

Małgorzata Dajnowicz

**Orientacje polityczne  
ludności polskiej  
północno-wschodniej części  
Królestwa Polskiego  
na przełomie XIX i XX wieku**



Białystok 2005

Recenzenci

*prof. dr hab. Juliusz Łukasiewicz*

*prof. dr hab. Antoni Mieczkowski*

Redakcja stylistyczna

*prof. dr hab. Henryka Sędziak*

© Copyright by Uniwersytet w Białymstoku

Białystok 2005

**ISBN 83-7431-051-0**

Opracowanie graficzne i formatowanie komputerowe

*Andrzej Dajnowicz*

Na okładce:

*Herb Królestwa Polskiego stanowiący część herbu Cesarstwa Rosyjskiego z lat 1882 – 1917 oraz herby guberni łomżyńskiej (większy) i suwalskiej zatwierdzone w 1869 roku*

Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku

15 – 097 Białystok, ul. Marii Skłodowskiej-Curie 14

tel. (085) 7457059, e-mail: [ac-dw@uwb.edu.pl](mailto:ac-dw@uwb.edu.pl)

<http://wydawnictwo.uwb.edu.pl>

Druk i oprawa:

MZGraf. s.c. e-mail: [drukarnia@mzgraf.pl](mailto:drukarnia@mzgraf.pl)

# Spis treści

Wstęp.....	7
Rozdział I.....	27
Społeczności północno-wschodniej części Królestwa Polskiego.....	27
1. Ocena statystyki urzędowej.....	27
2. Ludność – liczba i rozmieszczenie.....	30
3. Struktura narodowościowo-wyznaniowa.....	36
4. Struktura społeczno-zawodowa.....	43
Rozdział II.....	65
Uwarunkowania świadomości narodowo-politycznej.....	65
1. Ruchliwość społeczna i terytorialna.....	65
2. Polityka zaborcy i jej wyniki. Polacy wobec Rosjan.....	98
3. Oświata i strajki szkolne.....	121
4. Organizacje i stowarzyszenia.....	141
Rozdział III.....	155
Stosunki z sąsiadami innych narodowości.....	155
1. Stosunki polsko-żydowskie.....	155
2. Stosunki polsko-litewskie.....	167
3. Stosunki polsko-niemieckie.....	178
Rozdział IV.....	185
Początki aktywności politycznej.....	185
1. Postawy patriotyczne w okresie powojennym.....	185
2. „Pierwsza” aktywność polityczna do 1903 roku.....	190
Rozdział V.....	209
Polityczne ożywienie.....	209
1. Zapowiedzi rewolucji.....	209
2. Sukcesy stronnictw politycznych w wydarzeniach rewolucyjnych 1905 – 1907.....	216
2.1. Aktywne początki.....	216
2.2. Jesienno-zimowe napięcie rewolucyjne.....	231
2.3. Próby kontynuacji ożywienia i ostatnia faza rewolucji.....	240

Rozdział VI.....	251
Wpływy polityczne przed I wojną światową.....	251
1. Utrzymanie wpływów narodowych.....	251
2. Ludowcy i ruch zaraniarski .....	270
3. Załamanie struktur socjalistycznych i lewicowych. Nowe układy i procesy .....	275
Zakończenie.....	283
Summary.....	299
Bibliografia.....	302
Ważniejsze skróty.....	332
Spis tabel.....	334
Spis rysunków.....	335
Aneksy.....	336
Indeks nazwisk .....	341

## Wstęp

W badaniach nad dziejami stronnictw politycznych Królestwa Polskiego przełomu XIX i XX wieku mało miejsca zajmowała problematyka dotycząca wpływów partii czy obozów politycznych wśród poszczególnych grup społeczeństwa polskiego. W okresie braku samodzielności naszego państwa pełna prezentacja aktywności politycznej mieszkańców Królestwa Polskiego była niezwykle trudna. Nie zwalnia to jednak historyków z prowadzenia wnikliwych badań i ustalania faktów, korygowania istniejących obiegowych opinii. Potrzeba ta wynika nie tylko z dążenia do wnikliwej analizy problematyki, powodowana jest również możliwościami badawczy<sup>1</sup>, i, jakie zostały stworzone po 1990 roku. Udostępnianie archiwaliów za wschodnią granicą spowodowało większe zainteresowanie badawcze pograniczem północno-wschodnim Polski, w przeważającej jednak mierze dotyczy ono wieku XX.

Dotychczas nie prowadzono szczegółowych badań na temat zasięgu wpływów stronnictw politycznych na przełomie XIX i XX wieku w poszczególnych regionach naszego kraju. Mieszkańcy omawianych obszarów skłaniali się ku różnym nurtom politycznym. O sukcesach obozów politycznych w małym stopniu decydują członkowie stronnictw, najważniejszym jest zaś siła, jaką mogą zapewnić właśnie sympatycy, skłaniający się ku danej myśli politycznej<sup>1</sup>.

W tym właśnie kontekście celowym wydawało się odtworzenie wpływów politycznych stronnictw i co się z tym wiąże, sympatii politycznych ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Za kluczowe zadanie

---

<sup>1</sup> Ze względów metodologicznych i utylitarnych politologzy traktują myśl polityczną jako kategorię nadrzędną wobec ideologii, doktryny, programu i koncepcji, niezależnie od skomplikowanych i niejasnych relacji między tymi terminami. Należy zaakceptować szerokie rozumienie kategorii „myśl polityczna”: jest to wszelka refleksja nad polityką, niezależnie od formy, jaką przybiera i stopnia wewnętrznego uporządkowania, będąca podstawą zachowań politycznych – zob. M. Śliwa, *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993, s. 6; zob. np. W. Paruch, *Między dziedzictwem a współczesnością, czyli o podstawach ideologicznych myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926 – 1939)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1998, Secito K, vol. 5, s. 75.

badawcze uznano ustalenie szacunków odnośnie upolitycznienia społeczeństwa polskiego omawianych obszarów<sup>2</sup>.

Pojęcie orientacji politycznych ludności rozumiane jest jako skłanianie się ku pewnym kierunkom reprezentowanym przez poszczególne obozy (partie) polityczne.

Historycy, socjologzy czy politolodzy zachowania polityczne ludności mierzą obecnie za pomocą m.in. analizy preferencji politycznych ujawnianych w aktywności wyborczej. Dla okresu sprzed I wojny światowej badacze zadowolili się muszą niestety nie zawsze tak konkretnymi materiałami, jakimi dysponuje się dla dwudziestolecia międzywojennego czy czasów współczesnych<sup>3</sup>.

Orientacje polityczne sprzed I wojny światowej można było widzieć w pracy politycznej, w poparciu dla postanowień i reprezentacji Dumy Państwowej (również w bezpośrednim uczestnictwie w Dumie), w różnorodnych inicjatywach społecznych (w tym publicznych), sprawowaniu funkcji urzędniczych, w czytelnictwie określonej prasy, stosunku do poszczególnych grup społecznych i narodowościowych, w postawach patriotycznych, również w stosunku do zaborcy, w hołdowaniu wartościom (tradycji, religii, językowi ojczystemu, wolności, własności prywatnej, rodzinie, autorytetom władzy i in.). Upolitycznienie ujawniane było przez ogół społeczeństwa najwyraźniej podczas zrywów narodowych, np. w powstaniu styczniowym, rewolucji 1905 – 1907, I wojnie światowej.

Na przełomie XIX i XX wieku wśród społeczeństwa polskiego Królestwa Polskiego sympatyków znajdowały różne nurty polityczne<sup>4</sup>.

Najwcześniej z głównych kierunków politycznych rozwinęły się: konserwatyzm z nadrzędną rolą warstw uprzywilejowanych i prezentowaniem myśli

---

<sup>2</sup> Można zmierzyć stan upolitycznienia tej części społeczeństwa, która wyróżniała się aktywnością. Próba spojrzenia przez pryzmat poglądów i zachowań tychże grup na poglądy i zachowania całego społeczeństwa jest badawczo zawodna, chociaż należy docenić możliwości ich oddziaływania na tzw. ogół – zob. szerzej R. Wapiński, *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989, s. 9 – 10.

<sup>3</sup> Na podstawie przede wszystkim wyników głosowania na poszczególne partie polityczne i aktywności wyborczej mieszkańców sympatie polityczne mieszkańców Łomżyńskiego po odzyskaniu niepodległości opracował A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego 1919 – 1930*, Łomża 1983. Wnikliwych badań wymaga Suwalszczyzna. Powstało jedynie kilka przyczynkowych opracowań – np. H. Majecki, *Kierunki rozwoju życia politycznego na Białostoczczyźnie w okresie międzywojennym*, „Białostoczczyzna” 1997/2; tenże, *Początki działalności Chrześcijańskiej Demokracji na Białostoczczyźnie*, „Białostoczczyzna” 1991/2; A. Matusiewicz, *Samorząd miejski w Suwałkach w okresie międzywojennym*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. III. Na temat zachowań politycznych po 1989 roku, również na omawianych obszarach zob. M. Kowalski, *Geografia wyborcza Polski. Przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych Polaków w latach 1989 – 1998*, Warszawa 2000, s. 12 – 25, 63 i in.

<sup>4</sup> Zob. R. Wapiński, *Historia polskiej myśli politycznej w XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.

ugodowej<sup>5</sup> oraz liberalizm z wiarą w zachodzący postęp, łączący wolność jednostki z interesem społecznym<sup>6</sup>. Środowiska konserwatywne (zwłaszcza konserwatyści krakowscy) pozostawały wierne zasadom ideologii konserwatywnej, które zostały określone w początkach XIX wieku. Utrudniło im to dostrzeżenie potrzeby ewolucji. Oddziaływania rzeczników liberalizmu były powszechniejsze niż zwolenników ideologii konserwatywnej. Otwarcie ku przyszłości zapewniało zwolennikom pracy pozytywnej szersze poparcie w społeczeństwie, które w większości mogło godzić swoje własne interesy z zadaniami pracy na rzecz narodu. Ogromną zasługą pozytywistów było stworzenie klimatu ideowego dla kształtowania masowych ruchów politycznych<sup>7</sup>.

Masowe ruchy polityczne zaczęły kształtować się od lat osiemdziesiątych XIX wieku. Wymienia się m.in. następujące kierunki: socjalistyczny, podejmujący walkę o wyzwolenie proletariatu i powstańczo-niepodległościowy oraz lewicowy, pozostający w zgodzie z zasadami ideologii socjalistycznej (ale skupiający uwagę na wyzwoleniu proletariatu z przekonaniem o wspólnocie interesów robotników różnych narodowości<sup>8</sup>). Na oddzielne omówienie zasługuje nurt reprezentowany przez obóz narododemokratyczny z nadrzędnym interesem narodu polskiego, skupiający główną uwagę na tzw. ludzie jako samodzielnej sile politycznej, z polityką „rozumnej ugody” oraz dostrzeżeniem największego niebezpieczeństwa w „świecie germańskim”<sup>9</sup>. W omawianym

---

<sup>5</sup> Główna „słabość” konserwatystów polegała na tym, że nie zdawali oni dowieść większości społeczeństwa polskiego, że nie są spadkobiercami winnych upadku państwa, że są ugrupowaniem ponadklasowym, i że ich polityka ugodowa wobec zaborców jest kompromisem racji stanu a nie kompromisem interesu szlacheckiego – M. Jaskólski, *Problem legitymizacji ideologii w konserwatyzmie i nacjonalizmie polskim przed 1914 rokiem*, w: *Myśl polityczna. Od historii do współczesności*, red. B. Stoczewska i M. Jaskólski, Kraków 2000, s. 205 i in. Dążenia ugodowców zredukowane zostały do postulatów w zakresie zabezpieczenia Polakom prawa do odrębnej kultury. Pod względem politycznym Polacy, zdaniem Włodzimierza Spasowicza, powinni stać się szczerymi patriotami Cesarstwa Rosyjskiego – A. Walicki, *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991, s. 61 – 62; tenże, *Philosophy and Romantic Nationalism*, Oxford 1982, s. 339.

<sup>6</sup> Zasadom liberalizmu hołdowali pozytywiści warszawscy. Zdaniem Andrzeja Walickiego, podstawową słabością programu pozytywistycznego tzw. pracy u podstaw było odżegnanie się od niepodległościowych aspiracji narodu. Tym właśnie pozytywiści warszawscy różnili się od „organiczników” epoki romantyzmu, dla których praca organiczna była z reguły uzupełnieniem działalności niepodległościowej – A. Walicki, *Trzy patriotyzmy...*, s. 60 – 61.

<sup>7</sup> Zob. R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 35, 38 – 39, 47, 60 i in.

<sup>8</sup> Zob. na temat lewicy rewolucyjnej – K. Trembicka, *Problem autonomii Królestwa Polskiego w myśli politycznej Róży Luksemburg*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1998, Secito K, vol. 5, s. 45; A. Walicki, *Philosophy and Romantic ...*, s. 344.

<sup>9</sup> Myśl polityczna obozu narodowego zrodziła się z krytyki „politycznego romantyzmu”, z drugiej zaś strony spośród wartości romantycznych bliskie im było sięganie do przednarodowych korzeni historycznych, posiłkowanie się pojęciem mistycyzmu narodowego, zwrócenie

okresie zwolenników znalazł także nurt ludowy, dążący do „uwolnienia” ludu z nierówności politycznych i społecznych. Przed wielką wojną sympatyków pozyskiwał również ruch niepodległościowy z ideą walki zbrojnej, z głównym celem walki i rewolucji z jednej strony (piłsudczycy) oraz pierwszoplanowymi zasadami wychowania narodowego z drugiej (zarzewiacy)<sup>10</sup>.

Należy podkreślić, że wśród polskiej społeczności pewną grupę stanowili także tzw. zorientowani politycznie, ale bierni, nie skłaniający się ku żadnej myśli politycznej.

Układ rzeczowy niniejszej pracy, rozłożenie akcentów, rozwinięcie lub tylko zasygnalizowanie pewnych wątków wynikają w dużej mierze z przyjętego zasięgu terytorialnego.

Wybrane obszary obejmują ziemie położone na północnym wschodzie Królestwa Polskiego, między granicami Prus Wschodnich i rosyjską oraz rzeką Bug. Od guberni wileńskiej i kowieńskiej ziemie te oddzielała rzeka Niemen, a Biebrza stanowiła granicę z obwodem białostockim. W pracy zestawiono dwie gubernie: łomżyńską i suwalską, wchodzące w skład Królestwa Polskiego. Ta druga zamieszkiwana była w większości przez narodowość litewską, wyodrębniam więc dodatkowo, poddając bardziej dokładnym badaniom z tytułu poruszanej problematyki, obszary w większości zamieszkałe przez ludność polską (nazywam je również obszarami polskimi), tj. pow. augustowski, suwalski i część sejneńskiego.

Pod względem administracyjnym, od 1866 roku, były to tereny guberni łomżyńskiej i suwalskiej. Nie poddawano obserwacji pow. pułtuskiego, odłączonego w 1893 roku od guberni łomżyńskiej, ciężącego od początku ku ośrodkowi warszawskiemu. Pod względem historycznym omawiane obszary to dawne ziemie mazowieckie (łomżyńska, nurska, różańska, wiska), zachodnia część Podlasia oraz część województwa trockiego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Należy zaznaczyć, że północno-wschodnia część Królestwa Polskiego była słabo rozwinięta gospodarczo. Podstawę utrzymania mieszkańców stanowiło rolnictwo, a gospodarka rolna w znacznym stopniu była zapóźniona. Sytuację guberni suwalskiej pogarszał fakt, że jej granice wyznaczono sztucznie, z Królestwem Polskim połączona była jedynie wąskim pasem (pow. augustowski i szczuczyński), wciśniętym pomiędzy Prusy a zachodnie tereny Cesarstwa. Południowa granica omawianego obszaru, rzeka Bug, stanowiła trudno przekraczalną granicę, i co niezwykle ważne, pełniła rolę zapory dla politycznych

---

uwagi na znaczenie warstw ludowych oraz dostrzeżenie solidarności słowiańskiej w walce ze światem germańskim – A. Walicki, *Philosophy and Romantic ...*, s. 17, 338; zob. E. Maj, *Narodowa Demokracja*, w: *Więcej niż niepodległość. Polska myśl polityczna 1918 – 1939*, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001 s. 133.

<sup>10</sup> Zob. R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej...*, s. 156 – 159.



wpływów z centralnego ośrodka warszawskiego. Gubernia łomżyńska graniczyła na zachodzie z płocką, której znaczna część charakteryzowała się odmienną od guberni łomżyńskiej i suwalskiej strukturą gospodarczą, polegającą na zaawansowanej gospodarce kapitalistycznej w rolnictwie, większym rozwoju przemysłu i handlu<sup>11</sup>.

Dolną granicę chronologiczną stanowił okres, na który wypada kilka wydarzeń historycznych: upadek powstania styczniowego i uchwalenie reformy uwłaszczeniowej (1864) oraz wprowadzenie nowego podziału administracyjnego (1866). Górną granicę chronologiczną badań stanowi wybuch I wojny światowej.

W okresie tym Łomżyńskie (bez pułtuskiego) zajmowało około 10560 km<sup>2</sup> powierzchni Królestwa Polskiego. W 1913 roku powiększono obszar guberni łomżyńskiej o powiat węgrowski, pozostający po zlikwidowanej wówczas guberni siedleckiej. Nie uwzględniono tej poprawki w pracy, tym bardziej, że wybuch wojny przerwał ledwie zaczęte zespalanie powiatu z resztą guberni. Wzięto zatem w pracy pod uwagę najbardziej uzasadniony historycznie kształt guberni łomżyńskiej z lat 1894 – 1913<sup>12</sup>.

W granicach Łomżyńskiego można było wyróżnić wewnętrzne rejony o pewnych, często umownych granicach. Najbardziej wysunięty rejon nadnarwiański, na zachód od Ostrołęki do Makowa, utrzymywał kontakty z obszarami bardziej rozwiniętymi Królestwa Polskiego, tj. z gubernią płocką i warszawską. Pod najsilniejszym wpływem stolicy guberni pozostawał rejon łomżyński. O przewodnictwo w guberni z łomżyńskim konkurował rejon ostrowski, izolujący się z jednej strony od powiązań z sąsiednimi terenami, zwłaszcza z osadnictwem kurpiowskim, z drugiej zaś, przekazujący „nowe prądy” płynące z centrum Królestwa w głąb guberni. Ze względu na zwarte osadnictwo drobnoszlacheckie wiele specyficznych cech zachowywał pow. mazowiecki, charakteryzujący się m.in. dużą ruchliwością mieszkańców, również wewnątrz tego rejonu oraz odcinający się zdecydowanie od obszarów z przewagą osadnictwa chłopskiego. Rejon szczuczyński pełnił rolę łącznika z Prusami oraz z rejonem augustowskim i gubernią suwalską. Można było wyróżnić także region (podregion) kurpiowski z centralnym ośrodkiem myszyńskim i częścią pow. kolneńskiego<sup>13</sup>.

---

<sup>11</sup> Niniejsze terytorium wymienionych dwóch guberni (łącznie z pow. pułtuskim) jako odrębne od innych regionów Królestwa Polskiego wyszczególniła E. Kaczyńska – zob. *Spoleczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974.

<sup>12</sup> Zasięg terytorialny guberni łomżyńskiej z lat 1894 – 1913 uzasadnił A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979.

<sup>13</sup> Por. ibidem, s. 14.

Obszar guberni suwalskiej wynosił około 12551 km<sup>2</sup> powierzchni. Był to najbardziej zacofany gospodarczo region w Królestwie Polskim. Mimo położenia pomiędzy Warszawą, Kownem a Petersburgiem teren ten omijany był często przy kontaktach polsko-rosyjskich, które były nawiązywane przez Białystok, Grodno i Wilno. Świadczyła o tym chociażby budowa linii kolejowej warszawsko-petersburskiej przebiegającej poniżej Suwalszczyzny. Gubernialne Suwałki po latach ożywionego rozwoju pod koniec pierwszej połowy XIX wieku (związany m.in. z lokalizacją w mieście władz guberni augustowskiej) od drugiej połowy XIX wieku przeżywały okres zastoju.

W guberni suwalskiej należało wyróżnić dwa podregiony ze względu na dominujące tam grupy etniczne. Pierwszy to wymieniane obszary polskie. Wyszczególnić można tam również rejon augustowski, ciągnący ku szczuczyńskiemu i guberni łomżyńskiej. Drugi to suwalski, izolujący się od wpływów litewskich i jednocześnie podejmujący starania o prymat w guberni, natomiast trzeci – sejneński, zdominowany przez rywalizację pomiędzy narodowością polską a litewską o przewodnictwo w życiu społeczno-gospodarczym. Suwalszczyzna północna, to podregion nazywany przeze mnie obszarami litewskimi ze względu na zdecydowanie przeważającą tam wymienianą narodowość. Odrębność suwalskich rejonów litewskich wzmacniały wyraźne oddziaływania Litwy środkowej, w mniejszym zakresie również wpływy rosyjskie.

Przyjęcie układu chronologiczno-problemowego w niniejszej pracy pozwoliło na prześledzenie rozwoju orientacji politycznych w omawianym okresie czasowym. Układ taki, aczkolwiek nie pozbawiony cech ujemnych (niektóre problemy, np. stosunek Polaków do zaborcy czy rola społeczno-polityczna polskiej inteligencji poruszana jest w kilku miejscach), pozwala jednak prześledzić związki przyczynowo-skutkowe pomiędzy poszczególnymi zagadnieniami.

Pierwszy rozdział pracy dotyczy społeczności zamieszkujących północno-wschodnią część Królestwa Polskiego. Liczba i rozmieszczenie ludności, struktura narodowościowa i społeczno-zawodowa miały zasadniczy wpływ na tempo rozwoju (a zatem i przyjmowanie określonych orientacji politycznych) całokształtu życia mieszkańców omawianych obszarów.

Analiza zaludnienia pozwoliła ustalić różnice we wzroście ludności guberni łomżyńskiej i suwalskiej, co decydowało także o pewnych dysproporcjach pomiędzy tymi obszarami. Przedstawiam także w tej części pracy i porównuję w dwóch przedziałach czasowych stan faktycznej liczby ludności i mieszkańców niestałych. Niższy w porównaniu do innych regionów Królestwa potencjał ludnościowy tych terenów musiał wpływać hamująco na rozwój życia politycznego. W końcu XIX wieku wyszczególniam ludność cywilną, co pozwala na zobrazowanie licznej na tych terenach grupy żołnierzy z armii carskiej.

Przy ocenie grup narodowościowo-wyznaniowych należy wziąć pod uwagę pewien margines błędu związany z niedokładnością wyników statystyki.

Łączenie narodowości z wyznaniem nie sprawdza się w przypadku guberni suwalskiej, bowiem nie rozróżnia Polaków i Litwinów, stępujące narodowości zamieszkujące omawiane tereny: Polaków, grupę rosyjską (tworzyli ją w większości wojskowi i członkowie ich rodzin), Żydów, Niemców, Litwinów.

W tej części pracy badaniom poddano również strukturę społeczno-zawodową mieszkańców. Oficjalnie posługiwano się wówczas mało klarowną stratyfikacją stanową, w której w najważniejszych danych statystycznych nie uwzględniano np. robotników czy drobnej szlachty (jednej z podstawowych grup ludności guberni łomżyńskiej). Społeczeństwo polskie przełomu XIX i XX wieku, zamieszkujące omawianą część Królestwa Polskiego dzieli się na następujące grupy: inteligencję miast i wsi (w tym duchowieństwo i ziemiaństwo), drobnomieszczactwo, drobną szlachtę i chłopów. Brak aktywnych ośrodków przemysłowych powodował, że niewielki odsetek społeczeństwa polskiego stanowił proletariats. W charakterystyce tych grup uwzględniono również ich wewnętrzne zróżnicowanie. Podjęto także próbę ustalenia wskaźników ludności czynnej zawodowo zatrudnionej w poszczególnych działach gospodarki.

Wpływ na przyjmowanie określonych postaw i sympatii politycznych miały uwarunkowania, w których kształtowała się świadomość narodowa i później polityczna ludności (rozdział drugi).

W tej części pracy podjęto się ustalenia kierunków ruchliwości społecznej poziomej i pionowej (awansu i degradacji społecznej), jak i stopnia oraz kierunków przemieszczania się ludności, co miało wpływ na szeroko rozumiane zmiany zachodzące w życiu społecznym. Dla wychwycenia zmian w kwalifikacji i strukturze stanowej oraz stopnia i kierunków ruchliwości badaniom poddano dwa okresy chronologiczne. Starano się odpowiedzieć na pytanie: jakie grupy polskiej społeczności charakteryzowały się największą mobilnością oraz przedstawić czynniki, które wpływały na funkcjonowanie lub załamywanie się układu stanowego.

Na zachowania i postawy Polaków wpływała polityka zaborcy. Istotne znaczenie miały kwestie związane z rusyfikacją administracyjną, postępowaniem władz rosyjskich na omawianych ziemiach, wynikającym także z kursu przyjętego w centrum Cesarstwa Rosyjskiego. Ważny wydaje się problem, w jakim stopniu o polityce rządowej wobec społeczeństwa polskiego na omawianych obszarach decydowały władze terenowe, gubernatorzy, naczelnicy powiatów i inni urzędnicy. Starano się również przybliżyć proces depolonizacji urzędów, co wpływało z kolei na sukcesy zaborcy w sprawie wdrażania rusyfikacji administracyjnej. W analizie stosunków polsko-rosyjskich podjęto się wyjaśnienie: na ile formalnie funkcjonujące obok siebie dwa światy, polski i rosyjski ulegały wzajemnym wpływom, na ile zaś bojkot Rosjan przez Polaków i odwrotnie był zaporą przed rusyfikacją z jednej strony i polonizacją z drugiej. Omówiono także problematykę związaną z polityką wobec kościoła rzymskokatolickiego i wpływ

tego na postawy duchowieństwa oraz pośrednio, grupy społeczeństwa polskiego wobec zaborcy. Ogólnie można stwierdzić, że najważniejszą w tym miejscu kwestią do rozstrzygnięcia było ustalenie dokonań zaborcy w prowadzonej polityce rusyfikacji administracyjnej i kulturowej.

Części pracy poświęcono sprawom oświaty i szkolnictwa. Badaniom poddano poziom analfabetyzmu, zasięg szkolnictwa elementarnego oraz inicjatywy oświatowe wobec dorosłych, rozmiary nielegalnego nauczania, zasięg czytelnictwa prasy. Na terenach zapóźnionych gospodarczo odczuwano poważne braki wykwalifikowanych nauczycieli, czego wynikiem mógł być m.in. niski poziom kształcenia. Ważną rolę w kształtowaniu początkowo postaw patriotycznych, później politycznych przyszłych działaczy, w tym elit politycznych, nieprzypadkowo odgrywały gimnazja (w szczególności łomżyńskie), a po 1905 roku również prywatne szkoły średnie (wymienić trzeba suwalską szkołę handlową).

Duże znaczenie dla rozbudzania aktywności społecznej, kulturalnej i gospodarczej przypisywane jest rozwijającym się na przełomie XIX i XX wieku różnorodnym organizacjom i stowarzyszeniom. W tej części pracy podjęto próbę ukazania działalności pozazawodowej inteligencji (założycieli i liderów większości tych inicjatyw społecznych), jej wpływu na rozwój całokształtu życia społecznego i politycznego omawianych obszarów. Ważne wydaje się ustalenie skutków działalności tych towarzystw, stowarzyszeń, gdzie prócz wymienionej aktywności, w tym „pobudzania” mas, wymienić trzeba z pewnością kształtowanie zasady współdziałania, solidaryzmu narodowego.

Rozdział trzeci poświęcono stosunkom Polaków z innymi narodowościami, współmieszkańcami ziem północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Ważną kwestią, mającą wpływ m.in. na skłanianie się ludności polskiej ku określonej orientacji politycznej było przedstawienie problematyki stosunków polsko-żydowskich. Niejednorodność społeczności żydowskiej powodowała także różną ocenę tej narodowości przez Polaków. Przedmiotem rozważań były przyczyny napięć polsko-żydowskich i ich wpływ na trwałe relacje między tymi narodowościami. Należało również wyjaśnić, czy do skutków współżycia obok siebie tych dwóch grup narodowościowych należy zaliczyć bardziej zdecydowane skłanianie się ku ideologii narodowej.

Stosunki polsko-litewskie od końca XIX wieku zdominowane zostały przez problematykę dotyczącą litewskiego odrodzenia narodowego. Były one jednym z czynników, który pomógł w „przebudzaniu się” narodu litewskiego, we wzroście aktywności i samodzielności Litwinów, co pośrednio rzutować mogło także na przyspieszenie wyborów politycznych przez stronę polską.

W tej części pracy przybliżono także kontakty społeczności polskiej z osadnikami niemieckimi. Starano się przedstawić także czynniki (pośrednie oraz bezpośrednie), które decydowały o postawach antyniemieckich polskich mieszkańców tych terenów.

Kluczowe części rozprawy dotyczą różnych etapów ożywienia politycznego ludności polskiej.

Początki aktywności politycznej Polaków (rozdział czwarty) poprzedzone zostały różnymi formami zachowań patriotycznych w drugiej połowie XIX wieku. Przedstawiono zarówno formy tych postaw, głównych inspiratorów, jak i grupy najbardziej aktywne w tego rodzaju zachowaniach antycarskich. Starano się wychwycić przejawy „pierwszej” działalności politycznej, etapy krystalizacji (na narodowców i socjalistów) i początki wdrażania pewnych struktur rozwijających się pod patronatem narodowców w celu pozyskania ludu<sup>14</sup>. Ważne miejsce zajmuje tam również ożywiona działalność młodego pokolenia, zachowującego dystans wobec przegranej powstania styczniowego. Starano się przedstawić tworzenie organizacji samokształceniowych i etapy przechodzenia do zorganizowanej działalności politycznej. Ogromną rolę w kształtowaniu „horyzontów politycznych” odegrali przedstawiciele elit (inteligencji, w tym ziemiaństwa, w początkowym okresie w mniejszym stopniu duchowieństwa), mający już w tym czasie sprecyzowane sympatie polityczne. Dla okresu sprzed 1904 roku istotna wydaje się kwestia splotu czynników, które zadecydowały o wyłonieniu się na omawianych terenach grup zwolenników Narodowej Demokracji, później i Polskiej Partii Socjalistycznej.

Rozdział piąty dotyczy największego ożywienia politycznego polskiego społeczeństwa. Zapowiedzi rewolucji 1905 – 1907 widoczne były już w 1904 roku, nastąpiło wówczas większe niż w poprzednim okresie uaktywnienie polityczne polskiego społeczeństwa, pojawiły się zwiastuny nowych prądów politycznych (postępowców, ludowców). W tej części pracy rozpatruję etapy upolitycznienia, konfrontując je z czynnikami wpływającymi na skłanianie się ku danym orientacjom politycznym.

Poświęcono wiele uwagi akcji gminnej i szerzeniu w niej „ducha narodowego”, uwzględniono żywiołowe wystąpienia rewolucyjne i ujawniane wówczas sympatie polityczne, przedstawiono pracę narodową lokalnych liderów oraz związanych z obozem narodowym grup i organizacji. Ukazano w niniejszym rozdziale także wpływy partii socjalistycznych i lewicowych oraz ograniczony odbiór haseł tych organizacji wśród Polaków północno-wschodniej części Królestwa Polskiego.

W ostatniej części pracy (rozdział VI) starano się dowieść utrzymania wpływów narodowych wśród polskiej społeczności mimo zagrożeń, jakie pojawiały się po 1907 roku (zmiana polityki endecji – tzw. orientacja na Rosję, rozłamy i in.). Najważniejszym wydaje się wyjaśnienie czynników decydujących o utrzymaniu dotychczasowego układu politycznego w sytuacji, gdy część sym-

---

<sup>14</sup> Określenia „lud”, „masy” odnoszą się do dużych liczebnie warstw społeczeństwa polskiego, chłopów ale również i drobnej szlachty (Łomżyńskie).

patyków obozu narodowego odeszła w kierunku nurtu ludowego czy zarzewiackiego.

Przeanalizowano również załamanie polskich struktur socjalistycznych i lewicowych w tym okresie. Podjęto próbę omówienia nowych procesów pojawiających się wraz ze zmianami sytuacji międzynarodowej, do których należał tworzący się z inicjatywy młodego pokolenia ruch niepodległościowy.

Podstawową bazę źródłową opracowania stanowiły dokumenty archiwalne państwowe i kościelne, pamiętniki, wspomnienia, artykuły prasowe przechowywane w archiwach i bibliotekach w kraju i za granicą. Wartość merytoryczna poszczególnych części pozyskanych zasobów może być oceniana jako w pełni zadowalająca. Pewne trudności sprawiało jedynie dotarcie do właściwych materiałów, ponieważ były one znacznie rozproszone.

Na potrzeby niniejszej pracy przeprowadzono kwerendę zasobów archiwalnych znajdujących się w Wilnie, w Litewskim Państwowym Archiwum Historycznym (Lituvos Valstybės Istorijos Archyvas). Analizowane materiały w większości są dobrze zachowane, niestety część z nich jest przemieszana tematycznie, niewłaściwie opracowana. W badaniach omawianego okresu zasoby te wykorzystywane były w bardzo małym stopniu, wiele materiałów w ogóle nie poddawana była kwerendzie. Znajdujące się tam archiwalia okazały się niezbędne przy opracowywaniu niniejszej tematyki dotyczącej guberni suwalskiej. Zawierają one szereg informacji na temat całokształtu życia społecznego i politycznego Suwalszczyzny. Najcenniejszy, przez co przeanalizowany przeze mnie w całości okazał się zespół Zarządu Żandarmerii Powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego 1880 – 1917 (f. 1006). Korzystano również z materiałów innych zespołów: Zarządu Policmajstra Suwalskiego 1864 – 1917 (f. 1013); Zarządu Żandarmerii Guberni Suwalskiej 1832 – 1917 (f. 930); Kancelarii Gubernatora Suwalskiego 1865 – 1918 (f. 1010); Suwalskiego Zarządu Gubernialnego 1838, 1851, 1861 – 1918 (f. 1009) i Urzędu Naczelnika Wojskowego Guberni Augustowskiej. Oddział Augustów (f. 1020). Analiza źródłowa tych materiałów pozwoliła ustalić zasięg wpływów poszczególnych partii politycznych przede wszystkim w pow. augustowskim i w suwalskim, w mniejszym stopniu w sejneńskim oraz na pozostałych obszarach z przewagą osadnictwa litewskiego.

W znacznym stopniu wykorzystano materiały przechowywane w polskich archiwach. Zbadano akta Archiwum Głównego Akt Dawnych, a zwłaszcza Kancelarii Generał-Gubernatora Warszawskiego, także w mniejszym zakresie Kancelarii Pomocnika Generał-Gubernatora Warszawskiego. Penetracja bogatych zasobów tych zespołów dostarczyła szczegółowych materiałów przede wszystkim dla okresu 1904 – 1907. Bardzo ważne były zwłaszcza materiały dotyczące przebiegu rewolucji 1905 – 1907 w guberni łomżyńskiej, w mniejszym zakresie wydarzeń z tego okresu dotyczących Suwalszczyzny.

Kwerendę przeprowadzono także w Archiwum Państwowym w Krakowie, Oddział I (na Wawelu), gdzie analizie poddano Zbiór Zygmunta Glogera 1515 – 1907. Znajdujące się tam materiały w niewielkim stopniu traktują na temat po-

dejmowanej problematyki. Interesującym źródłem okazały się pojedyncze dokumenty, zawierające informacje o aktywności społeczno-politycznej elit łomżyńskich.

Za niezbędne uznano wnikliwe przeanalizowanie zasobów lokalnych: Archiwum Państwowego w Białymstoku, gdzie kompleksowo wykorzystano zespół Kancelarii Gubernatora Łomżyńskiego. Niniejsze źródła okazały się bardzo cenne dla poznania m.in. życia społecznego, funkcjonowania towarzystw i stowarzyszeń w guberni łomżyńskiej. Przydatna była także, choć w mniejszym stopniu, spuścizna aktowa Rządu Gubernialnego Łomżyńskiego; Łomżyńskiego Komitetu Gubernialnego do Spraw Drobnego Kredytu oraz Zarządu Żandarmerii Powiatu Łomżyńskiego, Mazowieckiego i Szczuczyńskiego Guberni Łomżyńskiej. W oddziale łomżyńskim tego archiwum poddano całościowym badaniom materiały Zarządu Policmajstra Łomżyńskiego 1867 – 1918 oraz inne zespoły: Gimnazjum Żeńskiego w Łomży; Organizacji Społecznych z Powiatu Łomżyńskiego 1846 – 1916; Naczelnika Straży Ziemskiej Powiatu Łomżyńskiego i Naczelnika Straży Ziemskiej Powiatu Mazowieckiego. Archiwalia te traktują o całokształcie życia społecznego, gospodarczego i politycznego w Łomżyńskim. Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickich, znajdujące się w zasobach tego archiwum, wykorzystano do badań nad ruchliwością społeczną i terytorialną.

Niewielkie rezultaty przyniosła analiza materiałów źródłowych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Suwałkach. Zasoby tego archiwum w małym stopniu dotyczą podejmowanej tematyki. Przeprowadzono kwerendę i wykorzystano dla potrzeb opracowywania tematu przede wszystkim następujące akta: Zarządów Powiatowych: Augustowskiego, Suwałskiego i Sejneńskiego 1867 – 1918; Komisji Powiatowej Suwałskiej do Spraw Wyborów do Dumy Państwowej i Akt parafii rzymskokatolickich. Uzupełniający materiał stanowiły również archiwalia znajdujące się w Archiwum Państwowym w Suwałkach, Oddział w Ełku: Zarządu Powiatowego Szczuczyńskiego 1867 – 1917 (dostarczyły informacji na temat organizowania tam, również utajnionych, inicjatyw społeczno-kulturalnych).

Podstawowe znaczenie miały w ogóle nie penetrowane przez badaczy, materiały pozyskane w Urzędach Stanu Cywilnego północno-wschodniej Polski, tj. księgi małżeństw parafii rzymskokatolickich. Trudność badawczą sprawiło jedynie dotarcie do właściwego urzędu stanu cywilnego, przechowującego materiały dotyczące wybranych obszarów, także nieprecyzyjność przepisów w sprawie możliwości wykorzystywania tychże archiwaliów<sup>15</sup>. Przeanalizowano część dokumentów kościelnych, w szczególności Archiwum Diecezjalnego w Łomży: Akta Metrykalne Dawne. Zarówno materiały USC jak i kościelne okazały się podstawowymi źródłami w badaniach odnośnie ruchliwości spo-

---

<sup>15</sup> Urzędnicy powołując się na obowiązujące przepisy wydają decyzję zezwalającą na przeglądanie danych materiałów. Nie można również wykonywać kopii dokumentów.

łecznej i terytorialnej. Uzupełniająco potraktowano zasoby Archiwum Diecezjalnego w Płocku: Akta Wizytacji Dekanatów.

Oprócz źródeł archiwalnych korzystano w znacznej mierze ze zbiorów specjalnych bibliotek. Na uwagę zasłużyły przede wszystkim rękopisy przechowywane w Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie (Lituvos Valstybės Istorijos Archyvas), w Bibliotece Narodowej<sup>16</sup>, Bibliotece Jagiellońskiej i Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie<sup>17</sup>.

Wartościowe materiały przedstawiające raporty na temat oblicza politycznego guberni suwalskiej odnaleziono w zbiorach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslo Akademijos Biblioteka)<sup>18</sup> i Rosyjskiej Narodowej Bibliotece w St. Petersburgu (Rossijskoj Nacionalnoj Bibliotekie w Sankt-Petersburgie)<sup>19</sup>. W pewnym stopniu materiały te potwierdzały (i uzupełniały) ustalenia wynikające z analizy źródłowej zasobów wileńskiego Archiwum Historycznego.

W szczególności do Łomżyńskiego odnosi się bogaty zestaw pamiętników. Są to m.in. wspomnienia Włodzimierza Dąbrowskiego<sup>20</sup>, Romana Jabłonowskiego<sup>21</sup>, Tadeusza Jabłońskiego<sup>22</sup>, Wincentego Jastrzębskiego<sup>23</sup>, Adama Chętnika<sup>24</sup>, Mieczysława Harusewicza<sup>25</sup>, Mieczysława Czarneckiego<sup>26</sup>, Bohdana Winiarskiego<sup>27</sup>. Te cenne źródła dostarczają przede wszystkim materiału na

---

<sup>16</sup> W Oddziale Zbiorów Specjalnych przechowywane są cenne rękopisy, np. korespondencja czytelników do redakcji „Gazety Świątecznej”, pamiętniki ziemian.

<sup>17</sup> W Gabinetie Rękopisów odszukano tylko jeden, jednak bardzo cenny rękopis dotyczący omawianego tematu. Traktuje on na temat działalności społecznej, politycznej, całokształtu życia przede wszystkim młodzieży i inteligencji suwalskiej.

<sup>18</sup> *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1903 – 1904 gg. Komisariat po Litowskim Diełom*, nr 62, Woroneż 1918 (w zasobach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslo Akademijos Biblioteka).

<sup>19</sup> *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1909 god. Komisariat po Litowskim Diełom*, nr 56, Woroneż 1918 (w zasobach Rosyjskiej Narodowej Biblioteki w St. Petersburgu) (Rossijskaj Nacionalnaj Bibliotekie w Sankt-Pieterburgie).

<sup>20</sup> W. Dąbrowski, *Wspomnienia z lat 1900 – 1918*, „Z pola walki” 1958, nr 2.

<sup>21</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962.

<sup>22</sup> T. Jabłoński, *Młodość mego pokolenia*, Warszawa 1977.

<sup>23</sup> W. Jastrzębski, *Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966.

<sup>24</sup> A. Chętnik, *Jak się lud budził. Przyczynek do dziejów naszej oświaty narodowej. Wspomnienia z lat 1904 – 1906*, Warszawa 1919

<sup>25</sup> M. Harusewicz, *Za carskich czasów i po wyzwoleniu. Jan Harusewicz, Wspomnienia – dokumenty*, Londyn 1975.

<sup>26</sup> M. Czarnecki, *Pamiętnik*, (msn w zasobach Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wągów w Łomży).

<sup>27</sup> B. Winiarski, *Nad Pissą, Wissą i Narwią. Podróż sentymalna*, Kraków 1965.



temat kształtowania się życia politycznego w Łomży, na Kurpiach, w okolicach Ostrowi Mazowieckiej, wydarzeń rewolucyjnych 1905 – 1907, powstawania i działalności organizacji samokształceniowych i politycznych młodzieży. Te źródła dotyczą jednak tylko wyżej wymienionych obszarów, a brakuje w nich, niestety, informacji o działalności na pozostałych terenach guberni łomżyńskiej. Trzeba wyszczególnić, choć nieliczne wspomnienia dotyczące Suwalszczyzny: Włodzimierza Turczyńskiego<sup>28</sup> i Piotra Halickiego<sup>29</sup>, poruszające problematykę aktywności patriotycznej i politycznej suwalskiego młodego pokolenia. Podobnie jak w przypadku Łomżyńskiego, opisują one wybrane ośrodki: przede wszystkim Suwałki i Augustów.

Cennym źródłem była prasa, zwłaszcza czasopisma lokalne. Kompleksowo wykorzystano „Echa Płockie i Łomżyńskie”, „Echa Płockie i Włocławskie” oraz „Tygodnik Suwalski”<sup>30</sup>. Na łamach tych periodyków podejmowano bardzo szeroką tematykę dotyczącą rozwoju całokształtu życia społecznego, w tym kulturalnego, gospodarczego i pośrednio również politycznego na tych obszarach. Zamieszczano tam również przedruki z czasopism pozaregionalnych. Najbogatszy jednak plon przyniosła kompleksowa kwerenda „Tygodnika Suwalskiego”, ponieważ wymieniane „Echa” utrzymywały się krótko na rynku wydawniczym, poza tym część egzemplarzy zachowała się jedynie szczątkowo.

Z tytułów centralnej prasy opracowano komplety i pojedyncze numery m.in. „Zorzy”, „Gazety Świątecznej”, „Przeglądu Wszechpolskiego”, „Głosu”, „Słowa”, „Zarania”, „Wsi Ilustrowanej”, „Tygodnika Ilustrowanego”, „Pracy Polskiej”, „Teki” „Gazety Warszawskiej”, „Ekonomisty”, „Niepodległości”. Potraktowano je jako materiał uzupełniający.

Ważne okazały się niektóre drukowane materiały statystyczne, wykorzystane w obliczeniach, np. liczby ludności, struktury narodowościowo-wyznaniowej, społecznej i zawodowej, stanu analfabetyzmu. Należy wymienić przede wszystkim *Pierwuj w sieobszczuju pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g.*, t. 54 i 59, opracowania Włodzimierza Wakara<sup>31</sup>, Stefana Szulca<sup>32</sup>, Władysława Grab-

---

<sup>28</sup> W. Turczyński, *Historia Koła Niepodległościowego uczniów Polaków gimnazjum rosyjskiego w Suwałkach 1906 – 1914*, opr. K. Skłodowski, w: *Łączyła ich wspólnota. Zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, Suwałki 2003.

<sup>29</sup> P. Halicki, *Mój życiorys na tle dziejów* (msn w zasobach Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie).

<sup>30</sup> „Echa Płockie i Łomżyńskie” i „Echa Płockie i Włocławskie” przechowywane są w miejscowych bibliotekach: Uniwersytetu w Białymstoku i Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów. Dla potrzeb pracy przeanalizowano wszystkie numery „Tygodnika Suwalskiego” z lat 1906 – 1912, znajdującego się w zasobach Muzeum Okręgowego w Suwałkach. Nie dotarłam niestety do tego tygodnika z lat 1913 – 1914 przechowywanego w Bibliotece Narodowej w Sankt-Petersburgu.

<sup>31</sup> W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, cz. II, Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917.

skiego<sup>33</sup> i inne<sup>34</sup>. Zgodnie z wcześniejszymi spostrzeżeniami m.in. właśnie Wakara, wyniki spisu należy uznać za najbardziej wartościowe materiały statystyczne tamtego okresu.

Podjęto się przebadania kwestii, które do tej pory tylko częściowo były podejmowane przez historyków, brakowało także całościowego ujęcia problematyki. Należy zaznaczyć, że Łomżyńskie w porównaniu z Suwalszczyzną dla omawianego okresu było przedmiotem szerszych zainteresowań badawczych<sup>35</sup>. Powstały cenne prace na temat guberni łomżyńskiej<sup>36</sup> i północno-wschodniej części Królestwa Polskiego<sup>37</sup>, poruszające temat społeczności lokalnych i będące w znacznym zakresie punktem wyjściowym dla moich poszukiwań badawczych.

Podczas opracowywania szczegółowych kwestii związanych z obliczem politycznym omawianych obszarów, wykorzystano szereg pozycji poruszających różne wątki z historii ziem Królestwa Polskiego sprzed I wojny światowej, także prace dotyczące tylko częściowo omawianej problematyki. Wśród autorów, których publikacje wykorzystane zostały w szerszym zakresie wymienić

---

<sup>32</sup> S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.

<sup>33</sup> *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, opr. W. Grabski, Warszawa 1914, *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1914*, opr. W. Grabski, Warszawa 1915; H. Radziszewski, *Statystyka szkolnictwa początkowego w Królestwie Polskim ( r. 1903/1904)*, Warszawa 1908.

<sup>34</sup> *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta* 1890, 1891; A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915.

<sup>35</sup> Zob. przegląd dotychczasowych badań na temat guberni łomżyńskiej – M. Dajnowicz, *Z badań nad regionem łomżyńskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, red. A. Dobroński, Łomża 2003, s. 25 – 37. Większość publikacji traktujących o Suwalszczyźnie ma charakter przyczynków. Wśród najważniejszych na uwagę zasługują: E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866 – 1914*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965; A. Wędzki, *Kultura i nauka na Suwalszczyźnie w XIX stuleciu*, w: *Studia i materiały...*; A. Matusiewicz, *Suwalski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907 – 1913*, w: *Dziewięćdziesięciolecie oddziału suwalskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, Suwałki 1997; tenże, *Ochotnicza Straż Pożarna w Suwałkach 1880 – 2000*, Suwałki 2000; Z. Filipowicz, *Gimnazjum suwalskie w latach 1839 – 1866*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski”, t. 1, Suwałki 1991; tenże, *Muzeum Ziemi Suwalskiej*, w: *Dziewięćdziesięciolecie oddziału...*; tenże, *Towarzystwo Oszczędnościowe w Suwałkach, w: 100 lat Banku Spółdzielczego w Suwałkach*, red. S. Kulikowski, Suwałki 2000; *Biografie Suwalskie*, red. M. Pawłowska, cz. I – V, Suwałki 1993 – 2002. Do ważnych ustaleń na temat działalności liberałów suwalskich doszedł Tadeusz Stegner – zob. *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904 – 1914*, Gdańsk 1990.

<sup>36</sup> A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*

<sup>37</sup> E. Kaczyńska, *Spółceństwo i gospodarka...*

należy częściowo już wspomniane opracowania Adama Dobrońskiego<sup>38</sup>, pomocne w szczególności przy analizie problematyki związanej z zaludnieniem, strukturą społeczno-zawodową, rewolucją 1905 – 1907, sprawami oświaty.

Przy opracowywaniu zagadnień związanych z polityką zaborcy wobec Polaków, stanu upolitycznienia społeczeństwa polskiego w końcu XIX wieku bardzo cenne okazały się publikacje Stanisława Wiecha (również wraz z Wiesławem Cabanem)<sup>39</sup>, prezentujące najnowsze ustalenia w zakresie poruszanej przez nich problematyki. Na temat szeroko rozumianych stosunków rosyjsko-polskich i polsko-rosyjskich pisali również i inni uczeni, m.in. Andrzej Chwalba<sup>40</sup>, Łukasz Chimiak<sup>41</sup>, Henryk Głębocki<sup>42</sup>, Jerzy Kozłowski<sup>43</sup>, Andrzej Szwarc<sup>44</sup>, Aleksander Achmatowicz<sup>45</sup>, Leszek Jaśkiewicz<sup>46</sup>, Paweł Piotr Wieczorkiewicz<sup>47</sup>. Wymienić trzeba również wydawnictwo zbiorowe, podsumowu-

---

<sup>38</sup> A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna ...*; tenże, *Łomża w latach 1866 – 1918, Łomża-Białystok 1993*; tenże, *Rewolucja 1905 – 1907 w łomżyńskim*, w: *Z historii ruchu robotniczego w Polsce i regionie łomżyńskim*, Łomża 1982; tenże, *O stosunku drobnej szlachty do oświaty*, w: *Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku 1977*, z. 13; tenże, *Gimnazjum męskie w Łomży (1862 – 1914)*, „*Studia Łomżyńskie*” 1989, t. I.

<sup>39</sup> M. in. S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866 – 1896)*, Kielce 2002; tenże, *Walka o wpływy na tajną policję i agenturę Królestwa Polskiego*, „*Kwartalnik Historyczny*” 1992, z. 2; tenże, *Rosyjski korpus administracyjny w dziele likwidacji odrębności Królestwa Polskiego (1866 – 1896)*, w: *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i Narody*, cz. 2, red. T. Stegner, Gdańsk 2000; tenże, *Rola i udział żandarmerii w walce z kościołem rzymskokatolickim w Królestwie Polskim w latach 1864 – 1905*, „*Kwartalnik Historyczny*” 2000, z. 1. Wartościowe okazały się również tajne raporty żandarmerii opracowane przez S. Wiecha i W. Cabana – *Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów naczelników Warszawskiego Okręgu Żandarmerii z lat 1867 – 1872 i 1878*, Kielce 1999.

<sup>40</sup> A. Chwalba, *Polacy w służbie moskali*, Warszawa-Kraków 1999; tenże, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861 – 1917*, Kraków 1995.

<sup>41</sup> Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863 – 1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999.

<sup>42</sup> H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856 – 1866)*, Kraków 2000.

<sup>43</sup> J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867 – 1875*, „*Przegląd Historyczny*” 1996, z. 4; tenże, *Realizacja reformy administracyjnej w Królestwie Polskim w latach 1867 – 1875*, „*Przegląd Historyczny*” 1998, z. 2.

<sup>44</sup> A. Szwarc, *Od Wielopolskiego do Stronictwa Polityki Realnej*, Warszawa 1996.

<sup>45</sup> A. Achmatowicz, *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914 – 1915*, Warszawa 2003.

<sup>46</sup> L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001.

<sup>47</sup> P.P. Wieczorkiewicz, *Polityka rosyjska wobec Królestwa Polskiego w latach 1909 – 1914*, Warszawa 1976 (msn pracy doktorskiej, w zasobach Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego).

jące pewien etap badań nad relacjami polsko-rosyjskimi (zawiera m.in. syntezę pióra W. Cabana, J. Kozłowskiego, S. Wiecha, B. Drozdowskiej, T. Stegnera, Z. Opackiego, A. Szwarca z P. Wieczorkiewiczem)<sup>48</sup>.

Wśród uwarunkowań kształtowania świadomości narodowo-politycznej społeczeństwa polskiego ważne miejsce zajęła kwestia ruchliwości społecznej i terytorialnej ludności oraz udział w różnego rodzaju inicjatywach społecznych. Dla przybliżenia tematyki związanej z ruchliwością niezbędne okazały się prace Stefanii Kowalskiej<sup>49</sup>. Nie doczekała się niestety opublikowania rozprawa doktorska Tadeusza Lipińskiego<sup>50</sup>, traktująca na temat ruchliwości społeczno-zawodowej mieszkańców Łomży. Z kolei o aktywności społeczeństwa skupiającego się w stowarzyszeniach i towarzystwach, podejmowania różnych form pracy pozazawodowej przez warstwę inteligencji pisali m.in. Lesław Sadowski<sup>51</sup> i Andrzej Szwarc<sup>52</sup>. Cenne uwagi o znaczeniu aktywności tych form dla pracy politycznej poczynił Andrzej Chwalba<sup>53</sup>.

Na przyjmowanie określonych sympatii politycznych przez społeczeństwo polskie nie bez wpływu pozostawały stosunki Polaków z sąsiadami innych narodowości. Prócz wymienionych polsko-rosyjskich ważne miejsce zajęły relacje ze społecznością żydowską. Na postawy i zachowania Polaków wpływ miały również stosunki polsko-litewskie oraz polsko-niemieckie. W pokażnej części lektur dotyczących współżycia polsko-żydowskiego omawiane obszary były często pomijane<sup>54</sup>. Dalszych ustaleń wymagają relacje

---

<sup>48</sup> Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały, red. A. Szwarc i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.

<sup>49</sup> S. Kowalska, *Badania struktury społecznej Warszawy na podstawie akt stanu cywilnego, w: Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, Warszawa 1965; S. Kowalska-Glikman, *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy w latach 1845 – 1861 na podstawie akt stanu cywilnego*, Wrocław 1971.

<sup>50</sup> T. Lipiński, *Ruchliwość społeczno-zawodowa mieszkańców Łomży w latach 1849 – 1876 na podstawie akt stanu cywilnego*, Łomża 1986 (msn w zasobach Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego).

<sup>51</sup> L. Sadowski, *Polska inteligencja prowincjonalna i jej ideowe dylematy na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie guberni łomżyńskiej, suwalskiej i Białegostoku)*, Warszawa 1988.

<sup>52</sup> A. Szwarc, *Czynniki kształtujące aktywność społeczną i kulturalną inteligencji prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przegląd problematyki*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987; tenże, *Inteligencja czy „warstwy oświecone”?. Działalność społeczno-kulturalna pracowników umysłowych i ziemiaństwa w Kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, t. 5, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1987.

<sup>53</sup> A. Chwalba, *Koncepcje podmiotowości społeczeństwa w myśli politycznej na przełomie XIX i XX wieku w zaborze rosyjskim*, „Znak” 1989, R. 41, nr 413 – 415.

<sup>54</sup> Wykorzystano w niniejszej pracy m.in. następujące pozycje: *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993; A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864 – 1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989;

polsko-niemieckie<sup>55</sup>. Większe zainteresowania badawcze dotyczyły tzw. kwestii litewskiej na Suwalszczyźnie<sup>56</sup>.

Literatura poświęcona kształtowaniu, funkcjonowaniu i wpływowi obozu politycznego Narodowej Demokracji koncentrowała się do tej pory na całościowym ujęciu działalności i kierunkach rozwoju tego stronnictwa. Wśród najważniejszych, fundamentalnych prac współczesnych badaczy należy wymienić w szczególności cytowane w pracy i częściowo już wymieniane opracowania Romana Wapińskiego<sup>57</sup>. Lukę badawczą uzupełniły również następujące książki: autorstwa Tadeusza Wolszy<sup>58</sup>, podejmująca temat wpływów stronnictwa narodowego w środowisku wiejskim i niedawno opublikowana praca Waldemara Potkańskiego<sup>59</sup>, dotycząca aktywnej działalności narodowo-niepodległościowej młodego pokolenia. Ustalenia odnośnie oddziaływań ide-

---

R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław 1994; tenże, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002; W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918 – 1939*, Lublin 1994; R. Renz, *Miasteczka polsko-żydowskie na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Miasteczko polskie w XIX-XX wieku jako zjawisko kulturowo-obyyczajowe*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1998. Nie można pominąć naukowych opinii prezentowanych przez niepolskich uczonych – S.D. Corrsin, *Warsaw before the first World War: Poles and Jews in the third city of the Russian Empire 1880 – 1914*, New York 1989.

<sup>55</sup> Wiele istotnych kwestii wyjaśnia zbiorowe opracowanie pokonferencyjne – *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999. Na opublikowanie czekają materiały z konferencji: *Ewangelicy na Mazowszu północno-wschodnim*, zorganizowanej przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów w Łomży w dniu 8 października 2004 roku.

<sup>56</sup> Wśród najważniejszych należy wymienić książkę P. Łossowskiego, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883 – 1939*, Warszawa 1985. Na ten temat pisali historycy litewscy, m.in.: J. Totorajtis, *Litvos atgijimas*, Chicago 1921; tenże, *Sūduvos suvalkijos istorija*, Kaunas 1938; B. Vileišite, *Kultūrinė seinų spausuvė veikla 1904 – 1915 m.*, „Kataliku Mokslo Akademijos Metraštis” 1968, nr 4; P. Čepėnas, *Naujųjų laikų Lietuvos istorija*, t. 1 – 2, Chicago 1977 – 1986, t. 1, Vilnius 1992; D. Staliūnas, *Visuomenė be universiteto? (Aukštiosios mokyklos atkūrimo problema Lietuvoje: XIX a. vidurys – XX a. pradžia)*, Vilnius 2000; zob. zbiór studiów: *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Sirutavičius, Kraków 1999.

<sup>57</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 – 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980; tenże, *Historia polskiej myśli politycznej...*; tenże, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893 – 1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4; tenże, *Elita endecka. Przyczynki do dziejów kształtowania się grup przywódczych polskich partii politycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 543, Wrocław 1981.

<sup>58</sup> T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887 – 1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992.

<sup>59</sup> W szczególności interesujące wątki na temat działalności narodowej młodego pokolenia – W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2007

owo-wychowawczych ND wobec społeczeństwa polskiego poczynił Eugeniusz Paruzel<sup>60</sup>. Ciekawych spostrzeżeń na temat roli tzw. inteligencji ludowej w planach endecji dostarczył tekst Julity Juryńskiej<sup>61</sup>. Wśród prac powstałych w ostatnich latach, tylko częściowo przydatnych przy opracowywaniu podejmowanych w rozprawie szczegółowych kwestii, należy wymienić monografię Adama Wątora na temat formowania i działalności politycznego nurtu Stronictwa Chrześcijańsko-Narodowego<sup>62</sup>, pozycję Waldemara Bułhaka<sup>63</sup>, przedstawiającą w szczególności ewolucję poglądów przywódców Ligi Narodowej i jej wpływ na sprawy polskie oraz opracowanie Macieja Łagody<sup>64</sup> – politologiczne ujęcie ideologii ruchu wszechpolskiego.

Opracowania omawiające ruch robotniczy (także robotniczy narodowy) socjalistyczny oraz lewicowy tylko w części odnoszą się do rejonów północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. W rozprawie powoływano się na syntezy Teresy Monasterskiej<sup>65</sup>, Anny Żarnowskiej<sup>66</sup> oraz, chociaż w mniejszym stopniu na prace Jana Kancewicza<sup>67</sup> i Józefa Pajaka<sup>68</sup>. O udziale mas w ruchu robotniczym, z interesującym komentarzem autorki, można przeczytać w artykułach Elżbiety Kaczyńskiej<sup>69</sup>.

---

<sup>60</sup> E. Paruzel, *Ideał wychowawczy Narodowej Demokracji i próby jego realizacji na przelomie XIX i XX wieku*, Toruń 1993.

<sup>61</sup> J. Juryńska, *Inteligencja w poglądach endecji do roku 1905*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1979, t. VIII.

<sup>62</sup> A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999.

<sup>63</sup> W. Bułhak, *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886 – 1908*, Warszawa 2000.

<sup>64</sup> M. Łagoda, *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895 – 1905)*, Poznań 2002.

<sup>65</sup> T. Monasterska, *NZR w latach 1905 – 1914*, „Z pola walki” 1964, nr 1(25); też, *Narodowy Związek Robotniczy 1905 – 1920*, Warszawa 1973.

<sup>66</sup> A. Żarnowska, *Zasięg, wpływ i baza społeczna PPS w przeddzień rewolucji 1905 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 2.

<sup>67</sup> J. Kancewicz, *Masowe akcje polityczne w Królestwie Polskim*, w: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław 1979; tenże, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1892 – 1896*, Warszawa 1984.

<sup>68</sup> J. Pajak, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904 – 1911*, Warszawa 1986.

<sup>69</sup> E. Kaczyńska, *Partie polityczne a masowy ruch robotniczy w Królestwie Polskim na przelomie XIX i XX wieku. Badania historyczne – ich krytyka i propozycje*, „Przegląd Historyczny” 1990, z. 1 – 2; też, *Thum i margines społeczny w wydarzeniach rewolucyjnych (Królestwo Polskie 1904 – 1907)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, z. 1 – 2.

Na temat problematyki chłopskiej, także na opisywanych obszarach pisał Wiesław Piątkowski<sup>70</sup>, Julian Bartyś<sup>71</sup>, Helena Brodowska<sup>72</sup>, Barbara Jakubowska<sup>73</sup>, Jan Molenda<sup>74</sup>. W większości aktualne pozostają ustalenia, zamieszczone w zbiorowym opracowaniu o wpływach ruchu ludowego na terenach mazowiecko-podlaskich<sup>75</sup>. Niedawno została opublikowana wartościowa praca Marka Przeniosła, dotyczy niestety jednak okresu późniejszego<sup>76</sup>.

Kluczowe refleksje odnośnie dziejów polskich pokoleń ideowych schyłku XIX i pierwszych dziesięcioleci XX wieku, szczególnie przydatne dla przybliżenia pracy tzw. pokolenia niepokornych poczynił Roman Wapiński<sup>77</sup>.

Podczas opracowywania tematu wykorzystano również szczegółowe wyliczenia statystyczne Marii Nietykszy<sup>78</sup>, dotyczące struktury zawodowej ludności. Mimo niedoskonałości, powodowanych pewnego rodzaju „zideologizowaniem” niektórych treści, wartościowe i wciąż aktualne pozostają ustalenia na temat rewolucji 1905 – 1907 Stanisława Kalabińskiego i Feliksa Tycha<sup>79</sup>.

Badania dotyczące podejmowanej przeze mnie problematyki prowadzili uczeni niepolscy. Są to jednak w znaczącej przewadze syntezy traktujące o całości ziem Królestwa Polskiego. Niektóre poruszane w nich wątki, w mniejszym i większym zakresie, można było odnieść również do obszarów opisywanych w niniejszej rozprawie. Oprócz wymienianej już książki Stephena D. Corrsina, należy wyszczególnić prace następujących uczonych: Leonida Go-

---

<sup>70</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego*, Warszawa 1956.

<sup>71</sup> J. Bartyś, *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974.

<sup>72</sup> H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce*, Warszawa 1984.

<sup>73</sup> B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995.

<sup>74</sup> J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.

<sup>75</sup> *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975.

<sup>76</sup> M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914 – 1918*, Kielce 2003.

<sup>77</sup> R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej...*

<sup>78</sup> M. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865 – 1914*, Warszawa 1986.

<sup>79</sup> *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905 – 1907 w Królestwie Polskim. Materiały archiwalne*, opr. S. Kalabiński, Warszawa 1956; S. Kalabiński, F. Tych, *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905 – 1907*, t. I., Warszawa 1958; S. Kalabiński, F. Tych, *Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji lat 1905 – 1907 na ziemiach polskich, w: Rewolucja 1905 – 1907 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1968; S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 – 1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976.

rizontowa<sup>80</sup>, Swietłany Falkowicz<sup>81</sup>, Nikolaja Puchłowa<sup>82</sup> i innych historyków rosyjskich<sup>83</sup>. W opracowaniach uczonych rosyjskich dominującą niestety pozostaje problematyka na temat ruchu robotniczego z uwypukleniem wspólnej walki proletariatu polskiego i rosyjskiego. Powoduje to ograniczoną przydatność w badaniach nad całokształtem życia politycznego.

Należy zaznaczyć, że w znacznym stopniu sympatie polityczne kształtowane w omawianym okresie rozwinęły się w dwudziestoleciu międzywojennym<sup>84</sup>. Poza tym ustalenie orientacji politycznych z przełomu XIX i XX wieku ma duże znaczenie poznawcze w kwestii wpływów ugrupowań politycznych w czasach współczesnych.

Niniejsza rozprawa powstała dzięki życzliwej pomocy wielu Osób. Szczególne słowa wdzięczności należą się memu Mistrzowi, prof. dr hab. Adamowi Dobrońskiemu, który zainspirował podjęcie niniejszego tematu i konsultował ze mną kolejne fragmenty pracy. Za cenne rady naukowe, na wcześniejszych etapach powstawania pracy, składam podziękowania prof. dr hab. Romanowi Wapińskiemu i prof. dr hab. Piotrowi Łossowskiemu. Dziękuję również prof. dr hab. Swietłanie Falkowicz za udzielone mi wskazówki bibliograficzne. Podziękowania winnam także recenzentom wydawniczym, których uwagi wpłynęły na nadanie książce ostatecznego kształtu: prof. dr hab. Juliuszowi Łukasiewiczowi i prof. dr hab. Antoniemu Mieczkowskiemu. Za wsparcie i życzliwość oraz poprawę strony stylistycznej niniejszej pracy specjalne podziękowania składam prof. dr hab. Henryce Sędziak.

---

<sup>80</sup> L. Gorizontow, *Paradoksy impierskiej polityki: Polaki w Rosji i Ruskiej w Polsce (XIX – naczęło XX w.)*, Moskwa 1999.

<sup>81</sup> S. Falkowicz, *Wspólna walka rewolucyjna proletariatu Rosji i Polski (1907 – 1812)*, Warszawa 1982. Autorka opracowała wiele syntez naukowych na temat polskiego ruchu robotniczego, np.: *Iz istorii obszczestwiennej mysli narodow centralnej i wostocznoj Jewropy (koniec XVIII – 70-e gody XIX w.)*, red. S. Falkowicz, Moskwa 1995. Do interesujących należy również opracowanie na temat zjazdów słowiańskich – *Sotrudicestwo ruskich i polskich nieostawistow i stawianskije sjezdy naczęła XX w.*, w: *Stawianskije sjezdy XIX – XX w.*, Moskwa 1994.

<sup>82</sup> N. Puchłow, *Polskoje rabocznoje dżiżenije 1890 – 1904 gg*, Moskwa 1977.

<sup>83</sup> *Issledowanija po istorii polskiego obszczestwiennogo dżiżanija XIX w. – naczęła XX w.*, red. W.A. Dijakow, I.S. Miller, A.M. Orechow, Moskwa 1971; *Obszczestwiennoje dżiżanije na polskich ziemiach. Osnowije idiejnyje tieczienija i polityczeskije partii w XIX – naczęle XX w.*, Moskwa 1988.

<sup>84</sup> Zob. np. A. Wójcik, *Stan badań nad polską myślą polityczną II Rzeczypospolitej*, w: *Więcej niż Niepodległość...*, s. 15 – 28.



## Rozdział I

# Spoleczności północno-wschodniej części Królestwa Polskiego

### 1. Ocena statystyki urzędowej

Należy stwierdzić, że opublikowane dane statystyczne dotyczące przełomu XIX i XX wieku są niedokładne. Wpływało na to wiele czynników. Zbieraniem informacji trudniły się organa i osoby do tego nieprzygotowane, nie opracowano wówczas solidnych, ujednoczonych kryteriów i zasad klasyfikacji. Pierwszą specjalną instytucją dla Królestwa Polskiego powołano w 1887 roku pod nazwą Warszawski Komitet Statystyczny (WSK). Od 1867 roku drukowano także „Obzory” (Przeglądy statystyczne) dla poszczególnych guberni. Chociaż prace WSK są podstawowym (poza spisem powszechnym z 1897 roku) źródłem statystycznym wykorzystywanym przez badaczy okresu końca XIX i początków XX wieku, były one przedmiotem krytyki wielu historyków. Działalność komitetu i zebrane dane oceniali m.in. Jan Bloch i Stanisław Kosztuski<sup>1</sup>. Niniejszym problemem zajmowano się również w okresie międzywojennym, powstały analizy na temat danych WSK Stefana Szulca i Jana Rutkowskiego<sup>2</sup>.

Do 1890 roku statystyka Królestwa Polskiego ujmowała jedynie liczbę ludności prawnej, nie zaś faktycznej. Rzeczywista liczba ludności zawsze była wyższa od wskazań źródłowych. Odchylenia statystyki podawanej przez WSK wahały się nawet od 14 do 18%<sup>3</sup>. Wszystkie informacje z przełomu XIX i XX

---

<sup>1</sup> S. Kosztuski, *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu (1870 – 1900)*, Warszawa 1905; zob. też E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866 – 1914*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 284.

<sup>2</sup> S. Szulc, *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920; J. Rutkowski, *Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Statystycznego Komitetu nad własnością ziemską w Królestwie Polskim*, Warszawa 1922.

<sup>3</sup> S. Szulc, op. cit., s. 24 – 47.

wieku (z wyjątkiem spisu 1897 roku) oparte były na księgach ludności. Gubernialne urzędy statystyczne cechował brak konsekwencji w zestawianiu danych z ksiąg ludności. Ponadto w tych samych latach, w różnych guberniach, opracowywano statystyki ludności według innych założeń, co powodowało problem m.in. w badaniach porównawczych. WSK konsekwentnie obliczał ludność sumując mieszkańców stałych i niestałych oraz osoby czasowo nieobecne. Przy częstych lukach w tych ostatnich adnotacjach i w miarę jak coraz dokładniejsza stawała się ewidencja mieszkańców niestałych (zwłaszcza po 1905 roku), wzrastała fikcyjna nadwyżka ludności. Powiększeniu tego błędu sprzyjała także niewątpliwie coraz aktywniejsza mobilność terytorialna ludności<sup>4</sup>.

Sytuację komplikowały zasady administracyjne, zgodnie z którymi dzielono ludność zamieszkującą miasta (skupiska posiadające prawa miejskie) i tę, która mieszła na terenie gmin. W skład tej drugiej wchodziły m.in. zurbanizowane ośrodki miejskie, takie jak np. Żyrardów oraz osady robotnicze. W momencie, gdy osada otrzymywała prawa miejskie, wzrastał odsetek mieszczan, co bez analizy przyczyn i badań porównawczych w stosunku do okresu wcześniejszego mogło prowadzić do nieporozumień. Braki te są mniej istotne w przypadku badanego terenu<sup>5</sup>. Pomiędzy małymi miastami a osadami nie zachodziły wyraźne różnice na opisywanym obszarze. W większości miały one charakter wiejski. Poza tym mimo obowiązującego terminu „osada”, w języku potocznym, również często w literaturze pamiętnikarskiej, ówczesnej prasie lokalnej i częściowo także w pracach naukowych używano określenia „miasteczko”. Inaczej było na terenach uprzemysłowionych, gdzie większość osad miało miejski charakter.

Mając na uwadze niedokładność danych oraz luki w statystyce rosyjskiej tamtego okresu, wybrano do analizy następujące przekroje czasowe: 1890 (1891) rok – wstępny, 1897 rok – główny, 1905 (1906) i 1909 (1910) rok – lata pośrednie i 1913 rok – końcowy. Oprócz Prac Warszawskiego Statystycznego Komitetu wykorzystano przede wszystkim statystykę spisu powszechnego (także opracowane wyniki spisu dla guberni łomżyńskiej), również dane zestawione przez Włodzimierza Wakara (przeważnie z 1910 roku), Stefana Szulca (odnośnie 1913 roku) oraz opracowania Władysława Grabskiego opublikowane w Roczniku Statystycznym Królestwa Polskiego (w szczególności dotyczące 1909 roku).

Największe zaufanie wzbudzają wyniki spisu z 1897 roku, lecz i to źródło nie jest wolne od pewnych błędów. Wątpliwości wzbudza np. podział stanowy w poszczególnych guberniach. Nie jest on przydatny zwłaszcza dla guberni łomżyńskiej, największego w Królestwie skupiska drobnej szlachty, gdzie ta

---

<sup>4</sup> Zob. szerzej na temat analiz S. Szulca – M. Nietyksza, *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865 – 1914*, Warszawa 1986, s. 118 – 120.

<sup>5</sup> Zob. i por. E. Kaczyńska, op. cit., s. 285.

kategoria ludności została policzona łącznie z chłopami. Nieprecyzyjnym jest również wyszczególnianie narodowości według grup językowych.

Komitet Statystyczny w 1890 roku wymienił liczbę mieszkańców dzieląc ich na stałych i niestałych. Do ksiąg ludności stałej zapisano obecnych i czasowo nieobecnych. Za ludność stałą uważano urodzonych na danym terenie, a raz dokonany wpis nie ulegał zmianom. Nie miało znaczenia, że w wielu przypadkach zapisani w księgach ludności stałej nie mieszkali w miejscu rejestracji. Wyszczególniono także ludność faktyczną, w skład której wchodziłi stali obecni i niestali, w tym cudzoziemcy. Zbierający dane nie trzymali się jednak konsekwentnie przyjętego podziału, a najwięcej trudności przysparzała w tym wypadku grupa osób okresowo nieobecnych. Poza tym redaktor tomu trzeciego WSK przyznawał, że w przypadku niektórych guberni mieszkańcy niestali podawani byli w przybliżeniu, z powodu nie rejestrowania tej kategorii ludności. W przypadku zaś szacunków odnośnie religii, zbierane informacje zawierały również pewien margines błędu z powodu zacerpnienia danych z ksiąg zasiedlenia<sup>6</sup>.

W materiałach statystycznych utożsamiano Żydów wyłącznie z wyznaniem mojżeszowym, w których obok religii prawosławnej, protestantów, katolików występowała Żydzi. Najwyraźniej nie widziano potrzeby szczegółowego rozpoznawania wyznania tej grupy ludności. Prace z 1891 roku zawierają podział na najmniejsze jednostki terytorialne: wsie poszczególnych gmin i powiatów. Wyszczególniono tam również liczbę ludności wsi (w tym wyznawców mojżeszowych), podano właścicieli ziemi dzieląc ich na chłopów, drobną szlachtę i ziemian. Zwłaszcza dla terenu Łomżyńskiego są to niezwykle cenne dane, bowiem pozwalają ustalić (wyszczególnić na obszarach wiejskich) liczne wsie drobnoszlacheckie<sup>7</sup>.

Wyniki spisu powszechnego z 1897 roku to niezbędne źródło do obliczeń liczby ludności, także opracowania struktury narodowościowo-wyznaniowej i zawodowej poszczególnych guberni Królestwa Polskiego. Dane spisu są bardzo ważne w przypadku guberni suwalskiej, pozwalają na wyodrębnienie przeważającej grupy litewskiej<sup>8</sup>.

Materiały statystyczne z 1905 i 1906 roku uwzględniały podział na mieszkańców stałych i niestałych, wyszczególniono w nich ludność miast, osad i obszarów wiejskich z podziałem na gminy i powiaty. Podobny wzór obrano podczas opracowywania danych w 1909 roku. Szacunki z 1909 roku pozwoliły

---

<sup>6</sup> *Trudy Warszawskiego Statystycznego Komiteta* (dalej TWSK) 1890, t. III, s. VIII – IX, XI.

<sup>7</sup> Zob. opracowaną statystykę dotyczącą wsi i rodzin drobnoszlacheckich na podstawie TWSK 1891, t. VI – M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX*, Łomża 2002, s. 205 – 246.

<sup>8</sup> Zob. uwagi na temat oceny przydatności – A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979, s. 40.

na wyodrębnienie wśród ogółu mieszkańców trzech grup: katolików, Żydów i protestantów. Dane z 1910 roku wykorzystano do badań porównawczych liczby Polaków i Litwinów zamieszkujących Suwalszczyznę. Podobnie jak w 1909 roku opracowano wówczas liczbę tych narodowości z podziałem na gminy, co pozwala na dokładniejsze wyszczególnienie tzw. obszarów polskich i litewskich oraz mieszanych narodowościowo. Jako uzupełnienie mogły posłużyć również informacje o stanie ludności zawarte w rocznych sprawozdaniach gubernatorów na temat ogólnego stanu guberni.

## 2. Ludność – liczba i rozmieszczenie

Na przełomie XIX i XX wieku w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego wzrastała liczba ludności. W latach 1868 – 1913 ludność Królestwa zwiększyła się prawdopodobnie dwukrotnie, gdy łącznie w dwóch omawianych guberniach tylko o 44% (z około 900 do 1300 tys.). W porównaniu do Królestwa wskaźnik wzrostu w guberniach łomżyńskiej i suwalskiej był stosunkowo niski. W latach 1868 – 1890 ludność Królestwa wzrosła o 45%, w guberni łomżyńskiej o 33%, suwalskiej o 17% ( w tym w trzech polskich powiatach o 18%). Dysproporcje pomiędzy badanymi guberniami powiększyły się w okresie późniejszym. Wskaźnik wzrostu w stosunku do poprzedniego okresu, zmniejszył się po 1890 roku i był charakterystyczny dla terenów słabiej rozwiniętych gospodarczo. Związane było to przede wszystkim z nasileniem emigracji, w tym zamorskiej i migracji wewnątrz kraju na tereny uprzemysłowione. Odptyw ludności nie był jedynym czynnikiem, który powodował niski wzrost ludności i co się z tym wiąże, w stosunku do innych obszarów Królestwa, stosunkowo niewielkie zaludnienie. Gubernia łomżyńska miała wysoki, wyższy także w stosunku do suwalskiej procent zgonów, ale również większy przyrost naturalny. W latach 1890 – 1913 ludność guberni łomżyńskiej zwiększyła się o 26%, suwalskiej o 9% (w trzech powiatach o 12%)<sup>9</sup>.

W latach 1890 – 1905 ludność guberni łomżyńskiej wzrosła o około 18% (średnio rocznie o 1,2%), w 1905 – 1913 o ponad 6% (średnio rocznie o 0,8%), w guberni suwalskiej analogicznie szacunki wynoszą 3 i 6%. Szacunki dowodzą o znaczącej przewadze Suwalszczyzny pod względem emigracji od początku lat dziewięćdziesiątych, a zwłaszcza w latach 1890 – 1905. Niniejszy stan potwierdzały również raporty władz gubernialnych. W rocznych sprawoz-

---

<sup>9</sup>A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, *Statystyka Polski*, Kraków 1915, s. 8, 85; zob. E. Kaczyńska, *Spółczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 29, 30; por. J. Kowejsza, J. Łukasiewicz, *Powiat Ostów Mazowiecka w latach 1867 – 1914*, w: *Ostów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1974, s. 183 – 184.

daniach zarówno gubernator łomżyński jak i suwalski donosił o znacznym odsetku mieszkańców tych terenów, którzy z różnych powodów opuszczali tereny ziem rodzinnych i Królestwa. Z raportów wynikało, że problem emigracji w większym stopniu dotyczył guberni suwalskiej. Mieszkańcy terenów przygranicznych wręcz masowo udawali się również do Prus Wschodnich, a z Suwalszczyzny do Rosji<sup>10</sup>.

Tabela 1. Wzrost ludności guberni łomżyńskiej i suwalskiej w latach 1890 – 1913

Rok	Gubernia łomżyńska	Gubernia suwalska
	ludność w tys.	ludność w tys.
1890	516	599
1897	546	563
1905	610	617
1913	650	652

Źródło: Oprac. na podst. TWSK 1890, t. III, s. 28 – 34, 66 – 67, 70 – 73; 1905, t. XIII, s. 2 – 34; Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g., t. 54, s. 1, 16 – 169, t. 59, s. 166 – 171, 176 – 177; S. Szulc, Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego, Warszawa 1920, tab. XIV, s. 203 – 204, 208 – 209.

W ostatnich latach analizowanego okresu wzrastało zaludnienie północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego, związane zapewne z poprawą koniunktury gospodarczej<sup>11</sup>. Północno-wschodnia część Królestwa Polskiego była naj słabiej zaludniona. Występowały tam również dysproporcje pod tym względem pomiędzy gubernią łomżyńską a suwalską. Bardzo słabe zaludnienie Suwalszczyzny częściowo można tłumaczyć dużą powierzchnią jezior oraz większym niż przeciętna kraju zalesieniem pow. augustowskiego i sejneńskiego.

W guberni łomżyńskiej w 1897 roku na km<sup>2</sup> przypadało blisko 52 osoby. I tak np. w pow. łomżyńskim przypadało 57 osób na km<sup>2</sup>, ostrowskim ponad 58, kolneńskim prawie 48, a szczuczyńskim 43 osoby na km<sup>2</sup>. Natomiast w guberni suwalskiej w 1897 roku gęstość zaludnienia wynosiła 50 osób na km<sup>2</sup>, w pow. augustowskim ponad 36 osób na km<sup>2</sup>, w suwalskim 57, sejneńskim około 34

<sup>10</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego (dalej KGGW), sygn. 6478, k. 1 – 6, 21 – 28; sygn. 6515, nr 5, 12, 16; zob. i por. R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 51, 48. Na ten temat w dalszej części pracy.

<sup>11</sup> Zob. i por. A. Dobroński, op. cit. s. 46 – 47.

osób na km<sup>2</sup>. W szczególności od lat dziewięćdziesiątych XIX wieku wrastała gęstość zaludnienia rejonów uprzemysłowionych. Według cytowanego spisu najgęściej zaludnione były gubernie piotrkowska i warszawska (kolejno 113 i 105 osób na km<sup>2</sup>). Wskaźnik dla Królestwa Polskiego wynosił wówczas 72 osoby.<sup>12</sup>

Należy dodać, że w 1897 roku wojskowi wraz z rodzinami stanowili 5,9% ogółu ludności Łomżyńskiego i 3,3% guberni suwalskiej. W guberni łomżyńskiej największy odsetek stanowili w pow. łomżyńskim – 11,7%, następnie w ostrołęckim – 9,5%, ostrowskim – 7,1%, szczuczyńskim – 4,5%, makowskim – 2%, kolneńskim – 0,6% i mazowieckim – 0,3%. W wybranych trzech powiatach Suwalszczyzny pod tym względem pierwsze miejsce zajmował pow. suwalski – 6,1%, następnie augustowski – 4,9% i na końcu sejneński, w którym nieliczne wojsko mieszkało jedynie poza obrębem Sejnu i stanowiło 0,03% mieszkańców powiatu. W miastach szacunki te były znacznie wyższe. W Ostrołęce wskaźnik wynosił blisko 40%, w Łomży 27,8%, Szczuczynie 13,2%, w osadzie Zambrów prawdopodobnie przekraczał 50%. W sąsiedniej guberni wojskowi stanowili 24,7% mieszkańców Augustowa i 22,8% Suwałk. Łomżyńskie zdecydowanie przewodziło pod tym względem w Królestwie Polskim, gdzie średnia wszystkich guberni wynosiła 4,1% stanu mieszkańców<sup>13</sup>.

O atrakcyjności regionu odnośnie warunków życia ogółu, świadczył odsetek ludności niestalej w ogólnej liczbie mieszkańców. W związku z tym, w omawianym czasie, największy odsetek tej kategorii ludności notowano w uprzemysłowionych guberniach Królestwa Polskiego (warszawskiej, piotrkowskiej). Poza tym w miastach procent ludności niestalej był zawsze wyższy w porównaniu do obszarów wiejskich.

W latach 1890 – 1906 następował wzrost zaludnienia na analizowanych obszarach (tab. 2, rys. 1 i 2). O przodownictwie Łomżyńskiego świadczyła znacząca różnica we wzroście ludności miast. Korzystniej pod względem wzrostu liczby mieszkańców wypadły tereny wiejskie i osady Suwalszczyzny. W przypadku guberni łomżyńskiej ludność miejska zwiększyła się w ciągu 16 lat o 29%, w przypadku powiatów (bez miast) o 17%. W 1890 roku odsetek ludności niestalej w guberni łomżyńskiej wynosił 3%, w suwalskiej ponad 2%. Do 1906 roku zaszły zmiany i notowano w tamtym roku 7% ludności niestalej w łomżyńskiej oraz 6% w suwalskiej guberni. W pierwszym okresie mieszkańcy niestali zamieszkujący miasta stanowili 9% ogółu ludności miast łomżyńskich i niecałe 7% suwalskich. W 1906 roku w miastach guberni łomżyńskiej

---

<sup>12</sup> Na podstawie – *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g.*, t. 54, tab. XI; zob. szacunki opracowane przez M. Nietykszę – op. cit., s. 132.

<sup>13</sup> Obliczenia dla guberni łomżyńskiej sporządził A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 49; dla suwalskiej – *Pierwaja wsieobszczaja ...*, t. 59, tab. XXI, s. 114 – 117 (obliczenia własne).

mieszkało około 22% ludności niestałej oraz ponad 17% mieszkańców niestałych w suwalskiej. Szacunki niestałych w powiatach (wsie i osady) wyglądały następująco: w 1890 roku 2% w Łomżyńskim i 1% na Suwalszczyźnie i w 1906 roku 5% na terenach łomżyńskich oraz blisko 4% suwalskich. Porównując oba omawiane tereny, pod względem liczby ludności niestałej w ogóle mieszkańców, wyraźnie korzystniej wypadła gubernia łomżyńska, co dowodziło także większej atrakcyjności terenów łomżyńskich pod względem ogólnego rozwoju społeczno-gospodarczego. Ludność niestała w znaczącej większości wybierała miasta. Należy zauważyć, że w przypadku guberni suwalskiej liczba ludności miejskiej w omawianych latach utrzymywała się mniej więcej na jednakowym poziomie, wzrósł jednak procent niestałej. Świadczy to z jednej strony o poważnym odplywie mieszkańców, z drugiej zaś o migracji w kierunku ośrodków miejskich, także na obszarach słabo rozwiniętych gospodarczo.

Tabela 2. Ludność guberni łomżyńskiej i suwalskiej w 1890 i 1906 roku w tys.

Gubernia	Rok	Faktyczna liczba ludności			Liczba ludności niestałej		
		razem	miasto	powiat bez miast	razem	miasto	powiat bez miast
Łomżyńska*	1890	515,6	54,3	461,3	16,0	5,4	10,6
	1906	611,4	69,8	541,6	44,2	15,5	28,7
Suwalska	1890	598,9	66,2	532,7	15,8	5,5	10,3
	1906	616,4	66,5	549,9	37,2	11,7	25,5

\*bez pow. pułtuskiego, liczącego w 1890 roku około 87 tys. ludności

Źródło: Oprac. na podst. TWSK 1890, t. III, s. 66 – 67, 70 – 73, 28 – 34; 1906, t. XXVI, s. 25 – 29, 56 – 60.

Stosunkowo dużym odsetkiem mieszkańców niestałych wyróżniały się niektóre miasta. W 1890 roku na ziemiach północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przodowała w tym względzie: Łomża (23%), Suwałki (17%) oraz Szczuczyn (9%). Sytuacja uległa znacznej zmianie w 1906 roku. Najwięcej ludności udawało się do Łomży, gdzie niestali zajmowali 34% ogółu mieszkańców miasta, drugą pozycję zajął Szczuczyn (27%) (ośrodek przemysłowy). Sporo niestałych mieszkańców zanotowano także w niewielkim Tykocinie (20%). Po tym względem przodowały również Ostrów Mazowiecka, Maków i Ostrołęka (kolejno 16, 15 i 13% ogółu ludności tych miast). Wydaje się, że w przypadku niektórych miast łomżyńskich (np. powiatowych) miano do czynienia z lokalnym, czasowym ruchem ludności wiejskiej w kierunku tych ośrodków. Pośród wybranych miast Suwalszczyzny pierwszą lokatę zajęła stolica guberni z 21% ludności niestałej, następnie Augustów (7%) i Sejny (6%). Na podstawie przedstawionych szacunków można stwierdzić, że Łomża była pewnego rodzaju centrum ziem północno-wschodnich Królestwa, do którego

ciągnęła ludność z okolicznych dalszych i bliższych rejonów. Szczuczyn był także pomostem łączącym Suwałki i Suwalszczyznę z bardziej rozwiniętymi gospodarczo częściami Królestwa Polskiego. Właśnie Szczuczyn i Grajewo oraz kurpiowska Ostrołęka ożywiły się również dzięki kontrabandzie. Te miasta, które położone były bliżej Warszawy lub stanowiły etap na drodze z Suwałk lub Białegostoku ku stolicy wykazywały nieco większą aktywność<sup>14</sup>.

Tabela 3. Ludność cywilna północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w 1897 roku

Powiat, gubernia	Razem w tys.	Miasto		Powiat (bez miast)	
		w tys.	% ogółu	w tys.	% ogółu
Łomżyński	104	18,8	18	85,2	82
Kolneński	73	4,9	6,7	68,1	93,3
Mazowiecki	72	4,2	5,8	67,8	94,2
Makowski	62	6,4	10,3	55,6	89,7
Ostrowski	92	9,5	10,3	82,5	89,7
Ostrołęcki	80	7,8	9,7	72,2	92,3
Szczuczynski	63	5,0	7,9	58	92,1
<b>G. łomżyńska</b>	<b>546</b>	<b>56,6</b>	<b>10,4</b>	<b>489,4</b>	<b>89,6</b>
Suwalski	87	17,5	20,1	69,5	79,9
Augustowski	75	9,6	12,8	65,4	87,2
Sejneński	92	3,8	4,1	88,2	95,9
<b>G. suwalska – trzy powiaty</b>	<b>254</b>	<b>30,9</b>	<b>12,2</b>	<b>223,1</b>	<b>87,8</b>
<b>G. suwalska</b>	<b>563</b>	<b>60,7</b>	<b>10,8</b>	<b>502,3</b>	<b>89,2</b>

Źródło: Oprac. na podst. Pierwaja wsieobszcza ja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g., t. 54, s. 1, 160 – 169, t. 59, s. 114 – 117, 166 – 171, 176 – 177.

Pod koniec XIX wieku ludność miast stanowiła 10,4% ogółu mieszkańców cywilnych guberni łomżyńskiej, 10,8% suwalskiej i 12,2% trzech wybranych powiatów Suwalszczyzny (tab. 3, rys. 3). Do najbardziej zaludnionych pow. guberni łomżyńskiej, o stanie 546 tys. mieszkańców nie licząc wojsk, należał łomżyński z liczbą przekraczającą 100 tys., później ostrowski – ponad 90 tys. I ostrołęcki – 80 tys. W powiatach kolneńskim i mazowieckim, zajmujących następną pozycję notowano wówczas zbliżoną liczbę mieszkańców – 73 w pierwszym i 72 tys. w drugim przypadku. Do najślabszych pod względem liczby ludności cywilnej należały pow. szczuczynski oraz pow. makowski, w których mieszkało w każdym ponad 60 tys. osób. Odsetek „cywilnych” w poszczególnych pow. (wsiach i osadach) łomżyńskich oscylował w granicach

<sup>14</sup> Zob. E. Kaczyńska, *O drobnomieszczaństwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1976, z. 1, s. 108.



82 – 94,2% (łomżyński i mazowiecki). Do przodujących w tym względzie (z pominięciem miast) należały poza mazowieckim pow. kolneński (93,3%), ostrołęcki (92,3%) i szczuczynski (92,1%). Zarówno w pow. makowskim jak i ostrowskim ludność osad i wsi nie przekroczyła w nich 90% ogółu mieszkańców tych powiatów. Poza Łomżą (18% ogółu mieszkańców łomżyńskiego) najwięcej ludności było w Ostrowi i Makowie (w każdym 10,3% ogółu ludności tych powiatów). Do najmniejszych miast guberni łomżyńskiej należały: Tykocin (5,8% ogółu ludności pow. mazowieckiego), Kolno (6,7%) i Szczuczyn (7,9%) (zob. rys. 3).

W guberni suwalskiej mieszkało 563 tys., w wybranych trzech powiatach suwalskich 254 tys. ludności cywilnej (rys. 3). Do największych pod względem liczby mieszkańców trzech polskich powiatów należał sejneński – 92 tys., z najmniejszym odsetkiem ludności miejskiej (4,1% ogółu), później suwalski – 87 tys. z największym miastem (w którym mieszkało 20% ludności powiatu). Na trzeciej pozycji lokował się augustowski liczący 75 tys. ludności, gdzie odsetek mieszkańców miasta powiatowego (12,8%) był niewiele wyższy od średniej całej ludności miejskiej analizowanych powiatów.

Największymi ośrodkami w poszczególnych guberniach były miasta gubernialne. Najwolniej w Królestwie Polskim wznosiły się Suwałki, Płock i Łomża, miasta, które w latach 1872 – 1913 nie podwoiły zaludnienia. Płock i stolica guberni łomżyńskiej były jedynymi miastami gubernialnymi, które do pierwszej wojny światowej nie doczekały się połączeń kolejowych. Dzięki otwarciu w 1899 roku linii Olita – Suwałki – Grodno, Suwałki i Augustów uzyskały połączenie z centrum Królestwa przez linię Warszawsko-Petersburską. Od końca XIX wieku do I wojny światowej miasta suwalskie w porównaniu z łomżyńskimi rozwijały się znacznie słabiej. W większości ośrodków miejskich Suwalszczyzny utrzymywała się tendencja spadkowa bądź wzrost bardzo niewielki. Od końca XIX wieku zmniejszała się ludność miast i miasteczek na terenach zamieszkałych w większości przez Litwinów. W początkach XX wieku na uwagę pod względem wzrostu mieszkańców w Łomżyńskim zasługiwały zwłaszcza Ostrów, Ostrołęka i Łomża<sup>15</sup>.

Od schyłku XIX wieku zaczęły kształtować się także pierwsze aglomeracje miejskie, w okolicach Warszawy i Łodzi oraz w Zagłębiu Dąbrowskim, charakteryzujące się bardzo dynamicznym wzrostem ludności, co wiązało się z ogólnym ożywionym rozwojem tych rejonów (ośrodków przemysłowych).

---

<sup>15</sup> Zob. szerzej M. Nietyksza, op. cit., s. 142 – 144; E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka...*, s. 34 – 35. W XIX wieku (w latach 1827 – 1865) wzrost ludności miejskiej dokonywał się głównie przez zwiększanie się ludności żydowskiej – zob. J. Łukasiewicz, D. Nierychlewska, *Miasta w dorzeczu środkowej Wisły w latach 1810 – 1865*, w: *Wisła w dziejach i kulturze Polski. Studia nad ośrodkami miejskimi środkowej Wisły*, red. J. Łukasiewicz, Warszawa 1996, s. 91.

W przyjmowaniu orientacji politycznych (i w upolitycznieniu mieszkańców) bez wątpienia ważną rolę odgrywały czynniki demograficzne. Mały wzrost ludności, i co się z tym wiąże procesy emigracyjne oraz migracyjne w kierunku ośrodków przemysłowych wpływały hamująco na rozwój całości kształtu życia społeczno-politycznego na danych terenach. Obszary, z których wybywał znaczący odsetek ludności charakteryzowały się szczególnym zastojem odnośnie rozwoju gospodarczego, społecznego, politycznego. Najbardziej „upolitycznione” były miasta, na co wpływała większa ogólna aktywność ich mieszkańców. Wiązało się to również z migracją do ośrodków miejskich mobilniejszych grup ludności. Z kolei ruchy wychodźcze i emigracyjne były ważnymi czynnikami przyspieszającymi ogólny rozwój stosunków kapitalistycznych w Królestwie Polskim, co w dalszej perspektywie wpływało pozytywnie na rozwój również świadomości politycznej mieszkańców.

Przy pełnym opracowaniu zagadnień związanych z ludnością należałoby uwzględnić podział odnośnie wieku i płci. Każde pokolenie wykazywało się specyficznymi cechami szeroko rozumianej aktywności (również orientacje polityczne „młodych” różniły się od orientacji „starych”). Inne były także preferencje polityczne kobiet (mające najczęściej rodowód pozytywistyczny, a ich zainteresowania polityczne ograniczały się przeważnie do pracy lokalnej), inna, z pewnością o „szerszych horyzontach”, była działalność mężczyzn. Poza tym wypada przyznać rację ogólnym wnioskom, że zgodnie z ówczesnie obowiązującym modelem, kobiety stwarzały również niezbędne zaplecze dla aktywności publicznej: gospodarczej, politycznej itd. zarezerwowanej głównie dla mężczyzn<sup>16</sup>.

### 3. Struktura narodowościowo-wyznaniowa

Na przełomie XIX i XX wieku wszystkie dostępne źródła statystyczne traktują narodowość polską jako wyznawców religii rzymskokatolickiej, Żydów – wyznania mojżeszowego, Rosjan – prawosławnego. Takie przyporządkowanie wyznania i narodowości daje pozytywne wyniki podczas badań dużych zbiorowości, natomiast może zawierać poważne błędy przy szacunkach małych grup. W guberni łomżyńskiej porównanie statystyki wyznaniowej z narodowościową dowodzi w zasadzie równości wyznawanej religii z poszczególnymi narodowościami (np. Polaków z wyznaniem katolickim, grupy rosyjskiej z prawosławiem, w mniejszym stopniu, ale również i Niemców z protestantyzmem). Następujące-

---

<sup>16</sup> Zob. A. Żarnowska, *Prywatna sfera życia rodzinnego i zewnętrzny świat życia publicznego – bariery i przenikanie (przełom XIX i XX wieku)*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 6 i dalsze.

go układu nie można powtórzyć w przypadku guberni suwalskiej, ponieważ przy-  
porządkowanie wyznania do narodowości nie zdaje egzaminu w rozróżnieniu  
Polaków i grupy litewskiej, stanowiącej większość w guberni suwalskiej.

Poddano analizie statystycznej następujące narodowości: Polaków, grupę  
rosyjską, Żydów, Niemców i Litwinów. Brano pod uwagę ogół ludności  
(w analizie spisu 1897 roku liczoną razem z wojskiem<sup>17</sup>). Uwzględniono po-  
działy według guberni, powiatów, miast, także częściowo gmin i osad. Za kryte-  
rium podziału narodowościowego w statystyce 1897 roku przyjęto używany  
język. Podczas prac spisowych łączono w pewnych sytuacjach obie cechy, na-  
rodowość z wyznaniem. Skład narodowościowy ludności guberni łomżyńskiej  
i suwalskiej obrazuje tab. 4.

Tabela 4. Skład narodowościowy mieszkańców północno-wschodniej części  
Królestwa Polskiego łącznie z wojskiem w 1897 roku w %

Gubernia/powiaty/miasta	Polacy	Grupa rosyjska	Żydzi	Niemcy	Litwini	Inne
<b>Łomżyńska</b>	77,3	5,5	15,8	0,8	0,4	0,2
Powiaty bez miast	83,9	3,6	11,1	0,9	0,3	0,2
Miasta	32,3	18,6	46,8	0,5	0,1	1,7
<b>Suwalska</b>	23,0	9,1	10,1	5,2	52,2	0,4
Powiaty bez miast	22,4	7,9	5,8	5,2	58,5	0,2
Miasta	26,8	17,3	40,0	5,2	9,2	1,5
<b>Suwalska – trzy powiaty</b>	45,3	15,9	11,1	1,7	21,5	4,5
Powiaty bez miast	48,2	15,7	7,6	2,0	26,4	0,1
Miasta	41,3	20,7	33,2	0,5	0,8	3,5

Źródło: Oprac. na podst. Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g.,  
t. 54, s. 2 – 3, 160 – 169, t. 59, s. 114 – 117, 166 – 171, 176 – 177.

<sup>17</sup> W Łomżyńskim liczba wojska wynosiła 34195, na Suwalszczyźnie – 19236, w wybranych  
powiatach gub. suwalskiej – 9613 osób. Najwięcej przebywało ich w pow. łomżyńskim (13747,  
Łomża – 7228), ostrołęckim (8406, Ostrołęka – 5191). W sąsiedniej guberni pod względem woj-  
skowych pow. suwalski (5705, Suwałki – 5168) wyprzedzał augustowski (3881, Augustów –  
3147) – *Pierwaja wsieobszczaja...*, t. 54, 59, tab. XXI, s. 114 – 117 (obliczenia własne); po odli-  
czeniu wojska struktura narodowościowa mieszkańców ulegnie zmianie, przede wszystkim  
w niektórych miastach (największych skupiskach wojsk).

W guberni łomżyńskiej ludność polska stanowiła znaczącą większość (77,3%). Następne miejsce pod względem narodowości zajmowali Żydzi (bliisko 16% ogółu mieszkańców guberni). Grupa rosyjska (głównie wojskowi i członkowie ich rodzin) w ogóle ludności zajmowała trzecią pozycję (5,5% całości). Bardzo niewielki odsetek stanowili Niemcy i najmniejszy Litwini (narodowości te łącznie przekroczyły zaledwie 1%). Korzystniejszą pozycję w porównaniu z całością guberni, związaną ze zmniejszeniem narodowości żydowskiej (o 4,7%) i Rosjan (prawie o 2%) zajmowali Polacy na obszarze z pominięciem miast. Narodowość polska na wsi i w osadach stanowiła prawie 84% ogółu mieszkańców tych obszarów. W miastach zdecydowanie dominowali Żydzi (46,8% ogółu społeczeństwa), na drugim miejscu lokowali się Polacy (32,3%) i na trzecim liczna grupa rosyjska (18,6%) (rys. 4).

W guberni suwalskiej Polacy stanowili mniejszość (23% ogółu), największy odsetek stanowili Litwini (ponad 52%). Trzecią pozycję zajmowali Żydzi (10,1%), po nich grupa rosyjska (9,1%). Dostyć licznie mieszkali na Suwalszczyźnie Niemcy (5,2% całości mieszkańców). Tereny wiejskie i osady zasiedlone były przeważnie przez narodowość litewską (aż 58,5%). Na drugim miejscu lokowali się Polacy (22,4%), za nimi Rosjanie (7,9%), na końcu Żydzi (5,8%). W porównaniu z gubernią łomżyńską, tereny suwalskiej z pominięciem miast, były w większym stopniu zamieszkałe przez Rosjan, w mniejszym zaś przez Żydów. Dominującą narodowością w miastach, podobnie jak w guberni łomżyńskiej była narodowość żydowska (40% całości mieszkańców miast). Na drugim miejscu znaleźli się Polacy (26,8%), liczna była również grupa rosyjska (17,3%). Na końcu lokowali się Niemcy. W miastach Litwini stanowili dostyć nieliczną grupę (9,2%) (rys. 4).

Wyodrębniono na Suwalszczyźnie obszary trzech powiatów, na których Polacy byli grupą najsilniejszą (45,3%). Mieszkańcy pochodzenia litewskiego zajęli pozycję drugą (21,5%), liczniejszą głównie na terenach wiejskich i w osadach (26,4%). W powiatach z wyłączeniem miast, w porównaniu do całości wybranych trzech powiatów liczba Polaków wzrosła (o 3% w porównaniu do całości wyodrębnionego terenu), zmniejszyła się natomiast grupa narodowości żydowskiej (z 11,1% poprzednio do 7,6%). W miastach wymienionych powiatów przodowali znacząco Polacy (41,3%), drugie miejsce przyporządkowane było Żydom (33,2%). Licznie mieszkali tam także Rosjanie (głównie w Suwałkach, mniej w Augustowie). Nieznaczący odsetek, porównywalny z procentem narodowości niemieckiej zajmowali Litwini (rys. 4).

W Łomżyńskiem, ale także na polskich powiatach Suwalszczyzny Polacy czuli się prawowitymi gospodarzami, z dystansem tolerujący rządy rosyjskie. Z drugiej strony tereny polskie dyskryminowane były przez carat na wielu płaszczyznach. Widoczne było to w szczególności w guberni suwalskiej, gdzie stosowano „łagodniejszy kurs” wobec mieszkających obok Litwinów. Społeczność polską ściśle wiązano z wyznaniem rzymskokatolickim, co znalazło po-

twierdzenie w statystyce. Za Polaków uważano bardzo nielicznych wyznawców mojżeszowych i ewangelików reformowanych. Polakami czuli się unicy oraz część wychowanych na tych terenach członków rodzin przybyłych z Rosji i Niemiec.

Według danych z 1897 roku, do rejonów w guberni łomżyńskiej, w których mieszkało najwięcej Polaków należały następujące powiaty: kolneński (86,3% ogółu), mazowiecki (82,7%) oraz makowski (82,1%). Wśród miast Łomżyńskiego pod względem liczby społeczności polskiej przodowała Łomża, później lokował się Tykocin i Ostrów Mazowiecka<sup>18</sup>. Według prac WSK z 1890 i 1909 roku w guberni łomżyńskiej utrzymywał się wskaźnik ponad 80% katolików w ogóle ludności. Wzrastała natomiast liczba wyznawców rzymskokatolickich w miastach, z 35% w 1890 roku do 42% ogółu mieszkańców w 1909 roku<sup>19</sup>. Szacunki te potwierdzają silną migrację w kierunku ośrodków miejskich.

Na terenach trzech opisywanych powiatów Suwalszczyzny najwięcej Polaków notowano w suwalskim (66,8%), najmniej w sejneńskim (20,4%). W miastach społeczność polska stanowiła największy procent w Augustowie, później w Suwałkach, na trzecim miejscu znalazły się Sejny. W latach 1890 – 1909 w guberni suwalskiej procent katolików zwiększył się z 74 do 79%, wzrost wyznawców religii katolickiej zanotowano także w miastach Suwalszczyzny z 27 do 32%<sup>20</sup>. Spowodowane było to migracją zwłaszcza w kierunku Suwałk (choć mniejszą w porównaniu z Łomżyńskiem), również ogólnym ożywieniem społeczno-gospodarczym, dotyczącym także narodowości litewskiej.

W guberni łomżyńskiej (w mniejszym stopniu, ale również i na części Suwalszczyzny) polskość wiązano z religią katolicką. Wszelkie przejawy walki z Kościołem były postrzegane przez społeczność polską jako walka przeciwko Polakom. Miało to bardzo ścisły związek z dużym zaangażowaniem księży w pielęgnowanie wartości patriotycznych, języka polskiego, itp. wśród lokalnej społeczności.

W skład grupy rosyjskiej, o czym już wspomniano, wchodziłi głównie wojskowi i członkowie ich rodzin. Wyszczególniano wśród Rosjan również Rusinów i Białorusinów. Zaliczono do tej ludności również staroobrzędowców. Byli oni obecni w niewielkim odsetku w guberni łomżyńskiej (w pow. łomżyńskim, ostrołęckim, szczuczynskim i ostrowskim), znacznie więcej mieszkało ich na Suwalszczyźnie, w pow. augustowskim, sejneńskim i suwalskim. W guberni suwalskiej grupa staroobrzędowców stanowiła około 1% ludności (1,4% w augustowskim, 2,6% w suwalskim i 2,5% w sejneńskim). W guberni łomżyń-

---

<sup>18</sup> *Pierwaja wsieobszczaja...*, t. 54, s. 2 – 3, 160 – 169 (obliczenia własne).

<sup>19</sup> TWSK 1890, t. III, s. 108 – 115; *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, opr. W. Grabski, Warszawa 1914, s. 20 – 21.

<sup>20</sup> *Pierwaja wsieobszczaja...*, t. 59, s. 166 – 177; TWSK 1890, t. III, s. 148 – 155; *Rocznik Statystyczny...*, s. 27 – 28 (obliczenia własne).

skiej, po odliczeniu wojska, Rosjanie stanowili niewielką część społeczeństwa (około 1% w guberni i ponad 7% w stolicy guberni). Odmienne było na Suwalszczyźnie, przede wszystkim w pow. augustowskim, gdzie bardzo duży odsetek stanowili Białorusini. W związku z tym wyliczenia statystyczne odnośnie tej grupy budzą poważne wątpliwości (według spisu miała stanowić ona około 34% ogółu mieszkańców pow. augustowskiego)<sup>21</sup>.

Grupa rosyjska najliczniejsza była w pow. łomżyńskim (10,6% ogółu ludności), przede wszystkim w stolicy guberni (26,9% całości społeczeństwa). Pod względem liczebności Rosjanie dosyć znacząco wpisywali się w strukturę narodowościową pow. ostrołęckiego, ostrowskiego, szczuczynskiego (kolejno 8,4%, 6,1% i 5,3% ogółu mieszkańców). W wybranych pow. guberni suwalskiej bardzo niewielki odsetek Rosjan notowano w sejneńskim (tylko 3,9%), suwalski lokował się na podobnej pozycji jak ostrołęcki (8,7% ogółu). Głównymi skupiskami grupy rosyjskiej były jednak miasta. Łomżę wyprzedzała Ostrołęka (34,9%), sporo Rosjan mieszkało także w Szczuczynie (14,8%). Na polskich obszarach Suwalszczyzny pod tym względem przodowała stolica guberni (23,2%), niewiele wyprzedzając Augustów (21,6%)<sup>22</sup>.

Osoby zaliczane do rosyjskiej grupy językowej, zwłaszcza jeśli były wyznawcami prawosławia mogły liczyć na przychylność władz administracyjnych. Ich rola w życiu gospodarczym i społecznym omawianych regionów zależała w dużej mierze od ułożenia stosunków z „dawną” ludnością miejscową (polską, żydowską, litewską), a także od umiejętności i aktywności tutejszych liderów. Ostoją grupy Rosjan (m.in. urzędników, nauczycieli szkół średnich, żandarmarii, straży ziemskiej) było wojsko. Ono dawało poczucie bezpieczeństwa, wspierało finansowo działalność dobroczynną, budowę i utrzymanie cerkwi prawosławnych, podtrzymywało byt stowarzyszeń rosyjskich. Wyodrębnić należałoby wojsko skoszarowane, które raczej nie uczestniczyło w ogóle życia codziennego miast i osiedli. Przybysze z Cesarstwa osiedlali się także w Grajewie i Łapach, obu dużych stacjach kolejowych położonych na pograniczu Łomżyńskiego oraz w ośrodkach powiatowych, także majoratach (osadnictwo rolnicze)<sup>23</sup>.

Dla ludności żydowskiej można posługiwać się statystyką narodowościową i wyznaniową. Zgodność narodowości z wyznaniem była w tym przypadku prawie stuprocentowa, chociaż zdarzały się pojedyncze chrzty wśród Żydów.

---

<sup>21</sup> W pow. augustowskim mieszkało ponad 25 tys. Białorusinów – *Pierwaja wsieobszczaja ...*, t. 59, s. 171. Być może rachmistrze spisowi do grupy rosyjskiej wliczyli część ludności unickiej, która przyjęła prawosławie. W początkach XX wieku unicy liczyli tam około 11 tys. – *Polityczeskiej obzor po suwalskiej guberni za 1903 – 1904 g. Komisariat po Litowskim Diełom*, nr 62, Woroneż 1918, s. 60. Wyliczenia cywilnej grupy rosyjskiej w Łomżyńskim – A. Dobroński, op. cit., s. 132, 145.

<sup>22</sup> *Pierwaja wsieobszczaja ...*, t. 54, s. 160 – 168, t. 59, s. 166 – 177 (obliczenia własne).

<sup>23</sup> Zob. A. Dobroński, op. cit., s. 131, 144 – 145.

Poddając analizie gubernię łomżyńską, można stwierdzić, że w 1897 roku społeczność żydowska najliczniej mieszkała w pow. łomżyńskim, szczuczyńskim i ostrowskim (18,3 – 17,5%), najmniej było Żydów w ostrołęckim (13,2%). Znaczącą większość wśród ogółu ludności stanowili wyznawcy mojżeszowi w Makowie (61,6%), Szczuczynie (57,9%), Tykocinie (58,9%) oraz Kolnie (58,5%). Poważną część społeczeństwa stanowiła narodowość żydowska w Łomży (35,4%). Przewaga Żydów należała do obszarów o dużej liczbie osad, bowiem odsetek tej grupy dochodził tam nawet do 90% całości społeczeństwa. W 1890 roku WSK notował 80 – 90% wyznawców mojżeszowych wśród ogółu społeczeństwa np. w Sokołach czy Śniadowie. Zwłaszcza na obszarach drobnoszlacheckich (szczególnie w pow. mazowieckim i łomżyńskim) Żydzi byli bardziej aktywni, tworzyli również zwarte skupiska. Według cytowanego spisu, na terenach z przewagą polskiego osadnictwa w guberni suwalskiej Żydzi przodowali w pow. augustowskim (11,6%), z niewielką różnicą wobec suwalskiego (11,3%). Najwięcej osób wyznania mojżeszowego było w Sejnach (50,8%), później Suwałkach (32,9%) i najmniej w Augustowie (28,5%)<sup>24</sup>. Bardzo licznie mieszkała ta narodowość na obszarach litewskich<sup>25</sup>.

Informacje o żydowskiej populacji wyznaniowej w pełni charakteryzowały także tę grupę z punktu widzenia narodowościowego. W Królestwie Polskim w 1897 roku prawie 96% osób wyznania mojżeszowego deklaroowało swą przynależność do narodowości żydowskiej (według kryterium językowego), a tylko 3,5% do polskiej, 0,5% do rosyjskiej i 0,2% do niemieckiej. Owe 3,5% można uznać w przybliżeniu za wskaźnik asymilacji, która dotyczyła przede wszystkim inteligencji żydowskiej dużych miast<sup>26</sup>.

Głównym terenem osadniczym ludności niemieckiej w guberni łomżyńskiej był pow. ostrowski. Powstały tam niemieckie wsie kolonialne na gruncie parcelowanych majątków ziemskich. Należy wymienić przede wszystkim gminy: Jasionica i Długosiodło (około 25% ogółu ludności w pierwszej i 13,1% drugiej gminy). Ludność niemiecka, chociaż mniej licznie mieszkała także w pow. łomżyńskim, w gminie Szumowo (8,5% ogółu) i makowskim w gminie Perzanowo (3,4%). Osadnictwo niemieckie zauważalne było również w pow. kolneńskim (Jedwabne, Mały Płock), mazowieckim (Poświętne) i szczuczyńskim (Bogusze). W wybranych rejonach Suwalszczyzny poddanych analizie, pod względem mniejszości niemieckiej na czoło wysunęły się przede wszystkim: gmina Wi-

---

<sup>24</sup> *Pierwaja wsieobszczaja ...*, t. 54, s. 160 – 169, t. 59, s. 114 – 117, 166 – 171, 176 – 177; zob. M. Dajnowicz, op. cit., s. 172.

<sup>25</sup> W trzech miastach: Kalwaria, Władysławów, Wiłkowyszki Żydzi stanowili większość – zob. J. Łukasiewicz, D. Nierychlewska, op. cit., s. 69.

<sup>26</sup> W. Wakar, *Rozwój terytorialny narodowości polskiej*, cz. II, *Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917, s. 54 – 57; zob. wyliczenia E. Kaczyńskiej, *Spółeczeństwo i gospodarka...*, s. 42 – 43; M. Nietyksza, op. cit., s. 224.

zajny i w mniejszym stopniu Kuków (kolejno 37,7 i 8,3% ogółu), leżące w pow. suwalskim. Wielu Niemców mieszkało także na terenach litewskich. Według szacunków spisu z 1897 roku Niemcy stanowili 0,8% mieszkańców guberni łomżyńskiej i 5,2% suwalskiej. Procent luteran przedstawiał się korzystniej, w Łomżyńskim notowano wówczas 1,5% wyznawców tej religii, na Suwalszczyźnie 6,6%. Wyznanie ewangelicko-augsburskie przyjmowane było przez Polaków, najprawdopodobniej również przez ludność litewską. Relacje między wyznaniem a narodowością nie były w omawianej grupie tak oczywiste jak w przypadku wyznania mojżeszowego. Według danych spisu 1897 roku, w Królestwie Polskim ponad 88,7% luteran uważało się za Niemców oraz 7,6% za Polaków. Dotychczas ustalono, że luteranie w Królestwie Polskim byli Niemcami w różnym stopniu spolonizowanymi lub Polakami pochodzenia niemieckiego<sup>27</sup>.

W 1897 roku Litwini zajmowali w Łomżyńskim odsetek mało znaczący (liczeni razem z Łotyszami stanowili 0,5% ogółu). Ich obecność zauważalna była właściwie tylko w pow. łomżyńskim. Odmienne przedstawiała się sytuacja w guberni suwalskiej. Poddając analizie tereny powiatów z pominięciem miast, liczną grupę tworzyli w pow. sejneńskim (53,2%), mieszkali również w suwalskim (8,5%), najmniej narodowości litewskiej było w augustowskim (0,2%). W Augustowie i w Suwałkach Litwini nie przekroczyli 0,5% ogółu mieszkańców, w Sejnach stanowili 4,2% ludności tego miasta. Według statystyki analizowanej przez W. Wakara, w 1910 roku Litwini stanowili 9,2% mieszkańców pow. suwalskiego, 60,5% sejneńskiego, 74,5% kalwaryjskiego, 67,8% wiłkowyskiego, 76,9% mariampolskiego, 52,3% władysławowskiego. W pow. suwalskim narodowość litewska wyszczególniona została w następujących gminach: Sejwy (3101 Polaków i 3500 Litwinów), Andrzejewo (483 osób narodowości polskiej i 2947 litewskiej) i Maćkowo (45 przedstawicieli mniejszości polskiej i 2939 litewskiej). W pow. sejneńskim Litwini przeważali znacząco nad Polakami w następujących gminach: Krasnowo, Kopciowo, Wiejsieje, Lejpuny, Kudriany, Seraje, Św. Jeziory, Mirosław i Metele. Gmina Berzniki dzielona była pomiędzy ludność litewską i polską ( 3250 Polaków i 3247 Litwinów)<sup>28</sup>.

Zmiany liczebności w poszczególnych grupach narodowościowych dotyczyły przede wszystkim miast. W ośrodkach miejskich wzrastał odsetek ludności polskiej, malał zaś żydowskiej. Potwierdzają się ustalenia o wzrastającej emigracji wyznawców mojżeszowych i migracji w kierunku miast ludności pol-

---

<sup>27</sup> *Pierwaja wsieobszczaja...*, t. 54, s. 60 – 61, t. 59, s. 62 – 63. Dane odnośnie narodowości niemieckiej za rok 1909 – *Rocznik Statystyczny...*, s. 20 – 21, 27 – 28 (obliczenia własne); zob. A. Dobroński, op. cit., s. 154 – 155; M. Nietyksza, op. cit., s. 229 – 230.

<sup>28</sup> *Pierwaja wsieobszczaja...*, t. 54, s. 160 – 168, t. 59, s. 166 – 177; W. Wakar, op. cit., s. 210 – 217.



skiej<sup>29</sup>. Trudno dowieść tezie, że zmiany liczebności wpływały negatywnie na utrwalanie orientacji politycznych na omawianych terenach. Choć wydaje się, że emigracja w przewadze aktywniejszej części ludności żydowskiej (także i polskiej) mogła wpływać na osłabienie rozwoju ogółu życia społeczno-politycznego. Z kolei czasowe wyjazdy uaktywniały ludność (również pośrednio poprzez kontakt z wychodźcami grupy pozostające na miejscu), wpływały na poznawanie i otwieranie się na nowe prądy – społeczne, polityczne, itd.

Trzeba zauważyć, że współzycie obok siebie kilku grup narodowościowych powodowało uaktywnienie w ogólnym rozwoju, w tym tworzenie inicjatyw społecznych (gospodarczych, kulturalnych) i politycznych. Na przyjmowanie określonych orientacji politycznych przez ludność polską wpływały oddziaływania wynikające ze stosunków Polaków z innymi narodowościami. Za przykład mogą posłużyć zwłaszcza miasta, w których żyły obok różne grupy: Polacy, Żydzi, Rosjanie, inne i rozwijało się tam najaktywniej życie polityczne. Z kolei na obszarach jednorodnych narodowościowo (Kurpie) następował szybszy rozwój świadomości społeczno-politycznej warstwy chłopskiej.

#### 4. Struktura społeczno-zawodowa

Badania struktury społecznej i zawodowej z przełomu XIX i XX wieku są bardzo utrudnione. Dostępne materiały są na ogół niekompletne i co gorsza trudno porównywalne. Najczęściej stosowano podział stanowy na szlachtę dziedziczną i osobistą, duchowieństwo, wojsko, mieszczan i włościan. Nieprecyzyjność tego podziału dodatkowo komplikował fakt, że do mieszczan wliczano niekiedy rolników, do chłopów robotników i rzemieślników. Za punkt wyjścia dla podziałów społecznych przyjęto strukturę stanową podtrzymywaną przez zaborcę. W omawianym okresie podziały stanowe funkcjonowały, w szczególności wśród mieszkańców obszarów wiejskich. Odnotowywano pochodzenie stanowe w aktach administracji cywilnej i kościelnej. Brano je pod uwagę w trakcie przyjęć do szkół, poboru wojskowego, notowano status społeczny w aktach personalnych.

W materiałach spisu 1897 roku posługiwano się mało klarowną stratyfikacją stanową. Wyróżniono szlachtę rodową – dziedziczną, z ograniczeniem do rodów wylegitymowanych, zapisanych w księgach Heroldii (zgodnie z ustawą

---

<sup>29</sup> Z porównania danych z lat 1890 i 1909 wynika, że zmniejszała się liczebność Żydów, wzrastała katolików – TWSK 1890, t. III, s. 108 – 115, 148 – 155; *Rocznik Statystyczny...*, s. 20 – 21, 27 – 28. Według obliczeń ludności cywilnej z 1913 roku – w guberni łomżyńskiej Polacy mieli stanowić 81,4%, Żydzi – 16,4%, inne narodowości – 2,2%; w suwalskiej – Polacy – 24,1%, Litwini – 52,9%, Żydzi – 12,1%, inne – 11,9%; w trzech polskich powiatach Suwalszczyzny Polacy stanowili 50,4%, Litwini – 22,0%, Żydzi 12,1%, inne – 15,5% – A. Krzyżanowski, K. Kumaniecki, op. cit., s. 48 – 49.

z 1836 roku); szlachtę osobistą, zajmującą najwyższe urzędy i stopnie oficerskie; duchowieństwo; obywateli miejskich; kupców; mieszczan; ludność wiejską, włościan, kozaków. Podział według niniejszych kategorii społecznych wzbudza poważne wątpliwości. W sposób jednoznaczny nie można zakwalifikować chociażby robotników (wiejskich i pracujących w mieście). Największym błędem sporządzających statystykę było nie wyszczególnienie drobnej szlachty, stanowiącej jedną z podstawowych grup ludności wiejskiej guberni łomżyńskiej.

Według cytowanego spisu, w Łomżyńskim szlachta stanowiła 1,7% ogółu ludności, w Łomży odsetek wynosił ponad 9%. Ludność wiejska (chłopi i drobna szlachta) stanowiła tam 77%, mieszczenie 20,8% ogółu mieszkańców. W guberni suwalskiej szlachta zajmowała 1,3% ogółu, w Suwałkach 8,5% mieszkańców miasta. Odsetek mieszczan Suwalszczyzny wynosił 12%, ludności wiejskiej 86%. Analizując trzy powiaty augustowski, suwalski i sejneński należy zauważyć, że szacunki przedstawiały się następująco: ludność wiejska – 79,8%, miejska – 14,4%, szlachta – 1,5%<sup>30</sup>.

Materiałem dającym obraz podziału stanowego mogą być prace WSK. W danych statystycznych z 1891 roku podano podział stanowy posiadaczy ziemi, wyszczególniając chłopów, drobną szlachtę i ziemian (właścicieli folwarków). Przeanalizowano obszar poszczególnych powiatów, z wyszczególnieniem mniejszych jednostek terytorialnych – osad, gmin i wsi.

Najliczniejszą grupą na omawianych obszarach byli gospodarze chłopscy (tab. 5). W guberni łomżyńskiej chłopi stanowili ponad 62% ogółu gospodarzy. Drugą lokatę zajęli właściciele drobnoszlacheccy – ponad 35% całości i trzecią posiadacze folwarków – 2,6%. Łomżyńskie wyróżniało się od pozostałych regionów Królestwa Polskiego bardzo dużym odsetkiem drobnej szlachty. Na podstawie niniejszego zestawienia można wyszczególnić obszary o zwartym osadnictwie drobnoszlacheckim. Dominacja gospodarzy szlachty zagrodowej występowała przede wszystkim w pow. mazowieckim (63% ogółu), na drugim miejscu znajdował się łomżyński (prawie 46% posiadaczy drobnej szlachty i 52% chłopskich) i na trzecim z niewielką różnicą od poprzedniego makowski (kolejno 40 i prawie 55%). W powiatach kolneńskim, ostrowskim i szczuczyńskim chłopi stanowili ponad dwie trzecie ogółu gospodarzy. Najmniej szlachty (zarówno drobnej jak i folwarcznej) notowano w ostrołęckim, w którym dominującą była chłopska ludność kurpiowska. Pod względem „posiadaczy dworów” na czoło wysunął się makowski (5% całości), za nim mazowiecki (3,7%) i szczuczyński (3%). Ostatnie miejsce pod względem folwarków zajmował ostrołęcki (1,0%) przed ostrowskim (2,4%), łomżyńskim (2,2%) i kolneńskim (1,8%). W trzech analizowanych powiatach guberni suwalskiej (również i na pozostałych terenach

---

<sup>30</sup> *Pierwaja wsieobszczaja...*, t. 59, s. 166 – 177 (obliczenia własne); dla guberni łomżyńskiej cyt. za A. Dobrońskim, op. cit., s. 166.

Suwalszczyzny) dominującą, prawie stuprocentową (ponad 97%) własnością była chłopska. Gospodarze pochodzenia szlacheckiego i drobnoszlacheckiego stanowili niewiele ponad 1% w pierwszym i drugim przypadku. Notowano tam także nieliczne zaścianki drobnoszlacheckie. Najwięcej gospodarzy szlachty zagrodowej było w powiecie augustowskim (prawie 3% ogółu gospodarzy), zauważalni byli także w sejneńskim (1%). W „chłopskim powiecie” suwalskim występowały nieliczne dwory (niecałe 1% wszystkich prowadzących gospodarstwa). Folwarki były również w pow. sejneńskim (1,5%) i augustowskim (1,3%).

Tabela 5. Skład stanowy posiadaczy ziemi guberni łomżyńskiej i wybranych powiatów guberni suwalskiej w 1891 roku

Powiat/gubernia	Właściciele ziemi %		
	chłopi	drobna szlachta	ziemianie
Kolneński	74,2	24,0	1,8
Łomżyński	52,2	45,6	2,2
Mazowiecki	33,3	63,0	3,7
Makowski	54,7	40,3	5,0
Ostrowski	73,4	24,2	2,4
Ostrołęcki	79,0	20,0	1,0
Szczuczynski	71,3	25,7	3,0
<b>G. łomżyńska*</b>	<b>62,3</b>	<b>35,1</b>	<b>2,6</b>
Augustowski	95,8	2,9	1,3
Suwalski	99,1	-	0,9
Sejneński	97,5	1,0	1,5
<b>G. suwalska – trzy powiaty</b>	<b>97,5</b>	<b>1,3</b>	<b>1,2</b>

\* bez powiatu pułtuskiego

Źródło: Oprac. na podst. TWSK 1891, t. VI, s. XL – XLI, t. IV, 2 – 25, 150 – 177, 180 – 199.

Dla orientacji można dodać szacunki podziału własności Królestwa Polskiego podawane przez „Wieś Ilustrowaną” z 1910 roku: państwowa – około 6%, miejska – 1,4%, wielka własność (ziemiańska) – 40,6%, chłopska – 43%, drobnoszlachecka – 6%, inna (gmin, szkół i kościołów) – 0,5%. Najwięcej wielkiej własności notowano w guberni kaliskiej (prawie 53%), na końcu lokowały się suwalska (22,5%) i łomżyńska (21,9%)<sup>31</sup>.

Według danych urzędowych z 1891 roku drobna szlachta stanowiła 43% ludności powiatu łomżyńskiego i ponad 59% mazowieckiego. Mieszkała na terenie wszystkich gmin tych dwóch powiatów (12 łomżyńskiego i 9 mazowieckiego). W każdej z sześciu gmin pow. mazowieckiego (Wysokie Mazowieckie, Piekuty, Piszczaty, Poświętne, Sokoły, Szepietowo) drobna

<sup>31</sup> „Wieś Ilustrowana” 1910, z. 1, s. 28 – 32.

szlachta stanowiła 82 – 97% ogółu ludności zajmującej się rolnictwem. W łomżyńskim drobnoszlacheccy gospodarze dominowali w pięciu gminach (Szczepankowo, Lubotyń, Zambrów, Kossaki i Chlebiotki) z odsetkiem 55 – 79% ludności rolniczej tych obszarów. Zgodnie ze statystyką z 1891 roku liczba ludności drobnoszlacheckiej w wybranych powiatach guberni łomżyńskiej przedstawiała się następująco: w mazowieckim około 37,5 tys., łomżyńskim 33,2 tys., kolneńskim i ostrowskim w przybliżeniu 16 tys. w każdym, szczuczyńskim 11 tys. i ostrołęckim ponad 8 tys.<sup>32</sup>. W 1914 roku w guberni łomżyńskiej drobna szlachta stanowiła więcej niż trzecią część społeczeństwa lokując się za chłopami. W 1909 roku należało do niej 65% powierzchni gospodarstw rolnych w pow. mazowieckim, 49% w łomżyńskim, około 38% w guberni łomżyńskiej i 6% w Królestwie Polskim<sup>33</sup>.

W guberni suwalskiej zaścianki drobnoszlacheckie były najliczniejsze w augustowskim i znajdowały się w trzech gminach powiatu (Łabno, Bargłów, Kurianka). Na podkreślenie zasługiwała gmina Łabno z 150 gospodarzami drobnoszlacheckimi (w statystyce wymienia się trzy zaścianki: Baranowicze – 52 gospodarzy, Adamowicze – 41 i Mickiewiczze – 30 gospodarstw szlachty zagrodowej). W pow. sejneńskim ta warstwa ludności mieszkała w pięciu gminach (najwięcej rodzin drobnoszlacheckich w trzech gminach: Lejpuny – 24, Sereje – 27 i Kudriany – 33). Prawdopodobnie mieszkający tam nieliczni Polacy byli pochodzenia drobnoszlacheckiego<sup>34</sup>.

Orientację na temat struktury społecznej Suwalszczyzny wnoszą *Pamiętny-je książki suwalskiej guberni*. Zestawienie z roku 1888 podaje, że chłopci stanowili 80,1% ogółu ludności, za nimi lokowali się mieszczanie – 11,9% wszystkich mieszkańców, następnie koloniści (nie podano szacunków). Szlachta nie przekroczyła tam 1%<sup>35</sup>.

W wyznaczaniu kryteriów rozwarstwienia społecznego odgrywały rolę różne czynniki, m.in. pochodzenie społeczne, wykonywany zawód, wykształcenie, zasoby majątkowe i in. Ocena wagi tych czynników odbywała się przede wszystkim w świadomości społeczeństwa, co powodowało tworzenie kryteriów często niejasnych i płynnych. W społeczeństwie Królestwa Polskiego połowy XIX wieku Ryszarda Czepulis wyodrębniła następujące warstwy: arystokrację,

---

<sup>32</sup> Liczbę ludności drobnoszlacheckiej należy traktować orientacyjnie – zob. więcej M. Dajnowicz, op. cit., s. 24 – 28.

<sup>33</sup> A. Dobroński, op. cit., s. 206. W guberni łomżyńskiej do drobnej szlachty należało ponad 30% ziemi. W żadnej innej guberni Królestwa nie występował tak wysoki odsetek ziemi będącej własnością drobnoszlachecką.

<sup>34</sup> Na podst. TWSK 1891, t. IV, s. 150 – 177, 180 – 191; według wyliczeń W. Wakara, op. cit., s. 211 – w 1910 roku w gminie Lejpuny mieszkało 355 Polaków, Sereje – 309 i Kudriany – 437 osób narodowości polskiej.

<sup>35</sup> *Pamiętny-je książki suwalskiej guberni za 1888 g.*, Suwałki 1888, s. 9 (obliczenia własne).

obywateli ziemskich czyli „właściwą szlachtę”, drobną szlachtę, wyższe klasy miejskie (mieszczañstwo), niższe klasy miejskie (drobnomieszczaństwo), Żydów, chłopów<sup>36</sup>. Podział ten w znacznym zakresie funkcjonował i w czasach późniejszych.

Spółceństwo polskie przełomu XIX i XX wieku, zamieszkujące północno-wschodnią część Królestwa Polskiego dzieliło się na następujące grupy: inteligencję miast i wsi, drobnomieszczaństwo, proletariat, drobną szlachtę i chłopów. Należy pamiętać, że omawiane warstwy były także wewnętrznie zróżnicowane.

W XIX wieku inteligencja wyraźnie zaczęła występować w imieniu całego narodu. Funkcja zawodowa przekształcała się w misję narodową. Tego rodzaju aspiracje inteligencji prowadziły do konfliktu z zaborcą. Polski inteligent stawał się wrogiem istniejącego państwa, przez co zyskiwał także sympatie aktywnej części warstw niżej stojących<sup>37</sup>.

W końcu lat sześćdziesiątych XIX wieku pojawiło się w Królestwie Polskim pokolenie omawianej warstwy o szerszym zróżnicowaniu społecznym. Możliwości takie zostały stworzone przez szerszy dostęp do kształcenia gimnazjalnego i wyższego (powołana w 1862 roku Szkoła Główna dała szansę młodym uzyskania wyższego wykształcenia, znacznie trudniej osiągalnego w poprzednim pokoleniu). Urodzeni po powstaniu styczniowym swoje dzieciństwo lub wczesną młodość przeżywali w atmosferze klęski powstania. U ziemian zbiegło się to dodatkowo z częściową degradacją ekonomiczną. Odrzucano powoli gospodarczo-społeczne koncepcje pozytywistów i coraz częściej powtarzane były hasła szeroko rozumianej walki o niepodległość. Dorastające pokolenie drobnoszlacheckie, ruchliwsze od potomków zaniepokojonej o swój los warstwy urzędniczej, jaśniej i pewniej buntowało się przeciwko uciskowi narodowemu. Jednak pamięć o klęsce powstańczej nie pozwalała mu na zdecydowane wejście na drogę działalności politycznej. Młodzi inteligenci urodzeni na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku, wychowani politycznie w szkolnych i uniwersyteckich kołach samokształceniowych, stali się założycielami, bądź pierwszą kadram kierowniczą stronnictw politycznych, przede wszystkim Narodowej Demokracji i Polskiej Partii Socjalistycznej. Pozycje te utrzymali w ciągu następnych dziesięcioleci. W początkach XX wieku warstwa inteligencji stawała się coraz liczniejsza. Wzrosła szczególnie liczebność jej członów średniego i niższego (w tym różnej kategorii urzędni-

---

<sup>36</sup> R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa Polskiego w świadomości współczesnych*, w: *Spółceństwo Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965, s. 328 – 386.

<sup>37</sup> L. Hass, *Pokolenia inteligencji Królestwa Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1974, z. 2, s. 292 – 300.

ków prywatnych, nauczycieli i in.). Dzięki temu dosyć pręźnie kształtowały się środowiska inteligentkie w miastach gubernialnych i powiatowych<sup>38</sup>.

Na przełomie XIX i XX do warstwy inteligencji północno-wschodniej części Królestwa Polskiego zaliczano przedstawicieli elit miejskich, żyjących z rent i kapitałów, wykonawców wolnych zawodów, wyższych urzędników, nauczycieli, ziemian i księży. Termin „inteligencja wiejska” pojawiła się w drugiej połowie XIX wieku. W jej skład wchodziło głównie ziemiaństwo, ale także duchowni, nauczyciele i lekarze wiejscy, oficjaliści, itd.

Inteligencja omawianych ziem była stosunkowo nieliczna. Dla orientacji można podać przykład z lokalnej prasy z końca XIX wieku, gdzie informowano, że liczba osób z wyższym wykształceniem w jednym z miast powiatowych guberni łomżyńskiej, Ostrowi Mazowieckiej, nie przekraczała 15. Według szacunków korespondenta gazety inteligencja stanowiła tylko 0,5% ogółu mieszkańców pow. ostrowskiego<sup>39</sup>.

Inteligencję opisywanego okresu ujmuje się jako warstwę społeczno-zawodową i intelektualną elitę. Łomżyńska prasa z 1900 roku donosiła, że do lokalnej inteligencji zaliczali siebie ziemianie, oficjaliści dworscy oraz biurowi, lekarze, prawnicy, urzędnicy, kupcy (nieliczni, zapewne o szlacheckim rodowodzie), nauczyciele (w tym ludowi), księża, weterynarze, inżynierzy. Inteligencji nie utożsamiano wówczas tylko z osobami z wyższym wykształceniem, ważniejszym był raczej uprawiany przez nią zawód<sup>40</sup>. Wydaje się, że większą rolę odgrywała pozycja społeczna i wykonywane czynności niż rzeczywista wiedza i związane z nią wykształcenie. Np. objęcie posady urzędnika, nauczyciela, do 1876 roku także prawnika, nie wymagało wykształcenia uniwersyteckiego<sup>41</sup>. Wymagano od „sfer inteligentnych” przede wszystkim wyższego „rozwoju umysłowego” i aktywności umysłowej. W związku z tym

---

<sup>38</sup> Ibidem, s. 303 – 312; zob. szersze ujęcie pokoleń inteligencji – L. Hass, *Inteligencji polskiej dole i niedole. XIX i XX wiek*, Łowicz 1999.

<sup>39</sup> „Echa Płockie i Łomżyńskie” (dalej EPŁ) 1897, nr 17, s. 1. Według spisu powszechnego z 1897 roku, w Łomży przebywało 1850 osób z wyższym wykształceniem, w Suwałkach 1730. W miastach powiatowych guberni łomżyńskiej skład narodowościowy osób z wykształceniem ponadelementarnym przedstawiał się wówczas następująco: Polacy – 46,9%, Rosjanie, Białorusini i Ukraińcy – 46,1%, Żydzi – 3,9%, Niemcy – 1,9% i pozostałe nacje – 1,2% – A. Dobroński, *Liczebność i skład inteligencji łomżyńskiej w XIX/XX w.*, „Studia Łomżyńskie” 1991, t. III, s. 115 – 116.

<sup>40</sup> Zob. L. Sadowski, *Polska inteligencja prowincjonalna i jej ideowe dylematy na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie guberni łomżyńskiej, suwalskiej i Białegostoku)*, Warszawa 1988, s. 12, 15, 26 – 32, 67.

<sup>41</sup> Zob. A. Szwarc, *Czynniki kształtujące aktywność społeczną i kulturalną inteligencji prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przegląd problematyki, w: Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987, s. 113 – 114.

szansę wejścia do omawianej warstwy mieli wszyscy absolwenci szkół ponadelementarnych<sup>42</sup>.

W środowisku Ligi Narodowej rozróżniano także „inteligencję ludową”. Byli to ludzie, którzy ukończyli kilka klas szkoły powszechnej, wywodzili się z ludu i pracowali w różnych zawodach, niekoniecznie inteligentnych (np. pisarz gminny, felczer, oficjalista, także rzemieślnik a nawet i robotnik fabryczny). Z racji jej niedokształcenia nazywano ją również „półinteligencją”. Według opinii narodowców warstwa ta miała być najważniejszym czynnikiem postępu społecznego i naturalnym łącznikiem pomiędzy inteligencją i ludem. Spełniała przy tym ogromną rolę w oddziaływaniu obozu narodowego na szeroko rozumiany lud, i co się z tym wiąże, tworzenia oddolnego klimatu dla sympatii narodowych<sup>43</sup>.

Liczni członkowie inteligencji aspirowali do duchowego przywództwa narodu, mieli brać udział i stawać na czele ruchu narodowowyzwoleńczego, organizować oraz przewodzić życiu społecznemu i gospodarczemu. Dostrzegano i podziały wśród inteligencji północno-wschodniej części Królestwa Polskiego, oceniano jednocześnie jej zaangażowanie w sprawy regionu i kraju, co wiązało się również z niejednorodnym oddziaływaniem na miejscowe społeczeństwo.

Działalność tej grupy i zarazem oddziaływania na miejscowe społeczeństwo nie były jednolite. Warto podkreślić, że w wielu przypadkach aktywność społeczno-polityczna przekazywana była przez pokolenia. Np. wśród czołowych działaczy, lokalnych autorytetów Łomżyńskiego i Suwalszczyzny drugiej połowy XIX wieku wymienia się nazwiska znane z działalności społecznej i politycznej w późniejszym okresie<sup>44</sup>. Znacząca część przedstawicieli tej warstwy zakładała i przewodziła przez długie lata różnego rodzaju stowarzyszeniom czy towarzystwom. Niektóre z tych towarzystw (np. Towarzystwo Dobroczynności) miały pozytywistyczny rodowód, a ich główną misją było wdrażanie tzw. solidaryzmu narodowego. W wielu przypadkach poza legalną działalnością, zgodną z formalnymi założeniami wymienionych organizacji prowadzono od końca XIX wieku już tajną, polityczną. Również na omawianych terenach

---

<sup>42</sup> Zob. A. Dobroński, *Liczebność i skład inteligencji...*, s. 113 – 114.

<sup>43</sup> Zob. J. Juryńska, *Inteligencja w poglądach endecji do roku 1905*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1979, t. VII, s. 192.

<sup>44</sup> Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I (na Wawelu), Zbiór Zygmunta Glogera 1515 – 1907, sygn. 615, k. 11 – 33: Wiktor Kisielnicki, Franciszek i Józef Lutosławscy, Stefan Woyczyński, Jan Gloger, Eugeniusz Rembeliński, Piotr Krajewski to członkowie Rady Powiatowej Łomżyńskiej w latach 1861 – 1862. Do Rady Gubernialnej zostali wybrani Kisielnicki, Woyczyński, Gloger i J. Lutosławski; np. wśród najaktywniejszych Polaków Suwalszczyzny, biorących udział w powstaniu styczniowym wymienia się nazwiska (Świda, Gawroński, Staniszewski) znane z aktywności społeczno-politycznej późniejszego okresu – Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lituvos Valstybės Istorijos Archyvas), Urząd Naczelnika Wojskowego Guberni Augustowskiej. Oddział Augustów 1857 – 1867, f. 1020, sygn. 76.

idea pozytywizmu, przeżywała w tamtym czasie głęboki kryzys i nastąpił zwrot ku działalności politycznej<sup>45</sup>. Wydaje się, że na czoło autorytetów wysuwali się wykonawcy wolnych zawodów, tj. przede wszystkim prawnicy, lekarze. W znaczącym stopniu ogół aktywnej części polskiego społeczeństwa pozostawał pod wpływem opinii redaktorów i stałych korespondentów gazet lokalnych.

Na łamach łomżyńskiej prasy pisano, że wśród inteligencji prowincjonalnej można zauważyć brak zainteresowania szerszymi sprawami społecznymi, ospałość, brak energii. Przyczyny należało szukać w jej niskim poziomie umysłowym i braku kontaktów z inteligencją warszawską. Pojawiały się w tym czasie głosy dzielące inteligencję na dyplomowaną i proletariat inteligencji. W korzystniejszym świetle stawiano proletariat: *Pracę społeczną podjął za inteligencję dyplomowaną proletariat inteligencji...Inteligent dyplomowany patrzy najczęściej w przeszłość, proletariusz inteligentny w przyszłość*<sup>46</sup>. Apelowano w prasie o jedność tej warstwy, zainteresowanie sprawami ogółu, udział w życiu publicznym. Na łamach gazety „Echa Płockie i Łomżyńskie” pisano o potrzebie pomocy ludowi, porzuceniu przez inteligencję neutralności, przypomniano o ważnym zadaniu przewodzenia warstwom najbardziej nieporadnym<sup>47</sup>. Wśród przewodzących ziemian (również inteligencji miejskiej) coraz częściej padały w tym czasie głosy nawołujące do obowiązku opieki i przewodnictwa nad warstwami niżej stojącymi, drobną szlachtą i chłopami. Miała to być bowiem jedna z dróg rozwoju kultury narodowej<sup>48</sup>.

Szczególną misję do spełnienia miał „proletariat inteligencji”, usytuowany pomiędzy bogatym ziemiaństwem czy burżuazją a drobnomieszczaństwem, znajdujący się bliżej ludu i gotowy do pracy nad podniesieniem poziomu warstw „upośledzonych”. Aktywni przedstawiciele lokalnych elit krytykowali inteligencję łomżyńską za bierność, „ograniczone horyzonty myślowe” i zainteresowanie wyłącznie sprawami bytu materialnego. Na łamach „Ech Płockich i Łomżyńskich” podejmowano dyskusje nad szansami rozwoju życia społeczno-kulturalnego Łomżyńskiego. Dostyc pesymistycznie wypadły wyniki rozсланego wybranym czytelnikom „kwestionariusza prowincjonalnego”. Według opinii części czytelników życie kulturalne w Łomżyńskim nie miało szans rozwoju z powodu m.in. ogólnego opóźnienia regionu, braku współdziałania

---

<sup>45</sup> Niniejszą tezę potwierdzają m.in. pamiętniki czołowych działaczy społeczno-politycznych z przełomu XIX i XX wieku, zob. np. *Jan Harusewicz. Lekarz i polityk*, Warszawa 1935, s. 49.

<sup>46</sup> EPŁ 1898 nr 2, s. 4, nr 62, s. 3; 1899, nr 90, s. 1 – 2; 1904, nr 64, s. 3; „Echa Płockie i Włocławskie” (dalej EPW) 1905, nr 61, s. 1.

<sup>47</sup> EPŁ 1900, nr 58, s. 1.

<sup>48</sup> Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej BN, DzR), rkps sygn. akc. 10230/1–2, *Eugeniusz Kłockowski, Garść wspomnień o redaktorze Janie Lutostawskim i ostatnich latach istnienia „Gazety Rolniczej” (1936 – 1939)*, s. 4, 10, 502 – 503; Z. Głogier, *Z dwóch światów słowiańskich*, Kraków 1907, s. 18, 23.



i tak małej grupy lokalnych elit, ogólnej monotonii życia. Część ankierów dostrzegła jednak i pozytywne szanse dla rozwoju tych terenów, powodowane m.in. wyższą moralnością ogółu życia na omawianych obszarach w porównaniu z życiem wielkomijskim. Podsumowaniem odpowiedzi może być jeden z aforyzmów, również owoc kwestionariusza: *żyć z Warszawą, mieszkać na prowincji*. Nie widać było niestety w tych wypowiedziach, po części przecież inteligenckich, uwag o cywilizacyjnej misji inteligencji, o jej odpowiedzialności za poziom umysłowy ogółu mieszkańców<sup>49</sup>. Negatywnie oceniano aktywność przedstawicieli miast powiatowych. Jeden z publicystów „Ech Płockich i Włocławskich” pisał o inteligencji Makowa: *Miasto nasze nie różni się niczym od podobnych sobie innych miasteczek. Życie towarzyskie u nas nie istnieje wcale, gdyż inteligencja podzielona jest na kółka i kółeczka, koterie, koteryjki*<sup>50</sup>. Sytuację pogarszał fakt odpływu inteligencji z północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Ośrodkiem, do którego udawano się najczęściej była Warszawa, stwarzająca możliwości rozwoju, szerokiej pracy społecznej. „Echa Płockie i Łomżyńskie” informowały o emigracji jednostek najzdolniejszych, przez co traciło się możliwości podniesienia ogólnego poziomu rozwoju omawianych obszarów: *Gdybyśmy mogli ująć na razie statystykę ludzi znanych w społeczeństwie według ich pochodzenia – z miast wielkich i małych ognisk, niewątpliwie łatwo byłoby nam dowieść, że bardzo znana stosunkowo część tych ludzi pochodzi z prowincji*<sup>51</sup>.

W „Tygodniku Suwalskim” wskazywano również dwie grupy inteligencji: pogimnazjalną i tzw. śmietankę inteligencji – osoby z wyższym wykształceniem. Niestety tylko niewielka część tej drugiej pozostawała na prowincji i *pracowała ponad swoje siły*<sup>52</sup>. W jednym z artykułów stały korespondent gazety Gustaw Zabłocki ubolewał nad słabą ofiarnością dla sprawy narodowej „lokalnej sfery inteligentnej”. Praca narodowa opierała się głównie na klasie średniej. Według spostrzeżeń Zabłockiego mało było *ofiarniej arystokracji* [inteligencji z wyższym wykształceniem – M.D.], *która by swą pracę poświęciła na podniesienie oświaty ludu. Wszędzie, zarówno w życiu politycznym jak i w organizacjach społecznych i kulturalnych, te same są nazwiska, poza nimi bierne masy inteligencji*<sup>53</sup>. Czyniono zarzuty pod adresem Warszawy, że obce

---

<sup>49</sup> EPŁ 1898, nr 44, s. 1 – 2; 1900, nr 89, s. 1; L. Sadowski, op. cit., s. 68.

<sup>50</sup> EPW 1904, nr 78, s. 3.

<sup>51</sup> *Korespondencja z Suwałk*, „Głos” 1900, nr 3, *Luźne uwagi o wielkim mieście i prowincji*, EPŁ 1902, nr 80 – cyt. za L. Sadowskim, op. cit. s. 74.

<sup>52</sup> TS 1906, nr 3, s. 1 – 2. Na temat „przewodnictwa” inteligencji zob. A. Wędzki, *Kultura i nauka na Suwalszczyźnie w XIX stuleciu*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 276 – 279.

<sup>53</sup> TS 1908, nr 10, s. 1 – 3.

im były sprawy prowincji, padały oskarżenia wobec lokalnych przedstawicieli: *Życie na prowincji płynie jednostajnie, monotonnie... Źródła tego stanu rzeczy należy szukać w rozdzieleniu na prowincji w życiu towarzyskim. Każdy sądzi o sobie, że jest wielkim. Co widzimy na zebraniach tej śmietanki? Z małymi wyjątkami karty i ploteczki...* Dalej autor pisał o potrzebie łączenia się, unikania podziałów, co miałyby przynieść daleko idące korzyści w sferze społecznej, ekonomicznej i politycznej<sup>54</sup>.

Na ocenę „warstwy przewodzącej” omawianych ziem wpływało wiele czynników. Z jednej strony dostrzegano przypadki niskiego „poziomu umysłowego” lokalnej inteligencji, ucieczkę najaktywniejszych, co prowadziło w konsekwencji do zastoju w ogólnym rozwoju tamtych terenów. Z drugiej zaś, według nadesłanych odpowiedzi na przeprowadzony na łamach prasy łomżyńskiej kwestionariusz, znaczna część respondentów oceniła pozytywnie życie umysłowe prowincji<sup>55</sup>.

Elita miast i osad północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku stanowiła 9% ogółu społeczności i rekrutowała się głównie z łomżyńskich chrześcijan. Dla porównania udział inteligencji żydowskiej wyniósł 2,9% ogółu ludności miejskiej<sup>56</sup>.

Ziemiaństwo w Łomżyńskim było liczniejszą grupą w porównaniu do polskich właścicieli majątków ziemskich Suwalszczyzny. Pod koniec XIX wieku w guberni łomżyńskiej było około 340 majątków ziemskich. W tym samym czasie w guberni suwalskiej liczba właścicieli majątków była zbliżona, więcej jednak niż w Łomżyńskim pozostawało w rękach innych narodowości<sup>57</sup>. Zygmunt Gloger często i z przekonaniem dowodził, że obywatele ziemscy z pogranicza podlasko-mazowieckiego, to najwartościowsza grupa społeczna, przewodząca narodowi. Przedstawiciele ziemian z okolic Łomży, aktywniej niż

---

<sup>54</sup> TS 1909, nr 5, s. 1 – 4, 7.

<sup>55</sup> EPL 1901, nr 5, s. 1 – 2.

<sup>56</sup> E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka...*, s. 283.

<sup>57</sup> Łomżyńskie – np. w 1865 roku notowano w powiecie łomżyńskim około 80 majątków dworskich, ostrołęckim – około 100 – *Wykaz podający wiadomość o przestrzeni i dobroci majątków ziemskich, sporządzony na zasadzie deklaracji złożonych w roku 1865 celem dokonania rozdziału podatków dworskich* – Biblioteka Jagiellońska, Oddział Rękopisów, rkps 5991, t. 3. W latach dwudziestych XX wieku notowano 28 majątków w powiecie łomżyńskim, około 115 na ziemi łomżyńskiej – *Majątki ziemskie Ziemi Łomżyńskiej wg zapisów Kazimierza Antosiewicza, dyrektora Banku Ziemian w Łomży i delegata na Ziemię Łomżyńską Towarzystwa Kredytowego w Łomży do 1938 roku, tj. jego śmierci*, msn; S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866 – 1896)*, Kielce 2002, s. 197 wymienia w 1881 roku 234 właścicieli wielkich majątków w guberni łomżyńskiej i 274 w suwalskiej; zob. *Spis obywateli ziemskich Królestwa Polskiego*, Warszawa 1905; *Pamiętna książka suwalskiej guberni za 1887 g.* wyszczególnia 76 folwarków na terenie pow. suwalskiego.

z Suwalszczyzny, brali czynny udział w życiu miast, współpracując z kołami miejskiej inteligencji<sup>58</sup>.

To właśnie przedstawiciele lokalnych elit, tj. inteligencji miejskiej i wiejskiej w znacznym stopniu odpowiedzialni byli za poziom ogółu życia społecznego, gospodarczego i politycznego na omawianych terenach. Misją tej grupy było kierownictwo nad ludem, szeroko pojęte uświadamianie polityczne mas<sup>59</sup>. W znacznym stopniu od zaangażowania inteligencji zależał stopień i jakość upolitycznienia mieszkańców tych terenów. Należy podkreślić, że większość przedstawicieli tej warstwy skłaniała się ku narodowym sympatiom politycznym. W związku z tym, zarówno ziemiaństwo, jak i polska inteligencja miejska w znacznym stopniu przyczyniły się do sukcesów politycznych obozu narodowego na badanych obszarach. Notowano tam także w omawianym okresie sympatyków i członków PPS, w mniejszym zakresie również innych ugrupowań politycznych<sup>60</sup>.

Duchowieństwo rzymskokatolickie pełniło ogromną rolę w życiu społecznym ogółu ludności omawianych terenów. W szczególności w środowisku wiejskim ksiądz był nie tylko przywódcą duchowym, ale także autorytetem, życzliwym warstwom niższym społecznie, doradcą w sprawach życiowych. Wiara katolicka była również symbolem walki z zaborcą, w dużym zakresie gwarantem polskości. Zwłaszcza w Łomżyńskim, w zwartych skupiskach żydowskich katolicyzm wznosił opór przeciwko ekonomicznej ekspansji wyznawców mojżeszowych.

Na prestiż osoby duchownej wpływało również jego wykształcenie i ogólna orientacja zarówno na temat spraw lokalnych jak i problemów kraju. Nie bez znaczenia pozostawał fakt, że znacząca część księży Łomżyńskiego miała korzenie drobnoszlacheckie. W tym środowisku (ale także w chłopskim, w szczególności kurpiowskim) ksiądz cieszył się szczególnym autorytetem. Dodatkowo zaufanie wzbudzało również pochodzenie ze „swojej”, miejscowej społeczności<sup>61</sup>.

Księża angażowali się w zakładanie tajnych szkół i bibliotek, także towarzystw, których głównym, oficjalnym celem była opieka nad słabszymi. Prze-

---

<sup>58</sup> Zob. A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918*, Łomża-Białystok 1993, s. 112 – 113.

<sup>59</sup> Zob. J. Juryńska, op. cit., s. 206.

<sup>60</sup> O działalności politycznej poszczególnych grup i pojedynczych osób w dalszej części pracy.

<sup>61</sup> Lokalne społeczeństwo nie szczędziło również datków na rzecz kościoła. Mimo oficjalnego zniesienia przez władze carskie fundacji pieniężnych i uiszczania dziesięciny zwyczajnie takie obowiązywały nadal w społecznościach wiejskich. Ciekawych informacji na temat dziesięciny płaconych przez drobną szlachtę na przełomie XIX i XX wieku, stanie materialnym parafii dostarczają protokoły z wizytacji biskupów – Archiwum Diecezjalne w Płocku, Akta Wizytacji Dekanatów, sygn. 316, 416.

wodzili bractwom katolickim, nawracali na katolicyzm<sup>62</sup>. Wielu księży spotykały represje za działalność patriotyczno-polityczną<sup>63</sup>. Duchowni uczestniczyli w działaniach obozu narodowego, wśród ludu tworzyli odpowiedni klimat dla przyjmowania sympatii narodowych, przeciwdziałali wpływowi ugrupowań postępowych, współtworzyli chrześcijańskie inicjatywy społeczne i gospodarcze. Aktywnością społeczną i polityczną wyróżniało się młodsze pokolenie księży, z jednej strony nie obciążone klęską powstania styczniowego i z drugiej podejmujące posługę w okresie wyraźnego ogólnego ożywienia politycznego w Królestwie Polskim.

W guberni suwalskiej, szczególnie na obszarach mieszanych narodowościowo księży zdominował problem sporu wokół języka nabożeństw. Zarówno polscy jak i litewscy duchowni rzymskokatolicy podejmowali wprawdzie próby łagodzenia konfliktów, nie zdołano jednak w tej kwestii wypracować kompromisu.

Na przełomie XIX i XX wieku drobnomieszczaństwo stanowiło prawie 26% społeczności miast i osad ziem Królestwa Polskiego. Większość tej grupy byli to wyznawcy mojżeszowi – 17,8%, odsetek chrześcijan wynosił 8,1% ogółu. Podstawę tej warstwy stanowili przede wszystkim handlarze, rzemieślnicy, właściciele niewielkich zakładów przemysłowych, niżsi urzędnicy (pełniący najczęściej rolę pomocniczą). Wśród Żydów znaczny był udział niższych sfer drobnomieszczaństwa, tj. tzw. lumpenburżuazji (11%) i ludności sproletaryzowanej (20,4%)<sup>64</sup>. Ta część społeczności trudniła się różnymi dorywczymi zajęciami, przede wszystkim służbą. Wśród Polaków liczebną przewagę miała ludność związana przede wszystkim z rolnictwem, natomiast wśród Żydów przeważała ludność pozbawiona własności. Warto dodać, że odsetek uboższych wyznawców mojżeszowych powiększył się w latach osiemdziesiątych XIX wieku, po przybyciu na te tereny licznej grupy tzw. Litwaków (Żydów ze wschodu).

---

<sup>62</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 34, k. 2 – 4, sygn. 64, k. 71; APB, KGŁ, sygn. 723, k. 14, 29 – 30, 44, 61 – 62, sygn. 805, k. 4, sygn. 743, k. 4 – 5, 10 – 12; „Zorza” 1896, nr 45, s. 716; zob. S. Gajewski, *Spółeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905 – 1914*, Lublin 1990, s. 48.

<sup>63</sup> Zob. np. M. Nasalski, *Wspomnienia, rewizje, uwięzienie, zesłanie, stosunek władz moskiewskich do duchowieństwa katolickiego 1893 – 1914*, Częstochowa 1935, s. 40 – 44 i in.; *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny, Dawne Królestwo Polskie. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, opr. P. Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 227 – 337; T., Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863 – 1918*, Biała Podlaska 1982, s. 27.

<sup>64</sup> E. Kaczyńska do drobnomieszczaństwa zalicza część klasy proletariatu (mieszczaństwo deklasujące się i żyjące ze sprzedaży najemnej siły roboczej, ale jeszcze kultywujące tradycje swego stanu).

O małym udziale ludności zamożnej w ogóle ludności świadczył przykład Łomży. W 1910 roku prawo wyborcze do łomżyńskiej rady narodowej posiadało 100% Rosjan, 3,6% Polaków oraz 3,6% Żydów. Przysługiwało ono właścicielom nieruchomości, opodatkowanym na rzecz miasta, bądź osobom, które płaciły najmniej 96 rubli komornego rocznie<sup>65</sup>. Sytuacja miasteczek (osad) przedstawiała się znacznie gorzej. Wygląd miasteczka i obraz życia jego mieszkańców został odzwierciedlony w opisach lokalnej prasy: *Osada tutejsza* [Zareby Kościelne pow. ostrowski] *drewniana, ma obecnie pięć domów murowanych. Kancelaria sądu gminnego została przeniesiona do Andrzejewa. Jest herbaciarnia z bezpłatną czytelnią. Książki wypożyczane bywają w niedzielę, po nabożeństwie i środy targowe po południu. Najwięcej popierają czytelnię młodzi izraelici, chrześcijanie mniej korzystają. Np. w jedną środę targową zgłosiło się do czytelnicy 17 Żydów, z chrześcijan – jeden. Szkoła początkowa w starym budynku, 160 dzieci i jeden nauczyciel. Ofiarność tutejszego stowarzyszenia szkolnego pozostaje dużo do życzenia. Wiele dzieci rośnie w ciemnocie. Doczekamy się może wreszcie otwarcia poczty za staraniem Zalewskiego, właściciela apteki...*<sup>66</sup>. Z jednej strony właśnie drobnomieszczaństwo było głównym sprawcą utrzymującego się zacofania, z drugiej zaś, bardzo aktywni również w akcji oświatowej byli drobni urzędnicy i rzemieślnicy. Poza tym przedstawiciele tej warstwy tworzyli organizacje skupiające społeczność swego środowiska. Np. w Suwałkach aktywną działalność, także polityczną, rozwinęły Towarzystwo Samokształcenia Rzemieślników, Suwalskie Stowarzyszenie Szewców, Towarzystwo Krawców<sup>67</sup>.

Na ziemiach północno-wschodnich zakłady przemysłowe były rozproszone i nie tworzyły większych skupisk. Nie było też przewagi zakładów w miastach. Tak np. w 1890 roku na około 2,2 tys. robotników tylko 600 pracowało w miastach, podobne proporcje utrzymywały się i później. W 1896 roku miastem skupiającym stosunkowo największą część (7% ogółu) robotników były Wilkowyszki, zaś w Łomży, Ostrowi, Suwałkach, Augustowie i Władysławowie około 2 – 3% mieszkańców stanowili robotnicy. Najwięcej robotników przemysłowych było na obszarach litewskich – 34% ogółu, następnie w Łomży i okolicach – 25%. Na Kurpiach i polskich terenach Suwalszczyzny zatrudniano po 9% ogółu robotników, koło i w Kolnie – 5%. Dane z początków XX wieku nie wnoszą nic nowego do tych spostrzeżeń. Odmienne niż w Warszawie większość tutejszego proletariatu polskiego rekrutowała się w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XIX wieku spośród synów gospodarzy, a droga pozostałych

---

<sup>65</sup> E. Kaczyńska, *Spoleczeństwo i gospodarka...*, s. 283; też, *O drobnomieszczaństwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1976, z. 1. s. 110.

<sup>66</sup> EPŁ 1901, nr 90, s. 3.

<sup>67</sup> Np. TS 1908, nr 34, s. 6 – 7. Na ten temat w dalszej części pracy.

wiodła do szeregów robotniczych przez rzemiosło, służbę, wyrobnictwo, włóczęgostwo. Z rodzin rzemieślniczych i drobnych handlarzy napływali do zakładów przemysłowych głównie Żydzi. Ten sposób zdobywania środków do życia nie cieszył się popularnością, czego dowodem była również niska pozycja proletariusza fabrycznego w opinii drobnej szlachty. Natomiast przedstawiciele ziemiaństwa i elit chrześcijańskich nie chcieli w ogóle angażować się w problemy dotyczące powstającej klasy proletariatu fabrycznego<sup>68</sup>.

W Łomżyńskim i na Suwalszczyźnie przedstawiciele drobnomieszczaństwa i proletariatu zasilali szeregi PPS, SDKPiL, anarchistów-komunistów i in. Młode środowisko żydowskie wybierało najczęściej Bund (silniejsze wpływy rozciągnęło w guberni suwalskiej w porównaniu z Łomżyńskim) i syjonistów, sympatyków i członków wśród ludności litewskiej pozyskiwała Litewska Socjaldemokratyczna Partia. Pochodzący z drobnomieszczaństwa trafiali właściwie do wszystkich ugrupowań politycznych. Z tego środowiska wywodzili się np. działacze Narodowego Związku Robotniczego, zdobywający poważne wpływy szczególnie w Suwałkach. Wydaje się, że to głównie przedstawiciele drobnomieszczaństwa byli propagatorami skrajnych postaw i zachowań w przyjmowanych różnych orientacjach politycznych (np. antysemityzmu).

W miastach (w szczególności gubernialnych) dochodziło częściej niż na terenie gmin do jawnego oporu przeciwko polityce rusyfikatorskiej. Protestowano przeciwko upowszechnianiu języka rosyjskiego i zajmowaniu wyższych stanowisk przez Rosjan. Bojkotowano także posunięcia przybyszów administracji rosyjskiej, podejrzewając z góry o intencje rusyfikatorskie. Dotyczyło to m.in. bojkotu popularyzowanych i dofinansowanych przez rząd herbaciarni, kuratoriów trzeźwości<sup>69</sup>.

Drobna szlachta reformą uwłaszczeniową nie została objęta. W kupnie ziemi z parcelacji konkurowała z właścicielami chłopskimi, polepszając swój stan posiadania. Gospodarstwa drobnoszlacheckie były większe od chłopskich i bardziej unowocześnione. W porównaniu z warstwą chłopską drobna szlachta wyróżniała się również pozytywniejszym stosunkiem do oświaty<sup>70</sup>, większą ruchliwością, co wpływało z kolei na szerszą świadomość społeczno-narodową. W omawianym okresie drobna szlachta łomżyńska uczestniczyła w ogóle życia

---

<sup>68</sup> E. Kaczyńska, *Spoleczeństwo i gospodarka...*, s. 96; T. Lipiński, *Ruchliwość społeczno-zawodowa mieszkańców Łomży w latach 1849 – 1876 na podstawie akt stanu cywilnego*, Łomża 1986, s. 205; (msn, w zasobach Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego); zob. A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 40.

<sup>69</sup> Zachęcano do picia herbaty w 22 herbaciarniach w guberni łomżyńskiej (1899 r.) – AGAD, KGGW, sygn. 6513, nr 4; A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 237.

<sup>70</sup> A. Dobroński, *O stosunku drobnej szlachty do oświaty*, *Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku* 1977, z. 13, s. 283 – 292.

społecznego tych terenów, działalności w różnych organizacjach, w akcji gminnej (w rewolucji 1905 – 1907) i in. Należy podkreślić także, że przedstawiciele tej warstwy społecznej byli w większości aktywnymi sympatykami obozu narodowego<sup>71</sup>. Stosunki drobnej szlachty z ziemiaństwem należy ocenić wieloaspektowo. Z jednej strony popadano w konflikty z właścicielami dworów, z drugiej zaś marzono o wejściu do sfery ziemiańskiej. W omawianym okresie pojawiały się także głosy propagujące solidaryzm ziemian i znacznie uboższej szlachty zagrodowej. Zygmunt Gloger apelował do szlachty mieszkającej w dworach o wypełnianie przewodnictwa nad warstwami niżej stojącymi, przypominał, że na zaszczyty trzeba sobie zasłużyć pracą dla ogółu, a nie faktem „wyższego” urodzenia<sup>72</sup>.

Pozycja chłopów zasadniczo zmieniła się po uchwaleniu reformy uwłaszczeniowej w marcu 1864 roku. Ukaz „o urządzeniu gmin wiejskich” wprowadził samorząd gminny jako następstwo zmiany stosunków własnościowych na wsi. Wszystkie grunty użytkowane przez chłopów w momencie wydania ukazów (oprócz wyłączeń określonych w art. 10 ukazu „o urządzeniu włościan”) przechodziły na ich zupełną własność. Chłopom przyznano prawo do rewindykacji ziemi utraconej po 1846 roku. Wieś otrzymała serwituty, z których korzystała w momencie uwłaszczenia, prawo do polowań na gruntach chłopskich oraz do rybołówstwa na wodach przylegających do uwłaszczonej wsi. Podatek gruntowy, wprowadzony w miejsce zniesionych powinności przeznaczono na częściową spłatę byłych właścicieli<sup>73</sup>.

Władze carskie zamierzały możliwie najprędzej ogłosić ukazy w terenie. Rozpoczęto ogłaszanie informacji dotyczących uwłaszczenia od 6 marca (Warszawa), zakończono 20 tego miesiąca (Mierne koło Garwolina). Obowiązkiem przeprowadzenia akcji informacyjnej obłożono władze wojenno-policyjne, którym instrukcje w guberni augustowskiej opracował Murawiew. Na jego polecenie, akcji ogłaszania ukazów podjął się generał Sobolewski, który z początku marca przyjechał do Suwałk i zorganizował spotkanie informacyjne dla naczelników powiatów. Wyślano przy tym około 6 tys. egzemplarzy ukazu do rozprowadzenia na terenie guberni augustowskiej. W pow. ostrołęckim i pułtuskim (w których obowiązywały zarządzenia władz warszawskich), ukazy ogłoszono

---

<sup>71</sup> J. Jedlicki, *Szlachta, w: Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815 – 1864*, Wrocław 1979, s. 41 – 43. Szerzej na temat drobnej szlachty zob. M. Dajnowicz, op. cit., s. 36 – 46, 118 – 123. Na temat drobnej szlachty pisali: M. Biernacka, *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne i współczesne przemiany*, Wrocław 1966; E. Kaczyńska, *Społeczeństwo i gospodarka...*, taż, *Pejzaż miejski z zaściankiem w tle*, Warszawa 1999; T. Krawczak, *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa 1993.

<sup>72</sup> Zob. A. Dobroński, *O kulturze ludowej historycznie*, w: *Czy zmierzch kultury ludowej?*, Łomża 1997, s. 45 – 47.

<sup>73</sup> *Prawo u urządzeniu włościan z 3 marca 1864 r.*, w: S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego*, Wrocław 1965, s. 282 i in.

9 (Ostrołęka) i 13 marca (Pułtusk). W guberni augustowskiej akcję ogłaszania rozpoczęto 11 marca (m.in. w Suwałkach, Filipowie, Rajgrodzie, Sopoćkiniach). Najdłużej trwało ogłaszanie w pow. mariampolskim – do 16 marca, w sejneńskim do 14, w augustowskim i łomżyńskim do 13, w kalwaryjskim do 12 tego miesiąca<sup>74</sup>.

Przepisy uwłaszczeniowe czytano początkowo najczęściej w kościołach, później na placach miejskich lub gminnych, we wsiach kościelnych. Wyjaśnieniem treści dokumentów zajmowali się oficerowie, rzadziej rosyjscy urzędnicy. Władze zwracały także baczną uwagę na to, by osoby postronne (szlachta, duchowieństwo) nie udzielały wyjaśnień interpretowanych na swój sposób. Wszędzie starano się przy tym nadać tym wydarzeniom podniosły i uroczysty charakter, odmawiano modlitwy za cara, śpiewano uroczyste pieśni, odbywały się koncerty orkiestr, zdarzały się i salwy artyleryjskie (Suwałki)<sup>75</sup>.

Po wprowadzeniu reformy następowała „walka” o ziemię między drobnymi a większymi właścicielami majątków. Reforma uwłaszczeniowa spowodowała również ogólne ośmielenie społeczności włościańskiej, w związku z tym m.in. zaostrzały się konflikty pomiędzy dworami a wsiami chłopskimi. W całym opisywanym okresie spory dotyczyły w szczególności serwitutów, użytkowania lasów dworskich, wspólnot, itp. Na Suwalszczyźnie dodatkowym zarzewiem części sporów był czynnik narodowościowy, dotyczący ziemian Polaków i chłopów Litwinów.

Na przełomie XIX i XX wieku analfabetyzm na obszarach z przewagą własności chłopskiej dochodził do 80 – 90%. Tylko niektórzy chłopci mieli ukończoną szkołkę elementarną. Nawet wśród kandydatów do udziału w pracy samorządowej przeważało tzw. wykształcenie domowe<sup>76</sup>. Zamożniejsi i operatywniejsi gospodarze mogli pełnić funkcje w lokalnej społeczności (soł-

---

<sup>74</sup> J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846 – 1871*, Białystok 2002, s. 119.

<sup>75</sup> Ibidem, s. 119 – 120.

<sup>76</sup> Tenże, *Chłopi a gmina w guberni łomżyńskiej w latach 1867 – 1914*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV, s. 45.



tysi), samorządach (wójtowie, sędziowie gminni, ławnicy)<sup>77</sup>, tworzyć kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, kółka rolnicze<sup>78</sup>.

Specyficzną grupę ludności guberni łomżyńskiej stanowili Kurpie. Potępiano mieszkańców Puszczy m.in. za emigrację, niszczenie lasów, zaniedbanie dróg, niski poziom higieny, wyjątkowo liczne przesady i zabobony. Opinie pozytywne zaczęły przeważać w XX wieku. Zaczęto zakładać na obszarach kurpiowskich kółka rolnicze, straże ogniowe, kasy pożyczkowo-oszczędnościowe, biblioteki z czytelniami, domy ludowe. Kurpiowszczyzna imponowała także przed I wojną światową liczbą różnego rodzaju stowarzyszeń<sup>79</sup>. W szczególności mieszkańcy okolic Nowogrodu, ale również i Ostrołęki od początków XX wieku aktywnie angażowali się w życie polityczne.

Stosunek ludności chłopskiej do administracji carskiej zmieniał się wolniej niż w guberniach rozwiniętych gospodarczo, ale w raportach żandarmerii pisano o chłopach, jako grupie społecznej oddanej rządowi, biernej politycznie. Kryzys zaufania wsi datuje się na początek lat dziewięćdziesiątych, kiedy wyrosło i do głosu doszło popowstaniowe, nowe pokolenie synów chłopskich. Można założyć, że w rejonach peryferyjnych guberni łomżyńskiej, także na Suwalszczyźnie (z pominięciem pow. augustowskiego) rewizja stosunku włościan do caratu nastąpiła jeszcze później, w początkach XX wieku. Ostatecznie proces zakończył się w trakcie rewolucji 1905 – 1907, kiedy to chłopci wzięli czynny udział w akcji gminnej<sup>80</sup>.

Inaczej przedstawiała się sytuacja części obszarów guberni suwalskiej z większością ludności litewskiej. Zabiegi caratu w kierunku pozyskania narodowości litewskiej (w pewnym stopniu przeciwko Polakom) czynione były od końca XIX wieku. Władze gubernialne dostrzegały np. potrzebę uregulo-

---

<sup>77</sup> Na przełomie XIX i XX wieku osoby wybierane na wójtów musiały mieć co najmniej 3 morgi ziemi, na sędziów – 6 morgów i ukończoną szkółkę elementarną, na ławników – warunki konieczne przy kandydowaniu na wójta oraz dodatkowo wykazać się umiejętnością pisania – zob. więcej J. Szumski, *Chłopi a gmina...*, s. 37 – 59; zob. S. Wiech, *Chłopi Królestwa Polskiego wobec polityki władz carskich w świetle tajnych raportów żandarmerii (1864 – 1904)*, w: *Wież polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX w.)*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2002, s. 42.

<sup>78</sup> TS 1909, nr 8, s. 6 – 7; np. kasa w Szczepanowie (pow. łomżyński) powstała z inicjatywy drobnej szlachty i chłopów – APB, Łomżyński Komitet Gubernialny do Spraw Drobного Kredytu, sygn. 13, k. 1 – 2.

<sup>79</sup> A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 227 – 228.

<sup>80</sup> O lojalności włościan na przełomie XIX i XX wieku mówią raporty zarówno gubernatora łomżyńskiego jak i suwalskiego – AGAD, KGGW, sygn. 6513, 6478; zob. A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 218 – 119. U progu rewolucji 1905 roku władze policyjne i administracyjne Królestwa Polskiego coraz częściej przyznawały, że rozwój społeczny wsi wymknął się spod kontroli, zaś sympatie i prawomyślność polityczna chłopów, uzyskane aktami uwłaszczeniowymi, zostały zaprzepaszczone – zob. S. Wiech, op. cit., s. 56.

wania sprawy dotyczącej zakazu druku łaćcińską czcionką<sup>81</sup>. Problem druku wydawnictw litewskich łaćcińską czcionką rozwiązany pozytywnie w 1904 roku, mógł prowadzić do częściowego załagodzenia postaw antyrosyjskich wśród Litwinów.

Podejmowano różne działania w celu aktywizowania chłopów północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Prace w kierunku podniesienia cywilizacyjnego, społecznego i politycznego podjęto najwcześniej, bo już w latach sześćdziesiątych XIX wieku w Wielkopolsce i na Pomorzu, dziesięć lat później w Galicji, w Królestwie Polskim dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Do terenów Królestwa wyróżniających się pod względem przyjmowania przez chłopów aktywnych postaw narodowych i politycznych należał pow. pułuski. Tam bowiem wcześniej niż np. w Łomżyńskim wobec chłopów podjęto udane działania oświatowe, gospodarcze i in. wpływające na wzrost świadomości tej warstwy<sup>82</sup>. W porównaniu do Galicji czy nawet pow. pułuskiego na obszarach północno-wschodniej części Królestwa ogół ludności chłopskiej wypadł znacznie słabiej pod względem rozwoju świadomości narodowej, politycznej, obywatelskiej.

Według wyliczeń Marii Nietykszy dotyczących grup zajęć w miastach i osiedlach Królestwa Polskiego w 1897 roku, w większości działów zajęć zdecydowanie przeważali Polacy. W rolnictwie, w niektórych regionach większość stanowili Litwini, Białorusini, Rusini, Niemcy. W przemyśle i rzemiośle przeszło 60% zajmowali Polacy, blisko 30% Żydzi i ponad 8% Niemcy. Widoczna była w tym względzie współzależność pomiędzy rodzajem i techniką wytwórczości a składem narodowościowym związanych z nią osób. Im większy był udział produkcji wielkoprzemysłowej, tym szerszy udział Polaków. Niemcy najliczniej reprezentowali włókiennictwo (27%), wywodzili się przede wszystkim spośród osadników w okręgu łódzkim, przybyłych w połowie XIX wieku. Dość liczny był także udział Niemców w przemyśle metalowym (6%). Wytwórczość rzemieślnicza była domeną Żydów (56,6%), Polacy stanowili w tym względzie grupę mniej liczną (40,5%). W handlu dominacja Żydów była jeszcze silniejsza (blisko 80%). Polacy przeważali w stosunkowo niewielkiej grupie pracowników banków i instytucji ubezpieczeniowych. W większości zajęć związanych z komunikacją i transportem, szczególnie w kolejnictwie, zanotowano także najliczniejszy udział grupy polskiej. Żydzi przeważali tylko w przemyśle przewozowym, a dokładnie w transporcie niekolejowym<sup>83</sup>.

---

<sup>81</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6478, k. 7.

<sup>82</sup> Zob. J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 95 – 111.

<sup>83</sup> M. Nietyksza, op. cit., s. 252.

W północno-wschodnich guberniach Królestwa Polskiego w 1897 roku robotnicy przemysłowi liczyli w przybliżeniu ponad 2 tys. w guberni łomżyńskiej i około 1,9 tys. w suwalskiej. Dla wymienionych obszarów charakterystyczne było znaczne rozproszenie zakładów przemysłowych, które nie tworzyły większych skupisk również w miastach. W okresie końca lat siedemdziesiątych XIX wieku pracowały w guberni łomżyńskiej dwie małe cukrownie, huta szkła, fabryka kotłów i narzędzi rolniczych, kilka małych wytwórni wyrobów żelaznych i blaszanych, farbiarnia i dwa młyny parowe, zaś w guberni suwalskiej dwie odlewnie żelaza i wytwórnie narzędzi rolniczych oraz siedem kotłarni. W pół wieku później ogólny obraz przemysłu i jego struktury nie uległ zmianom. Przed I wojną mniej więcej jedną trzecią wszystkich zakładów stanowiły gorzelnie, miodosytnie i browary, a jedną trzecią – młyny, przeważnie wodne i cegielnie<sup>84</sup>.

Słabość tradycji cechowych na ziemiach północno-wschodnich sprawiła, że rzemiosło miejskie rozwijało się w sposób zbliżony do wiejskiego, w związku z tym metody, charakter organizacji produkcji były podobne u rzemieślników wiejskich i miejskich. Najliczniejszymi działami rzemiosł było szewstwo i krawiectwo, również obróbka drewna (stolarstwo) oraz metali. W miastach, w których sporą część mieszkańców stanowiły warstwy średnie i wyższe (Łomża, Suwałki), rozwijały się również specjalności konfekcyjne. Zauważalne były różnice w omawianych miastach gubernialnych. Łomża rozwijała się szybciej, życie gospodarcze było tam bardziej ustabilizowane. Suwałki przeżywały regres, podobnie jak większość miast tej guberni. Sytuację pogarszał fakt mało licznej inteligencji polskiej, poza tym wśród okolicznego ziemiaństwa Suwalszczyzny znalazło się sporo rodzin rosyjskich, które uzyskały nadania majątków ziemskich po powstaniach listopadowym i styczniowym<sup>85</sup>.

Najwiarygodniejszym źródłem do obliczeń struktury zawodowej są dane spisu powszechnego 1897 roku. Podział na czynnych i biernych zawodowo budzi jednak pewne zastrzeżenia. Do osób czynnych zawodowo wliczano np. utrzymywanych w przytułkach i szpitalach, żyjących z zapomóg, więźniów i zesłańców. Wątpliwości budzi także grupowanie zajęć. Można wymienić chociażby kategorię handlu, gdzie wyszczególniono m.in. handel zbożem czy odzieżą, ale i handel w ogóle, handel wędrowny i przewoźny.

W analizach stanu ludności czynnej zawodowo omawianych obszarów wykluczono wojsko (zob. szacunki dotyczące ludności cywilnej – tab. 3). Kwestią

---

<sup>84</sup> Liczba robotników zatrudnionych w 1897 roku w głównych gałęziach przemysłu – gubernia łomżyńska: włókienniczy – 200, browary i miodosytnie – 550, gorzelnie – 680, przetwórstwo artykułów zwierzęcych – 440, cegielnie i przemysł mineralny – 300; gubernia suwalska: spożywczy – 390, szczerć i włosie – 395, cegielnie – 580, mineralny – 700 – E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka...*, s. 96 – 97, 352, 353; zob. i por. M. Nietyksza, op. cit., s. 268.

<sup>85</sup> M. Nietyksza, op. cit., s. 268 – 269; A. Wędzki, op. cit., s. 278 – 279.

podstawową było ukazanie aktywności zawodowej mieszkańców cywilnych omawianych dwóch guberni z uwzględnieniem podziału płci. Analizie poddano wyniki cytowanego spisu dla guberni suwalskiej oraz wykorzystano dane opracowane przez A. Dobrońskiego dla guberni łomżyńskiej<sup>86</sup>.

Osoby czynne zawodowo stanowiły 26,6% ogółu ludności cywilnej guberni łomżyńskiej i 32,3% mieszkańców miast. Wyniki obliczeń dla guberni suwalskiej przedstawiają się następująco: kolejno 29,6 i 35%<sup>87</sup>.

Z obliczeń dotyczących struktury zawodowej ludności cywilnej guberni łomżyńskiej wynika, że 61,4% osób czynnych zawodowo pracowało w rolnictwie (66,1% mężczyźni i 43,1% kobiety), najmniejszy odsetek ludności czynnej zawodowo – 1,4% skupiał sektor komunikacji i łączności (1,7% mężczyźni i 0,2% kobiety). Zawody „pozostałe” obejmowały 17,8% ludności pracującej (10,5% mężczyźni i 46,7% kobiety), z czego służba domowa 12,2% (zdecydowanie przodowały kobiety – 34,7%, mężczyźni 6,6%). W przemyśle i rzemiośle pracowało 11,2% czynnych zawodowo (dosyć duża przewaga mężczyzn – 12,5% i 6,0% kobiety). W administracji i wolnych zawodach zatrudnionych było 3,7% (4,4% mężczyzn i 0,9% kobiet) ludności czynnej zawodowo i w handlu i finansach 4,5% (kolejno 4,8 i 3,1%). W miastach przodowali przedstawiciele zawodów „pozostałych” – 37,4% (22,4 i 75,8%), w tym służba około 22,1% (w przybliżeniu 11,2 i 50,7%), za nimi grupa pracująca w przemyśle i rzemiośle – 27,5% (33,7 i 11,4%) oraz handlu i finansach – 15,4% (18,6 i 7,0%). W administracji i wolnych zawodach skupiało się około 10,3% osób czynnych zawodowo (13,2 i 2,8%). Niski odsetek w miastach przypisany był przedstawicielom rolnictwa – 6,8%, najmniejszy komunikacji i łączności – 2,8%.

Porównując gubernię suwalską (tab. 6) z łomżyńską pod względem ludności cywilnej czynnej zawodowo trzeba stwierdzić, że Suwalszczyzna przodowała w rolnictwie, handlu i finansach, przemyśle i rzemiośle. Łomżyńskie lokowało się przed gubernią suwalską w następujących sektorach: administracji i wolnych zawodach, komunikacji, służbie domowej.

W guberni suwalskiej w rolnictwie pracowało 62,1% ludności czynnej zawodowo, na drugim miejscu była służba domowa – 10,3%, na trzeciej sektor przemysłu i rzemiosła – 8,9%. Na podobnej pozycji lokowały się handel i finanse – 5,5% oraz rybołówstwo – 5,4%. Najmniejszy odsetek ludności czynnej zawodowo przypisany został komunikacji i łączności – 1%, przed nim lokowała się administracja i wolne zawody – 2,7%. Inaczej przedstawiała się sytuacja miast. Najwięcej czynnych zawodowo skupiała służba domowa – 25,5%. Dominujące zaangażowanie w sektorze służby przypisane było kobietom –

---

<sup>86</sup> A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 252 – 257.

<sup>87</sup> Dla guberni suwalskiej szacunki mogą budzić wątpliwości. Ludność cywilna czynna zawodowo stanowiła tam większy odsetek w porównaniu z Łomżyńskiem.

50,1%. Drugie miejsce zajął przemysł i rzemiosło – 23,6%, przed handlem i finansami – 21,3%. Znaczący odsetek ludności pracował w administracji i wolnych zawodach – 9,8%, trochę mniejszy w kategorii „inne” zawody. Zarobkujący skupieni w rolnictwie stanowili 7,1%. Na przedostatniej pozycji, przed rybołówstwem znalazła się komunikacja i łączność.

Według obliczeń M. Nietykszy, porównującej ludność czynną zawodowo poszczególnych miast gubernialnych Królestwa Polskiego w 1897 roku, Łomża przodowała przed Suwałkami w następujących działach i grupach zajęć: handel, kredyt, ubezpieczenia (Łomża – 10,5, Suwałki – 9,4%), administracja państwowa, sądownictwo, adwokatura (kolejno 7,9 i 7,7%), służba zdrowia (1,6 i 1,3%), komunikacja i transport (2,0 i 1,9%). Suwałki lokowały się przed Łomżą w sektorach: rolnictwie (Suwałki – 5,8 i Łomża – 2,3%), przemyśle i rzemiosle z budownictwem (kolejno 22,3 i 22,1%), służbie domowej, liczonej razem z wyrobnikami (29,3 i 27,3%)<sup>88</sup>.

Tabela 6. Ludność cywilna, czynna zawodowo w guberni suwalskiej w 1897 roku w %

Działy zajęć	Ogółem			W tym miasta		
	m	k	razem	m	k	razem
Administracja, wolne zawody	3,6	0,7	2,7	13,6	2,2	9,8
Handel, finanse	5,9	4,4	5,5	23,2	17,7	21,3
Komunikacja, łączność	1,4	0,1	1,0	3,8	0,04	2,6
Rolnictwo	64,8	55,4	62,1	8,6	4,2	7,1
Rybołówstwo	5,3	5,7	5,4	0,2	0,04	0,1
Przemysł, rzemiosło	10,8	4,3	8,9	30,2	10,2	23,6
Służba domowa	5,9	21,4	10,3	13,6	50,1	25,6
Inne	2,3	8,0	3,8	6,4	15,5	9,5

Źródło: Oprac. na podst. Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g., t. 59, s. 114 – 117.

Na przełomie XIX i XX wieku żywe elementy stratyfikacji stanowej krzyżowały się z podziałem wynikającym ze stosunków kapitalistycznych. Podtrzymywanie lub zmiany w układach grup społecznych dokonywały się z udziałem społecznej świadomości. W omawianym okresie nie da się rozdzielić struktury społecznej od zawodowej (wykonywanie zawodu ściśle wiązało się z pochodzeniem społecznym). Podziały zawodowe były właściwie „innym spojrzeniem” na strukturę społeczną. Zarówno w strukturze społecznej jak

<sup>88</sup> M. Nietyksza, op. cit., tab. 46 A.

i zawodowej o umiejscowieniu w danej hierarchii społecznej (w świadomości społeczeństwa) decydowało kryterium prestiżu.

O możliwościach wpływów stronnictw politycznych wśród mieszkańców w znacznym stopniu decydowała właśnie struktura społeczno-zawodowa ludności. Na podstawie danych o przedstawionej strukturze możemy z góry wnioskować o ewentualnych orientacjach politycznych społeczeństwa. Np. bez szczegółowych badań możemy przyjąć, że chrześcijańska inteligencja miejska, a zwłaszcza wiejska o rodowodzie szlacheckim (która tworzyła w znacznym stopniu elity zawodowe), w większości wybierała narodową orientację polityczną. Większość tzw. upolitycznionych mieszkańców wsi – chłopów, a przede wszystkim w Łomżyńskim drobnej szlachty ulegała wpływom narodowym. Z kolei w związku ze słabym rozwojem sektorów związanych z przemysłem, i co się z tym wiąże, małą liczebnością polskich robotników, ograniczony sukces osiągnąć musiały stronnictwa o programie socjalistycznym i lewicowym. Również na podstawie różnic w strukturze zawodowej mieszkańców miast i obszarów wiejskich oraz mężczyzn i kobiet można przyjąć tezę o różnicach w postawach politycznych tych kategorii ludności.

## Rozdział II

# Uwarunkowania świadomości narodowo-politycznej

### 1. Ruchliwość społeczna i terytorialna

Badania dotyczące ruchliwości społecznej i terytorialnej nie cieszyły się dotychczas dużym zainteresowaniem historyków. Złożyło się na to wiele czynników. Podstawowym źródłem wykorzystywanym w tego rodzaju badaniach są akta stanu cywilnego. Stefania Kowalska, która poddała wnikliwej analizie strukturę społeczno-zawodową mieszkańców Warszawy drugiej połowy XIX wieku słusznie zauważyła, że akta te zniechęcały badaczy swoją masowością, co za tym idzie trudnościami technicznymi i metodologicznymi<sup>1</sup>. Archiwalia te są niezwykle cenne w szczególności dla analiz statystycznych, a ujednoczony schemat zapisu materiałów (w każdym akcie występują zasadnicze zespoły cech, np. zawód, pochodzenie społeczne małżonków, pochodzenie świadków, miejsce urodzenia i zamieszkania osób i in.) ma ogromny walor poznawczy.

Dotychczas niewiele zmieniło się w sprawie wykorzystywania tego rodzaju materiałów archiwalnych<sup>2</sup>. Do cennych, niepublikowanym opracowań dotyczących omawianych obszarów należy praca doktorska Tadeusza Lipińskiego na

---

<sup>1</sup> S. Kowalska, *Badania struktury społecznej Warszawy na podstawie akt stanu cywilnego*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, Warszawa 1965, s. 303 – 323; zob. S. Kowalska-Glikman, *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy w latach 1845 – 1861 na podstawie akt stanu cywilnego*, Wrocław 1971.

<sup>2</sup> Podejmowano badania na temat ruchliwości społeczno-terytorialnej mieszkańców wybranych parafii regionu północno-wschodniej Polski przełomu XIX i XX wieku na seminarium magisterskim w Instytucie Historii UwB (wówczas Filii Uniwersytetu Warszawskiego) pod naukowym kierunkiem prof. Adama Dobrońskiego. Prace mgr traktują o następujących parafiach: Zambrów, Wizna, Piątnica, Rajgród, Brańsk, Kolno (napisane w 1978 r.), Dobrzyniewo (1979 r.), Bargłów (1980 r.), Dąbrówka Kościelna (1986 r.).

temat ruchliwości społeczno-zawodowej mieszkańców Łomży<sup>3</sup> oraz artykuł traktujący o wybranych parafiach suwalskich, opracowany przez Jerzego Szumskiego<sup>4</sup>. Należy stwierdzić zatem, że badania nad ruchliwością społeczno-zawodową i terytorialną dla północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego z przełomu XIX i XX wieku zostały właściwie zawieszane. Większe zainteresowanie omawianą problematyką dotyczy czasów współczesnych, drugiej połowy XX wieku<sup>5</sup>.

Do analizy stopnia ruchliwości społecznej i terytorialnej polskich mieszkańców wybranych parafii łomżyńskich i suwalskich wykorzystano akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickich. Opracowano sześć parafii wiejskich: Drozdowo, Wąsewo, Rutki, Wiznę, Szumowo i Szczepankowo oraz cztery miejskie: Łomżę, Augustów, Suwałki, Sejny<sup>6</sup>.

Przeanalizowano dwa przekroje czasowe: trzy kolejne lata z końca XIX wieku lub początków XX wieku oraz lata przed wybuchem I wojny światowej, począwszy od 1908 roku. Wyjątek stanowi opracowanie akt parafii Augustów z początku drugiej połowy XIX wieku i pierwszych lat XX. Wykorzystano również wyniki badań T. Lipińskiego z lat 1868 – 1876 dla parafii Łomża. W przypadku parafii Drozdowo, Rutki, Wąsewo, Szumowo i Szczepankowo opracowaniu poddano lata dziewięćdziesiąte XIX wieku, w parafii Wizna – lata początkowe XX wieku. W parafiach Suwałki i Sejny badaniom poddano lata osiemdziesiąte XIX wieku. W drugim przedziale czasowym wzięto pod uwagę akta ślubów z następujących lat: Augustów 1900 – 1902, Drozdowo i Szumowo – 1909 – 1911, Rutki, Szczepankowo, Łomża, Suwałki i Sejny – 1908 – 1910, Wizna – 1912 – 1914. Okres pomiędzy przedziałami czasowymi musiał być wystarczająco długi dla wychwycenia zachodzących zmian w kwalifikacji stanovnej (i tym samym w strukturze) oraz stopniu i kierunkach ruchliwości teryto-

---

<sup>3</sup> T. Lipiński, *Ruchliwość społeczno-zawodowa mieszkańców Łomży w latach 1849 – 1876 na podstawie akt stanu cywilnego*, Łomża 1986 (msn w zasobach Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego).

<sup>4</sup> J. Szumski, *Z problematyki świadomości społecznej chłopów na Suwalszczyźnie w okresie przeduwłaszczeniowym*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. XVII, s. 37 – 63.

<sup>5</sup> Zob. np. I. Białecki, *Przemiany ruchliwości społecznej w Polsce*, Warszawa 1986; J. Witkowski, *Migracje a ruchliwość społeczna ludności w Polsce*, Warszawa 1985; tenże, *Struktura społeczno-zawodowa a ruchliwość społeczna*, Warszawa 1989; Z. Rykiel, *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, Wrocław 1999.

<sup>6</sup> O wyborze parafii decydowała przede wszystkim dostępność źródeł. Wyniki badań na temat parafii łomżyńskich: Drozdowo, Wąsewo, Rutki, Wizna i częściowo Łomża przedstawiłam w artykule: *Z badań nad ruchliwością terytorialną i społeczną mieszkańców Łomżyńskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Łomżyńskie” 2004, t. XV, s. 7 – 26.



rialnej. Kolejne lata graniczne określone zostały również przez zasoby źródeł<sup>7</sup>. Okazało się bowiem, że nie wszystkie akta parafii rzymskokatolickich są dobrze zachowane, niektóre ocalały szczątkowo. Największe braki notuje się w parafiach pow. ostrołęckiego, z drugiej połowy XIX wieku także w parafii Augustów. Zasięgiem badań objęto wyłącznie parafie rzymskokatolickie zakładając, że Polacy zamieszkujący północno-wschodnią część Królestwa Polskiego w tamtym okresie nieomal w stu procentach byli katolikami.

Poddano badaniom metryki ślubów, gdyż na ich podstawie można najtrafniej zbadać ruchliwość społeczną i terytorialną. Akta ślubów zawierają najpełniejszy zestaw potrzebnych danych. Znajdujemy tam następujące dane: stan cywilny przed zawarciem związku, zawód lub pochodzenie, miejsce urodzenia i zamieszkania współmałżonków, nazwę parafii, w której ogłaszano zapowiedzi przedślubne, informacje na temat pochodzenia lub zawodu rodziców przyszłych małżonków. Wnikliwej analizie poddano w szczególności informacje dotyczące zawodu i pochodzenia współmałżonków (dla kobiet także ojców, w nielicznych przypadkach braci) oraz miejsca ich zamieszkania przed zawarciem związku. W sposób wybiórczy analizowano miejsca ich urodzenia, wiek, stan cywilny przed zawarciem związku.

Akta stanu cywilnego wnoszą informacje na temat funkcjonowania na danym obszarze różnorodnych grup społeczno-zawodowych. Ta szeroka reprezentacja kategorii społecznych wynikała z obowiązku rejestrowania urodzin, śmierci i ślubów, niezależnie od pozycji społecznej, zawodu czy posiadanego majątku. Z drugiej strony wiarygodność zapisanych tam informacji zależała w znacznym stopniu od rzetelności rejestrującego. Nie wszystkie księgi prowadzone były w sposób wzorcowy. Zauważono braki w zapisach, a także uogólnianie lub upraszczanie informacji odnośnie wykonywanego zawodu lub pochodzenia. Zdarzały się dokumenty, w których podawano zamiennie zawód i pochodzenie. Według opinii badaczy niniejszej problematyki największe zaufanie winny budzić księgi metrykalne parafii większych<sup>8</sup>. Nawet najbardziej wnikliwe metody statystyczne nie odtwarzają wiernie rzeczywistej historii, zawartej w metrykach urodzeń, ślubów i zgonów. Ponadto reprezentatywność metryk ślubu w badaniach nad strukturą społeczną i zawodową może być pomniejszona wskutek tego, że stosunek liczby ślubów do liczby ludności nie był zapewne jednakowy we wszystkich klasach społecznych i grupach zawodowych. Wysokość odsetka osób pozostających trwale w stanie niezamężnym lub bezzennym, także osób pozostających trwale w związkach niezalegalizowanych

---

<sup>7</sup> Znajdujące się w Archiwum Państwowym w Białymstoku, Oddział w Łomży, Archiwum Diecezjalnym w Łomży, Archiwum Państwowym w Suwałkach oraz w archiwach urzędów stanu cywilnego regionu północno-wschodniej Polski.

<sup>8</sup> Zob. I. Gieysztorowa, *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 1 – 2, s. 108 – 114.

była w jakiejś mierze uwarunkowana sytuacją społeczno-obyczajową oraz majątkową poszczególnych grup ludności. Wnioskowanie więc na tej podstawie źródłowej np. o względnej liczebności poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych musi się liczyć z poważnym ryzykiem błędu<sup>9</sup>.

Już na wstępie należy dostrzec, że struktura społeczeństwa należącego do parafii Łomża czy Suwałki różniła się od struktury ludności zamieszkującej typowo wiejskie obszary. Trzeba podkreślić, że przede wszystkim stolice guberni, tj. Łomża, w mniejszym stopniu także Suwałki były regionalnymi centrami życia kulturalnego, społeczno-gospodarczego i politycznego. Były to ośrodki rozwoju drobnego przemysłu oraz rzemiosła. Miasto skupiało w swych granicach różnorodne kategorie ludności osiadłej i niedawno przybyłej. Tam też szybciej niż w środowisku wiejskim dokonywały się zmiany w strukturze społecznej. Kontakty z bardziej odległymi miejscami (np. Warszawą) następowały poprzez (także czasowe) wyjazdy chociażby na służbę, utrzymywanie więzi rodzinnych (i towarzyskich). Należy przypuszczać, że nawiązywanie znajomości ułatwiały węzły komunikacyjne (np. kolejowe), kontakty natury zawodowej, np. wymiany handlowej (na targach i jarmarkach jak i poważniejsze transakcje dokonywane z pochodzącymi np. z guberni płockiej, Warszawy czy Grodna) otwierały również drogę do zawierania późniejszych bardziej trwałych więzi. Czasowych przyjezdnych przyciągać mogły również walory turystyczne Narwi czy Augustowa.

Interesujący wydaje się zarówno kierunek ruchliwości społecznej poziomej jak i pionowej, a więc przepływ ludności z jednej grupy społecznej do drugiej na tym samym poziomie oraz stosunki zachodzące przy przejściu jednostki z jednej warstwy społecznej do drugiej. Zależnie od kierunku przejścia istnieją dwa typy pionowej ruchliwości społecznej, tj. awans społeczny i degradacja<sup>10</sup>. Niezwykle istotne wydaje się także poznanie kierunków i stopnia przemieszczania się na danym obszarze poszczególnych grup ludności i wpływ tego na szeroko rozumiane zmiany w życiu społecznym. Istotnym staje się pytanie: czy wraz z przemieszczaniem się terytorialnym w ramach grup społecznych rozwijały się (w tym utrwały lub zmieniały) poszczególne orientacje polityczne.

Kościół na wsi był jednym z najważniejszych centrów publicznych zgromadzeń, miejscem wymiany informacji dotyczących ogółu życia mieszkańców danego obszaru. Organizowane odpusty stawały się okazją do spotkań ludzi również z bardziej odległych okolic. Parafie miejskie ułatwiały dodatkowo zbiorowe kontakty między ludnością wiejską a miejską. Więź wyznaniowa, obok języka, była w warunkach braku państwowości jednym z głównych elementów świadomości społecznej. Przewodnikiem nie tylko duchowym, o czym

---

<sup>9</sup> S. Kowalska, op. cit., s. 305.

<sup>10</sup> Zob. A. Sarapata, *Uwagi o przedmiocie, problematyce i metodzie socjologii ruchliwości społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1963, z. 1(8), s. 1 – 2.

już wspomiano, był ksiądz, nierzadko pełniący rolę lidera wpływającego na przyjmowanie przez społeczność parafialną określonych postaw społeczno-politycznych.

Wybór akt stanu cywilnego parafii wiejskich i miejskich można wyjaśnić potrzebą objęcia badaniami możliwie najbardziej reprezentatywnych parafii dla różnych typów lokalnej społeczności. Wśród ujętych parafii można wyszczególnić rejony, w których przeważali chłopci (np. Wąsewo), o zwartym osadnictwie drobnoszlacheckim (Rutki) czy z dominacją mieszczan (parafie miejskie). Z danych liczbowych uzyskanych z tych parafii nie można formułować wniosków o całej ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Są one w jakimś stopniu przypadkowe, co nie pozbawia ich jednak wartości poznawczej. Należy traktować je raczej sondażowo.

Liczba nazw zawodów i zajęć w analizowanych aktach małżeństw jest bardzo duża, w związku z tym należało dokonać podziału na grupy. Podstawą łączenia poszczególnych zajęć czy zawodów w większe grupy był zbliżony status społeczny. Trudność polegała również na bardzo nieprecyzyjnej klasyfikacji źródłowej. Prezentowana w dokumentach grupa mieszczan była trudna do rozszyfrowania. Oddzielnie występowały, lecz nie we wszystkich aktach, inne zajęcia (zawody) osób mieszkających w mieście, np.: robotnik, oficjalista i obywatel miejski w przypadku Łomżyńskiego, wolny zawód, urzędnik i kamienicznik. Również reprezentacja rzemieślników oraz służby nie była jednolita. Do służących wliczano w wielu przypadkach niewykwalifikowanych robotników i robotników rolnych. Duże wątpliwości budziła kategoria gospodarza, polegająca m.in. na rozeznaniu jego pochodzenia społecznego (np. drobnoszlacheckiego czy chłopskiego). Z analizy akt wynika, że zapisów odnośnie pochodzenia skrupulatniej przestrzegano w wieku XIX. W niektórych przypadkach, dotyczących osób o wyższym statusie społecznym rejestrujący informacje o przyszłych małżonkach podkreślali ich „zacność”, poprzez dopisywanie do pochodzenia (zawodu) np. szlachetny, zacny, itp.<sup>11</sup> „Uproszczeń” w zapisach pochodzenia społecznego dokonywano w szczególności w XX wieku. W przypadku niektórych parafii (np. Szczepankowo w Łomżyńskim czy Augustów na Suwalszczyźnie) do gospodarzy wliczono chłopów i drobną szlachtę. Zarówno pierwsi jak i drudzy zajmowali się uprawą ziemi i byli posiadaczami gospodarstw, jednak zajmowali inną pozycję społeczną. Do kategorii gospodarzy

---

<sup>11</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej APS), Akta parafii rzymskokatolickiej w Augustowie. Księgi Małżeństw (dalej KM), sygn. 4/12 (1856 r.) – w przypadku ożenku córki komisarza obwodu augustowskiego z naczelnikiem komunikacji, w akcie małżeństwa wystąpiły formuły podkreślające zacność przyszłych małżonków: *wielmożny*, *wielmożna*. W celu podkreślenia wyższego statusu społecznego małżonków (małżonka) zdarzały się przypadki ogłaszania zapowiedzi w trzech parafiach – np. w przypadku ślubu urzędnika mieszkającego w Pułtusk a urodzonego w Warszawie z panną z Augustowa, córką urzędnika, zapowiedzi ogłoszono w Pułtusk, Warszawie i Augustowie.

włączono również zapisanych jako właściciele ziemi. Inny zawód – zajęcie to ogrodnik. Trudno było oddzielić garstkę posiadaczy małych działek – ogrodników od ogrodników – właścicieli, którzy posiadali gospodarstwo i zajmowali się głównie ogrodnictwem. Według S. Kowalskiej część ogrodników – właścicieli w XIX wieku mogła kryć się pod kategorią gospodarzy<sup>12</sup>. Choć kategoria ta bardziej zdecydowanie wystąpiła w analizowanym okresie XX wieku. Nieprecyzyjne okazało się określenie obywatel. Dotyczyło ono właścicieli posesji miejskich, trudność jednak polegała na ustaleniu wielkości i wartości posiadanej nieruchomości, od czego zależała pozycja społeczna, zwłaszcza, że kategoria kamienicznika występowała oddzielnie. Należy dodać, że urzędnicy państwowi i przedstawiciele wolnych zawodów, pomimo posiadania często własnej kamienicy legitymowali się tytułem zawodowym. Trzeba pamiętać o tym, że każda kategoria zajęć wewnętrznie była zróżnicowana, np. urzędnika, robotnika, służby, drobnej szlachty czy warstwy chłopskiej. Przy opisie grup społeczno-zawodowych wzięto pod uwagę kryterium prestiżu społecznego, natomiast nie łączono ze sobą zajęć przynoszących dochód podobnej kategorii, ale cieszących się zupełnie inną pozycją społeczną.

Podczas analizy akt małżeństw zdecydowano się na kwalifikacje społeczno-zawodowe współmałżonków występujących w dokumentach, mimo że zdarzały się braki w zapisach na temat pochodzenia czy zawodu. W przypadku kobiet przypisywano status społeczny ojca, rodziców lub wprawdzie w nielicznych przypadkach, brata. Np. do mieszczan kwalifikowano również osoby bez informacji o pochodzeniu, ale mieszkające w mieście. Trzeba podkreślić, że w parafiach suwalskich wystąpiły większe braki w tym zakresie w porównaniu do guberni łomżyńskiej.

Z 1984 aktów małżeństw parafii guberni łomżyńskiej do analizy statystycznej przyjęto 16 grup społeczno-zawodowych w dwóch przekrojach chronologicznych: chłopów, chłopów-bezrolnych, służbę (w tym wyrobników), robotników (w tym robotników rolnych), ogrodników, gospodarzy-rolników, drobną szlachtę, rzemieślników, urzędników, mieszczan, właścicieli ziemskich-szlachtę (ziemian), żołnierzy (w tym urlopowanych), oficjalistów, obywateli miejskich, kamieniczników, wolne zawody.

Do analizy wybrano siedem parafii z guberni łomżyńskiej (aneks 1).

W latach 1895 – 1897 w parafii Drozdowo największy odsetek małżeństw stanowiły drobnoszlacheckie (35%). Drugie miejsce zajmowały chłopskie (28%), trzecie – służących (8%). Zapisano także informację o jednym przypadku związku mieszczan. Z mieszanych najwyżej ułożywały się małżeństwa chłopów bezrolnych ze służbą (14%) później dosyć spory odsetek drobnoszlachecko-chłopskich (10%). Prócz pojedynczych przypadków ślubów mieszczan i mieszczan z chłopami, zanotowano także śluby służących z robotnikami

---

<sup>12</sup> Zob. S. Kowalska, op. cit., s. 311.

(3%). W drugim przedziale chronologicznym sytuację skomplikował fakt wliczenia w skład kategorii gospodarzy chłopów i drobnej szlachty, dlatego najprawdopodobniej zanotowano najwięcej związków gospodarzy (45%). Zapewne do ogrodników (6%) w tym przypadku wliczono zubożałych chłopów. „Zamożność” parafii osłabiła spora liczba związków służby (15%). Wśród ślubów mieszanych przodowały robotników i ogrodników ze służącymi (kolejno 13 i 12%). Środkową pozycję zajęły związki gospodarzy z ogrodnikami i robotnikami (3% w pierwszym i drugim przypadku). Tak jak wcześniej miały miejsce także pojedyncze małżeństwa: gospodarza z córką rzemieślnika i z mieszczańką oraz urzędnika z córką ogrodnika.

W ostatnich latach XIX wieku w parafii Wąsewo znaczącą większość małżeństw zawarli chłopi we własnej warstwie społecznej (70%). Odbyły się tam również śluby drobnoszlacheckie (8%). Następną pozycję zajęły małżeństwa służących oraz służących z bezrolnymi chłopami (po 6% w jednym i drugim przypadku). Zanotowano również małżeństwa żołnierzy z chłopkami oraz związki drobnoszlachecko-chłopskie i chłopsko-rzemieślnicze (kolejno 3,2 i 2%). Odbyły się pojedyncze przypadki ślubów: urzędników (pracownika kolei z córką urzędnika miejskiego), córki urzędnika z organistą<sup>13</sup>, mieszczanina ze służącą. W następnym okresie chronologicznym nadal pierwszą lokatę zajmowały małżeństwa chłopskie (choć w porównaniu z okresem wcześniejszym stanowiły one mniejszy procent ogółu – 57%). Drugą pozycję, jak poprzednio, stanowiły małżeństwa drobnej szlachty (11%). Na trzecim miejscu ulokowały się związki mieszane, szlachecko-chłopskie (zanotowano znacznie więcej niż pod koniec XIX wieku) i żołnierzy z kobietami pochodzenia chłopskiego (7,5% w pierwszym i drugim przypadku). Zarejestrowano porównywalny odsetek małżeństw służby (7%) i bezrolnych ze służbą (5%) w stosunku do wcześniej analizowanego okresu. W latach 1910 – 1912 odbyły się także śluby chłopów z robotnikami i żołnierzy ze służącymi (po 3%), także jeden związek żołnierza z krawcową<sup>14</sup>.

W pierwszym okresie chronologicznym w parafii Rutki przeważały znacząco małżeństwa drobnoszlacheckie (64%). Drugą lokatę zajmowały związki chłopskie (16%). Odbył się również jeden ślub urzędników. Wśród mieszanych najwięcej zanotowano małżeństw służących z robotnikami (10%), następną pozycję zajmowały drobnej szlachty z chłopami (4%). W zwartym osadnictwie drobnoszlacheckim małżeństwa mieszane należały do rzadkości. Natomiast małżeństwo „szaraka” ze służącym stanowiło dla tej pierwszej strony poważ-

---

<sup>13</sup> Ślub pracownika kolei z córką urzędnika w 1899 roku, córki urzędnika z organistą w 1898 roku – Archiwum Diecezjalne w Łomży (dalej ArŁm), Akta Metrykalne Dawne (dalej AMD), sygn. 2536B, k. 1 – 28a.

<sup>14</sup> Np. w 1911 roku odbyły się śluby robotników pochodzenia chłopskiego (np. z Ostrowi, Ostrołęki) z chłopkami – ArŁm, AMD, sygn. 2536B, k. 130a – 167a.

ną degradację społeczną<sup>15</sup>. W XX wieku na czoło wysunęli się gospodarze (51%). Należy przypuszczać, że pod tą kategorią prócz chłopów krył się odsetek uboższej drobnej szlachty (świadczyło o tym pochodzenie gospodarzy ze wsi drobnoszlacheckich), chociaż wyróżniono również małżeństwa drobnoszlacheckie (29%). Trzecią lokatę zajęły śluby robotników (5%). Na czoło małżeństw mieszanych wysunęły się związki gospodarzy z robotnikami (7%), później drobnej szlachty z mieszczanami (3%). Zarówno dla końca XIX wieku jak i lat 1908 – 1910 zanotowano kilka przypadków innych, nielicznych związków mieszanych: bezrolnych i drobnej szlachty ze służącymi, gospodarzy, drobnej szlachty z rzemieślnikami, robotników z rzemieślnikami i służbą, żołnierzy z rzemieślnikami.

W początkach XX wieku w parafii Wizna dominowały związki małżeńskie chłopskie i robotników, stanowiące w pierwszym i drugim przypadku prawie czwartą część ogółu (23 i 24%). Na drugim miejscu były śluby drobnej szlachty (12%). Zapisujący dane zarejestrowali także małżeństwa gospodarzy (8%) i jeden ślub wśród ziemian. Zanotowano również sporo związków „szaraków” z chłopami (8%), znacznie mniej z robotnikami (2%). Drobna szlachta sporadycznie wchodziła w tego rodzaju kontakty z rzemieślnikami i mieszczanami (kolejno 1 i 0,5%). Zanotowano małżeństwa gospodarzy (w tym przypadku najprawdopodobniej byli to zamożni posiadacze chłopscy) z chłopami (9%) i chłopów z robotnikami (10%). Odbyły się także śluby zarządcy majątku z córką gospodarza i gospodarza z robotnicą. Od 1910 roku do kategorii gospodarzy wliczono drobną szlachtę, co uniemożliwiło wyszczególnienie związków tej grupy społecznej. Trzecią część wszystkich małżeństw tego okresu stanowiły związki gospodarzy (32%). Następną pozycję zajęły śluby chłopów (22%) i robotników (19%), niewiele mniej (17%) gospodarzy z osobami z warstwy chłopskiej. Dalej szły śluby gospodarzy z robotnikami (4,5%), później chłopów z robotnikami (2,5%). Na końcu ułokował się związek urzędników, urzędnika i chłopki oraz kowala z córką gospodarza.

W parafii Szumowo w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku pierwsze miejsce zajęły związki chłopów (43%), drugie drobnej szlachty (25%) i trzecie służby (13%). Zarejestrowano także niewielki procent ślubów ziemian (2%). Wśród małżeństw mieszanych zdecydowanie dominowały bezrolnych i służby (12%). W księgach zapisano także związki drobnej szlachty z robotnikami rol-

---

<sup>15</sup> Zob. szerzej na ten temat M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 178 – 182; też, *Zanikająca kultura szlachecka wsi mazowieckopodlaskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 2003, nr 4, s. 81. Z upływem czasu częściej dochodziło do małżeństw szlachecko-chłopskich. Proces ten przebiegał jednak bardzo powoli. Do takich wniosków doszła również J. Kaczyńska, *Ruchliwość terytorialna i stanowa mieszkańców parafii Dąbrówka Kościelna z lat 1854 – 1862 i 1871 – 1879*, Białystok 1986, s. 53 (msn pracy mgr napisanej pod kierunkiem prof. A. Dobrońskiego w Instytucie Historii Uniwersytetu w Białymstoku, wówczas Filii UW).

nymi i chłopami (kolejno 3 i 2%). W trzech kolejnych latach począwszy od 1909 roku, pierwszą lokatę utrzymywali gospodarze (32%), niewiele wyprzedzając drobną szlachtę (28%). Na trzeciej pozycji pojawiły się małżeństwa nie wyszczególnionej wcześniej kategorii robotników (8%), co wpływało pośrednio na zmniejszenie związków służby (2%). Należy przypuszczać, że część służących zapisywano w tym czasie jako robotników. Zarejestrowano także jeden ślub ziemian. Wśród małżeństw mieszanych przodowały małżeństwa gospodarzy z robotnikami (12%). Częściej niż we wcześniejszym okresie małżeństwa ze „stanami niższymi” zawierała drobna szlachta. Odbyły się wesela między przedstawicielami „szaraków” a gospodarzami pochodzenia chłopskiego (7%) oraz drobnoszlachecko-robotnicze (5%). Sporządzający zapisy zarejestrowali i inne małżeństwa mieszane (każda kategoria stanowiła 2% całości związków): oficjalistów i gospodarzy, pomiędzy gospodarzami a ogrodnikami oraz rzemieślnikami i urzędnikami.

Pod koniec XIX wieku w parafii Szczepankowo większość wszystkich związków małżeńskich zostało zawartych w warstwie drobnoszlacheckiej (51%)<sup>16</sup>, na drugim miejscu były śluby chłopskie (24%) przed związkami bezrolnych (11%) i służby (6%). W parafii tej dosyć często dochodziło do małżeństw mieszanych pomiędzy drobną szlachtą a chłopami (5%)<sup>17</sup>, w mniejszym zakresie „szarakami” a rzemieślnikami i mieszczanami (kolejno 2 i 1%). W okresie XX wieku rejestrujący dane o małżeństwach do kategorii gospodarzy, stanowiący podstawowy człon zawartych związków, wliczyli posiadaczy drobnoszlacheckich i chłopskich (80%). Znacznie mniejszy odsetek przypisano małżeństwom robotników (6%). Podobnie jak w przypadku poprzedniej parafii (Szumowa) zapisano o jednym małżeństwie ziemian. Wśród małżeństw mieszanych odbywały się następujące śluby: gospodarzy z robotnikami oraz mieszczanami (kolejno 9 i 2%) i żołnierzy z córkami gospodarzy (2%).

Strukturę społeczno-zawodową nowożeńców parafii łomżyńskiej z lat 1868 – 1876 opracował T. Lipiński. Oddzielnie zostali przez niego omówieni mężczyźni i kobiety. Wśród mężczyzn najliczniej reprezentowanymi kategoriami społeczno-zawodowymi byli robotnicy (21%), następnie żołnierze urlopowani

---

<sup>16</sup> W okolicach Szczepankowa mieszkało więcej drobnej szlachty niż w pobliżu Szumowa, co potwierdza się także w rejestracji ślubów pod koniec XIX wieku. Zob. na temat liczby zaścianków drobnoszlacheckich w gminach Szumowo i Szczepankowo – M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 219 – 220. Potwierdza się, że w zwartych skupiskach drobnoszlacheckich (np. parafii Zambrów) przestrzegano zasady zawierania związków małżeńskich we własnej grupie społecznej. Do małżeństw mieszanych dochodziło w „niższych stanach” – J. Kotowski, *Ruchliwość społeczno-terytorialna mieszkańców parafii Zambrów (na podstawie akt ślubu z lat 1856 – 1858 i 1866 – 1868)*, Białystok 1978, s. 40 (msn pracy mgr napisanej pod kierunkiem prof. A. Dobrońskiego ...).

<sup>17</sup> W takich przypadkach np. wdowy lub wdowcy byli najczęściej pochodzenia drobnoszlacheckiego – APŁ, ASC w Szczepanowie, sygn. 2, k. 115 – 143.

(15%), rzemieślnicy (14%), służący (11%) i gospodarze (6%). Najslabiej takie kategorie jak: inne zawody umysłowe (3%), wyrobnicy (2%), wolne zawody (1%). Wśród kobiet najliczniej reprezentowaną była kategoria „przy rodzinie” (42%), następnie grupa służących (29%). Źródła podały także w tym czasie przypadki kobiet robotnic (7%). Najmniejszą reprezentacją była praca umysłowa (0,3%)<sup>18</sup>.

Według akt małżeństw z lat 1880 – 1882 dla parafii Łomża pierwszą pozycję pod względem zawartych związków zajmowały robotników i służby (34%). Pod kategoriami służby i robotników kryli się również rolni i sezonowi, których część w późniejszym analizowanym okresie mogła być zaliczana do mieszczan. Drugą pozycję zajmowali gospodarze (26%) przed robotnikami (10%) i urzędników z mieszczanami (6%). Wśród małżeństw mieszanych kolejno szły gospodarzy z robotnikami (5%), rzemieślników ze służbą (4%), rzemieślników z mieszczanami (3%) oraz służby, wolnych zawodów i robotników z mieszczanami (2% każdej kategorii). Bardzo mały odsetek (od 1 do 0,3% każdej grupy) stanowiły następujące związki: mieszczan, mieszczan i służby, gospodarzy z mieszczankami, żołnierzy ze służącymi, kamieniczników i oficjalistów z gospodarzami, robotników z rzemieślnikami, kamieniczników, ziemian.

Należy przypuszczać, że w latach 1908 – 1910 do kategorii mieszczan wliczono inne, występujące we wcześniejszym okresie samodzielnie (być może do tej grupy zaliczono część wykwalifikowanych robotników, niższych urzędników, nauczycieli i in.<sup>19</sup>). Mimo że do parafii prócz miasta należały okoliczne wsie, wątpliwość budzić może duży odsetek gospodarzy. Rejestrujący śluby wyszczególnił wprawdzie gospodarzy uprawiających ziemię i właścicieli ziemi, zastosowałam jednak uogólnienie i zakwalifikowałam je do jednej grupy. Najbardziej nieprecyzyjną kategorią były więc związki mieszczan (32%) i gospodarzy (31%), stanowiące największe grupy. Na drugim miejscu ulokowały się śluby robotników (15%). Następne miejsce związki mieszane mieszczan i gospodarzy (7%). Mniej więcej na podobnej pozycji (2 – 1,5%) znalazły się śluby służby, mieszczan z osobami związanymi z rzemiosłem, obywateli miejskich, gospodarzy z robotnikami i żołnierzy z mieszczankami. W księgach małżeństw zapisano również informacje o pojedynczych związkach kamieniczników, osób uprawiających wolne zawody z mieszczankami, oficjalistów miejskich i ziemian.

Inteligencję łomżyńską drugiej połowy XIX wieku tworzyli w przewadze synowie obywateli miejskich i ziemian. Natomiast proletariats łomżyński składał się zdecydowanie z synów chłopskich. Przeważał nadal odsetek osób utrzymujących się z rolnictwa. Analiza materiałów źródłowych okresu 1868 –

---

<sup>18</sup> T. Lipiński, op. cit., s. 61 – 63, 66.

<sup>19</sup> Zob. E. Kaczyńska, *O drobnomieszczanstwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1976, z. 1, s. 95.



1876 wskazywała na hermetyczność poszczególnych kategorii społeczno-zawodowych. Przypadki małżeństw przedstawicieli „wyższych” kategorii z niższymi były niezwykle rzadkie. W późniejszych przedziałach chronologicznych nie zaobserwowano w tej mierze dużych zmian. Małżeństwo częściej było więc potwierdzeniem zdobytej pozycji niż drogą do osiągnięcia awansu społecznego. Związki mieszane zawierane były w większości przez przedstawicieli „niższych stanów”<sup>20</sup>.

Materiałem dodatkowym jest analiza akt ślubów z lat 1883 – 1885 z parafii Miastkowo. Pierwszą lokatę pod względem związków małżeńskich zajęły śluby służby z robotnikami rolnymi (43%), następnie związki chłopów (22%) przed drobną szlachtą (17%)<sup>21</sup>. Spory odsetek małżeństw notowano dla chłopów bezrolnych z robotnikami rolnymi (13%). Drobną szlachtą (z pewnością uboższą) zawierała również małżeństwa z robotnikami rolnymi i chłopami (kolejno 3 i 2%). Struktura społeczna nowożeńców była w pewnym stopniu, choć nieprecyzyjnym, odzwierciedleniem struktury społecznej danego rejonu. Np. o dominacji „niższych warstw” wiejskich w okolicach Miastkowa świadczy czołowa pozycja małżeństw najuboższych społeczności wiejskich<sup>22</sup>.

W podsumowaniu ruchliwości społecznej parafii w Łomżyńskim nasuwają się następujące wnioski: we wszystkich parafiach najwięcej małżeństw zawierano we własnej grupie społecznej; związki mieszane na ogół tworzyły się w niższych kategoriach społecznych; do ślubów pomiędzy chłopami a drobną szlachtą (dwie największe grupy społeczne) częściej dochodziło w okolicach ze znaczącym odsetkiem osadnictwa chłopskiego. W drugim przedziale chronologicznym rejestrujący śluby częściej pomijali różnice stanowe wśród społeczności wiejskich, kwalifikując np. chłopów i drobną szlachtę do jednej kategorii

---

<sup>20</sup> Małżeństwa miały charakter monogamiczny oraz endogamiczny, tzn. były zawierane w ramach jednej klasy społecznej. Zdarzały się również związki egzogamiczne, czyli zawierane między partnerami wywodzącymi się z różnych grup społecznych. Niniejsze wnioski dotyczyć mogą również Rosjan mieszkających w Królestwie Polskim. Należy dodać, że do małżeństw między prawosławnymi (Rosjanami) a np. katoliczkami dochodziło niezwykle rzadko i to w niższych warstwach społecznych – zob. B. Drozdowska, *Życie rodzinne i towarzyskie Rosjan w Królestwie Polskim w latach 1864 – 1894*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. A. Szwarz i P. Wiczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 120, 127. W latach 1859 – 1914 zawarto w Łomży 124 małżeństwa mieszane prawosławno-katolickie, prawosławni prawie w 100% to mężczyźni – N. Zabłocka, *Małżeństwa mieszane wyznaniowo w Łomży w latach 1840 – 1914*, Gdańsk 2004, s. 114 – 123 (msn pracy mgr napisanej pod kierunkiem prof. Z. Opackiego w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego).

<sup>21</sup> W parafii tej dominowała szlachta cząstkowa (właściciele części wsi), drobna szlachta określana była w aktach najczęściej jako *właściciele częściowi* lub *właściciele części* – ArŁm, AMD, sygn. 1932 T, k. 46 – 59.

<sup>22</sup> Na podst. ArŁm, AMD, sygn. 1932T, k. 46 – 59a, sygn. 1932B, k. 45 – 60a, sygn. 1932A, k. 45 – 58a.

gospodarzy<sup>23</sup>. Najprawdopodobniej czynnikiem decydującym przy zapisach był ekonomiczny, czyli posiadany majątek, a nie pochodzenie. Notowano wówczas także więcej związków mieszanych. Należy zauważyć, że kategoria robotnika zdecydowanie zaczęła występować w wieku XX (co związane było z rozwojem stosunków kapitalistycznych), natomiast robotnika rolnego znacznie wcześniej, w pierwszym okresie poddawanym analizie (zob. np. parafia Miastkowo).

Z 1346 aktów małżeństw wybranych trzech parafii guberni suwalskiej do analizy statystycznej przyjęto 13 grup społeczno-zawodowych. Niniejsze dane nie zawierały kategorii drobnej szlachty oraz obywateli miejskich, obecnych w dokumentach parafii łomżyńskich.

Do analizy wybrano trzy parafie leżące na polskich obszarach Suwalszczyzny (aneks 2).

W początkach drugiej połowy XIX wieku w parafii Augustów więcej niż połowę związków małżeńskich notowano dla grupy chłopów (57%). Drugie miejsce zajęły małżeństwa służby (17%), trzecie związki urzędników (8%) mieszkających w Augustowie. Małżeństw mieszanych najwięcej zawarto między bezrolnymi i służbą (6%), o połowę mniej było związków żołnierzy (urlopowanych) z wyrobnicami i uprawiających wolne zawody z mieszczańkami (po 3%). Zawarto również związki małżeńskie urzędników, także chłopów i służących z osobami mieszkającymi w Augustowie. W drugim okresie, w początkach wieku XX, chłopów wliczono do kategorii gospodarzy, pojawili się również wcześniej nie występujący robotnicy, do mieszczan zakwalifikowano zapewne, chociaż niższy niż w poprzednim okresie, procent urzędników. Połowę wszystkich małżeństw zawarto pomiędzy gospodarzami, stosunkowo dużo związków notowano wówczas wśród mieszczan (15%). Odbyły się pojedyncze śluby robotników, ziemian i urzędników. Spośród liczniejszych niż w poprzednim okresie związków mieszanych, na przedzie lokowały się gospodarzy i mieszczan z kandydatami z Augustowa (9%), następnie żołnierzy z córami gospodarzy i żołnierzy z mieszczańkami (kolejno 7 i 5%). Akta zawierały informacje także o następujących ślubach: urzędników z córkami gospodarzy, urzędnika z mieszczańką, gospodarza ze służącą, osoby uprawiającej wolny zawód z mieszczańką, żołnierza ze służącą.

W Suwałkach w początkach lat osiemdziesiątych XIX wieku rejestrujący związki wyszczególniali małżeństwa wśród chłopów oraz oddzielnie związki gospodarzy. Najprawdopodobniej do tej drugiej wliczono rolników zamożniejszych. Tak jak w przypadku Augustowa najliczniej reprezentowaną grupą

---

<sup>23</sup> Potwierdza się, że z upływem czasu częściej dokonywano w aktach „uproszczeń” i do kategorii gospodarzy kwalifikowano osoby z innych grup. Np. dla parafii Rajgród wśród współmałżonków w latach 1859 – 1861 notowano około 22% gospodarzy, a w latach 1868 – 1872 już ponad 50%. Pisze na ten temat J. Rutkowski, *Ruchliwość społeczno-terytorialna mieszkańców parafii Rajgród w latach 1859 – 1872 (na podstawie akt stanu cywilnego)*, Białystok 1978, s. 51 – 52 (msn pracy mgr napisanej pod kierunkiem prof. A. Dobrońskiego...).

byli chłopci (49%), następnie gospodarze (17%) i służba (13%). Do kategorii gospodarzy zakwalifikowano również w tym przypadku uprawiających ziemię, ale mieszkających w Suwałkach, co wpłynęło z pewnością na niski odsetek mieszczan (3%). Wśród związków mieszanych pierwszą pozycję zajęli mieszczan ze służbą (10%), później chłopów i bezrolnych ze służącymi (kolejno 4 i 3%). Najmniej związków małżeńskich zawarto wśród ziemian (0,2%) i urzędników z mieszczańkami (0,5%). Mimo że w latach 1908 – 1910, tak jak wcześniej, najwięcej było związków wśród uprawiających gospodarstwa rolne (35%), zmniejszył się jednak znacząco odsetek małżeństw rolników (gospodarzy). Nie wyszczególniono wówczas kategorii chłopów. W XX wieku notowano także większy odsetek służby (21%) i mieszczan (11%). Rejestrujący związki wyszczególnili małżeństwa nie występujących w poprzednim okresie robotników (3%), także ogrodników i urzędników (po 1% każdej kategorii). W parafii tej, w porównaniu do pozostałych, wystąpiła największa gama związków mieszanych: mieszczan i gospodarzy ze służbą (5 – 4%), urzędników i rzemieślników ze służbą (po 4% każdej kategorii), gospodarzy z rzemieślnikami i mieszczańkami (po 2%), kamieniczników ze służbą i uprawiających wolne zawody z mieszczańkami (po 1%). Notowano również pojedyncze przypadki ślubów: robotników ze służącymi, żołnierzy z mieszczańkami, służących i ogrodników, robotników z mieszczańkami, urzędników z ogrodnikami, rzemieślników i uprawiających wolne zawody z córkami gospodarzy, żołnierzy z córkami urzędników.

W pierwszym analizowanym okresie parafia Sejny wyróżniała się spośród pozostałych największym procentem małżeństw zawieranych wśród chłopów (60%) i podobnym do parafii suwalskiej odsetkiem ślubów wśród służących (15%). Tę kategorię tworzyła przede wszystkim służba folwarczna (stanowiąca około 90% całości grupy służby). Trzecią pozycję zajęli związki mieszczan (9%) i czwartą chłopów bezrolnych (6%). Nieliczne małżeństwa odbyły się wśród ziemian i urzędników. Związki mieszane rozłożone zostały tylko na dwie kategorie: mieszczan oraz służby (5%), także chłopów i mieszczan (4%). W następnym okresie poddanym analizie, trzecią część stanowiły związki gospodarzy (28%), później służby (17%), urzędników (9%). Rejestrujący nie podał kategorii mieszczan (co mogło wpłynąć na kwalifikację znaczącego odsetka urzędników). Wyszczególniono również ogrodników (6%) i robotników (5%). Należy zauważyć, że dla późniejszego okresu sporządzający dane zaliczyli robotników folwarcznych do wyrobników (służby), w związku z czym, kategoria robotników nie obejmowała rolnych. Najmniejszy odsetek stanowiły śluby ziemian (1%). Pierwszą lokatę wśród małżeństw mieszanych zajmowały małżeństwa gospodarzy z ogrodnikami (11%), na drugiej pozycji znalazły się rzemieślników i służby (7%) przed związkami gospodarzy z rzemieślnikami (5%). Najmniejszy procent został przypisany małżeństwom służby i rzemieślników z ogrodnikami (po 2%) oraz kategorii wolnych zawodów z gospodarzami (1%).

Na podstawie analizy nazwisk małżonków można wnioskować, że zarówno pod koniec XIX jak i w XX wieku dochodziło w tej parafii do małżeństw litewsko-polskich<sup>24</sup>.

Dla uzupełnienia można przedstawić wyniki analizy akt z lat 1880 – 1882 dla parafii Wiżajny. Pierwszą pozycję zajęły tam zdecydowanie śluby chłopów (45%), następnie chłopów i ogrodników (20%), trzecią ogrodników (14%). Odbłyło się tyle samo małżeństw służby (w tym w większości folwarcznej), co związków służby z ogrodnikami (w jednym i drugim przypadku 8%). Na końcu lokowały się związki chłopów ze służbą folwarczną<sup>25</sup>.

W podsumowaniu zagadnienia ruchliwości społecznej wybranych parafii Suwalszczyzny nasuwają się następujące wnioski: podobnie jak w Łomżyńskim najwięcej małżeństw zawarto we własnej grupie społecznej; związki mieszane na ogół zawierano w niższych grupach społecznych (ale pod względem pozycji społecznej zbliżonych), najwięcej między chłopami a służbą, gospodarzami a ogrodnikami, mieszczanami i rzemieślnikami a służbą. W drugim analizowanym okresie chronologicznym rejestrujący śluby częściej pomijali różnice stanowe oraz „upraszczali” zapisy (kwalifikując np. część urzędników do kategorii mieszczan czy robotników niewykwalifikowanych i rolnych do służby – wyrobników); częściej dochodziło wówczas do związków mieszanych; pojawiły się w zapisach nowe kategorie – robotników oraz gospodarzy w miejsce chłopów w parafiach augustowskiej i sejneńskiej. Należy podkreślić, że obecność tej ostatniej (gospodarzy) najwcześniej wystąpiła w parafii suwalskiej (pod koniec XIX wieku), w księgach funkcjonowali wówczas chłopci i gospodarze. Przy kwalifikacji decydującym był zapewne czynnik ekonomiczny, stawiający gospodarzy w wyższej hierarchii społecznej. W obu przedziałach czasowych najwięcej związków odbyło się w środowisku chłopów (gospodarzy), najmniej wśród ziemian.

W trzech parafiach suwalskich nie zanotowano w omawianych latach małżeństw obywateli, kamieniczników, wolnych zawodów oraz urzędników z uprawiającymi wolne zawody. W guberni łomżyńskiej rejestrujący śluby nie zapisali związków wolnych zawodów, między chłopami a służbą (wystąpiły natomiast pomiędzy bezrolnymi i ogrodnikami a służbą) oraz robotnikami a mieszczanami. Głównym zajęciem wykonywanym przez nowożeńców danego obszaru była uprawa roli. Widocznym był większy odsetek kategorii robotników w parafiach łomżyńskich, mniejszy zaś służby (z pominięciem Łomży) w porównaniu do suwalskich. Przestrzeganie zasady kwalifikacji stanowej

---

<sup>24</sup> Najczęściej wówczas kawaler był Litwinem, panna Polką, np. małżeństwa zawarte w 1882 roku – APS, Akta stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego w Suwałkach. Akta urodzeń, małżeństw i zgonów (dalej ASC) sygn. CS 922. Do związków mieszanych narodowościowo dochodziło także w parafii Berżniki – USC w Sejnach (1903 – 1904 i 1909 – 1910).

<sup>25</sup> APS, ASC, sygn. CS 946, 947, 848.

z większą starannością prowadzone było w guberni łomżyńskiej, ale zmiany powodowane rozwojem kapitalizmu docierały tam szybciej (dowodem jest np. większe zdecydowanie w porównaniu z Suwalszczyzną w rejestrowaniu kategorii robotnika). Wpływ na kwalifikację pochodzenia społecznego miały z pewnością zabiegi samych osób rejestrowanych. Wyraźnie widać, że dbała o to chociażby liczna drobna szlachta łomżyńska. Poza tym chętniej przyjmowano zapis „gospodarz” w miejsce pochodzenia chłopskiego. „Ujednocianie” społeczne wyraźniej występowało w parafiach suwalskich m.in. z powodu de facto „prostszych” podziałów stanowych. Na rejestrowanie pochodzenia mogły mieć wpływ i inne czynniki, m.in. postawa władz carskich, dotycząca „faworyzowania” warstwy chłopskiej, niekorzystnej polityki wobec szlachty (choćby zrównania prawnego drobnej szlachty z chłopami), stosowania stopniowych ograniczeń popowstaniowych w sprawie dostępu Polaków do urzędów (widoczne w przypadku Augustowa). Należy dostrzec, że zmniejszenie w drugim analizowanym okresie kategorii ludności utrzymującej się z uprawy ziemi było powodowane również migracją do miast, na co dowodem było zwiększenie odsetka mieszczan zwłaszcza w miastach gubernialnych.

Badając stan cywilny zawierających związki małżeńskie, w Łomży z drugiej połowy XIX wieku zanotowano następujące szacunki: mężczyźni biorący ślub to w 83% kawalerowie i w 17% wdowcy, kobiety zaś 88% panny i 12% wdowy. Niniejszy układ procentowy potwierdza się w znacznym zakresie dla parafii Wizna z lat 1903 – 1905<sup>26</sup>. Z kolei stan cywilny osób wchodzących w związek małżeński w latach 1908 – 1910 w parafii Szczepankowo przedstawiał się w następujący sposób: pierwszą pozycję zajmowały śluby kawalerów z pannami – 85,7%, następnie panien z wdowcami – 7,6%, kawalerów z wdowami – 3,8% i na końcu wdów z wdowcami – 2,9%<sup>27</sup>. Niniejsze obliczenia potwierdzają spostrzeżenia o częstszym ożenku panien z wdowcami niż wdów z kawalerami. Należy pamiętać, że najczęściej w tego rodzaju małżeństwach kawaler, panna pochodzili z uboższych rodzin, i co się z tym wiąże, nierzadko z niższych warstw społecznych. Bardziej tolerowane w lokalnym środowisku (choć i tak w przewadze oceniane jako mezalians) były związki wdowców lub wdów, posiadających własne gospodarstwa oraz dzieci z poprzedniego małżeństwa z kawalerami lub pannami z biedniejszych rodzin, aniżeli odwrotnie.

Struktura wieku nowożeńców kobiet i mężczyzn z lat 1868 – 1876 dla parafii Łomża wyglądała następująco: 20 – 30 lat kolejno 26 i 7%, 31 – 40 lat – 37 i 30%, 41 i więcej lat – 37 i 64%. Najwięcej nowożeńców wstępowało w związek w wieku 21 – 25 lat – 33%, najmniej – powyżej 51 – 0,1%. W wieku

---

<sup>26</sup> T. Lipiński, op. cit., s. 48. Z moich obliczeń (dla parafii Wizna) wynika, że mężczyźni wdowców było około 17%, kobiet wdów około 10%.

<sup>27</sup> USC w Śniadowie, Księgi Małżeństw parafii Szczepankowo (dalej KM) z lat 1908 – 1910, k. 16a – 27, 27a – 49, 491 – 64.

do 25 lat zawarło małżeństwo 52%, w wieku 26 – 35 lat – ponad 35% i powyżej 36 lat – ponad 12% nowożeńców<sup>28</sup>. Analiza wieku przyszłych małżonków z parafii Wizna dla początków XX wieku dała następujący wynik: kobiety i mężczyźni zawierali związek najczęściej w wieku 20 – 30 lat – 61 i 65%. Spory odsetek mężczyzn żenił się mając 31 – 40 lat – 23%. Niewiele mniejszy wynik procentowy – 22% osiągnęły kobiety wychodzące za mąż przed 20 rokiem życia. Decyzje o ożenku w wieku 41 i więcej lat podejmowało 14% mężczyzn i 6% kobiet. Chłopcy, którzy nie przekroczyli 20 lat żenili się tylko w 2%, panie wychodzące za mąż pomiędzy 31 a 40 rokiem życia osiągnęły wynik 7%<sup>29</sup>. Porównywalne dane procentowe odnośnie wieku „młodych” dała analiza małżeństw zawartych w parafii Ciechanowiec w 1890, 1900 i 1910 roku<sup>30</sup>. Należy przyjąć, że powyższe szacunki odnośnie stanu cywilnego i wieku przyszłych małżonków przedstawiały się podobnie także na Suwalszczyźnie.

W sprawie doboru świadków spokrewnieni z nowożeńcami byli traktowani na równi z niekrewnymi zaproszonymi na ślub w takim charakterze. Podczas zawierania związków mieszanych chętniej proszono na świadków ludzi ze strony małżonka o wyższym statusie społecznym, przy tym osoba bardziej poważana występowała jako świadek pierwszy<sup>31</sup>.

Dystans między poszczególnymi warstwami społecznymi niejednokrotnie był trudny do przebycia. O „wyższości” społecznej nie decydował tylko czynnik ekonomiczny. Np. za mezalians uważano małżeństwo zamożnej córki ziemiańskiej z człowiekiem uprawiającym wolny zawód. Łagodniej patrzono na związek córki z uboższego domu ziemiańskiego z urzędnikiem pracującym np. na kolei. Szlachcic nie posiadający ziemi przestawał być równym partnerem dla przedstawicieli warstwy ziemiańskiej. Szczególnie w wieku XIX, jeżeli kobieta „z dworu” wyszła za mąż za szlachcica, oficjalistę w cudzym majątku, to silnie odczuwała upośledzenie swojej pozycji społecznej. Pozycja oficjalisty stanowiła często pośredni stopień na drodze „w dół”, prowadzonej nawet w ogóle do zerwania ze społecznością ziemiańską. „Szlacheckie urodzenie” oddziało „wyższe” grupy społeczne przede wszystkim od warstwy chłopskiej. Najwyższą pozycję wśród chłopów zajmował chłop-gospodarz. Decydującą w tej mierze była wielkość posiadanego majątku<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> T. Lipiński, op. cit., s. 49, 51 – 52. Różnice wieku pomiędzy małżonkami przedstawiały się następująco: do 5 lat – 49,6%, 6 – 10 lat – 23,8%, ponad 10 lat – 26,6% – ibidem, s. 53.

<sup>29</sup> Opracowano na podst. USC w Wiźnie, KM parafii Wizna z lat 1903 – 1905. Podobne spostrzeżenia wobec Rosjan poczyniła B. Drozdowska, *Życie rodzinne...*, s. 121. Do zbliżonych wniosków doszli autorzy wymienianych prac mgr pisanych pod kierunkiem prof. Dobrońskiego.

<sup>30</sup> M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 182.

<sup>31</sup> Zob. i por. J. Szumski, op. cit., s. 56; M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 182.

<sup>32</sup> Zob. szerzej na ten temat R. Czepulis, *Uwarstwienie społeczne Królestwa w świadomości współczesnych*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1965, s. 350 – 382.

O zaszeregowaniu społecznym decydowały również kontakty towarzyskie, a także pozycja społeczna bliższej i dalszej rodziny. Np. bracia lub synowie gospodarza cieszyli się w społeczności wiejskiej poważaniem ze względu na pozycję rodziny. Po podjęciu służby w dalszym ciągu należeli do rodziny i ich sytuacja społeczna była znacznie lepsza niż można by sądzić wyłącznie na podstawie ich zajęcia i miejsca pracy. Służący pochodzący z rodziny gospodarskiej mógł prędzej liczyć na „bogatsze” małżeństwo, niż pochodzący ze służby<sup>33</sup>.

Analizę ruchliwości terytorialnej siedmiu parafii guberni łomżyńskiej przedstawia tabela 7.

Zarówno w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku, jak i w 1909 – 1911 w parafii Drozdowo przeważały małżeństwa zawierane w najbliższym otoczeniu. Na 93 zawarte związki w pierwszym okresie, w 17 (18% wszystkich) przypadkach jedno z małżonków pochodziło z innej parafii niż Drozdowo, leżącej w pow. łomżyńskim. Wybierano przeważnie pobliskie parafie, m.in. Łomżę (w 5 przypadkach), Wiznę i Puchały (4 z każdej). W latach 1895 – 1897 zanotowano jedno małżeństwo, w którym kawaler pochodził z guberni płockiej<sup>34</sup>. W drugim badanym okresie odbyło się mniej ślubów<sup>35</sup>. Natomiast wyraźnie zwiększyła się ruchliwość mieszkańców tej parafii. W 58% małżonkowie pochodzili z tej samej parafii (o 23% mniej niż pod koniec XIX wieku), zaś w 26% z innych parafii położonych w pobliżu Drozdowa. Zwraca uwagę fakt zawarcia 10 związków (15% ogółu) z partnerami mieszkającymi w innych niż łomżyński pow. guberni łomżyńskiej. Wybierano wówczas w znaczącej przewadze pow. kolneński (9 parafii pow. kolneńskiego i jedna mazowieckiego). Podobnie jak w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku odbył się jeden ślub, gdzie partner pochodził spoza guberni łomżyńskiej<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. J. Szumski, op. cit., s. 56 – 57.

<sup>34</sup> Małżeństwa z partnerami z najbliższego otoczenia zawierali najczęściej chłopi (w tym bezrolni), robotnicy rolni. W tych kategoriach (i w najbliższym otoczeniu) zarejestrowano również najwięcej małżeństw wdów i wdowców. Zauważa się również, że w szczególności wdowy pochodziły z tej samej parafii – Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży (dalej APŁ), Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej (dalej ASC) w Drozdowie, sygn. 2, k. 73 – 123a.

<sup>35</sup> Wpływ na zmniejszenie się liczby związków małżeńskich w danej parafii mógł mieć fakt odłączania się wsi (lub części mieszkańców) do innych parafii. Sytuacja dotyczyła mogła parafii Drozdowo, Szumowo i Wizna. W przypadku tej ostatniej część parafian wybierała najprawdopodobniej kościół w Olszynach – zob. W. Jemielity, *Przyłączenie wiosek do innych parafii w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej 1866 – 1915*, „Studia Teologiczne” 1995, z. 13, s. 315 – 319.

<sup>36</sup> USC w Piątnicy, KM parafii Drozdowo 1909, k. 51 – 63, 1910, k. 50 – 61, 1911, k. 50 – 80a.

Tabela 7. Pochodzenie terytorialne mieszkańców w świetle akt małżeństw wybranych parafii guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku

Parafia	Lata I i II okres	Małżeństwa										
		ogółem	m i k* ta sama parafia		m lub k spoza parafii tego samego powiatu		m lub k spoza powiatu guberni łomżyńskiej		m lub k spoza gub. łom. K P		m lub k spoza K P	
			liczba	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba
Drozdowo	1895-1897	93	75	81	17	18	-	-	1	1	-	-
	1909-1911	69	40	58	18	26	10	15	1	1	-	-
Wąsewo	1897-1899	98	62	63	22	23	14	14	-	-	-	-
	1910-1912	135	82	61	25	18	28	21	-	-	-	-
Rutki	1890-1892	112	70	62	21	19	21	19	-	-	-	-
	1908-1910	114	56	49	22	19	34	30	2	2	-	-
Wizna	1903-1905	172	144	84	16	9	12	7	-	-	-	-
	1912-1914	106	78	74	8	7	19	18	1	1	-	-
Szumowo	1894-1896	104	74	71	20	19	9	9	1	1	-	-
	1909-1911	85	49	58	18	21	16	19	2	2	-	-
Szczepankowo	1890-1892	102	58	57	38	37	6	6	-	-	-	-
	1908-1910	105	57	54	37	35	11	11	-	-	-	-
Łomża	1890-1892	317	268	85	32	10	14	4	2	0,6	1	0,3
	1908-1910	372	290	78	47	12,5	23	6	10	3	2	0,5
Razem	I	998	751	75	166	17	76	7,5	4	0,4	1	0,1
	II	986	652	66	175	18	141	14	16	2	2	0,2

\* mężczyzna i kobieta

Źródło: Oprac. na podst. Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży, Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Drozdowie 1895 – 1897, sygn. 2, k. 73 – 123a, w Rutkach 1890 – 1892, sygn. 1, k. 1 – 69, sygn. 2, k. 69 – 86, sygn. 3, k. 93 – 109, w Szumowie, sygn. 5, k. 48 – 67, sygn. 6, k. 63 – 90, sygn. 7, k. 63 – 78, w Szczepankowie, sygn. 2, k. 115 – 143, w Łomży, sygn. 2, k. 141 – 198a, sygn. 3, k. 141 – 199, sygn. 4, k. 152 – 202; Archiwum Diecezjalne w Łomży, Akta Metrykalne Dawne, sygn. 2536 B (Wąsewo), k. 1 – 167a; Urząd Stanu Cywilnego, Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickich w Piątnicy (Drozdowo) z lat 1909 – 1911, w Rutkach z lat 1908 – 1910, w Wiznie z lat 1903 – 1905, 1912 – 1914, w Szumowie z lat 1909 – 1911, w Śniadowie (Szczepankowo) z lat 1908 – 1910, w Łomży z lat 1908 – 1910.



W parafii Wąsewo, położonej na pograniczu pow. ostrowskiego, w ostatnich trzech latach XIX wieku zawarto 98 ślubów, spośród których w 62 (63% wszystkich małżeństw) związkach małżonkowie pochodzili z tej samej parafii. Zanotowano wówczas 22 małżeństwa, w których jedno z partnerów mieszkało w innej parafii pow. ostrowskiego. Wśród najczęściej wybieranych parafii zanotowano Długosiodło i Ostrow Mazowiecką. „Sąsiedztwo” omawianej parafii z pow. ostrołęckim powodowało, że przekraczając granice ostrowskiego najczęściej kierowano się właśnie w kierunku Ostrołęki. Na 14 przypadków zawarcia związków, w których jedno z małżonków pochodziło spoza pow. ostrowskiego, w 9 wybrano parafie z okolic Ostrołęki, najczęściej Troszyn, Rzekuń, Goworowo i Czerwin. Notowano także przypadki pochodzenia kawalera z parafii Różan (pow. makowski) i Lubotyń (łomżyński)<sup>37</sup>. W następnych latach, począwszy od 1910 roku zawarto dużo więcej małżeństw w porównaniu do okresu wcześniejszego. Spadł odsetek związków, w których partnerzy pochodzili z najbliższego otoczenia (wprawdzie tylko o 2%). Na 135 ślubów zawartych w parafii Wąsewo tylko w 25 przypadkach wybrano partnera z „bardziej odległych okolic” pow. ostrowskiego. Natomiast w porównaniu do wcześniejszego okresu bardziej imponująco wyglądały „poszukiwania małżonków” poza pow. ostrowskim. Podobnie jak pod koniec XIX wieku najczęściej kierowano się w kierunku pow. ostrołęckiego. Małżonkowie pochodzili wówczas w większości z parafii Goworowo (13) i Troszyn (7). Notowano również przypadki, kiedy kawalerowie mieszkali przed ślubem – w parafii Krasnopol (pow. makowski) i Lubotyń (łomżyński). W obu analizowanych okresach nie zanotowano osób pochodzących z innych niż łomżyńska guberni Królestwa Polskiego<sup>38</sup>.

Większość małżeństw w pierwszym przedziale czasowym w parafii Rutki zawierana była w obrębie tej samej parafii. Pod koniec XIX wieku odsetek takich związków był stosunkowo wyższy w porównaniu z okresem porewolucyjnym (po 1907 roku). Wraz z upływem lat kontakty ze „światem zewnętrznym” były częstsze. Jednym ze skutków trwałego wychodzenia „na zewnątrz” były małżeństwa zawierane poza własną parafią. Na 112 zawartych ślubów w latach 1890 – 1892, 70 (62% ogółu) to małżeństwa, w których „młodzi” pochodzili z tej samej parafii. Warto podkreślić, że w społecznościach wiejskich dosyć żywo funkcjonował wówczas zwyczaj zawierania małżeństw w bliskim sąsiedztwie. Umożliwiała to połączenie w jedno sąsiadujących gospodarstw. Trzeba dodać, że na przełomie XIX i XX wieku dość rygorystycznie przestrzegano zasady zawierania związków małżeńskich w parafii panny<sup>39</sup>. W 21 przypadkach

---

<sup>37</sup> ArŁm, AMD, sygn. 2536B, k. 1 – 28a.

<sup>38</sup> W 1911 roku odbyło się jedno małżeństwo pracownika kolei (urodzonego w Warszawie) z chłopką – ArŁm, AMD, sygn. 2536B, k. 130a – 167a.

<sup>39</sup> Według wyliczeń T. Lipińskiego w Łomży w latach 1868 – 1976 w ponad 97% kobiet zawarło związek małżeński w swojej parafii – T. Lipiński, op. cit., s. 174.

partnerzy mieszkali na terytorium pow. łomżyńskiego. Najczęściej wybierano wówczas parafie Puchały i Kołaki. Poza łomżyńskim, największym zainteresowaniem cieszył się pow. mazowiecki. Poza dwoma przypadkami pochodzenia partnera z parafii szczuczynskiej i ostrowskiej guberni łomżyńskiej, pozostali mieszkali w pow. mazowieckim<sup>40</sup>. W latach 1908 – 1910 za obrębem parafii leżących w pow. łomżyńskim, dużym zainteresowaniem cieszyli się wybrankowie z okolic Kobyлина (10 przypadków), leżącego także w mazowieckim. Na 114 małżeństw zawartych w drugim analizowanym przedziale czasowym, w 56 (49%) przypadkach młodzi pochodzili z parafii Rutki. Należy zauważyć, że aż w 34 związkach jedno z małżonków mieszkało przed ślubem poza pow. łomżyńskim guberni łomżyńskiej. Zanonowano także dwa małżeństwa, w których kawalerowie mieszkali w parafiach pułtuskiej i warszawskiej<sup>41</sup>. Przy porównaniu dwa opisywane okresy uwagę zwraca fakt większej ruchliwości mieszkańców omawianej parafii po 1908 roku. W porównaniu z okresem wcześniejszym notuje się wzrost partnerów małżeństw pochodzących z okolic poza pow. łomżyńskim. W przeciwieństwie do końca XIX wieku miały miejsce przypadki, w których kawalerowie pochodzili z innych niż łomżyńska guberni Królestwa Polskiego.

W latach 1903 – 1905 w parafii Wizna zawarto 172 związki małżeńskie, z czego 144 (84% wszystkich ślubów) to takie, w których „młodzi” mieszkali w tej samej parafii. W początkach XX wieku odbyło się tam 16 ślubów, w których jedno z partnerów mieszkało poza obrębem parafii Wizna, ale w pow. łomżyńskim. Najczęściej „zainteresowania” kierowano wówczas w kierunku Piątnicy, Drozdowa i Rutek. W przypadkach zawierania związków z osobami spoza łomżyńskiego wybierano w większości przypadków parafie kolneńskie. I tak np. jako miejsce zamieszkania jednego z przyszłych małżonków zanonowano w 5 przypadkach parafię Przytuły, w 2 – Burzyn i w jednym Romany. Warto zaznaczyć, że dwóch partnerów pochodziło z bardziej odległego miejsca, parafii mazowieckiej. Niespokojny okres początków rewolucji 1905 – 1907 nie wpłynął właściwie na liczbę zawierania małżeństw w tym czasie. Znacząco przeważały śluby wybranków z najbliższej okolicy, wydaje się jednak, że w 1905 roku wzrosła ruchliwość w obrębie pobliskich parafii<sup>42</sup>. Najmniej związków zawarto w 1904 roku – 52, natomiast w 1903 – 62 i 1905 – 58 ślubów, w tym też roku zapisano tylko 5 przypadków pochodzenia kawalera

---

<sup>40</sup> APŁ, ASC w Rutkach, sygn. 1, k. 1 – 69, sygn. 2, k. 69 – 86, sygn. 3, k. 93 – 109.

<sup>41</sup> USC w Rutkach, KM parafii Rutki z lat 1908 – 1910. Dotyczy 1908 roku, k. 60 – 77a. Partnerzy z dalekich okolic najczęściej byli „wyższego stanu” (np. urzędnicy).

<sup>42</sup> Zainteresowania matrymonialne kierowano w kierunku pobliskich miejscowości, jednak w porównaniu z latami wcześniejszymi więcej związków zawarto z partnerami spoza parafii Wizna – USC w Wiźnie, KM parafii Wizna 1905, k. 101 – 130.

spoza parafii Wizna<sup>43</sup>. W latach 1912 – 1914 odbyło się w omawianej parafii 106 ślubów. W porównaniu z okresem wcześniejszym zmalał o 10% odsetek związków zawieranych przez osoby z rodzinnej parafii. Niewielkie zainteresowanie wykazano również małżonkami z innych parafii pow. łomżyńskiego (tylko 8 przypadków). Wzrosła natomiast liczba małżeństw, w których jedno z „młodych” pochodziło z innych, poza łomżyńskim, pow. guberni łomżyńskiej. Tak jak we wcześniejszym czasie, w sprawie wyboru kandydatów kierowano się głównie ku pow. kolneńskiemu (16 na 19 przypadków). Zawarto jeden związek, w którym kawaler pochodził z Warszawy<sup>44</sup>.

W pierwszym analizowanym okresie w parafii Szumowo zawarto więcej związków małżeńskich w porównaniu do początków wieku XX. W latach 1894 – 1896 w 71% ślubów kawaler i panna pochodzili z tej samej parafii. W księgach zanotowano wówczas 19% związków, w których jedno z małżonków pochodziło z pobliskich okolic pow. łomżyńskiego: z parafii Lubotyń (10), Zambrów (9) i Śniadowo (1). Poza łomżyńskim zainteresowania matrymonialne kierowano przede wszystkim w kierunku ostrowskiego (5 przypadków), w mniejszym zakresie mazowieckiego (2), w pojedynczych przypadkach ostrołęckiego i kolneńskiego. Odbył się w tym czasie jeden ślub, w którym partner pochodził z Warszawy<sup>45</sup>. W latach od 1909 roku społeczność tej parafii w porównaniu do końca wieku XIX odznaczała się znacznie większą ruchliwością. W 21% jedno z małżonków mieszkało przed ślubem w sąsiadującej z macierzystą parafią, podobnie jak wcześniej, najczęściej w pobliżu Zambrowa (9) i Lubotyń (6). W porównaniu do lat wcześniejszych, w wieku XX nie zmienił się również główny kierunek poszukiwań matrymonialnych – pow. ostrowski, z którego pochodziło aż w 11 przypadkach (najwięcej z parafii Ostrów – 5) jedno z małżonków. W pozostałych związkach spoza łomżyńskiego, jedno z partnerów mieszkało przed ślubem w pow. ostrołęckim. W dwóch przypadkach partner pochodził z odległej Warszawy. Porównując dwa okresy, należy stwierdzić, że w czasie późniejszym wzrosła znacząco ruchliwość terytorialna mieszkańców analizowanej parafii. Na szczególną uwagę zasłużył w XX wieku wzrost o 10% małżeństw, w których młodzi pochodzili z dalszych, poza łomżyńskim terenów guberni łomżyńskiej<sup>46</sup>.

W obu analizowanych przedziałach czasowych w parafii Szczepankowo większość małżeństw zawierana była także w najbliższym otoczeniu. Pod ko-

---

<sup>43</sup> USC w Wiźnie, KM parafii Wizna 1903, k. 102 – 132, 1904, k. 100 – 127, 1905, k. 101 – 130.

<sup>44</sup> USC w Wiźnie, KM parafii Wizna 1912, k. 100 – 122, 1913, k. 101 – 113a, 1914, k. 100 – 118.

<sup>45</sup> W 1894 roku został zawarty związek małżeński urzędnika z Warszawy z panną z drobnej szlachty. W ogóle zaobserwowano większą ruchliwość drobnej szlachty także w obrębie pobliskich parafii (np. w 1896 roku) – APŁ, ASC w Szumowie, sygn. 5, k. 48 – 67, sygn. 7, k. 63 – 78.

<sup>46</sup> Drobna szlachta zawierała związki małżeńskie z partnerami m.in. z parafii Zambrów, Ostrów Mazowiecka – USC w Szumowie, KM Szumowo, k. 56 – 73.

niec XIX wieku w 57% związków młodzi mieszkali w tej samej parafii. W 37% przyszli małżonkowie pochodzili z pobliskich parafii. Wybierano najczęściej Miastkowo (10 przypadków) i Śniadowo (9), w mniejszym stopniu Łomżę (5). Zawarto także w tym czasie 6% małżeństw, w których jedno z partnerów mieszkało przed ślubem poza pow. łomżyńskim. Wybierano najczęściej parafie ostrołęckie (w 4 przypadkach Rzekuń i w jednym Troszyn), w jednym przypadku okolice Mazowiecka. W latach 1908 – 1910 nowożeńcy wybierali parterów w bardzo bliskich okolicach w 54% związków. Zawarto także w tym czasie 35% ślubów, w których parter mieszkał poza pow. łomżyńskim. Tak jak w poprzednim okresie, małżonków szukano najczęściej w pow. ostrołęckim (8 małżeństw, w których wymienia się pochodzenie m.in. z następujących parafii: Ostrołęka, Troszyn, Czerwin, Goworowo). W pojedynczych przypadkach wybierano tereny ostrołęckiego, szczuczynskiego i kolneńskiego. Wyraźnie widzimy, że poza najbliższym otoczeniem głównym kierunkiem „zainteresowań” były okolice Ostrołęki, jednak w wieku XX częściej niż w poprzednim okresie, decydowano się na różne parafie tego powiatu. W drugim przedziale czasowym w celach matrymonialnych udawano się również do kilku powiatów guberni łomżyńskiej<sup>47</sup>.

Według wyliczeń T. Lipińskiego w latach 1868 – 1876 zawarto w Łomży 347 związków małżeńskich, z czego aż w 316 przypadkach „młodzi” pochodzili z parafii łomżyńskiej. Zapisano 19 małżeństw, w których kawaler mieszkał w dalszej okolicy pow. łomżyńskiego. Najmniej było związków (tylko 4), w których przyszły małżonek mieszkał poza pow. łomżyńskim, na terenie guberni łomżyńskiej. W 8 przypadkach wybrankę pochodził spoza Łomżyńskiego, z terenu Królestwa<sup>48</sup>.

W latach 1890 – 1892 w parafii Łomża zawarto 317 związków małżeńskich. W 85% partnerzy mieszkali obok siebie, w tej samej parafii. Rejestrujący śluby zanotowali 32 przypadki (10% ogółu), w których jedno z przyszłych małżonków mieszkało w innych parafiach powiatu łomżyńskiego. Na czoło wysunęła się sąsiadująca z łomżyńską Piątnica (12), później Szczepankowo i Zambrów (kolejno 4 i 3 związki). W „dalszych zainteresowaniach” przodował pow. ostrołęcki, pochodziło z niego 7 partnerów, w ostrowskim i makowskim mieszkało po 2 „młodych”. Z pozostałych pow. guberni (szczuczynskiego, kolneńskiego, mazowieckiego) przybywali do parafii Łomża pojedynczy małżonkowie. W 2 przypadkach „młody” mieszkał przed ślubem w dalszych rejonach Królestwa (Pułtusk i Warszawa), w jednym na terenie Cesarstwa. Większą ruchliwość należy przypisać mieszkańcom parafii łomżyńskiej w okresie lat 1908 – 1910. Zmniejszył się wówczas odsetek związków, w których małżonkowie pochodzili z tej samej, łomżyńskiej parafii. Z 372 aktów poddanych analizie w przypadku 47 (12,5%) jedno z przyszłych małżonków mieszkało w innych

---

<sup>47</sup> APŁ, ASC w Szczepankowie, sygn. 2, k. 115 – 143.

<sup>48</sup> T. Lipiński, op. cit., s. 174 – 176.

parafiach pow. łomżyńskiego. W porównaniu z okresem z XIX wieku w XX-wiecznym przedziale czasowym zanotowano dużo większą liczbę ślubów nowożeńców mieszkających w okolicach bardziej odległych, w innych pow. guberni, także poza Łomżyńskiem. Zawierano przy tym związki małżeńskie z kandydatami z różnych pow. guberni łomżyńskiej. W przypadkach „dalszego” obszaru Królestwa zauważyć można było w aktach osoby z guberni suwalskiej, warszawskiej, siedleckiej, pockiej, nawet piotrkowskiej. Miały także miejsce pojedyncze przypadki pochodzenia kawalera z Cesarstwa (Grodno) i zaboru austriackiego<sup>49</sup>.

Według badań Lipińskiego 24% nowożeńców (mężczyzna lub kobieta) urodziło się w parafii łomżyńskiej, 43% w innych parafiach pow. łomżyńskiego, 16% innych pow. guberni łomżyńskiej, 13% poza gubernią łomżyńską, na terenie Królestwa Polskiego, 3% w Cesarstwie Rosyjskim i 1% zagranicą<sup>50</sup>. Zanotowano najwięcej przypadków migracji do stolicy guberni spoza parafii łomżyńskiej, ale z terenu pow. łomżyńskiego. Podobne obserwacje notuje się i dla późniejszych analizowanych okresów. W latach 1890 – 1892 np. znacząca większość robotników i służby urodziła się w sąsiadujących z parafią łomżyńską. Wzrósł jednak odsetek urodzonych w innych niż łomżyński pow. guberni łomżyńskiej. Jako miejsce urodzenia dominował zwłaszcza pow. ostrołęcki, ostrowski i kolneński. Dostyc często występował również mazowiecki i szczuczyński. Notowano przypadki urodzeń łomżniaków w Warszawie, nawet Grodnie. W parafii stolicy guberni suwalskiej, podobnie jak w łomżyńskiej w XX wieku, ponad 80% nowożeńców to urodzeni poza parafią. Znacząca większość to przybysze z najbliższych okolic. W przeciwieństwie do Łomży, w Suwałkach mniejszy odsetek urodzonych związany był z Warszawą i centrum Królestwa, większy z zachodnimi terenami Cesarstwa (np. gubernią wileńską, mińską i in.). Potwierdzają się zatem szersze kontakty Łomżyńskiego z centrum Królestwa Polskiego, w Suwalszczyźnie zaś bardziej odczuwalne były wpływy wschodnie.

Materiałem dodatkowym na temat badań ruchliwości terytorialnej polskich mieszkańców guberni łomżyńskiej jest analiza akt ślubów parafii Miastkowo. W latach 1883 – 1885 zawarto tam 122 śluby, w tym 84 (69%), w których małżonkowie mieszkali w tej samej parafii. Z pobliskich parafii (28 związków) wybierano partnerów najczęściej z okolic Nowogrodu (15 przypadków), w mniejszym zakresie z parafii Łomża (5 partnerów). Poza terenem pow. łomżyńskiego kierowano się głównie w kierunku ostrołęckiego (w 8 związkach były to różne parafie z okolic Ostrołęki, najczęściej w aktach występował Rze-

---

<sup>49</sup> USC w Łomży, KM parafii Łomża 1908, k. 171 – 253, 1909, k. 159 – 230.

<sup>50</sup> T. Lipiński, op. cit., s. 174 – 176.

kuń – 3). Rejestrujący małżeństwa zapisali również o 2 ślubach, w których partner pochodził z pow. kolneńskiego (parafie Mały Płock i Burzyn)<sup>51</sup>.

Biorąc pod uwagę wszystkie parafie łomżyńskie należy stwierdzić, że z upływem czasu zwiększała się ruchliwość ich mieszkańców, zwłaszcza odważniej przemieszczano się na tereny odległe. Pośród społeczności wiejskich największą ruchliwość obserwuje się wśród mieszkańców parafii Rutki i Szczepankowo. W porównaniu do pozostałych, parafie te charakteryzowały się największym osadnictwem drobnoszlacheckim. Miało to zapewne wpływ na stopień ruchliwości. Zwłaszcza po 1864 roku nasiliła się u drobnej szlachty mobilność terytorialna. Na decyzje przenoszenia się w okolice bardziej odległe, poza rodzinną parafię, wpływ miał również czynny udział w zakupie ziemi z parcelacji. Na uwagę zasługuje również rozdrobnienie gospodarstw, które zmuszało do poszukiwań zatrudnienia poza najbliższym otoczeniem, sprzyjało także odpływowi, zwłaszcza ludzi młodych, do miast<sup>52</sup>. „Najbardziej zasiedziała” w końcu XIX wieku była społeczność z okolic Wizny i Drozdowa (gdzie przeważały wsie chłopskie oraz szlachecko-chłopskie). Najwięcej małżeństw w najbliższym otoczeniu zawierano w obrębie parafii łomżyńskiej.

Kierunki przemieszczania się osób z poszczególnych parafii poza terytorium powiatu (rys. 5): w parafii Rutki – pow. mazowiecki, Drozdowo i Wizna – kolneński, Wąsewo, Szczepankowo i Miastkowo – ostrołęcki, Szumowo – ostrowski. Pod koniec XIX wieku do stolicy guberni przybywali mieszkańcy w większości z pow. ostrołęckiego, w drugim okresie z całej guberni łomżyńskiej. W przeciwieństwie do pozostałych, dla parafii łomżyńskiej notuje się również spory odsetek przybyszów z innych guberni Królestwa Polskiego. W porównaniu dwóch okresów czasowych widzimy większą ruchliwość ludności po 1908 roku. Wyjątek stanowi Wizna w latach 1912 – 1914, kiedy to w porównaniu z okresem wcześniejszym, więcej ślubów odbyło się z kandydatami z najbliższego otoczenia. Wraz z upływem czasu zwiększała się również liczba małżeństw, związana przede wszystkim z ogólnym wzrostem ludności. Wyjątek stanowiły okolice Drozdowa i Wizny, gdzie nastąpił spadek liczby zawartych ślubów. Najmniejsze różnice procentowe dla pierwszego i drugiego przedziału czasowego zaobserwowano dla parafii Wąsewo i Szczepankowo.

Tabela 8 przedstawia ruchliwość terytorialną wybranych parafii trzech powiatów guberni suwalskiej.

---

<sup>51</sup> ArŁm, AMD, sygn. 1932T, k. 46 – 59a, sygn. 1932B, k. 45 – 60a, sygn. 1932A, k. 45 – 58a.

<sup>52</sup> Zob. M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 162, 180, zob. i por. osadnictwo drobnoszlacheckie – s. 213 i in. Większą ruchliwość przypisuje się drobnej szlachcie (w porównaniu z warstwą chłopską) w parafii Dąbrówka Kościelna. Do takich wniosków w pracy mgr doszła J. Kaczyńska (s. 82).

Tabela 8. Pochodzenie terytorialne mieszkańców w świetle akt małżeństw wybranych parafii guberni suwalskiej na przełomie XIX i XX wieku

Parafia	Lata I i II okres	Małżeństwa											
		ogółem	m i k ta sama parafia			m lub k spoza parafii tego samego powiatu		m lub k spoza powiatu guberni suwalskiej		m lub k spoza gub. suwalskiej K P		m lub k spoza K P	
			liczba	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
<b>Augustów</b>	1855-1857*	101	88	87	8	8	2	2	3	3	-	-	
	1900-1902	156	117	75	30	19	6	4	2	1,4	1	0,6	
<b>Suwałki</b>	1881, 1883-1884	414	348	84	43	10	20	5	3	1	-	-	
	1908-1910	391	346	88	20	5	18	5	6	1,6	1,0	0,3	
<b>Sejny</b>	1881-1883	181	136	75	32	18	12	6,5	1	0,5	-	-	
	1908-1910	103	76	74	19	18	8	8	-	-	-	-	
<b>Razem</b>	<b>I</b>	<b>696</b>	<b>575</b>	<b>82</b>	<b>83</b>	<b>12</b>	<b>34</b>	<b>5</b>	<b>7</b>	<b>1</b>	-	-	
	<b>II</b>	<b>650</b>	<b>539</b>	<b>83</b>	<b>69</b>	<b>11</b>	<b>32</b>	<b>5</b>	<b>8</b>	<b>1</b>	<b>2</b>	<b>0,3</b>	

\* parafie kwalifikowano według późniejszego podziału administracyjnego

Źródło: Oprac. na podst. Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta parafii rzymskokatolickiej w Augustowie. Księgi Małżeństw, sygn. 4/12; Akta stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego w Suwałkach. Akta urodzeń, małżeństw i zgonów, sygn. CS 930, CS 931, CS 932 (Suwałki), sygn. CS 921, 922, 923 (Sejny); Urząd Stanu Cywilnego, Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickich w Augustowie z lat 1900 – 1903, w Suwałkach z lat 1908 – 1910, w Sejnach z lat 1908 – 1910.

W analizowanym okresie drugiej połowy XIX wieku zawarto 101 związków w parafii Augustów, z czego w 88 (87%) przypadkach małżonkowie pochodzili z tej samej parafii. Z dalszych okolic Augustowa pochodziło 8 (8% związków) partnerów (z parafii Studzieniczna, Bargłów, Sztabin, Jaminy). W dwóch związkach „młody” pochodził z pow. suwalskiego, w pojedynczych przypadkach ze szczuczyńskiego (z parafii Wąsosz) i Warszawy. W drugim analizowanym okresie mieszkańcy tej parafii wykazali większą ruchliwość. Odbyło się wówczas więcej ślubów – 156, z czego w 75% partnerów mieszka-

ło w opisywanej parafii. Zanotowano 25 (16%) przypadków, w których jedno z przyszłych małżonków mieszkało w dalszej odległości od Augustowa, ale w obrębie pow. augustowskiego: najczęściej w parafii Bargłów (12), ale również Studzieniczna, Krasnybór, Jaminy, Sztabin, Rajgród. Odbyły się również 3 śluby osób, w których małżonek mieszkał w pow. suwalskim (Jeleniewo i Suwałki) oraz 3 – w pow. sejneńskim (Szypliszki). W jednym przypadku kawaler „przybył” do Augustowa z Suchowoli, miejscowości położonej w obwodzie białostockim<sup>53</sup>.

W parafii suwalskiej w najbliższym otoczeniu zawarto 348 z 414 (84% wszystkich) związków małżeńskich w latach osiemdziesiątych XIX wieku. Poza obrębem parafii, na terenie pow. suwalskiego mieszkało 43 (10% ogółu) przyszłych małżonków. Na czoło wysunęła się parafia Jeleniewo (19), notowano także Wigry, Bakalarzewo, Filipów, Przerośl. W dalszych rejonach guberni suwalskiej zarejestrowano 20 (5% małżeństw) osób, najczęściej z pow. augustowskiego (13), później sejneńskiego (6). Odbyły się pojedyncze śluby, w których małżonkowie pochodzili z parafii wilkowyskiej, także z Grajewa i z okolic Szczuczyna. W ciągu trzech lat XX wieku nastąpił spadek ruchliwości mieszkańców parafii suwalskiej. W 88% partnerzy mieszkali w najbliższej okolicy. W porównaniu do wcześniejszego okresu zanotowano spadek małżeństw z parterami z pobliskich parafii (z 10 do 5%). Utrzymał się natomiast wskaźnik dotyczący partnerów z pozostałych powiatów guberni suwalskiej (5%). W poszukiwaniach matrymonialnych przodował nadal augustowski (11 ślubów), przed sejneńskim (5), kalwaryjskim i Mariampolem (po 2 w każdej). Odbyły się także nieliczne śluby z partnerami z Andrzejewa (pow. ostrowski), z parafii łomżyńskiej, z Warszawy i Kowna<sup>54</sup>.

Pod koniec XIX wieku w pow. sejneńskim odbyło się 181 ślubów, z czego w 75% małżonkowie mieszkali w tej samej parafii. Z dalszych okolic, ale w obrębie powiatu (32 przypadki – 18% wszystkich) najczęściej był to Krasnopol (9), Berżniki (6), Łódzkie (6), Puńsk (6). Poza sejneńskim małżonków poszukiwano w suwalskim (6), augustowskim i kalwaryjskim (po 3 z każdego). Zarejestrowano tylko jeden przypadek pochodzenia kawalera z Warszawy. W następnym okresie ruchliwość mieszkańców tego rejonu prawie nie uległa zmianie. Zapisano 74% związków, w których „młodzi” mieszkali przed ślubem w opisywanej parafii. W 18% mężczyzna lub kobieta pochodzili spoza parafii, ale z tego samego powiatu. Największym zainteresowaniem cieszyły się Berżniki (8), Krasnopol (5), Łódzkie (4). Z pow. augustowskiego i suwalskiego pochodziło po 2 partnerów, z kalwaryjskiego 4 (zarówno w pierwszym jak i drugim przedziale czasowym wymienia się Urdomin i Kalwarię).

---

<sup>53</sup> Małżeństwo w 1901 roku – USC w Augustów, KM parafii Augustów, k. 50 – 79.

<sup>54</sup> Małżeństwa z partnerami z parafii łomżyńskiej, Warszawy oraz Kowna zostały zawarte w 1909 roku – USC w Suwałkach, KM parafii Suwałki, k. 171 – 208a.



Dodatkowo można przytoczyć obliczenia dotyczące parafii Wizajny z lat 1880 – 1882. Na 84 związki małżeńskie zawarte w tym okresie w 64 (76%) przypadkach partnerzy mieszkali w najbliższym otoczeniu. Poszukiwania matrymonialne czyniono w pow. suwalskim (11 małżeństw, co stanowiło 13% ogółu), w znacznej większości w parafii Jeleniewo (8), w okolicach Przerośli (2) i Suwałk (1). Zapisano małżeństwa z partnerami z pow. kalwaryjskiego, tj. z parafii Lubowo (7 przypadków) i Wisztyniec (2). Z kolei w okolicach Berżnik w latach 1903 – 1904 20% małżonków pochodziło z różnych, ale znajdujących się w sąsiedztwie parafii (Wiejsieje, Sejny, Kopciowo, Łoździeje). W latach 1909 – 1910 zmniejszyła się znacznie liczba zawartych związków (z 80 w pierwszym do 37 w drugim okresie). Powodem zmniejszenia związków było odłączenie się w 1907 roku parafian narodowości litewskiej (utworzona została dla nich parafia w Kucianach), Polacy pozostali w Berżnikach<sup>55</sup>. Od 1909 roku zwiększyła się natomiast ruchliwość parafian: w 38% związków jedno z parterów mieszkało przed ślubem poza obrębem parafii, w tym w 8% z okolic Suwałk<sup>56</sup>.

W obu analizowanych okresach zanotowano niewielkie różnice odnośnie ruchliwości mieszkańców Suwalszczyzny. W XX wieku, od 1908 roku, zmniejszył się nieznacznie odsetek związków z partnerami z sąsiednich i dalszych okolic, zanotowano natomiast nieliczne śluby z osobami z rejonów bardzo odległych. Najchętniej przemieszczali się mieszkańcy okolic Augustowa<sup>57</sup>. W przeciwieństwie do pozostałych parafii, zwłaszcza w drugim analizowanym przedziale czasowym, zwiększyła się znacząco ruchliwość ludności parafii augustowskiej. W suwalskiej oraz sejneńskiej (a zwłaszcza w tej drugiej parafii) w porównaniu do okresu wcześniejszego zmniejszyła się po 1908 roku liczba zawartych związków, przy minimalnym ogólnym wzroście ludności tych terenów (zob. tab. 1 i 2), ale dużym odpływem mieszkańców oraz odłączaniem się poszczególnych wsi do innych parafii. Dotyczyło to zwłaszcza obszarów mieszanych narodowościowo i terenów z osadnictwem litewskim<sup>58</sup>. W przypadku

---

<sup>55</sup> W. Jemielity, op. cit., s. 321.

<sup>56</sup> USC w Sejnach, KM parafii Berżniki z lat 1903 – 1904, 1909 – 1910.

<sup>57</sup> Poza obręb miejscowości parafialnej i parafii dosyć imponująco przemieszczali się mieszkańcy Bargłowa i okolic. Wzrosła ruchliwość zwłaszcza dla drugiego okresu (15% stanowiły małżeństwa zawarte z partnerem z innej parafii guberni) – C. Zaniewski, *Ruchliwość społeczno-terytorialna mieszkańców parafii Bargłów w latach 1856 – 1858 i 1870 – 1872 (na podstawie aktu stanu cywilnego)*, Białystok 1979, s. 67 (msn pracy mgr napisanej pod kierunkiem prof. A. Dobrońskiego ...). Potwierdzają to również moje badania dotyczące tej parafii dla lat 1868 – 1870 – APS, Parafie rzymskokatolickie, Akta Małżeństw, sygn. 4/26 (1868), 4/27 (1869, 1870).

<sup>58</sup> Np. w 1884 roku osiem wsi odłączyło się od parafii Puńsk. Polacy argumentujący powód odłączenia wskazywali na język kazań – litewski. Powodem odchodzenia do innych parafii mogło być niewłaściwe rozgraniczenie parafii na obszarach litewskich. Dotyczyło to zwłaszcza dekanatów kalwaryjskiego, mariampolskiego, władysławowskiego i wiłkowyskiego – W. Jemielity, op. cit., s. 314 – 321.

parafii sejneńskiej (ale również w mniejszym stopniu i suwalskiej) przemieszczano się w obrębie bardzo bliskiego otoczenia.

Wyszczególniając kierunki ruchliwości (rys. 5), należy wskazać, że w parafii augustowskiej są to okolice położone w sąsiedztwie pow. szczuczynskiego, w suwalskiej – rejony augustowskiego, w sejneńskiej pobliskie parafie i tereny pow. suwalskiego w pierwszym oraz kalwaryjskiego w drugim okresie, z Wizajń – przeważnie ku okolicom Suwałk, z Bereźnik – w różnych kierunkach obszarów litewskich<sup>59</sup>. Należy podkreślić, że grupą społeczną, która najczęściej „wychodziła” poza obręb parafii byli chłopci-gospodarze. Chętniej przemieszczała się ludność parafii wiejskich (Berźniki) niż miejskich (Suwałki). Natomiast z badań J. Szumskiego dotyczących ruchliwości terytorialnej ludności wiejskiej wybranych parafii Suwalszczyzny (Kaletnik, Krasnybór i Lejpuny) wynika, że w XIX wieku wraz z poprawą sytuacji społeczno-prawnej chłopci bardziej izolowali się od otoczenia. Było to postępowanie celowe, aby przez małżeństwo z zamożną osobą w możliwie bliskim sąsiedztwie wzmocnić pozycję i prestiż rodziny<sup>60</sup>. Wraz z upływem czasu sytuacja ulegała zmianie. Od końca XIX wieku wzrastała mobilność terytorialna ludności.

Porównując parafie łomżyńskie i suwalskie, należy zauważyć, że mieszkańcy Łomżyńskiego wyróżniali się znacznie większą ruchliwością w stosunku do mieszkańców parafii suwalskich. Wpływały na to różne czynniki. Obecność zaścianków w okolicach Augustowa i mieszkającej tam drobnej szlachty potwierdza tezę, że warstwa drobnoszlachecka była ruchliwsza od warstwy chłopskiej. Trzeba pamiętać o tym, że Łomżyńskie wyprzedzało Suwalszczyznę pod względem ogólnego rozwoju, co wpływało także na mobilność mieszkańców tych terenów. Migrowano do miast (wskazuje na to duży odsetek nowożeńców urodzonych poza Łomżą i Suwałkami), ale nie w celach matrymonialnych, czego dowodem był niski wskaźnik ruchliwości nowożeńców (w szczególności dotyczyło to miast większych, np. gubernialnych). Do niezwykle rzadkich należały przypadki „wyjazdów za mężem lub żoną” z miasta na wieś. Odwrotnie było w przypadku obszarów wiejskich.

Jednym z głównych powodów przemieszczeń ludności było właśnie zawarcie związku małżeńskiego. Były i inne przyczyny ruchliwości terytorialnej, np.: służba wojskowa, czasowe wyjazdy (przyjazdy) związane z wykonywaniem różnych zajęć zarobkowych, podtrzymywanie więzi rodzinno-towarzyskich. Obserwacje „nowego środowiska”, także społecznego, wpływać mogły z kolei na ogólne rozszerzanie horyzontów myślowych i w efekcie przyjmowanie pewnych poglądów, wzorców, postaw. Wydaje się, że przemieszczali się (nawet w obrębie bliższych okolic) bardziej aktywni, co z kolei korelowało z aktywnością społeczną i dalej z polityczną. Potwierdza się współzależność

---

<sup>59</sup> Potwierdza się teza o wzroście od drugiej połowy XIX w. ruchliwości Litwinów.

<sup>60</sup> J. Szumski, op. cit., s. 45.

ruchliwości terytorialnej mieszkańców z ich aktywnością polityczną (przede wszystkim w miastach i na obszarach drobnoszlacheckich). Natomiast niezmiennosc pewnych postaw politycznych (np. trwałość sympatii narodowych) obserwuje się właśnie w warstwach nie poddających się z reguły degradacji społecznej (inteligencja w tym ziemianie, częściowo drobna szlachta)<sup>61</sup>.

Wychodźstwo na zewnątrz regionu powodowane było w znacznym stopniu opóźnieniem gospodarczym obszaru. Ośrodkami migracji stałej i czasowej wewnątrz rejonu były miasta, stwarzające warunki podjęcia, także m.in. czasowej pracy (zob. szacunki odnośnie ludności stałej i niestałej – tab. 2). Rozróżniano wychodźstwo sezonowe do innych, np. bardziej uprzemysłowionych guberni kraju oraz zagraniczne (emigrację czasową i stałą). Początek masowości zjawiska wychodźstwa w Królestwie Polskim wiązano z kryzysem przemysłowym i rolniczym, datowanym około 1876 roku, także wprowadzeniem ustawy o powszechnej służbie wojskowej z 1874 roku. Również w okresach zagrożenia (np. wojna z Japonią, rewolucja 1905 – 1907) nasilały się przypadki „ucieczek” z miejsca zamieszkania, w tym nielegalnej emigracji<sup>62</sup>. O licznych przykładach takiej migracji (emigracji) podawały sprawozdania gubernatorów, lokalna prasa, pamiętniki. Główną przyczyną wychodźstwa był jednak czynnik ekonomiczny. Najbardziej ruchliwe w tym względzie były uboższe warstwy społeczne, ale nie poddające się rezygnacji i podejmujące wyzwanie poprawy warunków życiowych<sup>63</sup>.

Według szacunków opracowanych przez Władysława Grabskiego, w 1904 roku wyjechało z Królestwa Polskiego w celach zarobkowych ponad 153 tys. ludności, najwięcej z guberni kaliskiej (ponad 72 tys.), najmniej z radomskiej (300 osób). Gubernia łomżyńska lokowała się w tym względzie przed suwalską (kolejno 17,7 i 6,3 tys.). Natomiast w 1908 roku wyjechało do pracy z Królestwa ponad 266 tys. Szacunki dla guberni łomżyńskiej i suwalskiej nie odbiegały znacząco od 1904 roku: kolejno 17 i ponad 8 tys. Polacy z Łomżyńskiego zatrudniani byli głównie w sektorze rolnym (85,5%), podejmowali pracę także w fabrykach (11,5%), dosyć rzadko w kolejnictwie (3%). Ludność polska pochodząca z guberni suwalskiej w mniejszym stopniu w porównaniu z łomżyńską

---

<sup>61</sup> Np. w akcji gminnej 1905 roku najaktywniejsze wystąpienia miały miejsce na obszarach drobnoszlacheckich – na ten temat i na temat niezmienności i trwałości postaw politycznych w dalszej części pracy.

<sup>62</sup> Wspominał jeden z emigrantów, który przybył w 1913 roku do Stanów Zjednoczonych: *Powody, jakie mnie zmusiły do emigracji, były różne, ale najgłówniejszym było uniknięcie służby wojskowej* – S. Kazimierski, *Na obcej ziemi, w: Pamiętniki emigrantów 1878 – 1958*, Warszawa 1960, s. 721. Należy rozróżnić emigrację stałą i czasową, tj. na więcej niż jeden sezon, z celem powrotu do kraju. Niezwykle popularne na omawianych terenach było wychodźstwo sezonowe.

<sup>63</sup> O przyczynach wychodźstwa – R. Dmowski, *Wychodźstwo i osadnictwo*, cz. I, Lwów 1900, s. 99 – 100; J. Okołowicz, *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed I wojną światową*, Warszawa 1920, s. 7 – 20, 23.

pracowała w rolnictwie (74,5%), w większym zaś w pozostałych sektorach (w fabrykach – 18,2%, kolejnictwie – 7,4%). Łomżyniacy najczęściej kierowali się na zarobki do Niemiec (prawie 87%), później do Ameryki (11,7%). Wewnętrzne tereny Cesarstwa wybierał znikomy odsetek wychodźców zarobkowych (1,4%). Zupełnie odmiennie przedstawiała się sytuacja na Suwalszczyźnie: do Niemiec udawało się niewiele mniej, co w głąb Cesarstwa (kolejno 38,5 i 36%), notowano bardzo dużą emigrację zarobkową do Ameryki (niecałe 22%)<sup>64</sup>.

Wśród emigrantów zarobkowych z Łomżyńskiego przeważali wychodźcy sezonowi do Prus Wschodnich. W sprawozdaniach gubernatora o stanie guberni zamieszczano szczegółowe informacje na temat skali tego zjawiska<sup>65</sup>. Poważny odsetek stanowili również nielegalnie przekraczający granicę. Skomplikowane przepisy i niechętny stosunek władz rosyjskich do wychodźstwa powodowały, że emigranci zaczęli unikać drogi legalnej i płacili za przeprowadzenie przez granicę. Procederem tym, jak i przemytem, zwłaszcza na obszarach położonych blisko granicy pruskiej zajmowali się przede wszystkim Żydzi. Większość Polaków uważała bowiem przemyt i kontrabandę za zajęcie demoralizujące<sup>66</sup>.

Największa skala wychodźstwa dotyczyła właśnie terenów przygranicznych, w Łomżyńskim przodował pow. kolneński, w mniejszym zakresie szczuczynski oraz ostrołęcki (Kurpie)<sup>67</sup>, na Suwalszczyźnie pow. suwalski. W przypadku obszarów kurpiowskich ważnym czynnikiem, decydującym również o migracji zarobkowej były zapewne klęski żywiołowe dotykające te tereny (pożary, klęski nieurodzaju). Według badań na temat skali ruchu wychodźczego na Lubelszczyźnie, do Prus udawali się wyłącznie ubodzy, małorolni. Wyjazdy zarobkowe do Ameryki były bardziej opłacalne, ale mogli sobie pozwolić na nie zamożniejsi, chociażby ze względu na koszt opłacenia po-

---

<sup>64</sup> *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1914*, opr. W. Grabski, Warszawa 1915, s. 49 – 50. Według wyliczeń Reginy Chomać – ludność wiejska guberni łomżyńskiej w porównaniu z mieszkańcami wsi suwalskiej przodowała w wychodźstwie sezonowym, lokowała się za suwalską pod względem emigracji stałej – zob. R. Chomać, *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przelomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970, s. 51.

<sup>65</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego (dalej KGGW), sygn. 6513, nr 4 (1899), nr 12 (1909, 1912), sygn. 6478 (1893, 1902).

<sup>66</sup> Nielegalna emigracja ludności żydowskiej nasilała się po 1907 roku. Powodowane było to również pewnego rodzaju „psychozą strachu” związaną z narastaniem antysemityzmu wobec Żydów i w ogóle coraz bardziej napiętą atmosferą związaną ze zbliżającą się wojną światową (zwiększały się wówczas obawy wyznawców moźeszowych przed pogromami, chrześcijanie natomiast, coraz bardziej zdecydowanie posądzały ich o szpiegostwo).

<sup>67</sup> Rezygnuję z powtarzania danych na temat wychodźstwa sezonowego, emigracji stałej i okresowej w Łomżyńskim, opracowanych przez A. Dobrońskiego, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979, s. 119, 121 i in.

droży<sup>68</sup>. Na temat wyjazdów do Prus niejednokrotnie podejmowano dyskusje w „Echach Płockich i Łomżyńskich”. Dostrzegano powody zjawiska, podawano prognozy na przyszłość, apelowano o wprowadzenie zapobiegawczych regulacji prawnych, itd. Donoszono o wycisku polskich robotników przez pruskich przedsiębiorców, podawano przykłady nielegalnych przekroczeń granicy, istniejących siatek przemytników. Pisano również o emigracji do Ameryki, do której udawali się „zdolniejsi”<sup>69</sup>.

Wychodźstwo do Ameryki przybrało duże rozmiary w latach osiemnastu XIX wieku. Według niektórych opinii największy odsetek wychodźców do Stanów Zjednoczonych stanowili ci, których pierwszym miejscem emigracji zarobkowej były Prusy<sup>70</sup>. O skali tych wyjazdów do Ameryki donosiły sprawozdania władz gubernialnych suwalskich, poruszano problematykę w wielu artykułach lokalnej prasy. „Tygodnik Suwalski” z 1906 roku podawał, że już w 1882 roku z guberni suwalskiej wyjechało do Ameryki ponad 1 tys. osób, w 1887 roku blisko 1,4 tys. W latach 1889 – 1891 wyemigrowało z Suwalszczyzny ponad 9,2 tys. ludności (w tym około 75% stanowili mężczyźni). Największe wychodźstwo w tym czasie występowało w pow. suwalskim (ponad 2 tys.), następnie w sejneńskim (niecałe 2 tys.) przed kalwaryjskim i wiłkowyskim (kolejno 1,7 i 1,2 tys.). Powiat augustowski zajmował środkową pozycję (niecałe 1,2 tys.), za nim lokował się mariampolski i władysławowski (550 i 460 osób). Stosunkowo większe wychodźstwo występowało w rejonach o uboższych glebach, z rozdrobnionymi gospodarstwami, ze stosunkowo dużym odsetkiem bezrolnych. Poza tym minimalną emigrację z powiatów mariampolskiego i władysławowskiego tłumaczyło się również ich sąsiedztwem z gubernią kowieńską, gdzie np. płaca robotnika rolnego (jednego z podstawowych zajęć emigrantów zarobkowych) była znacznie wyższa w porównaniu z suwalską. Natomiast według korespondenta gazety, z rejonów Augustowa, jeżeli już ludzie wyjeżdżali do Stanów Zjednoczonych, *to nie z biedy, ale z żądzy bogactwa*<sup>71</sup>.

---

<sup>68</sup> „Ekonomista” 1913, t. IV, s. 118 – 145 – szczegółowe opracowanie wychodźstwa na Lubelszczyźnie w latach 1904 – 1912.

<sup>69</sup> „Echa Płockie i Łomżyńskie” (dalej EPŁ) 1899, nr 28, s. 1 – 2, 1900, nr 48, s. 2, 1902, nr 13, s. 2, nr 89, s. 3, 1903, nr 9, s. 3, 1904, nr 5, s. 2; „Echa Płockie i Włocławskie” (dalej EPW) 1905, nr 4, s. 1. Trudną, wręcz niemożliwą rzeczą było uchwycenie statystyczne wychodźstwa i emigracji nielegalnej przez „zieloną granicę”. Konfrontacja danych liczbowych za rok 1908 ze statystyką niemiecką wskazywała na jej zanizenie o około 5%. Źródła urzędowe amerykańskie wykazywały przyływ polskich imigrantów z zaboru rosyjskiego dwa – trzy razy większy niż to wynikało z zestawień statystyki rosyjskiej – R. Chomań, op. cit., s. 48.

<sup>70</sup> R. Dmowski, op. cit., s. 98.

<sup>71</sup> „Tygodnik Suwalski” (dalej TS) 1906, nr 20, s. 4 – 5.

Wyjazdy zarobkowe miały miejsce także do Brazylii. Pierwsza gorączka brazylijska (1890 rok) objęła w poważnym zakresie ludność miejską, druga (w latach 1911 – 1912) w większym stopniu dotyczyła mieszkańców obszarów wiejskich. Ostrzegano w prasie o nieuczciwych pośrednikach wyjazdów za Ocean, omawiano najkorzystniejsze trasy przejazdów, publikowano komunikaty Towarzystwa Opieki nad Wychodźcami<sup>72</sup>. W głąb Rosji udawali się z terenu Królestwa niektórzy przedstawiciele inteligencji, rzemieślników i robotników kwalifikowanych, widzący w tym drogę awansu społecznego, szybszej kariery.

Walory emigracji zarobkowej przeliczano na dochody finansowe. Porównywano płace „zagraniczne” z krajowymi, szacowano zyski z uprawiania poszczególnych zajęć i prognozowano oszczędności po czasowych wyjazdach. I tak np. płaca robotnika rolnego „na własnym wickie” podczas robót polowych wynosiła od 35 do 57 kop. dziennie. W guberni suwalskiej dniówka była jedną z najwyższych w Królestwie i wynosiła w 1906 roku 42 kop.<sup>73</sup> Największe oszczędności w 1904 roku czynili robotnicy polscy w Ameryce, gdzie mężczyzna pracujący w fabryce oszczędził około 320, kobieta 240 rb. rocznie. W Niemczech z kolei płace były niższe i robotnik fabryczny zdołał zaoszczędzić 110 rb., robotnica 70 rb., robotnik rolny 70 i robotnica 50 rb.<sup>74</sup> Oszczędności przywożono ze sobą, przekazywano przez przewoźników, przesyłano pocztą. I tak np. w sprawozdaniu o stanie guberni łomżyńskiej gubernator łomżyński podawał, że w 1912 roku w pow. szczuczyńskim przesłano pocztą 388 tys. rubli, dodając, że jeszcze większe środki przekazywane były innymi drogami<sup>75</sup>. Zarobione pieniądze przeznaczano zazwyczaj na opłacenie zaległych podatków, zakup ziemi i powiększanie gospodarstw. Bardziej światli wdrażali w swoich środowiskach wzorce zaczerpnięte od Niemców, doskonalili, unowocześniali majątki, zakładali kasy pożyczkowo-oszczędnościowe. Żydzi z kolei przywozili i wprowadzali nowinki w dziedzinach handlu i rzemiosła. Odnośnie podróży zamorskich wiele słusznych spostrzeżeń zawiera następująca opinia dotycząca z pewnością znacznego odsetka wychodźców zarobkowych: *Ameryka nie oświeca, nie ogładza, nie podnosi kultury naszych wychodźców, jakby można się spodziewać, rozumując z góry. Przywożą najwyżej dziecinny podziw nad bogactwem, ruchliwością, odmiennością tamtego życia, wątek do gawęd sąsiedzkich. Ale wcale a wcale nie wnikają owe cudy do głębi dusz chłopskich ani drobnego mieszczaństwa, nie rozciekawiają, nie rozbudzają twórczo zatroskanych myślą*

<sup>72</sup> R. Dmowski, op. cit., s. 100; „Ekonomista”..., s. 130; „Zorza”, 1900, nr 1, s. 79; TS 1911, nr 5, s. 6 – 7.

<sup>73</sup> Rokicki opisujący płace na Lubelszczyźnie podał: sezonowi robotnicy 30 – 40 kop. za dniówkę z wiktem, 50 – 75 kop. bez wiktów, kosiarze, prócz wiktów 75 – 100 kop. za dniówkę – „Ekonomista”..., s. 134 – 135.

<sup>74</sup> *Rocznik Statystyczny*..., s. 47.

<sup>75</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6513, nr 12.

o zarobku i o celu, ku któremu ma posłużyć...<sup>76</sup>. W większości przypadków powracający ze Stanów Zjednoczonych prócz zaoszczędzonych pieniędzy nabywali nowe doświadczenia, które „wykorzystywali” nie tylko w różnego rodzaju inwestycjach przynoszących dochód, ale i w rozwoju dotąd nieznanymi specjalności, nowych zainteresowań, itp.<sup>77</sup>.

Zwłaszcza więksi właściciele ziemscy zaniepokojeni byli wyjazdami dużych grup robotników rolnych, czego efektem było podnoszenie płac oraz opracowywanie „programów naprawczych”. Ułożenie właściwych stosunków powierzano m.in. Towarzystwu Rolniczemu. Np. na Suwalszczyźnie powołano w tym celu grupę przedstawicieli TR i opracowano projekt, mówiący m.in. o unormowaniu wynagrodzeń i wprowadzeniu zasad prac akordowych<sup>78</sup>.

Władze rosyjskie oceniały emigrację w dwojaki sposób. Znaczący człon nielegalnie przekraczających granic byli to „uciekierzy” przed służbą wojskową, w mniejszym stopniu, ale również podejrzani o zakazaną działalność, co najbardziej niepokoiło władze carskie. Podejmowano więc szerokie akcje przeciwko m.in. werbownikom i przewoźnikom. Zdarzało się, że władze administracyjne ograniczały wydawanie metryk i wstrzymywały przepustki do Prus. Podejmowano próby „uszczelniania” granic, karano winnych wysiedleniami, więzieniem, grzywną. Efekty działań propagandowych i policyjno-dywersyjnych władz rosyjskich przynosiły jednak niewielki skutek. Z drugiej zaś strony dostrzegano i pozytywy emigracji zarobkowej. Gubernator łomżyński donosił generał-gubernatorowi warszawskiemu o wprowadzaniu przez powracających do kraju nowych technologii i wyższej „kultury pracy”<sup>79</sup>.

Wśród emigrantów stałych największy odsetek stanowili robotnicy rolni – 47% ogółu emigrantów i chłopi – 28%, natomiast pozostałe – 25% przypadają na rzemieślników, drobnych kupców i robotników fabrycznych. Z ogólnej liczby emigrantów prawie połowę stanowiły osoby niezamężne. Najwięcej katolików wyjechało z Królestwa – 73% ogółu wychodźców, Żydów – 18%, protestantów – 8%. Z poszczególnych guberni największa liczba emigrantów katolików notowana była w tych rejonach, których miała miejsce duża emigracja wiejska: np. w suwalskiej. Natomiast w guberni łomżyńskiej trzecią część emigrantów stanowili Żydzi<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> „Ekonomista”..., s. 144.

<sup>77</sup> Potwierdzają to m.in. pamiętniki, np. R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962, s. 89 – 90. Np. pewien ubogi mieszczanin-rolnik z Grajewa, po kilku latach pobytu w Ameryce, po powrocie do kraju powiększył znacząco swoje gospodarstwo i dodatkowo zajął się stałą dostawą produktów dla wojska – S. Szelażek, *Moje nędzne życie, w: Pamiętniki emigrantów...*, s. 741 – 742.

<sup>78</sup> TS 1912, nr 37, s. 2 – 3.

<sup>79</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6513, nr 12; A. Dobroński, op. cit., s. 114.

<sup>80</sup> *Rocznik Statystyczny...*, s. 47.

Można wyszczególnić dwie grupy wychodźców: bardziej przedsiębiorczy, aktywniejsi i zamożniejsi wybierali wyjazdy zamorskie (np. Żydzi, drobna szlachta z Łomżyńskiego), ubożsi – treny bliższe (sezonowi robotnicy w Prusach). Wyjazdy aktywniejszej społeczności mogły prowadzić do postępowania ogólnej stagnacji na danych terenach, natomiast powroty emigrantów sprzyjały rozwojowi aktywności na różnym polu: gospodarczym, społecznym i politycznym.

## 2. Polityka zaborcy i jej wyniki. Polacy wobec Rosjan

Po klęsce Polaków w powstaniu styczniowym władze carskie zaczęły prowadzić politykę zmierzającą do likwidacji autonomii Królestwa Polskiego i unifikacji społeczeństwa. W tym celu m.in. przeprowadzono szereg reform zmierzających do dostosowania struktur z istniejącymi w Cesarstwie. W 1864 roku wprowadzono samorząd gminny, tworząc na wsi gminę złożoną z kilku lub kilkunastu wsi, która stanowiła najniższą jednostkę administracyjną. Na mocy ukazu z grudnia 1866 roku zorganizowano administrację gubernialną i powiatową. Liczbę guberni zwiększono z 5 do 10, powiatów z 39 do 85. Na czele guberni stał gubernator, wspomagany przez wicegubernatora i rząd gubernialny, powiatem kierował naczelnik powiatu z dwoma zastępcami (do spraw policyjnych i administracyjnych), gminą zarządzał wójt. W ciągu paru lat urządzono również na wzór rosyjski władze skarbowe, pocztowe, szkolne itd. i podporządkowano je odnośnym ministerstwom Cesarstwa. Najpóźniej, bo w 1876 roku zreorganizowano sądownictwo, tworząc warszawski okręg sądowy, podległy rosyjskiemu Ministerstwu Sprawiedliwości<sup>81</sup>.

Po śmierci Berga w 1874 roku jego następcy nie nosili już tytułów namiestników, lecz generał-gubernatorów. Zatrzymali oni dowództwo warszawskiego okręgu wojskowego, skupiając w swym ręku władzę administracyjną, wojskową i policyjną. Nazwa Królestwo Polskie została urzędowo zniesiona i wprowadzono nową – Kraj Nadwiślański. Zlikwidowano odrębny herb Królestwa Polskiego. Kraj znalazł się pod niekontrolowaną władzą rosyjskiej biurokracji, a żandarmeria utrzymywała wpływ na administrację cywilną. Postanowiono także likwidację Kościoła unickiego. Zadekretowana została nowa organizacja szkolnictwa<sup>82</sup>.

---

<sup>81</sup> Na temat praw i obowiązków władz gubernialnych, powiatowych i in. – B. Wasiutyński, *Administracja lokalna Królestwa Polskiego (1807 – 1905) wobec samorządu ziemskiego*, Warszawa 1906, s. 5 – 6, 9 – 10.

<sup>82</sup> Sprawom oświaty zostanie poświęcony oddzielony podrozdział pracy.



Znaczącą część Polaków spotkały represje popowstaniowe związane m.in. z konfiskatą majątków, w tym ziemskich, zsyłkami na Syberię<sup>83</sup> i przesiedleniami w głąb Imperium czy zrównaniem prawnym drobnej szlachty i chłopów. Represje dotyczyły wszystkich warstw i grup ludności polskiej.

Od momentu powołania Warszawskiego Komitetu Cenzury w 1869 roku wnikliwej kontroli podlegały książki i czasopisma, także publikacje przywożone z zagranicy. W 1886 i 1890 roku ukazały się kolejne edycje ustawy o cenzurze i prasie. Ustawa z 1890 roku z niewielkimi zmianami obowiązywała do 1905 roku i znacząca jej część pozostała w mocy w okresie późniejszym. W publicystyce obowiązywał zakaz ogłaszania tekstów, które w jakikolwiek sposób przypominały o odrębności ziem polskich. Sprawdzano również informacje omawiające zagadnienia społeczne, rozważano także treść publikacji na tematy obyczajowe. Ograniczano wypowiedzi ateistyczne i wątki katolickie. W różnych okresach zakazywano używania pewnych pojęć i terminów (np. zabór rosyjski, ojczyzna, Kongresówka). Wydawnictwa rosyjskie były uprzywilejowane. Podejmowano przy tym próby zainteresowania poszczególnych redakcji kulturą i życiem Rosji. Komitet Cenzury kontrolował spektakle teatralne, wystawy, odczyty, koncerty, itp. Szczegóły polityki cenzuralnej zależały często od woli urzędników, notowano w tej mierze przypadki przekupstwa urzędników-cenzorów. Administracja carska w Królestwie Polskim miała ogólnie złą opinię. Przekupstwa urzędników nie należały do rzadkości. Te negatywne opinie dotyczyły w jakiejś mierze także cenzorów<sup>84</sup>.

Do prac wywiadowczych wykorzystywano przede wszystkim naczelników powiatowych i gubernialnych zarządów żandarmerii. Ich wiedza i umiejętność śledzenia społeczeństwa polskiego dostarczały informacji do raportów przesyłanych do naczelnika warszawskiego okręgu żandarmerii. Pod koniec XIX wieku nasilający się ruch narodowy i robotniczy obnażył słabość całego aparatu poli-

---

<sup>83</sup> Za udział w powstaniu zesłano na Syberię do 1866 roku ponad 18 tys. Polaków. Pośród zesłańców istotny człon stanowiła szlachta.

<sup>84</sup> M. Tobera, *Zarchiwum Warszawskiego Komitetu Cenzury*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, z. 1, s. 119; tenże, *Cenzura czasopism w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1989, z. 1, s. 43 – 58. Na temat zjawiska korupcji urzędników carskich zob. A. Chwalba, *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861 – 1917*, Kraków 1995. Np. do „mistrzów łapownictwa” należał jeden z naczelników powiatu łomżyńskiego – Spiridonow, którego m.in. jednym ze źródeł dochodów było zwalnianie (za określoną sumę) poborowych od służby wojskowej – B. Winiarski, *Nad Pissą, Wisłą i Narwią. Podróż sentymentalna*, Kraków 1965, s. 61. Z kolei w 1892 roku naczelnik suwalskiej żandarmerii donosił, że porządku w sprawie powszechnego brania łapówek przez urzędników rosyjskich poczynił nowy zwierzchnik guberni Iwan Podgorodnikow. Korupcji jednak nie zwalczono, gdyż urzędnicy często traktowali swoją służbę jako okazję do uzyskania nielegalnych dochodów – S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866 – 1896)*, Kielce 2002, s. 343. Za powszechną można uznać opinię o złej jakości kadr urzędniczych przybywających na służbę do Królestwa Polskiego.

cyjno-wywiadowczego, kierowanego zarówno z ramienia żandarmerii jak i rosyjskiej administracji państwowej. Inwigilacja społeczeństwa polskiego, kontrola i nadzór nad przejawami życia narodowego i aktywnością polityczną mieszkańców Królestwa, działalność prewencyjna i represyjna przerastały możliwości organizacyjne, techniczne i finansowe żandarmerii. W 1897 roku powołano Specjalną Kancelarię, która przejęła funkcje wywiadowczo-śledcze (strukturę siatki wywiadowczej miało tworzyć ponad 170 agentów, wyspecjalizowanych m.in. do obserwacji i kontroli środowisk wielkomiejskich i przemysłowych oraz sfer inteligencji). Praca Komisji trwała krótko, bowiem w 1900 roku powołano w Królestwie Polskim wydział policji politycznej, zwany powszechnie Ochroną. Działalność tajnych służb władze uznawały nadal za priorytetowe<sup>85</sup>.

Postępowanie administracji rosyjskiej na ziemiach polskich nie było odezwane od tego, co działo się w samej Rosji. Zmiany kursu działań politycznych wynikały także ze zmian w ośrodku centralnym. Wdrażanie danych nurtów wewnątrz Królestwa Polskiego było warunkowane również kursem przyjętym przez kolejnych wyższych urzędników carskich, generał-gubernatorów. Pierwszym z głównych celów caratu było „odpolszczenie”, zwłaszcza wyższych organów administracji. W 1867 i 1868 roku w urzędach gubernialnych i powiatowych 90% stanowili Polacy<sup>86</sup>. Właściwie do lat osiemdziesiątych XIX wieku (jeszcze za rządów generał-gubernatorów Kotzebue i Albidyńskiego) urzędnicy polscy stanowili większość zatrudnionych. Od początków XX wieku Polacy mogli obejmować jedynie posady wykonawcze.

W okresie urzędowania Pawła Kotzebue nasiliły się prześladowania Kościoła katolickiego, a we wschodnich guberniach Królestwa Polskiego przeprowadzono likwidację obrządku greckounickiego. Generał-gubernator Piotr Albidyński postrzegany był raczej jako zwolennik pojednawczego postępowania w kwestii polskiej<sup>87</sup>. Proces depolonizacji przyspieszył Józef Hurko, zoriento-

---

<sup>85</sup> S. Wiech, *Walka o wpływy na tajną policję i agenturę Królestwa Polskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, z. 2, s. 21 – 22, 29 – 30; tenże, *Projekt organizacji rosyjskich służb agenturalnych w Królestwie Polskim w 1897 r. skierowanych do walki z polskim ruchem narodowym i robotniczym*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 4, s. 589 – 605.

<sup>86</sup> J. Kozłowski, *Realizacja reformy administracyjnej w Królestwie Polskim w latach 1867 – 1875*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 2, s. 234.

<sup>87</sup> O P. Albidyńskim mówiono, że zbudował „złote mosty pojednania” z Polakami – L. Gorizontow, *Paradoksy impierskiej polityki: Polaki w Rosji i Ruszkije w Polsce (XIX – naczato XX w.)*, Moskwa 1999, s. 179. W pośmiertnej biografii Albidyńskiego pisano: *Albidyński przynosił wszędzie dobrą wolę i życzliwe chęci, dopomagał się uporządkowania stosunków ziemiańskich, zapobiegał ruchom antysemickim, popierał przemysł i powstanie użytecznych instytucji. Podważa ludność płaciła mu za to wdzięcznym uznaniem* – zob. więcej na ten temat S. Wiech, *Rządy warszawskiego generał-gubernatora Piotra Albidyńskiego – lata nadziei, lata złudzeń, w: Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. A. Szwarz i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 83 – 114.

wany na ostry kurs rusyfikacyjny. Stosowane przez Hurkę represje godziły przede wszystkim w Kościół katolicki. Za czasów Hurki ograniczenia i szykany spotykały także unitów. Np. w 1886 roku zostały wprowadzone tzw. przepisy specjalne, zakazujące unitom chrztów, ślubów i pogrzebów w obrządku katolickim. Wznowienie kursu represyjnego nastąpiło zdecydowanie od początków XX wieku za panowania Michała Czertkowa, po śmierci Aleksandra Imerytyńskiego, rzecznika polityki umiaru, ostrożności i delikatności wobec społeczeństwa polskiego. Czertkow miał zapewnić stałość polityki rosyjskiej wobec Polaków i w znacznym zakresie powrócił on do systemu uprawianego przez Hurkę. Pierwsze restrykcyjne posunięcia M. Czertkowa wymierzone zostały w działające dotąd legalnie polskie instytucje społeczne. Urzędowanie tego generał-gubernatora przyniosło również zaostrzenie kursu politycznego wobec Kościoła katolickiego. W przeciwieństwie do Imerytyńskiego, Czertkow całkowicie negował kulturową i narodową odrębność Królestwa Polskiego i traktował ten obszar jak pozbawioną własnej specyfiki prowincję Imperium. Represyjny kurs polityczny Georgija Skałona wobec wydarzeń rewolucyjnych znalazł swoje ukoronowanie we wprowadzonym w 1905 roku i trwającym z przerwami do 1909 roku stanie wojennym<sup>88</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku podstawowym celem caratu w sprawie polskiej było dążenie do zintegrowania ziem polskich z resztą Imperium. Różne natomiast były wizje poszczególnych przedstawicieli władzy na temat dróg osiągnięcia tego podstawowego celu (np. bardziej liberalny, łagodny kurs Piotra Albedyńskiego i Aleksandra Imerytyńskiego i „przeciwstawne” temu rządu Hurki). Pojawiały się również głosy w polityce rosyjskiej zwolenników nurtu liberalnego, przedstawicielem którego był Boris Cziczerin. Podstawą, na której oparł on swoją konstrukcję rozwiązania kwestii polskiej, było założenie o niezbywalnych prawach narodu polskiego do niezależności wraz z negatywną oceną dotychczas stosowanej wobec niego polityki. Zasadniczą tezą jego rozumowania było uznanie za niezbędną separacji obu narodów. Był to wniosek wyciągnięty z doświadczeń nieskutecznej polityki rusyfikacyjnej i według jego oceny, braku jej dalszych perspektyw. Zaslugą Cziczerina było to, że u schyłku XIX wieku jako jeden z nielicznych Rosjan dostrzegł konieczność zmiany polityki państwa wobec Polaków. Postulowane rozwiązania wyprzedzały o lat kilka uzgodnienia zawarte (ale niedotrzymane) przez rosyjskich liberałów na zjeździe polsko-rosyjskim w 1905 roku. B. Cziczerin nie zrobił jednak kariery politycz-

---

<sup>88</sup> Ł. Chimiak, *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863 – 1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999, s. 180, 183, 187 i dalsze; L. Gorizontow, op. cit., s. 178 – 182; zob. L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001, s. 50 – 53 i dalsze; tenże, *Carat i kwestia polska na początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1995, z. 1, s. 29 – 33 i dalsze; W. Bułhak, *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego*, Warszawa 2000, s.120. W guberni łomżyńskiej i suwalskiej stan wojenny trwał do października 1908 roku, później wprowadzono stan wzmocnionej ochrony.

nej w państwie rosyjskim. Najważniejsza tego przyczyna tkwiła w systemie ustrojowym, który potrzebował posłusznych wykonawców, a nie samodzielnych i niezależnych działaczy państwowych<sup>89</sup>.

Ogólne poglądy rosyjskich obozów politycznych na sprawę polską można było sprowadzić do trzech zasadniczych postaw: rusyfikatorskiej, izolacjonistycznej i unifikacyjnej. Pierwsza w znaczeniu ofensywnym zbankrutowała po 1905 roku. Pozostała jedynie jako środek tłumienia aspiracji Polaków, które mogłyby zagrażać podstawowym celom polityki rosyjskiej. Izolacjonizm zakładał, że po „zabezpieczeniu” Kraju Zachodniego nastąpią roszczenia wobec ziem rdzennie polskich. Część polityków uważała, że Polakom należą się reformy, obdarzające ich takimi instytucjami, jakie funkcjonowały na ziemiach rosyjskich. Tak pomyślana unifikacja miała prowadzić do zacierania odrębności posiadanych jeszcze przez Królestwo Polskie<sup>90</sup>.

Rewolucja 1905 – 1907 stanowiła okres, w którym ożywiły się wszystkie warstwy społeczeństwa Królestwa. Reakcja władz carskich na zgłaszane postulaty wprowadzenia języka polskiego do szkół, gmin, urzędów spotkała się ze zdecydowanym sprzeciwem. Zgodnie z poleceniem wydanym w styczniu 1905 roku przez M. Czertkova gubernatorom Królestwa Polskiego, do zbuntowanych gmin mieli zostać skierowani odpowiedni funkcjonariusze państwowi w celu schwywania i ukarania działających tam agitatorów. W związku z żywiołowym rozwojem akcji gminnej, niektórzy gubernatorzy sugerowali władzom w Warszawie, aby wobec inspiratorów antyrządowych działań wprowadzać kary. Wprowadzenie tego środka zapobiegawczego sugerował m.in. gubernator łomżyński Siemion Korf. Zapowiedź stosowania represji nie zapobiegła jednak uspokojeniu nastrojów rewolucyjnych. Rozmiary akcji gminnej przyczyniły się do wprowadzenia ustępstw ze strony rządowej. Pozwolono np. na stosowanie w czynnościach kancelaryjnych języka polskiego obok rosyjskiego. Pod wpływem strajku szkolnego jesienią 1905 roku rząd carski zgodził się, by w prywatnych szkołach Królestwa zajęcia z wyjątkiem języka rosyjskiego, historii i geografii mogły być prowadzone po polsku. Zapowiadano również utworzenie na Uniwersytecie Warszawskim katedr języka i literatury polskiej oraz możliwość odbywania zajęć po polsku w szkołkach elementarnych. Po stłumieniu rewolucji władze

---

<sup>89</sup> Z. Opacki, *Boris Cziczerin wobec kwestii polskiej w polityce rosyjskiej w drugiej połowie XIX wieku i początku XX wieku*, w: *Unifikacja za wszelką cenę...*, s. 164, 168 – 170.

<sup>90</sup> P.P. Wiczorkiewicz, *Polityka rosyjska wobec Królestwa Polskiego w latach 1909 – 1914*, Warszawa 1976, s. 174 (msn, praca doktorska, w zasobach Biblioteki Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego).

stopniowo wycofywały się z niniejszych ulg, a dopełnieniem stała się represyjna polityka Skałona<sup>91</sup>.

Polityka Piotra Stołypina miała na celu unifikację jako jeden z podstawowych elementów reform Rosji. W marcu 1907 roku Stołypin zapowiedział wprowadzenie samorządu w Królestwie Polskim. Po tej zapowiedzi nastąpił odzew Polaków. W roli kandydata na partnera rządu wystąpiło stronnictwo narodowe. Krótka kadencja I Dumy Państwowej (zakończyła się po 72 dniach) nie stworzyła żadnych szans dla podjęcia inicjatyw odnośnie sprawy polskiej. Pewne zmiany mogły przynieść kolejne Dumy. Podstawowym celem posłów polskich było wywalczenie autonomii dla Królestwa Polskiego. Zdawano sprawę również z faktu, że realizacja projektu autonomicznego zmniejsza się zależnie od szans umocnienia rządu centralnego. Projekt ten nie doczekał się jednak urzeczywistnienia. Jedną z głównych przyczyn słabości polskiego przedstawicielstwa w Dumie było niewystarczające doświadczenie polityczne. Posłowie przeważnie mieli skromne doświadczenia w działalności samorządowej, społecznej, gospodarczej, były one dalece niewystarczające w kontaktach ze znacznie lepiej przygotowanymi Rosjanami ze sfer rządowych<sup>92</sup>. Skutkiem nowej stołypinowskiej ordynacji wyborczej reprezentacja polska w III Dumie (została zredukowana do 14 mandatów, z czego 11 posłów utworzyło Koło Polskie. Ponadto z Królestwa wybierano dwóch Rosjan i jednego Litwina) nie liczyła się w układzie sił, a także nie była w stanie zawrzeć trwałego sojuszu z którymkolwiek, bądź rosyjskim ugrupowaniem. Stołypin wyznaczył Polakom rolę szeregową wśród innych narodów Rosji i nie mogło być mowy o polskim partnerstwie nawet na gruncie Dumy. Stroną przetargową miał być ruch słowiański. Nie przyniósł on jednak oczekiwanych efektów stronie polskiej, nie umocniła się pozycja Polaków na rosyjskiej arenie politycznej<sup>93</sup>.

Władze rosyjskie przywiązywały dużą wagę do tego, aby stanowiska gubernatorów, wicegubernatorów i naczelników powiatów obejmowały osoby kompetentne i dające gwarancje właściwej realizacji interesów Rosji w Królestwie Pol-

---

<sup>91</sup> Ł. Chimiak, op. cit., s. 209 – 210 i dalsze. Szerzej na temat przebiegu wystąpień rewolucyjnych oraz działalności polskich stowarzyszeń i organizacji społecznych i politycznych w dalszej części pracy.

<sup>92</sup> A. Achmatowicz, *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914 – 1915*, Warszawa 2003, s. 15 – 17; A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Uwagi o taktyce przedstawicielstwa polskiego w II Dumie Państwowej*, w: *Unifikacja za wszelką cenę...*, s. 174 – 175, 179. Na temat taktyki Koła Polskiego w II Dumie Państwowej – H. Dembiński, *Dziennik 1907 – 1915*, opr. S. Rudnicki, Warszawa 2000; zob. A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, op. cit., s. 181 – 182; zob. także Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906 – 1909*, Wrocław 1967, s. 113.

<sup>93</sup> M. Wierzchowski, *Sprawy polskie w III Dumie Państwowej (1907 – 1912)* „Kwartalnik Historyczny” 1963, z. 2, s. 410 – 413; M. Harusewicz, *Za carskich czasów i po wyzwoleniu. Jan Harusewicz, Wspomnienia-dokumenty*, Londyn 1975, s. 66 – 67.

skim. Aby nie dopuścić do nawiązywania bliższych kontaktów z ludnością polską, zwłaszcza z przedstawicielami miejscowych elit, co w konsekwencji mogło powodować uleganie ich wpływom, wicegubernatorów i innych wyższych urzędników przenoszono po kilku latach pracy z jednej guberni do drugiej na takie samo stanowisko. Na posady gubernatorskie mianowano zwłaszcza wyższych oficerów ze znajomością języka polskiego i doświadczeniem administracyjnym. Na stanowiska wicegubernatorów powoływano także naczelników powiatów. W 1867 roku wprowadzono projekt określający ulgi urzędnikom rosyjskim piastującym funkcje w Królestwie. Pensje lokalnych gubernatorów z Królestwa były jednak wielokrotnie niższe od poborów ich zwierzchników (pod koniec XIX wieku średnia płaca gubernatora na prowincji wynosiła około 5 – 7 tys. rb. rocznie). Zdarzały się sytuacje, że przez wiele miesięcy urzędnicy pozostawali bez wynagrodzenia. Np. w 1867 roku doniesiono żandarmerii, że w guberni łomżyńskiej przybyli z Cesarstwa urzędnicy nie dostają uposażenia. Ponadto z biegiem lat pensje carskich dygnitarzy z Królestwa ulegały stopniowej dewaluacji. Sprawę uregulowano za rządów ks. Imerytyńskiego i od 1900 roku gubernatorzy zarabiali 10 tys., zastępcy 4 tys. rb. rocznie. Takie płace utrzymywały się do końca rządów carskich na ziemiach polskich. Dla zwiększenia liczby rosyjskich urzędników i ziemian w Królestwie Polskim nadawano im także majoraty<sup>94</sup>. Czyszki i rotacje w obsadzaniu stanowisk Rosjanami zaczęto od najwyższego szczebla administracji. Największa pod względem rozmiarów i intensywności akcja rugowania Polaków przypadła na lata rządów J. Hurki. Dokonane w tym czasie reformy i zmiany spowodowały tak znaczny napływ urzędników rosyjskich, że już w połowie 1886 roku ze względu na obciążenia finansowe, zdecydowano się ograniczyć przywileje przyznane w 1867 roku urzędnikom rosyjskim podejmującym pracę w Królestwie Polskim. Przerobowano przy tym plan, aby akcję całkowitego zrusyfikowania urzędów rozpocząć od guberni wschodnich, w których jak twierdzono, znacznie lepiej przebiegał proces unifikacji z Cesarstwem. Priorytetowo potraktowano zatem usunięcie Polaków z administracji m.in. w guberni suwalskiej<sup>95</sup>.

Według oceny władz Królestwa Polskiego większość wyższych urzędników w drugiej połowie XIX wieku poprawnie pełniła swoje funkcje. Np. gubernator suwalski Piotr Gervais, zgodnie ze sprawozdaniem żandarmerii, uczciwie wykonywał powierzone mu zadania, ale miał „słaby” charakter i nazbyt ufał podwładnym. Znaczny wpływ na jego posunięcia administracyjne i zarządzanie gu-

---

<sup>94</sup> J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867 – 1875*, „Przegląd Historyczny” 1996, z. 4, s. 822, 829, 831; Ł. Chimiak, op. cit., s. 67 – 69. Według opracowania Chimiaka, Fiodor hr. Berg posiadał około 4 tys. ha majoratów w guberni suwalskiej, zaś Piotr Gervais, gubernator suwalski, prawie 1,2 tys. ha w łomżyńskiej; L. Gorizontow, op. cit., s. 175, 181.

<sup>95</sup> S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego...*, s. 252 – 254.

bernią mieli przede wszystkim trzej pracownicy polskiego pochodzenia: Bortnowski, Janiszewski i Rajski, którzy posiadając ogromny wpływ na gubernatora, starali się w niekorzystnym świetle stawiać Rosjan. Przeniesienie Gervaisa na inny urząd nie wpłynęło, zdaniem żandarmerii, na zmianę stanowiska władz gubernialnych wobec problemu rotacji Polaków. Nowemu gubernatorowi suwalskiemu Siergiejowi Gołowinowi żandarmeria także zarzucała lekceważący stosunek do postanowień usuwania Polaków z posad. Tak było m.in. w 1881 roku, kiedy żandarmeria wysunęła zastrzeżenia wobec trzech urzędników, którym za zgodą gubernatora powierzono posady państwowe i funkcje społeczne. Informowano np., że naczelnikiem straży pożarnej został lekarz Cezary Ibiański, który za udział w powstaniu styczniowym został zesłany w głąb Cesarstwa i po powrocie, od 1867 roku znajdował się pod nadzorem władz policyjnych. Z kolei wobec wicegubernatora suwalskiego Aleksandra Fribesa w 1871 roku wysuwano oskarżenia, że prześladuje rosyjskich urzędników i faworyzuje Polaków. Wśród gubernatorów suwalskich był np. „zruszczony” Polak Wiktor Arcimowicz, sprawujący funkcję w pierwszych latach XX wieku. Matka Arcimowicza była Rosjanką, ochrzczony był w cerkwi, jednak ze względu na pamięć ojca skłaniał się do przyzwoitych gestów wobec katolików. Zapamiętano go jako urzędnika życzliwego. Swoje sympatie wobec Polaków miał wyrażać w języku polskim. W opinii resortu żandarmerii w ogóle nie sprawdzili się na stanowiskach gubernator łomżyński Wasilij Mienkin i wicegubernator Aleksander Engelhardt. Obaj nie zajmowali się sprawami guberni, przedkładali bezczynność i rozrywkę nad obowiązki służbowe. W opinii żandarmerii A. Engelhardt był całkowicie niezdolny do sprawowania funkcji, nie rozumiejąc właściwie swoich obowiązków służbowych. Znajdował się pod znacznym wpływem sekretarza rządu gubernialnego Porczyńskiego [Paszyńskiego – J.K.] i podpisywał bez zastanowienia wszystkie przygotowane przez niego dokumenty. Z kolei Mienkin zaniedbywał interesy rosyjskie w Królestwie Polskim, pomagał w trudnych sytuacjach polskiej szlachcie i popierał polskich urzędników. Krytykowano go także za branie łapówek. W materiale obciążającym W. Mienkina przypomiano, że w domu gubernatora nie Rosjanie, lecz Polacy byli stałymi bywalcami. Widoczne wspieranie protekcją polskich urzędników kończyło się opuszczeniem przez Rosjan posad i powrotem do Cesarstwa. Zwłaszcza dwóch podwładnych Mienkina, Mickiewicz i Felkner mieli decydujący głos w zarządzaniu gubernią. Pomimo tak negatywnej opinii gubernator pozostawał na swoim stanowisku przez 14 lat. Gubernatorzy mieli za sobą długi staż pracy w administracji i to na terenie różnych guberni. Niektórzy nosili tytuły hrabiów i baronów, mogli wykazać się zasługami na polu wojskowym, licznymi odznaczeniami. Np. Roman Essen pochodził z Estonii i był ewangelikiem, służył przez dwanaście lat we flocie, następnie sprawował funkcję naczelnika powiatu w Górze Kalwarii i Skierniewicach, wicegubernatora w Piotrkowie, a od 1883 roku do swej śmierci w 1898 roku gubernatora łomżyńskiego. Dla młodszych

wiekem i bardziej ambitnych dygnitarzy stanowisko zwierzchnika guberni peryferyjnej było najprawdopodobniej szczeblem na drodze do kolejnych awansów. Z urzędu należała się gubernatorom pozycja najwyższa, co wcale nie oznaczało, że na taką zasługiwali w opinii miejscowej społeczności. W pamięci łomżan najkorzystniej zapisał się wymieniany Siemion Korf, przejawiający autentyczną troskę o wszechstronny rozwój guberni i jej stolicy na przełomie XIX i XX wieku, szukający kontaktów z przedstawicielami łomżyńskich elit<sup>96</sup>.

Działalność naczelników powiatów oceniana była przez gubernatorów w większości również pozytywnie. Po powstaniu styczniowym negatywnie oceniano tych, wobec których istniało podejrzenie jakiegokolwiek udziału w akcji powstańczej. Za przykład może posłużyć naczelnik pow. augustowskiego Jan Wojczyński, zwany „rewolucyjnym naczelnikiem”, któremu za poparcie dla powstania styczniowego skonfiskowano m.in. majątek ziemski<sup>97</sup>. W późniejszym czasie w przypadkach nieprawidłowości i zaniedbań informowały w swoich raportach władze żandarmerii. Donoszono np. o niewłaściwym zarządzaniu powiatem (naczelnicy pow. pułtuskiego i makowskiego), nie wykonywaniu zarządzeń gubernatora (pułtuski), spekulacji (naczelnicy guberni suwalskiej). Narzekano, że urzędnicy rosyjscy w Polsce byli często nietaktowni i grubiańscy, co wpływało na nieprzyjazne postawy społeczeństwa polskiego wobec administracji rosyjskiej. Na jedno ze szkodliwych zjawisk, utrudniające realizację oficjalnej polityki w Królestwie, zwracał uwagę łomżyński gubernialny naczelnik żandarmerii. Jego zdaniem, w guberni tej polscy urzędnicy pochlebstwami i lizusostwem wkradali się w łaski i zaskarbiali sobie zaufanie władz gubernialnych i powiatowych, przez co wywierali znaczący wpływ na zarządzanie guberni. Za szczególnie niebezpieczne uznawano mieszane związki małżeńskie. Żandarmerię martwiła zarówno niepokojąco spora ich liczba, jak i ogromny wpływ Polek na życie rodzinno-domowe Rosjan. W jednym z raportów żandarmeria suwalska oskarżała naczelnika pow. mariampolskiego – Szabłowskiego, który żonaty z Polką – patriotką, znajdował się pod jej wpływami. W rozmowie z innymi urzędnikami pozwalał on sobie w miejscu pracy na używanie języka polskiego. Z kolei np. w 1886 roku informował naczelnik łomżyńskiej żandarmerii, że żonaci z Polkami oficerowie obchodzili nowy rok według kalendarza gregoriańskiego i przyjmowali w ten dzień wizy-

---

<sup>96</sup> J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 833 – 834; S. Wiech, *Spoleczeństwo Królestwa Polskiego...*, s. 239 – 240; tenże, *Rosyjski korpus administracyjny w dziele likwidacji odrębności Królestwa Polskiego (1866 – 1896)*, w: *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i Narody*, cz. 2, red. T. Stegner, Gdańsk 2000, s. 76; L. Gorizontow, op. cit., s. 183; A. Chwalba, *Polacy w służbie moskali*, Warszawa-Kraków 1999, s. 126; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918*, Łomża-Białystok 1993, s. 12.

<sup>97</sup> S. Filipowicz, *Ocena źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie*, w: *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003, s. 57.



ty. Posługiwanie się językiem polskim było dosyć częstym uchybieniem popełnianym przez urzędników rosyjskich. Językiem polskim posługiwali się również oficerowie rosyjscy, na co również oburzał się w 1894 roku naczelnik łomżyńskiej żandarmerii. Bardziej pobłażliwie patrzono na używanie mowy polskiej w życiu prywatnym<sup>98</sup>.

W poszczególnych rządach gubernialnych proces depolonizacji przebiegał znacznie wolniej niż w kancelarii. Jeszcze w 1914 roku na niektórych stanowiskach kierowniczych pracowali katolicy. Według opracowań Andrzeja Chwalby, w latach 1913 – 1914 w guberni łomżyńskiej i suwalskiej katolicy stanowili kolejno 28 i 27% kadry urzędniczej rządów gubernialnych oraz 64 i 66% zarządów powiatowych<sup>99</sup>. Mimo że polscy urzędnicy generalnie nie piastowali wyższych stanowisk i ograniczoną liczbę średnich, przede wszystkim pomocników naczelników powiatów ds. administracyjnych, mieli jednak znaczny wpływ na sposób realizacji różnych zadań służbowych. Warta podkreślenia była kariera Adolfa Chrzanowskiego, katolika urodzonego w gminie Radziłów w pow. szczuczyńskim guberni łomżyńskiej. Rozpoczął służbę jako sekretarz urzędu powiatowego. W latach 1899 – 1903 był prezydentem Łomży, a następnie, pomocnikiem naczelnika powiatu ds. administracyjnych i naczelnikiem powiatu łomżyńskiego. Urząd sprawował do wybuchu wojny, zatrudniając wówczas wielu Polaków. Był również otwarty na kontakty z przedstawicielami lokalnych elit polskich. Należy dodać, że w 1914 roku w gubernialnej Łomży wśród urzędników miasta nie było ani jednego prawosławnego. Mimo wyraźnej pro-polskiej postawy, władze carskie zadowolone były ze służby Chrzanowskiego. Według sprawozdania, w wieloletnim okresie urzędowania wykazywał się sumiennością, znajomością rzeczy i rzetelnością w załatwianiu różnych spraw służbowych<sup>100</sup>.

Żandarmeria ubolewała nad faktem, że nawet w tak ważnych i „czysto rosyjskich” instytucjach, jakimi były żandarmeria i komisje ds. włościańskich, zatrudnionych było wielu Polaków. Np. w 1867 roku we wszystkich okręgowych komisjach włościańskich w Królestwie Polskim w charakterze mierniczych i pisarzy pracowały 222 osoby polskiego pochodzenia. Działalność zawodowa tych urzędników w wielu przypadkach miała nie być zgodna z polityką

---

<sup>98</sup> J. Kozłowski, *Wyżsi urzędnicy...*, s. 837 – 838; S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego...*, s. 352, 354; tenże, *Rosyjski korpus administracyjny...*, s. 73, 75.

<sup>99</sup> A. Chwalba, *Polacy w służbie...*, s. 127, 129.

<sup>100</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Rząd Gubernialny Łomżyński, sygn. 232, k. 30 – 32, 49, 84 – 92a i dalsze; J. Kozłowski, *Urzędnicy polscy w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym (do 1880 r.)*, w: *Unifikacja za wszelką cenę...*, s. 79; B. Winiarski, op. cit., s. 175; A. Chwalba, *Polacy w służbie...*, s. 206. Np. prezydentami miasta Łomży byli Polacy – Antoni Zagrzejewski (koniec XIX wieku), Henryk Maciejewski (około 1905 roku) – APŁ, Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego 1867 – 1918 (dalej ZPŁ), sygn. 15, k. 43 – 62; EPŁ 1899, nr 3, s. 2; W. Dąbrowski, *Wspomnienia z lat 1900 – 1918*, „Z pola walki” 1958, nr 2, s. 100.

władz. Sytuację komplikował fakt różnego rodzaju zakłóceń w pracy administracji, powodowanych m.in. przemieszaniem urzędników Polaków i Rosjan. Z kolei gubernator suwalski pisał w 1870 roku, że najslabszą stroną wewnętrznej organizacji instytucji gubernialnych i powiatowych była bardzo mała w stosunku do powierzonych zadań liczba etatów oraz niewłaściwy ich podział pomiędzy wydziałami. Niepochlebne opinie przeważały wówczas o zarządach miejskich. Gubernator łomżyński donosił, że niewielkie dochody miast stały się zasadniczą przyczyną złego stanu ich gospodarki i zarządów, z wyjątkiem jednak siedzib powiatów. Na stanowiska burmistrzów i inne kierownicze posady trudno było znaleźć w pełni kompetentnych i uczciwych urzędników, chociażby z powodu bardzo niskich pensji. Zdarzało się np., że naczelnicy powiatów zatrudniali pisarzy na własny koszt<sup>101</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku zarówno wyżsi jak i średni urzędnicy oraz oficerowie byli w znaczącej przewadze Rosjanami lub zrusyfikowanymi „inorodcami” [innych narodowości]. Niższe urzędy w Łomży obsadzone były prawie wyłącznie Polakami. Sytuacja niektórych miast powiatowych pod względem zatrudniania Polaków była korzystniejsza. Np. w życiu Szczuczyna Rosjanie nie ogrywali tak znaczącej roli jak w przypadku stolicy guberni. Urzędnicy rosyjscy zajmowali nieliczne stanowiska w administracji państwowej. Rosjaninem był naczelnik powiatu, pomocnik ds. bezpieczeństwa, naczelnik straży ziemskiej. Drugi pomocnik naczelnika ds. administracyjnych był Polakiem. Wśród polskich urzędników byli referenci, kierownicy wydziałów, lekarz i inżynier powiatowy, weterynarz. Z kolei sekretarz urzędu powiatowego i sędzia pokoju miasta Szczuczyna byli Rosjanami. Natomiast pochodzący z wyborów sędzia gminny był Polakiem. Komisarz ds. włościańskich (choć sekretarz i miernicy to Polacy), urzędnicy pocztowi, skarbowi, nauczyciele szkoły miejskiej byli narodowości rosyjskiej. Polacy zarządzali urzędem skarbowym, stanowili kadre urzędniczą więzienia łomżyńskiego, uczyli w szkołach powszechnych. W Ostrowi Mazowieckiej Polacy mieli także znaczącą pozycję w zajmowaniu stanowisk urzędniczych. W tej „mieszance” narodowościowej urzędników społeczność polska widziała celowe działanie przenikania Rosjan do „świata polskiego”, co stworzyć miało zarazem odpowiednie warunki do inwigilacji społeczności polskiej przez stronę rosyjską<sup>102</sup>.

---

<sup>101</sup> J. Kozłowski, *Urzędnicy polscy...*, s.81; tenże, *Realizacja reformy...*, s. 236 – 241; L. Gorizontow, op. cit., s. 175; zob. J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846 – 1871*, Białystok 2002, s. 132 – 135. Na temat płac urzędników magistratu miast powiatowych (Ostrowi Mazowieckiej) – AGAD, KGGW, sygn. 6074, k. 1 – 3. Według sprawozdania w 1907 roku płaca miesięczna pisarza wynosiła 20 rb., urzędnika kancelarii 25 rb., miejskiego kasjera 70 rb., sekretarza 60 rb.

<sup>102</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1907*, Warszawa 1962, s. 9; B. Winiarski, op. cit., s. 61 – 62, 175, 184; EPŁ 1904, nr 9, s. 3.

Trzeba dodać, że na obszarach Suwalszczyzny, mieszanych narodowościowo polsko-litewskich, można było zauważyć faworyzowanie w zatrudnianiu w administracji urzędników pochodzenia litewskiego<sup>103</sup>. Również w przekonaniu żandarmerii Litwini chętnie podejmowali kontakty z Rosjanami<sup>104</sup>. W sprawie polskich dążeń do dominacji na obszarach mieszanych narodowościowo, rząd rosyjski chciał sprawić wrażenie stanowiącego oparcie dla Litwinów. Władze carskie pobłażliwym okiem patrzyły również na rozszerzający się nacjonalizm litewski.

Nazwiska kandydatów na wójtów gmin przedkładano naczelnikowi powiatu, który podejmował ostateczną decyzję o ich zatwierdzeniu. Naczelnik powiatu mógł także zawiesić wójta w urzędowaniu, a gubernator na jego wniosek usunąć z urzędu. Powodowało to sytuację, w której wójtowie niejednokrotnie popadali w całkowitą zależność od naczelników powiatów. Zdecydowaną większość wójtów w Królestwie stanowili chłopci. W 1864 roku 95% tych urzędników pochodziło z chłopów i innych warstw, a tylko 5% ze szlachty. Z czasem odsetek wójtów z warstwy chłopskiej obniżał się, i tak np. w 1871 w całym Królestwie wójtowie z pochodzeniem chłopskim stanowili 78%, z innych warstw (głównie mieszczan) – 9%, ze szlachty 13%. Natomiast w 1877 roku odsetek wójtów pochodzenia szlacheckiego zwiększył się do 16%, mieszczańskie do 14%, chłopskiego spadł do 70%. W guberni łomżyńskiej odsetek wójtów pochodzenia szlacheckiego (w przewadze drobnoszlacheckiego) był znacznie wyższy w porównaniu do innych regionów Królestwa. Także i w guberni suwalskiej kandydatów na wójtów chętnie wybierano spośród drobnej szlachty. I tak wójtowie nie chłopskiego pochodzenia stanowili w Łomżyńskim 43,8% w 1871 roku i 50% w 1873 roku. Na Suwalszczyźnie zmiany w tym zakresie przebiegały wolniej. W tych samych latach notowano wynik 22 i 23% wójtów pochodzenia z innych niż chłopska warstw społecznych. Z upływem czasu władze lokalne nabierały większego zaufania do szlachty, a kłopoty spowodowane analfabetyzmem wójtów – chłopów „pomagały” przełamywać niechęć i podejrzliwość wobec pochodzących z innych warstw społecznych. Wątpliwości budzi zestawienie procentowe z 1873 roku odnośnie wójtów Królestwa Polskiego umiających czytać i pisać. W świetle tych danych, przeciętna dla Królestwa wynosiła 68%, pierwszą lokatę pod względem „oświeconych” wójtów zajmowała Suwalszczyzna – 97%, drugą gubernia łomżyńska – 89%, wyprzedzając kaliską

---

<sup>103</sup> Zob. A. Chwalba, *Polacy w służbie...*, s. 130.

<sup>104</sup> S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego...*, s. 127. Od drugiej połowy XIX wieku Litwini „Ignęli” ku światu rosyjskiemu. W projektach dotyczących kwestii polskiej proponowano np. wspieranie odrębności etnicznej Litwinów, rozważano plany oderwania od Królestwa guberni augustowskiej – zob. H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856 – 1866)*, Kraków 2000, s. 506, 509.

i warszawską (kolejno 87 i 78%)<sup>105</sup>. Należy przypuszczać, że w przypadku dwóch badanych obszarów (w szczególności rejonów suwalskich) wyniki są zawyżone. Z pewnością starano się ograniczyć liczbę niepiśmiennych wójtów i sołtysów, popierano jednak przedstawicieli stanu chłopskiego. Na stanowiskach widziano chętniej jednak gospodarzy zamożniejszych i cieszących się ogólną dobrą opinią lokalnej społeczności. Pisano w lokalnej prasie, że w zebraniach gminnych biorą udział tylko jednostki. Powodem tego mogło być także ogólne zniechęcenie, powodowane opinią, że i tak większość znaczących postanowień zależała od władz urzędów wyższej rangi. Apelowano w gazecie do miejscowej inteligencji o opiekę nad wójtami „o niskim poziomie umysłowym”, którzy w większości swych postanowień i tak ulegali pisarzom gminnym<sup>106</sup>.

Z raportu naczelnika żandarmerii suwalskiej z 1885 roku wynikało, że rzadko mianowano sędziów spośród osób wybranych przez społeczeństwo. Prawie wszyscy sędziowie gminni mianowani byli przez władze, ponieważ nie wybierano „odpowiednich” kandydatów wśród miejscowej ludności. Np. w siedmiu sądach okręgowych pow. mariampolskiego ponad połowa sędziów w 1885 roku mianowana była przez władze carskie<sup>107</sup>.

Ograniczenia w dostępie do urzędów społeczeństwa polskiego prowadziły do wzmocnienia postaw antyrosyjskich. „Współpraca” na polu urzędów Polaków i Rosjan i w ogóle carska „polityka kadrowa” wznagała niejednokrotnie w stronie polskiej większą aktywność, co w dalszej perspektywie mogło prowadzić do przyspieszenia w przyjmowaniu postaw i działań politycznych.

Ogólnie można stwierdzić, że na badanych obszarach północno-wschodniej części Królestwa Polskiego dominowała wśród społeczności polskiej atmosfera „obcości” wobec Rosjan. Spotykano się na oficjalnych uroczystościach, świętach i nabożeństwach galowych, zachowywano wówczas i pozory poprawnych stosunków. Polacy nie włączali się do życia społecznego i kulturalnego organizowanego przez Rosjan. Zawiodły próby organizowania wspólnej rozrywki i pracy społecznej poprzez stworzenie np. Resury Miejskiej. Zbliżać mieszkańców miały również Towarzystwo Trzeźwości i Dom Ludowy. W pracy społecznej Polaków obowiązywał postulat unikania współpracy z zaborcami. Trochę o wyłączość polskiego życia narodowego przenoszono na całe życie publiczne, kulturalne i towarzyskie. Łatwiej tolerowano mieszkających od dawna na danym terenie Rosjan niż nowo przybyłych. W jakimś zakresie stali mieszkańcy starali się nie dostrzegać carskiego panowania w życiu codziennym. Postawy antyrosyjskie wymierzone były przede wszystkim w grupy, których prio-

---

<sup>105</sup> Zob. i por. J. Szumski, *Chłopi a gmina w guberni łomżyńskiej*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV, s. 44 – 45; zob. J. Kukulski, *Sądy gminne w Królestwie Polskim. Studium społeczno-historyczne*, Kielce 1995, s. 73 – 75, 80.

<sup>106</sup> EPŁ 1899, nr 76, s. 1 – 2.

<sup>107</sup> J. Kukulski, op. cit., s. 202 – 203.

rytetem była realizacja zamierzeń rusyfikatorskich<sup>108</sup>. Reakcją na wyobcowanie Rosjan przez środowisko polskie była okazywana przez urzędników rosyjskich pogarda dla Polaków oraz dystans wobec polskiego życia społecznego i towarzyskiego. W 1892 roku naczelnik suwalskiej żandarmerii donosił, że na wieczorkach tanecznych organizowanych przez Rosjan Polacy z zasady się nie pojawiali. Podobnie czynili Rosjanie, gdy polska społeczność organizowała wieczorki muzyczne. Sale koncertowe wypełnione były wówczas wyłącznie Polakami<sup>109</sup>.

Wyraźne były także oznaki triumfowania polskości, nawet w czasie przyjazdów ważnych osobistości państwowych. Np. podczas przybycia w 1897 roku generał-gubernatora Imerytyńskiego do Ostrowi Mazowieckiej, zgromadzony tłum powitał księcia w języku polskim<sup>110</sup>. Z drugiej zaś strony, według doniesień prasy ugodowej, podczas podróży ks. Imerytyńskiego po Królestwie Polskim (m.in. właśnie także po Łomżyńskim) witały go owacyjnie delegacje złożone z inteligencji wiejskiej i chłopów<sup>111</sup>.

Polityka ugody w Królestwie Polskim wiązała się ściśle ze złagodzeniem kursu rusyfikacyjnego. Jednak ugoda z caratem nie miała szans powodzenia. Mimo wysuwania pewnych ofert m.in. w 1897 i 1905 roku (lojalizmu czy wspólnych działań np. przeciwko socjalizmowi w zamian za złagodzenie kursu rusyfikacyjnego) władze carskie propozycje te odrzucały. Od 1905 roku ugodowi aktywiści nadzieje pokładali w działalności w Stronnictwie Polityki Realnej, we wstępnych założeniach mającemu skupiać prawicę katolicką, centrum zachowawcze i lewicę umiarkowaną liberalną i postępową. Pełne zespolenie tych kierunków okazało się niemożliwe. W północno-wschodniej części Królestwa Polskiego stronnictwo (jak i w ogóle polityka ugody<sup>112</sup>) nie wywarło wpływów. Do bardzo nielicznych zwolenników SPR w Łomżyńskim należał ziemianin Stanisław Lasocki<sup>113</sup>.

---

<sup>108</sup> Por. A. Chwalba, *Koncepcje podmiotowości...*, s. 87. Zob. refleksje na temat polonizacji Rosjan i bojkotu „rosyjskości” – J. Maciejewski, *Stereotyp Rosji i Rosjanina w polskiej literaturze i świadomości społecznej*, „Więź” 1998, nr 2, s. 192 – 195.

<sup>109</sup> S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego...*, s. 127.

<sup>110</sup> Jan Harusewicz, *Lekarz i polityk*, Warszawa 1935, s. 55 – 56.

<sup>111</sup> A. Szwarz, *Od Wielopolskiego do Stronnictwa Polityki Realnej*, Warszawa 1996, s. 221.

<sup>112</sup> Szersze uznanie zyskała polityka ugody np. w guberni kaliskiej. Do aktywnych zwolenników tej linii należał posiadający tam majątek ziemski Piotr Górski, prezes TKZ – A. Szwarz, *Od Wielopolskiego .....*, s. 188 – 191 i dalsze; tenże, *Postawy polityczne ziemiaństwa w Kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX – XX wieku*, red. W. Caban, M. Markowski, Kielce 1994, s. 59.

<sup>113</sup> Propozycje ugodowe wysuwane w 1897 roku przez Erazma Piltza i jego obóz – Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I (Na Wawelu), Zbiór Zygmunta Glogera 1515 – 1907, sygn. 745, k. 1 – 29; APB, Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (dalej KGŁ), sygn. 839, k. 1 –

W Łomży Rosjanie skupiali się w Rosyjskim Towarzystwie Muzykalno-Dramatycznym, w stolicach guberni suwalskiej i łomżyńskiej funkcjonowało Rosyjskie Towarzystwo Czerwonego Krzyża<sup>114</sup>. Rosyjscy mieszkańcy Królestwa wolny czas od pracy najchętniej spędzali w swoich domach, w gronie rodziny lub znajomych. Tymi ostatnimi byli urzędnicy przybyli na służbę z Imperium lub oficerowie stacjonujących pułków rosyjskich. Popołudniowe herbatki, wieczorki towarzyskie cieszyły się popularnością zarówno wśród urzędników wyższych jak i niższych rang. Okazje do takich spotkań stanowiły również wielkie święta państwowe i cerkiewne. Hucznie celebrowano uroczystości lokalne, np. z okazji przyjazdu przedstawicieli państwowych. Powodem do świętowania i oficjalnego spotkania lokalnych elit Rosjan i Polaków było zorganizowanie w Łomży przyjęcia na cześć barona Korfa. Zdarzało się, że i do rosyjskich instytucji wkradał się duch polski. W klubie rosyjskim, informował w 1886 roku naczelnik żandarmerii łomżyńskiej – *wieczorki taneczne odbywały się z udziałem Polek, polski taniec narodowy – polonez tańczony był przez rosyjskich wojskowych prawie na każdym wieczorku...*<sup>115</sup>.

Na przełomie XIX i XX wieku notowano jednak w Łomży nie tylko przypadki małżeństw rosyjsko-polskich, ale także przyjmowania katolicyzmu przez Rosjan<sup>116</sup>. Również na terenie pow. augustowskiego prawosławni „sprzyjali” katolikom. Tam również notowano sytuacje przechodzenia z prawosławia na wyznanie rzymskokatolickie<sup>117</sup>.

Jeżeli niektórym Rosjanom udało się pozyskać sympatię polskiego środowiska, mogli być zapraszani do ich domów. Przypadki takie zdarzać się mogły jednak sporadycznie. W dworach szlacheckich za natręta mógł zostać uznany każdy, kto w mundurze rosyjskiego urzędnika lub wojskowego bez zaproszenia

---

3a; S. Kieniewicz, *Problem ugody w Polsce w XIX wieku*, „Przegląd Powszechny” 1986, z. 10, s. 30; A. Szwarc, *Od Wielopolskiego ...*, s. 294 – 295.

<sup>114</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 54, k. 5 – 23a; Organizacje Społeczne z powiatu łomżyńskiego 1846 – 1916, sygn. 15, k. 15 – 40a; *Pamiętnyże książki suwalskiej guberni za 1901 god*, Suwałki 1901, s. 254.

<sup>115</sup> W. Jastrzębski, *Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966, s. 281; B. Drozdowska, op. cit., s. 130; S. Wiech, *Rosyjski korpus urzędniczy...*, s. 52, 73.

<sup>116</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej APS), Zarządy Powiatowe: Augustowski, Sejneński i Suwalski 1867 – 1918, Zarząd Powiatowy Suwalski (dalej ZPS), sygn. 68, k. 1, 34 – 35; *Jan Harusewicz...*, s. 49 – 50; W. Świdorski, *Łomża, Łomża 1925*, s. 111 – 112; B. Winiarski, op. cit., s. 175; zob. A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918*, Białystok-Łomża 1993, s. 124.

<sup>117</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lituvos Valstybės Istorijos Archyvas) (dalej LPAHW), Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego Augustowskiego i Sejneńskiego 1880 – 1917 (dalej ZZPSAS), sygn. 50, k. 1 – 10, 24 – 25a, sygn. 66, k. 102 – 102a. Według oficjalnych danych Departamentu Wyznań, w latach 1905 – 1910 w Królestwie Polskim na katolicyzm przeszło 168 tys. osób – D. Olszewski, *Polska kultura religijna na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996, s. 25.

próbował przekroczyć próg własności ziemiańskiej. W sposób upokarzający dano do zrozumienia generałowi-majorowi Basowowi, który w 1889 roku planował z grupą oficerów przenocować w Śniadowie pow. łomżyńskim, w majątku Kazimierza Śmiarowskiego. Uprowadzony o tych zamiarach właściciel, nie licząc się z konsekwencjami, niespodziewanie opuścił dwór, nakazując służbie zamknąć całe domostwo i spuścić z łańcuchów psy. Niekiedy ucieczka z dworu lub zamykanie drzwi przed nieproszonymi gośćmi były jedyną formą uniknięcia przyjmowania wprasujących się rosyjskich gości. O unikaniu kontaktów z rosyjskimi urzędnikami miały świadczyć podobno rzadkie przyjazdy ziemian do miast, co prostował w 1892 roku naczelnik żandarmerii suwalskiej. Przekonywał, że szlachta ziemiańska nie pojawia się w miastach w obawie nie przed Rosjanami, ale wydatkami<sup>118</sup>.

Niepoehlebne opinie wyrażano o kozackich formacjach wojskowych: *Stacjonowanie pskowskiego pułku dragonów w miasteczku Witkowyszki* – informował w 1877 roku naczelnik suwalskiej żandarmerii – *wywołuje mnóstwo skarg mieszkańców na kradzieże, pobicia i burdy... Podobne ekscesy mają miejsce także w Suwałkach, gdzie żołnierze chadzając pijani po ulicach wybija ją szyby, biją mieszczan, a nawet ubliżają gubernatorowi*<sup>119</sup>.

Z drugiej strony ogólny bojkot Rosjan nie wykluczał faktu czerpania korzyści przez niektóre grupy mieszkańców z racji istnienia silnych garnizonów i skupisk urzędniczych, czasowo przebywających osób z Cesarstwa<sup>120</sup>. Zdarzało się także niestety, że przyjmowano od nich do życia codziennego nie najlepsze wzory<sup>121</sup>.

Sytuację uczniów Polaków w czasach rusyfikacji szkolnictwa pogarszał fakt „gorliwych” pedagogów, którzy śledzili tajne spotkania uczniów, podczas których czytano polską literaturę czy uczono się historii. Właściwie we wszystkich gimnazjach Królestwa wyróżniano wśród kadry pedagogicznej „pocziwych”, poprawnie wykonujących swoje obowiązki, ale również i takich, jakim w Łomży był dyrektor gimnazjum, „zruszczony” Polak, znienawidzony przez uczniów, cieszący się dużym poważaniem wśród żandarmerii. Zdarzali się również w suwalskim gimnazjum nauczyciele Polacy, którzy

---

<sup>118</sup> Zob. i por. B. Drozdowska, op. cit., s. 133, 136; S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego...*, s. 124, 125;

<sup>119</sup> Cyt. za S. Wiechem, *Rosyjski korpus administracyjny...*, s. 68.

<sup>120</sup> Zob. A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 124 – 125. Wydaje się, że fakt istnienia dużych garnizonów na omawianych obszarach wpływał na uaktywnianie szeroko rozumianych postaw antycarskich.

<sup>121</sup> Np. łapówkarstwa czy i pijaństwa w niższych warstwach. Za czasów władzy carskiej te negatywne zjawiska osiągnęły niepokojące rozmiary – zob. S. Kieniewicz, *Przegrupowania stronnictw w przededniu wojny światowej*, w: *Dziedzictwo zaborów*, Warszawa 1983, s. 169.

dla „poprawienia losu” wybierali prawostawie<sup>122</sup>. Opinię ogółu społeczności polskiej o nauczycielach Rosjanach przedstawiają m.in. pamiętniki. Oto jeden z fragmentów opisujący obraz nauczycieli rosyjskich gimnazjum łomżyńskiego: *Dziwne, jak niewiele w pamięci mi zostało postaci i nazwisk nauczycieli Rosjan, z którymi mieliśmy do czynienia w wyższych klasach gimnazjum. Po prostu nie zapisali się niczym w dobrym ani złym znaczeniu; uczyli średnio, zazwyczaj nudnie, nie umieli pociągnąć młodzieży, która zaczynała teraz coraz częściej myśleć o sprawach leżących poza szkołą*<sup>123</sup>.

Ważne miejsce w polityce rosyjskiej wobec Polaków zajmowała problematyka dotycząca Kościoła rzymskokatolickiego. Na mocy ukazu z listopada 1864 roku „O klasztorach rzymskokatolickich w Królestwie Polskim i dodatkowo do tegoż przepisy” zlikwidowano ponad 150 klasztorów. Oficjalnie zachęcano zakonników do opuszczania Królestwa, oferując im pomoc oraz dożywotnie pensje (około 150 rb. rocznie). Zależność i dyspozycyjność księży miał podkreślić ukaz z grudnia 1865 roku, przyznający duchowieństwu katolickiemu status urzędników państwowych, wynagradzanych i utrzymywanych ze skarbu państwa. Wprowadzono też zakaz pobierania wszelkich składek na rzecz Kościoła i zbierania dziesięciny<sup>124</sup>. Przeprowadzono równocześnie nowy podział administracji kościelnej w taki sposób, aby granice dekanatów pokrywały się z istniejącymi granicami powiatów. Stosowana wobec duchowieństwa polityka carska doprowadziła do zerwania w grudniu 1866 roku konkordatu ze Stolicą Apostolską. Obarczając państwo kościelne winą za powstały konflikt, przyczyniono się także do zlikwidowania w końcu maja 1867 roku diecezji podlaskiej. Narzędziem kontroli katolików od tego okresu stało się Kolegium Duchowne w Petersburgu, któremu nadano prawo rozstrzygania wszelkich spraw osób wyznania rzymskokatolickiego w Imperium. Równocześnie rozpoczęto, o czym już wspomiano, proces stopniowej rusyfikacji Kościoła greckokatolickiego, zakończony ostatecznie jego likwidacją w 1875 roku<sup>125</sup>.

---

<sup>122</sup> Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych (Dział Rękopisów) (dalej BN, DzR ), rkps 1741 (mf. 7963), *Pamiętnik Karola Świdry. Młodość i czasy litewskie do roku 1926*, k. 4; „Teki” 1902, nr 2, s. 96 – 100; A. Dobroński, *Gimnazjum męskie w Łomży (1862 – 1914)*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. I, s. 187.

<sup>123</sup> B. Winiarski, op. cit., s. 136.

<sup>124</sup> W początkach XX wieku dziesięcina zbierana była w większości parafii z pełnym poparciem parafian – APB, KGŁ, sygn. 740, k. 47, 80. Dziesięcina składana była przez mieszkańców wsi jeszcze w dwudziestoleciu międzywojennym – zob. M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 128 – 129.

<sup>125</sup> W. Jemielity, *Mianowanie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczne” 1987, t. 34, z. 4, s. 37 – 84; B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772 – 1918)*, Kraków 1980, s. 564 – 574; H. Głębocki, op. cit., s. 495 – 497.



Według wielokrotnie powtarzanej oceny, w raportach żandarmerii duchowieństwo rzymskokatolickie pozostawało najbardziej „wrogim elementem wobec rządu rosyjskiego”. Poza tym księża katolicycy swoją wrogość okazywali nie tylko rosyjskiemu rządowi, ale i prawosławiu. Takie opinie powtarzane były również w rosyjskiej prasie i publicystyce. W oskarżeniach wysuwanych pod adresem księży mało interesowały żandarmerię przyczyny zachowań i postaw kapłanów, a przypisaną duchowieństwu i Kościołowi wrogość do państwa rosyjskiego i wiary prawosławnej tłumaczono bliżej nie określonymi zasadami lub wpływem zewnętrznym<sup>126</sup>. Brak zaufania do duchowieństwa powodowany był jego udziałem w powstaniu styczniowym, ogólnym „wzburzeniem” społecznych nastrojów, kultywowaniem przez duchowieństwo tradycji niepodległościowych, jego pracą nad uświadamianiem narodowym ludności unickiej, i według władz, negatywnym nastawieniem do wszystkiego co rosyjskie. Księża i ich działalność poddawana była przez władze nieustannej kontroli i nadzorowi gubernatorów<sup>127</sup>. Poza tym duchowni nie mogli zajmować się katechizacją dzieci poza kościołem, nie można im było prowadzić rozdawnictwa wydawnictw wśród ludu. Mimo dokonujących się zmian w Królestwie, na przełomie XIX i XX wieku uprzedzenia wobec Kościoła nie ustawały. W 1905 roku władze rządowe przypominały o stosowaniu możliwych ograniczeń w sprawie budowy nowych kościołów na terenie Królestwa Polskiego i świątyń unickich w pow. augustowskim (guberni suwalskiej) i mazowieckim (łomżyńskiej). W przypadkach małżeństw mieszanych upominano, że winny odbywać się one w cerkwi, a o „zagrożeniach” w tej kwestii należało natychmiast powiadamiać duchownych prawosławnych. Przypominano również o obowiązkowym kontrolowaniu szkół, obserwacji modlitewnych zebrań, procesji, przebiegu uroczystości świątecznych, itp.<sup>128</sup>. „Suwalskie Gubernialne Wiadomości” z 1908 roku donosiły o rozporządzeniu na temat ograniczeń w sprawie procesji religijnych. Apelowano do naczelników powiatów i żandarmerii guberni suwalskiej o czujność w rozróżnianiu zebrań i zgromadzeń o celach religijnych oraz takich, które wykraczały poza cele religijne<sup>129</sup>.

---

<sup>126</sup> Zob. S. Wiech, *Rola i udział żandarmerii w walce z kościołem rzymskokatolickim w Królestwie polskim w latach 1864 – 1905*, „Kwartalnik Historyczny” 2000, z. 1, s. 26 – 28 i dalsze. O niezmienności polityki carskiej wobec kościoła rzymskokatolickiego zob. np. przedruki z „Przeglądu Wszepolskiego” z końca XIX wieku w: B. Grott, *Religia, kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja. Wybór tekstów z komentarzem autora*, Kraków 1993, s. 34 – 45.

<sup>127</sup> APB, KGŁ, sygn. 23, k. 10, sygn. 740, sygn. 794.

<sup>128</sup> Litewska Akademia Nauk, Dział Rękopisów, (Lituvos Tsr Mokslų Akademijos Centr. Bibliotekos Rankraščių Skyrius) (dalej LAN, DzR) sygn. BF – 2238, k. 1 – 8.

<sup>129</sup> APS, ZPS, sygn. 173, k. 1 – 11a.

Zdarzał się również brak konsekwencji władz rosyjskich w ograniczaniu swobód Kościoła katolickiego. Łomżyńska żandarmeria dowodziła, że duchowieństwo wykorzystywało niekonsekwencję władz, ignorowało rozporządzenia i np. odwodziło miejscową ludność od uczestnictwa w nabożeństwach żałobnych za cara<sup>130</sup>. Najczęściej jednak podejrzanych o zakazaną działalność księży spotykały represje, w wielu przypadkach kończące się zsyłką w głąb Imperium<sup>131</sup>. Za lżejsze „przewinienia” (np. za spowiedź unitów czy za publiczne patriotyczne mowy po polsku) przenoszono księży do innych parafii<sup>132</sup>. Zdarzały się również przypadki „ulegania” duchownych władzy carskiej. Np. polskie społeczeństwo negatywnie oceniało postawę katechety z gimnazjum suwalskiego, ks. Downara, który poprzez swoją bierność „przywolił” na zlikwidowanie w szkole kaplicy rzymskokatolickiej. Sytuację pogarszał fakt, że na jej miejsce powstała kaplica prawosławna<sup>133</sup>.

Kluczowe miejsce w polityce wyznaniowej zaborcy zajmowała także kwestia unicka. Ludność ta w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego zamieszkiwała głównie w okolicach Augustowa. W połowie XIX wieku istniały tam następujące parafie unickie: Balla Wielka, Hołynka, Łabno, Rygałówka, Sopoćkinie, Lipsk, Perstuń<sup>134</sup>. W opinii żandarmerii wyznawcy kościoła grekokatolickiego przysparzali wielu kłopotów. Na przełomie XIX i XX wieku notowano wiele przypadków przechodzenia unitów na katolicyzm<sup>135</sup>. Tym bardziej czyniono szerokie starania w celu przyjmowania prawosławia przez grekokatolików. I tak w roku 1875 prawosławie przyjęto w siedmiu parafiach unickich guberni suwalskiej. W Łomżyńskim zaś w dwóch parafiach odmówiono przejścia na religię prawosławną. W guberni suwalskiej grekokatolicy po przyjęciu prawosławia odmawiali jednak przystąpienia do spowiedzi w cerkwiach. Zdarzały się parafie, w których powszechnie bojkotowano cerkiew prawosławną

---

<sup>130</sup> S. Wiech, *Rola i udział żandarmerii...*, s. 55.

<sup>131</sup> M. Nasalski, *Wspomnienia, rewizje, uwięzienie, zesłanie, stosunek władz moskiewskich do duchowieństwa katolickiego 1893 – 1914*, Częstochowa 1935, s. 40 – 44; *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny w latach 1861 – 1915*, opr. P. Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 297 – 338.

<sup>132</sup> W. Jemielity, *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1987, t. 34, z. 4, s. 63 – 68.

<sup>133</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów (dalej BUW, DzR), rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdry. Młodość i czasy litewskie do 1926 roku*, k. 6d.

<sup>134</sup> W. Jemielity, *Dekanat unicki augustowski w XIX i początkach XX wieku*, w: *Materiały do dziejów społeczno-religijnych w Polsce*, Lublin 1974, s. 158. Liczba unitów dekanatu augustowskiego w 1847 roku: Balla – 1955, Hodyszewo – 529, Lipsk – 1219, Łabno – 1602, Perstuń – 2095, Rygałówka – 1957, Sopoćkinie – 984 – ibidem, s. 159.

<sup>135</sup> APB, KGL, sygn. 723, k. 29 – 30, 36 – 37; APŁ, ZPŁ, sygn. 34, k. 22 – 24; LPAHW, ŻZPSAS, sygn. 158, k. 21 – 21a; *Bojownicy kapłani...*, s. 319, 329.

(np. Sopoćkinie i Lipsk w pow. augustowskim). Księża rzymskokatolicycy spowiadali również ludność unicką. Takie przypadki miały miejsce w Sejnach, a zarzuty postawiono wobec księży F. Augustajtisa i M. Czepulewicza. Z kolei mieszkańcy wsi Łabno solidarnie chodzili do kościoła w Adamowiczach. Okazywana przez unitów nieufność do kościoła prawosławnego dawała żandarmerii podstawy do uogólnień, wedle których „byli unicy to ludność politycznie niepewna”. Z raportów żandarmerii jasno wynikało, że likwidacja Kościoła grekokatolickiego zmieniła nastawienie chłopów unitów do władz rosyjskich. Dostrzegając ten związek naczelnik żandarmerii łomżyńskiej pisał w 1877 roku, iż w czasie wojny rosyjsko-tureckiej *zdarzały się przypadki sympatyzowania ludności wiejskiej z Turkami tylko z tego powodu, że Rosja zlikwidowała Kościół unicki*. Oczywiście lepsze oceny zyskiwali chłopci unicy, którzy po 1875 roku przyjęli prawosławie. Nieufność rządu rosyjskiego wobec grekokatolików spowodowała, że w 1889 roku podjęto akcję usuwania tej ludności z urzędów gminnych w guberni suwalskiej. Po ogłoszeniu ukazu religijnego w kwietniu 1905 roku „O umocnieniu tolerancji religijnej” rozpowszechniane były przez środowiska katolickie informacje, że świątynie prawosławne będą oddawane katolikom. Np. w guberni suwalskiej w 1902 roku zarówno w zwartym osadnictwie litewskim (m.in. Kalwarii, Wiłkowyszkach) jak i w skupiskach unitów (Rygałówka pow. augustowski) powstawały nowe cerkwie prawosławne. W sprawozdaniu o stanie guberni suwalskiej za rok 1909 gubernator podawał, że w tzw. pounickich gminach augustowskiego powiatu wciąż notuje się przypadki przechodzenia z prawosławia na katolicyzm. Przejście do Kościoła rzymskokatolickiego było często traktowane przez gekokatolików jako powrót do polskości. Po ogłoszeniu dekretu w 1905 roku, np. mieszkańcy parafii Balla solidarnie przyjęli obrządek łańciński. Tereny zamieszkałe przez unitów były wręcz zasypywane ulotkami wzywającymi do porzucenia prawosławia. Na Suwalszczyźnie najbardziej aktywna w tej mierze była grupa związana z obozem narodowym i Towarzystwem Opieki nad Unitami<sup>136</sup>. Prowadząc politykę zdecydowanych restrykcji wobec Kościoła rzymskokatolickiego nie chciano z drugiej strony zbyt ostrego zaostrzenia kwestii unickiej. Liczono bowiem, że

---

<sup>136</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6478, nr 5, k. 6, nr 12, k. 52; LPAHW, ZZPSAS sygn. 164, k. 2 – 12 i dalsze; S. Wiech, *Walka o dusze czy narodowość? Polityka rosyjska wobec Kościoła grekokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864 – 1905*, „Nasza Przyszłość” 1999, t. 92, s. 268, 286, 290; tenże, *Spółczesność Królestwa Polskiego ...*, s. 307; tenże, *Chłopi Królestwa Polskiego wobec polityki władz carskich w świetle raportów żandarmerii (1864 – 1904)*, w: *Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX w.)*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2002, s. 53; W. Jemielity, *Dekanat unicki...*, s. 177, 181, 199; T. Stegner, *Cerkiew prawosławna w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Unifikacja za wszelką cenę...*, s. 147 – 148; por. J. Cabaj, *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918 – 1919)*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, z. 4. s. 66 – 70. Szerzej na temat roli duchowieństwa w życiu społeczno-politycznym omawianego obszaru w dalszej części rozprawy.

grekokatolicy, którzy po likwidacji unii i zakazie praktyk religijnych wybierali Kościół łaciński mogli być w przyszłości „odzyskani” przez prawosławie. Najtrudniej było pogodzić się z faktem, że w walce z prawosławiem i polityką rusyfikacyjną ludność unicka przeszła proces gwałtownego uświadomienia narodowego i religijnego<sup>137</sup>.

Polaków spotykały również i inne ograniczenia związane z polityką carską. Po powstaniu styczniowym nie dopuszczano Polaków do służby w wojskach inżynieryjnych, utrudniano dostęp do wyższych uczelni wojskowych. W rezultacie tej dyskryminującej polityki władz rządowych liczba oficerów Polaków w armii stopniowo spadała. Rosła systematycznie liczba szeregowców – Polaków, w szczególności po wprowadzeniu w Rosji powszechnego obowiązku służby wojskowej w 1874 roku. O wcieleniu do armii decydowało losowanie. Spisowi podzieleni byli na cztery kategorie. Głównymi czynnikami był wiek, warunki fizyczne i sytuacja rodzinna. Do losowania przystępowali najpierw spisowi z pierwszej kategorii. Kiedy z tej grupy nie dało się skompletować kontyngentu określonego na dany okręg, do losowania stawali spisowi z następnych kategorii. Po skompletowaniu kontyngentu, pewna grupa rekrutów miała możliwość wykupienia się od służby po wniesieniu określonej opłaty (liczba mogących się wykupić w poszczególnych okręgach wyznaczana była przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych). Spisowi często nie wykorzystywali tych możliwości, bowiem rekrutami przed 1873 rokiem prawie w 75% byli synowie chłopscy, nie posiadający odpowiednich środków. Stosunek spisowych i społeczeństwa do poboru był złożony. W świetle raportów gen. Berga na temat poboru z lat 1865 – 1870 wcielani do służby byli zadowoleni, że mogą walczyć za cara. Tylko sporadycznie poborowi nie stawiali się na losowanie. W miastach pow. augustowskiego urządzano specjalne pożegnania, w których uczestniczyli księża tłumaczący poborowym, że obowiązkiem chrześcijanina jest pełne oddanie się cesarzowi<sup>138</sup>.

Wypełnianie powinności wojskowej na przełomie XIX i XX wieku natrafiało na liczne trudności, czego skutkiem był ciągły niedobór rekrutów<sup>139</sup>. Część społeczeństwa Królestwa Polskiego uważała jednak armię carską za „swoją armię”. Poza tym wieloletni pobyt w wojsku carskim mógł przyczynić się do

---

<sup>137</sup> Zob. L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawy polskie...*, s. 95 – 96; zob. S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego...*, s. 324.

<sup>138</sup> W. Caban, *Pobór rekruta z Królestwa Polskiego do armii carskiej po upadku powstania styczniowego. Sposób na unifikację czy system represji?*, w: *Unifikacja za wszelką cenę...*, s. 35 – 36; tenże, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831 – 1873*, Warszawa 2001, s. 223 i in.

<sup>139</sup> Raporty gubernatorów o stanie guberni łomżyńskiej i suwalskiej z lat 1893 – 1910 – AGAD, KGGW, sygn. 6513 (nr 4,12,16), sygn. 6478 (nr 5, 12, 19). Na temat problemów związanych z mobilizacją prowadzono korespondencję pomiędzy gubernatorami (łomżyńskim a siedleckim z lat 1895 – 1896) – APŁ, ZPŁ, sygn. 103, k. 1 – 5a.

zbliżenia z Rosją, a nawet zatracenia polskości. Zabrakło odpowiednich sił, które mogłyby wpłynąć na stan umysłów znaczącej części poborowych w celu wyrobienia zdecydowanej orientacji antycarskiej<sup>140</sup>.

Polityka władz carskich na omawianych obszarach utożsamiana była z działalnością urzędników rosyjskich (w pewnym zakresie również i wojska). Chociaż zainteresowania znacznej części społeczeństwa dotyczące ogółu spraw polskich nie ograniczały się jedynie do danego regionu czy nawet Królestwa. Prasa lokalna donosiła np. o „nowościach” polityki zagranicznej, wojnach (np. rosyjsko-japońskiej), obradach Dumy Państwowej, projektach ustaw odnośnie kwestii polskiej i in.<sup>141</sup>. Docierały wieści ze wschodu i innymi drogami, m.in. poprzez powracających ze służby w wojsku carskim.

Ogólnie rozumiana zależność od władz carskich powodowała, że w pewnym zakresie społeczność polska ulegała wpływowi lokalnych Rosjan. Polacy dostrzegali także niejednorodność liczebnej na tych terenach grupy rosyjskiej. W opinii ogółu społeczności polskiej tolerowano, a nawet wyrażano pozytywne opinie i w niektórych przypadkach podejmowano bliższe kontakty z Rosjanami, którzy po prostu poprawnie, „bez nadgorliwości” wykonywali swoje obowiązki. Na pochwałę zasługiwało poparcie, a nawet współorganizowanie pracy dobroczynnej. Codzienne kontakty Polaków i Rosjan, w przewadze tylko służbowe, powodowały również uleganie urzędników rosyjskich wpływowi polskiemu. Poza tym w niektórych przypadkach przebywający na tych terenach urzędnicy rosyjscy nie potrafili (lub często nawet nie chcieli) w pełni wdrożyć się w sprawy lokalne. Przyczyniło się to w jakimś zakresie do funkcjonowania dwóch światów obok siebie, polskiego i rosyjskiego. Zgodnie ze spostrzeżeniem Andrzeja Szwarca, zdarzały się przypadki i to wcale nierzadkie, że rosyjscy przedstawiciele lokalnej biurokracji kierowali się osobistymi sympatiami

---

<sup>140</sup> Zob. A. Dobroński, *Pobór do armii rosyjskiej i służba w niej żołnierzy z Królestwa Polskiego (1907 – 1914)*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1979, t. 22, s. 243, 259; W. Caban, *Pobór rekruta...*, s. 40. W 1907 roku rolnicy stanowili około 50% wziętych do wojska z terenu Królestwa, rzemieślnicy – 17,5%, robotnicy – 5,5%, trudniący się handlem około 5%, urzędnicy – 2%. Osobne zagadnienie to status kadry dowódczej. Opracowanie z 1887 roku podaje następujący skład narodowościowy korpusu oficerskiego armii rosyjskiej – 58% Rosjan, 23% Niemców, 9% Polaków i 10% innych narodowości. Natomiast w 1903 roku notowano: na 136 tzw. pełnych generałów 5 katolików, na 1476 generałów pozostałych rang 55 katolików (3,8%), na 2679 pułkowników 160 katolików (5,9%), na 4636 kapitanów 549 katolików (12,9%). Oficerowie polskiego pochodzenia służyli głównie w garnizonach, bowiem do Sztabu Generalnego dobierano wyznawców prawosławia. Urodzonych w Królestwie kierowano do centralnych i azjatyckich okręgów wojskowych, co powiększało rozproszenie elementu polskiego i utrudniało wzajemne kontakty – A. Dobroński, *Pobór rekruta...*, s. 264, 274; J. Wojtasik, *Spółczesność polskie a wojsko w drugiej połowie XIX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1983, z. 3, s. 51 – 52.

<sup>141</sup> Lokalne tygodniki poświęcały sporo miejsca na temat ogólnie rozumianych spraw dotyczących pośrednio i bezpośrednio Polaków. Wymienić trzeba przede wszystkim „Echa Płockie i Łomżyńskie” i „Tygodnik Suwalski”.

i miewali ambicje przyczyniania się do rozwoju „swojego regionu”. Zbliżenie Rosjan z Polakami tłumaczono ich „zasiedziałością”, przez co rozumiano zbyt długie pełnienie służby w jednym miejscu, sprzyjające nawiązywaniu bliższych kontaktów z otoczeniem oraz mniejszej czujności i gorliwości w pełnieniu misji państwowej<sup>142</sup>.

Wdrażanie przez władze carskie rusyfikacji administracyjnej nie odniosło na omawianych obszarach całkowitego sukcesu<sup>143</sup>. Należy także stwierdzić, że w zakresie rusyfikacji kulturowej stronę rosyjską spotkała zdecydowana porażka. W całym omawianym okresie przełomu XIX i XX wieku władze rosyjskie stwarzały tak dużą przepaść między sobą a większością społeczeństwa polskiego, że w gruncie rzeczy nie miały do niego dostępu<sup>144</sup>.

Obecność licznych grup Rosjan, ich postawy i zachowania wobec społeczeństwa polskiego powodowały nie tylko utrwalanie (i wzmaganie) postaw antycarskich. Grupa rosyjska mająca za główne zadanie ułatwienie rusyfikacji i unifikacji ludności polskiej przyczyniała się, paradoksalnie, do uaktywniania Polaków, również w kierunku podejmowania przez nich działalności politycznej. Także same stronnictwa wykorzystując „sprawę dążeń rusyfikatorów” wpływały, być może również na bardziej zdecydowane, skłanianie się społeczności polskiej ku pewnym rozwiązaniom i konkretnym opcjom politycznym.

---

<sup>142</sup> A. Szwarz, *Czynniki kształtujące aktywność społeczną i kulturalną inteligencji prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przegląd problematyki*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987, s. 109; S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego...*, s. 351.

<sup>143</sup> Nie udało się Rosji zrealizować planu Nikołaja Milutina i innych założeń polityki rosyjskiej. W pełni nie wdrożono przyjętych reform, nie udało się również za pomocą chłopstwa rozciągnąć panowania nad Polską – L. Gorizontow, op. cit., s. 185, 218 – 219.

<sup>144</sup> Zob. A. Chwalba, *Koncepcje podmiotowości społeczeństwa w myśli politycznej na przełomie XIX i XX wieku w zaborze rosyjskim*, „Znak” 1989, nr 413 – 415, s. 93. Aktywniejsza część Polaków dostrzegała w Rosjanach znenawidzonego zaborcę, znacząca część (zwłaszcza na obszarach wiejskich) ludzi innego języka i wiary – zob. R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002, s. 72. Polityka rosyjska wznagała u Polaków Królestwa Polskiego „żywsze działania” w przeciwieństwie do łagodnej polityki austriackiej w Galicji, która powodowała ospałość, nieporadność Galicjan – zob. A. Kosicka-Pajewska, *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864 – 1914*, Poznań 2002, s. 26 – 28.

### 3. Oświata i strajki szkolne

Po powstaniu styczniowym upadła ustawa z 1862 roku, nastąpiła likwidacja autonomii szkolnej Królestwa Polskiego. Nauczanie w rodzimym języku mieszkańców (według zasad milutinowskiej polityki szkolnej<sup>145</sup>) obowiązywało do 1872 roku, kiedy to wprowadzono do szkół powszechnych nauczanie przedmiotów w języku rosyjskim. Religia i język polski traktowane były jako przedmioty dodatkowe. Od 1871 roku język polski zniknął również ze szkół średnich, zlikwidowano różnice programowe, wprowadzono rosyjskie podręczniki. W gimnazjach zajęcia z polskiego prowadzone były po rosyjsku. W celu zniechęcenia uczniów do uczęszczania na lekcje polskiego, kurator warszawskiego okręgu naukowego Mikołaj Apuchtin zalecał umieszczać je na początkowych i końcowych godzinach lekcyjnych. Ustawowo dopiero w 1885 roku wprowadzono język rosyjski jako język nauczania. Wdrażano również rusyfikację szkolnictwa wyższego. Nad nauczycielami szkół (w szczególności ludowych) roztoczono ścisły nadzór policyjny.

Zarówno w guberni łomżyńskiej jak i w suwalskiej przeważały szkoły jednoklasowe. W roku szkolnym 1885/6 funkcjonowało w guberni łomżyńskiej 149 szkół jednoklasowych, na Suwalszczyźnie 169. W 1890 roku jeden uczeń przypadał na 59 mieszkańców Łomżyńskiego, natomiast cztery lata wcześniej na 47 osób guberni suwalskiej<sup>146</sup>. W 1893 roku oficjalne sprawozdania podawały, że w guberni łomżyńskiej na jedną szkołę przypadało prawie 3 tys. osób, na Suwalszczyźnie około 2,8 tys., w Królestwie Polskim – ponad 2,2 tys.<sup>147</sup>.

W 1903 roku na jedną szkołę przypadało 69,3 dzieci w wieku 8 – 14 lat w guberni łomżyńskiej i 46,9 w suwalskiej. W Królestwie wskaźnik wynosił wówczas prawie 71. Na 1 tys. chłopców przypadało wówczas w Łomżyńskim 159 uczęszczających, a ponad 74 na 1 tys. dziewczynek. Wskaźnik w guberni suwalskiej był następujący: 147 chłopców i 59 dziewcząt. Wyniki w Królestwie przedstawiały się następująco: na 1 tys. chłopców – 235 uczęszczało do szkoły, dziewczynek – 123<sup>148</sup>.

---

<sup>145</sup> N. Milutin uważał, że zamiast nieskutecznej jak dotąd rusyfikacji, powinno wystarczyć zlikwidowanie wpływów nosicieli idei „nierozsądnej narodowości polskiej” na system edukacji (tj. inteligencji, kleru, szlachty) i przekazanie opieki nad szkołami elementarnymi instytucjom gminnym oraz wiejskim zebraniom. Nauczanie miało odbywać się w języku większości mieszkańców gminy – zob. H. Głębocki, op. cit., s. 500, 502, 504.

<sup>146</sup> Dla guberni łomżyńskiej wyliczenia opracował A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 469 – 470, suwalskiej – *Pamiętnyja książka suwalskiej guberni za 1888 god*, Suwałki 1888, s. 14 – 15.

<sup>147</sup> Sprawozdanie o stanie szkolnictwa w EPŁ 1902 nr 15, s. 3.

<sup>148</sup> TWSK 1907, t. 28, s. 109 – 110.

W 1903 roku liczba szkół elementarnych w guberni łomżyńskiej wynosiła 167 (w tym 19 miejskich i 141 wiejskie jednoklasowe oraz 2 miejskie i 5 wiejskich dwuklasowych), w guberni suwalskiej 195 (20 jednoklasowych i 5 dwuklasowych miejskich oraz 161 jednoklasowe i 1 dwuklasowa wiejskie). Uczęszczało wówczas do szkół 11,5 w guberni łomżyńskiej i 9,9% w suwalskiej dzieci w wieku szkolnym (z czego 15,7 i 13,8 % chłopców). Pracowało w tych szkołach 231 nauczycieli w Łomżyńskiem i 224 na Suwalszczyźnie, gdzie na jednego nauczyciela przypadało kolejno 542 i 502 uczniów. W Królestwie Polskim, w szkołach tego typu notowano wówczas 6153 nauczycieli. Dla porównania, w 1911 roku funkcjonowało w Łomżyńskiem 191 szkół jedno i dwuklasowych (158 wiejskich i 33 miejskie) i 234 tego typu szkoły na Suwalszczyźnie (197 wiejskich i 37 miejskich). Uczyło wówczas 174 nauczycieli w łomżyńskiej i 214 w suwalskiej guberni oraz 5971 w Królestwie. W porównaniu z okresem z końca XIX wieku zmniejszyła się wówczas znacząco liczba dzieci przypadająca na jednego nauczyciela – kolejno 84 (Łomżyńskie) i 67 (Suwalszczyzna) oraz liczba dzieci uczęszczających do państwowych placówek elementarnych<sup>149</sup>.

Wykwalifikowani nauczyciele w większości mieli ukończone seminarium nauczycielskie<sup>150</sup>. Znacząca część kadry, również małych szkółek wiejskich, podnosiła swoje kwalifikacje uczestnicząc w różnego rodzaju kursach dokształcających. Pod koniec XIX wieku rozpoczęło działalność Towarzystwo Wzajemnej Pomocy uczącym i uczących się w szkołach elementarnych, integrujące w szczególności środowisko nauczycieli<sup>151</sup>.

Władze narzekały, że w szczególności na obszarach wiejskich brakowało wykwalifikowanej kadry, co prowadziło nawet do zamykania funkcjonujących już szkół. Na ogół jednak wyrażały zadowolenie z pracy pedagogów szkół elementarnych. Wymiernym skutkiem pracy nauczycieli była coraz lepsza znajomość wśród uczniów języka rosyjskiego. Gubernator łomżyński w 1902 roku planował otwarcie seminarium nauczycielskiego w Łomży, które za podstawowe zadanie postawiłoby „wychowywanie odpowiedniej kadry”. Przypominał jednocześnie podwładnym o obowiązku obserwacji nauczycieli szkół rządowych, którzy w jego przekonaniu nie zawsze okazywali swoje prawdziwe oblicze pod względem postaw politycznych<sup>152</sup>. Zdarzały się również przypadki konfliktów pomiędzy nauczycielami a rodzicami uczniów. Np. we wsi Ławsk w pow. szczu-

---

<sup>149</sup> Według statystyki urzędowej z 1911 roku w guberni łomżyńskiej uczęszczało 18486 dzieci, zaś w suwalskiej 14292 chłopców i dziewcząt – *Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, opr. W. Grabski, Warszawa 1914, s. 263.

<sup>150</sup> Zob. H. Radziszewski, *Statystyka szkolnictwa początkowego w Królestwie Polskim (r. 1903/1904)*, Warszawa 1908, s. 5, 6, 12, 19, tab. 3, s. 6 – 7, tab. 5, s. 10 – 11.

<sup>151</sup> APB, KGŁ, sygn. 764, k. 1 – 18. Np. na kursy dokształcające w Warszawie uczęszczał nauczyciele szkoły ludowej w Krasnosielcu w pow. makowskim – EPŁ 1899, nr 57, s. 3.

<sup>152</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6515, nr 5, s. 6 – 7.



czyńskim, doszło w 1903 roku do pobicia nauczycielki, ponieważ w przekonaniu rodziców „niewłaściwie” uczyła ich dzieci<sup>153</sup>. W nauce religii, zwłaszcza w Łomżyńskim, dominował język polski. Ale zdarzały się również przypadki, kiedy religia wykładana była po rosyjsku. Np. na Suwalszczyźnie w latach siedemdziesiątych XIX wieku, na obszarach z przewagą ludności litewskiej (Puńsk, Szypliszki) dzieci uczyły się religii po rosyjsku, w tym samym czasie na terenach polskich (Filipów, Raczki) po polsku. Pod koniec stulecia w szkołach elementarnych guberni suwalskiej religii przeważnie uczyły osoby świeckie, tylko w Augustowie i Suwałkach księża<sup>154</sup>.

Według oficjalnych danych, w roku szkolnym 1903/04 działało w guberniach łomżyńskiej oraz suwalskiej 251 i 168 chaderów żydowskich (4209 wówczas w Królestwie). Zajęcia odbywały się często w domach prywatnych, a nauka prowadzona była na dość niskim poziomie. Powodowane było to faktem, że małmedem mógł zostać praktycznie każdy Żyd. Jedynym warunkiem było opłacenie składki kilku rubli<sup>155</sup>. Szkoły te niekorzystnie oceniane były zarówno przez ludność polską jak i urzędników carskich. Zwiększały wyobcowanie ludności żydowskiej w lokalnym społeczeństwie, izolowały również od wpływów rosyjskiej polityki oświatowej. Inną rolę miały spełniać rządowe szkoły elementarne dla wyznawców mojżeszowych.

Osobną kategorię stanowiły szkoły cerkiewne podległe synodowi. Według oficjalnych danych statystycznych zarejestrowano wówczas we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego 385 tego typu szkół, z czego w Łomżyńskim 2 (w pow. łomżyńskim i szczuczyńskim z 65 uczniami w jednej i 55 w drugiej), na Suwalszczyźnie zaś 24 szkoły (najwięcej w augustowskim – 22 z 397 dziećmi, do której w większości zapisywano zapewne unitów oraz po jednej w suwalskim i sejneńskim, w których liczba uczniów wynosiła kolejno 27 i 17osób)<sup>156</sup>.

Porównując poszczególne powiaty guberni łomżyńskiej, zgodnie z danymi statystycznymi, w 1903/04 roku zarejestrowano w pow. łomżyńskim najwięcej szkół ludowych (31 szkół i ponad 2,3 tys. dzieci), następnie w ostrowskim (26 i blisko 1,9 tys. uczniów) przed mazowieckim i kolneńskim (kolejno 23 i 1,8 tys. oraz 21 i 1,4 tys. uczęszczających). Przedostatnią pozycję zajęły pow. ostrołęcki i szczuczyński (20 szkół w każdym, około 1,3 tys. uczniów), ostatnią makowski (17 szkół i niecałe 1,2 tys. dzieci). Sytuacja Suwalszczyzny pod wzglę-

---

<sup>153</sup> APS, Oddział w Ełku (dalej OE), Zarząd Powiatowy Szczuczyński 1867 – 1918, (dalej ZPSz) sygn. 288, k. 7 – 9a.

<sup>154</sup> Zob. W. Jemielity, *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie” t. XI, Białystok 2001, s. 64, 67.

<sup>155</sup> H. Radziszewski, op. cit., tab. 16, s. 34. O niskim poziomie nauczania w chaderach żydowskich Królestwa Polskiego donoszono także w 1912 roku – APŁ, ZPŁ, sygn. 137, k. 15 – 15a.

<sup>156</sup> H. Radziszewski, op. cit., tab. 21, s. 45, 49.

dem liczby tego rodzaju szkół przedstawiała się korzystniej. W pow. suwalskim funkcjonowało w tym roku szkolnym najwięcej szkół ludowych (45 oraz blisko 2 tys. dzieci). Na drugim miejscu plasował się pow. augustowski (38 i ponad 1,7 tys.), na trzecim wiłkowyski (32 i 2,2 tys.) przed mariampolskim (27 i 1,5 tys. uczniów). Listę zamykały pow. kalwaryjski i władysławowski (16 szkół i ponad 900 dzieci w każdym powiecie) po pow. sejneńskim (22 szkoły i również około 900 uczniów). Należy dodać, że pod względem liczebności szkół ludowych i uczęszczających tam dzieci wymienione gubernie zajmowały ostatnią pozycję w Królestwie Polskim. Ogółem zarejestrowano wówczas w Królestwie 3778 tego typu szkół z ponad 279 tys. uczniów<sup>157</sup>.

Z przedstawionych danych wynika, że zarówno pod koniec XIX jak i w początkach XX wieku w guberni suwalskiej w porównaniu z łomżyńską założono więcej szkół, ale uczęszczała tam mniejsza liczba dzieci. Większa była liczba szkół w powiatach, w których znajdowały się największe miasta (Łomża, Suwałki).

W Łomżyńskiem notowano również różnice w ilości dzieci uczęszczających do wiejskich placówek elementarnych w skupiskach osadnictwa chłopskiego i drobnoszlacheckiego. Z wcześniejszych ustaleń wynika, że na terenach gęściej zasiedlonych przez drobną szlachtę (przede wszystkim pow. mazowieckim i łomżyńskim) więcej dzieci podejmowało naukę elementarną. Warto podkreślić, że przestrzegano przy tym dość rygorystycznie zasady, iż dziecko musi pobierać naukę w macierzystej gminie, gdzie rodzice płacili składkę szkolną. Na ogół mieszkańcy wsi wyrażali pozytywne opinie o poziomie „szkoły carskiej”, w której edukacja „kilku zim” wystarczała na opanowanie umiejętności pisania po rosyjsku. Zdarzały się natomiast przypadki bojkotu szkoły w gminach mieszanych szlachecko-chłopskich. Powodowane było to antagonizmami pomiędzy drobną szlachtą a chłopami. Nie bez wpływu pozostawał więc także dobór nauczycieli szkół elementarnych mianowanych przez władze carskie głównie z szeregów chłopstwa. W takich przypadkach nierzadko drobna szlachta bojkotowała placówki rządowe i nauczała dzieci czytania i pisania we własnym zakresie<sup>158</sup>.

Na Suwalszczyźnie w rozpowszechnianiu oświaty na wsi przodował pow. augustowski. W powiatach z przewagą ludności polskiej rozpiętość między

---

<sup>157</sup> Szkoły ludowe w Królestwie Polskim – liczba szkół, nauczycieli i uczniów, według sprawozdania Ministerstwa Oświaty – H. Radziszewski, op. cit., s. 44 – 49.

<sup>158</sup> Według wyliczeń statystycznych wskaźnik skolarzyci (liczba uczniów wiejskich w stosunku do 1 tys. mieszkańców gmin bez miast) w grupie gmin, w których własność drobnoszlachecka stanowiła 33 – 50% wynosił około 44%, natomiast w grupie gmin o bezwzględnej przewadze własności drobnoszlacheckiej 50% i więcej wynosił 59 – 80% – A. Dobroński, *O stosunku drobnej szlachty do oświaty*, w: Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku 1977, z. 13, s. 283 – 292. Pozytywny stosunek do oświaty warstwy drobnoszlacheckiej potwierdzają również badania autorki – M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 137 – 142.

stopniem oświaty na wsi i w mieście była mniejsza. Należy przypuszczać, że Litwini (poza pow. wiłkowyskim) w mniejszej mierze korzystali ze szkół, mimo że np. w powiatach kalwaryjskim i władysławowskim stanowili oni znaczącą większość. Na niski wskaźnik uczniów w sejneńskim wpływać mógł także przypuszczalny bojkot szkół mieszanych narodowościowo polsko-litewskich<sup>159</sup>.

Roczny koszt utrzymania ludowej szkoły elementarnej o jednej klasie określano na około 150 – 200 rb., na każde dziecko uczęszczające do szkoły przypadało około 7 – 8 rb. rocznie. Chłopi bardzo często zalegali z opłatami. Nie zawsze mogli także posyłać dzieci na naukę ze względu na zbyt dużą odległość od szkół. Przymusowe ściąganie składki powodowało opór chłopów. W takiej sytuacji dochodziło również do nauczania tajnego. Złą opinię o szkole rządowej podsycalo duchowieństwo katolickie, inteligencja polska, w tym ziemiaństwo. Poza tym w wielu przypadkach szkoły rosyjskie traktowano jako rozwiązania zastępcze, w związku z niemożnością funkcjonowania placówek polskich. Ludność wiejska popierała raczej tańsze formy nauki, nawet za cenę narażenia się urzędnikom carskim. Szybszy był wzrost sieci szkolnej i większa frekwencja uczniów w pierwszych latach po ukazie 1864 roku, kiedy szkoły były jeszcze polskie, a gminy miały wpływ na dobór nauczycieli. W późniejszym czasie o niskiej frekwencji uczniów szkół wiejskich decydował również czynnik ekonomiczny. Takie opinie powtarzane były także w lokalnej prasie<sup>160</sup>. Część dzieci nie uczęszczających do placówek rządowych podejmowało tzw. kształcenie domowe. Poza tym na obszarach wiejskich oczywistym była bardzo niska frekwencja w szkołach w okresie prac polowych.

Od lat osiemdziesiątych XIX wieku zaczęło rozwijać się na wsi nauczanie nieoficjalne, półtajne. W nielegalnych kompletach uczniowskich poziom nauczania był niższy niż w placówkach rządowych. Wpływał na to fakt, że uczyli tam w szczególności ludzie przypadkowi, najczęściej pochodzący z danej okolicy i bez odpowiednich kwalifikacji. Zajęcia odbywały się w wiejskich domach, a grupy liczyły zazwyczaj po kilkoro dzieci. Takie szkółki odkryto np. w pow. łomżyńskim i szczuczyńskim<sup>161</sup>. W sprawę tego rodzaju nauczania stopniowo

---

<sup>159</sup> Zob. i por. E. Kaczyńska, *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866 – 1914*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965, s. 313 – 314.

<sup>160</sup> A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 471 – 472. W gminie Dylewo pow. ostrołęckim, ludzie niechętnie dają na szkołę, bo uważają że jest to koszt wcale niepotrzebny – EPŁ 1903, nr 47, s. 3. W 1903/04 roku w guberni łomżyńskiej opłata roczna za ucznia wynosiła 8 rb. 18 kop., w suwalskiej 7 rb. 77 kop. – H. Radziszewski, op. cit., s. 21.

<sup>161</sup> APS, OE, ZPSz, sygn. 248, k. 19 – 21, 26 – 27a, 45, 53; APŁ, ZPŁ, sygn. 137, k. 5 – 6. Np. w pow. łomżyńskim, we wsiach: Bacze Suche gmina Puchały i Cibory Kołaki gmina Chlebiotki żandarmeria ustaliła funkcjonowanie tajnych szkółek, podając nazwisko nauczyciela oraz liczbę i nazwiska uczęszczających tam dzieci – W. Jemielity, *Szkoły powszechnie w powiecie łomżyńskim w latach 1864 – 1914*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. III, s. 29.

angażowali się również księża rzymskokatolicy. Bez zezwolenia prowadzono lekcje religii i przy okazji nauczano innych przedmiotów<sup>162</sup>. Niepokój władz budziły tzw. ruchome biblioteki, w których odkrywano nierzadko niedozwolone księgozbiory<sup>163</sup>. Wydaje się, że zasięg tzw. nielegalnego nauczania domowego, (przede wszystkim w guberni łomżyńskiej) był dosyć poważny, zwłaszcza przed 1905 rokiem. W późniejszym czasie pewną „lukę edukacyjną” w tym względzie zapełniły przede wszystkim organizacje społeczne.

Oficjalnie władze rosyjskie przeciwdziałały próbom nielegalnego nauczania, z drugiej zaś strony najprawdopodobniej nie widziały w takich szkółkach zagrożenia dla szkolnictwa rosyjskiego. W związku z tym nie podejmowały bardziej zdecydowanych działań zmierzających do całkowitej likwidacji tego rodzaju placówek polskich.

Poważne sukcesy osiągnęło w guberni łomżyńskiej Towarzystwo Oświaty Narodowej, przed nim zaś Koło Oświaty Ludowej. Koło zajmowało się wydawaniem książek dla ludu, zakładało biblioteki<sup>164</sup>. Kontynuatorem haseł podejmowanych przez KOL było TON. Plonem działalności towarzystwa było powstawanie nowych czytelni, księgarni, ochronek, kół oświatowych, kursów i in.<sup>165</sup>. Aktyw TON-u wykorzystywany był także do tworzenia nowych organizacji filialnych, jak np. założenie w 1903 roku nielegalnego Towarzystwa Opieki nad Unitami. Oddział tego towarzystwa jeszcze przed 1905 rokiem powstał również w guberni suwalskiej<sup>166</sup>.

Nie tylko szkoły decydowały o umiejętności czytania i pisania oraz zasobie wiedzy. Ważną rolę w ogólnym rozwoju „horyzontów myślowych” odgrywały gazety docierające na omawiane tereny z centrum kraju oraz lokalne tygodniki. Wpływały przede wszystkim na orientację na temat różnych wydarzeń dotyczących regionu i kraju. W drugiej połowie XIX wieku łomżyńscy prenumerowali

---

<sup>162</sup> APB, RzGŁ, sygn. 121, k. 2 – 10; *Bojownicy kaptani...*, s. 298.

<sup>163</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 25, k. 2 – 3.

<sup>164</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 69 – 70; Z. Kmiecik, *Udział chłopów w tajnym ruchu oświatowym w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 2, s. 160 – 161; J. Załuska, *Koło Oświaty Ludowej 1894 – 1898*, „Przegląd Wszepolski” 1924, nr 3, s. 207 – 211. W organizowanie ruchu oświatowego zaangażowane były poważnie kobiety wiejskie – zob. A. Żarnowska, *Prywatna sfera życia rodzinnego i zewnętrzny świat życia publicznego – bariery i przenikanie (przełom XIX i XX wieku)*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994, s. 16; por. M. Nietyksza, *Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów*, w: *Kobiety i świat polityki...*, s. 95, 97.

<sup>165</sup> Z. Kmiecik, *Udział chłopów...*, s. 168; S. Kozicki, *Towarzystwo Oświaty Narodowej (1902 – 1906)*, „Przegląd Wszepolski” 1924, nr 2, s. 17 – 19. Szerzej na ten temat w dalszej części pracy.

<sup>166</sup> Na temat działalności Towarzystwa Opieki nad Unitami – LPAHW, ZZPSAS, sygn. 164, k. 2 – 12 i dalsze.

około 15 tytułów gazet polskich. Czołowe pozycje zajmowała prasa docierająca z Warszawy, tj. „Gazeta Polska”, którą prenumerowało w 1861 roku 40 osób, „Kurier Warszawski” znalazł w tym czasie 18 odbiorców i „Gazeta Warszawska” – 18<sup>167</sup>. Wśród gazet dla ludu na czoło wysuwały się później „Zorza” i „Gazeta Świąteczna”<sup>168</sup>, w Łomży wychodziło „Echo Łomżyńskie”, później „Echa Płockie i Łomżyńskie”, prenumerowano „Echa Płockie i Włocławskie”. W kwietniu 1909 roku wydano pozwolenie na rozpoczęcie druku dwutygodnika „Wspólna Praca”, traktującego na temat całokształtu życia guberni łomżyńskiej<sup>169</sup>.

Pod koniec XIX wieku na tereny pow. augustowskiego, suwalskiego i sejneńskiego guberni suwalskiej docierało najprawdopodobniej około 30 tytułów gazet polskich. Według oficjalnego sprawozdania „Gazeta Polska” znalazła 24 odbiorców, „Gazeta Warszawska” – 19, „Kurier Codzienny” – 7, „Kurier Warszawski” – 19, „Echo” – 8, „Nowinki” – 12, „Tygodnik Powszechny” – 7, „Przegląd Katolicki” – 8, „Gazeta Świąteczna” – 8 czytelników<sup>170</sup>. Należy przypuszczać, że pism polskich czytano tam wówczas więcej niż podawały oficjalne raporty władz. Dużą popularnością wśród Polaków cieszył się wychodzący regularnie od 1906 roku „Tygodnik Suwalski”.

Największą rolę spełniały gazety lokalne, których nakłady i co się z tym wiąże czytelnictwo zwiększyło się zwłaszcza po 1906 roku. I tak np. w 1905 roku ukazywały się w Królestwie Polskim 22 pisma prowincjonalne, w 1909 roku było ich 41, a w 1914 – 79<sup>171</sup>.

Na omawianych obszarach stopień analfabetyzmu był bardzo wysoki. Urzędnicy spisowi za analfabetów uznawali osoby nie umiejące czytać w jakimkolwiek języku, nie mówiąc już o umiejętności pisania. Według spisu z 1897 roku aż 70,4% mieszkańców guberni łomżyńskiej uznawano za „niegramotnych” analfabetów. Wskaźnik dla Królestwa był wyższy – 69,5% niż dla guberni suwalskiej – 62,6%. Wśród mężczyzn Łomżyńskiego nie umiało czytać 64,5% wobec 58,3% na Suwalszczyźnie i 65,8% w Królestwie Polskim.

---

<sup>167</sup> L. Rzeczniewski, *Dawna i teraźniejsza Łomża*, Warszawa 1861, s. 117 – 118.

<sup>168</sup> O czytelnictwie na wsi w pow. ostrołęckim – BN, DzR, rkps 5978, *Listy czytelników do redakcji Gazety Świątecznej z lat 1895 – 1910*.

<sup>169</sup> Na temat rozpoczęcia druku „Wspólnej Pracy” w Łomży – APŁ, ZPŁ, sygn. 257, k. 1 – 1a.

<sup>170</sup> LPAHW, Zarząd Żandarmerii Guberni Suwalskiej 1832 – 1917, f. 930 (dalej ZZGS), sygn. 918, k. 17.

<sup>171</sup> Z. Kmiciek, *Polska prasa w zaborze rosyjskim w latach 1905 – 1916*, w: *Prasa warszawska w latach 1905 – 1908*, Warszawa 1982, s. 511.

Wśród kobiet analfabетки stanowiły w Królestwie Polskim 73,2% populacji, w Łomżyńskim 76,3% i w guberni suwalskiej 66,8%<sup>172</sup>.

Na obszarze dwóch omawianych guberni analfabeci stanowili największy odsetek mężczyzn i kobiet powyżej 65 roku życia, 78,9% w przypadku łomżyńskiej i 70,1% suwalskiej. Najpozytywniej wypadła grupa 20 – 29 lat (kolejno 46,7 i 42,6%). W tej grupie wiekowej zanotowano również najmniejsze rozbieżności pomiędzy dwoma obszarami. Ten odsetek można byłoby tłumaczyć dużą grupą żołnierzy rosyjskich, gdyby nie dominujący w nim odsetek kobiet. Największą przewagę guberni suwalskiej nad łomżyńską sięgającą około 12 – 13% zanotowano w grupie wieku 50 – 59 oraz 10 – 19 lat. Być może rachmistrze spisowi zainteresowani byli wykazywaniem przewagi w nabywaniu wykształcenia grupy rosyjskiej (licniejsza zwłaszcza na obszarach wiejskich Suwalszczyzny niż w Łomżyńskim) nad ludnością innych narodowości. W świetle wyników spisu, w pozytywnym świetle stawiana była zdecydowanie również narodowość litewska. Odsetek „gramotnych” kobiet był znacznie wyższy dla grupy wieku do 29 lat niż kobiet starszych. Świadczyło to o coraz większym zainteresowaniu edukacją płci żeńskiej.

Tabela 9. Analfabeci w guberni łomżyńskiej i suwalskiej według wieku w 1897 roku w %

Wiek	10 – 19		20 – 29		30 – 39		40 – 49		50 – 59		powyżej 65	
	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B	A	B
Mężczyźni	57,7	47,5	41,0	37,3	52,2	40,9	53,5	50,0	67,4	52,9	72,6	61,4
Kobiety	63,4	50,2	60,7	47,9	66,1	55,3	71,9	60,1	82,6	71,8	85,1	78,9
Razem	60,6	48,8	46,7	42,6	59,4	48,1	62,7	55,0	75,0	62,3	78,9	70,1

A – gubernia łomżyńska; B – suwalska

Źródło: Oprac. na podst. Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g., t. 54, tab. IIII a-b (oprac. A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, tab. 49), t. 59, tab. IX (obliczenia własne).

Na ograniczenie analfabetyzmu wpływ miały z pewnością publiczne placówki szkolne. Stawiane niskie wymagania podczas spisu (tylko umiejętność czytania) nie przedkładają się jednak w pełni na sytuację odzwierciedlającą zasięg oświaty na danym obszarze. Poza tym właściwie od początków XX wieku większą aktywność rozwijały różnego rodzaju organizacje społeczne, co miało także wpływ na rozbudzanie świadomości społecznej i ograniczanie analfabetyzmu na wsi.

<sup>172</sup> *Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g.*, t. 59, tab. IX, s. 40 – 41 (obliczenia własne). Na podstawie spisu powszechnego (dla guberni łomżyńskiej – t. 54) według obliczeń A. Dobrońskiego, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 529 – 530.

Trudno jest określić siłę powiązań zależności wykształcenia od poziomu życia mieszkańców badanego obszaru. Trzeba dodać, że układ stanowy według analizowanego spisu powszechnego jest wielce nieprecyzyjny. Podobnie jak w poprzednim zestawieniu (tab. 9) poważne wątpliwości budzą znaczące różnice pod względem odsetka „niegramotnych” pomiędzy Suwalszczyzną, wypadającą znacznie korzystniej w porównaniu z Łomżyńskiem. Z zestawień wynika (tab. 10), że środkową pozycję pod względem procentu analfabetów zajęły polskie obszary guberni suwalskiej. Wyjątek stanowi tam dosyć niski, w porównaniu z pozostałymi terenami (guberni łomżyńskiej i suwalskiej) odsetek analfabetów w kategorii mężczyzn chłopów.

Tabela 10. Analfabeci w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w ujęciu stanowym 1897 roku

Gubernia obszar	Mężczyźni			Kobiety		
	szlachta	„mieszczanie”	chłopi	szlachta	„mieszczanie”	chłopi
Łomżyńska	23,6	58,0	67,7	29,3	76,6	77,4
Suwalska	15,5	45,3	60,9	16,6	58,2	68,9
Suwalska – trzy powiaty	16,1	46,9	56,3	16,6	63,4	72,0

Źródło: Oprac. na podst. Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g., t. 54, tabl. IX (oprac. A. Dobroński, Infrastruktura społeczna..., s. 535), t. 59, tabl. IX (obliczenia własne).

Warte podkreślenia były działania oświatowe podejmowane wobec dorosłych. Poza wymienionymi KOL i TON pozytywną rolę spełniały np. biblioteki ludowe z mieszanym księgozbiorem rosyjskim i polskim. Od 1897 roku zakładano biblioteki gminne przy urzędach oraz działające przy szkołach, funkcjonowały również małe biblioteki prywatne przy księgarniach<sup>173</sup>. Propagowano korzystanie z czytelní ludowych powstających przy urzędach oraz herbaciarniach. Od 1900 roku wydawano także tygodnik „Oświata” gazetę o „intencjach rusyfikatorskich”. Nadzór nad bibliotekami ludowymi sprawowali komisarze ds. włościańskich. Po 1905 roku biblioteki ludowe były coraz częściej bojkotowane. Inicjatywę „oświecania” ludu przejęły liczne organizacje społeczne, m.in. Związek Katolicki, Polska Macierz Szkolna, Towarzystwa Zjednoczonych Ziemianek, zasługi na tym polu miał również ruch siewbiarski i zaraniarski. Działalność rozciągał Uniwersytet dla Wszystkich, Towarzystwo Kultury Pol-

<sup>173</sup> Np. w Suwałkach inicjatywę założenia biblioteki przy księgarni podjęła żona znanego w mieście gubernialnym adwokata Gustawa Zabłockiego – *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1903 – 1904 g. Komisariat po Litowskim Dietom*, nr 62, Woroneż 1918, s. 19 (w zasobach Biblioteki Litewskiej Akademii Nauk) (Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka).

skiej, w miastach powiatowych powstawały oddziały Towarzystwa Szerzenia Oświaty. Szerokie księgozbiory powstawały przy kółkach: rolniczych (przedtem funkcjonowały również zakładane przez ziemian, przy Towarzystwie Rolniczym i Towarzystwie Kredytowym Ziemskim). Podejmowano próby tworzenia bibliotek i czytelni z polskim księgozbiorem. Działały również teatry polskie w miastach powiatowych<sup>174</sup>. Na Suwalszczyźnie przy pomocy czytelni Naukowej zawiązało się Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych, na samym początku działalności skupiające około 140 osób<sup>175</sup>.

Czołowe miejsca wśród szkół łomżyńskich jak i suwalskich zajmowały gimnazja męskie. W cieniu pozostawały gimnazja żeńskie. Od 1866 roku gimnazjum męskie w Łomży uzyskało status placówki „mieszanej”, z racji obecności w nim Żydów. Eksponowano zajęcia zwłaszcza z języka rosyjskiego, również języków niemieckiego i francuskiego, historii państwa i narodu rosyjskiego, ze szkodą dla bloku przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Osoby duchowne wykładały zasady prawosławia, wiary katolickiej, protestanckiej i mojżeszowej. Za dodatkową opłatą chętni mogli uczęszczać na lekcje języka polskiego, ale tylko w wymiarze dwóch godzin tygodniowo<sup>176</sup>. Do klas wstępnych uczęszczali głównie chłopcy przygotowywani przez nauczycieli prywatnych, absolwenci i uczniowie słabszych szkół elementarnych. Od 1899 roku otwarto także klasę wstępną w żeńskim gimnazjum łomżyńskim<sup>177</sup>.

Gimnazjum suwalskie przeniesiono z Sejn jeszcze przed 1850 rokiem. Komitet Urządzący w 1867 roku uznał gimnazjum w Suwałkach za przeznaczone głównie dla Litwinów, wszystkie przedmioty zalecono wykładać tam po

---

<sup>174</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 137, k. 7, sygn. 359, k. 12 – 12a. Na temat czytelni ludowych przy urzędach np. EPŁ 1899, nr 2, s. 3. Na temat polskiej biblioteki w Ciechanowcu – APB, KGŁ, sygn. 917, k. 20. Teatry polskie m.in. w Łomży, Ostrołęce, Szczuczynie – APS, OE, ZPSz, sygn. 2139, k. 18 i in.; EPŁ 1898, nr 71, s. 3, nr 70, s. 3; Towarzystwa Szerzenia Oświaty – APB, KGŁ, sygn. 907, k. 1 – 2, 3 – 4, 15; zob. A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 545 – 551; zob. M. Dajnowicz, *Działalność oświatowa w guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Polszczyzna Mazowsza i Podlasia, cz. 8. Antroponimia i toponimia Mazowsza i Podlasia*, red. H. Sędziak, Łomża 2004, s. 254 – 258; por. B. Szabat, *Spółeczne akcje oświatowe w Kielcach na rzecz dorosłych na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Nauka i oświata a społeczności lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, Kielce 2003, s. 29 – 38.

<sup>175</sup> TS 1906, nr 33, s. 7, 1907, nr 17, s. 6 – 7, 1908, nr 44, s. 6; zob. J. Miąso, *Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych (1905 – 1908)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1961, nr 4, s. 423 – 442.

<sup>176</sup> A. Dobroński, *Gimnazjum męskie w Łomży (1862 – 1914)*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. I, s. 183.

<sup>177</sup> Ibidem. Uczniowie przed wstąpieniem do szkoły przechodzili przygotowania również w gimnazjum suwalskim, których podejmowali się nauczyciele prywatni – Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów (dalej BUW, DzR), rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdy. Młodość i czasy litewskie do 1926 roku*, k. 4. Na temat klas wstępnych – EPŁ 1899, nr 74, s. 2, 1903, nr 95, s. 2.



rosyjsku. W gimnazjum suwalskim wyeliminowano z czasem język polski nawet jako nadobowiązkowy. Według oficjalnych sprawozdań inspektora szkolnego, w gimnazjum suwalskim już w 1870 roku wszystkie przedmioty wykładano w języku rosyjskim. Tylko religię ewangelicką prowadzono w języku niemieckim. Uczono również języka litewskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego. Zakazywano używania mowy polskiej nawet na przerwach. Jednak według wspomnień jednego z absolwentów, gimnazjum w Suwałkach nie różniło się w zasadzie od innych tego typu szkół z terenu Królestwa Polskiego<sup>178</sup>.

Wśród nauczycieli drugiej połowy XIX wieku w obu gimnazjach przeważali wyznawcy prawosławia, w większości przybysze z terenu Cesarstwa. Najwięcej Polaków prowadziło lekcje z łaciny, greki, matematyki i języka francuskiego. W przypadku braku Rosjan z odpowiednim wykształceniem, zadawano się rodzimymi siłami pedagogicznymi. W gimnazjach Królestwa Polskiego znalazło się wśród przyjezdnych wiele osób o niskim morale, pozbawionych talentów pedagogicznych. Ci wykonawcy poleceń władz wprowadzali atmosferę zastraszania, co wpływało również na niechęć młodzieży do szkoły rosyjskiej, i co się z tym wiąże, tworzenie konspiracji uczniowskiej, i później, organizowanie strajków szkolnych. Z narodowego punktu widzenia groźniejsze były „manery europejskie” nauczycieli rusyfikatorów, co prowadziło do „trwalszego” pozyskania sympatii niektórych uczniów. Zdarzali się nauczyciele Polacy poddający się rusyfikacji, łącznie z przejściem na prawosławie.

Do Suwałk przybywało wielu pedagogów z Siedlec i Warszawy. Dyrektorzy zmieniali się z reguły co kilka lat, ale zdarzały się i kadencje wieloletnie (podobnie jak i w przypadku nauczycieli). Przeważali wśród kadry dyrektorskiej nauczyciele języka rosyjskiego. Niektórzy przyjeżdżali do Łomży i Suwałk bezpośrednio z Cesarstwa. Były w tym gronie i osoby pokroju dyrektora łomżyńskiego Sergiusza Michalewicza, „tyrana” dla uczniów, cieszącego się dużym poważaniem wśród żandarmerii. W pamięci absolwentów utrwaliły się i takie postaci jak dyrektor gimnazjum w Suwałkach Michał Korniejew, oddany nauczyciel geografii, mimo utrzymywania dyscypliny wśród uczniów, w jego stosunku do wychowanków i nauczycieli przeważała dobroduszość<sup>179</sup>.

Gimnazjum łomżyńskie i suwalskie do połowy lat sześćdziesiątych XIX wieku skupiało nieomal wyłącznie młodzież polską. Po reformie administracyjnej, w wyniku nasilonej polityki rusyfikacyjnej, na omawiane tereny napłynęło dużo Rosjan, w związku z tym spadł udział Polaków w ogólnej liczbie uczniów. W 1874 roku w gimnazjum męskim w Łomży ponad 84% uczniów stanowili Polacy, drugą pozycję zajęła grupa rosyjska – 8,2%, następnie Żydzi – 5%

---

<sup>178</sup> BUW, DzR, rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdry...k.* 4 – 4a; Z. Filipowicz, *Gimnazjum Suwalskie w latach 1839 – 1866*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski” 1991, t. 1, s. 40 – 41.

<sup>179</sup> BUW, DzR, rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdry...k.* 4a – 4c; „Teka” 1902, nr 2, s. 96 – 100; EPŁ 1899, nr 9, s. 3; A. Dobroński, *Gimnazjum męskie w Łomży...*, s. 187.

i Niemcy 2%. Należy przypuszczać, że w mniejszym pod względem liczby uczniów gimnazjum suwalskim<sup>180</sup>, w porównaniu z łomżyńskim, szacunki odnośnie grupy rosyjskiej przedstawiały się podobnie, być może mniejszy procent notowano dla wyznawców mojżeszowych. Niższy był również odsetek Polaków na korzyść Litwinów, chociaż większość młodzieży litewskiej wybierało gimnazjum w Mariampolu<sup>181</sup>. Wśród młodzieży polskiej przewagę w gimnazjach mieli uczniowie z rodzin urzędniczych i szlacheckich. Drugą lokatę zajmowali wywodzący się ze środowiska wiejskiego, w tym w Łomżyńskim z licznej warstwy drobnoszlacheckiej. Na końcu lokowali się mieszczenie, co potwierdzało niski stopień rozwoju ośrodków miejskich na tych obszarach<sup>182</sup>.

Nauka w gimnazjach dla młodzieży męskiej była do początków XX wieku jedynym sposobem zdobycia wykształcenia, w przypadku dziewcząt wybierano również kształcenie domowe i prywatne pensje. Na podkreślenie zasługuje duże zintegrowanie tamtejszej polskiej młodzieży gimnazjalnej. Młodzież opuszczająca mury szkoły organizowała dosyć częste, wspólne spotkania koleżeńskie, czego dowodem mogły być liczne wzmianki w lokalnej prasie na temat zjazdów absolwentów<sup>183</sup>. Owe kontakty umożliwiały wymianę poglądów utrwalanych w dorosłym życiu byłych uczniów, informacji dotyczących różnych części Królestwa Polskiego, również rejonów poza jego granicami (przede wszystkim Galicji). Wśród najaktywniejszej młodzieży zaowocowało to w postaci kontaktów politycznych w centralnymi rejonami Królestwa, a także politycznej współpracy międzyaborowej (z ośrodkiem krakowskim)<sup>184</sup>.

Od początku rewolucji 1905 – 1907 na terenie całej guberni łomżyńskiej i na Suwalszczyźnie organizowano strajki szkolne we wszystkich typach szkół. W pow. łomżyńskim z początku 1905 roku przerwano naukę m.in. w szkole elementarnej w Nowogrodzie, Drozdowie i Niewodowie, Mątownicy i w szkole olszyńskiej. Podejmowano próby tworzenia szkół z językiem polskim. Z taką propozycją utworzenia dwóch szkół w Długoborzu wystąpił z początku września Konstanty Długoborski. Zdarzało się również prowadzenie zajęć w języku polskim i rosyjskim. Takie przypadki notowano np. z początku 1906 roku

---

<sup>180</sup> Według oficjalnych sprawozdań w 1905 roku w gimnazjum łomżyńskim uczyło się 519 uczniów, w suwalskim 381, zob. i por. W. Wakar, op. cit., s. 47.

<sup>181</sup> W. Wakar, op. cit., s. 39; według wyliczeń Wakara – ibidem, s. 47 – odsetek Żydów w szkolnictwie guberni łomżyńskiej wynosił 8%, suwalskiej 1%; A. Dobroński, *Gimnazjum męskie w Łomży...*, s. 189 – 190. Według szacunków odnośnie struktury wyznaniowej gimnazjum suwalskiego połowy XIX wieku – 95% stanowili katolicy i 5% ewangelicy – Z. Filipowicz, op. cit., s. 33.

<sup>182</sup> A. Dobroński, *Gimnazjum męskie w Łomży...*, s. 191; Z. Filipowicz, op. cit.

<sup>183</sup> Np. EPŁ 1900, nr 58, s. 2, nr 86, s. 1 – 2, 1901, nr 35, s. 3.

<sup>184</sup> Szczegółowe informacje w dalszej części pracy.

w szkołach w Rutce i Srebrnej<sup>185</sup>. Dyskutowano o sprawach szkolnictwa na wiecach gminnych, protestowano w sprawie prenumeraty „Oświaty”, m.in. w Sokołach pow. mazowieckim. W Szepietowie inicjatorem wystąpień przeciwko językowi rosyjskiemu był ziemianin Stanisław Włodek. Jesienią 1905 roku strajki szkolne prowadzono również w pow. mazowieckim: w Klukowie, Dąbrowie Wielkiej, Dąbrówce Kościelnej, Poświętnym. Przy tym w Klukowie z początku 1907 roku prowadzono zajęcia wyłącznie w języku polskim. W tej gminie, w Uszy Wielkiej i Łuniewie Małym władze odkryły nielegalne małe szkółki. W latach 1907 – 1908 tego typu placówki funkcjonowały również w Jeżewie Nowym, Dworakach Staśkach, Okurowie. Z rodzicami i uczniami niejednokrotnie współpracowali nauczyciele<sup>186</sup>.

Poważne zaangażowanie w sprawę spolszczenia szkół zaobserwowano zwłaszcza u nauczycieli szkół wiejskich pow. łomżyńskiego, kolneńskiego i ostrowskiego. Według wspomnień Karola Klimka, nauczyciele spotykali się na tajnych zgromadzeniach, omawiali organizację strajków, podejmowali uchwały o spolszczeniu szkół, chodzili także po okolicznych wsiach i „uświadamiali” społeczność. W przygotowaniach wprowadzania polskiego i zakładania tajnych polskich szkół w wielu przypadkach pomocni byli miejscowi ziemianie o sympatiach narodowych. Np. w Zanklewie pow. łomżyńskim *dość łatwo poszła sprawa zorganizowania strajku* dzięki pomocy ziemianina Czesława Kuberskiego, właściciela majątku Sieburczyn<sup>187</sup>. W pow. kolneńskim, we wsiach Poryte i Zabiele z początku lutego 1905 roku dochodziło do niszczenia szyb i szyldów w szkołach. Natomiast w sierpniu 1905 roku na zjeździe gminnym w Kubrze właściciel ziemski Roman Skarżyński przerwał zebranie i wysunął apel o założenie szkoły w każdej wsi i nauki w nich w języku polskim. Jesienią 1905 roku bojkot szkoły zorganizowano m.in. we wsiach Zabiele, Korzeniste, Ptaki, Łyse, Poryte. Jednocześnie odbywały się przemarsze ulicami miast, podczas których nawoływano do wprowadzenia języka polskiego do szkół<sup>188</sup>. Na przełomie lutego i marca 1905 roku w pow. szczuczyńskim, m.in. w Rajgrodzie i Słuczu niszczone portrety cara i książki w języku rosyjskim,

---

<sup>185</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 20, 38, 46, sygn. 2511, k. 149, 157; APŁ, Naczelnik Straży Ziemskiej Powiatu Łomżyńskiego (dalej NSZŁ), sygn. 191, k. 15 – 17.

<sup>186</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2500, k. 156 – 157, sygn. 2510, k. 46, sygn. 2511, k. 158, sygn. 2512, k. 63 – 64, sygn. 7280, k. 309, 342, sygn. 7399, k. 13; APŁ, NSZWM, sygn. 191, k. 148 – 149, 158; APB, Zarząd Żandarmerii Powiatu Łomżyńskiego, Mazowieckiego, Szczuczyńskiego Guberni Łomżyńskiej (dalej ZŻŁMSz), sygn. 39, k. 22 – 23, 26.

<sup>187</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2636, k. 284; P. Rutkowski, W. Pokoniewski, K. Klimek, *Wspomnienia ze strajku szkolnego w 25-rocznicę walki o szkołę polską*, „Przegląd Łomżyński” 1930, nr 11, s. 2, nr 12, s. 2, nr 13, s. 3 – 4, nr 14, s. 3 – 4.

<sup>188</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 13, sygn. 2511, k. 157 – 158, sygn. 2512, k. 1, 63, 145, 151.

pod koniec roku protesty objęły prawie cały powiat. W 1908 roku odkrywano w tym powiecie także tajne szkoły i nielegalne biblioteki<sup>189</sup>. Natomiast w pow. ostrowskim, wiosną 1905 roku rodzice uczniów szkoły w Długosiodle składali proklamacje w sprawie polskiej mowy i zabierali z zajęć dzieci. Druga fala protestów nasiliła się z końcem 1905 roku<sup>190</sup>. Z początku listopada 1905 roku w sprawie wprowadzenia języka polskiego protestowano również w szkole kolejowej w Ostrołęce. Uczono języka polskiego m.in. w Myszyncu, w 1906 roku w Kleczkowie i Troszynie<sup>191</sup>. Takie akcje prowadzono w pow. makowskim, np. w szkole w Szwelicach, Krasnosielcu, we wsi Załużnie. W 1908 roku władze odkryły i w tym powiecie działalność tajnych szkółek<sup>192</sup>. Na przełomie października i listopada 1905 roku zawieszono zajęcia w 25 szkołach guberni, w tym w 10 w pow. kolneńskim, w 4 w pow. szczuczyńskim, w 4 w makowskim, w 3 w łomżyńskim i w 2 szkołach pow. ostrowskiego i 2 mazowieckiego<sup>193</sup>. Najsilniejsze protesty dotyczyły szkół pow. łomżyńskiego i mazowieckiego. Trochę słabiej, ale mniej więcej z jednakowym nasileniem akcje szkolne przebiegały w pow. szczuczyńskim i kolneńskim. Najmniej strajków było w makowskim, ostrołęckim i ostrowskim.

Na polskich terenach guberni suwalskiej również trwała walka o język polski. Największy zasięg strajków zanotowano w pow. augustowskim. Wśród najaktywniejszych chłopów augustowskiego władze wymieniały chłopów z gminy Szczebra-Olszanka, tj. Stanisława Siemdo, Leona Kolankiewicza, Franciszka Biełduta, Wojciecha Majewskiego i Sylwestera Zdancewicza. Z innymi chłopami z okolicznych wsi prowadzili agitację na obszarach wiejskich, zachęcając do pracy na rzecz wprowadzania języka polskiego do szkół, urzędów i sądów, początkowo w pow. augustowskim, przesuując się w kierunku suwalskiego. Poza wymienianą gminą Szczebra-Olszanka pow. augustowskiego, tego rodzaju akcje podejmowano wówczas np. w gminach Huta i Andrzejewo w pow. suwalskim<sup>194</sup>.

---

<sup>189</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 23, 35, 51, sygn. 2512, k. 38, 117, sygn. 2635, k. 1, sygn. 7280, k. 378; APB, ZŻŁMSz, sygn. 52, k. 1 – 2; APS, OE, ZPSz, sygn. 327, k. 4, 13, 20 – 20a, sygn. 2129, k. 1 – 3a.

<sup>190</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 97, 125; sygn. 2511, k. 13, 140, 200; APŁ, NSZWM, sygn. 115, k. 148 – 149. Na temat strajków szkolnych w Łomżyńskim – S. Kalabiński, *Zarys wydarzeń rewolucyjnych na terenie guberni łomżyńskiej w latach 1905 – 1907*, Łomża 1967, s. 10 – 12 (msn w zbiorach Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży).

<sup>191</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 59, 139, sygn. 2636, k. 13.

<sup>192</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2502, k. 59, sygn. 2510, k. 145, sygn. 7280, k. 191. Na temat tajnych szkół w 1908 roku – APŁ, ZPŁ, sygn. 137, k. 9 – 9a.

<sup>193</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 136.

<sup>194</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 169, k. 16 – 17, 26 – 28, 43 – 45, 90 – 91a, sygn. 167, k. 2 – 11, 47 – 47a.

Walkę o język polski prowadzono również w okolicach osady Sopoćkinie. W 1907 roku protesty w sprawie języka polskiego organizowano także podczas wieców niedaleko wspomnianej miejscowości Sopoćkinie i w gminie wołowiczowskiej pow. suwalskiego<sup>195</sup>. Przykłady protestów podawała lokalna prasa. Np. w Raczkach w pow. augustowskim w drugiej połowie grudnia 1905 roku przedstawiciele miejscowej społeczności, liczący około 70 osób, przybyli do szkoły elementarnej i zażądali nauki w języku polskim. Lekcje przerwano i dzieci rozeszły się do domów. Za przebieg demonstracji odpowiedzialnością obciążono 12 przewodników akcji, m.in. Aleksandra Putrę, Antoniego Sumarcwicza (skazano obu na 7 dni aresztu), Marcina Wądołowskiego (3 tygodnie aresztu), Antoniego Wasilewskiego i Józefa Dąbrowskiego. Z kolei kilka dni później, podczas zebrania gminnego w Sztabinie wyproszono z obrad strażników ziemskich i sporządzono uchwałę o wprowadzeniu języka polskiego do szkół i urzędów. Sprawa wprowadzania polskiej mowy do szkół, sądów i urzędów była poruszana w wielu artykułach „Tygodnika Suwalskiego”<sup>196</sup>. Np. z początku maja 1905 roku we wsi Łojki w pow. augustowskim w miejscowej szkole wybito szyby, pozostawiono tam także pismo z żądaniem języka polskiego i nauczyciela wyłącznie Polaka. W tym samym czasie pisma podobnej treści trafiały do szkół wiejskich i w innych gminach powiatu, m.in. Balla Wielka<sup>197</sup>. Polska inteligencja suwalska, która w większości przypadków przy pomocy młodych, m.in. A. Koca, A. Putry i in. organizowała strajki szkolne w Suwałkach i w terenie, prowadziła szeroką agitację na rzecz spolszczenia szkół i urzędów. Tworzono również w terenie tzw. komitety strajkowe w celu zamykania szkół z językiem rosyjskim. Według obserwacji żandarmerii szczególnie aktywnością w tym względzie wyróżniał się Stanisław Staniszewski, który do pracy zachęcił innych, m.in. Tomasza Potockiego, Piotra Górskiego, Stanisława Kolendo<sup>198</sup>. Nie udało mi się ustalić zasięgu tworzenia szkół nielegalnych. Jedynie z wyników kontroli w 1911 roku, kiedy ujawniono sieć nie rejestrowanych szkół na terenie guberni suwalskiej, możemy wnioskować, że tego typu placówki funkcjonowały także po rewolucji<sup>199</sup>.

Szczególne miejsce zajęły strajki gimnazjalistów. Uczniowie domagali się m.in. wprowadzenia języka polskiego do szkół i administracji, nauczycieli

---

<sup>195</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 49 – 49a, sygn. 112, k. 88 – 88a.

<sup>196</sup> TS 1906, nr 36, s. 6 – 7, 1907, nr 17, s. 5 – 6.

<sup>197</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 64.

<sup>198</sup> *Polityczeskiej obzor po suwalskiej guberni za 1909 god*, nr 56, Woroneż 1918, s. 18 (w zasobach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu) (Rossijskaj Nacjonalnaj Bibliotiekie w Sankt-Pieterburgie); *Biografie Suwalskie* (dalej BS) 1993, cz. I, s. 69 – 70; 1997, cz. IV, s. 33 – 34.

<sup>199</sup> LAN, DzR, sygn. F 255 – 869.

i wychowawców narodowości polskiej, równouprawnienia wyznania podczas starań o przyjęcie do szkoły, zlikwidowania systemu policyjnego, zaprzestania prześladowań uczniów za przekonania polityczne ich rodziców, ustanowienia kontroli społecznej nad szkołą. Według wspomnień Witolda Suchodolskiego, strajk szkolny w obu gimnazjach męskim i żeńskim w Łomży był inspirowany przez nielegalne organizacje uczniowskie. Mimo wcześniejszego podziału ideologicznego wśród młodzieży, w chwili wybuchu strajku panowała jedność. Wyraźne były wpływy życia umysłowego Warszawy, dochodzące do męskiego gimnazjum za pośrednictwem studentów. Młode środowisko stanowiło podatny grunt dla wszelkich nowych prądów umysłowych<sup>200</sup>. Chętnie czytano literaturę, prenumerowano nielegalne czasopisma. Skutecznym podtrzymaniem bojkotu szkoły rosyjskiej było organizowanie tajnych kompletów dla klas młodszych<sup>201</sup>. Ukarano winnych strajku, wydano ze szkół aktywnych w tej mierze uczniów, 29 chłopców i 50 dziewcząt. Podejmowano rozmowy z rodzicami, którzy w znacznej mierze z młodzieżą byli solidarni, obserwowano nauczycieli<sup>202</sup>.

W suwalskim gimnazjum strajk rozpoczęto solidarnie i w porozumieniu z innymi gimnazjalistami z Królestwa. Wystąpienie młodzieży poprzedziła akcja przygotowawcza. W dniu 3 lutego 1905 roku protest podniosło ponad 160 uczniów, w tym około 70% stanowili uczniowie polscy. Podobnie jak w innych szkołach, strajk rozpoczęto od odmówienia udziału w zajęciach, po czym skierowano do dyrektora opracowane wcześniej żądania, dotyczące wprowadzenia języka polskiego do szkół. Ukarano inicjatorów strajku, wydano ze szkoły 117 uczniów. Zajęcia kontynuowano podczas tajnych kompletów. Wobec osób, które nie przystąpiły do strajku stosowano bojkot towarzyski, dochodziło także do akcji terroru. Odbywały się tajne komplety i zebrania, przechowywano nielegalne czasopisma w domach prywatnych. Do chłopców dołączyły również dziewczęta z gimnazjum żeńskiego. Pomocy uczniom udzielali rodzice oraz niektórzy nauczyciele Polacy. Strajkujący uczniowie byli także pod wpływem przedstawicieli inteligencji suwalskiej. Gimnazjaliści suwalscy byli również inicjatorami wystąpień młodzieży litewskiej w gimnazjum w Mariampolu. Pro-

---

<sup>200</sup> Sympatie narodowe dominowały w gimnazjum także w okresie późniejszym. Mówi o tym np. sprawozdanie gubernatora warszawskiego z 1909 roku (AGAD, KGGW, sygn. 6513, s. 4). Na temat działalności politycznej młodzieży w dalszej części pracy.

<sup>201</sup> Szczegółowe opisy przebiegu strajku w szerokiej literaturze: M. Rychterówna, *Pierwsze słowo honoru*, w: *Walka o szkołę polską. W 25-lecie strajku szkolnego*, red. S. Drzewicki, Z. Łowicki i T. Wojeński, Warszawa 1930, s. 141 – 144; W. Suchodolski, *Strajk szkolny w gimnazjach łomżyńskich*, w: *Nasza walka o szkołę polską ...*, s. 405 – 414; zob. A. Dobroński, *Gimnazjum męskie w Łomży...*, s. 197 – 205. Pisałam na ten temat także – *Aktywność społeczno-kulturalna a działalność polityczna w początkach XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 2004, z. 4, s. 18.

<sup>202</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 17 – 18, 33. Na temat strajku w żeńskim gimnazjum łomżyńskim – APŁ, Gimnazjum Żeńskie w Łomży, sygn. 2, k. 73 – 74, 78 – 78a, wykaz uczniów wydalonych z gimnazjów łomżyńskich – k. 90 – 91.

testy w męskim gimnazjum suwalskim odbywały się na wiosnę, zostały wzmożone jesienią<sup>203</sup>. We wrześniu tego roku skierowano ponownie petycję do dyrektora szkoły, dotyczącą mowy polskiej, wykazując tym samym solidarność z żądaniami większości polskiej społeczności suwalskiej: *Przychodzimy oświadczyć Radzie Pedagogicznej, że jesteśmy Polakami... Idealnym i bezpośrednim powodem wystąpienia naszego jest bezwzględne solidaryzowanie się z opinią społeczeństwa polskiego, walczącego obecnie z rządem rosyjskim o szkołę polską oraz niezłomny zamiar wzięcia udziału w tej walce*<sup>204</sup>.

Trzeba podkreślić, że zarówno w gimnazjach łomżyńskich jak i suwalskim do protestów uczniów Polaków przyłączała się część uczniów narodowości żydowskiej<sup>205</sup>.

Na obszarach z dominacją osadnictwa polskiego pow. sejneńskiego akcje strajkowe inspirowane były także przez słuchaczy seminarium duchownego. Duże oparcie mieli przy tym strajkujący w rektorze seminarium duchownego ks. Romualdzie Jałbrzykowskim, jednym z inicjatorów organizowania kół PMS. Jeszcze w okresie wcześniejszym władze narzekały na „zamykanie” wszelkich spraw dotyczących księży i przyszłych duchownych w murach seminarium, przez co uzyskanie informacji o jakiegokolwiek działalności seminarzystów było wyjątkowo trudne. Wśród szczególnie aktywnych seminarzystów w 1905 roku żandarmeria notowała pochodzących z łomżyńskich zaścianków drobnoszlacheckich<sup>206</sup>.

Akcje strajkowe miały miejsce również w Seminarium Nauczycielskim w Wejwerach. W szkole tej Polacy stanowili znaczącą mniejszość, strajki rozpoczęto tam dopiero w listopadzie 1905 roku. Protesty z głównym żądaniem wprowadzenia równorzędnych języków nauczania litewskiego i polskiego prowadzone były do końca tego roku<sup>207</sup>.

---

<sup>203</sup> BUW, DzR, rkps1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdry...*; LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 36 – 38; AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 14 – 15, 28 – 30, 45, sygn. 2523, k. 144 – 146. Przebieg walki w Suwałkach w: *Nasza walka...* s. 417 – 421. Więcej informacji na temat uczestników strajku Adama Koca i Aleksandra Putry – BS 1997, cz. IV, s. 33 – 34, 1993, cz. I, s. 69 – 70; A. Matusiewicz, *Strajk szkolny. Młodzież wygrała*, „Krajobrazy” 1985, nr 9, s. 11.

<sup>204</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2523, k. 144 – 146.

<sup>205</sup> Zob. S. Lewin, *Żydowska młodzież szkolna w strajku szkolnym 1905 r.*, Warszawa 1996, s. 80 – 86.

<sup>206</sup> APB, KGŁ, sygn. 844, k. 7 – 44 i dalsze; APŁ, ZPŁ, sygn. 35, k. 13; *Polityczeskiej obzoru suwalskiej guberni za 1903 – 1904 gg...*, s. 18; zob. S. Gajewski, op. cit., s. 76.

<sup>207</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 103, k. 79; P. Halicki, *Mój życiorys na tle dziejów*, s. 5 (msn w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej). Słuchacze Seminarium podejmowali działalność polityczną już we wcześniejszym okresie. Jeden z absolwentów – Litwin Józef Woronika jęts zaangażowany w działalność na rzecz endecji, przewodniczył na terenie guberni siedleckiej (w pow. pińczowskim) Stowarzyszeniu Nauczycielstwa Polskiego, od 1905 roku zaprzestał na-

Dokładnego zakresu protestów szkolnych na omawianych terenach nie da się ustalić, lecz bez wątplenia walka o szkołę polską dotyczyła większości szkół Łomżyńskiego i polskich powiatów Suwalszczyzny. Jeżeli nawet nie wszędzie prowadzono bezpośrednie akcje, to wydarzenia z sąsiednich placówek musiały wpływać na atmosferę rozbudzania dążeń unaradawiania oświaty wśród polskiej społeczności. Poza tym okres rewolucji wpłynął zwłaszcza na uaktywnienie nauczycieli szkół elementarnych. W 1907 roku na Suwalszczyźnie działalność rozpoczęły oddziały Polskiego Związku Nauczycieli<sup>208</sup>.

Efektom tej walki były ustępstwa caratu na rzecz wprowadzania języka polskiego do szkół rządowych. Tylko w niewielkim stopniu objęły one szkolnictwo średnie, gdzie zezwolono na nauczanie języka polskiego i religii po polsku. Większe znaczenie miało powstanie polskiego szkolnictwa prywatnego z polskim językiem nauczania<sup>209</sup>.

W oświacie rolniczej guberni łomżyńskiej dużym osiągnięciem były kursy, na czoło których wybiły się zwłaszcza organizowane w Krzyżewie i Śniadowie, będące odpowiednikami placówek zawodowych dla absolwentów szkół elementarnych. Nieudaną próbę zorganizowania szkoły rolniczej w Łomży podjął Tomasz Nikielewski, dyrektor męskiej szkoły handlowej. W 1910 roku przy pomocy członków TR, m.in. Stanisława Lutosławskiego, Franciszka Wierzbickiego, Stanisława Włodka inicjatywę utworzenia szkoły rolniczej podjęły właścicielki Krzyżewa w pow. mazowieckim, Bronisława Karpowiczowa z córką Stefaną. Stefania odbyła nawet podróż do Danii i Szwecji celem zaczerpnięcia fachowych wzorów. Fundatorki ofiarowały 40 morgów ziemi, przy pomocy pozostałych członków komitetu organizacyjnego wybudowały gmach i od stycznia 1913 roku rozpoczęto w szkole zajęcia. Była to jedna z nielicznych (prócz szkół w Pszczelinie, Mieczysławowie i Kruszyńku) placówek rolniczych tego typu w Królestwie. Maria Lutosławska z Drozdowa z pomocą Towarzy-

---

uczania języka polskiego w szkole w której uczył, nie prowadził nawet dziennika lekcyjnego – zob. B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji...*, s. 173.

<sup>208</sup> Np. w grudniu 1905 roku 57 nauczycieli guberni łomżyńskiej „w ramach walki o szkołę polską” postanowiło usunąć naczelnika łomżyńskiej Dyrekcji Naukowej Włodzimierza Afanasjewa z Towarzystwa Wzajemnej Pomocy uczącym i uczących się w szkołach elementarnych – S. Buras, *Zamach na Naczelnika Dyrekcji Naukowej Włodzimierza Afanasjewa w Kielcach*, „Kiliński” 1937, nr 4, s. 149. N temat związku powołanego dla podniesienia sił polskich nauczycieli – LPAHW, Suwalski Zarząd Gubernialny 1838, 1851, 1861 – 1918, f. 1009, sygn. 755, k. 409.

<sup>209</sup> Na temat ulg w szkolnictwie: język polski obok rosyjskiego, podały „Echa Płockie i Włocławskie” (dalej EPW) 1905, nr 50, s. 2. O możliwościach tworzenia szkół prywatnych – EPW 1905 nr 81, s. 2, nr 85, s. 1. W 1905 roku w Królestwie Polskim istniało 535 szkół prywatnych, w których kształciło się ponad 47 tys. uczniów, w 1913 roku 826 szkół początkowych prywatnych skupiających blisko 58 tys. uczniów i 247 szkół średnich, w tym zawodowych, a zwłaszcza handlowych z około 50 tys. uczniów – R. Wroczyński, *Dzieje oświaty polskiej 1795 – 1945*, Warszawa 1980, s. 250.



stwa Ziemiaków przygotowywała kursy dla córek „drobniejszych gospodarzy” w Śniadowie. Uroczyste otwarcie miało miejsce w 1913 roku, ale nauka rozpoczęła się dopiero w początkach 1914 roku, przy czym organizatorki nie zdołały niestety zebrać odpowiednich funduszków<sup>210</sup>. Z kolei Józefa Kisielnicka była inicjatorką powstawania szkółek dla ludu wiejskiego Kurpiowszczyzny, a we współpracy z innymi ziemiankami również tworzenia szkół dla dziewcząt. Zorganizowała także bibliotekę w rodzinnym majątku Korzeniste dla okolicznych mieszkańców<sup>211</sup>.

Od 1906 roku rozpoczęły działalność łomżyńska i suwalska męska szkoła handlowa. W Łomży wśród założycieli znalazł się m.in. Aleksander Chrystowski, jeden z organizatorów bojkotu szkół rządowych. Dwa lata później powstała jeszcze jedna średnia szkoła handlowa w Łomży, „wyrósł” z pensji prywatnej prowadzonej przez Marię Korzeniewską<sup>212</sup>.

Na Suwalszczyźnie bez wątpienia do dużych sukcesów na polu oświaty, zwłaszcza w porównaniu z okresem poprzedzającym rewolucję, należy zaliczyć założenie wspomnianej prywatnej siedmioklasowej szkoły handlowej, w znacznym stopniu kształcącej późniejsze kadry polskich, na różnym polu aktywnych działaczy Suwalszczyzny. Od stycznia 1906 roku z inicjatywy grupy 12 entuzjastów złożonych z przedstawicieli suwalskich polskich elit, m.in. Stanisława i Władysława Gawrońskich, Piotra Górskiego, Tomasza Potockiego, Stanisława Staniszewskiego, Gustawa Zabłockiego powstała szkoła zwana „uczelnia polską ziemi suwalskiej”. Utrzymywała się z funduszków zebranych z dobrowolnych ofiar, skupiała przez pierwsze lata funkcjonowania ponad 200 uczniów. Uczęszczała tam głównie młodzież z polskich zamożniejszych rodzin, synowie inteligencji miejskiej i okolicznego ziemiaństwa. Od samego początku, jako szkoła polska, stanowiła poważne zagrożenie dla bytu suwalskiego gimnazjum męskiego. Od momentu jej powstania odsetek suwalskiej polskiej młodzieży gimnazjalnej zmniejszył się, poza tym (na niekorzyść gimnazjum) działała w Suwałkach w tym czasie szkoła żydowska z programem gimnazjalnym. Szkoła handlowa realizowała program szkoły realnej oraz przedmioty zawodowe związane z wymogami szkół handlowych. Uzupełnieniem była klasa ósma poświęcona głównie na powtórzenie kursu języka rosyjskiego, umożliwiająca

---

<sup>210</sup> APB, KGŁ, sygn. 854, k. 73 i dalsze; A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 566 – 569; tenże, *Łomża w latach 1866 – 1918 ...*, s. 156; J. Gwardiak, *W gronie najstarszych szkół rolniczych. Szkoła rolnicza dziedziczki Stefanii Karpowiczówny w Krzyżewie (1913 – 2003)*, Łomża 2002, s. 59 – 60, 69 – 70.

<sup>211</sup> BN, DzR, sygn. akc. 12771, *Janina Lasocka, Gawędy i wspomnienia*, Warszawa 1967, cz. I, msn, s. 44 – 45; *Józefa Kisielnicka ze Skórzewskich „Esteja”*. *Pamiętniki (1903 – 1934)*, red. C. Brodzicki, Warszawa 2000, s. 26.

<sup>212</sup> A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 158. Na temat aktywności kobiet zob. W. Mędrzecki, *W społecznościach lokalnych i w parafii. Kobiety w życiu publicznym wsi polskiej na przełomie wieków*, w: *Kobiety i świat polityki...*, s. 163 – 167.

podejście do egzaminu maturalnego. W posiadaniu szkoły suwalskiej był imponujący księgozbiór w bibliotece i czytelnia zaopatrzona również w prasę. Mimo borykania się z trudnościami finansowymi, szkoła była pewnego rodzaju centrum życia kulturalnego polskiej społeczności suwalskiej. Organizowano tam dla mieszkańców miasta przedstawienia teatralne, wieczorki literackie dla ogółu ludności, itp. Opieką otaczano wychowanków fundując uboższym stypendia, dla potrzeb absolwentów prężnie działało Towarzystwo Pomocy dla byłych wychowanków szkoły handlowej<sup>213</sup>. Podejmowano różne społeczno-kulturalne inicjatywy razem z uczennicami prywatnej pensji dla dziewcząt Kazimierzy Żulińskiej, formalnie założonej w 1904 roku. W lokalnym środowisku suwalskim nazywano pensję siedmioklasowym zakładem naukowym, w którym kształcono „panny z dobrych domów”. W każdym roku szkolnym naukę kontynuowało około 100 – 110 dziewcząt. Po 1911 roku bytowi pensji Żulińskiej zagroził projekt stworzenia szkoły handlowej żeńskiej<sup>214</sup>. O aktywności kobiet suwalskich świadczyła inicjatywa m.in. Anny Staniszewskiej i Heleny Gąsiorowskiej powstania oddziału Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet. Z kolei za sprawą Koła Ziemianek zorganizowano szkołę dla kobiet wiejskich w Szwajcarii koło Suwałk<sup>215</sup>.

Po 1907 roku wprowadzano ograniczenia dotyczące nauczycieli Polaków zakazujące nauczania przez nich niektórych przedmiotów. Właścicielom szkół odebrano możliwość swobodnego doboru nauczycieli. Poza tym szkoły prywatne podlegały obserwacji pod względem zagrożeń wdrażania w programach „szkodliwych” treści politycznych<sup>216</sup>.

Nie sposób opisać działalności wszystkich szkół i placówek oświatowych kształcących Polaków północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Działały także już w XIX wieku szkółki niedzielne dla rzemieślników<sup>217</sup>. W okresie późniejszym młodzież podejmowała naukę w nowo powstających szkołach powiatowych (np. w 1913 roku prywatnym progimnazjum męskim w Ostrołęce<sup>218</sup>).

---

<sup>213</sup> Na temat funkcjonowania Szkoły Handlowej w Suwałkach liczne artykuły (także sprawozdawcze) w prasie – TS 1906, nr 23, s. 6 – 7, 1907, nr 16, s. 1, nr 28, s. 2 – 3, nr 36, s. 2 – 5, 1908, nr 11, s. 3 – 5, 1908, nr 24, s. 1 – 2, 1909, nr 22, s. 2 – 4, 1910, nr 25, s. 3 – 5, 1912, nr 46, s. 2 – 3.

<sup>214</sup> Np. TS 1910, nr 25, s. 5, 1911, nr 12, s. 1 – 4, nr 13, s. 2 – 4.

<sup>215</sup> TS 1908, nr 19, s. 6 – 7, 1910, nr 47, s. 5 – 6.

<sup>216</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 137, k. 9; TS 1908, nr 42, s. 5.

<sup>217</sup> Np. w Suwałkach w 1888 roku notowano 5 takich szkółek – *Pamiętnyja książka suwalskoj guberni za 1888 g.*, Suwałki 1888, s. 44. Na temat szkółki rzemieślniczej przy 4-klasowej miejskiej szkole w Augustowie – AGAD, KGGW, sygn. 6478, k. 7. Szczegółowe sprawozdanie o stanie szkolnictwa omawianych trzech powiatów Suwalszczyzny za rok szkolny 1910/11 – LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 223, k. 2 – 9, 52, 80 – 87 i in.

<sup>218</sup> Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002, s. 193.

Wpływ na ogólny rozwój świadomości politycznej miały różne czynniki. Wśród bardzo istotnych należy wymienić sprawy związane z oświatą: zakres szkolnictwa elementarnego i nielegalnego nauczania, rozwój inicjatyw oświatowych wobec dorosłych, zasięg czytelnictwa prasy. Zdobywano wykształcenie i tym samym poszerzano horyzonty myślowe oraz nierzadko nabywano pierwsze doświadczenia polityczne w szkołach średnich (w tym w prywatnych), na pensjach prywatnych, podczas odbywania kursów. Wszystkie próby oświecania ludności w znacznym stopniu wzmacniały szanse jej upolitycznienia.

#### 4. Organizacje i stowarzyszenia

Od lat siedemdziesiątych, osiemdziesiątych do końca XIX wieku Rosjanie dopuszczali możliwość istnienia jedynie towarzystw kredytowych, kas oszczędnościowych, gospodarczych, ochotniczych straży pożarnych, niektórych stowarzyszeń, rzadziej bibliotek i czytelni. W związku z tym na początku XX wieku w większości miast i gmin Królestwa Polskiego funkcjonowało niewiele organizacji i towarzystw służących mieszkańcom. Władze wydawały przy tym liczne rozporządzenia i okólniki dotyczące różnego typu niedozwolonej działalności. Zgodnie z rozporządzeniami władz, np. z końca 1882 roku poddawano wnikliwej obserwacji i analizie m.in. legalne periodyki i literaturę, a do tego typu zadań kwalifikowano „odpowiednich” urzędników. Obserwowano także wszelkie zebrania, kilkusobowe zgromadzenia budziły podejrzenie. Rozstrzygano czy zebrania określonych grup mają charakter ogólnospołeczny (np. o charakterze tylko modlitewnym) czy odbywają się np. dla celów politycznych. Kontroli poddawano organizacje społeczne, kulturalno-oświatowe i gospodarcze<sup>219</sup>. Zmiany przyniosła rewolucja 1905 – 1907, uzyskano wówczas, a dokładnie w 1906 roku prawo do stowarzyszania się. Umożliwiło to powstawanie różnego rodzaju towarzystw, stowarzyszeń i zaangażowanie w działalność szerszych grup społecznych<sup>220</sup>.

---

<sup>219</sup> APB, KGŁ, sygn. 21, k. 1, sygn. 23, k. 1.

<sup>220</sup> *Prawo o stowarzyszeniach, związkach i zgromadzeniach publicznych*. Zestawił W. Makowski, Warszawa 1913. Rewolucja 1905 – 1907 przyniosła szeroko rozumiane „poczucie wolności”. Wiązało się to także z aktywnością powstawania lokalnej prasy. Pisał również na ten temat S.D. Corrsin, *Warsaw before the first World War: Poles and Jews in the third city of the Russian Empire 1880 – 1914*, New York 1989, s. 81. Na Suwalszczyźnie ogromną rolę odegrał „Tygodnik Suwalski”. Należy pokreślić, że wśród liderów społeczników przodowali prawnicy i lekarze (zob. także charakterystyka inteligencji w pierwszym rozdziale pracy). Szczególnym miejscem „sprzyjającym” kontaktom, ogólnej wymianie poglądów, rozwijaniu umiejętności argumentacji były sądy. „Odwieczne”, częste przebywanie w sądach drobnej szlachty wpływało na (wprawdzie ograniczoną) znajomość przez tę warstwę przepisów prawnych i procedury sądowej, umiejętności konwersacji, itp. – zob. E. Kaczyńska, *Pejzaż miejski z zaścianiem w tle*, Warszawa 1999, s. 204.

Do najwcześniej powstałych w tym czasie organizacji należały Towarzystwa Dobroczynności. W Łomży m.in. z inicjatywy adwokata Mariana Śmiarowskiego towarzystwo powstało w 1882 roku. Wśród organizatorów znaleźli się również m.in. rejent Wiktor Szumański i farmaceuta Ludwik Tock. Towarzystwa Dobroczynności zakładały w podstawowych celach opiekę nad potrzebującymi, skupiając w swoich szeregach lokalną inteligencję miejską i wiejską, w tym księży. Już na początku działalności towarzystwo łomżyńskie objęło opieką około 30 pensjonariuszy. Poza stolicą guberni zakładane były również w innych miastach łomżyńskich, np. od 1890 roku w Ostrowi Mazowieckiej (przez wiele lat przewodził Jan Harusewicz). Najprężniejszym okresem działalności były ostatnie lata XIX i pierwsze XX wieku. Wówczas to w prasie lokalnej zamieszczano liczne sprawozdania na temat zakresu działalności, zwiększania liczby członków i kapitałów, podejmowanych inicjatyw. Działały także tzw. zakłady dobroczynne (w 1900 roku 7 w guberni), m.in. w Szczuczynie, Ostrołęce, Tykocinie<sup>221</sup>. Z inicjatywy polskiej inteligencji w 1886 roku powstało i w Suwałkach Towarzystwo Dobroczynności, a do jego założenia przyczynił się znany z szerokiego zaangażowania społecznego lekarz Teofil Noniewicz. Takie towarzystwo powstało również w Augustowie<sup>222</sup>.

Bardzo istotną rolę w życiu społecznym spełniały straże ogniowe. Starania o założenie w stolicy guberni łomżyńskiej Ochotniczej Straży Ogniowej podjęte z inicjatywy M. Śmiarowskiego i L. Tocka rozpoczęto już w 1874 roku. Statut został zatwierdzony przez władze w 1877 roku, a mimo to działalność straż rozpoczęła dopiero latem 1879 roku. Szczególną rolę w podejmowaniu inicjatyw społecznych (także w działalności Towarzystwa Dobroczynności) zajmowali prawnicy. Wśród pierwszych pięciu prezesów Rady Straży znalazło się trzech prawników, prócz wymienionego Śmiarowskiego adwokat Aleksander Chrystowski. Kolejno powstawały straże ogniowe w miastach i mniejszych miasteczkach. I tak np. straż w Nowogrodzie powstała w 1880 roku, w Ostrowi, Makowie i Ostrołęce w 1881 roku, Szczuczynie 1882 roku, w Zambrowie w 1899 roku, Tykocinie – 1900 roku, Kolnie – 1901 roku.<sup>223</sup> W Suwałkach z projektem zorganizowania towarzystwa Ochotniczej Straży Pożarnej wystąpiono już w 1878 roku, działalność zaś rozpoczęto w 1880 roku. Przy straży

---

<sup>221</sup> EPŁ 1898, nr 5, s. 2, 1899, nr 27, s. 2, nr 33, s. 3, 1900, nr 4, s. 2, 1901 (informacje w licznych nr), 1905, nr 32, s. 3; *Jan Harusewicz. Lekarz i polityk...*, s. 53 i in. Najpomyślniejszym dla towarzystwa łomżyńskiego był rok 1900, kiedy to wpływy wyniosły ponad 4,3 tys. rb., wydatki niecałe 3 tys. Utrzymywano wówczas 46 podopiecznych – „Kalendarz Łomżyński” 1903 (dalej KŁ), s. 40 – 41.

<sup>222</sup> LPAHW, ZŻPSAS, k. 1 – 2; BS 1993, t. I; TS 1906, nr 10, s. 5 – 6.

<sup>223</sup> KŁ, s. 38 – 40; T. Olejnik, *Towarzystwa Ochotniczych Straży Ogniowych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1996, s. 240 – 243, 272, 282, 321; APŁ, ZPŁ, sygn. 15 – zawiera informacje sprawozdawcze łomżyńskiej Straży Ogniowej za rok 1902, 1905; EPŁ 1903, nr 97, s. 3; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 75, 76.

istniał teatr amatorski, chór i orkiestra, organizowano odczyty, podjęto próby stworzenia czytelnicy i biblioteki. Czołowe funkcje spełniali lekarze, wymieniani już T. Noniewicz i Stanisław Lalewicz oraz adwokat Stanisław Staniszewski, po 1907 roku także Walery Roman. Podobnie jak w Łomżyńskim towarzystwa ogniowe powstawały i w innych miejscowościach Suwalszczyzny, w Augustowie w 1882 roku, Mariampolu w 1881, czy np. w Szakach pow. władysławowskim w 1903 roku. Straż suwalska (podobnie jak łomżyńska) podejmowała inicjatywę współpracy z innymi towarzystwami ogniowymi. Np. na poświęcenie drugiego sztandaru strażaków w 1908 roku zaproszono gości z Augustowa (delegacji przewodził inżynier Włodzimierz Ślusarski, naczelnik straży augustowskiej). Suwalska delegacja brała również udział w podobnych uroczystościach w Augustowie<sup>224</sup>.

W okresie rewolucji straże pożarne bardzo aktywnie włączyły się do ogólnonarodowej walki o przywrócenie języka polskiego w urzędach, instytucjach publicznych i stowarzyszeniach. Nie czekając na zezwolenie władz wprowadzano w strażach polską komendę i język polski w korespondencji urzędowej. Idea walki niepodległościowej była w tym środowisku powszechnie akceptowana. Szczególnie po 1907 roku nurt niepodległościowy dominował w stowarzyszeniach pożarniczych<sup>225</sup>.

Istotne znaczenie dla rozwoju kulturalnego miast spełniały towarzystwa śpiewacze i orkiestrowe. Łomżyńskie Towarzystwo Muzyki Orkiestrowej „Lutnia” zarejestrowano w 1895 roku, pierwszym prezesem był adwokat Zdzisław Londyński, a po trzech latach, po wyjeździe z Łomży Londyńskiego, adwokat Śmiarowski (wspierany także przez swego zastępcę Chrystowskiego). Po kilku latach działalności dołączyło do „Lutni” młodsze pokolenie, zaczęto tworzyć chór, urządzano wieczorki sienkiewiczowskie. W 1901 roku oficjalnie rozpoczął działalność chór mieszany, powiększono chór męski oraz orkiestrę. W „Lutni” dawano koncerty dla mieszkańców miasta, urządzano wieczornice i bale. Wedle lokalnej prasy, do tego towarzystwa należeli wszyscy „inteligentniejsi” mieszkańcy miasta. Chociaż około 1910 roku nastąpiło pewne załamanie w pracy społeczno-kulturalnej, organizacja przetrwała do wybuchu wojny<sup>226</sup>. Utworzono „Lutnię” w późniejszym okresie także w Suwałkach, działalność towarzystwa była tam jednak znacznie skromniejsza<sup>227</sup>.

---

<sup>224</sup> TS 1908, nr 38, s. 2 – 3; T. Olejnik, op. cit., s. 243, 320; A. Matusiewicz, *Ochotnicza Straż Pożarna w Suwałkach 1880 – 2000*, Suwałki 2000, s. 21, 34 – 41.

<sup>225</sup> T. Olejnik, op. cit., s. 180, 183 – 184, 195 – 196.

<sup>226</sup> EPŁ 1898, nr 1, s. 3, nr 67, s. 3, nr 69, s. 3, nr 76, s. 3, 1900, nr 94, 1901, nr 5, 1903, nr 102; KŁ, s. 45 – 48; APŁ, ZPŁ, sygn. 176, k. 57 – 59; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 106 – 107.

<sup>227</sup> K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest wolna*, Suwałki 1999, s. 13.

Czyniono starania w Łomży o założenie muzeum (staraniem, Franciszka Nowowiejskiego, M. Śmiarowskiego i członków Towarzystwa Rolniczego, m.in. Stanisława Woyczyńskiego i ks. Mioduszewskiego), planowano wystawy przemysłowo-rolnicze, powstawały polskie teatry amatorskie (także w mniejszych miastach, np. Szczuczynie, Ostrołęce), biblioteki, czytelnie, również z polskim księgozbiorem w Łomży (z inicjatywy pań, m.in. Wiktorii Głębockiej, Jadwigi Nowowiejskiej) i w Suwałkach, a w okresie późniejszym i w mniejszych miastach<sup>228</sup>.

Zdarzały się inicjatywy podejmowane przez ogół pewnych środowisk zawodowych. Lekarze łomżyńscy zdominowali np. Towarzystwo Higieniczne. W całokształcie powoływania i pracy społecznej w organizacjach pozostawali jednak w cieniu prawników. Inaczej było w miastach powiatowych, gdzie ogółowi życia społecznego przewodzili właśnie przedstawiciele środowiska lekarskiego (Jan Załuska i Jan Harusewicz w Ostrowi, Józef Psarski w Ostrołęce). Skromną działalnością wyróżniało się łomżyńskie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich<sup>229</sup>. W Suwałkach lekarzom przewodził wymieniany T. Noniewicz, jeden z największych społeczników suwalskich, założyciel suwalskiego Lekarskiego Towarzystwa Naukowego<sup>230</sup>.

Towarzystwo Wioślarskie notowane było w Łomży od sierpnia 1901 roku. Starania czyniono już w 1898 roku, inicjatywę taką podjął W. Szumański. Rok później, w skład komisji dla opracowania statutu weszli przedstawiciele inteligencji łomżyńskiej, wśród nich A. Chrystowski i aptekarz Franciszek Hryniewicz. Poza działalnością sportowo-rekreacyjną towarzystwo prowadziło również bibliotekę. W sprawozdaniu za ósmy rok działalności informowano, że biblioteka posiadała własny lokal z kilkuset tomami książek, prenumerowano tam także czasopisma (m.in. „Gazetę Sportową”, „Tygodnik Ilustrowany”, „Bibliotekę Warszawską”, a nawet „Myśl Niepodległą”)<sup>231</sup>.

W tym samym czasie powstawały również organizacje o charakterze gospodarczym i finansowym. Kasa Pożyczkowa Przemysłowców Łomżyńskich zyskała akceptację władz w 1884 roku. Skupiała członków różnych profesji, najwięcej zaś trudniących się rolnictwem. Nie zapominano w towarzystwie o celach filantropijnych, przekazując datki np. na Towarzystwo Dobroczynności, szpitale, przytułki<sup>232</sup>. W 1898 roku powstało Łomżyńskie Miejskie Towa-

---

<sup>228</sup> EPŁ 1898, nr 70, s. 3, nr 71, s. 3, 1900, nr 94, s. 2, 1902, nr 5, s. 2; APB, KGŁ, sygn. 917, k. 20. Na temat prężnie działającego teatru amatorskiego w Łomży – KŁ, s. 59 – 71; *Polityczeskiej obzoru po suwalskiej guberni za 1903 – 1904 gg...*, s. 19.

<sup>229</sup> A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 79 – 80.

<sup>230</sup> BS 1993, t. I; „Kontrasty 1973”, nr 3.

<sup>231</sup> APB, KGŁ, sygn. 771, k. 1 – 8, 161 – 168; zob. C. Rybicki, *Powstanie Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV, s. 125 – 129.

<sup>232</sup> EPŁ 1899, nr 3, s. 3, nr 43, s. 3, 1901, nr 28, s. 2.

rzystwo Kredytowe, z inicjatywą jego założenia wystąpili członkowie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ze Śmiarowskim jako przewodniczącym. Połączył on prezesury Kasy Pożyczkowej Przemysłowców i Miejskiego Towarzystwa Kredytowego. Pod opiekuńczymi skrzydłami Komitetu ds. Drobного Kredytu pracujące Towarzystwo Kredytowe zrzeszało w 1914 roku 639 członków. W wymienionym roku sprawozdawczym towarzystwo udzieliło ponad 48 tys. rb. pożyczki. Natomiast w działającym od 1911 roku Łomżyńskim Towarzystwie Oszczędnościowym, po wpłaceniu udziału w wysokości 25 rb., można było zaciągnąć pożyczkę w wysokości do 1 tys. rb. Ta forma przypominała kasy oszczędnościowo-pożyczkowe obsługujące tereny wiejskie<sup>233</sup>.

Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe w Suwałkach formalnie zostało zatwierdzone przez władze w 1900 roku, a wcześniej, w 1899 roku, powstało takie towarzystwo w Sejnach. Wśród założycieli znaleźli się doktor Piotr Bakinowski i T. Noniewicz oraz Walery Roman. We władzach Towarzystwa przeważali prawnicy, należy wymienić Władysława Chłudzińskiego, Stanisława Staniszewskiego, Gustawa Zabłockiego. Towarzystwo oszczędnościowo-pożyczkowe szybko znalazło uznanie w społeczeństwie suwalskim. Według opinii W. Romana, towarzystwo miało do spełnienia i inne funkcje społeczne, np. wyrabianie w sobie idei solidarności, szeroko pojmowanej samopomocy, uobywatelnianie i uszlachetnianie jak najszerzych mas społeczeństwa<sup>234</sup>.

„Echa Płockie i Łomżyńskie” podawały, że na obszarze guberni łomżyńskiej w początkach 1901 roku działało 31 kas pożyczkowo-oszczędnościowych. Na łamach tygodnika nawoływano do wstępowania wszystkich pracujących, mniejszych i większych posiadaczy. Stopniowo kasy powstawały w większych (gminnych) i mniejszych miejscowościach. Np. godnym podziwu był rozwój kasy pożyczkowo-oszczędnościowej w Szepietowie pow. mazowieckim. W tego rodzaju placówkach udzielano niewielkiego kredytu (np. w śniadowskiej w pow. łomżyńskim do 200 rb.), zależnego od kapitału kasy. Zwłaszcza po 1907 roku powstało szereg (często małych, liczących kilkunastu członków) tego rodzaju kas, w skład założycieli i członków wchodziło nierzadko chłopcy i drobna szlachta, mieszkańcy okolicznych wsi (np. kasa w Szczepankowie w pow. łomżyńskim)<sup>235</sup>. Kasy pożyczkowo-oszczędnościowe powstawały także na Suwalszczyźnie. Według informacji sprawozdawczej, sporządzonej przez

---

<sup>233</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 48, k. 2 – 98; EPŁ 1899, nr 4, s. 3, 1903, nr 99, s. 3; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 63.

<sup>234</sup> TS 1906, nr 3, s. 5; Z. Filipowicz, *Towarzystwo Oszczędnościowe w Suwałkach, w: 100 lat Banku Spółdzielczego w Suwałkach*, red. S. Kulikowski, Suwałki 2000, s. 8 – 17.

<sup>235</sup> EPŁ 1898, nr 51, s. 3, 1900, nr 2, s. 2; nr 7, s. 3, nr 61, s. 2, 1901, nr 21, s. 3; „Gazeta Świąteczna” 1907, nr 1361, s. 1; *Książka wkładów do szepietowskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej 1907 – 1909*, s. 1 – 5; M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 109 – 110.

S. Staniszewskiego, w guberni suwalskiej w 1906 roku działało 93 kas pożyczkowo-oszczędnościowych, z czego z pomocą funduszków rządowych 74 i publicznych 19<sup>236</sup>.

Towarzystwo Rolnicze w Łomży zapoczątkowało działalność 1899 roku. Założycielami i aktywnymi działaczami Towarzystwa byli ludzie znani z szerokiego zaangażowania społecznego. Na pierwsze zebranie przybyło 50 ziemian, m.in. Stefan i Stanisław Woyczyńscy, Antoni Glinka, Kazimierz Kisielnicki, Stanisław Lutostawski, Teodor Rzentkowski, Ignacy Sokołowski, Henryk Tański, Antoni Kuberski, Stanisław Lasocki, Józef Jabłoński. Do Rady towarzystwa weszli Glinka, Kisielnicki, Lutostawski, Rzentkowski, Woyczyński, Sokołowski. Od samego początku nawiązywano współpracę z innymi ośrodkami, m.in. w Siedlcach, Płocku. Głównym założeniem TR była „opieka” nad ogólnym rozwojem rolnictwa guberni. Prowadzono również szeroką gamę innych przedsięwzięć: organizowano wystawy, odczyty na temat metod gospodarowania, itp. Działały przy tym różne sekcje, np. doświadczalno-rolna (przewodził T. Rzentkowski) hodowlana (Kisielnicki, Glinka), leśna i in. Sporządzano szczegółowe sprawozdania na temat rozwoju towarzystwa, zamieszczano raporty w prasie. W 1904 roku w „Echach Płockich i Włocławskich” pisano: *Oddział hodowlany przy tutejszym TR wydał sprawozdanie za 1903 rok działalności. Ta sekcja rozwija się prawidłowo. Ogólny obrót w oddziale w Łomży jak i w filiach w Zambrowie i Czyżewie znacznie się powiększył, wzrosła liczba członków, wzrósł kapitał obrotowy...Rozwój swój oddział zawdzięcza w dużej części Stanisławowi Lutostawskiemu, co oznacza Komisja Rewizyjna...*<sup>237</sup>.

Próby tworzenia suwalskiego Towarzystwa Rolniczego podjęto w 1900 roku. Na pierwsze zebranie przybyło 28 ziemian – inicjatorów przedsięwzięcia. Prezesem wybrano Piotra Górskiego, właściciela majątku Świack. Już na pierwszym zebraniu członków, w styczniu 1901 roku wyłoniono tzw. delegacje: statystyczną, hodowlaną, ogrodnictwa, gospodarstwa domowego, do zbadania bytu i stanu robotników w gospodarstwie, organizacyjną i doradczą. Wysłuchano na spotkaniu referatów o sprawach rolnictwa Adolfa Świdy, Józefa Pawłowicza, Stanisława Gawrońskiego i P. Górskiego<sup>238</sup>. Towarzystwo rozwijało się prężnie, urządzano pokazy maszyn rolniczych, wystawy produktów rolnych. Suwalskie

---

<sup>236</sup> TS 1906, nr 20, s. 5.

<sup>237</sup> APB, KGL, sygn. 750, k. 31, 44 – 58, 79; EPŁ 1899, nr 89, s. 1 – 2, 1899, nr 95, s. 3, 1900, nr 5, s. 2 – 3, 1901, nr 1, s. 2, 1903, nr 31, s. 2, 1903, nr 92, s. 2, 1903, nr 97, s. 3; EPW 1904, nr 60, s. 3. Wśród członków Komitetu Towarzystwa Rolniczego w latach 1859 – 1861 powołano m.in. pochodzących z Łomżyńskiego: Józefa Glinkę, Stanisława Lutostawskiego, Henryka Starzeńskiego z Klukowa – J. Szumski, *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846 – 1871*, Białystok 2002, s. 26.

<sup>238</sup> TS 1908, nr 48, s. 3. Na forum Komitetu TR w latach 1859 – 1861 aktywnością wyróżniali się suwalczanie: Karol Dombrowicz z pow. mariampolskiego i Józef Abłamowicz z pow. sejneńskiego – J. Szumski, op. cit., s. 26.



TR było także jednym z najpoważniejszych uczestników wielkiej wystawy wileńskiej w 1902 roku. Osiągnięciem tamtego okresu było również zorganizowanie Biura Komisowego, zajmującego się sprzedażą maszyn i narzędzi rolniczych, rozprawdaniem nawozów sztucznych i nasion. Od 1904 roku aktywność Towarzystwa zmniejszyła się. P. Górski zrzekł się prezesury, a na jego miejsce wybrano Ignacego Korewę z Rutki. Po roku i on, zniechęcony panującym marazmem i brakiem oddźwięku na podejmowane inicjatywy zrezygnował z pełnionej funkcji<sup>239</sup>.

Od 1906/07 roku zakładano coraz bardziej różnorodne towarzystwa, wdrażano nowe pomysły, w większym stopniu uaktywniała się praca już istniejących (rozwickły się wymienione strażc ogniovc, instytucje kulturalno-oświatowe, w tym teatry polskie i biblioteki, przedsięwzięcia gospodarcze). Więcej organizacji i stowarzyszeń w porównaniu do okresu wcześniejszego, rozpoczęło działalność po 1900 roku. Stopniowo, od końca XIX wieku organizacje przestawały być elitarnymi, aby po 1906 roku przybrać często wymiar masowy, kiedy to do towarzystw zaczęli wstępować członkowie z różnych warstw społecznych. Możliwości takie zapewniło prawo o stowarzyszeniach i w ogóle liberalizacja stosunków społecznych po 1905 roku<sup>240</sup>. Z drugiej strony duża liczebność organizacji w pewnym stopniu stwarzała zagrożenie rozproszenia sił i środków. Niepokój zaborcy przed aktywnością społeczną Polaków powodował dążenia do ich ograniczania. Dowodem mogło być chociażby nie zatwierdzanie czy ingerencja w treść statutów, stała inwigilacja organizacji. Rosjanie proponowali również pewną przeciwwagę dla polskich inicjatyw społecznych w postaci np. zakładania czytelni ludowych, wymienianych wcześniej resur, nawet i w poparciu dla działalności Komitetów Gubernialnych ds. Drobnego Kredytu.

W późniejszym czasie, od 1907 roku TR gubernialne i okręgowe działały w ramach Centralnego Towarzystwa Rolniczego. Oficjalnym organem towarzystwa była „Gazeta Rolnicza”, zmieniono sekcje, uruchomiono szereg kursów rolniczych, utworzono wydział kółek rolniczych. W 1908 roku zorganizowano pierwsze wycieczki do Szwecji i Danii, celem obejrzenia tam gospodarstw i instytucji rolniczych. Dokonano również reorganizacji towarzystw terenowych. W Królestwie Polskim rozwijało się 7 towarzystw gubernialnych i 24 okręgowych. W guberni łomżyńskiej wyłoniły się następujące towarzystwa okręgowe: ostrołęckie, ostrowskie i mazowieckie, natomiast w suwalskiej działało wyłącznie towarzystwo gubernialne<sup>241</sup>.

---

<sup>239</sup> Z. Filipowicz, *Tradycje postępu rolniczego i pierwsze formy współdziałania wsi na Suwalszczyźnie w XIX wieku*, w: *Ziemia ta sama*, red. A. Gawędzki, Warszawa 1989, s. 12.

<sup>240</sup> Zob. R. Wapiński, *Historia myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 125.

<sup>241</sup> S. Dzieciotowski, *Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego program w latach 1906 – 1908*, „Przegląd Historyczny” 1969, t. 54, s. 56 – 64.

W lipcu 1907 roku rozpoczęło działalność TR w pow. ostrowskim, a w październiku tego roku w pow. mazowieckim. Członkami Towarzystwa mogli być właściciele ziemscy, dzierżawcy i administratorzy majątków, ale również chłopi i „drobne stowarzyszenia rolnicze” w osobach ich przedstawicieli. Mazowieckie towarzystwo było aktywniejsze, miało większy zasięg działania, skupiało też najprawdopodobniej większą liczbę członków. Do głównych założycieli i działaczy należeli Stanisław Włodek, właściciel majątku Dąbrowa Bybytki i ks. Ignacy Mioduszewski, administrator parafii Dąbrowa Wielka. Wśród członków prym wiedli Zenon Ołdakowski ze wsi Zaręby Stare, Andrzej Dąbrowski ze wsi Wojny Pogorzel, Kazimierz Tyszka ze Stelmachowa. Szczególnie poważną aktywnością w tym oddziale wyróżniali się księża. W statucie towarzystwa zapisano o możliwości prowadzenia sklepów, pośrednictwie w zakupie i sprzedaży produktów rolnych, nabywaniu nieruchomości, urządzeniu wystaw, organizowaniu bibliotek, czytelni, odczytów, pogadarek i in. Towarzystwo mogło zakładać również strażę ogniową i instytucje kredytowe<sup>242</sup>. W guberni łomżyńskiej działało 65 kółek rolniczych w ramach TR, w tym 16 w pow. ostrowskim. Prężnym rozwojem wyróżniało się kółko rolnicze w Tykocinie, działające od 1907 roku. Założycielami kółka był mieszkaniec Łomży Bolesław Sadowski i właściciel majątku Dobki w gminie Stelmachowo Stanisław Dziekański. Poważne osiągnięcia notowano również w kółku w Dąbrowie Wielkiej<sup>243</sup>.

Od 1906 roku suwalskim TR kierował hrabia Tomasz Potocki, właściciel dóbr Zypłe. Chociaż na okres jego urzędowania przypadło ożywienie zainteresowania drobnym rolnictwem i rozbudową form spółdzielczości, suwalska organizacja trwała w stagnacji. W 1908 roku pisano na łamach miejscowego tygodnika: *...wszędzie przystąpiono do wspólnej pracy nad podniesieniem własnego bytu ze zdwojoną energią, liczba towarzystw okręgowych zwiększyła się, potworzyły się kółka rolnicze, syndykaty, instytucje spółdzielcze, zorganizowano prelekcje i czasowe kursy rolnicze dla włościan, a prace rozmaitych sekcji rolnych na porządku dziennym. U nas tylko inaczej – od kilku lat przestano bywać i płacić, prawie ogólna abnegacja [niedbałość o własne korzyści] społeczna...*<sup>244</sup>. W sprawozdaniu za 1912 rok zostały zawarte informacje o działalności

---

<sup>242</sup> APB, KGŁ, sygn. 851, k. 1, 4 – 5, 10, 35 – 36, sygn. 859, k. 1a, 32 – 33, 41, sygn. 837, k. 6 – 6a.

<sup>243</sup> APB, KGŁ, sygn. 837, k. 6 – 6a i in., sygn. 851, k. 16 – 17; J. Bartyś, *Kółka rolnicze Królestwa Polskiego*, Warszawa 1974, s. 298; S. Gajewski, *Spółeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905 – 1914*, Lublin 1990, s. 172. O wpływach narodowych w Towarzystwie Rolniczym i kółkach rolniczych – S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964, s. 285.

<sup>244</sup> TS 1908, nr 14, s. 3. Potwierdzenie ogólnej apatii w wielu artykułach, np. TS 1907, nr 48, s. 1 – 3.

11 kółek rolniczych w ramach suwalskiego TR. Działały wówczas m.in. następujące kółka: w Filipowie, Bargłowie, Suwałkach, Sejnach, Augustowie, Bakałarzewie, Lipsku, Raczkach. W 1913 roku przybyło 5 kolejnych (Becejty, Kaletnik, Kolnica, Krasnopol i Wizajny). Suwalska organizacja osiągnęła pewną stabilność, ale ostatecznie nie pokonała kryzysu. Dodatkowo na przełomie 1910/11 roku szeregi towarzystwa opuścili P. Górski i S. Gawroński, twórca projektu założenia na Suwalszczyźnie towarzystw okręgowych<sup>245</sup>.

Jednym z najlepiej rozwijających się w Królestwie Polskim było w tym czasie Towarzystwo Kultury Polskiej. Organizacja przyjęła cztery podstawowe kierunki działania: społeczny (zakładanie szpitali, przedszkoli, ochronek, muzeów, galerii, tzw. narodowych domów, klubów), oświatowy (zakładanie szkół różnego typu, czyteln i bibliotek, laboratoriów naukowych, wydawanie książek i gazet, organizowanie kursów), ekonomiczny oraz etyczny. W ramach TKP działały w późniejszym czasie ruchome biblioteczki, których księgozbiór wypożyczano na okres 2 – 4 miesięcy<sup>246</sup>. Od 1909 roku towarzystwo rozpoczęło działalność w stolicy guberni łomżyńskiej. W 1910 roku zapisano w skład członków m.in. A. Chrystowskiego, Zofię Nowacką, Adama Mioduszewskiego, Kacpra Mikulskiego. Towarzystwo łomżyńskie przetrwało do 1913 roku, kiedy to gubernator warszawski nakazał jego zamknięcie<sup>247</sup>. We wcześniejszym okresie, bo od lutego 1908 roku powstał w Łomży oddział Uniwersytetu dla Wszystkich, którego celem było „udzielanie lekcji ze wszystkich nauk”, zakładanie bibliotek i czyteln, organizowanie prelekcji i odczytów. Ale już jesienią tego roku nakazywano zamykanie oddziałów Uniwersytetu<sup>248</sup>.

Zebrań organizacyjnych suwalskiego TKP odbyło się w marcu 1907 roku. Przy pełnej sali Resury Obywatelskiej, Stanisław Satniszewski nawiązał do mowy Aleksandra Świętochowskiego (prezesa TKP) z listopada 1906 roku, kiedy to odbyło się zebranie organizacyjne oddziału. Na pierwszego przewodniczącego zaproponowano T. Noniewiczza, który zaprosił do współpracy Z. Gąsiorowskiego, Stanisława Wejgelta i Michała Jaroszewicza. Jako pierwsze

---

<sup>245</sup> TS 1909, nr 11, s. 5 – 6, 1910, nr 39, s. 5 – 6, 1911, nr 7, s. 2 – 3, 1912, nr 21, s. 2 – 4; Z. Filipowicz, op. cit., 25 – 27.

<sup>246</sup> Zob. Z. Kmieciak, *Działalność oświatowo-społeczna ludowców w Królestwie Polskim w latach 1900 – 1914*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego”, Warszawa 1961, nr 3, s. 39.

<sup>247</sup> APB, KGŁ, sygn. 862, k. 3 – 9, 17; sygn. 932, k. 1 – 5.

<sup>248</sup> APB, KGŁ, sygn. 871, k. 2 – 22, np. w czerwcu 1908 roku oddział łomżyński Uniwersytetu dla Wszystkich zorganizował odczyt pt. „Higiena Kobiet”. Bilet wstępu oscylował w kwocie 10 – 25 kop. Dr Justyna Budzińska-Tylicka wygłosiła odczyt ilustrowany „obrazami świetlnymi”, gdzie poruszana była m.in. następująca problematyka: znaczenie higieny, anatomia człowieka, umysł kobiety i jej charakter, ubiór, praca, rola kobiety w rodzinie – k. 11, 13, 16.

zadania uznano walkę z analfabetyzmem oraz tworzenie uniwersytetów ludowych<sup>249</sup>.

Do suwalskiego TKP przyłączyła się w działaniach istniejąca w mieście gubernialnym od 1906 roku Czytelnia Naukowa, posiadająca w swoich zbiorach literaturę i prasę o bardzo szerokiej tematyce (prawnej, społecznej, historycznej, ekonomicznej, i in.). W Czytelni Naukowej odbywały się również pogadanki, odczyty, dyskusje, na które przybywała polska społeczność suwalska. W skład zarządu wchodził znani społecznicy: Gąsiorowski, Noniewicz, Staniszewski<sup>250</sup>.

Idea utworzenia organizacji krajoznawczej ożyła w początkach XX wieku. Statut Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego zatwierdzono w 1906 roku, w skład głównego zarządu wszedł min. Zygmunt Gloger, pierwszy prezes towarzystwa. W 1908 roku zarejestrowano w Łomży oddział TK, choć starania czyniono wcześniej. Rozwijało się przede wszystkim w kierunku popularyzacji wiedzy geograficzno-przyrodniczej, w tym celu organizowano odczyty i wycieczki<sup>251</sup>. Jako pierwsze w Królestwie (w związku zapewne ze specyfiką regionu) powstało TK w Suwałkach. Pierwszy zarząd tworzyli m.in. znani z innej pracy społecznej, tj. Z. Gąsiorowski i S. Wejgelt. Suwałczanie stanowili również silną reprezentację w najwyższych władzach towarzystwa. Działalność oddziału przez cały czas borykała się jednak z trudnościami. Problemy z dotarciem do społeczeństwa zarząd tłumaczył najczęściej brakiem własnego lokalu. Zauważono także, że ogół inteligencji nie jest zainteresowany krajoznawstwem w ogóle, czego dowodem mogła być chociażby mała liczba prenumeratorów jedyne go organu krajoznawczego – „Ziemi”. Do nielicznych czytelników tego pisma należał G. Zabłocki. Zdecydowane osłabienie nastąpiło w 1911 roku, załamała się wówczas działalność popularyzatorska. Stracono grono sympatyków młodego pokolenia, co związane było z aresztowaniami uczniów Szkoły Handlowej i pensji Kazimierzy Żulińskiej. Zawieszenie prac towarzystwa nastąpiło w 1913 roku<sup>252</sup>.

Od końca 1908 roku we współpracy ze Szkołą Handlową w Suwałkach, przy suwalskim TK powstało Muzeum Ziemi Suwalskiej. W zasobach najbogatsze były zbiory historyczne. Wystawy najczęściej organizowano w lokalach

---

<sup>249</sup> TS 1907, nr 10, s. 7 – 8, 1908, nr 5, s. 6. Po zamknięciu Stowarzyszenia kursów dla analfabetów w 1908 roku w TKP powstał oddział zajmujący się sprawami analfabetyzmu – J. Miąso, *Stowarzyszenie kursów dla analfabetów dorosłych (1905 – 1908)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1961, nr 4, s. 440.

<sup>250</sup> TS 1906, nr 25, s. 8, 1906, nr 27, s. 7, 1907, nr 39, s. 7, 1908, nr 46, s. 7, 1909, nr 17, s. 7, nr 18, s. 7, 1909, nr 42, s. 7, 1912, nr 48, s. 6 – 7.

<sup>251</sup> APB, KGŁ, sygn. 872, k. 1 – 15.

<sup>252</sup> TS 1908, nr 9, s. 6. Zob. A. Matusiewicz, *Suwalski Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907 – 1913*, w: *Dziewięćdziesięciolecie Oddziału Suwalskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, red. Z. Fałtynowicz, M. Pawłowska, Suwałki 1997, s. 9 – 31.

Szkoły Handlowej. Jednak z powodów finansowych w 1913 roku zdecydowano się na powołanie komisji likwidacyjnej muzeum suwalskiego (w skład wchodził Z. Gąsiorowski, Jan Wierzbicki)<sup>253</sup>.

Na omawiany okres przypada również ożywienie ruchu kobiet. W Łomży powstał oddział Towarzystwa Emancypacji Kobiet Polskich, w Suwałkach prężnie działało wymieniane wcześniej Stowarzyszenie Równouprawnienia Kobiet, prowadzone przez żony znanych społeczników, m.in. Zofię Noniewiczową, Annę Staniszewską, Natalię Romanową, Eleonorę Wierzbicką<sup>254</sup>.

Organizacji społecznych – kulturalnych i gospodarczych było więcej w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Silną pozycję zajmowały Polska Macierz Szkolna i Związek Katolicki, powstały także drużyny sokole<sup>255</sup>. Wśród organizacji o charakterze społeczno-gospodarczym wymienić trzeba Łomżyńskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, którego statut zatwierdzono w 1909 roku. Istniało również TWK w Suwałkach (dosyć prężne, o co dbały władze i przedstawiciele towarzystwa: P. Górski, A. Świda, J. Wierzbicki i in.). Szczególnym zainteresowaniem władz „cieszyło” się Suwalskie Towarzystwo Drobnego Kredytu (żandarmeria dowodziła członkom organizowanie wśród wiejskiego ludu nielegalnego czytelnictwa), nieprawidłowości dopatrzono się również w tego rodzaju placówce augustowskiej<sup>256</sup>.

Notowano zarejestrowane Towarzystwo Kooperatystów, Towarzystwo Szerzenia Oświaty w Szczuczynie (od 1907 roku), powstała niewielka drużyna ruchu skautowego, istniało towarzystwo „Lito”, organizujące i popularyzujące naukę języka esperanto (od 1908 roku). Podejmowano próby tworzenia wielu innych inicjatyw (np. różne formy polskiej spółdzielczości, kooperatywy)<sup>257</sup>.

Wydaje się, że jednym z najważniejszych czynników działalności w tych organizacjach był rozwój szeroko rozumianej aktywności, współdziałania różnych grup społecznych i jednostek, także o różnych sympatiach politycznych.

---

<sup>253</sup> TS 1908, nr 2, s. 6 – 7; Z. Filipowicz, *Muzeum Ziemi Suwalskiej*, w: *Dziewięćdziesięciolecie Oddziału...*, s. 33 – 40.

<sup>254</sup> TS 1908, nr 19, s. 6 – 7; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 76.

<sup>255</sup> Działalność Związku Katolickiego i Polskiej Macierzy Szkolnej zostanie omówiona w innych rozdziałach pracy. Na temat wpływów narodowych w łomżyńskim „Sokole” – J. Snopko, *Powstanie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Łomży w 1906 r.* „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV, s. 205 – 224.

<sup>256</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 210, k. 4 – 27a, 29 – 42a; LPAHW, Kancelaria Gubernatora Suwalskiego 1864 – 1917, f. 1010, sygn. 2641, k. 2, 12 – 16, sygn. 2655, k. 7, 120 – 122; TS 1909, nr 12, s. 1 – 3, 1910, nr 10, s. 1 – 2.

<sup>257</sup> APB, KGŁ, sygn. 837, k. 1 – 12a, sygn. 881, k. 1 – 5a, sygn. 907, k. 1 – 15; TS 1910, nr 33, s. 1 – 2. Funkcjonowały również stowarzyszenia skupiające społeczność innych narodowości, np. Rosyjskie Muzykalno-Dramatyczne Towarzystwo (Łomża) czy Żydowskie Towarzystwo Kulturalne (Suwałki). Na temat aktywności społecznej w Łomżyńskim zob. M. Dajnowicz, *Aktywność społeczno-kulturalna...*, s. 15 – 28.

Co ważne, w towarzystwach i stowarzyszeniach wygrywało współdziałanie, zasada tzw. solidaryzmu narodowego. W omawianym okresie działalność w różnych polskich organizacjach wiązała się często z pewnego rodzaju protestem, nierządkiem i oporem przeciwko wprowadzanym ograniczeniom i w ogóle rządowi zaborczym.

Działalność obozu narodowego przejawiała się za pośrednictwem również jawnych organizacji. Różnorodne stowarzyszenia stały się w znacznej mierze (zgodnie z założeniami narodowców) reprezentacjami opinii publicznej. A pewnego rodzaju ugoda z władzami w działalności tych organizacji miała charakter taktyczny. Ci bowiem, którzy w rzeczywistości wyznawali swoje lojalistyczne poglądy byli przez ogół izolowani<sup>258</sup>.

Większość inicjatyw społecznych powołałi przedstawiciele inteligencji miejskiej i wiejskiej. Grono ówczesnych polskich lokalnych elit sporą część czasu spędzało na aktywności pozazawodowej<sup>259</sup>. Ta działalność sprzyjała poczuciu inteligenckiej misji, przekonaniu o czołowej roli w społeczeństwie i obowiązku opieki nad warstwami „z niższej drabiny społecznej”. Działalność lokalnych autorytetów w sposób znaczący wpływała na rozwój całokształtu życia kulturalno-gospodarczego i politycznego danego obszaru. W wielu przypadkach wraz z działalnością społeczną rozwijała się określona działalność polityczna<sup>260</sup>. Ale o sukcesach danej organizacji w dużej mierze decydowała jej masowość, czyli liczba jej szeregowych członków<sup>261</sup>.

---

<sup>258</sup> Zob. interesujące rozważania na temat znaczenia szerokiej działalności społecznej dla rozwoju organizacji politycznych. Autor dostrzega także, że niedocenywanie działalności oświatowo-kulturalnej i gospodarczej, różnych form pracy społecznej, nie skierowanych bezpośrednio ku celom politycznym było poważną słabością polskiej lewicy omawianego okresu – A. Chwałba, *Koncepcje podmiotowości społeczeństwa w myśli politycznej na przełomie XIX i XX wieku w zaborze rosyjskim*, „Znak” 1989, R. 41, nr 413 – 415, s. 88 – 90.

<sup>259</sup> Po powstaniu styczniowym inteligencja stopniowo wykształcała u siebie nowe formy działania. Z jednej strony była to aktywność w przedsiębiorstwach prywatnych, z drugiej zaś wszelkiego rodzaju prace społeczne. Dyskryminacja narodowości polskiej wyzwalała u przedstawicieli inteligencji pomysłowość i poświęcenie – zob. S. Kieniewicz, *Przegrupowania stronnictw politycznych w przededniu wojny światowej*, w: *Dziedzictwo zaborów*, Warszawa 1983, s. 170 – 171.

<sup>260</sup> Liderzy i członkowie stowarzyszeń i towarzystw to często przywódcy obozów politycznych na danych terenach. Mówi o tym np. raport o stanie politycznym guberni suwalskiej za rok 1909. Jako najpoważniejszych liderów społecznych i politycznych wymienia się tam Stanisława Staniszwskiego, Gustawa Zabłockiego, Walerego Romana – *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1909 g....*, s. 18 – 19.

<sup>261</sup> Zob. A. Szwarz, *Czynniki kształtujące aktywność społeczną i kulturalną inteligencji prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przegląd problematyki*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987, s. 120 – 124; tenże, *Inteligencja czy „warstwy oświecone”? Działalność społeczno-kulturalna pracowników umysłowych i ziemianstwa w Kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, t. 5, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1987, s. 233 – 238.

Większość liderów poszczególnych stowarzyszeń i towarzystw społecznych to członkowie bądź sympatycy określonych partii (nurtów) politycznych. Przeważali zdecydowanie przedstawiciele obozu narodowego, na Suwalszczyźnie byli i sympatycy np. kierunku liberalnego. Na czoło wysuwali się inspiratorzy niejednokrotnie wielu przedsięwzięć (np. Marian Śmiarowski w Łomży czy Gustaw Zabłocki w Suwałkach), noszący miano lokalnych autorytetów, cenieni w społeczeństwie za odwagę, wiedzę i uczciwość. Ich postawy rzutowały z pewnością na wybory i sympatie polityczne członków organizacji, osób i grup pozostających z nimi w kontaktach, itd.





## Rozdział III

# Stosunki z sąsiadami innych narodowości

### 1. Stosunki polsko-żydowskie

Społeczność żydowska nie była jednolita. Dla omawianego okresu przyjmowana jest charakterystyka tej społeczności dzieląca ją na dwa typy: zachodnioeuropejski i wschodnioeuropejski. Ten drugi odznaczał się przywiązaniem wyłącznie do własnej kultury, słabą asymilacją, jego struktura ekonomiczna i społeczna składała się z uboższych grup warstw średnich i proletariatu. Natomiast typ zachodnioeuropejski, przeciwieństwo poprzedniego, dążył do asymilacji i cechowała go ogólna tendencja do odchodzenia od języka i ortodoksji religijnej<sup>1</sup>.

Od drugiej połowy XIX wieku zachodziły w Królestwie Polskim ważne zmiany, związane m.in. z polityką Cesarstwa Rosyjskiego wobec tej narodowości. Sytuację ludności żydowskiej po upadku powstania styczniowego pogarszały zakłócenia w funkcjonowaniu gospodarki, przedłużający się stan wojenny i powracająca atmosfera nieprzyjaźni wobec Żydów. Pojawiały się apele Polaków, żeby cofnąć ukaz Wielopolskiego i nie dopuścić do całkowitego „zawładnięcia” stolicy Królestwa Polskiego przez społeczność żydowską<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> Maurycy Mochnacki pisał: *...na zachodzie Europy Żyd po ogoleniu brody i przywdzianiu zwyczajnego ubioru jest już tylko cudzoziemcem* – R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002, s. 79. Dwa typy: „zachodnioeuropejski” i „wschodnioeuropejski” społeczności żydowskiej (wyróżnione przez Ezra Mendelsohna) spotykano także w społeczności polskiej – R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław 1994, s.155; J. Waskan, *Mysł polityczna Narodowej Demokracji na przełomie XIX i XX wieku w stosunku do mniejszości narodowych na kresach wschodnich*, w: *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych*, z. 14, Politologia 1, red. A. Ciżmowska, Bydgoszcz 1999, s. 20.

<sup>2</sup> Reformy Aleksandra Wielopolskiego służyły również polonizacji innych narodowości zamieszkujących Królestwo Polskie. Projekt Aleksandra Hilferdinga (twórcy alfabetu wszechsłowiańskiego) i Nikołaja Milutina przewidywał ochronę narodowości – Żydów, Litwinów, Niemców, Rusinów, przed groźbą ich wynarodowienia. W rzeczywistości chodziło o oderwanie ich od wpływów kultury polskiej poprzez zagwarantowanie im odrębnego szkolnictwa z własnym języ-

Tzw. problem żydowski dotyczył i innych rejonów Królestwa Polskiego, przede wszystkim ośrodków miejskich i osad, w znacznym stopniu zależał od liczby i aktywności ludności żydowskiej na danym obszarze<sup>3</sup>.

Według niektórych opinii, w omawianym okresie atmosferę antyżydowską zapoczątkował w latach osiemdziesiątych XIX wieku tygodnik „Głos”. Ale już wcześniej dyskusję wywołała opublikowana w 1870 roku książka Jana Jeleńskiego pt. „Żydzi, Niemcy i my”. Jeleński, redaktor późniejszej „Roli”, z jednej strony wyrażał pozytywne opinie na temat asymilacji, z drugiej zaś, wzywał do unaradawiania handlu i przemysłu. Niespójność przypisywano nawet ruchowi pozytywistów, który głosił potrzebę rozwoju ekonomicznego i współdziałania na tym polu Polaków i Żydów, z przemilczeniem, niestety, rozwiązania ważnej kwestii żydowskiej odrębności narodowej<sup>4</sup>. Pod koniec XIX wieku stosunki polsko-żydowskie wkroczyły w nową fazę i stały się bardziej złożone<sup>5</sup>.

Asymilatorzy dążyli do modelu Polski jednolitej i jednonarodowej. Za postępowych Żydów uważano podatnych na asymilację, przyjmujących zwyczaj i kulturę polską. Emancypacja warunkowała procesy integracji Żydów i Polaków. Społeczność żydowska nie mogąc korzystać z pełni praw (np. czyniono jej trudności w nabywaniu nieruchomości czy przy wstępowaniu do cechów), miała poczucie odbierania jej przywilejów, jakimi cieszyli się Polacy. Poza tym ogół ludności polskiej nawet zasymilowanych Żydów nie uznawał za Polaków<sup>6</sup>. Pod koniec XIX wieku silną alternatywą wobec polonizacji stał się syjonizm, który przyspieszył upadek asymilacji. Oprócz dążenia do zmiany społecznej syjonizm był wyrazem dążenia do odrodzenia narodowego. W realizacji

---

kiem. Z tymi zasadami zerwał Dymitr Tołstoj (minister oświecenia publicznego) w 1868 roku – H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856 – 1866)*, Kraków 2000, s. 500 – 501, 504.

<sup>3</sup> *Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993, s. 21, 26 – 27. W 1882 roku największy odsetek ogółu ludności w Królestwie Polskim stanowili Żydzi w guberni łomżyńskiej, drugą pozycję zajmowały gubernia warszawska i siedlecka, trzecią suwalska; pod względem wielkości odsetka tej narodowości na uwagę zasługiwały zwłaszcza osady. I tak np. w 1857 roku w Czyżewie społeczność żydowska stanowiła 97,1% mieszkańców, Śniadowie – 89,9%, Raczkach – 84%, Bakalarzewie – 78,6%, w Sopoćkiniach – 77,7%. W mniejszych miejscowościach, np. w Rutkach i Puńsku Żydzi stanowili około 52% ogółu, w Długosiodle – 46% – B. Wasiutyński, *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930, s. 66 – 67, 77. Zob. szczegółowe opracowanie struktury narodowościowej podrozdział trzeci pierwszego rozdziału pracy.

<sup>4</sup> S.D. Corrsin, *Warsaw before the first World War: Poles and Jews in the third city of the Russian Empire 1880 – 1914*, New York 1989, s. 79 – 80; por. *Najnowsze dzieje Żydów...*, s. 21.

<sup>5</sup> Do lat 70-80 XIX wieku w szeroko rozumianych dystansach Polaków wobec Żydów na ogół przeważał tylko antyjudyzm – zob. szerzej R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur...*, s. 78.

<sup>6</sup> A. Cała, *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864 – 1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989, s. 315 – 317.

celów narodowych widziano tam warunek życia godnego i dostatniego, a wiele negatywnie dotychczas ocenianych sytuacji, sympatycy syjonizmu wiąźali wlaźnie z brakiem narodowego państwa<sup>7</sup>.

Nacjonałiści zdecydowanie odrzucali ideę asymilacji społeczności żydowskiej. Inaczej było w przypadku Ukraińców czy Białorusinów, gdzie asymilacja nie musiała oznaczać zupełnego wynarodowienia. Mogli oni zachowywać swoją kulturę, obyczaje, wyznanie, język domowy, a jednocześnie być Polakami<sup>8</sup>. Z drugiej strony nacjonalizm polski nie był skierowany wyłącznie przeciwko ludności żydowskiej, lecz wszystkim narodom, z którymi dochodziło do konfliktów na płaszczyźnie politycznej bądź ekonomicznej. Znaczenie musiał mieć fakt rozwoju tendencji nacjonalistycznych również wśród narodowości żydowskiej<sup>9</sup>.

Na wzrost nieporozumień polsko-żydowskich wpływały szeroko rozumiane trudności ekonomiczne dotyczące ogółu społeczności mieszkającej na omawianych terenach i związanej z tym silnej migracji do miast, również polskiej ludności wiejskiej. W opinii niektórych badaczy, przyczyn niezwykle trudnych i skomplikowanych stosunków polsko-żydowskich na przełomie XIX i XX wieku należy upatrywać z jednej strony w ciężkim położeniu narodu polskiego, uciskanego przez zaborcę, z drugiej zaś w upośledzeniu gospodarczym ziem polskich oraz słabości liczebnej i ekonomicznej polskiego mieszczaństwa. O ile jednak stanowisko endecji odnośnie kwestii litewskiej czy ukraińskiej uwarunkowane było zakresem polskich aspiracji terytorialnych, to wobec zagadnienia żydowskiego czołową rolę odgrywał konflikt o podłożu ekonomicznym. Polacy wypierani z posad urzędników coraz częściej szukali zatrudnienia w wolnych zawodach czy drobnym handlu, a tam napotykali konkurencję ze strony Żydów<sup>10</sup>.

Na pogorszenie stosunków polsko-żydowskich wpłynął fakt napływu tzw. Litwaków, Żydów ze wschodnich guberni Cesarstwa, bardziej zasymilowanych od miejscowych i zapewne niejednokrotnie bardziej przedsiębiorczych, jednocześnie silnie zrusyfikowanych. Zjawisko to wywołało w społeczeństwie pol-

---

<sup>7</sup> Na temat ruchu syjonistycznego zob. szerzej M. Kula, *Porozmawiajmy jeszcze raz, spokojnie o syjonizmie*, „Dzieje Najnowsze” 1987, z. 2, s. 91 – 124.

<sup>8</sup> W. Mich, *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918 – 1939*, Lublin 1994, s. 10.

<sup>9</sup> A. Wapiński, *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893 – 1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4, s. 825; zob. także tenże, *Narodowa Demokracja 1893 – 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 129 – 130.

<sup>10</sup> *Żydzi jako mniejszość narodowa. Materiały w sprawie żydowskiej w Polsce*, red. I. Grunbaum, Warszawa 1919, s. 4; J. Lichten, *Uwagi o asymilacji i akulturacji Żydów w Polsce w latach 1863 – 1943*, „Znak” 1988, nr 5 – 6, s. 53.

skim nasilenie antysemityzmu<sup>11</sup>. Żydzi ze wschodu postrzegani byli jako narzędzie knowań władz carskich, właściwie jako rusyfikatory, a ich odrębność i wyobcowanie od spraw kraju wzmagala i tak sporą niechęć. Część Żydów była traktowana przez Polaków jako „obcy” ale „obcy swoi”, to z pojawieniem się Litwaków nastąpiła zmiana charakteru kwestii żydowskiej i ujednoczenie, coraz częściej włączanie ich do jednej kategorii „obcy obcy”<sup>12</sup>.

Nawet dla miejscowych Żydów Litwacy byli groźną konkurencją. Przyjeżdżali najczęściej sami, nie obciążeni rodzinami, zwykli zadawali się „byle jakim zajęciem”, znali doskonale język urzędowy i zachowywali rosyjskie kontakty. Bardziej interesowali się polityką, mogli imponować aktywnością, uważano ich przeważnie jednak za demoralizatorów. Tworzyła się więc bariera między miejscowymi a napływowymi Żydami. W szkołach Litwacy nie chcieli siedzieć obok miejscowych i mówili między sobą po rosyjsku. Niektórzy wręcz udawali, że nie znają żydowskiego a tylko język rosyjski. Z obawą postrzegano powstawanie w większych miastach żydowskich szkół średnich z rosyjskim językiem wykładowym i zakładaną przez Litwaków prasą „żargonową” – nieprzyjazną wobec polskości i odciągającą od niej także polskich Żydów. Ci drudzy zarzucali przybyszom, iż przywieźli ze sobą trzy bagaże, prócz kapitału (z pewnością w przypadku Żydów warszawskich), syjonizm i Bund. Z żalem postrzegano, jak młode pokolenie miejscowych Żydów skłania się ku nieznanej dotychczas działalności politycznej. To wszystko zakłócało kilkusetletnie polsko-żydowskie współżycie w Królestwie Polskim<sup>13</sup>.

Zarówno w miastach jak i osiedlach wiejskich Żydzi zajmowali się przede wszystkim handlem i rzemiosłem. Na omawianych obszarach północno-wschodniej części Królestwa Polskiego, poza Łomżą i Suwałkami, gubernialnymi ośrodkami regionalnymi, wszystkie miasteczka były niewielkie, a ich funkcje ekonomiczne mało różniły się od funkcji obszarów wiejskich. Zbliżenie poszczególnych warstw społecznych i narodowościowych następowało jedynie na gruncie współpracy ekonomicznej, rzadziej w społecznych organizacjach różnego typu.

Wyznawcy mojżeszowi nie uczestniczyli w polskich organizacjach społeczno-gospodarczych i kulturalnych, jakie zaczęły rozwijać się na przełomie XIX i XX wieku. Natomiast wykształceni i zamożni Żydzi sami zaczęli zakładać takie organizacje dla swojej społeczności. Np. w Łomży funkcjonowało w tym czasie Żydowskie Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Muzykalno-Literackie, Żydowskie Terytorialne Towarzystwo, w Suwałkach Żydow-

---

<sup>11</sup> Zob. B. Stoczewska, *Źródła i główne idee nacjonalizmu polskiego*, „Przegląd Wschodni” 2000, z. 1, s. 247 – 248.

<sup>12</sup> Zob. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny...*, s. 158.

<sup>13</sup> Zob. i por. *Najnowsze dzieje Żydów...*, s. 53 – 54.

skie Towarzystwo Kulturalne, w Augustowie biblioteka żydowska, w Grajewie i Makowie Żydowskie Towarzystwo Pomocy Biednym<sup>14</sup>. Wyjątkiem było charytatywne Towarzystwo Pomocy dla Wyznawców Mojżeszowych w Łomży, skupiające również Polaków<sup>15</sup>. Chociaż urazy i uprzedzenia były od dawna po obu stronach, zarówno po polskiej jak i żydowskiej, należy zauważyć, że w wielu przypadkach Żydzi i Polacy żyli obok siebie zgodnie. W stolicy guberni łomżyńskiej „dobrzy” Żydzi znali język polski, a przedstawiciele inteligencji obu narodowości współpracowali ze sobą na polu zawodowym<sup>16</sup>. Współżycie sąsiedzkie układało się poprawnie, pomagano sobie w różnych sytuacjach losowych. W jednym ze wspomnień ukazujących m.in. stosunki polsko-żydowskie omawianego okresu pisano, że na ogół nie widziano nic złego w tym, że większość sklepów była w rękach żydowskich. Stosunki sąsiedzkie były w pewnym sensie bliskie. Z niektórymi sąsiadami wyznania mojżeszowego obdarowywano się wzajem w okresach świątecznych<sup>17</sup>. Pełna akceptacja Żydów przez Polaków mogła nastąpić wraz ze zniknięciem różnic wyznaniowych. Takie przypadki, choć pojedyncze, miały miejsce raczej w środowisku wiejskim. Wówczas to po przyjęciu chrztu wyznawcy mojżeszowi zostali „wchłonięci” całkowicie przez społeczność polską<sup>18</sup>.

Funkcjonowała pozytywna opinia o żydowskiej wzajemnej solidarności i zaradności życiowej. W zwartym osadnictwie drobnoszlacheckim guberni łomżyńskiej można było spotkać następujące opinie na temat mieszkających

---

<sup>14</sup> Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lituvos Valstybės Istorijos Archyvas) (dalej LPAHW), Suwalski Zarząd Gubernialny 1839, 1851, 1861 – 1918, f. 1009, sygn. 753, k. 1 – 1a i in., Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego Augustowskiego i Sejneńskiego 1880 – 1917, f. 1006 (dalej ZZPSAS) sygn. 212, k. 160 – 161; Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (dalej KGŁ), sygn. 857, k. 1 – 20; „Echa Płockie i Łomżyńskie” (dalej EPŁ) 1901, nr 5, s. 3, 1903, nr 30, s. 2; R. Renz, *Miasteczka polsko-żydowskie na przelomie XIX i XX wieku*, w: *Miasteczka polskie w XIX-XX wieku jako zjawisko kulturowo-obyczajowe*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1998, s. 125; zob. i por. E. Kaczyńska, *O drobnomieszczanństwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1976, nr 1, s. 112 – 113; też, *Spółczesność i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 289.

<sup>15</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku. Oddział w Łomży (dalej APŁ), Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego 1867 – 1918 (dalej ZPŁ), sygn. 55, k. 51 – 75. Zamożniejsi Żydzi mogli być członkami Miejskiego Towarzystwa Kredytowego i Towarzystwa Kultury Polskiej. Z biegiem czasu nastąpił jednak w organizacjach rozłam narodowościowy – na ten temat również: S.D. Corrsin, op. cit., s. 102.

<sup>16</sup> A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979, s. 151.

<sup>17</sup> Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych (Dział Rękopisów) (dalej BN, DzR), rkps, sygn. akc. 6525, *Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, s. 11.

<sup>18</sup> W takich przypadkach Żydzi zmieniali często nazwiska na polskobrzmiące – Z. Gloger, *Z życia wiosek*, „Kronika Rodzinna” 1891 nr 13, s. 385 – 388.

obok Żydów: *Mój ojciec mówił, że Żyd to był mądry człowiek. Nie miał gruntu, a pieniądze umiał do siebie ściągnąć. Umieli się znaleźć, zjednać, bystrzy byli...*, wspominał sześćdziesięcioletni mieszkaniec wsi położonej niedaleko Mazowiecka. Podobne opinie można było usłyszeć w innych rejonach Łomżyńskiego, np. w okolicach Tykocina, Sokół, Czyżewa, Łomży<sup>19</sup>. Żydzi jeździli po targach i jarmarkach organizowanych w miasteczkach, także po wsiach, gdzie handlowali towarami codziennego użytku. Zajmowali się krawiectwem, kowalstwem, posiadali młyny. Na terenach drobnoszlacheckich wyznawcy mojżeszowi byli zapewne bardziej aktywni, mieszkali tam nie tylko w osadach, ale dosyć licznie także na wsi. Społeczność żydowska pełniła często rolę niezbędną nie tylko w rozwoju handlu i rzemiosła, potrzebni byli również w rolnictwie. W wielu przypadkach zajmowali oni lukę w dziedzinach, którymi Polacy zajmowali się dosyć niechętnie<sup>20</sup>.

Niejednokrotnie korzystano z pośrednictwa Żydów, w szczególności podczas wyjazdów za Ocean, często przy nielegalnym przekraczaniu granicy. Informacje na ten temat zawierają wspomnienia, mówią także o tym liczne wzmianki w sprawozdaniach gubernatorów z przełomu XIX i XX wieku. Np. w sprawozdaniu na temat stanu guberni łomżyńskiej za rok 1907 znajdują się informacje dotyczące organizacji takich nielegalnych wyjazdów. Stworzono siatkę agentów z Grajewa, Wilna, Grodna, Białegostoku i mniejszych miejscowości po stronie pruskiej. W pobliżu Grajewa wyznaczono najważniejszy punkt spotkań, nazywany hamburskim. Łatwiej było w tym zakresie o współpracę polsko-żydowską<sup>21</sup>.

---

<sup>19</sup> Informacje uzyskane podczas badań ankietowych prowadzonych przez autorkę w latach 1999 – 2000 w 40. miejscowościach ziemi łomżyńskiej; wywiad z mieszkańcami z okolic Tykocina na temat stosunków polsko-żydowskich sporządzony grudniu 2003 roku; na temat stosunków polsko-żydowskich w Łomżyńskim zob. M. Dajnowicz, *Stosunki polsko-żydowskie w Łomżyńskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII-XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004, s. 333 – 341.

<sup>20</sup> Zob. M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 173; też, *Życie społeczności żydowskiej w zaściankach łomżyńskich*, w: *Żydzi i stosunki polsko-żydowskie...*, s. 87 – 91; A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s.150.

<sup>21</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6513, nr 12; *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1903 – 1904 gg. Komisariat po Litowskim Diełom*, nr 62, Woroneż 1918, s. 53 (w zasobach bibliotecznych Litewskiej Akademii Nauk) (Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka); M. Dajnowicz, *Drobna szlachta...*, s. 173 – 174. W szczególności społeczność żydowska mieszkająca w miejscowościach przygranicznych zajmowała się także przemytem z i do Prus – zob. T. Naruszewicz, *Dzieje społeczności żydowskiej w latach 1800 – 1914*, w: *Sztetł – wspólne dziedzictwo. Szkice z dziejów ludności żydowskiej Europy Środkowo-Wschodniej*, red. A. Markowski, W. Śleszyński, Białystok 2003, s. 108 – 109.

Litwacy razili miejscowe społeczeństwo swoją postawą, krzykliwością, mową w języku rosyjskim. Trudno było Polakom dostrzec podziały wewnątrz ludności żydowskiej, łatwiej przychodziły oceny ogólne i pomówienia. Oskarżano Żydów łomżyńskich o kierowanie się wyłącznie korzyściami materialnymi, o oszustwa, sztuczny wzrost cen, czynienie złośliwości wobec chrześcijan, lojalność wobec Rosjan. Opowiadanie się po stronie zaborcy wiązano na ogół z przejawem przystosowania społeczności żydowskiej do zmieniającej się sytuacji politycznej<sup>22</sup>.

W ocenie naczelnika guberni suwalskiej najbardziej podatne na rusyfikację było młode pokolenie, a najlepszą drogą do zbliżenia rosyjsko-żydowskiego była edukacja w szkołach rządowych i otwartość społeczeństwa rosyjskiego na kontakty z ludnością żydowską. Oznaką rosyjsko-żydowskiego zbliżenia miał być fakt, że bogate żydowskie rodziny uczęszczały do rosyjskiego klubu miejskiego w Suwałkach, uczestniczyły tam w zebraniach i spotkaniach<sup>23</sup>. Z drugiej zaś strony policja polityczna miała na celu utrzymanie represyjnego kursu wobec Żydów. Np. naczelnik łomżyńskiej żandarmerii przypominał w 1890 roku, że Żydzi naruszają prawo, prowadzą działalność handlową w dni świąteczne i wbrew obowiązującym przepisom zamieszkują na wsi, kupując i dzierżawiąc od chłopów ziemię. Za konieczne naczelnik uważał usunięcie Żydów ze wsi, chociażby poprzez nałożenie na nich specjalnego podatku. Żandarmeria oskarżała również społeczność żydowską o podsycanie „gorączki brazylijskiej”, przypominając, że głównymi inspiratorami ruchu emigracyjnego chłopów z Królestwa Polskiego do Brazylii byli żydowscy agenci biur transportowych<sup>24</sup>.

---

<sup>22</sup> A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918*, Łomża-Białystok 1993, s. 126. Generał-Gubernator Warszawski podkreślał, że Żydzi są bardziej ufnii od Polaków wobec władz rosyjskich. Dotyczyło to zarówno guberni łomżyńskiej jak i suwalskiej – AGAD, KGGW, sygn. 6513, nr 12, sygn. 6478, k. 29. W czasie I wojny światowej zarzucano Żydom lojalność wobec przybyłych na tereny Łomżyńskiego Niemców – BN, DzR, rkps, sygn. III. 7925, *Pamiętniki Adama Chętnika*, t. I, s. 80. W raporcie na temat sytuacji politycznej za rok 1867 żandarmeria donosiła, że Żydzi w Królestwie Polskim nie służą ani Polakom ani Rosjanom, używają swojego sprytu i oszukują jednych i drugich, patrzą co im wygodniejsze, są agentami polskich rewolucjonistów lub składają na nich donosy i ujawniają ich zakazaną działalność – *Sytuacja polityczna...*, s. 95 – zob. R. Wapiński, *Polska na styku narodów ...*, s. 81 – 82. Lojalnie wobec Rosjan zachowywali się Żydzi także w dużych miastach – P. Samuś, *Łódź – mała ojczyzna Polaków, Niemców, Żydów, w: Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi*, red. P. Samuś, Łódź 1997, s. 126.

<sup>23</sup> S. Wiech, *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866 – 1896)*, Kielce 2002, s. 218 – 219.

<sup>24</sup> Ibidem, s. 221 – 222. Antyżydowskie stanowisko prezentowało również duchowieństwo prawosławne – K. Lewalski, *Stosunek kościoła prawosławnego w Królestwie Polskim do kwestii żydowskiej w świetle „Chełmsko-Warszawskiego Jeparchialnego Wiestnika” (1877 – 1915)*, w: *Między Odrą a Dnieprem. Wyznania i Narody*, cz. 2, red. T. Stegner, Gdańsk 2000, s. 100. O zagrożeniach wykupywania ziemi przez Żydów – „Echa Płockie i Włocławskie” (dalej EPW) 1904, nr 40, s. 3; „Tygodnik Suwalski” (dalej TS) 1912, nr 17, 1909, nr 10, s.1 – 3.

Wiele materiału na temat stosunków polsko-żydowskich na omawianych terenach dostarczała właśnie prasa lokalna, pełniąca w tamtym czasie rolę istotnego forum dyskusyjnego, miejsca wymiany poglądów miejscowych Polaków. Np. w „Echach Płockich i Łomżyńskich” pisano na temat „walki” z nieuczciwością wyznawców mojżeszowych, nawoływano do tworzenia polskiej konkurencji i wypierania żydowskiego handlu. Prasa podkreślała odmiennosc Żydów, wzywała do bojkotu handlu żydowskiego, tzw. „samoobrony narodowej”, w tym tworzenia polskich sklepów i towarzystw spedycyjnych<sup>25</sup>.

Hasła bojkotu ekonomicznego, głoszone początkowo w miastach i osadach przenoszono na wieś. Donosiły o tym w swoich sprawozdaniach władze centralne i lokalne poszczególnych guberni. Łomżyński gubernator apelował do naczelników powiatów w kwestii czujności odnośnie spraw polsko-żydowskich, pisał o zachęcaniu za pośrednictwem gazet i broszur do bojkotu żydowskich sklepów. Ostrzegał, że agitacja wynikająca z ekonomicznego sporu może w rezultacie doprowadzić do poważnych wystąpień chłopów przeciwko Żydom<sup>26</sup>. Poza tym coraz częściej na północno-wschodnie tereny Królestwa docierały wieści o pogromach Żydów na wschodzie. Władze nakazywały czujność, obserwowano zebrania polskie i żydowskie, planowano organizację ochrony Żydów w miastach i na prowincji<sup>27</sup>.

W suwalskim tygodniku podkreślano niejednorodność miejscowych wyznawców mojżeszowych, dzieląc ich na proletariat i inteligencję żydowską. Kontakty Polaków i Żydów ograniczane były do prowadzenia interesów natury zawodowej: *Żyd po dawnemu stroni od Polaka, a Polak od Żyda i łączą ich jedynie interesy finansowe*, pisał jeden ze stałych korespondentów gazety<sup>28</sup>. W wielu artykułach tygodnika podejmowano próby charakterystyki Litwaków. Pisano o niebezpieczeństwie, jakie nieśli młodzi, aktywni odbiorcy haseł lewicowych, całkowicie zrusyfikowani, różniący się od miejscowego społeczeństwa żydowskiego, żyjącego tam od pokoleń<sup>29</sup>. Oskarżano przy tym Żydów o wrogość, wyłącznie chęć zysku za wszelką cenę. Polacy mieli być przedmiotem wyzysku na wielu płaszczyznach<sup>30</sup>. Wyjaśniano szczegółowo powody niechęci wobec tej grupy ludności. Rozpatrywano je z punktu widzenia ekonomicznego, narodo-

---

<sup>25</sup> BN, DzR, rkps, sygn. 5978, *Listy czytelników do redakcji Gazety Świątecznej z lat 1895 – 1910*; EPŁ 1898, nr 2, s. 1 – 2, nr 8, s. 3, nr 9, s. 2 – 3, nr 28, s. 4; „Przegląd Wszechpolski” 1902, nr 8, s. 615 – 622.; B. Stoczewska, op. cit., s. 250.

<sup>26</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6313, nr 12; APŁ, ZPŁ, sygn. 21, k. 13; por. J. Lichten, op. cit., s. 57.

<sup>27</sup> APŁ, ZPŁ, sygn. 21, k. 4, 12.

<sup>28</sup> TS 1907, nr 12, s. 4.

<sup>29</sup> Ibidem; TS 1909, nr 36, s. 2 – 3.

<sup>30</sup> TS 1909, nr 2, s. 4 – 5. O nieprzyjaznych (wręcz wrogich) stosunkach polsko-żydowskich na Suwalszczyźnie pisał S. Dzikowski, *Ze smutnej ziemi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 30, s. 591.



wościowego i historycznego. W jednym z fragmentów cyklu artykułów pt. „My i Żydzi” pisano: *pojęcie o Żydach złało się w umyśle naszego społeczeństwa z pojęciem o kapitale, a co zatem idzie z pojęciem o wyzysku... Żyd kapitalista w oczach masy pracującej niczym nie różni się od innych kapitalistów; niechęć jednak ku niemu wzrasta wskutek różnicy rasowej, połączonej z różnicą języka, wiary i obyczajów. Żyd kapitalista rozszerzył tę niechęć wśród miejscowej ludności poprzez wytwarzanie całej masy drobnych kapitalistów i pośredników. Według autora tekstu, należało również dostrzec, że nie każdy Żyd żył z wyzysku. Istniała także potrzeba funkcjonowania w społeczeństwie pośredników i handlarzy, a do wykonywania określonych zajęć związanych z handlem czy rzemiosłem zmusiła społeczność żydowską sytuacja często od nich niezależna: *Pozbawieni ojczyzny, odsunięci od urzędów i wszelkich stanowisk administracyjnych, Żydzi żyć chcieli... Do życia potrzebowali środków, a nie mogąc ich zdobyć inną drogą, rzucili się do rzemiosł i handlu*<sup>31</sup>. Z drugiej zaś strony w gazecie z 1910 roku w opracowaniu pt. „Kwestia żydowska” można przeczytać, że Polacy zajęci w przeszłości sprawami kraju *nie mogli wyrobić w sobie zdolności, ani zamiłowania do handlu i przemysłu*, przez ten czas Żydzi nabywali cenne doświadczenia, co spowodowało ich przewagę w uprawianiu wymienionych zawodów<sup>32</sup>. Dostyc często zarzucano wyznawcom mojżeszowym brak poczucia „obywatelskości” i niewierność ziemi, która ich przyjęła. Z hasłami nacjonalistycznymi docierały na omawiane tereny nawoływania do samookreślenia się poszczególnych społeczności jako Polacy bądź Żydzi, w miejsce Polaków-Żydów. Polacy dostrzegali jednak, że wśród wielu Żydów byli i tacy, którzy sympatyzowali z Polską<sup>33</sup>. Mimo że w licznych przypadkach narodowość żydowska przywiązana była do miejsca urodzenia, z patriotyzmem w polskim rozumieniu nie miało to wiele wspólnego. Apelowano na łamach gazety do solidarności polskiej i żydowskiej inteligencji w pracy na rzecz dobra ogółu<sup>34</sup>. Rozróżniano na łamach „Tygodnika Suwalskiego” Żydów Ignących ku polskiej kulturze, doceniano ich zasługi i nazywano współrodakami. To właśnie liberałowie zwracali uwagę na rozwarstwienie społeczeństwa żydowskiego. Krytykowali jednocześnie wrogą wobec Żydów politykę władz carskich. Większość liberałów trwała na pozytywistycznym stanowisku traktującym ich kulturalno-obyczajową odrębność jako wynik zacofania cywilizacyjnego i kulturowego. Postulaty liberałów z lat 1905 – 1907 miały na celu polonizację Żydów i nie brały pod uwagę ich aspiracji narodowych. Z biegiem lat poglądy środowiska liberalnego wobec kwestii żydowskiej uległy zaostreniu. Można*

---

<sup>31</sup> TS 1907, nr 11, s. 6 – 7.

<sup>32</sup> TS 1910, nr 50, s. 2.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 2.

<sup>34</sup> TS 1909, nr 43, s. 2 – 3.

założyć, że sympatycy nurtu liberalnego Suwalszczyzny w pewnym zakresie dostosowywali się do przeważających na tamtych terenach sympatii politycznych, ulegając również tym samym nastrojom nacjonalistycznym<sup>35</sup>.

Przesłanką antysemityzmu stało się obciążenie Żydów odpowiedzialnością za negatywne konsekwencje kapitalizmu. Wydaje się, że silniejsze zachowania antysemityczne dotyczyły części mieszkańców miast, miasteczek i osad, kiedy dochodziło do konfliktu interesów na płaszczyźnie ekonomicznej pomiędzy narodowościami. Na wsi antysemityzm był słabszy, chociaż występowało również poważne zaniepokojenie ekspansją gospodarczą Żydów<sup>36</sup>.

Nawet Zygmunt Gloger zarzucał społeczności żydowskiej brak oświaty, ogłady towarzyskiej, charakteru, zabobonność i uznał, że *kwestia semicka w stanie jej obecnym jest olbrzymim ciężarem na łonie życia społecznego ludów słowiańskich, a równomierny podział pracy w organizmie społecznym bez względu na wyznanie chrześcijańskie lub starego zakonu...mrzonką, która może zaprzętać umysły gimnazjalistów lub osiwiatych w naiwności teoretyków i ideologów, ale dla praktyki życiowej żadnego znaczenia mieć nie może*<sup>37</sup>.

Coraz bardziej niekorzystny klimat wyznawcy mojżeszowi zaczęli odczuwać pod koniec XIX wieku, kiedy to rozpoczął się ruch odebrania Żydom handlu i rzemiosła. Według łomżyńskiej „Księgi wspomnień” stosunki polsko-żydowskie ulegały stopniowemu pogarszaniu od początków XX wieku. Autor wspomnień potwierdzał, że Polaków razila prorosyjska orientacja wyznawców mojżeszowych. Rozdźwięki pogłębiły się w latach 1905 – 1907, podczas uaktywnienia stronnictw politycznych<sup>38</sup>. Po rewolucji nawoływano, by punkt ciężkości walki z Żydami przenieść do sfery gospodarczej. Prasa polska, w tym również lokalna, nawoływała do bojkotu handlu żydowskiego. Atakowano społeczność żydowską również przy okazji bojkotu towarów niemieckich. Ze sfery

---

<sup>35</sup> Zob. T. Stegnr, *Liberałowie Królestwa Polskiego wobec kwestii żydowskiej na początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1989, z. 1, s. 74 – 75, 82, 88. Żydzi zarzucali liberałom, że unikali oni poruszania kwestii odnośnie prac nad faktycznym pojednaniem polsko-żydowskim. Pozytywne nastawienie liberałów do kwestii żydowskiej znacząco osłabło w początkach XX wieku, kiedy okazało się, że porażkę ponosi akcja asymilacji i na sile przybiera żydowskie poczucie odrębności narodowej – więcej na ten temat pisze S.D. Corrsin, *Warsaw before the first World War: Poles and Jews ...*, s. 83 – 84. Niektóre kwestie dotyczące relacji polsko-żydowskich na Suwalszczyźnie zostały opisane w: M. Dajnowicz, *Ze stosunków polsko-żydowskich w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przed 1914 r.*, w: *Polska i jej sąsiedzi w XX wieku*. Studia i materiały, red. H. Konopka i D. Boćkowski, Białystok 2004, s. 23 – 30. Na temat wpływów ruchu liberalnego wśród inteligencji suwalskiej w dalszej części pracy.

<sup>36</sup> Według niektórych znawców tematyki dotyczącej kwestii żydowskiej na ziemiach polskich nie występowały silne tendencje antysemityczne, natomiast jedynie konflikt interesów pomiędzy Polakami a Żydami – W. Mich, op. cit., s. 21, 26.

<sup>37</sup> Cyt. za A. Dobrońskim, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 126.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 127.

handlu bojkot przenoszono i na kontakty z żydowskimi przedstawicielami inteligencji. Natomiast nawoływanie do kupowania tylko w chrześcijańskich sklepach, zwłaszcza w Łomżyńskim stawało się coraz bardziej powszechne<sup>39</sup>.

Niewielki skutek przynosiły apele miejscowej społeczności żydowskiej odnośnie sprawiedliwości w korzystaniu z przysługujących im praw. Np. Żydzi suwalscy dowodzili Polakom oszustwa podczas wyborów przedstawicieli powiatu do Dumy Państwowej w 1906 roku<sup>40</sup>. Można przypuszczać, że tego rodzaju incydent nie był przypadkiem pojedynczym, mimo że sytuacje wymagające solidarności poprzedzane były apelami w polskiej miejscowej prasie o współpracę i jedność chrześcijan i Żydów<sup>41</sup>.

W II Dumie Państwowej kwestia żydowska była właściwie pominięta, skupiano się bowiem na sprawie autonomii dla Królestwa Polskiego. Ożywienie przyniósł projekt samorządu, wniesiony pod obrady III Dumy w 1910 roku. Stało się to kolejnym źródłem konfliktu polsko-żydowskiego. Projekt miał charakter antyżydowski<sup>42</sup>. Polacy obawiali się, że w sytuacji, kiedy prawa przysługiwałyby posiadaczom nieruchomości – elicie żydowskiej, po zniesieniu odrębnej kurii radni żydowscy, zwłaszcza w dużych miastach, zdobyliby większość we władzach miasta. Ostatecznie sprawy tej nie rozwiązano. W atmosferze tych sporów przyszły wybory do IV Dumy. Posłem z Warszawy został kandydat z PPS-Lewicy, popierany także przez środowiska żydowskie. Wywołało to jeszcze poważniejsze zastrzeżenie stanowiska endecji wobec sprawy żydowskiej<sup>43</sup>.

Duży wpływ na stosunki polsko-żydowskie miały bez wątpienia „wybory” polityczne lokalnych elit, skłaniających się ku myśli narodowej. Poza tym należy przypuszczać, że na przyjmowanie i trwałość sympatii narodowych wpływała obecność na danych terenach mobilnych grup żydowskich<sup>44</sup>. Nie bez znaczenia pozostawała postawa duchowieństwa, wyraźnie sympatyzującego z ideologią narodową. Notowano również m.in. nierzadkie przypadki zachęcania wiernych do bojkotu żydowskiego handlu, podejrzewano księży o podsycanie do zachowań antysemickich.

---

<sup>39</sup> Por. *Najnowsze dzieje Żydów...*, s. 56.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Suwałkach, Komisja Powiatowa Suwalska do Spraw Wyborów do Dumy Państwowej, sygn. 1, k. 4 – 19.

<sup>41</sup> Np. TS 1907, nr 4, s. 5.

<sup>42</sup> Przewidywał podział na trzy kurie. Kuria żydowska w miastach, gdzie było ponad 50% Żydów wybierała jedną piątą radnych, jeśli mniej niż 50% – jedną dziesiątą. Żyd nie mógł piastować funkcji burmistrza ani prezydenta miasta.

<sup>43</sup> Więcej na temat udziału Żydów w kwestiach dotyczących Dumy Państwowej lat 1906 – 1913 – S.D. Corrsin, op. cit., s. 85 – 104; *Najnowsze dzieje Żydów...*, s. 55 – 56.

<sup>44</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 294, k. 1, 13.

Na omawianych terenach działały również ugrupowania takie jak Bund, syjoniści, Żydzi byli sympatykami i członkami anarchistów, eserowców, SDKPiL, PPS<sup>45</sup>. Czasami patriotyczna postawa ludności żydowskiej potrafiła przełamać przesady społeczne. Np. w jednym z zebrań syjonistów w Łomży w 1902 roku uczestniczyło wielu chrześcijan, śpiewano tam nawet pieśni narodowe<sup>46</sup>.

Należy pamiętać także, że urazy i uprzedzenia były po obu stronach, zarówno polskiej jak i żydowskiej, choć w każdej z nich miały inne uwarunkowania i inny charakter. Poczuciu zagrożenia przewagi ekonomicznej Żydów towarzyszyła podejrzliwość i skłonność do frustracji, co wpływało z kolei na wzmacnianie wzajemnych niechęci. W minimalnym stopniu chodziło o różnice rasowe, przeważał zdecydowanie konflikt ekonomiczny.

W opisywanym okresie w świadomości społecznej nie funkcjonowała, tak jak w „głębokim wieku XX”, tradycja tolerancji. Poza tym łatwiej tolerować jest grupy (mniejszości narodowe), które z jednej strony są otwarte na kontakty, z drugiej zaś, z powodu swej małej liczebności nie stanowią szeroko rozumianego zagrożenia<sup>47</sup>.

Społeczność żydowska zamieszkująca północno-wschodnią część Królestwa Polskiego z pewnością nie była jednolita. Także oceny tzw. kwestii żydowskiej w omawianym czasie ulegały zmianom. Swoją wpływ wywarły najprawdopodobniej i zmiany liczebności tej narodowości, związane z silną emigracją i migracją wyznawców mojżeszowych do ośrodków przemysłowych. Uaktywniły się wówczas kontakty Żydów z Wilnem, Białymstokiem. Nie bez wpływu na stosunki narodowościowe w omawianym okresie pozostawał wzrost świadomości narodowej, związana z tym mobilność Polaków jak i Żydów. Wytwarzało się społeczeństwo polskie bardziej przedsiębiorcze, ruchliwsze, przystosowujące się do zmian, a tym samym coraz bardziej przeciwstawne aktywnej społeczności żydowskiej<sup>48</sup>.

---

<sup>45</sup> PPS utworzyła oddzielną sekcję dla Żydów, członków Polaków i Żydów miała SDKPiL – S.D. Corrsin, op. cit., s. 82. Wielu Żydów znalazło się w kręgach PPS, m.in. dlatego, że ugrupowanie to przyznawało Żydom pełne równouprawnienie – S. Lewin, *Żydowska młodzież szkolna w strajku szkolnym 1905 r.*, Warszawa 1996, s. 11, 80 – 81.

<sup>46</sup> Zob. E. Kaczyńska, *Społeczeństwo i gospodarka...*, s. 292.

<sup>47</sup> Interesujące wnioski na temat problemów związanych z narodowymi konfliktami i antagonizmami, także ideologią nacjonalistyczną w XX wieku zob. M. Waldenberg, *Uwagi o roli czynnika narodowego w Europie Środkowowschodniej*, „Sprawy Narodowościowe” Seria Nowa 1997, t. VI, z. 1(10), s. 9 – 31; zob. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny...*, s. 74.

<sup>48</sup> Jedną z najważniejszych przesłanek wyrażenia przez endecję uznania dla ruchu ekonomicznego w Królestwie „wypowiadającego walkę Żydom w drobnym handlu” było dostrzeżenie w nim „wydobycia pierwiastków czynnych”, identycznych z przypisywanymi ludności żydowskiej. W aktywności gospodarczej Polaków widziano czynnik sprzyjający unarodowieniu życia gospodarczego, zwłaszcza w handlu i drobnej wytwórczości – R. Wapiński, *Polska na styku narodów i kultur...*, s. 81. Np. już w 1869 roku żandarmeria zauważyła, że kasy pożyczkowo-oszczędnościowe zakładane w niektórych gminach „oswobodzą” chłopów od podobnych usług oferowanych przez Żydów – *Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów*

Szeroko rozumiane stosunki-polsko żydowskie inaczej wyglądały (i były postrzegane) w poszczególnych grupach społecznych. Do współpracy politycznej dochodziło w ugrupowaniach socjalistycznych i lewicowych, bliższych kontaktów (nawet przyjaźni) podczas nauki w szkołach (np. w gimnazjach), a także przy okazji wspomnianej współpracy zawodowej. Wydaje się, że współżycie obok siebie Polaków i Żydów, przede wszystkim po przybyciu Litwaków, przyczyniło się z jednej strony do uaktywnienia społeczeństwa (w szczególności w organizowaniu i działalności w opisywanych organizacjach i stowarzyszeniach), z drugiej zaś przyspieszyło skłanianie się ku poszczególnym opcjom politycznym. Można założyć, że docierające na omawiane tereny hasła narodowe „zbiegły się” z się tzw. problemem żydowskim, co wpłynęło również na wybory polityczne ukierunkowane na ideologię narodową.

Poza tym wspomniane zbliżenie polsko-żydowskie w organizacjach socjalistycznych i lewicowych (np. w wystawieniu w Warszawie wspólnego kandydata do IV Dumy) zaostrzało negatywne nastawienie do Żydów sympatyków obozu narodowego. Wciąż narastała także rywalizacja w sferze gospodarczej z towarzyszącym temu coraz wyraźniejszym podziałem (do czego przyczyniła się również praca duchowieństwa katolickiego) na inicjatywy chrześcijańskie i im przeciwstawne – żydowskie.

## 2. Stosunki polsko-litewskie

Od drugiej połowy XIX wieku w stosunkach polsko-litewskich dominującym zagadnieniem stała się problematyka związana z litewskim odrodzeniem narodowym. Jednym z ośrodków największego ruchu odrodzenia ludności litewskiej była gubernia suwalska.

Litewskie odrodzenie narodowe w opinii Polaków uznawane było także jako rosyjska „intryga” antypolska. Istotnymi posunięciami w planach oderwania ludności litewskiej od wpływów polskich na Litwie było rozporządzenie z 1866 roku, zabraniające publikacji w języku polskim i wprowadzające zakaz handlu książkami polskimi<sup>49</sup>. Starano się pamiętać jednocześnie o niebezpieczeństwie, jakie mogłoby wyniknąć nawet z najmniejszego zbliżenia polsko-litewskiego. Gubernator Kraju Północno-Zachodniego w memoriale do cara w 1903 roku pisał: *Polacy-nacjonalisci właśnie w nim [druku łącińskim – M.D.] widzą nie-*

---

*naczelników warszawskiego okręgu żandarmerii z lat 1867 – 1872 i 1878*, opr. S. Wiech i W. Caban, Kielce 1999, s. 154.

<sup>49</sup> Tzw. środowisko Milutinów (zwolenników polityki N. Milutina) jako skuteczny środek rusyfikacji i rozwiązania kwestii polskiej widziało m.in. we wspieraniu odrębności etnicznej ludności litewskiej i odizolowaniu ich od wpływów polskich – H. Głębocki, op. cit., s. 452, 509.

*bezpieczeństwo dla siebie, a to dlatego, że jego dominacja równoznaczna jest z rozwojem literatury litewskiej, a w konsekwencji poczucia narodowego. Dlatego stosowanie alfabetu rosyjskiego (jakkolwiek nieskuteczne by ono było) ma z punktu widzenia polskich interesów pozytywne strony, a mianowicie ułatwia jednocześnie i łączenie się Litwinów z Polakami. Władze carskie wykazywały ponadto ponížanie ludności litewskiej przez polską, a rząd rosyjski stać się miał w tej sprawie jedynym oparciem dla Litwinów*<sup>50</sup>.

W 1864 roku przygotowano regulamin dla szkół początkowych, zgodnie z którym, Litwini mogli zakładać szkoły i prowadzić tam zajęcia w ojczystym języku. Język rosyjski i polski były tam nadobowiązkowe. Takim rozwiązaniem próbowano chronić ludność litewską przed polonizacją. Na Suwalszczyźnie najprawdopodobniej nie udało się do 1885 roku stworzyć litewskich szkół początkowych<sup>51</sup>.

Utworzone gimnazja męskie w Suwałkach i Mariampolu i progimnazjum w Sejnach, seminarium nauczycielskie w Wejwerach, znacząca liczba szkół powszechnych i stypendia na uczelniach wyższych sprzyjały upowszechnianiu oświaty wśród ludu wiejskiego. Dzięki tym możliwościom wzrastała liczba inteligencji litewskiej, podstawowej siły kształtującej litewski ruch odrodzenia narodowego<sup>52</sup>.

W okresie zakazu posługiwania się łacińską czcionką władze carskie nie utrzymywały jednolitej polityki odnośnie litewskiej ludności. Dla rządu carskiego tzw. kwestia litewska nie była pierwszoplanowa. Władze rosyjskie wprowadzając jednocześnie zakaz druku łacińskiego, w którym ukazywały się wydawnictwa litewskie, osiągnęły skutek odwrotny od zamierzonego. Suwalszczyzna stała się centrum przemytu z Prus Wschodnich w głąb osadnictwa litewskiego wydawnictw drukowanych literami łacińskimi. Pod koniec XIX wieku naczelnik suwalskiej gubernialnej żandarmerii zwracał się do żandarmerii kowieńskiej o współpracę w kwestii nielegalnego przemytu, zorganizowanie wspólnej agentury w celu rozpracowania „siatki litewskiej”<sup>53</sup>. Suwalski generał-gubernator w rocznych sprawozdaniach na temat stanu guberni donosił, że po-

---

<sup>50</sup> *Ruch rewolucyjny wśród litewskiej ludności guberni suwalskiej*, w: J. Jaśkiewicz, *Carat i sprawy polskie na przełomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001, s. 42 – 49; tenże, *Litwini, Polacy i Rosja w memoriale Generała-Gubernatora Wileńskiego*, ks. Piotra Światopetka-Mirskiego, „Przegląd Humanistyczny” 1995, z. 2, s. 145 – 147.

<sup>51</sup> E. Alekksandravičius, A. Kulakauskas, *Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, przeł. B. Kołęba, Kraków 2003, s. 101 (E. Alekksandravičius, A. Kulakauskas, *Carrų valdžioje XIX amžiaus Lituva*, Vilnius 1996).

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 103.

<sup>53</sup> Litewska Akademia Nauk, Dział Rękopisów (Lituvos Tsr Mokslų Akademijos Centr. Bibliotekos Rankraščių Skyrius) (dalej LAN, DzR), sygn. F. 163 – 211, k. 6; E. Alekksandravičius, A. Kulakauskas, *op. cit.*, s. 103 – 104.

śród chłopów litewskich rozprowadzane były broszury w duchu litewsko-patriotycznym. Z niepokojem podawał, że szczególnie na obszarze pogranicza osadnictwa litewskiego rozprowadzane są w dużej ilości litewskie modlitewniki, kalendarze, gazety i broszury. Pisał również o staraniach inteligencji litewskiej w sprawie legalizacji łacińskiej czcionki<sup>54</sup>.

Pod koniec XIX wieku ożywienie kulturalne Litwinów odbierane było przez Polaków raczej jako objaw oporu wobec rusyfikacji. Opinie zmieniały się wraz z rozwojem litewskiego ruchu narodowego, czemu towarzyszyło narastanie antagonizmów polsko-litewskich. W jednym z pamiętników poświęconych stosunkom polsko-litewskim autor wspominał: *Spółceństwo polskie prawie w całości mało co wiedziało o wszczętym od 1883 roku ruchu odrodzeniowym litewskim, stało od niego z dala i obojętnie. Tylko jednostki Polaków pogardliwie ten ruch nazywały Litwomanią. Były też dążenia do wprowadzenia języka litewskiego w kościołach...*[w późniejszym czasie Litwini – M.D.] *szli dalej i chcieli pozbawić ludności mówiącej po polsku tego języka... od młodzieży wyparcia się kultury polskiej*<sup>55</sup>. Od lat osiemdziesiątych XIX wieku (w związku również z wcześniej wprowadzoną reformą uwłaszczeniową w 1864 roku) zauważono nie notowane uprzednio zjawisko aktywności ludności chłopskiej, związane z podejmowaniem nauki. Najsilniej uwidoczniło się ono w guberni suwalskiej, ale wystąpiło również w kowieńskiej, w znacznie mniejszym stopniu w uboższej guberni wileńskiej. Synowie chłopscy z Suwalszczyzny stanowili znaczący odsetek uczniów w gimnazjach położonych na terenie etnicznie litewskim. Szczególnie atrakcyjna stawała się kariera duchowna. Do sejneńskiego seminarium duchownego zaczęła napływać litewska młodzież z całej guberni. W XIX wieku, w każdej z diecezji litewskich działało seminarium duchowne: w Kownie (wcześniej w Woroniach), Wilnie i wymienionych Sejnach. Kwestię przygotowania księży znających język litewski najszybciej rozwiązano w diecezji żmudzkiej. Pierwszą grupą litewskiej inteligencji z rozbudzoną świadomością narodową byli księża. I to właśnie najaktywniejsi duchowni byli wychowankami seminarium w Sejnach. Słabiej pod tym względem wypadało seminarium wileńskie. Znaczna część przyszłych duchownych diecezji sejneńskiej była absolwentami gimnazjów w Suwałkach i Mariampolu<sup>56</sup>.

Autor cytowanych pamiętników Eugeniusz Römer pisał, że ruch odrodzeniowy litewski zaczął się od młodzieży, która „swoje cele” przywoziła

---

<sup>54</sup> Sprawozdania o stanie guberni suwalskiej za 1902 i 1903 rok – AGAD, KGGW, sygn. 6478, k. 7 – 12, 17.

<sup>55</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 11855, *Pamiętnik dr Eugeniusza Römera, O stosunkach polsko-litewskich pod koniec XIX wieku i początkach XX wieku*, 1927.

<sup>56</sup> A. Katilius, *Konflikty polsko-litewskie o język nabożeństw w mieszanych (polsko-litewskich) parafiach na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Sirutavičius, Kraków 1999, s. 119 – 120.

z uniwersytetów. Rozprowadzała przy tym broszury wśród litewskiego ludu. Poważnym błędem Polaków była nieznajomość języka litewskiego i tym samym niedostrzeżenie w początkowym okresie zbliżających się nieporozumień. Wzrastająca stopniowo inteligencja reprezentowała „mentalność chłopów litewskiego”, lecz swymi dążeniami i aspiracjami zaczęła sięgać coraz dalej. Jednak większość tej młodej wówczas inteligencji litewskiej nadal chłonęła kulturę polską. Narodowa młodzież litewska wzrastała ciągle w zasięgu silnego wpływu polskości. Do rzadkości należała nieznajomość języka polskiego, większość posługiwała się nim w życiu codziennym. W tych warunkach odrębność narodowa inteligenta Litwina przybierać musiała formę przeciwstawiania się otaczającej go polskości. Zarzewie rodzących się sporów wynikało również z wciąż żywych podziałów społecznych, które dzieliły inteligentów Litwinów i ich polskich kolegów. Pierwsi bowiem w większości byli pochodzenia chłopskiego, drudzy zaś przeważnie szlacheckiego<sup>57</sup>. Przy tym Polacy zapewne dosyć chętnie podkreślali swoją wyższość i co się z tym wiąże, wyższość polskiej kultury. Odrzucali jednocześnie oskarżenia Litwinów o ich polonizowanie<sup>58</sup>. We wspomnieniach potomka ziemian Józefa Fedorowicza opisującego m.in. życie Polaków wśród Litwinów można przeczytać: *Pierwsze objawy budzenia się świadomości narodowej litewskiej obserwuje się w XIX wieku...zaczęły powstawać organizacje głoszące hasła odrodzeniowe kultury litewskiej, której nigdy nie było i trzeba było ją jeszcze tworzyć. Ruch ten był na rękę Rosjanom w zwalczaniu polskości, zwłaszcza, gdy przybierał antypolski charakter. Ta wrogość wynikała z ambicji osobistych, wynikających z wyniesionych na wyższej drabinie społecznej [Polaków – M.D.], także z obawy polonizowania się powstającej z ludu inteligencji i obrony przed atrakcyjniejszą polską kulturą*<sup>59</sup>.

Do lat dziewięćdziesiątych XIX wieku kształtowało się nowe pokolenie inteligencji litewskiej pochodzącej w większości z Suwalszczyzny. To pokolenie, wraz z wydawanym od 1883 roku nielegalnym periodykiem „Aušra” rozpoczęło nowy etap rozwoju w dziejach społecznych i politycznych ludności litewskiej. Pismo to podejmowało temat świadomości historycznej ludności litewskiej, potrzebę rozpowszechniania oświaty w języku litewskim, mówiło o konieczności przeciwstawienia się polonizacji, negatywnej ocenie przeszłości polsko-litewskiej. Gazeta ta przyczyniła się tym samym do wzmocnienia poczucia tożsamości narodowej ludności litewskiej. Ruch litewski, o czym wspominało wyżej, dla ludności polskiej był zaskoczeniem. W umysłach Pola-

---

<sup>57</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 11855, *Pamiętnik dr Eugeniusza Römera ...*; P. Łossowski, *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883 – 1939*, Warszawa 1985, s. 15 – 17; K. Buchowski, *Sejny i Sejneńszczyzna – narodziny konfliktu polsko-litewskiego*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Memła, Supraśl 2002, s. 190 – 191.

<sup>58</sup> LAN, DzR, sygn. FB 1611 F9 – 1611, k. 1 – 3.

<sup>59</sup> BN, DzR, rkps, sygn. mf. 70675, *Jan Fedorowicz, Wspomnienia*, 1980, s. 139 – 140.



ków dominowało wówczas przekonanie o jedności polsko-litewskiej. W prasie polskiej zaczęto również podejmować problem litewski. Głosy polskie były jednak podzielone. Składano deklaracje przychylne dążeniom kulturalnym Litwinów, ale i nieprzyjazne ich aspiracjom narodowym. Dominował jednak motyw przykrego zaskoczenia Polaków<sup>60</sup>. Istniał również w tym czasie i inny nurt wypowiadający się zdecydowanie w obronie dążeń litewskich. Na ich czele stała część przedstawicieli „elit myślowych”. Byli wśród nich znani pisarze, naukowcy, m.in. Józef Ignacy Kraszewski, Jan Karłowicz. Nie osiągnęli oni jednak znaczącego poparcia ogółu społeczności polskiej<sup>61</sup>.

Według ocen badaczy litewskich, powstająca prasa litewska i związany z nią ruch społeczny miały wpływ na powstanie dwóch głównych nurtów, których celem było odrodzenie narodowe: świecko-liberalny, reprezentowany przez środowisko studentów i absolwentów wyższych uczelni, skłaniający się także do idei socjalistycznych i katolicko-konserwatywny, z przedstawicielami duchowieństwa. Inny pogląd reprezentował wówczas „Przegląd Wszechpolski”, który w 1895 roku w artykule „Kwestia litewska” rozróżniał również dwa stronnictwa związane z rozwojem ruchu litewskiego. Pierwsze to konserwatywne, składające się w przewadze z duchowieństwa, prócz podnoszenia własnych aspiracji kulturalnych, uznające wspólną tradycję polską i litewską. Wysuwano tam w szczególności problem nadania językowi litewskiemu praw użytkowych w nabożeństwach. Drugie stronnictwo nazwane zostało radykalnym, z reprezentacją młodej inteligencji litewskiej. Grupa ta reprezentowała kierunek ostrzejszy, potępiała polskie tendencje do narzucania od wieków dominacji<sup>62</sup>.

W stanowiskach polskich partii politycznych, kwestia stosunku do litewskiego ruchu narodowego najwyraźniej występowała w programie Narodowej Demokracji. Początkowo w hasłach politycznych obozu narodowego występowały także koncepcje federacyjne, później zastąpione jednak przez dążenie do inkorporacji tych ziem. Treści związku federacyjnego występowały w przygotowanej przez Ligę Narodową w latach dziewięćdziesiątych XIX wieku odezwie do braci Litwinów. Jej autorzy przywoływali wspólną polsko-litewską tradycję historyczną, więzy religijne i występowali o połączenie dwóch narodów. Poza tym narodowcy byli przeświadczeni, że naród polski, odmłodzony i odrodzony przez aktywizację mas ludowych, reprezentuje wyższość

---

<sup>60</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 19 – 23; E. Alekksandravičius, A. Kulakauskas, op. cit., s. 307.

<sup>61</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 35 – 46.

<sup>62</sup> *Kwestia Litewska*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 19, s. 294 – 295; P. Łossowski, op. cit., s. 46 – 49; E. Alekksandravičius, A. Kulakauskas, op. cit., s. 313 – 314.

cywilizacyjną, a więc winien dążyć do polonizacji ludności niepolskiej na terenach etnicznie mieszanych<sup>63</sup>.

Więcej zrozumienia dla litewskich aspiracji narodowych wykazywali działacze socjalistyczni i lewicowi, w programach których nie zabrakło przykładów konkretnej współpracy polsko-litewskiej. Np. w zakresie przemytu literatury socjalistycznej notowano na omawianych obszarach poważną współpracę polsko-litewską. Aktywnie działająca PPS także na Litwie, formalnie uznawała prawo narodowości litewskiej do samodzielności. Za najlepsze jednak rozwiązanie uważali socjaliści ideę bliskiego związku polsko-litewskiego z zabezpieczeniem każdej narodowości<sup>64</sup>.

Sprawa litewska uległa zaostrzeniu w początkach XX wieku, kiedy litewskie odrodzenie narodowe stało się przedmiotem dyskusji wśród litewskich partii politycznych. Zaczęto wysuwać postulaty politycznej samodzielności Litwy w jej granicach etnograficznych. W celu pewnego uzasadnienia tych dążeń, w 1905 roku w Wilnie zwołano forum mieszkańców Litwy etnograficznej (nazywane Wielkim Sejmem Wileńskim). Najważniejszym postanowieniem zjazdu była kwestia autonomicznego państwa litewskiego, które składać się miało z obecnej Litwy etnograficznej i jej obrzeży. Wiodącą rolę w tym państwie ogrywać miał naród litewski. Paradoksalnie, w tym budowaniu państwa odwoływano się do spuścizny Wielkiego Księstwa Litewskiego, ojczyzny kilku narodów. Także i w późniejszym czasie ścierały się dwie zasadnicze koncepcje. Litwini forsowali wprowadzenie rozwiązania tzw. Litwy etnograficznej, polska inteligencja na pierwsze miejsce wysuwała prawa historyczne, wedle których, powinno się zapewnić taki sam rozwój wszystkim narodom zamieszkującym obszar Litwy. Niewątpliwie element polski najsilniej odczuwał (z powodu chociażby świadomości historycznej, od której odcinał się w tym miejscu naród litewski) wewnętrzną spójność tego terytorium<sup>65</sup>.

Niezwykle ważnym wydarzeniem dla litewskiego odradzania narodowego było zniesienie w 1904 roku zakazu druku łacińską czcionką. Stworzyło to szerokie możliwości dla rozwoju litewskiego czasopiśmiennictwa narodowego, ponadto było uwieńczeniem litewskiego oporu przeciwko rusyfikacji<sup>66</sup>. W Sejnach wydawano aż siedem czasopism litewskich kolportowanych na całą Litwę. Najbardziej znany był „Šaltinis”, organ Chrześcijańskiej Demokracji, której „twierdzą” stały się seminarium i kuria biskupia w Sejnach. Ważną sferą działalności wy-

---

<sup>63</sup> *Kwestia Litewska...*, s. 295 – 296; B. Stoczewska, op. cit., s. 236 – 237; A. Walicki, *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991, s. 68.

<sup>64</sup> AGAD, KGGW, sygn. 6478, k. 17; P. Łossowski, op. cit., s. 50.

<sup>65</sup> Zob. R. Miknys, *Wilno a problem nowoczesnej państwowości na początku XX wieku*, w: *Pozostawione historii ...*, s. 96 – 97, 100 – 101.

<sup>66</sup> Zob. L. Jaškiewicz, *Carat i sprawy polskie...*, s. 116.

dawnictwa był druk literatury pięknej i popularnej. W ciągu dziesięciu lat działalności drukarni wydano w Sejnach 275 tytułów książek. Powstawały litewskie organizacje i związki, wśród nich dużą rolę w środowisku wiejskim odegrało stowarzyszenie „Žiburelis”. Zorganizowano także na Suwalszczyźnie całą sieć bibliotek i czytelni z litewskim księgozbiorem. Warto dodać, że w 1910 roku takie placówki działały w wielu gminach sejneńskich<sup>67</sup>.

Najpoważniejsze konflikty polsko-litewskie wzbudzały spory wokół języka kazań i pieśni podczas nabożeństw w parafiach mieszanych narodowościowo. Pierwsze próby używania języka litewskiego w nabożeństwach miały miejsce pod koniec XIX wieku. Wkrótce ruch ten zaczął przyjmować coraz bardziej zorganizowane formy. Np. w kościele w Berżnikach doszło w 1904 roku do poważnych ekscesów na tle języka śpiewów i kazań w kościele. Według opinii organisty tej parafii – *Księża litewskiego pochodzenia przemysleli podburzyć Litwinów przeciwko polskim starając się wprowadzić język litewski w kościele i w całej parafii, ale to im się nie udało. Władza kościelna przystąpiła do Bereźnik niejakiego księdza Staniukinasa, który w czasie żniw roznosił po polach książeczki litewskie i rozdawał chłopom i kobietom litewskiego pochodzenia, przekazując, aby w kościele śpiewali po litewsku. Dla tak uprzednio przygotowanego ludu wystarczyła przysłowiowa iska, żeby wywołać ostre, w tym przypadku nawet krwawe starcie polsko-litewskie. Cytowany uprzednio organista w sposób następujący relacjonował przypadek z 1904 roku: Kiedy ludzie zebrali się do kościoła do odmówienia różańca, ksiądz rozpoczął mówić po litewsku, a Polacy po polsku. Trwało tak przez kilka miesięcy. Litwini odgrązali się, iż przyjdą z nożami i wyrzną Polaków. [Kiedy pewnego razu ksiądz – M.D.] zaintonował pieśń po litewsku, a Polacy po polsku, wtedy poczęli okładać się pięściami... . Do zaprowadzenia porządku musiano wezwać żandarmów i na pewien czas zamknięto kościół, ksiądz zaś przeniesiono do innej parafii<sup>68</sup>. W efekcie spór doprowadził do utworzenia oddzielnej parafii dla ludności litewskiej<sup>69</sup>. Wraz ze wzrostem liczby księży litewskich, praw języka litewskiego w kościele broniono coraz aktywniej. Litwini, zwracając się do władz kościelnych i świeckich o wprowadzenie nabożeństw po litewsku, najczęściej motywowali prośbę tym, że nie znają języka polskiego i słabo rozumieją duszpasterzy.*

---

<sup>67</sup> APS, Zarząd Powiatowy Suwalski 1867 – 1918, sygn. 210, k. 1 – 1a; K. Buchowski, op. cit., s. 190 – 203.

<sup>68</sup> Cytaty na podst. *Pamiętnika nr 33, Organista z Chicago, ur. 1858 r. w Wigrańcach, powiat Sejny*, w: *Pamiętniki emigrantów. Stany Zjednoczone*, t. 2, Warszawa 1977, s. 226. O wypadkach w parafii w Berżnikach – *Polityczeskiej obzor po suwalskiej guberni za 1903 – 1904 gg...*, s. 14. Przypominano wielokrotnie o tym w prasie suwalskiej, m.in. TS 1912, nr 17, s. 4.

<sup>69</sup> Zob. podrozdział na temat ruchliwości społecznej i terytorialnej.

Niekiedy spory w kościołach dochodziły do bardzo skrajnych postaci (np. w Kalwarii w 1906 roku)<sup>70</sup>.

W opinii Polaków działalność księży litewskich była potępiana. Na łamach „Tygodnika Suwalskiego” wymieniano poglądy, podejmowano szeroką, jednak często jednostronną, z polskiego punktu widzenia dyskusję na temat współżycia mieszkających obok siebie Polaków i Litwinów. Przytaczano liczne przykłady konfliktów w różnych parafiach, podawano dowody winy narodowości litewskiej. Według polskich gazet, „promotorami” konfliktów w większości przypadków byli księża litewscy. Również sprawozdania gubernatora suwalskiego potwierdzały dużą rolę, zwłaszcza młodych duchownych litewskich, którzy w znacznym stopniu „zaogniali” spory<sup>71</sup>.

Przez cały okres wydawania „Tygodnika Suwalskiego” w opisach stosunków polsko-litewskich przewijał się wątek sporów wokół spraw języka nabożeństw w parafiach mieszanych narodowościowo. Pojawiały się także głosy Polaków, że im należało się „pierwszeństwo” co do języka, chociażby dlatego, że większość kościołów, także na Litwie, fundowana była w przeszłości przez szlachtę polską. W 1909 roku odbył się zjazd duchowieństwa diecezji wileńskiej, podczas którego dążono do wypracowania kompromisu w parafiach polsko-litewskich. Uregulowanie stosunków polecono bezpośrednio kapłanom-administratorom tychże parafii. Podjęto m.in. następujące wnioski: w każdej parafii mieszanej powinien być kapłan, który znałby dwa języki, nabożeństwa, a przede wszystkim kazania, śpiewy i katechizacja miały być odprawiane tak, aby mniejszość nie była pozbawiona swojego języka. Dla zaprowadzenia porządku ustanowiono komisję, złożoną z duchownych obu narodowości. Zaprowadzenie pokoju w tej kwestii powierzano również polskiemu Związkowi Katolickiemu i litewskiemu stowarzyszeniu „Žiburelis”. Mimo podejmowanych wielu prób nie udało się osiągnąć trwałego porozumienia<sup>72</sup>.

Litwini uskarżali się, że w przyjmowaniu do seminarium wileńskiego faworyzowani byli Polacy, co wiązało się później z brakami księży litewskich. Ich zdaniem, z tego powodu w parafiach sejneńskich przeważali duchowni pochodzenia polskiego. Wysuwano propozycję, by w parafiach z przewagą społeczności litewskiej administratorami byli wyłącznie księża litewscy. W 1911 roku biskup sejneński przesłał okólnik, w którym zalecał, aby litewskie nabożeństwa odbywały się również tam, gdzie Litwini stanowią mniejszość<sup>73</sup>.

---

<sup>70</sup> A. Katilius, op. cit., s. 116 – 117. Na temat konfliktów polsko-litewskich na Suwalszczyźnie – J. Totorajtis, *Litvos atgijimas*, Chicago 1921, s. 95 – 98; P. Čepėnas, *Naujuju laikų Lietuvos istorija*, t. 1, Vilnius 1992, s. 75 – 77.

<sup>71</sup> TS 1906, nr 6, s. 6 – 7, 1907, nr 25, s. 5 – 6; AGAD, KGGW, sygn. 6478, nr 12, k. 29.

<sup>72</sup> TS 1909, nr 11, s. 6, nr 46, s. 2 – 6, nr 48, s. 4 – 5, nr 49, s. 1 – 3.

<sup>73</sup> LAN, DzR, sygn. F. 43. 27498, k. 1 – 4; A. Katilius, op. cit., s. 119.

Gazeta suwalska zamieszczała również przedruki artykułów z czasopism litewskich, co skłaniało publicystów do podejmowania szerokiej polemiki, wymiany podglądów obu stron konfliktu. Pojawiały się w „Tygodniku Suwalskim” apele o zachowanie zdrowego rozsądku, o *współrzędny rozwój obu narodów*. Widziano winę w postawie inteligencji polskiej, której poważnym błędem była nadal m.in. niezajomość języka litewskiego. Według tygodnika, do zadań przedstawicieli inteligencji należeć powinno rozciąganie wpływów wśród organizacji litewskich poprzez podejmowanie z nimi szerokiej współpracy, pomocy ekonomicznej i moralnej. Zadaniem zaś polskich ziemian winno być uczestnictwo w zebraniach gminnych na obszarach litewskich i nawiązywanie kontaktów z ludem litewskim<sup>74</sup>. Należy stwierdzić zatem, że Polacy traktowali ludność litewską często jako nie uświadomioną masę, a odpowiednio zorganizowana i poprowadzona praca inteligencji mogła przekonać ich do dobrowolnego wyboru „wyższej” kultury polskiej. Należy podkreślić, że zarówno dla strony polskiej (np. przedstawiciele liberałów suwalskich) jak i litewskiej istotne znaczenie miało „unarodowienie” znaczącej jeszcze wówczas części ludności Suwalszczyzny, pozyskanie „tutejszych”, bez ukształtowanej świadomości narodowej.

Wiele negatywnych opinii wśród społeczności polskiej wywołała sprawa dążeń Litwinów do oddzielenia Suwalszczyzny od Królestwa Polskiego. Według relacji Polaków nie wystarczała Litwinom propozycja traktowania na równi w powiatach mieszanych języka polskiego i litewskiego. Prasa donosiła, że porozumienie ze strony Litwinów byłoby możliwe jedynie wówczas, gdyby z powiatów litewskich został utworzony osobny okręg, w którym urzędowym językiem w administracji, w szkołach był język litewski. Polacy zdecydowanie protestowali przeciwko podobnym rozwiązaniom. Zwracano się „o zaprowadzenie sprawiedliwości” do Dumy Państwowej. Jednocześnie pojawiały się w tym czasie zarzuty wobec reprezentacji Suwalszczyzny w Dumie. Według Polaków posłowie suwalscy dbali wyłącznie o interesy litewskie<sup>75</sup>.

Inną kwestią budzącą wiele emocji wśród polskiej i litewskiej społeczności była wspomniana wcześniej ocena wspólnej przeszłości historycznej. Litwini z przeszłości tej starali się wydobywać te elementy, które miały dowodzić ich dawnej potęgi, suwerenności państwowej, a także sięgających w odległe stulecia tradycji narodowych. Unia z Polską była dla nich początkiem tragedii narodu, który stopniowo tracił swą tożsamość. Polacy zaprzeczali, jakoby kiedykolwiek narzucali Litwinom kulturę polską i język. Zygmunt Gloger dowodził, że Litwini sami już w epoce piastowskiej przeprowadzili akcje przesiedlenia na swe ziemie znacznej części polskiej ludności rolniczej. W ten sposób, jakby

---

<sup>74</sup> TS 1906, nr 39, s. 2 – 3, 1907, nr 1, s. 5, nr 10, s. 2 – 4.

<sup>75</sup> TS 1906, nr 11, s. 1 – 4, 1912, nr 11, s. 5, nr 15, s. 3 – 4; S. Dzikowski, *Ze smutnej ziemi*, „Tygodnik Ilustrowany” (dalej TI) 1913, nr 32, s. 631.

z własnej inicjatywy zbudowali pierwszy most do Polski. Chłonęli przy tym, dobrowolnie, polską kulturę i swobodę polityczną Polaków<sup>76</sup>.

Byli również Polacy, którzy głosili zasadę zgodnego współżycia żyjących obok siebie społeczności polskiej i litewskiej. Dostrzegali winy konfliktu po obu stronach, nawoływali do zgodnej drogi prowadzącej do wspólnej przyszłości. Autorytetem w głoszeniu myśli pojednania polsko-litewskiego był Michał Römer. W czasie, gdy spór polsko-litewski wzrastał, Römer z rozważą głosił zrozumienie dla ruchu litewskiego. Jednocześnie jednak oponował przeciwko wzrastaniu litewskości kosztem polskości. Natomiast w sprawie opisywanej koncepcji odrodzenia państwa litewskiego podkreślał integralność Litwy, opartą na wspólnocie historycznej, terytorialnej, ekonomicznej i kulturalnej. Opowiadał się przeciwko dominacji interesów jednego narodu kosztem interesów innych narodów<sup>77</sup>.

Proces ożywienia narodowego na obszarze guberni suwalskiej pojmowany był przez społeczność polską w kategoriach utraty dominującej roli kultury polskiej, ale również, choć w mniejszym stopniu, zagrożenia ekonomicznego. Niektórzy Polacy szli znacznie dalej i jak podawał „Tygodnik Ilustrowany” z 1913 roku opisujący stosunki polsko-litewskie na Suwalszczyźnie, była to nie tylko *sprawa walki z naporem litwomaństwa* [rozszerzaniem kultury litewskiej – M.D.], *lecz w ogólności zagadnienie bytu istnienia polskości*<sup>78</sup>. W Łomżyńskim chętnie przypomniano o wspólnej przeszłości polsko-litewskiej, chociaż i tam docierały z Suwalszczyzny nieprzychylnie opinie na temat „młodszych braci Litwinów”. „Echa Płockie i Włocławskie” z 1905 roku opisywały proces przebudzenia się narodowego i nieprzyjazny stosunek do Polaków społeczności litewskiej. Przypomniano na łamach prasy lokalnej o wielkiej misji publicystyki w sprawie pojednania polsko-litewskiego<sup>79</sup>. Korespondent „Wspólnej Pracy” ujawnił pogląd, który można chyba uznać za reprezentatywny dla większości polskiej społeczności łomżyńskiej: *Brat – Polak nie jest bez winy, chętnie ją wyzna, nie odtrąci ręki brata – Litwina, gdy istotnie ta ręka podana będzie do serdecznego uścisku, a nie uzbrojona w maczugę...*<sup>80</sup>.

---

<sup>76</sup> B. Stoczewska, op. cit., s. 254 – 255.

<sup>77</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 11855, *Pamiętnik dr Eugeniusza Römera ...*; np. TS 1909, nr 43, s. 1 – 3; zob. P. Łossowski, op. cit., s. 67 – 68 i dalsze; R. Miknys, op. cit., s. 102; Č. Laurinavičius, *Michał Römer, czyli jeszcze raz o problemie litewskiego dziedzictwa obywatelskiego*, w: *Pozostawione historii ...*, s. 81 – 88.

<sup>78</sup> TI 1913, nr 31, s. 610.

<sup>79</sup> EPW 1905, nr 49, s. 3.

<sup>80</sup> Cyt. za A. Dobrońskim, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 128.

Aspiracje narodowe Litwinów przez większość Polaków odbierane były jako nieuzasadnione, niezrozumiałe<sup>81</sup>. Określano społeczność litewską raczej jako odrębność językową, a nie narodowość w pełnym znaczeniu. Polacy od pokoleń zamieszkujący obok społeczności litewskiej określali siebie jako wnoszących do ludu litewskiego wyższą (i właściwie w większości opinii wówczas jedyną) kulturę polską. Szczególnie inteligencję polską zaskoczył fakt zwracania się coraz bardziej światłej narodowości litewskiej w innym, do końca niezrozumiałym dla nich kierunku, jakim było litewskie odrodzenie narodowe.

Trzeba pamiętać także o tym, że były i deklaracje przychylnie litewskim aspiracjom narodowym. Podkreślano również elementy łączące oba narody, do których należały przede wszystkim wyznawana religia oraz wspólna historia okresu I Rzeczypospolitej. Także nie przez wszystkich Litwinów wspólna historia polsko-litewska oceniana była negatywnie. Na pewnych płaszczyznach politycznych widoczna była współpraca polsko-litewska. Wspólne działania mogły być podejmowane w takich stronnictwach jak PPS, SDKPiL.

Litewski proces narodotwórczy przebiegał nie obok, ale w opozycji do polskiej kultury i do dominującej kulturowo społeczności polskiej<sup>82</sup>. Uaktywnienie aspiracji narodowych ludności litewskiej było nieuniknione, a proces kształtowania narodu litewskiego przyspieszony został przez konflikt polsko-litewski.

Wzrastająca mobilność ludności litewskiej i związana z tym większa ruchliwość, „pęd” do kształcenia, zakładanie różnego rodzaju organizacji społecznych, wpływało także na uaktywnianie Polaków. Można założyć, że konflikt polsko-litewski przyczynił się w ogóle do rozwoju świadomości społeczno-politycznej obu narodowości. Zaś uświadomione narodowo młode pokolenie Litwinów podejmowało działalność w tworzonych litewskich ugrupowaniach politycznych. Z kolei aktywne działania obrony polskości na obszarach mieszanych narodowościowo przyspieszyły konkretne wybory polityczne przez stronę polską.

---

<sup>81</sup> Tzw. dawne poczucie „swojskości” towarzyszące stosunkom polsko-litewskim zastąpione zostało w końcu XIX wieku przez obcość a nawet i wrogość. Wynikało to z pewnego rodzaju niezrozumienia przez Polaków dokonujących się przemian, przejawiających się w aspiracjach narodowych „młodszych braci” Litwinów – zob. R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków...*, s. 74.

<sup>82</sup> Dyskusyjna pozostaje teza o dominacji gospodarczej Polaków w przypadku gospodarstw chłopskich po 1864 roku. Z powodu chociażby żyzniejszych gleb na obszarach litewskich, wydaje się, że przodowali ekonomicznie chłopci litewscy.

### 3. Stosunki polsko-niemieckie

Niektórzy historycy wskazywali z jednej strony na ekspansję ekonomiczną kolonistów niemieckich, z drugiej zaś na układ wsi osadników, którzy koncentrowali osady wzdłuż linii komunikacyjnych i twierdz wojskowych. Miało to świadczyć o kolonizacji zgodnej z planami rozszerzenia granic państwa niemieckiego<sup>83</sup>.

Szczytowym punktem osadnictwa niemieckiego w Królestwie Polskim były lata 1846 – 1849. Koloniści osiedli głównie w dobrach prywatnych, na warunkach bardzo korzystnych dla właścicieli ziemskich, przedstawiających się na gospodarzkę kapitalistyczną. Dodatkowym momentem sprzyjającym rozwojowi kolonizacji niemieckiej była przychylna dla nich postawa władz rosyjskich. Do czasu reformy uwłaszczeniowej osadnicy byli uprzywilejowanymi czynszownikami, posiadali większe nadziały ziemi, płacili niższe czynsze, ich gospodarstwa miały korzystniejsze proporcje między poszczególnymi rodzajami użytków rolnych. Dużą ulgą były lata wolnizny i brak skrępowania regułami trójpolówki. Dlatego m.in. znajdowali się w znacznie lepszej sytuacji niż chłopci pańszczyźniani. Uważa się również, że korzystniejsze rezultaty widoczne w bilansie ekonomicznym osiągnęli osadnicy dzięki nie tyle wyższej technice uprawy roli, ile dzięki wszechstronnemu profilowi ich gospodarstw. Dostyc dobrze rozpowszechnione było w ich majątkach warzywnictwo i sadownictwo oraz hodowla. Dowodzą osadnikom niemieckim, że stosowanie nowych narzędzi czy metod uprawy to rezultat ogólnych przemian gospodarczych, a nie wynik pojedynczych, nowatorskich rozwiązań. Przewaga gospodarstw kolonistów polegała przede wszystkim na większej ich towarowości<sup>84</sup>.

W opinii polskich sąsiadów gospodarze niemieccy byli pracowici, spokojni, nie wchodzący w konflikty, ale także odnoszący się do Polaków z pewną dozą nieufności. Poza tym cechowała ich *staranność w ubieraniu się, wyraźne*

---

<sup>83</sup> Według danych Warszawskiego Komitetu Statystycznego za 1907 rok, Królestwo Polskie obejmowało blisko 600 tys. osadników niemieckich – H. Wierciński, *Niemcy w Królestwie Polskim* „Biblioteka Warszawska” 1908, t. III, nr 2, s. 210; zob. A. Dobroński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 154.

<sup>84</sup> Rekonstrukcji obrazu niemieckiego osadnictwa w Królestwie Polskim dokonał K. Woźniak, *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815 – 1918). Przyczynek do historii badań i historiografii w Polsce*, w: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999, s. 31, 43, 49. Najintensywniejszy wzrost ludności niemieckiej w Królestwie Polskim nastąpił w latach 1863 – 1903, ponad 60% grupy mieszkało na obszarach wiejskich; zob. W. Kessler, *Niemieccy koloniści w Królestwie Polskim 1815 – 1915. Przyczynek do historii badań i historiografii w Niemczech*, w: *Niemieccy osadnicy...*, s. 14, 16 i dalsze; H. Wierciński, op. cit., s. 219 – 220.



poczucie wyższości w stosunku do ludności rdzennej. To poczucie wyższości było jednak przyjacielsko pobłażliwe, nigdy obraźliwe<sup>85</sup>.

W zwartych skupiskach Niemcy zazwyczaj najsilniej zachowywali swą odrębność narodowościową. W ich kontaktach z otaczającym środowiskiem zasadniczą rolę odgrywały procesy natury gospodarczej. Według opisu Henryka Wiercińskiego *dzieci kolonistów niemieckich nie znają innego języka niż niemiecki... Starsi mówią niezłe po polsku, około 24% czyta nawet po polsku, 12% czyta i pisze. Unikają ściślejszych więzów z ludnością miejscową, z którą się nie łączą*. Większą polonizację osadników obserwowano w miastach<sup>86</sup>. W koloniach mieszanych, w których bezpośrednio sąsiadowali chłopcy polscy i niemieccy, kontakty były bliższe, częstsze i tak jak w miastach, szybciej prowadziły do polonizacji. Podobnie było w osadnictwie rozproszonym. Podstawowe znaczenie w procesie wzajemnego zbliżania miała umiejętność posługiwania się językiem polskim. Polonizacja szybciej przebiegała też w środowisku kolonistów katolików oraz w koloniach położonych blisko miast. Spolszczeniu sprzyjały także małżeństwa mieszane, chociaż dochodziło do nich dosyć rzadko<sup>87</sup>. Osadnictwo zwarte i protestantyzm kolonistów w istotny sposób ograniczały kontakty z otoczeniem<sup>88</sup>. Potwierdzeniem tych wniosków mogą być opinie na temat ludności niemieckiej z okolic Łomży: *Rozrzuceni w różnych wsiach koloniści niemieccy, których także można było spotkać na Mazowszu nadbużańskim, ulegli dosyć szybko polonizacji, zwłaszcza, gdy należeli do kościoła katolickiego. Z biegiem czasu o ich pochodzeniu i chałupniczych zajęciach rzemieślniczych...świadczyły już tylko nazwiska. Nie można było tego powiedzieć o koloniach niemieckich wyznania ewangelickiego, którzy skupiali się w jednej wsi, tam mieli własny kościół, pastora i szkołę z niemieckim językiem nauczania. Wsią taką, całkowicie zamieszkałą przez ludność niemiecką była Paproć [Paproć Duża – M.D], położona w pobliżu Andrzejewa, niedaleko traktu wiodącego z Ostrowi Mazowieckiej<sup>89</sup>.*

---

<sup>85</sup> H. Wierciński, op. cit., s. 219; W. Jastrzębski, *Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966, s. 7.

<sup>86</sup> H. Wierciński, op. cit., s. 213, 217.

<sup>87</sup> Zob. S. Kowalska-Glikman, *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2, s. 313 – 332; zob. również W. Jemielity, *Kościół ewangelicko-augsburski w Łomżyńskim 1795 – 1940*, w: *Na przelomie stuleci. Naród – kościół – państwo w XIX i XX wieku*, red. M. Piotrowski, Lublin 1997, s. 421 – 422; R. Waleczczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie w XIX i początkach XX w. na północnym Mazowszu na przykładzie Łomży i Przasnysza*, w: *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, red. A. Dobroński, Łomża 2003, s. 66 – 67, 70.

<sup>88</sup> Zob. K. Woźniak, op. cit., s. 47.

<sup>89</sup> T. Jabłoński, *Młodość mego pokolenia*, Warszawa 1977, s. 13.

Trudno jest ustalić wielkość udziału Niemców w rzemiośle. W okręgach przemysłowych odsetek rzemieślników pochodzenia niemieckiego pokrywał się na ogół z tym, jaki występował wśród niemieckich przemysłowców. Bardzo mały procent stanowili rzemieślnicy niemieccy w regionach słabo uprzemysłowionych. Nawet w miastach gubernialnych, tj. w Łomży i Suwałkach ich liczba była bardzo niska<sup>90</sup>. Pod względem liczby rzemieślników niemieckich Suwalszczyzna wyprzedzała Łomżyńskie. Liczniejszym skupiskiem były tereny z osadnictwem litewskim. Według wyliczeń Elżbiety Kaczyńskiej, pod koniec XIX wieku pracowało w Łomżyńskim 9 (1% ogółu) majstrów rzemieślników niemieckiego pochodzenia, w okolicach Suwałk i Augustowa 11 (7%), na obszarach litewskich 37 (10%). Dominowali w branży obróbki drewna<sup>91</sup>. Napływ niemieckich rzemieślników mógł powodować postawy niechęci ze strony rzemieślników żydowskich lub polskich. Skala tego musiała być jednak niewielka z powodu małej liczebności grupy. Poza tym osadnicy niemieccy wykonywali również zajęcia wymagające fachowej wiedzy, której nie posiadali polscy i żydowscy rzemieślnicy. Udział Niemców w rzemiośle odbierano raczej jako element podnoszenia wyższej kultury w tej dziedzinie gospodarki. Zwłaszcza z upływem czasu inaczej przedstawiała się sytuacja w dużych ośrodkach przemysłowych, gdzie rzemieślnicy i robotnicy niemieccy stanowili siłę dosyć znaczącą<sup>92</sup>.

Na ogół rzemieślnicy północno-wschodniej części Królestwa Polskiego charakteryzowali się małą mobilnością terytorialną, a wiązało się to ściśle z dziedziczeniem zawodu. W porównaniu jednak z uprawiającymi ziemię, rzemieślnicy i kupcy niemieccy prowadzili ruchliwszy tryb życia<sup>93</sup>.

Nie przejawiano uprzedzeń wobec przybywających z zachodu niemieckich posiadaczy kapitałów, wyróżniających się na ogół wyższą kulturą osobistą i umiejętnościami. Wspierali oni czasami działalność różnych stowarzyszeń

---

<sup>90</sup> E. Kaczyńska, *Spółeczeństwo i gospodarka...*, s. 371, 373.

<sup>91</sup> Ibidem, s. 370 – 375, 382 – 383. Na tzw. Litwie liczba rzemieślników pochodzenia niemieckiego przedstawiała się następująco: 8 – Balwierzyszki, 6 – Mariampol, 7 – Preny, 6 – Wierzbołowo, 3 – Wiżajny i 6 – Władysławów.

<sup>92</sup> Zob. i por. S. Wiech, *Rzemieślnicy i przedsiębiorcy niemieckiego pochodzenia na prowincji Królestwa Polskiego 1815 – 1914. Problem akceptacji prawnej i społecznej*, w: *Niemieccy osadnicy...*, s. 104 – 116. Rzemieślnicy niemieccy z okolic Łomży ...byli bowiem jedynymi fachowcami znanymi z wyrobów drewnianych sandałów używanych przy pracach gospodarskich... – T. Jabłoński, op. cit., s. 13.

<sup>93</sup> W. Jastrzębski, op. cit., s. 6 – 7; A. Doboński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 154; por. S. Wiech, *Rzemieślnicy małych miasteczek guberni kieleckiej 1870 – 1914*, Kielce 1995, s. 95 – 101.

społecznych czy dobroczynnych rozwijających się w tym czasie w Królestwie Polskim<sup>94</sup>.

Omawiani koloniści byli wyznania protestanckiego. Wraz z nimi przybywali do Królestwa duchowni protestanccy. Pomocy finansowej i organizacyjnej w tworzeniu ewangelickiej sieci parafialnej udzielały władze Królestwa Polskiego. Zgodnie z ich zaleceniem, parafie tworzone były w głównych skupiskach osiedleńczych Niemców. Na omawianych terenach jako pierwsza została założona parafia ewangelicko-augsburska w Mariampolu, następnie w Paproci Dużej, Łomży, Szakach, Wierzbołowie i Wiżajnach<sup>95</sup>.

Pracę duszpasterską utrudniała dodatkowo rozległość parafii. W niektórych koloniach w posługach religijnych pastora zastępował kantor. Zostać nim mógł z reguły najbardziej wykształcony mieszkaniec kolonii, umiejący czytać i pisać. Wydano również agendę dla kantorów, zawierającą porządek nabożeństw oraz wzory i przepisy dla prawidłowego odprawienia nabożeństw religijnych. Dla potrzeb zborów, gdzie przeważała ludność polskojęzyczna, przetłumaczono agendę na język polski. Miało się też ukazać tłumaczenie litewskie, dla parafii ewangelickich w Mariampolu i Szakach, ale do realizacji tego zamierzenia nie doszło<sup>96</sup>.

Przebieg częściowo wspomnianych już procesów asymilacji i polonizacji był zróżnicowany. Płaszczyzny, na których dochodziło do kontaktów ewangelików z miejscową ludnością nie ograniczały się do działalności zawodowej i społecznej (np. w tym drugim przypadku współdziałania w Ochotniczych Strażach Ogniowych), dotyczyły szeroko rozumianej sfery towarzyskiej. Procesom polonizacyjnym sprzyjała m.in. równorzędna pozycja języka polskiego w liturgii oraz wpływ polskiej młodzieży na niemiecką (poprzez kontakty szkolne, przede wszystkim w gimnazjach łomżyńskim i suwalskim). Polonizacja widoczna była w przypadku tej ludności ze stolicy guberni łomżyńskiej. Np. pastor ewangelicko-augsburski Kacper Mikulski łączył pracę duszpasterską z działalnością polityczną i społeczno-oświatową. Był aktywnym sympatykiem PPS, współpracował z polskimi kołami niepodległościowymi, propagował sprawę polską wśród Mazurów pruskich. Poza tym razem z polskimi liderami zakładał Szkołę Handlową w Łomży oraz czynnie uczestniczył w działaniach Polskiej Macierzy Szkolnej<sup>97</sup>.

---

<sup>94</sup> Zob. J. Śmiałowski, *Niemców polskich dylematy wyborów*, w: *Niemiecy osadnicy...*, s. 218.

<sup>95</sup> T. Stegner, *Rola kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, w: *Niemiecy osadnicy...*, s. 180 – 181.

<sup>96</sup> T. Stegner, op. cit., s. 186 – 187.

<sup>97</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962, s. 62; R. Waleszczak, *Parafie ewangelicko-augsburskie w Łomżyńskim w XIX i XX wieku*, s. 34 (msn złożony do druku w materiałach z konferencji naukowej pt. *Ewangelicy na Mazowszu północno-wschodnim*, zorganizowanej przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów w Łomży w dniu 8 października

W opinii żandarmerii Niemcy oceniani byli jako „element prawomyślny” pod względem politycznym. Przy okazji wystawiania pozytywnych ocen politycznych, zamieszczano także pochlebne opinie dotyczące cech osobowych, jakimi wyróżniała się w Królestwie Polskim mniejszość niemiecka. Być może pozytywne opinie na temat mniejszości niemieckiej były również efektem sympatii politycznych namiestnika Berga oraz silnej pozycji, jaką Rosjanie niemieckiego pochodzenia posiadali w administracji Królestwa Polskiego<sup>98</sup>.

Jednocześnie jednak władze żandarmerii zaczęły zwracać uwagę na problem dynamicznego rozwoju osadnictwa rolnego kolonistów niemieckich. Warto dodać, że w 1881 roku Niemcy byli właścicielami 14 majątków ziemskich w guberni suwalskiej i 7 w łomżyńskiej. Wzrastające zaniepokojenie i obawy, udzielające się w równym stopniu carskiej policji, jak i części społeczeństwa Królestwa, spowodowały wydanie w 1887 roku ukazu ograniczającego cudzoziemcom prawo własności. Jednak wbrew zamierzeniom i wyznaczonym celom rozporządzenie to nie zahamowało ekspansji kapitału niemieckiego, ani nie uszczupliło niemieckiej własności ziemskiej. Jak informował w 1889 roku naczelnik żandarmerii suwalskiej – *pruscy poddani* [koloniści –M.D.] *utrzymujący się z uprawy roli...zgodnie z zaleceniami ukazu z 14 III 1887 r. przyjęli rosyjskie poddaństwo, zachowali jednocześnie swoje majątki i dawny separatyzm*<sup>99</sup>.

Należy chyba zgodzić się z opinią, że władze rosyjskie do końca XIX wieku traktowały osadników niemieckich w Królestwie Polskim instrumentalnie, wykorzystując ich do procesu rusyfikacji<sup>100</sup>.

Dodatkowym czynnikiem, stawiającym w złym świetle społeczność niemiecką był fakt niechętnego jej stosunku do spraw polskich zrywów niepodległościowych. Powodowane było to racjami ekonomicznymi, Niemcy zdawali bowiem sobie sprawę z tego, że ich egzystencja w Królestwie w znacznej mierze zależała od stanowiska władz carskich. Chociaż zdarzało się, że potomkowie osadników niemieckich pracowali we władzach cywilnych powstania styczniowego, znaleźli się również w oddziałach powstańczych. W okresie tym (inaczej niż w czasie powstania listopadowego) pewna grupa osadników niemieckich identyfikowała się już z polskimi dążeniami niepodległościowymi. Z jednej więc strony koloniści współpracowali z caratem w tłumieniu ruchów niepodległościowych, z drugiej zaś stawali czynnie po stronie polskiej<sup>101</sup>.

---

ka 2004 r.). W kościele w Paproci Dużej w 1899 roku K. Mikulski udzielił ślubu Józefowi Piłsudskiemu i Marii Juszkiewicz.

<sup>98</sup> S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego...*, s. 191 – 192.

<sup>99</sup> Ibidem, s. 197 – 198.

<sup>100</sup> J. Śmiałowski, op. cit., s. 217.

<sup>101</sup> W. Caban, *Niemiecy koloniści wobec polskich walk narodowyzwoleńczych w XIX wieku*, w: *Niemiecy osadnicy...*, s. 204 – 207; J. Śmiałowski, op. cit., s. 215 – 216.

W opinii części społeczności polskiej niemieckich kolonistów również postrzegano jako wykonawców polityki rusyfikacyjnej. Pod wpływem agitacji Narodowej Demokracji, nieprzejednanego wroga germanizmu, upatrywać zaczęto w Cesarstwie Niemieckim groźnego przeciwnika wszystkich rodaków i przyłączono się do głosów protestujących przeciwko kolejnym antypolskim posunięciom władz berlińskich. W ten sposób nawet od dawna mieszkający na tych ziemiach Niemiec-kolonista, niezależnie od swojej woli, zaczął być identyfikowany niejednokrotnie z dążeniami państwa niemieckiego<sup>102</sup>.

Garnizony wojskowe stacjonujące na omawianych terenach przygotowywane były nie tylko do wojny z Austro-Węgrami, ale stopniowo także do walki z Niemcami. Zwiększono ilość wojsk już w połowie lat siedemdziesiątych XIX wieku, kiedy to zaostrzeniu uległy stosunki rosyjsko-niemieckie. Niemcy budziły poważne obawy w Cesarstwie Rosyjskim, w związku z tym przeznaczono ważną rolę siłom wojsk koncentrującym się na omawianych terenach. Od 1912 roku wznowiono prace mające na celu przywrócenie wartości obronnej twierdzy łomżyńskiej. Było to następstwo wprowadzenia nowej wersji planu wojny. W przypadku skierowania przez Rosję głównego uderzenia przeciwko Austro-Węgrom, na terenie guberni łomżyńskiej znaleźć się miała armia z zadaniem rozpoznania sytuacji w przygranicznych rejonach Prus Wschodnich i osłony mobilizacji, a w terminie późniejszym ewentualnego natarcia na wschód od Wielkich Jezior Mazurskich. Gdyby jednak pierwsi uderzyli Niemcy, armia miała bronić linii Narwi i Bugu, opierając się właśnie o twierdzę łomżyńską<sup>103</sup>.

Atmosfera zagrożenia ze strony Niemców wzmagala obawy i u samych Polaków. Poza tym opinie społeczności polskiej na temat Niemców pogorszyły się jeszcze bardziej przed samym wybuchem wojny światowej. Wśród Polaków rosła wówczas psychoza strachu przed szpiegami niemieckimi, natomiast władze wojskowe wydawały rozporządzenia ograniczające swobodę działania ludności niemieckiej<sup>104</sup>.

Relacje polsko-niemieckie w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego należy ocenić w dwojaki sposób. Bliższe kontakty podejmowano z Niem-

---

<sup>102</sup> A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 128; zob. P. Hauser, *Kolonista niemiecki na ziemiach polskich w okresie rozbiorów*, w: *Niemieccy osadnicy...*, s. 227 – 228.

<sup>103</sup> A. Dobroński, *Walory wojskowe guberni łomżyńskiej przed I wojną światową*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13, s. 243 – 247; tenże, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 13, 201.

<sup>104</sup> K. Woźniak, op. cit., s. 47; A. Doboński, *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna...*, s. 156; T. Jabłoński, op. cit., s. 54; W. Glinka, *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. 1, *Narew-Berezyna*, Warszawa 1927, s. 90. Polacy rozróżniali niemiecką ludność osadniczą na obszarach polskich i ludność pruską, odpowiedzialną za germanizację. Najtrwalsze oczywiście rozróżnienie pomiędzy Prusakami a Niemcami występowało w dzielnicy pruskiej. W ludności pruskiej widziano społeczność kształtującą charakter imperializmu niemieckiego – W. Wrzesiński, *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795 – 1939*, Wrocław 1992, s. 333 – 334.

cami przynajmniej częściowo spolonizowanymi. Łatwiej dostrzegano wówczas także pozytyw, w postaci wartości kulturowych i cywilizacyjnych wniesionych przez przybyszów niemieckich. Na negatywne oceny zasługiwali oczywiście „współpracujący” w różny sposób z władzami carskimi. Stosunek Polaków do kolonistów niemieckich pogarszał się wraz ze zmianą sytuacji międzynarodowej i zbliżającą się wojną. Zwłaszcza od 1908 roku, kiedy to Narodowa Demokracja i jej zwolennicy rozpoczęli bardzo aktywną kampanię antyniemiecką, nastąpił wówczas najprawdopodobniej zwiększony odpływ tej ludności do Prus Wschodnich. Wydaje się jednak (na co wpływ miała również mała liczebność tej grupy na omawianych obszarach), że w ogólnej ocenie charakter wzajemnych kontaktów polsko-niemieckich, wyglądał znacznie pozytywniej w porównaniu do ówczesnych relacji Polaków z innymi narodowościami (Rosjanami, Żydami, Litwinami). Na terenach, gdzie dochodziło do częstszych i bezpośrednich kontaktów ludności polskiej i niemieckiej (zwłaszcza jeśli ci drudzy stanowili zwarte skupiska, np. w okolicach Wiżajn i nie poddawali się asymilacji) mogło dochodzić do aktywniejszych zachowań i postaw antyniemieckich. Prowadziło to z kolei do wzmacniania sympatii wobec ruchu narodowego wśród polskich mieszkańców.

## Rozdział IV

### Początki aktywności politycznej

#### 1. Postawy patriotyczne w okresie popowstaniowym

W kształtowaniu początków, później kierunków działalności politycznej w Królestwie Polskim dużą rolę odegrały postawy patriotyczne społeczeństwa polskiego. Większość Polaków omawianych obszarów objawiała patriotyzm w podtrzymywaniu polskości, w ojczystym języku, religii rzymskokatolickiej, hołdowaniu polskiej tradycji, obyczajom. Postawy patriotyczne uwidaczniały się również w pamięci o historii Polski, w obchodach rocznic (np. powstań narodowych), śpiewaniu pieśni narodowych czy nawet czytelnictwie gazet (np. „Niwy”) oraz literatury pięknej i powieści historycznych. Z patriotyzmem łączono również bojkot szkół i inicjatyw społecznych rosyjskich i w ich miejsce zakładanie tajnych polskich.

Zaborca rosyjski dostrzegał w działalności poszczególnych grup społecznych różnego rodzaju postawy świadczące o więzach z polskością, co w dalszej perspektywie prowadzić mogło do działalności politycznej. Podstawowym celem polityki zapoczątkowanej przez Nikołaja Milutina w Królestwie Polskim było „odcięcie” ludu, czyli przede wszystkim chłopstwa od wpływów duchowieństwa rzymskokatolickiego, szlachty i inteligencji, grup najbardziej związanych obroną religii, języka i polskiej tradycji<sup>1</sup>.

Z raportów żandarmerii wynikało, że do grup niebezpiecznych przedstawicieli o postawach antyrosyjskich należeli pochodzący ze zubożałej szlachty, pracującej inteligencji, rzemieślników, młodzieży studenckiej i gimnazjalnej, także robotników. Coraz bardziej wnikliwie zaczynano obserwować mniej zażadne warstwy społeczeństwa polskiego. Według raportów, duże zagrożenie dla panującego ładu społecznego po powstaniu styczniowym stanowiła szlachta, mieszczaństwo, oficjaliści i „raznoczyńcy” [ludzie z gospółstwa – M.D.]. Pa-

---

<sup>1</sup> Zob. i por. H. Głębocki, *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856 – 1866)*, Kraków 2000, s. 494, 502.

nowała rzekomo już wówczas w tych środowiskach „zgnilizna moralna”, polityczny i religijny fanatyzm, stanowiący zagrożenie w postaci rozwoju niepokojów społecznych<sup>2</sup>.

W raporcie o stanie politycznym Królestwa Polskiego za 1867 rok sporo miejsca poświęcono kwestii znaczącego wpływu duchowieństwa rzymskokatolickiego wśród polskich społeczności. Według sprawozdania, część winy w tej mierze ponosiło także „słabe” duchowieństwo prawosławne. Wpływowi księży rzymskokatolickich ulegała zwłaszcza drobna szlachta oraz warstwa chłopska<sup>3</sup>. Oskarżano duchownych rzymskokatolickich o fanatyzm religijny i wrogość wobec wszystkiego, co rosyjskie. Informacje na ten temat zawierały liczne raporty żandarmerii. Np. pewien duchowny z parafii Raczki pow. augustowskiego guberni suwalskiej w *kazaniach swych zawsze starał się obudzić w parafianach nienawiść do Rosjan, nazywając ich wrogami, tyranami i prześladowcami wiary katolickiej...Nadto wszystkich swych parafian pobudzał do śpiewania patriotycznych pieśni...<sup>4</sup>.*

Nagminnie rejestrowanym przez żandarmerię przejawem postaw antyrządowych było rozpowszechnianie śpiewania pieśni religijno-narodowych. Pieśni pt. „Boże coś Polskę”, „Jeszcze Polska nie zginęła” lub „Z dymem pożarów” śpiewano m.in. podczas uroczystości religijnych i rodzinnych, spotkań towarzyskich. Prócz pieśni patriotycznych odmawiano także w kościołach zakazane modlitwy. Np. w 1876 roku administrator parafii Adamowicze w pow. augustowskim przed rozpoczęciem mszy odmawiał wraz z wiernymi modlitwę za „Koronę Polski”. Podobne „zakazane treści religijne” rozpowszechniane były w tym czasie w wielu parafiach diecezji sejneńskiej<sup>5</sup>.

Wpływ na postawy mieszkańców wobec władz rosyjskich wywierali również polscy urzędnicy. Według sprawozdania z 1878 roku o stanie politycznym Królestwa Polskiego, znacząca większość polskich urzędników przejawiała wrogość do wszystkiego co rosyjskie<sup>6</sup>. Notowano przypadki, kiedy przedstawiciele polskich lokalnych elit mimo oficjalnego zakazu używali języka polskiego w korespondencji urzędowej. Np. w 1871 roku korespondencja pomiędzy

---

<sup>2</sup> S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866 – 1896)*, Kielce 2002, s. 144 – 145, 152; *Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów naczelników Warszawskiego Okręgu Żandarmerii z lat 1867 – 1872 i 1878*, opr. S. Wiech i W. Caban, Kielce 1999, s. 223; zob. T. Jabłoński, *Młodość mego pokolenia*, Warszawa 1977, s. 21 – 22.

<sup>3</sup> *Sytuacja polityczna...*, s. 83, 87 – 88, 95 – 96.

<sup>4</sup> *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny. Dawne Królestwo Polskie. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, opr. P. Kubiki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 336, 322.

<sup>5</sup> S. Wiech, op. cit., s. 151; *Sytuacja polityczna...*, s. 122; *Bojownicy kapłani...*, s. 315.

<sup>6</sup> *Sytuacja polityczna...*, s. 290 – 291; T. Jabłoński, op. cit., s. 15.



dwoma suwalskimi adwokatami Zabłockim i Cholewińskim prowadzona była wyłącznie po polsku. Po ujawnieniu tego stanu rzeczy przez naczelnika suwalskiej gubernialnej poczty, Cholewiński oświadczył, że mimo znajomości rosyjskiego pisać będzie i tak po polsku<sup>7</sup>.

Młodzież gimnazjalna i studencka, co również zauważyła żandarmeria, wzmacniała postawy patriotyczne działając w kołach samokształceniowych<sup>8</sup>. Również młodzież szkół gimnazjalnych na prowincji Królestwa ujawniała takie postawy, co niepokoiło władze carskie. Za demonstrację patriotyczną uznano np. egzamin końcowy przeprowadzony w łomżyńskim gimnazjum żeńskim, kiedy to córka powstańca Raczyńskiego, osadzonego w cytadeli warszawskiej, recytowała wiersz Adama Mickiewicza pt. „Powrót taty”. Dziewczynka po dwóch zwrotkach zalała się łzami, a jej płacz udzielił się obecnym na egzaminie. Była to okazja do zorganizowania żałobnej manifestacji na rzecz uciskanego państwa polskiego<sup>9</sup>.

Zdarzało się, że studenci przyjeżdżający w rodzinne strony podejmowali misję edukacji patriotycznej w swoim dawnym środowisku. Taki przypadek, opisany w pamiętnikach, miał miejsce w okolicach Ostrołęki. W prywatnym domu ...*historię Polski nasz nauczyciel [student – M.D.] po prostu opowiadał, gawędził z nami na tematy poszczególnych epizodów historycznych. Czynił to w ten sposób, by wpaść w nasze serca miłość do kraju, do jego przeszłości, do jego bohaterów narodowych*<sup>10</sup>.

Niepokój władz budziły najmniejsze polskie przedsięwzięcia społeczne. O podejrzliwym i niechętnym stosunku do wszelkiej aktywności społecznej podejmowanej przez Polaków świadczyły następujące zwroty z poufnego okólnika, jaki namiestnik Królestwa Polskiego Fiodor Berg skierował do gubernatorów w 1872 roku: *W ostatnim okresie zaczęły wpływać do władz Królestwa Polskiego podania o zgodę na zakładanie różnego rodzaju towarzystw dobroczynnych, przemysłowych itp., które choćby nawet były pomyślne bez żadnego celu politycznego, mogłyby tym niemniej ułatwić powstanie organizacji umożliwiającej agentom poszczególnych towarzystw kierowanie uwagi różnych klas społeczeństwa na sprawy polityczne*<sup>11</sup>. Niepokój przed tworzeniem różnego rodzaju organizacji społecznych wyrażały władze i w okresie później-

---

<sup>7</sup> *Sytuacja polityczna...*, s. 218 – 219.

<sup>8</sup> *Sytuacja polityczna...*, s. 126 – 127; S. Wiech, op. cit., s. 160 – 161; M. Mazowiecki, *Historia ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903, s. 22.

<sup>9</sup> *Sytuacja polityczna...*, s. 155 – 156; zob. i por. S. Wiech, op. cit., s. 159.

<sup>10</sup> W. Jastrzębski, *Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966, s. 19.

<sup>11</sup> A. Szwarc, *Czynniki kształtujące aktywność społeczną i kulturalną inteligencji prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przegląd problematyki*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987, s. 108.

szym. Np. już od lat siedemdziesiątych XIX wieku towarzystwa ogniowe wyrastały jak „grzyby po deszczu”, a pomysłodawcami byli najczęściej przedstawiciele lokalnych elit, inteligencja, w tym ziemianie i księża. W ocenie żandarmerii rozwój ochotniczych straży ogniowych miał zmierzać m.in. do stworzenia załączków polskich formacji paramilitarnych. *Po co w Suwałkach i Augustowie działają straże pożarne* – pytał retorycznie w raporcie za 1882 roku naczelnik suwalskiej żandarmerii – *skoro nie zajmują się gaszeniem pożarów, lecz jedynie organizowaniem koncertów i wieczorków muzycznych, na które ściągają całe polskie społeczeństwo*<sup>12</sup>. Właśnie w nielicznych w tamtych okresie towarzystwach społecznych pielęgnowano polską tradycję i pamięć narodową. Praca społeczna w tych organizacjach dawała poczucie odpowiedzialności za przeszłość i przyszłość narodu.

Jedną z najważniejszych funkcji edukacyjno-patriotycznych pełnił dom rodzinny. Rodzina była głównym bastionem polskości. Wobec konieczności organizowania oporu przeciwko rusyfikacji, na pierwszy plan wysuwały się działania sprzyjające utrwalanu więzi narodowej i związków młodego pokolenia z polskością. Zadania te, za aprobatą mężczyzn, głównie spoczywały na barkach kobiet. To kobiety – matki odpowiadały za patriotyczne wychowanie dzieci, udzielały w domu pierwszych lekcji historii Polski i języka ojczystego, współorganizowały nielegalne nauczanie, wdrażały szacunek do tradycji, kultury narodowej, itd.<sup>13</sup>.

W działalność patriotyczną zaangażowany był znaczący odsetek księży rzymskokatolickich. Żywa była zwłaszcza pamięć licznego udziału duchownych diecezji sejneńskiej w powstaniu styczniowym. Za szczególnie niebezpieczne żandarmeria uważała zachęcanie wiernych „z ambony” do podejmowania działalności powstańczej. Udział bezpośredni duchownych w walkach był rzadszy, częściej dowodzono im przechowywanie powstańców, współudział w dostarczaniu broni i żywności, wsparcie materialne, itp. W większości przypadków księża ci po 1864 roku byli represjonowani, co nie było przeszkodą w późniejszej, żywej działalności patriotycznej i politycznej następnych pokoleń duchowieństwa. Poza tym, po odbyciu kary za udział w powstaniu (jeżeli nie była to np. zsyłka dożywotnia w głąb Cesarstwa) księża zazwyczaj kontynuowali działalność antyrosyjską<sup>14</sup>.

---

<sup>12</sup> T. Olejnik, *Towarzystwa ochotniczych straży ogniowych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1996, s. 282; S. Wiech, op. cit., s. 153.

<sup>13</sup> Zob. A. Żarnowska, *Prywatna sfera życia rodzinnego i zewnętrzny świat życia publicznego – bariery i przenikanie (przełom XIX i XX wieku)*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1994, s. 11 – 12; M. Nietyksza, *Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów, w: Kobiety i świat polityki...*, s. 85.

<sup>14</sup> Liczne przykłady bezpośredniego i pośredniego poparcia dla powstania styczniowego – *Bojownicy kapłani...*, s. 299 – 303, 306 – 309, 315 – 317, 323 – 327, 336.

Na szczególne podkreślenie zasługuje oddziaływanie powstań narodowych. Pamięć o powstaniach była jednocześnie pamięcią o męczeństwie, ofiarności, poświęceniu, bohaterstwie, i w konsekwencji także pamięcią o nadziei na niepodległość<sup>15</sup>. Powstańcza tradycja uwidaczniana była poprzez obchody rocznic. Niekiedy atmosfera obchodów przenosiła się na teren Królestwa Polskiego z sąsiednich zaborów. Np. w raportach żandarmerii podkreślano, że w związku z przygotowywanymi obchodami w 1891 roku rocznicy Konstytucji 3 maja na terenie Galicji i zaboru pruskiego nastąpiło m.in. ożywienie w guberni łomżyńskiej i w suwalskiej. W rocznice powstań (w tym czasie najżywiej styczniowego, ale również listopadowego, w mniejszym zakresie także powstania kościuszkowskiego) odprawiano na omawianych obszarach liczne nabożeństwa. Także pod wpływem wydarzeń rewolucyjnych 1905 roku, odprawiano nabożeństwa za poległych powstańców (np. w parafiach pow. makowskiego guberni łomżyńskiej). Okazją do „pamiętania” o powstaniach były procesje, pielgrzymki i święta kościelne. Funkcje te spełniały również pogrzeby weteranów powstania<sup>16</sup>.

Przechowywano różnorodne pamiątki mówiące o powstaniach. Np. w pow. kalwaryjskim guberni suwalskiej władze carskie odkryły w 1869 roku ulotki wydane przez Rząd Narodowy z pieczęcią Centralnego Narodowego Komitetu. Wraz z ulotkami były listy osób straconych w powstaniu styczniowym, zesłanych na Sybir, zmarłych w drodze lub na miejscu zesłania<sup>17</sup>.

Wydaje się, że szeroko rozumiana pamięć o powstaniach (w omawianym okresie w szczególności styczniowym), bardziej była żywa w Łomżyńskim w porównaniu z Suwalszczyzną. Wiązało się to z szerszym udziałem społeczności łomżyńskiej w akcji powstańczej<sup>18</sup>.

Tradycja powstańcza funkcjonowała i była pielęgnowana w działalności w różnego rodzaju organizacjach (np. „Orzeł Biały”, związek im. Kilińskiego

---

<sup>15</sup> Zob. i por. B. Baczko, *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994, s. 236.

<sup>16</sup> L. Michalska-Bracha, *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003, s. 66, 68, 127; zob. i por. J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 149 – 150, 171, 207. Obchody rocznic (związane z powstaniem styczniowym, listopadowym i z kościuszkowskim oraz w późniejszym okresie obchody grunwaldzkie 1910 roku) szerzej świętowane były w Galicji w porównaniu z Królestwem Polskim. Było to konsekwencją odmienności warunków działań narodowopolitycznych w obu zaborach oraz co się z tym wiąże, większą świadomością narodową galicyjskiej warstwy chłopskiej w drugiej połowie XIX wieku.

<sup>17</sup> H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce*, Warszawa 1984, s. 115.

<sup>18</sup> Drobna szlachta łomżyńska aktywnie brała udział w powstaniu styczniowym, za co m.in. pozbawiano jej prawa do legitymacji szlacheckiej – zob. M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 30.

czy „Sokół”), obecna również w piśmiennictwie – literaturze i prasie, dyskusjach, relacjach ustnych<sup>19</sup>. Przekazywana również w kościołach, ogniskach domowych kształtowała świadomość narodową Polaków. To właśnie dzięki powstaniom szeroko rozumiana idea walki o niepodległość zakorzeniła się w świadomości Polaków przełomu XIX i XX wieku. Doświadczenia wyniesione z kolejnych zrywów narodowych dostarczały poszukiwanych wzorców, ostrzegały przed błędami. Powstania narodowo-wyzwoleńcze, mimo niepowodzeń, budziły uczucia patriotyczne, pogłębiały świadomość narodową ludności polskiej oraz inspirowały do pracy w sferze społecznej i politycznej<sup>20</sup>. Tradycja powstańcza objawiana była w postaci szerokiej działalności patriotycznej, która stanowiła „zaplecze i punkt wyjściowy” dla kształtowania pracy politycznej<sup>21</sup>.

## 2. „Pierwsza” aktywność polityczna do 1903 roku

Pozytywiści propagując ideę odrodzenia narodowego wypowiedali się zdecydowanie przeciwko drodze powstania, niemniej nigdy nie rezygnowali z dążeń do niepodległości. Do sporów wśród pozytywistów doszło m.in. na tle stosunku do przeszłości i tradycji narodowych. W obronie tradycji wystąpiła około 1872 roku grupa skupiona wokół pism „Opiekun Domowy” i „Niwa”, uważana za umiarkowaną. Natomiast ich przeciwnicy łączyli się przy „Przeglądzie Tygodniowym” (do postaci przewodzących należał Aleksander Świętochowski). Należy dostrzec istotną rolę myśli pozytywistycznej zwłaszcza w zakresie tworzenia ruchu społeczno-oświatowego<sup>22</sup>.

Od początku lat osiemdziesiątych XIX wieku, o czym pisano wcześniej, aktywność Polaków w Królestwie Polskim ogniskowała się wokół nielicznych, mających przyzwolenie władz carskich towarzystw, stowarzyszeń społecznych i oświatowych. Ożywienie w życiu społeczno-politycznym nastąpiło pod koniec XIX wieku, co znalazło wyraz nie tylko w działalności różnego rodzaju

---

<sup>19</sup> L. Michalska-Bracha, op. cit., s. 40.

<sup>20</sup> M. Leczyk, *Historia żywa*, Warszawa 1983, s. 116. Do interesujących ustaleń na temat kształtowania się tradycji powstańczej doszedł J. Sternicki, *Tradycja powstańcza a wizja niepodległości w polskiej myśli historyczno-politycznej (1864 – 1918)*, Białystok 2004, s. 14 – 70 (msn rozprawy doktorskiej).

<sup>21</sup> W niektórych przypadkach trudno jednoznacznie określić czy pewna działalność to tylko zachowania patriotyczne czy już początek pracy politycznej – przykłady w dalszej części pracy.

<sup>22</sup> Zob. więcej J. Wojtasik, *Idea walki zbrojnej o niepodległość Polski 1864 – 1907. Koncepcje i próby ich realizacji*, Warszawa 1987, s. 38 – 39.

legalnych i zakazanych kół i stowarzyszeń, także w rodzących się wówczas stronnictwach politycznych<sup>23</sup>.

Początkom ożywienia politycznego tamtego okresu towarzyszyła jednak mgławicowość ideowo-polityczna. Z małymi wyjątkami życie społeczno-polityczne zaczynało się dopiero klarować. Uwaga ta dotyczy zarówno części powstających w latach osiemdziesiątych organizacji, jak i poglądów poszczególnych działaczy. Takie „mgławicowe” środowisko skupiało się wokół powstałego w Warszawie w 1886 roku czasopisma „Głos”. Piszących wówczas do niego artykuły (np. Jana Ludwika Popławskiego, Ludwika Krzywickiego) łączyła ogólnie pojmowana postępowość. Brak do końca skryształizowanych koncepcji, początkowa nieokreśloność ideowa pisma powodowała, że na jego łamach głoszone poglądy zarówno bliskie socjalizmowi, jak i rosyjskiemu narodownictwu. Według niektórych opinii, „Głos” stał się forum dyskusji dla ludzi szukających nowych dróg pracy, ale zarazem i walki, wiodącej do odzyskania niepodległości narodowo-państwowej. Środowisko skupione wokół „Głosu” stało się jednym z głównych punktów oparcia w kraju dla funkcjonowania tajnej Ligi Polskiej, która zapoczątkowała organizacyjno-polityczny rodowód endecji. Czasopismo stworzyło sprzyjającą atmosferę polityczną dla działaczy nowego pokolenia, którzy stali się prekursorami nowoczesnej ideologii politycznej<sup>24</sup>.

Punktem wyjściowym Ligi Narodowej od 1896 roku miała być praca nad uświadamianiem politycznym mas. Zgodnie z programem opracowanym dla zaboru rosyjskiego, od 1897 roku Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe zaczęło realizować w Królestwie Polskim politykę zbliżenia z ludem, z rozszerzeniem wpływów w samorządzie i „objęciem” wszystkich instytucji publicznych. Jedną z dróg dotarcia do ludu miało być również rozpowszechnianie nielegalnej literatury<sup>25</sup>. Z centrum Królestwa docierały głosy i na prowincję. Pod koniec XIX wieku późniejsi sympatycy i działacze różnych pod względem ideowym stronnictw politycznych Polskiej Partii Socjalistycznej i Narodowej Demokracji sku-

---

<sup>23</sup> Lata dziewięćdziesiąte były przełomem w tworzeniu partii politycznych: w 1892 roku powstała Polska Partia Socjalistyczna i Polska Partia Socjalno-Demokratyczna, w 1893 roku Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Liga Narodowa, w 1895 roku Stronnictwo Ludowe w Galicji.

<sup>24</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 – 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 22, 25; W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002, s. 26. Myśl polityczna Narodowych Demokratów zrodziła się z krytyki romantyzmu politycznego epoki powstań z jednej strony oraz minimalizacji dążeń narodowych w okresie popowstaniowym – z drugiej – A. Walicki, *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991, s. 62; tenże, *Tradycje polskiego patriotyzmu*, „Aneks” 1985, z. 40, s. 69.

<sup>25</sup> Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego w zaborze rosyjskim „Przegląd Wszeczpolski” 1897, nr 11, w: J. M. Majchrowski, *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku*, cz. 1, *U źródeł nacjonalizmu: myśl wszechpolska*, Kraków 1990, s. 75 – 78.

pieni byli w jednym obozie, nie mającym sprecyzowanych celów politycznych, wyróżniającym się przede wszystkim w społeczeństwie szeroko pojętą aktywnością społeczno-polityczną. Większość społeczeństwa ziem północno-wschodnich nie identyfikowała się wówczas z żadnym ruchem politycznym.

Według uwag Elżbiety Kaczyńskiej, okres do 1895 roku charakteryzował się brakiem działalności organizacji politycznych wśród robotników. Jak pisał Józef Dąbrowski (pseudonim Grabiec), garstka rewolucjonistów „grzebała” się w masie dość obojętnej i nieorganizowanej. Była to działalność trudna, niebezpieczna i jednostkowa. W Królestwie Polskim do 1895 roku partie polityczne obejmowały wąskie grupki ludzi, zwykle skupiające się wokół jakiegoś pisma. Socjaliści w latach dziewięćdziesiątych nie stronili od współpracy również z działaczami narodowymi z kręgu „Głosu” i powiązani z Ligą Narodową nie mieli na ruchy robotnicze zbyt dużego wpływu. Robotnicy spontanicznie łączyli np. ze sobą dwa święta: 1 maja organizowane przez socjalistów i 3 maja przez Narodowych Demokratów<sup>26</sup>. Upolitycznienie ruchu robotniczego w kierunku socjalistycznym następowało stopniowo od połowy lat dziewięćdziesiątych<sup>27</sup>. Wówczas to, a dokładnie w 1895 roku nastąpił wyraźny zwrot PPS przeciwko Lidze Narodowej. We wcześniejszym okresie PPS prowadziła politykę „przychylania się” ku patriotyzmowi, ideologii i polityce LN. Jeszcze jesienią 1895 roku Zygmuntowi Balickiemu udostępniano łamy „Przedświtu”, gdzie w dwóch artykułach bronił praw do równoległej działalności PPS i LN<sup>28</sup>.

Pierwsze wzmianki żandarmerii na temat obecności śladów idei narodowych i socjalistycznych wśród ludności północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego pochodzą z około 1880 roku. W jednym z raportów pisano, że *ideami socjalistycznymi Polacy się nie zajmują, ponieważ interesuje ich sprawa wyłącznie narodowa*. Poglądy takie wyrażał m.in. naczelnik suwalskiej żandarmerii. Warszawskie służby żandarmerii wypowiadały się także o stosunku społeczności polskiej do idei socjalistycznych. W raporcie sporządzonym w połowie 1880 roku potwierdzając wykrycie pierwszych kółek socjalistycznych dodawano, że idee rewolucyjne i socjalistyczne pojawiły się w Warszawie, które przeniknęły z Rosji i Europy zachodniej. W przekonaniu żandarmerii socjalizm nie stanowił wówczas zagrożenia. W tym samym roku generał-gubernator Albidyński również stwierdzał, że w Królestwie Polskim proletariat zajęty jest wyłącznie pracą, nie dorósł do celów politycznych, propaganda socjalistyczna nie znalazła poparcia, wywołała jedynie krytykę ze strony ogółu ludności.

---

<sup>26</sup> Zob. szerzej E. Kaczyńska, *Partie polityczne a masowy ruch robotniczy w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. Badania historyczne – ich krytyka i propozycje*, „Przegląd Historyczny” 1990, z. 1 – 2, s. 128 – 129.

<sup>27</sup> J. Kancewicz, *Masowe akcje polityczne w Królestwie Polskim*, w: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław 1979, s. 84 – 85.

<sup>28</sup> Tenże, *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1892 – 1896*, Warszawa 1984, s. 447 – 448.

Z drugiej strony dostrzegano wpływ sytuacji ekonomicznej na robotników, na ich postawy i dalej aktywność polityczną. W początkach lat osiemdziesiątych w niektórych raportach podawano informacje, że sympatie socjalistyczne dostrzegano w miejskich skupiskach robotniczych, także w małych miasteczkach i osadach. Socjalizm znajdował zwolenników nie tylko w guberni warszawskiej czy piotrkowskiej, ale także m.in. w łomżyńskiej i suwalskiej<sup>29</sup>.

Pierwsze informacje na temat pojawienia się broszur rewolucyjnych na obszarach guberni suwalskiej pochodzą z 1885 roku. Idee socjalistyczne na północno-wschodnie tereny Suwalszczyzny docierały m.in. za sprawą żołnierzy powracających ze służby w wojsku carskim. Zza wschodniej granicy, według raportów z Petersburga i Wilna, przerzucano zakazane druki o treściach socjalistycznych. Pod koniec lat osiemdziesiątych ujawniono np. o przerzuceniu kilku pakunków broszur o treściach socjalistycznych<sup>30</sup>. Z powodu rozszerzania się przemytu nielegalnych czasopism, w powiatach graniczących z Cesarstwem zwiększano w czasie późniejszym liczbę patroli straży ziemskiej.

W związku z nasileniem zagrożeń szerzenia propagandy socjalistycznej i narodowej stworzono w 1897 roku plan rozbudowy sił represyjnych, w tym struktur agenturalnych. Jednak z powodu ograniczonych możliwości finansowych plan nie został wdrożony. Uzasadniając taką potrzebę pisano na temat formowania się kółek socjalistycznych prawie we wszystkich fabrykach, w tym i w mniejszych zakładach mających na celu uaktywnienie robotników. Członkowie tych kół prowadzili szeroką agitację pośród robotników, zbierali pieniądze na działalność, organizowali spotkania, gdzie czytano zakazaną literaturę o treściach socjalistycznych. Kółka działały wówczas w rozproszeniu, bez zorganizowanej współpracy między sobą, ale pod nadzorem i przewodnictwem elit z Centralnego Komitetu PPS. Z kolei polski ruch narodowy pod przewodnictwem inteligencji prowadził pracę narodową przenikając do środowiska wiejskiego. Według raportu, zakładane były również tajne koła samokształceniowe, w których rozwijano ducha narodowego nie tylko wśród słuchaczy uczelni wyższych, ale i szkół średnich. Dużą rolę spełniała właśnie także inteligencja, która „duchowo” przewodziła młodzieży. Bardzo niepokojąca wydawała się kwestia tworzenia narodowych szkół, przenikania treści narodowych do szkół rosyjskich, również podkreślana jako szczególnie niebezpieczna agitacja wśród „prostego” narodu. Pośród wiejskiej społeczności rozprowadzano już wówczas

---

<sup>29</sup> S. Wiech, *Spółczesność Królestwa Polskiego...*, s. 166 – 167, 169 – 170.

<sup>30</sup> LPAHW, Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego, f. 1006 (dalej ZZPSAS), sygn. 25, k. 262, sygn. 26, k. 110 i dalsze. Na terenie Litwy powstawały odrębne organizacje PPS, białoruskie złożone z chłopów Wileńszczyzny i Grodzieńszczyzny oraz litewskie. Te ostatnie weszły w skład PPS w 1901 roku wraz z przyłączeniem doń części litewskiej SD – A. Żarnowska, *Zasięg, wpływ i baza społeczna PPS w przeddzień rewolucji 1905 r.* „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 2, s. 354.

nielegalną literaturę, organizowano tajne narodowe czytelnie, w których prócz dozwolonych pozycji znajdowała się różnorodna literatura o zabarwieniu politycznym, mająca za zadanie rozwijanie świadomości społeczno-politycznej narodu. Oddzielnie poruszonym problemem była głęboko zakorzeniona rzymskokatolicka propaganda wśród ludności unickiej, a także rozwój tajnej działalności nacjonalistycznej pośród litewskiego osadnictwa guberni suwalskiej<sup>31</sup>.

Można założyć, że niniejsze sprawozdanie odzwierciedla (uogólniając sytuację) stan upolitycznienia ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w końcu wieku XIX.

Począwszy od 1901 roku żandarmeria i Ochrona z większą energią zaczęły tropić i zwalczać organizacje socjalistyczne. Agitacja i działalność tego nurtu stawały się coraz większym zagrożeniem dla polityki caratu w Królestwie. Zwracał uwagę na to niebezpieczeństwo „Ruskij Wiestnik” pisząc: *nowego generała-gubernatora warszawskiego, gen. Czertkowa oczekuje w Kraju Nadwiślańskim dużo pracy. Tak zwana kwestia polska skomplikowała się obecnie wskutek wchłonięcia elementów socjalistycznych. Z Galicji do Kraju Nadwiślańskiego napływa propaganda socjalistyczna. Moda na patriotyczny socjalizm zaczęła narastać do tego stopnia, że – zdaniem moskiewskiego pisma – nawet polscy arystokraci, duchowieństwo i inteligencja zapragnęli mieć kontakt z ruchem rewolucyjno-socjalistycznym nie chcąc być posądzonymi o brak patriotyzmu. Program PPS rosyjscy nacjonaści kojarzyli z ruchem powstańczo-niepodległościowym epoki powstań narodowych. W centrum uwagi carskich organów policyjnych był także ruch narodowy. Inwigilowana była Liga Narodowa, dążąca jakoby do zjednoczenia opozycyjnych sił społeczeństwa polskiego pod hasłem wolnej, niepodległej i demokratycznej Polski. Narodowi Demokraci dystansowali się przy tym od obozu ugody, zyskiwali wpływy w coraz bardziej szerszych kręgach, wśród młodzieży, w środowiskach wiejskich i robotniczych<sup>32</sup>.*

Hasła stronnictwa narodowego dotarły najwcześniej na tereny północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Można założyć, że sympatie narodowe wzmogła w tym miejscu akcja oświatowa, prowadzona przez czytane tam pol-

---

<sup>31</sup> S. Wiech, *Projekt organizacji rosyjskich służb agenturalnych w Królestwie Polskim w 1897 roku skierowanych do walki z polskim ruchem narodowym i robotniczym*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 4, s. 593, 595 – 601. Warto dodać, że np. już w latach osiemdziesiątych produkowano w Białymstoku odezwy „Proletariatu” – Ż. Korman, *Odezwy „Proletariatu” z lat 1882 – 1885*, „Niepodległość” 1936, z. 1(36), s. 24. Od połowy lat dziewięćdziesiątych następowało uaktywnienie robotników Białegostoku – N. Puchłow *Polskoje raboczje dwizenije 1890 – 1904 gg*, Moskwa 1977, s. 5 – 21.

<sup>32</sup> Zob. L. Jaśkiewicz, *Carat i sprawy polskie na przelomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001, s. 56 – 58. Od powstania Ochrony nasiliła się inwigilacja polskiego ruchu robotniczego – N. Puchłow, op. cit., s. 96 i dalsze.



skie tygodniki, również lokalne<sup>33</sup>. Duże znaczenie odegrały również chętnie czytane w Łomżyńskim takie gazety jak „Zorza” i „Gazeta Świąteczna”. Były to czasopisma prowadzące pracę uświadomienia społecznego i narodowego<sup>34</sup>. O wpływach „Gazety Świątecznej” na omawianych terenach świadczy np. korespondencja czytelników kierowana do redakcji gazety. Wśród wiernych prenumeratorów „Świątecznej” byli np. chłopi z pow. ostrołęckiego, m.in. z gmin Dylewo oraz Rzekuń. Od początku jej istnienia do stałych czytelników i prenumeratorów „Gazety Świątecznej” należał m.in. Konstanty Długoborski, drobny szlachcic z Długoborza koło Zambrowa, znany w regionie działacz narodowy<sup>35</sup>. Mikołaj Moraczewski z Krzewa koło Łomży pisał w tej sprawie: *poszedłem do księgarni pana Rychtera w Łomży kupować książki i zobaczyłem „Gazetę Świąteczną”. Było to w drugim roku, gdy zaczęła wychodzić [1888 r. – A. D.]. I tak się z nią pokochał, że do dzisiejszego dnia ją sprowadzam. I wiele mi pożytku ona przyniosła*. Obie gazety, „Zorza” i „Świąteczna” nie tylko rozwijały ciekawość świata, ale także wychowywały, wzmacniały autorytet obywateli ziemskich i księży, zachęcały również do jednoczenia się Polaków, rezygnowania z pośrednictwa Żydów<sup>36</sup>.

Liga Narodowa organizowała sieć tajnych struktur działających pod jej patronatem. Najpierw w Łomżyńskim i po niedługim okresie na Suwalszczyźnie wśród ludu wiejskiego szerokie wpływy osiągnęło Koło Oświaty Ludowej. Założone zostało w 1881 roku i od początku rozwijało działalność oświatową w kierunku narodowym. Utworzono dwa koła zajmujące się wydawnictwem oraz rozpowszechnianiem książek i czasopism. W skład pierwszego weszli m.in. Zygmunt Wasilewski, redaktor czasopisma „Głos” i literat Antoni Potocki, obaj członkowie Ligi Narodowej. Drugie koło składało się głównie ze studentów. Już w pierwszych latach władze carskie zauważyły, że koła KOL stanowią poważną konkurencję dla działających z ramienia rządowych władz oświatowych bibliotek i czytelni. W 1894 roku po manifestacjach na cześć Jana Kilińskiego KOL zostało rozbite, nastąpiły aresztowania. Na czele wznowionego koła stanęła grupa łomżyńska z Janem Załuską, wówczas studentem Uniwer-

---

<sup>33</sup> Zob. i por. rozważania na temat prasy prowincjonalnej – E. Paczoska, *Głos z prowincji. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX wieku o literaturze*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987, s. 132, 138.

<sup>34</sup> Zob. szerzej Z. Kmieciak, „Gazeta Świąteczna” za czasów redaktorstwa Konrada Prószyńskiego „Promyka” (1881 – 1908), Warszawa 1973, s. 106 i in.

<sup>35</sup> Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej BN, DzR), rkps 5978, *Listy czytelników do redakcji Gazety Świątecznej z lat 1895 – 1910*.

<sup>36</sup> Cyt. za A. Dobrońskim, *Łomża w latach 1866 – 1918*, Łomża-Białystok 1993, s. 181. Obie gazety „Zorza” i „Gazeta Świąteczna” sprzedawane były w niedziele i święta przed kościołem – T. Jabłoński, op. cit., s. 48.

sytetu Warszawskiego, od 1901 roku sekretarzem koła, później redaktorem „Polaka”, oraz innymi późniejszymi działaczami politycznymi: Marianem Jaźwińskim, Janem Kucharzewskim, Romanem Sochaczewskim. W wyniku przeprowadzonych rewizji ujawniono, że w ciągu roku 1896/97 założonych zostało 95 tajnych bibliotek i czytelni w Królestwie Polskim, w tym najwięcej – 18 w guberni łomżyńskiej i 8 w suwalskiej. Pod koniec 1898 roku władze odkryły także siatkę zajmującą się kolportażem „Polaka” i „Przeglądu Wszepochpolskiego”, następstwem czego były aresztowania i zamknięcie pracy koła<sup>37</sup>.

Kontynuatorem większości haseł podejmowanych przez KOL było Towarzystwo Oświaty Narodowej, zawiązane przez Ligę Narodową w 1899 roku. Pierwsze koła wiejskie TON założył Józef Psarski z Ostrołęki. Za jego przykładem poszedł także Leon Rutkowski z Płońska, autor ustawy dla kół wiejskich i Jan Harusewicz z Ostrowi Mazowieckiej. Za sprawą ziemianina Floriana Skarżyńskiego, od 1900 roku TON rozpoczęło działalność również na Suwalszczyźnie. Kierowniczą rolę spełniała w tym towarzystwie inteligencja. Prócz J. Psarskiego i J. Harusewicza na czoło w Łomżyńskim wysunęli się inni sympatycy obozu narodowego, m.in. aptekarz Ludwik Mieczkowski, geometra Jan Dołęga-Zakrzewski, w guberni suwalskiej adwokat Gustaw Zabłocki i lekarz Stanisław Rechniowski. W pow. augustowskim guberni suwalskiej na bazie TON powstało Towarzystwo Opieki nad Unitami, w okresie późniejszym współpracujące z suwalskim oddziałem Narodowego Związku Robotniczego. Około 1900 roku najaktywniejszą działalność TON-u notowano w okręgu łomżyńskim: 100 kół i około 1 tys. członków, natomiast w suwalskim tylko 3 koła i 17 członków. Duże sukcesy na polu rozpowszechniania nielegalnych czasopism przypisywano ludności kurpiowskiej z guberni łomżyńskiej, członkom TON-u. W 1903 roku za rozprowadzanie „Polaka” chłopci z pow. ostrołęckiego i łomżyńskiego zostali zesłani w głąb Cesarstwa<sup>38</sup>. Terenowe koła TON rozwijały działalność na wielu płaszczyznach, m.in. w organizacji tajnych kursów oświatowych, zakładaniu kas pożyczkowo-oszczędnościowych, popularyzo-

---

<sup>37</sup> L. Jaśkiewicz, *Warszawskie Koło Oświaty Ludowej w okólnikach policji carskiej*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1995, nr 29, s. 143 – 148; J. Załuska, *Koło Oświaty Ludowej 1894 – 1898*, „Przegląd Wszepochpolski” 1924, nr 3, s. 207 – 211; S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964, s. 340; Z. Kmiecik, *Udział chłopów w tajnym ruchu oświatowym w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 2, s. 160 – 161.

<sup>38</sup> Z. Kmiecik, *Udział chłopów...*, s. 168; S. Kozicki, *Towarzystwo Oświaty Narodowej (1902 – 1906)*, „Przegląd Wszepochpolski” 1924, nr 2, s. 17 – 19; tenże, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 368 – 369, 377; A. Chętnik, *Jak się lud budził. Przyczynę do dziejów naszej oświaty narodowej. Wspomnienia z lat 1904 – 1906*, Warszawa 1919, s. 12 – 16. Doktor Jan Psarski aresztowany później za kolportaż „Przeglądu Wszepochpolskiego” – zob. M. Łagoda, *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszepochpolskiego” (1895 – 1905)*, Poznań 2002, s. 31. Na bazie TON rozwinęło się Towarzystwo Opieki nad Unitami również na Podlasiu – zob. więcej T. Krawczak, *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863 – 1918*, Biała Podlaska 1982, s. 40 – 41.

waniu wzorowych gospodarstw wiejskich. W ramach kół TON-u prowadzono także pogadanki dla ludności wiejskiej. W guberni łomżyńskiej dominującą była tematyka historyczna<sup>39</sup>.

Już w końcu 1887 roku powołano na Uniwersytecie Warszawskim Związek Młodzieży Polskiej „Zet”. Organizacja warszawska liczyła wówczas około 100 członków. Komitety prowadziły przede wszystkim prace oświatowe, połączone z budzeniem świadomości narodowej w trzech zaborach. Ważnym działem był przemysł i kolportaż zakazanej literatury. Podejmowano kontakty z kołami samokształceniowymi w szkołach średnich, angażowano się w akcje oświaty ludowej, tworzenie ruchomych bibliotek itp. Duży nacisk kładziono na samokształcenie i samowychowanie. Kierująca związkiem dojrzała Liga Narodowa *chciała początkowo godzić kierunek narodowy z radykalnym, stworzyć między jednym a drugim most w postaci narodowego socjalizmu, który będąc jednak tworem sztucznym i zatamując się pozostawił upust dla dwóch kierunków wyraźnie współzawodniczących narodowo-demokratycznego i socjalno-demokratycznego*<sup>40</sup>. Od 1891 roku działały dwa formalne kierunki działalności: narodowy i socjalistyczny. W 1894 i 1897 roku fale aresztowań wyniszczyły warszawskie środowisko zetowe, ale w 1899 roku nastąpiło uaktywnienie prac związku. Powstała wówczas w zaborze pruskim organizacja młodzieży gimnazjalnej „Czerwona Róża”. W 1901 roku obok „Czerwonej Róży” „Zet” utworzył w zaborze rosyjskim nową organizację o podobnym charakterze pod nazwą „X”. Na zjeździe stowarzyszenia w 1902 roku zmieniła ona nazwę na „Przyszłość” („Pet”). Jednocześnie podjęła się młodzież samodzielnej redakcji i wydawania własnego pisma. W drugiej połowie 1899 roku pojawił się we Lwowie nowy miesięcznik zatytułowany „Tekka”. Członkowie LN skupieni w redakcji „Przeglądu Wszechpolskiego”, patrzący początkowo nieufnie na nowe pismo, dostrzegali w nim coraz więcej *samodzielności i prawdziwego talentu*. W jednym z numerów pisma poruszano m.in. problem rusyfikacji

---

<sup>39</sup> T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887 – 1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 79, 84.

<sup>40</sup> T. Ruśkiewicz, *Tajny Związek Młodzieży Polskiej w latach 1887 – 1893*, Warszawa 1926, s. 21. Bardzo aktywni „emigranci ligowi” z Królestwa Polskiego, w tym Jan Załuska, zasilili także środowisko lwowskiej młodzieży zetowej. Królewscy uchodzili za pionierów wszelkich nowych prądów umysłowych i idei, którymi pragnęli obdarzyć swoich galicyjskich kolegów. Miał ich też razić patriotyzm młodzieży galicyjskiej „swoim teatralnym, obchodowym charakterem oraz zewnętrznymi oznakami” – A. Wątor, *Chrześcijańsko-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999, s. 18; Roman Wapiński dowiódł, że pokolenie liderów politycznych po odzyskaniu niepodległości aktywność swą rozwijała już w latach poprzedzających wybuch I wojny światowej. Najwięcej elit politycznych II Rzeczypospolitej pochodziło z ziem Królestwa Polskiego – R. Wapiński, *Problemy kształtowania się elit politycznych II Rzeczypospolitej*, w: *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku*, red. J. Leskiewiczowa, t. 7, Warszawa 1982, s. 239, 241 – 243.

w męskim gimnazjum w Łomży, podkreślano znaczenie podtrzymywania polskości przez uczniów<sup>41</sup>.

W tym samym czasie działalność narodową podejmowała łomżyńska młodzież gimnazjalna. Około 1899 roku powstało koło „Przyszłość”, rok później lepiej skryta „Czerwona Róża”. Członkowie koła założyli nielegalną bibliotekę, prenumerowali czasopisma, podejmowali kontakty z Warszawą, współpracowali z ówczesnymi lokalnymi liderami o sympatiach narodowych, m.in. aptekarzem Stanisławem Komornickim, ziemianinem Stanisławem Woyczyńskim, dziennikarzem Franciszkiem Hryniewiczem, Jadwigą Nowowiejską. Do najaktywniejszych „młodych”, przywódców organizacji należeli późniejsi wybitni narodowcy, początkowo Witold Staniszkis, później Ignacy Jaźwiński, po nim Bohdan Winiarski. Wśród młodych gimnazjalistów na czoło wybijał się także Wiktor Supiński, jednak zdecydowany „prym” wiodli Staniszkis i Winiarski (koło młodych narodowców nazywano w gimnazjum organizacją Staniszkisa i Winiarskiego). Od 1899 roku od warszawskich studentów skupionych w „Spójni” do gimnazjum łomżyńskiego docierały sympatie socjalistyczne. Zwłaszcza w pierwszych latach XX wieku, kiedy mury szkolne opuścili liderzy narodowi coraz więcej sympatyków znajdował ruch socjalistyczny. Uczniowie wydawali także czasopismo o zabarwieniu socjalistycznym pt. „Pisemko”, znajdujące odbiorców nie tylko wśród uczniów gimnazjum męskiego, również wśród uczennic żeńskiego, a nawet części inteligencji. Na łamach „Pisemka” odbyła się np. dyskusja między łomżyńskim socjalistą Stefanem Piekarskim a założycielami gazetki, w której to *wysmiewano przejawy kotłownictwa i filisterstwa miejscowej inteligencji*<sup>42</sup>. Od samego początku powstania organizacji młodzieżowej starano się o kontakty z organizacjami warszawskimi, poszukiwano nielegalnej literatury, czytano bibułę. Prócz „Polaka” poznano „Głos”, później sprowadzano broszury propagujące program socjalistyczny. Naczelnik łomżyńskiej szkolnej dyrekcji pisał w 1901 roku do dyrektora gimnazjum łomżyńskiego w sprawie większej czujności w wykrywaniu tworzących się kół samokształceniowych. Nakazywał wnikliwą obserwację uczniów,

---

<sup>41</sup> B. Srocki, *Rola historyczna „Zetu”*, „Naród i Państwo” 1936, nr 43, s. 6 – 9; W. Potkański, *Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”*, „Dzieje Najnowsze” 1998, z. 4., s. 11; T.W. Nowacki, *Na drogach do niepodległości*, w: *ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996, s. 31 – 63; „Teką” 1902, nr 2, s. 96 – 100; „Teką” zwalczała trójlojalizm polityczny, przeciwstawiając mu hasło „lojalizmu” wobec polskości – zob. więcej A. Wątor, op. cit., s. 19 – 22.

<sup>42</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia z lat 1905 – 1928*, Warszawa 1962, s. 13 – 15; Winiarski, *Nad Pissą, Wisłą i Narwią. Podróż sentymentalna*, Kraków 1965, s. 183; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 182. Pisałam na ten temat w artykule – *Czy Narew była granicą wpływów politycznych w Łomżyńskiem w początkach XX wieku?*, w: *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński i H. Grębecka, Łomża 2004, s. 269 – 270.

zwłaszcza młodzieży z klas starszych, najbardziej podatnej na hasła narodowe i socjalistyczne. Ostrzegał, że podczas spotkań członków kół organizowane były tajne lekcje, rozprowadzana i czytana nielegalna literatura. Zakazane treści docierały stopniowo także do wszystkich uczniów. Według spostrzeżeń naczelnika, istniało również prawdopodobieństwo współpracy z kołami rodziców uczniów<sup>43</sup>.

Pod wpływem docierających z centrum Królestwa idei ZMP „Zet” organizowano tajne kółka uczniowskie, zajmujące się samokształceniem, również w gimnazjum suwalskim, szerzące hasła narodowe i socjalistyczne. Wśród młodzieży powstawały grupy „Czerwona Róża”, „X”, później „Pet”. Studenci socjaliści nadawali kierunek działalności uczniowskiemu Związkowi Młodzieży Socjalistycznej. Nastąpił podział młodzieży na dwa obozy – narodowy i postępowy. Praca oświatowa wśród młodzieży szkolnej była uporządkowana i prowadzona na szeroką skalę. W zaborze rosyjskim około 60% młodzieży znalazło się pod wpływami kół narodowych, natomiast 40% socjalistycznych. Od 1900 roku w Warszawie przeważali socjaliści, na prowincji narodowcy. Tym drugim przewodził m.in. przedstawiciel Łomży, wspomniany już W. Staniszkis<sup>44</sup>. W suwalskim gimnazjum socjalistyczne konspiracyjne koło młodzieży od końca XIX wieku organizowało samokształcenie i rozprowadzanie wśród uczniów nielegalnych broszur<sup>45</sup>. Do uczniów suwalskich docierały także wieści z Wilna, gdzie wśród młodzieży działalność rozwijały tajne kółka samokształceniowe<sup>46</sup>. Należy dodać, że członkowie „Zet”-u angażowali się również w pomoc unitom, gdzie szczególną aktywnością wyróżnił się np. W. Staniszkis. W 1901 roku „Zet” powołał także do życia tajną organizację pod nazwą Związek Młodzieży Rzemieślniczej im. Jana Kilińskiego, który za cel postawił sobie łączenie młodzieży rzemieślniczej w odbudowie wolnej, niepodległej, demokratycznej Polski. Za swoje pierwsze zadanie związek uważał szerzenie oświaty wśród młodzieży robotniczej i rzemieślniczej. Istniały w tym czasie w Suwałkach ogniwa ZMR, grupujące głównie miejscowych rzemieślników<sup>47</sup>.

---

<sup>43</sup> APŁ, Gimnazjum Żeńskie w Łomży, sygn. 2, k. 8 – 10.

<sup>44</sup> *Nasza walka o szkołę polską 1901 – 1917*, opr. B. Nawroczyński, t. I, Warszawa 1932, s. 4; T.W. Nowacki, op. cit., s. 65, 80.

<sup>45</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 6525, *Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, s. 28 – 29. Według cytowanych wspomnień młodzież skupiona w konspiracyjnym kole organizowała spotkania w domu żony Piłsudskiego, przebywającej wówczas w Suwałkach, co miało wpłynąć na rozwinięcie późniejszych kontaktów suwałczan (Adama i Leona Koców) z Józefem Piłsudskim.

<sup>46</sup> BN, DzR, rkps, sygn. mf. 70675, *Józef Fedorowicz, Wspomnienia*, s. 7.

<sup>47</sup> T. W. Nowacki, op. cit., s. 67, 77; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest naszą*, Suwałki 1999, s. 11.

Początki pracy narodowej w Łomżyńskim wiążą się również z wpływami „umysłowymi” docierającymi z centrum Królestwa Polskiego. Np. u jednego z liderów obozu narodowego Jana Harusewicza ideologia szerzona przez Ligę Narodową zaszczerpiona została podczas jego nauki w Warszawie, gdzie był współzałożycielem i członkiem „Zet”-u, jednym z pierwszych działaczy Ligi Narodowej. Współpracował z czołowymi postaciami Ligi, m.in. Zygmuntem Wasilewskim, Zygmuntem Balickim. Po powrocie w 1888 roku na prowincję, do rodzinnej Ostrowi Mazowieckiej nadal utrzymywał kontakty ze stolicą, uczestniczył regularnie w zjazdach członków Ligi, publikował w „Głosie”, później w „Przeglądzie Wszechpolskim” i „Polaku”. Łączył umiejętnie zajęcia „w terenie” ze stałym udziałem w pracach i decyzjach organów centralnych obozu narodowego<sup>48</sup>.

Działalność polityczna Harusewicza (jak i innych liderów) na terenie Łomżyńskiego polegała przede wszystkim na pobudzaniu ducha narodowego wśród miejscowej społeczności polskiej. Politycy endecy byli przekonani, że szczególnie w młodym pokoleniu *żyła...ta polskość, ten duch polski, ale tylko w marzeniu, tylko jakby we śnie. Nie było myśli, która by czyn właściwy wskazała. A obudziwszy młodych z ich marzeń, a starszych z rozpaczy – odpowiednią drogę postępowania wskazała* – pisał w swoich wspomnieniach Harusewicz<sup>49</sup>.

Również inni pochodzący z Łomżyńskiego należeli do ścisłego grona członków Ligi Narodowej. Od końca wieku XIX ks. Kazimierz Lutosławski z majątku Drozdowo koło Łomży współpracował z elitami obozu narodowego (także m.in. z Zygmuntem Balickim). Za jego sprawą na teren Łomżyńskiego przybywali również przywódcy ideowi endecji. Np. w 1900 roku doszło m.in. do spotkania Stanisława Kozickiego z młodymi narodowcami łomżyńskimi. Do wybitnych postaci należał także Jan Lutosławski, zaliczany do polskich elit endeckich, redaktor „Gazety Rolniczej”<sup>50</sup>. Nieocenione zasługi w szerzeniu pol-

---

<sup>48</sup> S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej...*, s. 41, 436; *Jan Harusewicz...*, s. 20 – 23, 35, 60 i in.; M. Harusewicz, *Za carskich czasów i po wywaleniu. Jan Harusewicz, Wspomnienia – dokumenty*, Londyn 1975, s. 18 – 20. O „przewodnictwie” inteligencji liczne potwierdzenia w lokalnej prasie i pamiętnikach.

<sup>49</sup> *Jan Harusewicz...*, s. 43.

<sup>50</sup> Biblioteka Jagiellońska, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej BJ, DZR), rkps, sygn. 101/97, 160/83; W. Dąbrowski, op. cit., s. 101; *Księga Pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej” 1861 – 1935. Księga wsi polskiej, źródła, dzieje i kierunek jej kultury*, red. J. Lutosławski, t. 1, Warszawa 1938; zob. R. Wapiński, *Elita endecka. Przyczynek do dziejów kształtowania się grup przywódczych polskich partii politycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 1981, nr 543, s. 446. Także ziemiaństwo kaliskie i w ogóle tamtejsza inteligencja od początków XX wieku skłaniała się ku ideologii narodowej – zob. A. Szwarz, *Postawy polityczne ziemiaństwa w Kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX – XX wieku*, red. W. Caban i M. Markowski, Kielce 1994, s. 58 – 59. O wpływach narodowych wśród ziemian lubelskich – A. Koprukowniak, *Aktywność narodowa ziemian lubelskich w latach 1867 – 1904*, w: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe...*, s. 61 – 80.

skości, sympatii narodowych zwłaszcza wśród warstw „niżej stojących”, należy przypisać Zygmuntowi Glogerowi, którego działalność również bez wątpienia przekroczyła granice Łomżyńskiego. Apelował on do warstw oświeconych (polskiej inteligencji i ziemiaństwa) o opiekę nad drobną szlachtą i chłopami, przypominał o misji przewodnictwa nad ludem, o potrzebie rozszerzania oświaty ludowej<sup>51</sup>. Finansowo i prestiżowo rozwój życia narodowego wspierali ziemianie łomżyńscy, na czoło których (prócz Lutosławskich) wybił się np. Kazimierz Kisielnicki z majątku Korzeniste koło Małego Płocka. Hasłem naczelnym była *wszeczpolskość, rozumiana jako podporządkowanie interesów wszystkich warstw ludności interesowi narodowemu; tam gdzie zachodziła sprzeczność nie do pogodzenia, interesy innych warstw musiały ustąpić wobec interesu ludu polskiego, najliczniejszej warstwy, tworzącej siłę narodu. Była to więc praca z ludem i dla ludu* – pisał Bohdan Winiarski<sup>52</sup>.

Przedstawiciele elit zdawali sobie sprawę z faktu, że w polskim społeczeństwie obecny „duch polski” należy uporządkować i poprowadzić we właściwym, narodowym kierunku. Myśl polityczną od końca XIX wieku zaczęto przekazywać w różnego rodzaju towarzystwach wówczas funkcjonujących, w społecznych organizacjach. Zwracano się do ludu poprzez legalne drukowane słowo polskie, dołączając w tym czasie całe biblioteczki czasopism nielegalnych. Pierwszą zorganizowaną siatkę nielegalnych bibliotekarzy pochodzących z ludu tworzyli przedstawiciele ludności kurpiowskiej, za sprawą Harusewicza także mieszkańcy pow. ostrowskiego<sup>53</sup>.

Pierwsze ogniwa pracy narodowej w Łomżyńskim sprzęgły się najprawdopodobniej w domu wspomnianej Wiktorii Głębockiej, założycielki prywatnego sklepu chrześcijańskiego oraz współzałożycielki biblioteki i czytelnicy publicznej. Około 1900 roku grupa jej wychowanków w liczbie siedmiu młodzieńców, drobnych urzędników, założyła tajne stowarzyszenie „Orla Białego”, które w ciągu roku objęło teren guberni. To właśnie *za pośrednictwem tego stowarzyszenia setki egzemplarzy „Przeglądu Wszeczpolskiego” i „Polaka” rozchodzi się wśród społeczeństwa, tysiące broszur, odezw i ulotek obiega miasta i wsie w łomżyńskim*<sup>54</sup>. Do założycieli należeli m.in. Romuald Bielicki, Feliks Grądzki, Władysław Świdorski, Wacław Szczęsny, Bolesław Piasecki, Władysław Osepko, którzy

---

<sup>51</sup> Z. Gloger, *Z dwóch światów słowiańskich*, Kraków 1907, s. 16 – 23; A. Dobroński, *O kulturze ludowej historycznie*, w: *Czy zmiernik kultury ludowej?*, Łomża 1997, s. 45; T. Komorowska, *Gloger – opowieść biograficzna*, Warszawa 1985, s. 232 – 238, 252 – 253.

<sup>52</sup> Lud w Łomżyńskim to w znaczącej większości drobna szlachta oraz ludność kurpiowska – zob. rozważania B. Winiarskiego, op. cit., s. 186 – 189.

<sup>53</sup> A. Chętnik, *Jak się lud budził. Przyczynek do dziejów naszej oświaty narodowej. Wspomnienia z lat 1904 – 1906*, Warszawa 1919, s. 13 – 14; *Jan Harusewicz...*, s. 53, 62 – 63; R. Jabłonowski, op. cit., s. 11, 13 i in.

<sup>54</sup> W. Świdorski, *Łomża*, Łomża 1925, s. 114 – 116.

w czasie późniejszym sympatyzowali lub byli członkami różnych partii politycznych, ND, socjalistów, ruchu ludowego. Wciągano do współpracy młodzież z różnych środowisk, w organizacji byli gimnazjaliści, rzemieślnicy, młodzież urzędnicza (mająca korzenie często drobnoszlacheckie). Liczba zorganizowanych szybko wzrastała. W bardzo krótkim czasie nawiązano kontakty z organizacjami warszawskimi, m.in. w celach poszukiwania nielegalnej literatury. Po kilku miesiącach pracy organizacyjnej, w początkach maja 1901 roku organizacja liczyła około 90 członków. Spotkania odbywały się raz w tygodniu, podczas których czytano bibułę i wygłaszano odczyty<sup>55</sup>. Według wspomnień Adama Chętnika, jednym z inicjatorów „pierwszej” pracy w terenie był wymieniony urzędnik sądowy z Łomży R. Bielicki. Pod jego przewodnictwem powstała silna, starannie zorganizowana siatka kurpiowska: *Liczba członków zwiększała się stale. Podzielono ich potem na dziesiątki według wiosek... „Polaka” dostarczał członkom dziesiętnik, który zbierał stałą składkę członkowską na prowadzenie oświaty narodowej. Ruch narodowy ogarniał całe Łomżyńskie. Czytanie „Polaka” zakreślało coraz większe kręgi*<sup>56</sup>. Właściwie do 1904 roku „Polak” był jedynym nielegalnym czasopiśmie docierającym do szerokich kręgów, nie tylko sympatyków ruchu narodowego, ale i ujawnionych w późniejszym okresie innych ugrupowań politycznych<sup>57</sup>. Zakazana literatura na tereny łomżyńskie docierała najczęściej przez Prusy, dostarczana tam z Krakowa. Od początków XX wieku ważne znaczenie dla kolportażu bibuły odgrywały stacje kolejowe, w okresie późniejszym zwłaszcza dla literatury socjalistycznej<sup>58</sup>.

Na oddzielne omówienie zasługuje działalność polityczna duchowieństwa rzymskokatolickiego. Zainteresowania polityczne przejawiało młodsze pokolenie księży, nie pamiętające represji po upadku powstania styczniowego. Pod koniec XIX wieku młode duchowieństwo zaczęło organizować się m.in. w tajnym stowarzyszeniu „Kolegium Secretum”, które podjęło próbę pracy w duchu narodowym. Można założyć, że zanim powstał w Królestwie Polskim rzeczywisty ruch społeczno-chrześcijański, jego twórcy spośród kleru przeszli przez szkołę polityczną Ligi Narodowej. W 1900 roku rozwiązano „Kolegium Secretum” i przyjęto do Ligi 8 księży z Królestwa i 32 z Litwy. Na omawianych terenach praca narodowa wśród ludu wiejskiego w znacznym stopniu spoczywała na barkach duchowieństwa<sup>59</sup>. Sympatie narodowe ujawniał wówczas m.in.

---

<sup>55</sup> W. Dąbrowski, op. cit., s. 100 – 101. Urzędników, rzemieślników i innych łączyło jedno – *chlubna karta w rozwoju ruchu narodowego* – B. Winiarski, op. cit., s. 184.

<sup>56</sup> A. Chętnik, op. cit., s. 13 – 16.

<sup>57</sup> R. Jabłonowski, op. cit., s. 19.

<sup>58</sup> Od początków XX wieku pojawiały się na ten temat „ostrzegawcze” informacje w lokalnej prasie – EPŁ 1901, nr 96, s. 3.

<sup>59</sup> Por. S. Gajewski, *Społeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905 – 1914*, Lublin 1990, s. 22 – 23; B. Krzywobłocka, *Chadecja 1918 – 1937*, Warszawa 1974, s. 20 –



ks. Bolesław Sadowski, administrator kilku parafii w okolicach Łomży oraz Mazowiecka. Władze przypisywały mu przynależność do ND, nienawiść do Rosjan, fanatyzm religijny, nawracanie na katolicyzm<sup>60</sup>. Naczelnik żandarmerii łomżyńskiej donosił, że ks. Oama Kulesza od 1900 roku będący w parafii Bargłowo, od końca XIX wieku zdradzał fanatyzm religijny i wrogość do prawosławia. W szczególności w pow. kolneńskim i mazowieckim wśród miejscowej ludności postrzegany był jako wielki patriota, przekonujący wiejski lud do miłości do wszystkiego, co polskie<sup>61</sup>. Z obserwacji żandarmerii wynikało, że do podejrzanych politycznie należeli także ks. Julian Czarnowski (odmówił odprawienia mszy za cara, niewyraźnie czytał w kościele ogłoszenia zlecone przez władze carskie), także ks. Onufry Wyszomirski (szczególnie aktywny w sprawie nawracania z prawosławia na katolicyzm)<sup>62</sup>.

Pierwsze „wieści” socjalistyczne, w tamtym okresie docierające do małych grup mieszkańców Łomżyńskiego, wiązały się kontaktami zawodowymi z działaczami warszawskimi. Współpraca ze środowiskiem robotników warszawskich umożliwiła „zetknięcie się” z ideologią stronnictwa socjalistycznego. Według wspomnień późniejszego działacza PPS, pierwszy kontakt z socjalistami miał miejsce już pod koniec XIX wieku<sup>63</sup>.

Ku sympatiom socjalistycznym na badanych terenach skłaniali się przeważnie rzemieślnicy, pracownicy i właściciele drobnych warsztatów. Wieści dochodzące z centrum Królestwa za pomocą studentów i robotników czy rzemieślników uczących się zawodu np. w Warszawie oraz pojawiająca się również dzięki gimnazjalistom literatura socjalistyczna, miały zapewne wpływ na wyłonienie się w 1903 roku w Łomżyńskim zorganizowanego już stronnictwa PPS. Wydaje się, że przyjmowanie sympatii socjalistycznych na terenach łomżyńskich nie wpływało tylko z pobudek ideologicznych, przeważały raczej hasła krytyki skierowane

---

21. Podstawą przy zakładaniu kół terenowych PMS były ogniwa TON. Pracami kół zarządzali w wielu przypadkach duchowni. O związkach księży z PMS – APB, KGŁ, sygn. 829, k. 126, 128, 136 – 138a, sygn. 843, k. 5, 13 i in.; zob. także T. Wolsza, op. cit., s. 213 – 214.

<sup>60</sup> APB, KGŁ, sygn. 740, k. 3, 11, 15, 47, 98, 103, 134 i dalsze.

<sup>61</sup> APB, KGŁ, sygn. 769, k. 3, 6, 10, 32.

<sup>62</sup> APB, KGŁ, sygn. 723, k. 121 – 122, 143 – 144a, sygn. 743, k. 1 – 12a.

<sup>63</sup> W. Jastrzębski, op. cit., s. 55 – 57; *...różne były drogi docierania do społeczeństwa haseł socjalistycznych: ... przychodziła od czasu do czasu tajna literatura socjalistyczna, docierająca z Warszawy lub przez niedaleką granicę pruską. Zawsze znalazł się jakiś wędrowny czeladnik, który ... przenosząc się z miasta do miasta, od majstra do majstra, rozwoził wiadomości, a niekiedy i coś do poczytania o działalności socjalistycznej* – T. Jabłoński, op. cit., s. 28.

pod adresem obozu narodowego i jakby „w zastępstwie” przyjmowanie innej, nie takiej jak proponowana przez narodowców ideologii politycznej<sup>64</sup>.

Program socjalistyczny wybrali m.in. Władysław Świdorski, Władysław Czyżewski, Roman Jabłonowski, Witold Suchodolski, Mieczysław Czarniecki, Stefan Piekarski, Antoni Dąbrowski, Bronisław Makowski, znani z działalności politycznej i w późniejszym okresie. Przybyły z Warszawy student Marian Dąbrowski (brat Grabca) zorganizował Związek Młodzieży Socjalistycznej<sup>65</sup>. Pracę w duchu socjalistycznym czy lewicowym ułatwiała docierająca zakazana literatura. Stacja kolejowa w Łapach w pow. mazowieckim była miejscem przerzutowym bibuły zarówno na teren powiatu jak i później w głąb guberni<sup>66</sup>. W tym samym czasie, także pochodzący z Łomżyńskiego podejmowali działalność socjalistyczną w innych ośrodkach, także w Warszawie<sup>67</sup>. Najprawdopodobniej przed 1904 rokiem ku sympatiom socjalistycznym skłaniali się niektórzy ziemianie łomżyńscy, w okresie późniejszym skierowali oni swoje zainteresowania w kierunku myśli liberalnej i Polskiej Partii Postępowej<sup>68</sup>.

Można założyć, że wśród polskiej inteligencji suwalskiej już od końca XIX wieku odczuwalne były sympatie narodowe i socjalistyczne. Rzutowało to również na rozwijanie zainteresowań politycznych młodego pokolenia. Przedstawiciele inteligencji, podobnie jak w Łomżyńskim, współpracowali ze sobą na łamach różnego rodzaju stowarzyszeń. Np. jeden z adwokatów suwalskich, liberał Stanisław Staniszewski sympatyzował również z myślą narodowców, w pracy społecznej adwokata Gustawa Zabłockiego widoczne były zdecydowane wpływy sympatii narodowych<sup>69</sup>. Za sprawą jednego z największych społecz-

---

<sup>64</sup> Do sympatii socjalistycznych skłaniali się ci, którym *endecja nie pasowała*. Taką argumentację podawali także niektórzy ziemianie łomżyńscy. Mimo utrzymywania bliskich kontaktów towarzyskich z ziemiańskimi działaczami narodowymi (np. Lutosławskimi) nie ulegali wpływowi ideologii narodowej – BN, DzR, rkps akc. 9296, *Jabłoński Jerzy, Kronika mego życia 1900 – 1967*, s. 19 – 23. Przyjmowanie haseł socjalistycznych w męskim gimnazjum łomżyńskim również „zrodziło się” z *podważania zasad narodowych* – B. Winiarski, op. cit., s. 190. Socjaliści „wyodrębnili się” w 1903 roku z wcześniejszych aktywnych sympatyków ideologii narodowej – „Kontrasty” 1980, nr 11 (wspomnienie o Mieczysławie Czarnieckim).

<sup>65</sup> W. Dąbrowski, op. cit., s. 101; „Kontrasty” ...; A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 183.

<sup>66</sup> Np. *Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900 – 1904*, opr. H. Rappaport, Warszawa 1960, s. 326 – 327.

<sup>67</sup> R. Jastrzębski, op. cit., s. 85 – 87. Pierwsza działalność socjalistyczna podejmowana była w 1903 roku i przez innych, pochodzących z Łomżyńskiego. Tworzenia organizacji młodzieżowej w Łęczycy podjął się łomżanin, uczeń tamtejszego Seminarium Nauczycielskiego – zob. D. Majewski, *Wspomnienia nauczyciela z lat 1893 – 1945*, Wrocław 1959, s. 19.

<sup>68</sup> BN, DzR, rkps, sygn. 9296, *Jabłoński Jerzy, Kronika mego życia 1900 – 1967*, s. 22 – 23.

<sup>69</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów (dalej BUW, DzR), rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdy. Młodość i czasy litewskie do 1926 roku*, k. 6d – 6e;

ników suwalskich przełomu XIX i XX wieku, lekarza Stanisława Rechniowskiego na obszarach pow. augustowskiego pojawił się „Polak”<sup>70</sup>. Najwierniejszych odbiorców Liga Narodowa znajdowała w dworach ziemiańskich, chociaż w mniej licznych niż w ziemi łomżyńskiej. Przewodził wśród nich Piotr Górski, współzałożyciel Towarzystwa Rolniczego, Florian Skarzyński, Adolf Świda i in. Czołową pozycję wśród elit suwalskich zajmował Włodzimierz Koc, nauczyciel greki i łaciny w gimnazjum męskim, sympatyk socjalizmu, ojciec późniejszych współpracowników Józefa Piłsudskiego<sup>71</sup>.

Na Suwalszczyznę hasła obozu narodowego docierały później i znalazły również mniejszą liczbę sympatyków w porównaniu do terenów łomżyńskich. Według pamiętników, gronu sympatyków obozu narodowego w Augustowie przewodził doktor Jan Jaworski, jeden z największych kamieniczników oraz architekt powiatowy Włodzimierz Ślusarski<sup>72</sup>. Sympatie polityczne były bardziej odczuwalne i ujawniane podczas organizowania m.in. świąt rocznicowych upamiętniających Konstytucję 3 Maja<sup>73</sup>.

Większą aktywność żandarmeria przypisywała wówczas ruchowi socjalistycznemu. Można założyć, że zawiązanie uformowanej organizacji PPS poprzedziło kolportowanie na Suwalszczyznę sporej ilości druków o treściach socjalistycznych. Według raportu o stanie politycznym powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego za rok 1903, na terenie pow. suwalskiego działała wówczas zorganizowana siatka zajmująca się przemytem zakazanej literatury. Zgodnie ze sprawozdaniem, do zaangażowanych należeli również chłopci z okolic Bakalarzewa. Wyznaczono także punkt kontaktowy (i odpowiedzialną za to osobę) przy samej granicy pruskiej. Najprawdopodobniej przy pomocy tej siatki docierała literatura socjalistyczna do męskiego gimnazjum suwalskiego. Na czoło gimnazjalistów-socjalistów wybijał się młody działacz Aleksander Gwiazdowski, wówczas uczeń ósmej klasy. Podczas rewizji w 1903 roku zna-

---

*Polityczeskiej obzor po suwalskiej guberni za 1903 – 1904 gg. Komisariat po Litowskim Dietlom*, nr 62, Woroneż 1918, s. 19 (w zasobach bibliotecznych Litewskiej Akademii Nauk) (Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka); *Biografie Suwalskie*, red. M. Pawłowska (dalej BS), Suwałki 1993, cz. II, s. 76 – 77.

<sup>70</sup> BUW, DzR, rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdy...* k. 4b – 5; LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 187, k. 3 – 41; sygn. 188, k. 1.

<sup>71</sup> BN, DzR, rkps, *Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, sygn. akc. 6525, s. 28 – 29; BS 1997, cz. IV, s. 33 – 34, T. Katelbach, *Szlachetny – wspomnienie o Adamie Kocu* „Zeszyty Historyczne” 1969, z. 16, s. 163 – 175,

<sup>72</sup> P. Halicki, *Mój życiorys na tle dziejów*, s. 9 (mps w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej).

<sup>73</sup> *Polityczeskiej obzor...*, s. 43, 54; K. Skłodowski, *Dzisiaj ziemia wasza jest naszą*, Suwałki 1999, s.10 – 11; zob. M. Dajnowicz, *Oblicze polityczne polskiej Suwalszczyzny w początkach XX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. III, s. 157.

leżono u niego egzemplarz gazety „Promień” z 1902 roku, przeznaczony do rozprowadzenia wśród młodzieży. W grudniu tego roku straż powiatu suwalskiego przechwyliła paczkę z zakazaną literaturą w języku polskim, której odbiorcą miał być właśnie Gwiazdowski. Na przesyłkę składały się 24 numery gazety „Naprzód”, 123 egzemplarze „Przedświtu”, aż 1689 „Kurierka” i tylko 2 „Przeglądu Wszechpolskiego”. U innego gimnazjalisty w sierpniu tego roku znaleziono śpiewnik z zakazanymi pieśniami, a w październiku podczas rewizji odkryto proklamacje kierowane do robotników<sup>74</sup>.

W początkach XX wieku za sprawą studenta z Warszawy docierały do Augustowa idee socjalistyczne. Pierwsze ogniwa organizacji socjalistycznej związały się najprawdopodobniej w warsztacie szewskim, w pracowni miejscowego rzemieślnika. Młodzi socjaliści, liczący kilkanaście osób (najprawdopodobniej na początku 10 rzemieślników i 6 ich uczniów, pracowników warsztatu) nawiązali kontakty z grupami młodzieży augustowskiej, a także w czasie późniejszym, około 1903 roku, ze słuchaczami Seminarium Nauczycielskiego w Wejwerach. Z młodzieżą współpracowali niektórzy polscy urzędnicy augustowscy oddani ideom socjalizmu, przodował wśród nich m.in. Wincenty Służyński<sup>75</sup>.

Jednocześnie na terenie guberni suwalskiej rozrzucono dużą ilość zakazanej literatury socjaldemokratycznej z przeznaczeniem dla ludności litewskiej, żydowskiej i polskiej oraz wojska. W 1903 roku rozprowadzono broszury w języku litewskim, m.in. „Głos Robotników”, na wiosnę pojawiły się pisma pt. „W kwestii organizowania demonstracji i święta majowego”, kierowane do Polaków. W Suwałkach agitację wśród Żydów prowadził Bund i syjoniści. Szczególnie młodzi Żydzi podatni byli na hasła bundowców. W początkach XX wieku sympatycy Bundu tworzyli zorganizowaną grupę, mającą „schronienie” w piekarni Abrahama Linczewskiego w Suwałkach. Literatura organizacji żydowskich docierała na teren Suwalszczyzny w większości od strony Wilna<sup>76</sup>. W raportach wielokrotnie wymieniano aktywną w tym względzie grupę robotników fabryki szczotek z Wiłkowyszek. Żandarmeria donosiła, że w 1903 roku

---

<sup>74</sup> *Polityczeskiej obzor...*, s. 18, 47, 50; BUW, DzR, rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdy...*, s. 4c; Pisałam na ten temat w artykule – *Oblicze polityczne polskiej Suwalszczyzny w początkach XX wieku ...*, s. 158.

<sup>75</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 103, k. 89 i in.; P. Halicki, op. cit., s. 1 – 3, 8.

<sup>76</sup> W 1900 roku, po tzw. „wpadce łódzkiej” działalność PPS w Wilnie została na jakiś czas zahamowana. Po aresztowaniu członków Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej osoby należące do wileńskiego kółka PPS zaprzestały swojej działalności i wśród nich uzewnętrznił się „silny upadek ducha” – zob. więcej J. Jaśkiewicz, *Z dziejów PPS: wileńskie reperkusje „wpadki” łódzkiej*, „Przegląd Historyczny” 1996, z. 4, s. 843 – 851.

zatrzymano w guberni suwalskiej osiem transportów z zakazaną literaturą socjalistyczną i lewicową. Były tam również druki kierowane do Litwinów<sup>77</sup>.

Należy zaznaczyć, że członkowie i sympatycy PPS i Bundu współpracowali ze sobą, rozprowadzali wspólne proklamacje, organizowali demonstracje. Młodzież polska i żydowska szczególną aktywność ujawniała w organizacji i przebiegu manifestacji ulicznych. Jednocześnie prowadzono agitację wśród wojska<sup>78</sup>. Z raportów żandarmerii wynikało, że przez Suwalszczyznę przebiegał szlak przemytu bibuły z Cesarstwa do Prus i Królestwa (wydaje się, że w tamtym okresie głównie kierowanej do ludności litewskiej oraz robotników żydowskich<sup>79</sup>). Literatura i wieści na temat socjalizmu docierały tam również przy pomocy kurierów z centrum Królestwa (z Warszawy).

Zarówno przyjmowanie sympatii narodowych jak i socjalistycznych w dużym stopniu zależało od ogólnego uaktywniania mas społeczeństwa polskiego. To zaangażowanie znaczącej części społeczeństwa wpływało na formowanie oraz w czasie późniejszym zakres wpływów poszczególnych partii w terenie. Przyjmowanie sympatii politycznych dowodziło także rozwoju stopnia świadomości społeczno-politycznej poszczególnych warstw i grup ludności.

Wpływy narodowe zwłaszcza w guberni łomżyńskiej ułatwili w znacznej mierze liderzy o sympatiach narodowych, którzy przyjęli na siebie misję rozpowszechniania ideologii w terenie. Utrwalona już we wcześniejszym okresie atmosfera patriotyczno-narodowa wśród miejscowego ludu została wykorzystana i poprowadzona w kierunku politycznej działalności, w szczególności narodowej. Poza tym już pod koniec XIX i w początkach XX wieku wyraźnie widać „pierwszeństwo” obozu narodowego w porównaniu do socjalistów. Już w tamtym czasie pozyskanie większej rzeszy sympatyków narodowych następowało poprzez kolportowaną prasę, organizacje społeczne, aktywną pracę liderów (inteligencji miejskiej i wiejskiej, księży). Mimo poważnego zasięgu kolportażu bibuły kierowanej w szczególności do robotników (przede wszystkim polskich, żydowskich) Suwalszczyzny, czynnikiem hamującym odbiór wśród Polaków był także brak poważniejszych polskich skupisk robotniczych na tych obszarach.

---

<sup>77</sup> *Polityczeskiej obzor...*, s.13, 18, 42; LPAHW, Zarząd Żandarmerii guberni suwalskiej 1832 – 1917, f. 930, sygn. 178, k. 16, 28 – 29 i in.

<sup>78</sup> *Polityczeskiej obzor ...*, s. 11-13; LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 31, k. 1 – 26, 32 – 33, 39, 59, 63 – 64, 71 – 73, 95; *Narastanie rewolucji...*, s. 335 – 336.

<sup>79</sup> Np. w 1899 roku pisał naczelnik suwalskiej gubernialnej żandarmerii do naczelnika żandarmerii kowieńskiej w sprawie powołania agentów znających język litewski i żydowski, którzy mieliby zapobiegać nielegalnej emigracji, przenikaniu hasel i broszur rewolucyjnych – LAN, DzR, sygn. F163 – 211, k. 6. Wydaje się, że nie notowano w tym czasie kontaktów z ośrodkiem białostockim.



## Rozdział V

# Polityczne ożywienie

### 1. Zapowiedzi rewolucji

Od 1903 roku Stronnictwo Demokratyczno-Narodowe za cel postawiło sobie organizację polityczną społeczeństwa polskiego, w tym przede wszystkim nacisk na działalność oświatową wśród ludu, organizowanie samopomocy ekonomicznej, ale również i pracę wśród ludności robotniczej. Ujawniony kryzys w Rosji, związany z wojną rosyjsko-japońską miał ułatwić organizowanie sił narodowych, także w terenie Królestwa Polskiego. Wysunięcie przez Ligę Narodową hasła autonomii Królestwa można było traktować jako próbę ogólnego sprecyzowania postulatów zawartych m.in. w programie stronnictwa narodowego z 1903 roku. Podtrzymano także negatywne stanowisko wobec ewentualnych prób podjęcia akcji powstańczej. Najważniejszym celem miało być daleko idące upodmiotowienie Królestwa Polskiego. Od początku 1904 roku LN poważnie zaangażowała się w akcję gminą. Była to swoista demonstracja wobec milutynowskiego systemu budowania oddolnego oparcia dla wpływów Rosji. Kładziono nacisk na umacnianie struktury terenowej stronnictwa oraz organizacji filialnych. Właściwą, najważniejszą potrzebą kraju miała być autonomia Królestwa Polskiego, spolszczenie szkolnictwa i administracji, zalecano również podjęcie starań o utworzenie samorządu gminnego<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Społeczną bazę narodu stanowił lud – R. Zimand, *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4, s. 8; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 – 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 88 – 90; tenże, *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997, s. 123 – 125; por. T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887 – 1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 157 – 158.; E. Paruzel, *Ideał wychowawczy Narodowej Demokracji i próby jego realizacji na przelomie XIX i XX wieku*, Toruń 1993, s. 126; zob. W. Bułhak, *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886 – 1908*, Warszawa 2000, s. 85 – 86, 107, 110 – 125.

Według sprawozdań władz carskich, na terenie guberni łomżyńskiej do 1904 roku panował spokój, choć do szerokich grup ludności docierał „Polak”. W miastach i miasteczkach rozrzucono także broszury o treściach socjalistycznych. Organizowano coraz więcej demonstracji, najczęściej o charakterze religijnym, podczas których śpiewano zakazane pieśni narodowe. Wzmagaly się protesty z powodu przenoszenia „nieprawomyślnych” księży do innych parafii. W środowiskach żydowskich zauważalny był również konflikt pomiędzy „młodymi”, wybierającymi działalność polityczną a „starymi”, stróżami tradycji. W 1904 roku można było poczuć ogólne ożywienie nastrojów społeczno-politycznych w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego, związane z wojną rosyjsko-japońską. Jako pierwsza temat autonomii podjęła inteligencja miast i wsi, wśród ludu wzmożyły się obawy przed służbą wojskową, co spowodowało nasilenie nielegalnej emigracji. Władze carskie w sprawozdaniach donosiły o aktywności ziemian i obywateli miejskich. Zaczęły powstawać uchwały na wiecach gminnych, pojawiały się coraz częstsze zaburzenia w szkołach. Siły w gminach wzmoczone zostały przez „posiłki” przybywające z Warszawy. Władze notowały i agitację socjalistyczną, również ślady pojawienia się anarchistów, uważały jednak, że „nie należy przeceniać ich wpływów”. Zauważalne były również ruchy wśród robotników rolnych mające zdecydowanie charakter ekonomiczny, „bez pobudek politycznych”. W sprawozdaniach donoszono, że takie postawy ludności opisywanych ziem zauważalne były już we wcześniejszym okresie, w 1904 roku przybrały jednak charakter bardziej jawny i masowy<sup>2</sup>.

W guberni łomżyńskiej w okresie przedrewolucyjnym w co trzeciej gminie powstawały postulaty wprowadzania języka polskiego w urzędach i szkołach. Niekiedy pojawiały się również protesty przeciwko prenumeracie „Oświaty”. Za taki stan rzeczy winą obciążano w tym czasie ziemian, duchowieństwo, w mniejszym zakresie obywateli miejskich<sup>3</sup>. Według raportu poli-

---

<sup>2</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej AGAD), Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego (dalej KGGW), sygn. 2514, k. 40 – 45; Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lituvos Valstybės Istorijos Archyvas) (dalej LPAHW), Zarząd Żandarmerii Guberni Suwalskiej 1832 – 1817, f. 930 (dalej ZŻGS), sygn. 214, k. 4 – 12 i in., sygn. 234, k. 48 i in., sygn. 178, k. 55; LPAHW, Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego 1880 – 1917, f. 1006 (dalej ZŻPSAS), sygn. 43, k. 17 – 18, 120 – 121 i in.; sygn. 50, k. 1 – 4, 24 – 26, sygn. 66, k. 279a – 280, sygn. 169, k. 26 – 28, 43 – 55; *Polityczeskoj obzor po suwalskoj gubernii za 1903 – 1904 gg. Komisariat po Litowskim Dietom*, nr 62, Woroneż 1918, s. 54 – 62 (w zasobach Litewskiej Akademii Nauk) (Lituvos Mokslu Akademijos Biblioteka); zob. T. Stegner, *Cerkiew prawostawna w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 2002, s. 148.

<sup>3</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 30 – 50. Władze carskie wśród „podejranych” obszarników guberni łomżyńskiej wymieniali w tym czasie: Józefa Dąbrowskiego, posiadacza majątku Przędziecko, Władysława Skarzyńskiego – Romany, Stanisława Włodka – Dąbrowa Bybytki, Stanisława Kiedrzyńskiego – Szebietowo, Czesława Kuberskiego – Sieburczyn, Hipolita Zarebę – Trzciana, Michała Sasinowskiego – Janczewo, Aleksandra Pieńkowskiego – Krzewo, Jana Lutostawskie-



tycznego o stanie guberni suwalskiej za rok 1904, polska inteligencja suwalska szła jeszcze dalej ze swoimi żądaniami. Prócz wprowadzania języka polskiego w gminach, hasel autonomii, składano protesty w sprawie całkowitego spolszczenia samorządu. Wystąpienia antycarskie najsilniejsze były w augustowskim, niszczone tam portrety cara, usuwano rosyjskie napisy<sup>4</sup>.

Tzw. ruch gminny, organizowany przez endecję w 1904 roku w szczególności na terenie guberni łomżyńskiej i w pow. augustowskim przybrał szerokie rozmiary<sup>5</sup>. Przed 1905 rokiem sympatie narodowe, przede wszystkim na obszarach łomżyńskich były poważnie rozbudzone. W pewnym stopniu (oczywiście upraszczając sytuację) za charakterystykę i zasięg wpływów narodowych wśród mieszkańców tamtych rejonów można uznać następujący cytat – *Duch narodo- wy stworzył opinię polską narodową tak w mieście, jako i po wsiach i gminach, bo tajne organizacje wszechwiedzzące i wszechwidzące błędzących strofowały i na drogę właściwą kierowały. Serca Polaków na tutejszym terenie zostały dla polskości zdobyte. Małoduszni jeśli błędzili, to oglądali się czy aby ich błędów nie dostrzeże opinia publiczna, bo trzeba by przed nią się grubo tłumaczyć. Na wieki zda się wstrzymane dążenia narodowe zbudzone i wypielegnowane...*<sup>6</sup>.

Wzrost zainteresowań politycznych, związany z ożywieniem 1904 roku, wpłynął również na dalszą krystalizację poglądów młodych ludzi. Wówczas to ze środowiskiem rzemieślników (szewców i krawców) łomżyńskich nawiązane zostały kontakty członków SDKPiL, zaczęto dostarczać pierwsze egzemplarze literatury esdekapelowskiej. Organizatorem komórki łomżyńskiej był szewc Józef Łaskowski. Do pierwszych działaczy należeli m.in. Jan Krukowski i Piotr Karwowski. Pojawiały się pisma wydawane przez SDKPiL także na innych terenach guberni łomżyńskiej. I tak np. w maju 1904 roku znaleziono odezwę Zarządu Głównego SDKPiL w Mazowiecku i w centrum Łomży<sup>7</sup>. Z kolei rów-

---

go – Drozdowo, Stanisława Woyczyńskiego – Stara Łomża, Teofila Niedźwieckiego – Moczydły, Władysława Glinkę – Susk, Antoniego Skarżyńskiego – Klukowo, Włodzimierza Zambrzyckiego – Kuczyn. W wielu przypadkach potwierdza się ich aktywność polityczna we wcześniejszym i późniejszym okresie.

<sup>4</sup> *Polityczeskoj obzor...*, s. 54; P. Halicki, *Mój życiorys na tle dziejów*, s. 7 (msn w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej).

<sup>5</sup> Zob. i por. B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905 – 1907 w guberni kieleckiej*, Kielce 2001, s. 123 – 124.

<sup>6</sup> *Jan Harusewicz. Lekarz i polityk*, Warszawa 1935, s. 61. Potwierdzenie największych wpływów narodowych i w innych pamiętnikach: *...pod wpływem ogólnego napięcia politycznego w kraju [związanego z wojną rosyjsko-japońską – M.D.] zainteresowania polityczne [polskiej ludności łomżyńskiej – M.D.] wzrastały, szczególnie w dziedzinie narodowej – W. Jastrzębski, Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966, s. 95.

<sup>7</sup> *Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900 – 1904*, opr. H. Rappaport, Warszawa 1960, s. 529 – 530, 545 – 546.

niez w tym czasie zawiązało się w Ostrołęce kółko socjalistów w warsztacie ślusarsko-kowalskim. Pod przewodnictwem właściciela warsztatu rozprowadzano bibułę i treści socjalistyczne wśród okolicznych chłopów. Po ujawnieniu koła i aresztowaniach praca socjalistyczna w ostrołęckim środowisku robotniczo-rzemieślniczym prowadzona była jednak nadal, rozszerzono zasięg działalności na młodzież, powstało również kółko skupiające przedstawicieli inteligencji. Narodowcy w porównaniu z socjalistami byli jednak bardziej zorganizowani, wspomagani przez ścisły kontakt z działaczami warszawskimi. Zwolennicy PPS i SDKPiL podejmowali akcje przeciwko poborowi rekruta, płaceniu podatków. W wielu przypadkach sympatycy endeccy popierali tego rodzaju manifestacje. Zwolennicy socjalizmu i ruchu narodowego podejmowali wspólne akcje niszczenia rosyjskich napisów na urzędach, sądach i szkołach<sup>8</sup>.

Należy zauważyć, że hasła socjalistyczne czy lewicowe, w przeciwieństwie do narodowych, trafiały do bardziej ograniczonego grona odbiorców. Wśród znaczącej większości przypuszczalnych odbiorców haseł socjalistycznych, tj. robotników, rzemieślników królował w tym czasie analfabetyzm. Dlatego też m.in. docierające ulotki propagandowe, mające na celu rozbudzenie zainteresowań politycznych, nawet jeśli przez część robotników były czytane, niejednokrotnie jednak niezrozumiałe i przez co odrzucane. Zdarzały się nawet przypadki przekazywania tego rodzaju broszur żandarmerii<sup>9</sup>.

Struktura terytorialna PPS w pewnym stopniu charakteryzowała zasięg jej wpływów. W 1904 roku podzielono organizację na sześć okręgów, wyszczególniając m.in. wschodni: Lublin – Siedlce – Łomża oraz litewski: Suwałki – Białystok – Wilno. Wpływy na obszarach wiejskich północno-wschodniej części Królestwa Polskiego wiązały się także ze wzrostem oddziaływania socjalistów wśród robotników płockich oraz z okręgu warszawskiego. Według badań Anny Żarnowskiej przed 1905 roku istniały ośrodki działalności PPS w Łomży i Suwałkach, w okolicach których rozpowszechniane były wydawnictwa socjalistyczne („Robotnik”, w mniejszym zakresie „Przedświt”), w Mazowiecku i Mariampolu, gdzie notowano aktywne demonstracje uliczne, Ostrowi Mazowieckiej, Kalwarii i Wiłkowyszkach, ośrodkach, w których odbyły się największe „wspły” PPS.

---

<sup>8</sup> W. Dąbrowski, *Wspomnienia z lat 1900 – 1918*, „Z pola walki” 1958, nr 2, s. 101 – 102; R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1907*, Warszawa 1962, s. 18 – 19.

<sup>9</sup> Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej BN, DzR), rkps, sygn. IV. 5921, k. 19 – 22, *Odpowiedź na zaproszenie do wzięcia udziału w wiecu „Spójni Narodowej” 7 XI 1905 – Rozrzucano mnóstwo odezw drukowanych, które nie zjednały posłuchu u mas nie objętych organizacją... To był pomysł zapożyczony u socjalistów rosyjskich*. O przekazywaniu żandarmerii „Robotnika” i innej literatury przez robotników łomżyńskich – W. Jastrzębski, op. cit., s. 100. W wystąpieniach robotników warszawskich czy łódzkich trudno było rozgraniczyć rzeczywistych członków i sympatyków PPS oraz „nieupolitycznionych” uczestników demonstracji – zob. E. Kaczyńska, *Łtun i margines społeczny w wydarzeniach rewolucyjnych (Królestwo Polskie 1904 – 1907)*, „Dzieje Najnowsze” 1983, z. 1 – 2, s. 223 – 224.

Umacniała się także organizacja PPS na Litwie (Wilno, Kowno, Grodno), składająca się głównie z robotników polskich i żydowskich. Od 1902 roku wychodziło tam pismo przeznaczone dla obszarów litewskich PPS „Walka”<sup>10</sup>. Warto zauważyć, że w okresie przed 1905 rokiem (także i w późniejszym czasie) nie zanotowano na Suwalszczyźnie obecności wydawnictw SDKPiL. Pojawiły się natomiast ostrzeżenia wysyłania agitatorów tej partii z ośrodka łódzkiego na teren guberni<sup>11</sup>.

Żandarmeria informowała w 1904 roku na temat współpracy robotników i rzemieślników suwalskich skupionych w partiach PPS i Bund. Donosiła o pracy zwartych grup, podejmujących kontakty z organizacjami z Wilna i Grodna także z Warszawy. Szczególnie dużym zaangażowaniem wyróżniała się młodzież żydowska. Aktywność tych partii przejawiała się również w rozrzucaniu dużej ilości proklamacji. Np. pod koniec lutego 1904 roku w Suwałkach, za sprawą organizacji socjalistycznych rozprowadzono broszury wydane w języku polskim, nawiązujące do wojny rosyjsko-japońskiej i związanych z tym szans dla rozwoju polskiego socjalizmu. Z kolei miesiąc później rozwieszano w Suwałkach proklamacje Bundu, nawoływano w nich do zjednoczenia wszystkich robotników i do walki proletariatu przeciw kapitalistom. Mniej więcej w tym samym czasie znaleziono broszury wydane w lutym 1904 roku przez Komitet Centralny Bundu również w sprawie wojny rosyjsko-japońskiej. Pisano w nich także o solidarności z klasami robotniczymi rosyjskimi. Z początku kwietnia znaleziono egzemplarze marcowego „Robotnika”, krytykujące rządy cara i zachęcające do agitacji. W kwietniu rozwieszono w centrum Suwałk odezwy opracowane przez Komitet Centralny PPS w Warszawie z apelem do robotników w sprawie tworzenia nowych siatek konspiracyjnych w terenie. Należy zaznaczyć, że członkowie i sympatycy PPS i Bundu (podobnie jak w roku poprzednim, ale wydaje się, że z większym nasileniem) współpracowali ze sobą, rozprowadzali wspólne proklamacje, organizowali demonstracje. Np. we wrześniu w Suwałkach, po mszy w kościele, grupa 40-50 młodych robotników polskich i żydowskich urządziła pochód ulicami Suwałk, rozwieszano i rozdawano przy tym ulotki o treściach socjalistycznych. Pobito w tym czasie prokuratora, który wmieszał się w tłum podczas demonstracji i usiłował aresztować kilku protestujących. Jednocześnie prowadzono ożywioną agitację wśród wojska. Warto zaznaczyć, że władze notowały w tym czasie przerzut broszur nie tylko z Warszawy i zza

---

<sup>10</sup> A. Żarnowska, *Zasięg, wpływ i baza społeczna PPS w przeddzień rewolucji 1905 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 2, s. 358 – 362, 364, 370.

<sup>11</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 51, k. 88 – 88a; zob. A. Żarnowska, op. cit., s. 380.

wschodniej granicy, notowano kontakty z komórkami z terenów łomżyńskich (również w sprawie rozprowadzania zakazanej literatury)<sup>12</sup>.

Jesienią 1904 roku w związku z zaostrzającą się sytuacją na froncie zastrzyła się sytuacja polityczna w Cesarstwie. Strajki, demonstracje i opór przeciwko mobilizacji rozszerzały się również na wszystkie tereny Królestwa Polskiego. Wystąpienia uliczne stawały się coraz częstsze i bardziej masowe<sup>13</sup>.

Środkiem działania miały być przede wszystkim zbrojne demonstracje uliczne wymierzone przeciwko zaborcy. W tym celu podjęto uchwałę o rozbudowie grup bojowych. Ponadto, na znak protestu przeciwko poborowi rekruta podjęto wystąpienia uliczne. Chrztem bojówek PPS była demonstracja zorganizowana w Warszawie na Placu Grzybowskim w listopadzie 1904 roku. Wkrótce bojówki PPS dokonywały dalszych akcji traktowanych jako protest przeciwko mobilizacji nie tylko w głównych skupiskach robotniczych (tj. Warszawa, Łódź czy Zagłębie Dąbrowskie), także w Białymstoku i Suwałkach<sup>14</sup>.

Przez gubernię suwalską biegł szlak nielegalnej emigracji z zachodnich powiatów Cesarstwa do Prus. Notowano przypadki zatrzymań zesańców zbiegłych z Syberii. Suwalszczyzna była terenem przerzutu zakazanej literatury. Np. w marcu 1904 roku, na małej stacji kolejowej Rogożajny w pow. suwalskim zatrzymano grupę osób nielegalnie przekraczających granicę. Wśród zatrzymanych znalazł się jeden z aktywnych ówczesnych działaczy żydowskich Abraham Midlin, pochodzący z witebskiej guberni. Znalaziono także przy nich walizkę z gazetami socjaldemokratycznymi. Natomiast w sierpniu tego roku, we wsi Lipówka oraz koło Raczek w pow. augustowskim zatrzymano osoby, które podczas nielegalnego przekraczania granicy usiłowały także przenieść rosyjskie odezwy socjaldemokratyczne. Kilka dni później, z odezwami podobnej treści zatrzymano również dwóch mężczyzn w pobliżu miejscowości Wiejsieje w pow. sejneńskim<sup>15</sup>.

Wydaje się, że przed rewolucją 1905 – 1907 na obszarach guberni suwalskiej, w porównaniu z Łomżyńskiem większe wpływy rozciągali socjaliści.

---

<sup>12</sup> *Polityczeskoj obzor...*, s. 54 – 57; LPAHW, ZZGS, sygn. 178, k. 16, 28 – 29, 55; S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 – 1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 73.

<sup>13</sup> S. Kalabiński, F. Tych, op. cit., s. 66, 69.

<sup>14</sup> I. Pawłowski, *Geneza i działalność Organizacji Spiskowo-Bojowej PPS 1904 – 1905*, Wrocław 1976, s. 37 – 40; J. Wojtasik, *Idea walki zbrojnej o niepodległość Polski 1864 – 1907, Koncepcje i próby ich realizacji*, Warszawa 1987, s. 169 – 170; tenże, *Warszawa w ruchu niepodległościowym w latach 1864 – 1904*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794 – 1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa 2001, s. 213 – 214.

<sup>15</sup> *Polityczeskoj obzor ...*, s. 58. W 1904 roku ożywiły się kontakty pomiędzy polskimi socjalistami a rosyjską SD. W związku z tym na tereny Suwalszczyzny docierało coraz więcej ulotek rosyjskiego ruchu robotniczego – N. Puchłow, *Polskoje raboczoje dżiwżanije 1890 – 1904 gg.*, Moskwa 1977, s. 215 – 220.

Szczególnie aktywny wydawał się być ośrodek w Suwałkach (zarówno skupiający Polaków jak i Żydów) jak i „punkty” na obszarach litewskich (gdzie najaktywniejszą działalność podejmowała głównie młodzież żydowska). Istotną rolę w kolportażu bibuły spełniały stacje kolejowe oraz przejścia graniczne.

Około 1904 roku zawiązało się uformowane koło skupiające liberałów, przedstawiciele polskiej inteligencji suwalskiej, określane jako Polska Partia Postępowa. Do założycieli i głównych przedstawicieli należał przede wszystkim wymieniany już Stanisław Staniszewski, od początków XX wieku współpracujący z Aleksandrem Świętochowskim oraz Piotr Górski. Jeszcze przed wybuchem strajku szkolnego 1905 roku z ich inicjatywy zawiązało się konspiracyjne kółko młodzieży gimnazjalnej noszące później nazwę Koła Niepodległościowego. Należy stwierdzić, że inteligencja skupiona w PPP należała do tzw. ogółu, nie znającego i nie domagającego się wyraźnych konkretów programowych, jak ówczesne organizacje polityczne. Oba główne, funkcjonujące wówczas stronnictwa, tj. ND i PPS darzone były przez postępówców-liberałów prawie jednakową sympatią. Można pokusić się o stwierdzenie, że stali oni na rozdrożu pomiędzy narodowcami a socjalistami. Wydaje się jednak, o czym częściowo już wspomniano, że wśród liberałów suwalskich jeszcze przed 1905 rokiem przeważały sympatie narodowe. Skłanianie się ku PPP zauważalne było także na terenie Łomżyńskiego (choć były to pojedyncze przypadki), biorące początek z sympatii ruchu wolnomyślicielskiego i związanej z nim „Myśli Niepodległej”<sup>16</sup>.

Ożywienie przedrewolucyjne wpłynęło na dalszą krystalizację orientacji politycznych mieszkańców północno-wschodniej części Królestwa Polskiego. Poprzez organizowanie tzw. akcji gminnej pozyskani zostali nowi sympatycy obozu narodowego. Wpływy narodowe wśród polskiej ludności aktywnie i solidarnie umacniali przede wszystkim ziemianie (wyraźnie w Łomżyńskim). Na wybory polityczne Polaków Suwalszczyzny rzutować musiała postawa liderów suwalskich (postępówców skłaniających się ku sympatiom narodowym). Podejmowane kontakty z Warszawą przez młodych narodowców również wpływały na wzmacnianie wcześniej już zaszczepionych sympatii politycznych. Mimo ukształtowanego w tym czasie podziału wśród młodego pokolenia na narodowców, zwolenników socjalizmu i lewicy w postawach antycarskich wygrywało często współdziałanie.

Pod koniec 1904 roku (po porażkach strony rosyjskiej w wojnie z Japonią) uaktywniły się na Suwalszczyźnie środowiska związane z socjalizmem. Zauwa-

---

<sup>16</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 6525, *Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, s. 28 – 35; BN, DzR, rkps, sygn. akc. 9296, *Jerzy Jabłoński, Kronika mego życia 1900 – 1967*, s. 22 – 24; T. Stegner, *Liberałowie Królestwa Polskiego 1904 – 1914*, Gdańsk 1990, s. 37 – 39, 78; Biografie Suwalskie (dalej BS), cz. II, s. 76 – 77.

żalna była, wydaje się, że silniejsza niż wcześniej, współpraca PPS i Bundu, na obszarach litewskich wzmacniały się kontakty wschodnie.

## 2. Sukcesy stronnictw politycznych w wydarzeniach rewolucyjnych 1905 – 1907

### 2.1. Aktywne początki

Rewolucja 1905 – 1907 była okresem, w którym ujawniły się wszystkie prądy polityczne funkcjonujące i budzące się na omawianych terenach. Uaktywniły się również wszystkie grupy społeczne. Walka rewolucyjna była w pewnym zakresie kontynuacją ożywienia z 1904 roku, prowadzona jednak z większą determinacją i z włączeniem szerszych grup społecznych.

Wypadki w Petersburgu 22 stycznia 1905 roku spowodowały falę strajków w Królestwie Polskim. Pięć dni po „krwawej niedzieli” strajk powszechny wybuchł w fabrykach, zakładach Warszawy i Łodzi, pod koniec miesiąca nadeszły wiadomości o zaburzeniach w kilku innych rejonach. W związku z wydarzeniami rewolucyjnymi od końca stycznia wprowadzano w Królestwie stan wzmożonej ochrony<sup>17</sup>.

Wiadomości z Warszawy zdecydowały o strajku pracowników – głównie ślusarzy, którzy przerwali prace na kilka godzin na ostrołęckiej stacji kolejowej. Bliżej nieznanemu Jan Grzymała opowiadał robotnikom ostrołęckim o zajściach warszawskich. W nocy z 1 na 2 lutego pojawiły się w Łomżyńskim proklamacje w języku polskim, w których znalazły się wezwania o pomoc dla bohaterów Warszawy oraz gotowość do walki z caratem. Po mieście rozeszły się pogłoski o przygotowaniu zajęć ulicznych, władze zarządziły wówczas alarm w miejscowym garnizonie. Jednak 2 lutego panował w Łomży jeszcze spokój<sup>18</sup>.

Pierwszym sygnałem, świadczącym najprawdopodobniej o podjęciu akcji solidarnościowej robotników suwalskich z rosyjskimi były strajki i próby manifestacji robotników i rzemieślników Suwałk mające miejsce w ostatnich dniach stycznia 1905 roku. Poprzedzone było to przybyciem na teren Suwalszczyzny grup agitatorów z Wilna. Agitatorzy zza wschodniej granicy wespół z miejscowymi, wśród których władze wymieniały najaktywniejszych, m.in. Antoniego Sibierskiego i Józefa Bildę, nawoływali w mieście do zamykania sklepów i zakładów rzemieślniczych. Do akcji włączali się zarówno robotnicy i rzemieślnicy polscy jak i żydowscy. Podejmowano próby bardziej zorgani-

---

<sup>17</sup> S. Kalabiński, F. Tych, op. cit., s. 109.

<sup>18</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907 w łomżyńskim*, w: *Z historii ruchu robotniczego w Polsce i regionie łomżyńskim*, Łomża 1982, s. 48 – 49.

zowanych manifestacji, szybko jednak wychwycono agitatorów, co według oceny władz, spowodowało panikę wśród protestujących i w efekcie zaniechano dalszych strajków i manifestacji<sup>19</sup>.

Szczególne miejsce w wydarzeniach rewolucyjnych 1905 – 1907 roku przypadło strajkom szkolnym<sup>20</sup>. Wśród młodzieży łomżyńskiej podczas strajku w lutym 1905 roku „prym” wiodli Wiktor Supiński, Piotr Bańkowski, Witold Suchodolski i in., zarówno sympatycy narodowców jak i socjalistów. Wspierani byli przez grono aktywnych dziewcząt z gimnazjum żeńskiego. Pozostawali oni wówczas w stałym kontakcie ze studentami warszawskimi, szczególne zaufanie wzbudzali absolwenci gimnazjum, do których należał np. Bohdan Winiarski<sup>21</sup>. Za kontakty z Warszawą i siatką z terenu Królestwa w gimnazjum suwalskim odpowiedzialny był Wiesław Kosiński. Do osób przewodzących należeli Kazimierz Bartoszewicz, Henryk Brzosko, Adam i Leon Kocowie, Aleksander Putra, Wincenty Burakiewicz, Stanisław Dąbrowski i in., wspierani przede wszystkim przez liderów inteligencji suwalskiej, Stanisława Staniszewskiego i Gustawa Zabłockiego. Wśród inicjatorów wystąpień strajkowych, podobnie jak w Łomżyńskim, znaleźli się zarówno sympatycy obozu socjalistycznego jak narodowego<sup>22</sup>.

Praca polityczna młodego pokolenia przejawiała się m.in. we współorganizowaniu mityngów i demonstracji. W terenie, zwłaszcza w początkowym okresie rewolucji, wygrywało współdziałanie sympatyków ND („starych” i „młodych”). Dla pozyskania ludu głoszono wspólnie pewne „zręby” programowe, dyskusje ideowe były natomiast podejmowane, np. na zjazdach elit endeckich, członków „Zet”-u czy Ligi Narodowej<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 3 – 5.

<sup>20</sup> Staralam się podkreślić „upolitycznienie” gimnazjalistów. Więcej na temat strajków szkolnych zob. rozdział drugi; S. Kalabiński, *Zarys wydarzeń rewolucyjnych na terenie guberni łomżyńskiej w latach 1905 – 1907*, Łomża 1967, s. 10 – 13 (msn w zasobach Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów, dalej ŁTN).

<sup>21</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 2; APŁ, Gimnazjum Żeńskie w Łomży, sygn. 2, k. 73 – 81, 102 – 102a; *Pamiętnik Mieczysława Czarneckiego*, s. 13 – 15 (msn w zasobach ŁTN). Przebieg strajku w gimnazjum łomżyńskim żeńskim – M. Rychterówna, *Pierwsze słowo honoru w: Walka o szkołę polską. W 25-lecie strajku szkolnego*, red. S. Drzewicki, Z. Łowicki i T. Wojeński, Warszawa 1930, s. 141 – 144; W. Suchodolski, *Strajk szkolny w gimnazjach łomżyńskich*, w: *Nasza walka o szkołę polską 1901 – 1917*, red. B. Nawroczyński, t. I, Lwów 1932, s. 409 – 410.

<sup>22</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów (dalej BUW, DzR), rkps 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdry. Młodość i czasy litewskie do 1926 roku*; LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 36 – 38; AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 14 – 15, 28 – 30, 45; sygn. 2523, k. 144 – 146. Przebieg walki w Suwałkach, w: *Nasza walka...*, s. 418, 421. Według pamiętników, w późniejszym okresie w suwalskim gimnazjum zaczęli przeważać narodowcy – BN, DzR, rkps, sygn. akc. 6525, *Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, s. 37.

<sup>23</sup> W. Potkański, *Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”*, „Dzieje Najnowsze” 1998,

Młodzież Królestwa Polskiego była jedną z najważniejszych „zdobyczy” Ligi Narodowej. Zdawano bowiem sobie sprawę z faktu, że od skuteczności wdrażania pracy narodowej wśród młodzieży gimnazjalnej, później uniwersyteckiej, w dużym stopniu zależeć będzie „jakość” jak i ilość przyszłych elit endeckich<sup>24</sup>.

Postulaty w sprawie polskiej mowy w 1905 roku jako pierwsi podjęli ziemianie i obywatele miejscy. W większości gmin guberni łomżyńskiej od początków 1905 roku sporządzano uchwały gminne w sprawie wprowadzania języka polskiego do szkół, urzędów gminnych, sądów. Np. w styczniu 1905 roku na zebraniu w gminie Szepietowo w pow. łomżyńskim inicjatorami protestów byli ziemianie o narodowych sympatiach politycznych. Wśród przodujących znalazł się Stanisław Tomasz Włodek, właściciel majątku Dąbrowa Bybytki, Stanisław Kierzkowski z majątku Szepietowo oraz Julian Skarzyński, współwłaściciel majątku Trzciany i właściciel apteki w Zambrowie. Zaufanie wśród drobnej szlachty wzmacniał Konstanty Długoborski. Według oceny władz, w tym czasie dopiero, przez szersze grono miejscowych obywateli miejscich doceniony został „Polak”, co wpływało z kolei na wzmocnienie współpracy tzw. ludu łomżyńskiego i obywateli w dążeniach rewolucyjnych. Treść postulatów powstawała w wielu przypadkach w majątkach właścicieli ziemskich, przewodzili tam zazwyczaj najaktywniejsi, znani z wcześniejszej pracy politycznej. Przenoszono później hasła na teren gmin, parafii, osad. Zasługi dla szerzenia tego rodzaju haseł miało wielu ziemian łomżyńskich. Należy wymienić chociażby i m.in. Władysława Glinkę, agitującego na terenie pow. ostrołęckiego, współpracującego z „światłymi” chłopami z okolicznych wsi tamtych terenów. Z kolei w okolicach Nowogrodu projekt wprowadzenia języka polskiego do szkół i administracji na zjazdach gminnych wysuwał narodowiec

---

z. 4, s. 17 – 18. Na zjeździe LN i „Zet”-u dyskusje ideowe podejmowali np. W. Supiński i B. Winiarski, gdzie podkreślali inne kierunki działań Ligi i „Zet”-u. Według politologów w myśli politycznej wyróżnia się: ideologie, koncepcje, programy polityczne, teorie naukowe obecne w ideologiach i motywowanie ideologiczne. Za ideologię uznaje się zbiór najogólniejszych zasad, wartości, celów i haseł tworzących pewien nurt polityczny – R. Skarzyński, *Historia myśli politycznej w ujęciu politologicznym. Zarys koncepcji „Studia Polityczne”* 1992, nr 1, s. 110.

<sup>24</sup> Interesujące rozważania na temat szkoły średniej i uczelni wyższych jako „zdobyczy narodowej”, przewodnictwa inteligencji, podstawowej siły „organizmu narodowego” – Litewska Akademia Nauk, Dział Rękopisów, rkps, sygn. BF 769, *Jedna z pozycji bilansowych A. Drogoszewskiego*, k. 1 – 20. Młodzież Królestwa Polskiego charakteryzowała się przy tym dużą ruchliwością – zob. R. Wapiński, *Elita endecka. Przyczynek do dziejów kształtowania się grup przywódczych polskich partii politycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Wrocław 1981, nr 593, s. 448 – 449.



Adam Chętnik<sup>25</sup>. Solidarnie występowali również wówczas przedstawiciele lokalnej społeczności, tj. sołtysi poszczególnych wsi, na nastroje wśród polskiej społeczności wpływali księża rzymskokatolicki. Do szczególnie aktywnych duchownych należał m.in. ks. Bolesław Sadowski, członek ND, zaangażowany w sprawę głoszenia haseł autonomii dla Polski i wprowadzania języka polskiego do szkół i urzędów. Do wzbudzania nastrojów polskiej ludności, ze śpiewaniem zakazanych pieśni patriotycznych przyczyniał się w tym czasie ks. Bolesław Gumowski, według władz carskich jeden z najniebezpieczniejszych duchownych łomżyńskich w postawach antycarskich<sup>26</sup>.

Organizowano zjazdy właścicieli ziemskich dla ustaleń dalszych działań, w których często udział brali również księża. Na wiosnę 1905 roku, protokoły i inną dokumentację urzędową pisano przeważnie po polsku (np. protokół z wyborów do straży ogniowej rajgrodzkiej w marcu 1905 roku napisany był w języku polskim). Potrzebę wprowadzenia języka polskiego argumentowano w różny sposób, również np. nieznaną sobie języka rosyjskiego przez ogół mieszkańców<sup>27</sup>.

Przejawem walki rewolucyjnej były wręcz masowe działania związane ze zrywaniem tablic i napisów w języku rosyjskim i zastępowania ich polskimi. Prócz licznych wieców organizowano także mityngi (np. w klubie „Lutnia” w Łomży) mające na celu solidaryzację różnych grup w postawach antycarskich, gdzie liderzy życia społeczno-politycznego zapraszali do „współpracy” przedstawiciele drobnej szlachty i chłopstwa<sup>28</sup>.

Na obszarach Suwalszczyzny akacja gminna również była prowadzona, jednak z mniejszym nasileniem. Szczególnie aktywni w tej mierze, od początków 1905 roku byli mieszkańcy pow. augustowskiego. W tym czasie władze notowały pochodzących z gminy Szczebra-Olszanka i w miesiącach wiosennych mieszkających w okolicach Balla Wielka, aktywnie biorących udział w akcji gminnej, w głoszeniu haseł wprowadzania polskiej mowy. Należałoby wymienić i inne tereny, tj. przede wszystkim wśród najaktywniejszych w tej mierze obszary okolic Sztabina i Raczek w pow. augustowskim, także Huty

---

<sup>25</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 56, 67, sygn. 2512, k. 86, sygn. 2635, k. 54 – 55, 103, sygn. 8766, k. 7 – 8, 101. Na temat żądań wysuwanych na zebraniu gminnym w Długoborzu zob. *Narastanie rewolucji ...*, s. 709 – 710.

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (KGL), sygn. 740, k. 47, 98, 284 – 295, 377, sygn. 769, k. 31 – 48, sygn. 80, k. 5, sygn. 120, k. 33 – 33a, 36 – 46 i dalsze; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży (dalej APŁ), Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego 1867 – 1918 (dalej ZPŁ), sygn. 64, k. 68; AGAD, KGGW, sygn. 2635, k. 60.

<sup>27</sup> AGAD, KGGW, sygn. 8766, k. 9 – 10, sygn. 8761, k. 21, 69, sygn. 2510, k. 58, sygn. 2511, k. 136.

<sup>28</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 78, sygn. 2512, k. 118.

i Andrzejewa w suwalskim. Można założyć, że akcja gminna, organizowana również na Suwalszczyźnie pod wpływem sympatyków obozu narodowego, rozpoczęta w augustowskim przesuwała się stopniowo w kierunku suwalskiego i polskich obszarów sejneńskiego. Władze wymieniały szczególnie aktywną grupę chłopów z okolic Augustowa, znajdujących się pod wpływem ideowym i przywództwem inteligencji suwalskiej. Władze gubernialne w sprawozdaniach donosiły o protestach unitów w sprawie mowy polskiej w marcu 1905 roku. Przewodził im w tym czasie najprawdopodobniej Piotr Górski, wówczas sędzia gminny augustowski, wspomagany przez polskich urzędników pracowników sądu. Naczelnik suwalskiej żandarmerii donosił również o mających miejsce wiecach w sprawie polskiej mowy w urzędach i szkołach mieszkańców zaścianka drobnoszlacheckiego Adamowicze, położonego w gminie Łabno pow. augustowskim<sup>29</sup>. Prócz lekarza suwalskiego Stanisława Rechniowskiego w akcji gminnej największe zasługi mieli Gustaw Zabłocki, przywódca wystąpień chłopskich zwłaszcza w 1905 roku, organizator wielu wieców oraz Paweł Kołowicz, przewodniczący towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego, mający duże poparcie wśród miejscowego ludu, stojący na czele akcji w sprawie mowy polskiej w urzędach, zrywania rosyjskich napisów i manifestacji antycarskich. Ośrodkami polskości były również dwory ziemiańskie. W wielu gminach (najbardziej w pow. augustowskim, ale także w suwalskim i sejneńskim) dochodziło do licznych demonstracji, niszczone portrety cara, zrywano tablice z rosyjskimi napisami. W sprawozdaniach na temat sytuacji politycznej guberni suwalskiej władze wymieniały i in. „winnych porwania ludu” w akcji gminnej, m.in. Stanisława Staniszewskiego i Walerego Romana. Do najwierniejszych głosicieli haseł narodowych należeli przede wszystkim Roman i Zabłocki a także Kołowicz, u którego podczas rewizji odkryto literaturę o charakterze narodowym, rozprowadzaną wśród miejscowej ludności wiejskiej. Według raportów, dużą aktywnością w rozprowadzaniu m.in. „Polaka” wykazywali się mieszkańcy wspomnianych gmin Huta, Szczebra-Olszanka oraz gminy wołłowiczowskiej (z zaangażowaniem unitów). Pracę w terenie ułatwiali nierzadko księża i polscy ziemianie. Np. w lutym 1905 roku żandarmeria ujawniła, że na terenie gminy Balla Wielka zakazaną literaturę o treściach narodowych rozprowadzana była za sprawą Joachima Modzelewskiego właściciela majątku Sanbory, położonego w wymienionej gminie<sup>30</sup>.

---

<sup>29</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 36 – 38, 49 – 49a; 185 – 186, sygn. 103, k. 124, sygn. 169, k. 16 – 17, 26 – 28, 43 – 45; AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 49 – 49a, 64.

<sup>30</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 36 – 37, 49 – 49a, 279a – 280, sygn. 167, k. 10 – 11, sygn. 103, k. 124, 246, sygn. 43, k. 17 – 18a, sygn. 146, k. 1 – 10, sygn. 101, k. 1 – 8a; *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1909 g. Komisariat po Litowskim Dietom*, nr 58, Woroneż 1918, s. 18 – 19 (w zasobach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu) (Rossijskaj Nacjonalnaj Bibliotiekie w Sankt-Pieterburgie).

Należy podkreślić, że największe nasilenie w sprawie legalności mowy polskiej przypadło na wiosnę, druga fala wystąpień nastąpiła jesienią 1905 roku. W miesiącach jesienno-zimowych sporządzono najwięcej uchwał (zarówno w guberni łomżyńskiej jak i w pow. augustowskim) w sprawie wprowadzenia języka polskiego do szkół, urzędów, sądów<sup>31</sup>. Według wcześniejszych ustaleń, najliczniejsze wystąpienia gminne w guberni łomżyńskiej przypadły na luty-marzec oraz przede wszystkim listopad-grudzień 1905 roku, zaś w guberni suwalskiej, mające słabszy zasięg w porównaniu do Łomżyńskiego, na kwiecień i grudzień 1905 oraz styczeń 1906 roku<sup>32</sup>.

Zebrania gminne były przede wszystkim pewnego rodzaju demonstracjami narodowymi kierowanymi przeciwko szeroko rozumianym rządom carskim. W ogóle największe nasilenie politycznych wystąpień gminnych w Królestwie Polskim nastąpiło w 1905 roku. Objęły one około połowy gmin Królestwa Polskiego. Od jesieni 1905 roku zgromadzenia ludności wiejskiej zdecydowanie zaczęły przerastać ramy zebrań gminnych. Zebrania te zaczęły coraz bardziej zdecydowanie przekształcać się w polityczne demonstracje rewolucyjne. Na początku ożywienia rewolucyjnego, zwłaszcza w 1904 roku, wystąpienia miały charakter żywiołowy. Zdecydowanie także, już od samego początku zarówno na treść uchwał jak i przebieg akcji gminnych istotny wpływ wywierali sympatycy i działacze stronnictwa narodowego. Notowano również na terenie Królestwa Polskiego wystąpienia tego rodzaju inspirowane przez socjalistów i ruch ludowy. W uchwałach tych stronnictw znajdowały się właściwie jednakowe postulaty wprowadzenia języka polskiego do szkół, urzędów, sądów. We wzo-  
rach uchwał socjalistów i ludowców wysuwano ponadto m.in. żądania uwolnienia więźniów politycznych, wprowadzenia reform podatkowych, wolności osobistej<sup>33</sup>.

Od wiosny 1905 roku z większym nasileniem narastała na wsi niechęć do władzy zaborczej. Przejawem oporu ludności wiejskiej były głosy przeciwko mobilizacji do armii carskiej, zachęcanie do buntów na podobieństwo warszawskich, bojkot płacenia podatków, składek, odrabiania szarwarków. Gubernator łomżyński sugerował warszawskiemu zwierzchnikowi, że główną winę za taki stan ponoszą ziemianie i księża<sup>34</sup>.

Ożywienie rewolucyjne wpłynęło na zawiązanie się ruchu ludowego w Królestwie Polskim. Komitet Organizacyjny Polskiego Związku Ludowego

---

<sup>31</sup> S. Kalabiński, *Zarys wydarzeń...*, s. 19; por. B. Szabat, op. cit., s. 135 – 160.

<sup>32</sup> S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 644.

<sup>33</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 113; zob. i por. J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 121 – 123.

<sup>34</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 51.

powołano 18 listopada 1904 roku, a w początkach 1905 roku odbył się zjazd, na którym formalnie założono PZL. Wśród uczestników zjazdu znalazł się m.in. Stanisław Nosek, pochodzący z pow. ostrowskiego guberni łomżyńskiej. Działalność tej organizacji, która zapoczątkowała radykalny ruch ludowy w Królestwie Polskim, w guberni łomżyńskiej objęła zasięgiem kilkanaście miejscowości. W pow. ostrowskim już na samym początku objęto zasięgiem co najmniej cztery gminy: Długosiodło, Brańszczyk, Poręba i Nur. W wymienionych dwóch ostatnich gminach urodzili się wybitni działacze ludowi. Stanisław Najmoła, urodzony we wsi Uderzynek w gminie Poręba, nauczyciel ludowy i członek Zarządu Głównego PZL działał na terenie gminy Długosiodło, zorganizował tam miejscowy komitet PZL, jeden z dziesięciu na terenie Królestwa mający własną ręczną drukarnię wydającą ulotki. Drugim wybitnym organizatorem PZL był Stanisław Brzozowski ze wsi Murawskie Nadbużne gminy Nur. Przy pomocy Karola Klimka zorganizował on kilkanaście kół PZL w pow. ostrowskim, łomżyńskim, mazowieckim oraz Okręgowy Komitet PZL w Nurze. Trzeba wymienić i innych działaczy: w Dylewie organizatorem ośrodka i głównym działaczem był Piotr Kaczyński, w Kadzidle i Troszynie Stanisław Nosek, w Burzynie, Brańszczyku i Długosiodle prócz S. Najmoły, Adam Guzikowski, w Murawskich, Wiźnie i Zanklewie Brzozowski oraz Klimek. W Łomży i Piątnicy agitację prowadził Wincenty Baranowski<sup>35</sup>.

Nauczyciele ludowi odegrali dużą rolę w organizowaniu kół ruchu ludowego oraz podniesieniu świadomości społecznej chłopów. Do bardzo aktywnych na tym polu w Łomżyńskim, również organizatorów protestów szkolnych, należeli Klimek i Brzozowski<sup>36</sup>. Z kolei z terenu Suwalszczyzny (gdzie nie zanotowano w tym czasie obecności ludowców) pochodził nauczyciel ludowy Zygmunt Nowicki, urodzony w Krasnopolu w pow. sejneńskim. Po ukończeniu Seminarium Nauczycielskiego w Wejwerach pracował jako nauczyciel ludowy w małej szkółce na wsi koło Filipowa niedaleko Suwałk. Przed 1904 rokiem Nowicki wyjechał do pow. łowickiego i związał się tam z ludowcami. Należał również do grona założycieli, także pierwszych i czołowych działaczy PZL.

---

<sup>35</sup> A. Łuczak, *Powstanie i działalność ruchu ludowego na Mazowszu i Podlasiu*, w: *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 24, 30; J. Kowejsza, J. Łukasiewicz, *Powiat Ostrów Mazowiecka w latach 1867 – 1914*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1974, s. 189; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 51 – 52; zob. B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995, s. 37 – 38; J. Molenda, op. cit., s. 58 – 59.

<sup>36</sup> „Przegląd Łomżyński” 1930, nr 12, s. 2; zob. i por. J. Sobczak, *Walki rewolucyjne w latach 1905 – 1907 na Mazowszu*, w: *Rewolucja 1905 – 1907 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1968, s. 62.

Razem z Władysławem Sałygą, Janem Cieślakiem przewodził ośrodkowi w Konarach w guberni warszawskiej<sup>37</sup>.

Trzeba jednak podkreślić, że okres kształtowania organizacji ludowej charakteryzował się niejasnością kierunku politycznego. Na omawianych obszarach wyraźnie były powiązania tego ruchu z ND.

Obok tzw. akcji gminnej, toczyła się na wsi walka społeczna, podważająca ideę solidaryzmu klasowego. Pod wpływem agitatorów socjalistów podejmowali protesty robotnicy rolni. Pierwsze wystąpienia mające charakter żywiółowy zanotowano już w na wiosnę 1905 roku. W szczególności w początkowych protestach robotnicy nie zawsze umieli sprecyzować swoje żądania i w sposób zorganizowany domagać się ich zaspokojenia<sup>38</sup>.

Dochodziło do protestów nie tylko w majątkach pow. łomżyńskiego (np. w Bożejewie), ale również i innych, w szczególności pow. mazowieckiego. Podobne wystąpienia miały miejsce m.in. w lipcu 1905 roku w pow. szczuczyńskim (okolice Grajewa) i innych majątkach ziemskich położonych blisko granicy pruskiej. Domagano się m.in. zrównania płac z wysokością zarobków proletariatu Białegostoku (w pow. mazowieckim). Strajki trwały zwykle jeden dzień i ostatecznie godzono się na podwyżki płac, zaś następnego dnia powracał dawny porządek. Ziemianie skupieni w Towarzystwie Rolniczym zaakceptowali propozycje uwzględniania części żądań robotników folwarcznych. Podjęto jednocześnie uchwałę (w Łomżyńskim) o nie przyjmowaniu do pracy we dworach osób samowolnie porzucających poprzednie miejsce zatrudnienia. Punkt kulminacyjny strajków rolnych 1905 roku przypadł w Królestwie Polskim, zwłaszcza w guberni lubelskiej i siedleckiej na marzec. W Łomżyńskim, podobnie jak na Suwalszczyźnie ożywienie w tej mierze przyniosły dopiero miesiące letnie. Na polskich terenach Suwalszczyzny przodowały rejony pow. augustowskiego, położone bliżej obwodu białostockiego. Na omawianych obszarach północno-wschodniej części Królestwa Polskiego najaktywniejsze strajki rolne miały miejsce na terenach litewskich, na czoło wysunął się tam pow. wiłkowyski i mariampolski. W podejmowaniu strajków rolnych diametralne znaczenie miała propaganda PPS. Pierwsze strajki, trwające na ogół krótko, w niewielkim stopniu przyczyniły się do spadku prestiżu warstwy ziemiańskiej wśród polskich mas chłopskich<sup>39</sup>.

---

<sup>37</sup> BS 1997, cz. III, s. 68 – 70; A. Łuczak, op. cit., s. 27; W. Piątkowski, *Idee agrarne ugrupowań politycznych w Królestwie Polskim w latach 1892 – 1918*, Łódź 1992, s. 116; J. Molenda, op. cit., s. 59.

<sup>38</sup> Zob. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie ...*, s. 147.

<sup>39</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 97 – 100, 103 – 105, 125, sygn. 2636, k. 38, 108 – 109, sygn. 495, k. 79, sygn. 2507, k. 4, 35; „Echa Płockie i Włocławskie” 1906 nr 2, s. 3; „Słowo” 1906, nr 209, s. 3; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 52 – 53; S. Kalabiński, F. Tych, *Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji lat 1905 – 1907 na ziemiach polskich, w: Rewolucja 1905 –*

Odrębnością wyróżniały się wystąpienia robotników w miastach i osadach. Rysował się coraz wyraźniej podział na trzy strefy wpływów: warszawską, białostocką (związaną z grodzieńską) i wschodnią (wileńsko-kowieńską).

Na przełomie kwietnia i maja 1905 roku ożywiła się działalność rozbudowanych już wówczas łomżyńskich struktur PPS. Pierwsze formalne zebrania partyjne, mające miejsce na początku tego roku poprowadził Stefan Królikowski. Prace kontynuowali następnie miejscowi socjaliści. Pozyskano także nowych członków wśród miejscowych rzemieślników i robotników oraz drobnych urzędników. Do głównych organizatorów łomżyńskich należał również Władysław Czyżewski. Wśród robotników i rzemieślników na czoło wysuwali się Wincenty Jastrzębski, Roman Jabłonowski, Jan Kłownowski, wśród urzędników Bronisław Makowski. Oprócz działań organizacyjnych i samokształceniowych przystąpiono do kolportowania i rozprowadzania w Łomży i w terenie licznych odezw PPS. Ścisłe zorganizowanych towarzyszy było jednak bardzo niewiele. Najaktywniejsze były ośrodki w pobliżu Białegostoku. Z ośrodka białostockiego, na tereny pow. mazowieckiego i łomżyńskiego napływało najwięcej zakazanej literatury socjalistycznej<sup>40</sup>.

W kwietniu 1905 roku na czele m.in. z Witoldem Suchodolskim zorganizowano „pochód” socjalistów z Łomży do leżącego niedaleko Czerwonego Boru (jednego z ośrodków organizacyjnych PPS). Była to manifestacja solidarności robotników łomżyńskich<sup>41</sup>. Z kolei pod koniec tego miesiąca, na drodze z Łomży do Czerwonego Boru zatrzymano trzy osoby, tj. Mieczysława Czarneckiego, Maurycego Moyzela i Henryka Supińskiego, którzy obok kolumny maszerujących żołnierzy rozrzucali ulotki antypoborowe w języku rosyjskim i polskim. Aresztowanych zatrzymano, doprowadzono do siedziby żandarmerii i następnie uwięziono. Przez cały czas konwojowi asystował tłum młodzieży, śpiewający rewolucyjne pieśni. W następnych dniach pojawiły się liczne ulotki PPS i SDKPiL, związane z dniem 1 maja. W związku ze świętem 1-majowym

---

1907..., s. 17; S. Kalabiński, F. Tych, *Walki mas chłopskich w Królestwie Polskim w rewolucji 1905 – 1907*, „Kwartalnik Historyczny” 1955, z. 4 – 5, s. 15; S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 645, 647. Ziemianie (skupieni głównie w Towarzystwie Rolniczym) widzieli poprawę losu robotników rolnych w podwyżkach płac. Padały propozycje zastąpienia pracy na akord dniówkami – TS 1912, nr 37, s. 2 – 3. Strajki rolne miały miejsce na terenie całej guberni suwalskiej. Na obszarach w pobliżu granicy pruskiej niepokój wzbudzały migracje robotników rolnych do Prus, występowały tam wyższe płace – TS 1906, nr 25, s. 5 – 6.

<sup>40</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962, s. 19, 35 – 36; W. Dąbrowski, op. cit., s. 102 – 103.

<sup>41</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 5 – 6, 30. Należy stwierdzić, że „zawodowa solidarność” w ruchu robotniczym (socjalistycznym) odgrywała dużą rolę. Ujawniło się to chociażby w organizacji strajków, masowych demonstracji, itp. – BN, DZR, rkps, sygn. IV. 5921, *Odpowiedź na zaproszenie do wzięcia udziału w wiecu „Spójni Narodowej” 7 XI 1905*, k. 19 – 22.

zastrajkowali w Łomży piekarze, zamknięto część sklepów. Jednocześnie zawieszano czerwone sztandary z hasłami „Przecz z caryzmem”, „Niech żyje PPS”, „Niech żyje wolność”. Ulicami chodziły grupy byłych gimnazjalistów i studentów z czerwonymi krawatami. Do tłumu dołączyli także najprawdopodobniej robotnicy z pobliskich dworów. Na wieść o niepokojach zwiększono liczbę patroli. W tym czasie żandarmeria odkryła ulotki PPS z wezwaniem do strajków. Nie potwierdziły się pogłoski z powiatów makowskiego, ostrołęckiego i ostrowskiego o przygotowanych tam powstaniach majowych. Nie doszło także, jak w dużych ośrodkach robotniczych, tj. np. Warszawa czy Łódź do starć z policją lub wojskiem<sup>42</sup>.

Warto zaznaczyć, że ważną rolę w czasie rewolucji odgrywały demonstracje inspirowane przez przywódców czy sympatyków poszczególnych partii politycznych, wciągające „masy” do akcji politycznych. Według uwag Elżbiety Kaczyńskiej, opisującej udział szeroko rozumianych mas w wydarzeniach rewolucyjnych, żadne stronnictwo, którego zamierzeniem było obudzenie mas, a w przypadku opisywanych obszarów przede wszystkim narodowe jak i socjalistyczne nie powinno obawiać się wówczas „konkurencyjnych” ideologii i programów. W znacznym stopniu to sami ludzie dokonywali wyborów i tylko na krótko można było przekonać ich do koncepcji politycznych rozbieżnych z ich własnymi<sup>43</sup>. Nie należy w związku z tym (o czym już wspomiano) przeceniać konkretnych programów, ideologii. Ogromną rolę (chyba najważniejszą) odgrywało w tym miejscu utożsamianie się z danym obozem, myślą polityczną, nie zawsze partią i głoszonymi przez nią rozwiązaniami programowymi.

Ogólnie można stwierdzić, że manifestacje i towarzyszące temu wiece oraz strajki były najbardziej żywiołowymi akcjami organizowanymi w czasie rewolucji. Odbływały się one często przy udziale nawet kilkuset osób. Notowano wiele przypadków, kiedy jednocześnie miały miejsce manifestacje inspirowane przez zwolenników myśli narodowej oraz obok, w tym samym miejscu i o tej samej porze np. przez socjalistów.

Organizowano manifestacje związane z obchodami rocznic. Np. po nabożeństwie porannym 3 maja 1905 roku przedstawiciele inteligencji łomżyńskiej wraz młodymi narodowcami (m.in. Wiktorem Supińskim), z okrzykami i śpiewem narodowych pieśni wyszli na plac w centrum miasta. Do zaprowadzenia porządku musiano użyć policji. W tym samym dniu, po kolejnym nabożeństwie, na przedmieściach miasta tłum około 500 osób ruszył ulicami z okrzykami „Niech żyje Polska”. Narodowcom próbowali przeciwstawić się

---

<sup>42</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2502, k. 45, sygn. 2511, k. 8 – 9, 11 – 12; M. Czarnecki, *Pamiętnik*, s. 18, (msn w zasobach ŁTN); A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 54 – 55.

<sup>43</sup> Zob. E. Kaczyńska, *Partie polityczne a masowy ruch robotniczy w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. Badania historyczne – ich krytyka i propozycje*, „Przegląd Historyczny” 1990, z. 1 – 2, s. 138; też, *Tłum i margines społeczny...*, s. 229 – 230.

socjaliści z Władysławem Czyżewskim na czele (odśpiewano „Czerwony Sztandar”). Natomiast w tym czasie w Makowie trzykrotnie bito w dzwony kościelne, a podczas wieczornej zabawy członek miejscowej straży pożarnej odegrał „Boże coś Polskę”. Uroczyste nabożeństwa odbywały się w wielu innych parafiach, także i w terminach późniejszych. Niekiedy towarzyszyły im akty wrogości wobec cerkwi. Np. na drzwiach cerkwi w Ostrowi umieszczono napis: „Polska mowa, Polska wiara przetrwa niejednego cara”<sup>44</sup>.

Zdarzały się i starcia z policją, wojskiem czy żandarmerią, również dochodziło do aresztowań winnych zaburzeń. Podczas takich zamieszek ujawniała się także niechęć do przeciwników politycznych. W czasie trwania manifestacji socjalistów polskich i żydowskich pod koniec kwietnia 1905 roku, przewodnicy tłumu przemierzającego ulicami miasta zaatakowali strażnika ziemskiego, policmajstra Łomży oraz przypadkowo spotkanego właściciela ziemskiego, narodowca Stanisława Woyczyńskiego. Organizatorami akcji okazali się studenci Uniwersytetu Warszawskiego, w tym były gimnazjalista Henryk Supiński<sup>45</sup>.

Latem 1905 roku powodem dużej demonstracji w stolicy guberni stał się pogrzeb Henryka Supińskiego, dostarczającego m.in. bibułę PPS z Łomży do Ostrołęki. W kondukcje pogrzebowym pojawiły się czerwone sztandary, w pogrzebie wzięła udział także grupa członków Bundu. W manifestacji uczestniczyło aż około 2 tys. osób. Przemowy wygłosili m.in. Wincenty Jastrzębski i Witold Suchodolski, śpiewano tam także pieśni rewolucyjne. Do aresztu doprowadzono ponad 180 osób, uczestników manifestacji<sup>46</sup>.

Z kolei np. w połowie sierpnia 1905 roku odbyła się manifestacja gimnazjalistów oraz innej młodzieży polskiej i żydowskiej, z udziałem księży. Miejscem początku manifestacji (jak i w wielu innych przypadkach) był kościół. Pochodowi towarzyszyły okrzyki „Niech żyje rewolucja”, śpiewano zakazane pieśni. Do zaprowadzenia porządku, podobnie jak i w wielu innych przypadkach wezwano jednostki wojska. Warto dodać, że zatrzymano wówczas około 200 osób, w tym 61 ukarano aresztując na okres od 2 tygodni do 2 miesięcy<sup>47</sup>.

Władze żandarmerii prowadziły śledztwo związane z organizacją manifestacji w Augustowie, zaplanowanej na 3 lutego 1905 roku. Przygotowania do masowego „buntu” poprzedziła akcja agitatorów, nawołujących do wystąpień w miejscach publicznych w mieście (np. przy sklepach) oraz na obszarach wiejskich. W przygotowania zaangażowani byli chłopcy wspierani przez niektórych ziemian i księży. Dołączyli także niektórzy sołtysi (np. sołtys Dulkowszczyzny z gminy Kurianka). Miejscem spotkania miał być plac jarmarku w Augustowie.

---

<sup>44</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 25, 40 – 41; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 55.

<sup>45</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 41 – 42.

<sup>46</sup> R. Jabłonowski, op. cit., s. 38 – 39; W. Jastrzębski, op. cit., s. 104 – 105.

<sup>47</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 115 – 116.



Przybyli tam aktywni chłopci z całego pow. augustowskiego, według raportu w liczbie około 100 – 120. Uprzedzona o wypadkach żandarmeria zapobiegła jednak manifestacji<sup>48</sup>.

W nawiązaniu do święta 1 maja odbywały się w 1905 roku demonstracje socjalistów polskich i żydowskich w Augustowie, Suwałkach, Sejnach, Kalwarii, Wiłkowyszkach i osadzie Sopoćkinie. Akcje nawiązujące do święta majowego rozpoczynano właściwie już od drugiej połowy kwietnia. W związku ze świętem odbywały się pochody ulicami miast, śpiewano rewolucyjne pieśni. W Suwałkach miał miejsce „pochód” ulicami miasta polskiej młodzieży rzemieślniczej – członków i sympatyków PPS oraz Żydów z Bundu. W dniu 1-go maja po spotkaniu w miejskiej szkole w Sejnach, w której odbywał się wieczór muzyczno-literacki, uczestnicy spotkania zorganizowali pochód ulicami miasta, podczas którego śpiewali pieśni. Z idącego tłumu zaś padały okrzyki „Przec z samodziarwami”, „Niech żyje wolność”, itp. Do zaprowadzenia porządku użyto żandarmerii. Odbywały się również w tym samym czasie strajki w poszczególnych zakładach, podczas których formułowano programy poprawy bytu klasy robotniczej<sup>49</sup>.

W demonstracjach na Suwalszczyźnie przeważały akcje młodzieży socjalistycznej polskiej i żydowskiej. W sprawozdaniach donoszono o organizowaniu demonstracji np. w osadzie Wiejsiej pow. sejneńskim rzemieślników żydowskich w czerwcu i w sierpniu 1905 roku, suwalskich robotników obu narodowości w czerwcu i sierpniu, Żydów mieszkańców Sopoćkinie we wrześniu. Notowano demonstracje złożone np. z około 60 osób jak i liczące 300 – 400 uczestników (np. Bundu w Suwałkach w czerwcu 1905 roku). Demonstracje kończyły się zazwyczaj zaprowadzaniem porządku przez żandarmerię lub wojsko, jak miało to miejsce w przypadku dwóch pochodów 1- majowych, zorganizowanych w 1905 roku w Augustowie<sup>50</sup>.

Jednocześnie rozrzucano duże ilości literatury socjalistycznej zarówno w Łomży jak i w terenie. Pierwsza literatura na obszarze Łomżyńskiego, o czym już wspomiano, docierała na teren graniczący z ośrodkiem białostockim. Np. w lutym 1905 roku na terenie pow. mazowieckiego znaleziono ulotki wzywające do bojkotu służby. W kwietniu tego roku pojawiły się w Łomży ulotki Wydziału Spiskowo-Bojowego PPS. Natomiast na przełomie kwietnia

---

<sup>48</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 46 – 48a.

<sup>49</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 58 – 59a, 62.

<sup>50</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 72, k. 1 – 5, sygn. 73, k. 1 – 4; AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 42, sygn. 2525, k. 6, 10 – 12a i dalsze; P. Halicki, op. cit., s. 7.

i maja odkryto w stolicy guberni i pobliskim Bożejewie odezwy CK PPS<sup>51</sup>. Równocześnie rozrzucano literaturę socjalistyczną w okolicznych majątkach<sup>52</sup>.

W styczniu 1905 roku naczelnik grodzieńskiej gubernialnej żandarmerii donosił władzom suwalskim o ujawnieniu rozprowadzania socjalistycznej literatury na terenie pow. augustowskiego. Dochodzenie wykazało, że zza wschodniej granicy na teren augustowski dotarł transport książek o treściach socjalistycznych. Wśród miejscowego społeczeństwa rozprowadzaniem zakazanej literatury zajęli się chłopci m.in. z gminy petropawłowskiej tego powiatu. U Jana Szuki, sołtysa wsi Rogożyn leżącej w tej gminie, przechowywana była literatura, a u jednego z mieszkańców odbywały się zebrania, podczas których czytano zakazane książki. Natomiast w lutym 1905 roku rozrzucano ulotki w polskim i rosyjskim języku na obszarach stacjonujących wojsk<sup>53</sup>.

Od początku 1905 roku przemycano przez granicę literaturę. Np. w styczniu 1905 roku naczelnik żandarmerii grodzieńskiej donosił naczelnikom powiatów suwalskiego, augustowskiego i sejneńskiego, że we wsi Rogożajny mieszkaly osoby zajmujące się przemytem socjalistycznych książek i rozprowadzaniem literatury w powiatach. W domu sołtysa tej wsi organizowano również zebrania, podczas których czytano te książki. Mniej więcej w tym samym czasie w Suwałkach rozrzucono około 50 ulotek socjalistycznej treści, m.in. przy ul. Bazarnej, Stolarnej i Moskiewskiej. Kilka broszur znaleziono także koło domów naczelnika i pracowników straży ziemskiej. Władze donosiły, że w maju tego roku doszło do odkrycia około 140 nielegalnych odezw w języku polskim w pobliżu wsi Lipówka. Prowadzono jednocześnie agitację wśród miejscowych robotników, rozrzucano ulotki wśród jednostek wojska. W czerwcu 1905 roku socjalistyczne proklamacje rozrzucano w centrum Augustowa, mimo przeprowadzenia szczegółowego dochodzenia winnych nie ustalono<sup>54</sup>.

Na terenie Królestwa Polskiego, głównie jesienią 1905 roku wybuchało kilka większych i mniejszych buntów wojskowych, m.in. w Zambrowie, Łukowie i Dęblinie. Zdarzały się przypadki odmowy strzelania do tłumów. Np. w Ostrołęce żołnierze odmówili strzelania do robotników i pełnienia służby policyjnej. Wystąpienia te nie nabrały szerszych rozmiarów na wzór buntów w Cesarstwie. Na omawianych terenach kolportowano wówczas najprawdopodobniej więcej ulotek wydawanych przez Wojskowo-Rewolucyjną Organizację,

---

<sup>51</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2482, k. 109, sygn. 2510, k. 165, 178, sygn. 2511, k. 28, 95, sygn. 2635, k. 18, 382, sygn. 2636, k. 2, 107, 260, 285, 295.

<sup>52</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 34, 166, sygn. 2554, k. 169; S. Kalabiński, F. Tych, *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905 – 1907*, t. I., Warszawa 1958, s. 437.

<sup>53</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 9, 20 – 23.

<sup>54</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k.9 – 9a, sygn. 67, k. 8, 14, sygn. 69, k. 1 – 4.

nawołujących do solidarności z ludnością miejscową, również bojkotu poboru i mobilizacji<sup>55</sup>.

Manifest o zwołaniu Dumy Państwowej 19 sierpnia 1905 roku oraz ogłoszenie pewnych ulg w stosowaniu języka polskiego na terenie Królestwa Polskiego zostały zanegowane przez partie lewicowe (bojkot Dumy ogłosiły PPS, SDKPiL i Bund), w większości zaś zaakceptowane przez endecję. Sceptycznie odnieśli się do Dumy Postępowi Demokraci.

Na oddzielne omówienie zasługują początki działalności Narodowego Związku Robotniczego w Suwałkach, notowane przez władze od 1905 roku<sup>56</sup>. Podstawą organizacyjną i kadrową NZR były koła TON, związek im. Kilińskiego i inne organizacje skupiające młodzież rzemieślniczą. Założenia programowe tej partii ustalono w czerwcu 1905 roku. Członkowie suwalskiej organizacji w większości skupiali się także w Towarzystwie Krawców i Towarzystwie Samokształcenia Rzemieślników. Towarzystwo Krawców powstało m.in. dzięki inicjatywie Stanisława Makowskiego, szlachcica pochodzącego z gminy Krasnosielc pow. makowskiego, który około 1902 roku osiedlił się w Suwałkach. Początkowo Makowski prowadził sklep chrześcijański, później zaś założył zakład krawiecki, w którym odbywały się pierwsze spotkania przyszłych członków i sympatyków NZR. Przed zawiązaniem organizacji podjęto pierwszą współpracę ze środowiskiem krawców warszawskich, trochę później próbowano nawiązać kontakty z Krakowem. Pod przewodnictwem Antoniego Przybyło utrzymywano w okresie późniejszym już stałe kontakty z organizacją warszawską. Łącznikiem z Warszawą był wówczas Ryszard Stefański pochodzący z Grajewa. Szersze współdziałanie pomiędzy miejscowymi, już nie tylko krawcami, z bardziej uporządkowaną działalnością zapewniło Towarzystwo Samokształcenia Rzemieślników. Do najaktywniejszych członków, już od samego początku funkcjonowania Towarzystwa Rzemieślników należał Przybyło, rekomendowany przez środowiska warszawskie i Józef Bednarek, a także w okresie późniejszym Stefania Brzezińska. Miejscem tajnych spotkań grupy była kawiarnia przy ul. Piekarskiej w Suwałkach. Dyskutowano tam o celach związku, o formach agitacji, przechowywaniu i rozprowadzaniu zakazanej literatury narodowej, współpracy z siatką z Prus w sprawie przemytu literatury. Członkowie związku byli w kontaktach również m.in. z domem Kosińskich (do najaktywniejszych, wymienianych przez władze należeli Wiesław i Sławomir),

---

<sup>55</sup> S. Kalabiński, F. Tych, *Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji...*, s. 25; Z. Niedziałkowska, *Ostrołęka. Dzieje miasta, Ostrołęka 2002*, s. 187.

<sup>56</sup> Wiosną 1905 roku Królestwo Polskie zostało podzielone na pięć okręgów, którymi kierowali specjalnie wysłani agenci LN, mając do pomocy działaczy w powiatach. W Łomży przewodził urzędnik Romuald Bielicki, w Suwałkach lekarz Stanisław Bzura. Koła miejskie TON-u zamieniono na koła Narodowego Związku Robotniczego – S. Kozicki, *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964, s. 267.

rodziną o wyraźnych sympatiach narodowych. Można założyć, że działalność w Towarzystwie Rzemieślników była pewnego rodzaju zasłoną dla pracy politycznej w NZR<sup>57</sup>.

Według raportu żandarmerii o stanie politycznym guberni suwalskiej, polska narodowość suwalska skłaniała się przeważnie ku obozowi narodowemu. Z niepokojem podawano, że w przeciwieństwie do innych regionów Królestwa Polskiego, ideologię narodową wybierała również część polskich robotników suwalskich. Sympatyzowali z NZR również chłopi z gminy Sejny (Leon Kolaniewicz, Justyn Jasinowski), Zaborszki, Pawłówka i Kuków z pow. suwalskiego (m.in. Stanisław Siemdo z gminy pawłowskiej i Piotr Żukowski z kukowskiej)<sup>58</sup>.

Od początków rewolucji rozszerzaniu narodowych orientacji politycznych sprzyjał tzw. solidaryzm narodowy. W pozyskiwaniu nowych sympatyków dużą rolę odegrało coraz szersze zaangażowanie w organizację akcji gminnej różnych grup: ziemian, obywateli miejskich, młodzieży, księży, przedstawicielei drobnej szlachty oraz części chłopów. Następstwem uaktywnienia rewolucyjnego było także ujawnianie niechęci do przeciwników politycznych i tym samym coraz wyraźniejsze podziały polityczne wśród polskiego społeczeństwa. Wraz z „przenoszeniem się” akcji gminnej z Łomżyńskiego na teren Suwalszczyzny wzmacniały się tam narodowe sympatie polityczne. Na czoło przywódców wysuwała się bardziej wyraźnie polska inteligencja miejska, w mniejszym stopniu ziemianie i księża oraz przedstawiciele innych grup społecznych (skupionych w NZR).

Zapowiedzi pierwszych strat dla obozu narodowego w Łomżyńskim przyniosło zawiązanie ruchu ludowego i związana z nim praca nauczycieli ludowych, która przyspieszyła rozwój świadomości społeczno-politycznej chłopów.

Już w początkowej fazie rewolucji kształtowały się główne zasięgi wpływów poszczególnych obozów politycznych: narodowego – na większości obszarów guberni łomżyńskiej i pow. augustowskim suwalskiej, z mniejszym nasileniem na pozostałych obszarach polskiej Suwalszczyzny oraz socjalistycznego i lewicowego – głównie w pobliżu ośrodka białostockiego (przodawał pow. mazowiecki) i zdecydowanie na terenach z przewagą osadnictwa litewskiego guberni suwalskiej (związane z wpływami wschodnimi). Miasta

---

<sup>57</sup> Warto podkreślić, że rzemieślnicy – chrześcijanie północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego stanowili grupę dosyć ruchliwą, jeśli nie byli związani z rolnictwem. Do takich należeli z pewnością opisywani rzemieślnicy suwalscy – zob. także E. Kaczyńska, *Spółczesność i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa polskiego w okresie rozkwitu kapitalizmu*, Warszawa 1974, s. 229 – 231; por. S. Wiech, *Rzemieślnicy małych miasteczek guberni kieleckiej 1870 – 1914*, Kielce 1995, s. 99 – 100.

<sup>58</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 86, k. 40, sygn. 164, k. 18 – 19, sygn. 169, k.44 – 55; ZZGS, sygn. 446, k. 5, 103.

skupiały zwolenników różnych nurtów politycznych: narodowego, socjalistycznego (z lewicowym), liberalnego (Suwałki).

## 2.2. Jesienno-zimowe napięcie rewolucyjne

Po częściowym uspokojeniu nastrojów w miastach w miesiącach letnich, jesienią 1905 roku ponownie wzrosła ilość wystąpień rewolucyjnych. Uaktywniły się środowiska żydowskie (cechą charakterystyczną działalności ugrupowań żydowskich zarówno z guberni łomżyńskiej jak i suwalskiej było zbieranie pieniędzy na współwyznawców). Ponownie nabrała aktualności sprawa bojkotu szkół elementarnych. Sytuacją w Łomży zaniepokojone były władze rosyjskie. Niepokojom towarzyszyły akcje z użyciem bomb, organizowane przez miejscowych działaczy. Np. we wrześniu 1905 roku podłożono bombę pod drzwiami naczelnika łomżyńskiej Naczelnej Dyrekcji. Przygotowywano również zamach na siedzibę żandarmerii. W październiku 1905 roku aresztowano w Łomży młodych przywódców miejscowego PPS: R. Jabłonowskiego, W. Suchodolskiego i A. Dąbrowskiego. Znalaziono przy nich m.in. egzemplarze „Robotnika”, „Z pola bitwy” i inne ulotki socjalistyczne. Najbardziej popularnym czasopismem, często ujawnianym podczas rewizji był wówczas „Robotnik”<sup>59</sup>.

Październikowy strajk kolejarzy rosyjskich nie przerodził się na omawianych obszarach (jak na innych terenach Królestwa Polskiego) w aktywne wystąpienia. Natomiast wiadomość o Manifeście Konstytucyjnym premiera hr. Wittego z 30 października 1905 roku poruszyła zwolenników obozu narodowego jak i socjalistów oraz lewicy. Manifest dotarł do Łomży 1 listopada, a jego teść była bezpośrednim powodem dwutygodniowych zamieszek. Już wieczorem tego dnia tłum młodzieży polskiej i żydowskiej przeszedł ulicami centrum miasta. Niesiono czerwony sztandar i dwa o barwach narodowych. Pochodowi towarzyszyły okrzyki „Precz z caratem”, były również przemówienia liderów. Na drugi dzień, 2 listopada przed kościołem w centrum Łomży uformował się pochód kierowany przez narodowców, liczący około 300 osób<sup>60</sup>. Wieczorem zaś

---

<sup>59</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 24, 36; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 58. W początkach września zmieniono również dyslokacje wojsk. Powstał rejon łomżyńskogrodzieński – ibidem, s. 59.

<sup>60</sup> Pochodom towarzyszyło śpiewanie pieśni. „Boże coś Polskę” była jedną z najpopularniejszych w Łomżyńskim już od połowy XIX wieku. Śpiewana w kościołach, podczas różnego rodzaju wieców, manifestacji, itp. Znali ją zarówno sympatycy obozu narodowego jak i socjalistycznego. Śpiewanie tej pieśni było dowodem postawy antycarskiej – zob. także A. Chwalba, *Religijność robotników w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: „*Bund Łódzki*” 1892 roku. *Studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego*, red. P. Samuś, Łódź 1993, s. 129 – 130.

ponownie zaczęli zbierać się socjaliści, przeważnie młodzież żydowska. Na wiecu w teatrze łomżyńskim w dniu 5 listopada przeważała miejscowa inteligencja, na czoło której wysunął się Aleksander Chrystowski. Mecenas Chrystowski porównał istniejący stan rzeczy do okresu autonomii Królestwa sprzed 1830 roku, zaapelował także o zwołanie na 12 listopada delegatów powiatowych, ale bez udziału socjalistów i Żydów. Z kolei przedstawiciele PPS i SDKPiL oznajmili, że choć obie partie nie akceptują manifestu, to jednak ich członkowie mogą wziąć udział indywidualnie w zapowiedziach manifestacji. Również jeden z wyznawców mojżeszowych wskazał na solidarność pomiędzy Polakami a Żydami. Próbę pojednania odrzucili jednak przedstawiciele kupców polskich i żydowskich. Kilka dni później na wiecu w „Lutni” wymieniany Chrystowski zwrócił się z apelem do robotników, by nie zaprzeczali uzyskanej autonomii. Przemówił też i urzędnik sądowy narodowiec Romuald Bielicki, według którego wpływy wśród mieszkańców miast miałyby zapewnić ścisłą współpracę z duchowieństwem<sup>61</sup>.

Wydaje się, że na Suwalszczyźnie manifest październikowy uaktywnił środowisko związane z Postępowymi Demokratami (nastąpił wówczas jeszcze wyraźniejszy „zwrot w prawo” inteligencji suwalskiej). Bardziej zdecydowane i masowe działania podjęli również socjaliści polscy, aktywniejsi pozostawali jednak socjaliści żydowscy<sup>62</sup>.

W dniu 12 listopada 1905 roku odbył się w Łomży mityng antyendecki z udziałem studentów warszawskich, wzywający do walki mas. W końcowej deklaracji zawarto żądania natychmiastowego zniesienia stanu wojennego, zwolnienia więźniów, zorganizowania policji narodowej, ustalenia 8-godzinnego dnia pracy, wprowadzenia swobód demokratycznych, autonomii kulturalnej. Wprowadzenie tych swobód miał zapewnić strajk powszechny. Tego samego dnia przeszedł również ulicami Łomży pochód z polskimi flagami, orłami, portretami wodzów (także Mickiewicza i Sienkiewicza). Brali w nim udział m.in. Romuald Bielicki, Aleksander Chrystowski, Stanisław Woyczyński, Bohdan Winiarski. Zebrano się następnie w kościele, mowę wygłosił tam ziemianin Woyczyński na temat konieczności wprowadzenia szerokiej autonomii. Ogólnie można stwierdzić, że była to manifestacja niezadowolenia z wprowadzanych ograniczeń. Z kolei Winiarski w imieniu młodzieży nawoływał do politycznej niezawisłości, a wszyscy liderzy byli zgodni co do tego, że najważniejszymi

---

<sup>61</sup> Według niektórych opinii, wówczas to ujawniła się prawdziwa siła stronnictwa narodowego w Królestwie Polskim, osłabł zaś ruch socjalistyczny i lewicowy – BN, DzR, rkps, sygn. IV. 5921, k. 20 – 22; AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 51 – 53, 125, 129; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 59 – 60.

<sup>62</sup> Koniec 1905 roku przyniósł ogólnie w Królestwie zwrot w prawo Postępowych Demokratów – zob. więcej S. Kalabiński, *Czwarte powstanie...*, s. 334 – 335. Potwierdza się duża aktywność na Suwalszczyźnie robotników żydowskich z obszarów litewskich.

w tym czasie mają być działania zmierzające do solidaryzmu w sprawach polskich. Podobne manifestacje sympatyków narodowych odbyły się także w Szczuczynie, Ostrowi i Zambrowie. Z kolei w listopadzie 1905 roku zorganizowano w Ostrołęce kilka demonstracji z udziałem miejscowych i okolicznych robotników i rzemieślników. Manifestacje młodzieży socjalistycznej i narodowej odbywały się także w Kolnie w pierwszej połowie grudnia, gdzie na dziedzińcu koło kościoła i podczas wieczornych mityngów narodowcom przewodził Wiński<sup>63</sup>.

Późną jesienią 1905 roku przeszła przez Królestwo Polskie fala żywiołowych manifestacji patriotycznych. Nierzadko zawiązywały się one w kościołach po nabożeństwach, zlewały z demonstrującymi robotników. Inicjatorami byli nieraz przedstawiciele miejscowej inteligencji, lokalni społecznicy, gimnazjaliści. Obok chorągwi biało-czerwonych oraz kościelnych, niesiono czerwone, po hymnach religijnych i śpiewach patriotycznych następowały pieśni rewolucyjne. Wystąpienia te wzmagaly i tak napięta w tym czasie atmosferę polityczną<sup>64</sup>.

Najbardziej ożywiona agitacja polityczna występowała na obszarach, gdzie nie było dużo wojska. Władze szczególnie zaniepokojone były sytuacją w pow. mazowieckim, szczuczyńskim, ostrowskim i południowej części ostrołęckiego. Dla uspokajania nastrojów wydawano także specjalne instrukcje dla patroli wojskowych, mówiące m.in. o wyszukiwaniu i zatrzymywaniu agitatorów wystąpienia<sup>65</sup>.

Z powodu napięcia rewolucyjnego 10 listopada nakazał car wprowadzenie stanu wojennego we wszystkich guberniach Królestwa Polskiego. Władzę w poszczególnych guberniach przejęli specjalnie mianowani tzw. tymczasowi generał-gubernatorzy wojskowi. Sytuacja ta z jednej strony przerwała demonstracje, z drugiej zaś utwierdziła Polaków w przekonaniu o coraz poważniejszych oznakach słabości caratu. W dniu 1 grudnia odwołano stan wojenny, zrezygnowano nawet ze stanu wzmożonej ochrony, który zniesiono dzień później. Nowa sytuacja nie trwała jednak długo wobec gwałtownych wydarzeń rewolucyjnych w litewskich powiatach guberni suwalskiej. Ogłoszono tam ponownie stan wojenny w następujących powiatach: wiłkowyskim, kalwaryjskim, władysławowskim i mariampolskim<sup>66</sup>.

Cofnięcie stanu wojennego po kilkunastu dniach spowodowało ponowne ożywienie. Publicznie podejmowano temat lojalności wobec władz rosyjskich,

---

<sup>63</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 49 – 50, 125 – 127, 130, 145, 151; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 60 – 61; Z. Niedziałkowska, op. cit., s. 186 – 187.

<sup>64</sup> Zob. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 282.

<sup>65</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2512, k. 196; APŁ, ZPŁ, sygn. 49, k. 32 – 35.

<sup>66</sup> S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie ...*, s. 292; *Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji...*, s. 27.

w praktyce panowała jednak atmosfera wyobcowania Rosjan. W miejscowym społeczeństwie szerzono także pogłoski wyganiania Rosjan z Królestwa. Nadal odbywały się zjazdy w majątkach ziemskich, dochodziły głosy przemycania broni z zagranicy. Podejmowano również protesty odnośnie prenumeraty „Oświaty”. Największa aktywność mieszkańców wyrażała się w tym czasie w manifestacjach w sprawie autonomii i mowy polskiej. W listopadzie 1905 roku gubernator łomżyński Siemion Korf pisał do generał-gubernatora warszawskiego o wystąpieniach w sprawie języka polskiego ludności wiejskiej i konieczności podjęcia kroków represyjnych przez władze. Według gubernatora, niebezpieczne akcje związane z mową polską dotyczyły prawie całej guberni (pow. kolneńskiego, makowskiego, szczuczyńskiego, łomżyńskiego, ostrowskiego i mazowieckiego)<sup>67</sup>. Według oceny przez władze nastrojów rewolucyjnych końca 1905 roku, uspokojenie można byłoby uzyskać jedynie poprzez zdecydowane rozwiązanie siłowe, zaprowadzenie porządku przy pomocy wojska<sup>68</sup>. Zdawano sobie jednak sprawę z faktu, że byłoby to rozwiązanie czasowe.

W miastach i osadach w dwu ostatnich miesiącach 1905 roku pojawiła się większa niż poprzednio ilość ulotek, odezw, gazet nielegalnych. Propaganda narodowa przeważała na terenie majątków ziemskich, w obrębie kościołów. Z Białegostoku napływały także na tereny pograniczne Łomżyńskiego materiały i grupy anarchistów<sup>69</sup>.

Zapowiedzią prób powstania w Łomży Wydziału Spiskowo-Bojowego PPS był napad na kasę w Wysokiem Mazowiecku 26 na 27 grudnia 1905 roku. Podczas ucieczki sprawców doszło do tragicznych wypadków na stacji w Małkini. Podstrzelono wówczas dwóch strażników próbujących wylegitymować uciekinierów. Akcji dokonali bojowcy spoza Łomżyńskiego. Szansę zawiązania bojówek w Łomży widział Józef Montwiłł-Mirecki, który przybył do stolicy guberni w celu pozyskania „towarzyszy najbardziej wyrobionych”. Spotkania Mareckiego z sympatykami (Kacprem Mikulskim) oraz z towarzyszami, m.in. z W. Suchodolskim i R. Jabłonowskim mimo starań nie przyniosły oczekiwanego rezultatu<sup>70</sup>.

---

<sup>67</sup> W dokumencie jest mowa o tzw. narodowych szkołkach, gdzie uczy się wyłącznie po polsku – *Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905 – 1907 w Królestwie Polskim. Materiały archiwalne*, opr. S. Kalabiński, Warszawa 1956, s. 359 – 360.

<sup>68</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 29, sygn. 2512, k. 114 – 116 i dalsze.

<sup>69</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 62.

<sup>70</sup> R. Jabłonowski, op. cit., s. 52 – 63; W. Świdorski, *Łomża, Łomża 1925*, s. 117; M. Czarnecki, op. cit., s. 20; według J. Pająka związały się bojówek PPS w Łomży. Do rozbudowy organizacyjnej w Łomży przyczynili się Roman Jabłonowski i Franciszek Nurczyk – J. Pająk, *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904 – 1911*, Warszawa 1986, s. 78.



Warto wspomnieć, że na terenach Łomżyńskiego (jak i Suwalszczyzny) nie dochodziło do krwawych strąc z policją, wojskiem, także samosądów, jakie miały miejsce w największych ośrodkach robotniczych. Samosądów o charakterze politycznym dokonywały bojówki partyjne. System terroru indywidualnego został zapoczątkowany na szerszą skalę już w kwietniu 1904 roku, kiedy to po raz pierwszy (najpierw w Warszawie) zaczęto tworzyć kółka bojowe. Właściwa struktura pod nazwą OB PPS powstała na zjeździe partyjnym w marcu 1905 roku. Inne partie nie przyznawały się do organizowania grup bojowych, jednak istniały od 1906 roku bojówki PPS-Lewicy i SDKPiL i od początku 1906 roku bojówki narodowców<sup>71</sup>. Na omawianych terenach nieliczne akcje bojowe najczęściej kierowane były przeciwko policji, żandarmerii. W porównaniu do innych regionów Królestwa, również interwencje policji czy wojska miały tam przebieg dosyć łagodny<sup>72</sup>.

Należy podkreślić, że w czasie trwania rewolucji 1905 – 1907 w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego sympatie „starych” – zwolenników Józefa Piłsudskiego i jego koncepcji zbrojno-powstańczej były znikome, właściwie niepodważalnie dominował nurt „młodych” – walki proletariatu. Zasadnicza linia podziału pomiędzy prawicą (piłsudczykami) a lewicą polegała nie tylko na stosunku do niepodległości państwa polskiego. Skrzydło lewicowe stawiało za cel wywalczenie samodzielności narodowej, jednak drogą rewolucji a nie powstania czy wojny. Lewica nieodłącznie wiązała cele walki narodowo-wyzwoleńczej ze społecznymi, zaś najważniejszym celem piłsudczyków była niepodległość.

Apogeum ożywienia socjalistów przypadło na późną jesień 1905 roku. Mimo dosyć prężnie działającego grona socjalistów łomżyńskich i docierającej na te obszary sporej ilości bibuły socjalistycznej ruch socjalistyczny (tak jak i lewicowy) nie osiągnął tam dużych sukcesów. Głównym powodem niepowodzeń socjalistów była struktura społeczna polskiego społeczeństwa łomżyńskiego. Duże znaczenie odgrywała tam tradycja, wpływ miała także np. antysocjalistyczna postawa duchowieństwa rzymskokatolickiego<sup>73</sup>.

---

<sup>71</sup> Według J. Pająka w Suwałkach około 1906 roku działało 24 bojowców NZR – J. Pająk, op. cit., s. 197.

<sup>72</sup> Zob. E. Kaczyńska, *Tłum i margines...*, s. 225 – 226; 19 – 22 listopada 1906 roku na IX zjeździe PPS Wydział Bojowy został wydalony z partii i utworzyła się PPS -Fracja Rewolucyjna. W kwietniu 1906 roku SDKPiL formalnie weszła w skład SDPRR.

<sup>73</sup> W odpowiedzi na agitację socjalistyczną 1905 roku biskupi Królestwa Polskiego zaczęli ogłaszać okólniki i listy pasterskie, w których wypowiedzieli się zdecydowanie przeciwko socjalizmowi. Do jednych z najaktywniejszych w tej mierze należał administrator diecezji sejneńskiej Józef Antonowicz – *Ci nauczyciele fałszu i burzyciele wszelkiego porządku* [socjaliści – M.D] *mówią wam, że władza jest niepotrzebna* – pisał w liście pasterskim 10 lutego 1905 roku. Kolejny list mówiący o niemożności pogodzenia socjalizmu z katolicyzmem kierował Antonowicz 16 maja 1907 roku. Podobna atmosfera odczuwalna była wśród księży w ośrodkach parafialnych, co

W Łomżyńskim widoczna była współpraca PPS i SDKPiL. Wydawano np. wspólne odezwy (grudzień 1905 rok), notowano przypadki rozrzucania po terenie bibuły SDKPiL razem z odezwami PPS (np. w Jedwabnem, w Łapach). Można stwierdzić (oczywiście w pewnym uproszczeniu), że większość społeczeństwa łomżyńskiego nie odróżniała wówczas partii socjalistycznej od lewicowej. Obie partie kierowały swoje hasła do tego samego grona odbiorców<sup>74</sup>.

Późną jesienią władze carskie zaniepokojone postępującą negacją dotychczasowych porządków wzmocniły siły wymierzone przeciwko rewolucji. Armie postawiono w stan gotowości. Obawiano się wybuchu w niedalekiej przyszłości powstania narodowo-wyzwoleńczego. Zdarzały się i bunty żołnierzy. Zastrzeżenia budziła również postawa straży ziemskiej<sup>75</sup>.

Na polskich obszarach Suwalszczyzny w miesiącach jesienno-zimowych uaktywnili się socjaliści polscy i żydowscy<sup>76</sup>. Dominującym ośrodkiem rozwoju idei socjalistycznych pozostawały Suwałki. Pierwsze zorganizowane koło PPS zawiązało się pod wpływem Zygmunta Jarosława Gąsiorowskiego, studenckiego działacza socjalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego, jednego z organizatorów kół samokształceniowych, członka „Spójni”. Sympatie socjalistyczne wybierało część robotników, rzemieślników i drobnych urzędników (np. w Augustowie przewodził jeden z urzędników magistratu, wspomniany wcześniej Wincenty Służwiński) oraz młodzieży. Najprawdopodobniej od jesieni 1905 roku, zorganizowane grono socjalistów augustowskich skupiało się wokół warsztatu szewskiego (pod wpływem ideowym działacza studenckiego pseudonim „Celestyn” przybyłego z Warszawy). Poprzez kontakty słuchaczy szkoły w Wejwerach z gimnazjalistami suwalskimi wzmocniło się najprawdopodobniej grono sympatyków socjalizmu wśród uczniów suwalskich. Jesienią 1905 roku nawiązana została współpraca polskich socjalistów wejwerskich z litewską SD. Organizowano wspólne akcje z użyciem bomb, zniszczono wówczas prawdopodobnie ponad 200 słupów telegraficznych na linii Kowno-Kalwaria. Trzeba podkreślić, że w szczególności jesienią i zimą 1905 roku ośrodek wejwerski pełnił funkcję punktu przerzutowego literatury socjalistycznej z Warszawy przez Suwałki na tereny wschodnie Cesarstwa. Wśród uczniów seminarium

---

rzutowało na postawy parafian – zob. D. Olszewski, *Kościół katolicki a ruchy społeczne na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX w.*, w: *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku, Studia o aktywności społecznej oraz jej politycznym uwarunkowaniu*, red. J. Leskiewiczowa, t. VIII, Warszawa 1987, s. 263 – 264.

<sup>74</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 49, 169, sygn. 2635, k. 105, 307, sygn. 2636, k. 107, 275, sygn. 2744, k. 179 – 180, sygn. 2902, k. 208.

<sup>75</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...* s. 62 – 63.

<sup>76</sup> Trudno dowieść, czy aktywność polityczna wiązała się, tak jak w Łomżyńskim z ogłoszeniem manifestu z 30 października 1905 roku.

zawiązało się grono działaczy kolportujących bibułę socjalistyczną z Suwałk i rozprowadzających na obszarze guberni suwalskiej, m.in. wśród wojska, także na terenie miast i osad. Docierała jednocześnie robotnicza literatura rosyjska z Grodna, rozprowadzana głównie na obszarach litewskich<sup>77</sup>. Sympatycy socjalizmu organizowali przy tym manifestacje polityczne w Suwałkach i innych miejscowościach (np. w listopadzie 1905 roku w Wejwerach)<sup>78</sup>. Najbardziej ożywiona działalność socjalistów przypadała na ostatnie miesiące 1905 roku.

Jesienią 1905 roku ujawniono rozprowadzanie literatury PPS na terenie trzech powiatów, suwalskiego (zagrożona w tej mierze była gmina Kuków), augustowskiego i sejneńskiego. W większości przypadków (o czym mówią liczne raporty) polskim socjalistom suwalskim literaturę dostarczano z Warszawy, którzy rozprowadzali ją później w terenie. Również w październiku rozrzucono broszury rewolucyjnej treści w stolicy guberni. W tym samym czasie ujawniono podczas rewizji literaturę przechowywaną przez chłopów z okolic Augustowa i rozprowadzaną głównie na obszarach wiejskich pow. augustowskiego<sup>79</sup>.

Do akcji rozrzucania socjalistycznych broszur do robotników suwalskich przyłączali się robotnicy rolni z okolicznych folwarków. Trwały jednocześnie strajki ekonomiczne wśród robotników i rzemieślników suwalskich<sup>80</sup>. Największe wystąpienia robotnicze, zarówno na obszarach polskich jak i litewskich (pow. mariampolskim, wiłkowyskim, władysławowskim, kalwaryjskim) miały miejsce w ostatnich miesiącach 1905 roku<sup>81</sup>. Poza tym od połowy sierpnia do grudnia 1905 roku uzbrojone grupy kierowane przez litewskich socjaldemokratów dokonały około 150 napadów na urzędy gminne, sądy, sklepy i szkoły<sup>82</sup>.

W grudniu 1905 roku miały również miejsce manifestacje uliczne, na forum gmin nadal odbywały się zebrania, podczas których podejmowano temat autonomii. W wielu przypadkach zebraniom gminnym towarzyszyło sporządzanie pisemnych uchwał. Zamieszczone postulaty, prócz wprowadzenia polskiej mowy, zawierały żądanie wpływu na wybory pisarzy gminnych. Z treści uchwał

---

<sup>77</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 103, k. 89 i in.; P. Halicki, *Mój życiorys na tle dziejów*, s. 4 – 6 (msn w zbiorach Muzeum Ziemi Augustowskiej). Na temat współpracy polskich i rosyjskich organizacji rewolucyjnych w czasie trwania rewolucji 1905 – 1907, także na terenie guberni suwalskiej – S. Falkowicz, *Wspólna walka rewolucyjna proletariatu Rosji i Polski (1907 – 1812)*, Warszawa 1982, s. 230.

<sup>78</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 103, k. 79; P. Halicki, op. cit., s. 7.

<sup>79</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 35, 145, 163 – 163, sygn. 67, k. 8, 14, sygn. 69, k. 1 – 4; ŻZGS, sygn. 236, k. 5 – 15.

<sup>80</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 70, k. 1 – 7; AGAD, KGGW, sygn. 2522, k. 42, sygn. 2523, k. 6.

<sup>81</sup> *Carat i kasy posiadające...*, s. 378 – 379, 406 – 410.

<sup>82</sup> S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 327.

można było wnioskować, że ich twórcy wyróżniali się poważną dojrzałością poglądów społeczno-politycznych<sup>83</sup>.

Poważną rolę w stawianiu postulatów na temat mowy polskiej odgrywali wciąż przedstawiciele autorytetów łomżyńskich. Według przekonań Jana Harusewicza (przemawiającego na zjeździe przedstawicielei włościan Królestwa w Warszawie w grudniu 1905 roku), misją inteligencji miejskiej i wiejskiej winno być przewodnictwo nad warstwami niżej stojącymi, gotowymi już wówczas w pełni do pracy narodowej. Wspólne działanie wytworzyć miało w narodzie jedność, co z kolei wpłynęłoby na szeroko rozumianą siłę narodu polskiego. Z kolei Jan Załuska przekonywał o istniejącym żywym duchu polskim wśród ludu wiejskiego. Obaj działacze postulowali wykorzystanie szansy, jaką przyniosła akcja gminna i utworzenie w tym celu związku gmin Królestwa Polskiego. Miało to zapewnić stałe pozyskanie dla pracy narodowej szerokich mas ludu polskiego. Po wspomnianym grudniowym zjeździe 1905 roku narodowcy uchwalili utworzenie sieci samorządu narodowego, opartego na gminie, ze stałą radą i rozporządzającą tzw. strażą bezpieczeństwa. Delegaci gmin mieli tworzyć rady powiatowe, te z kolei gubernialne i na końcu radę krajową<sup>84</sup>. Zbudowanie zwartej sieci organizacyjnej miało zapewnić wpływy endecji w terenie.

Podjmujący protesty mogli liczyć w niektórych przypadkach na poparcie wójtów, jednak w większości urzędnicy ci zajmowali pozycję obserwatorów wypadków. Podejmowano szerokie dyskusje w sprawie języka polskiego na tzw. zajazdach gminnych, w których prócz właścicieli ziemskich brali udział wójtowie i pisarze gminni. Zazwyczaj zebraniom tym przewodzili okoliczni ziemianie. Np. w niektórych gminach pow. mazowieckiego, po przyjęciu uchwał na temat mowy polskiej wójtowie podali się do dymisji. Zdarzało się również, że przedstawiciele administracji lokalnej – sołtysi odmawiali podpisywania podawanych im rozporządzeń w języku rosyjskim. Taki przypadek miał miejsce np. w Sokołach pow. mazowieckim. Z kolei w tym czasie wszyscy wójtowie w pow. makowskim złożyli rezygnację, gdy władze powiatowe nie chciały nadal przyjmować korespondencji w języku polskim. W poprzednich latach urząd wójta nie cieszył się poważaniem wśród mieszkańców wsi, zaś w okresie rewolucji część osób piastujących te stanowiska zyskała sympatię ludności miejscowej, zwłaszcza z powodu ich postaw antycarskich<sup>85</sup>. W pow. augustowskim do akcji gminnej również włączała się administracja lokalna. Np.

---

<sup>83</sup> „Zorza” 1905, 21 grudnia, nr 51, s. 1307.

<sup>84</sup> Tego rodzaju postulaty postawili Harusewicz i Załuska na zjeździe w Warszawie w dniu 17 grudnia 1905 roku, w którym brał udział również Roman Dmowski. Zjazd liczył około 1500 uczestników z różnych rejonów Królestwa Polskiego – ibidem, s. 1299 – 1300; zob. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 332.

<sup>85</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 63.

na jednym z zebrań gminnych wyproszono podczas obrad strażników ziemskich i sporządzono uchwałę o wprowadzeniu języka polskiego do szkół i urzędów. Zebranie poprzedzone było agitacją w okolicy na temat polskiego samorządu i autonomii, której przewodniczył Jan Kryszyn, wójt gminy Sztabin<sup>86</sup>.

Wydaje się, że na Suwalszczyźnie w porównaniu z Łomżyńskiem bardziej zwyciężało współdziałanie środowisk przywódczych, sympatyków obozu narodowego i socjalizmu oraz liberałów dla wspólnej sprawy dotyczącej akcji gminnej<sup>87</sup>.

Pod koniec 1905 roku w większości gmin i szkół guberni łomżyńskiej wprowadzono język polski. Najaktywniejsze protesty związane z akcją gminną występowały w zwartym osadnictwie drobnoszlacheckim, tj. w okolicach i samych miejscowościach: Zambrów, Długobórz – pow. łomżyński, Szepietowo, Dąbrowa Wielka, Dąbrówka Kościelna, Jabłoń Kościelna, Piekuty w pow. mazowieckim, Dmochy Glinki w pow. ostrowskim i in. Aktywna w tej mierze była również ludność kurpiowska. W guberni suwalskiej (gdzie ruch gminny był słabszy) przodował w tej mierze pow. augustowski, w szczególności obszary zamieszkałe przez ludność unicką i drobnoszlachecką oraz okolice Sztabina, w mniejszym zakresie także pow. suwalski<sup>88</sup>.

Okres jesienno-zimowy 1905 roku był najaktywniejszym w wydarzenia rewolucyjne. Przejawiało się to w manifestacjach patriotycznych, które wzmacniały atmosferę polityczną, w zasięgu kolportażu broszur i gazet, w „dojrzałej” akcji gminnej (również i protestach w szkołach elementarnych<sup>89</sup>). Na okres końca 1905 roku przypadło apogeum ożywienia socjalistów polskich i żydowskich. Należy podkreślić, że ożywienie członków i sympatyków poszczególnych opozycyjnych stronnictw politycznych w czasie trwania rewolucji (a w szczególności w okresie końca 1905 roku) prowadziło również do walki politycznej, w tym zaostrzania np. tzw. kwestii żydowskiej przez obóz narodowy.

Na wzmacnianie ożywienia politycznego (podobnie jak i w poprzednim okresie) wpływ miały także wydarzenia zewnętrzne i związane z tym posunię-

---

<sup>86</sup> TS 1906, nr 36, s. 6 – 7.

<sup>87</sup> W późniejszym czasie na łamach „Tygodnika Suwalskiego” polscy publicyści (wydaje się że sympatycy różnych nurtów politycznych) zgodnie głosili pochwałę autonomii, ważność „ideałów narodowych”, potrzebę opieki nad ludem, itp. – TS 1906, nr 24, s. 2, 1908, nr 36, s. 2 – 3, 1911, nr 46, s. 2 – 3.

<sup>88</sup> Zob. wykaz miejscowości drobnoszlacheckich – M. Dajnowicz, *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Łomża 2002, s. 205 – 246; por. A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 48 – 51 i dalsze; por. M. Dajnowicz, *Czy Narew była granicą wpływów politycznych w Łomżyńskiem*, w: *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński, W. Grębecka, Łomża 2004, s. 272 – 273; TS 1906, nr 36, s. 7; por. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 324.

<sup>89</sup> Zob. rozdział dotyczący oświaty i strajków szkolnych.

cia władz carskich. W guberni łomżyńskiej i polskiej części Suwalszczyzny nadal przeważały wystąpienia o charakterze narodowym. Nastąpiła dalsza krystalizacja zasięgu wpływów ugrupowań robotniczych w guberni suwalskiej – kontakty warszawskie odczuwalne były na polskiej części guberni, wpływy wschodnie utrzymywały się głównie w części litewskiej. W omawianym okresie dojrzały (i wzmocniły) już wcześniej dokonane wybory orientacji politycznych przez poszczególne grupy społeczeństwa polskiego. Można założyć, że poparcie dla poszczególnych kierunków politycznych było wówczas masowe. Wydaje się, że upolitycznienie dotyczyło nie tylko większości inteligencji, młodzieży, ale i drobnej szlachty, także znaczącego odsetka chłopów i robotników.

### 2.3. Próby kontynuacji ożywienia i ostatnia faza rewolucji

W pierwszych miesiącach 1906 roku kontynuowano protesty przeciwko rusyfikacji szkolnictwa i administracji. Wśród agitatorów i inicjatorów wystąpień gminnych nadal znajdowali się ziemianie, księża, przedstawiciele inteligencji miejskiej, dołączyło więcej nauczycieli. Znaczne osłabienie walk o język polski (zarówno w Łomżyńskim ale także i na terenie polskiej Suwalszczyzny) nastąpiło wiosną 1906 roku, co związane było również z aresztowaniami liderów (np. Adama Chętnika). Od połowy marca 1906 roku zrezygnowano właściwie z poruszania kwestii gminnych na forum zebrań. Ostatni raz w Łomżyńskim miało to miejsce pod koniec marca 1906 roku w urzędzie gminnym Dmochy Glinki pow. ostrowskim<sup>90</sup>.

W pierwszych miesiącach 1906 roku pojawiały się w Łomżyńskim i na Suwalszczyźnie informacje o buntach chłopskich, strajkach rolnych, przybywających agitatorach socjalistach zaopatrzonych w wydawnictwa PPS. Strajkujący ograniczali się wyłącznie do żądań ekonomicznych, a mimo to ściągano wojsko i przeprowadzano aresztowania. Tymczasowy generał-gubernator łomżyński polecił posłanie w rejony o silnej koncentracji własności ziemskiej dodatkowe kampanie piechoty i plutony kawalerii z zadaniem patrolowania terenu, wyłapywania agitatorów i natychmiastowego interweniowania w przypadku wystąpienia objawów zbiorowego sprzeciwu. Z kolei tymczasowy generał-gubernator suwalski pisał do swoich zwierzchników w styczniu 1906 roku: *Potrzebny jest nie tylko sąd wojenny, lecz polowy przeciw osobom przechwyconym z bronią w rękę, ale i przeciw tym, których uważać można za rewolucjoni-*

---

<sup>90</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2635, k. 46 – 49, 103, sygn. 2512, k. 252; „Praca Polska” 1906, nr 95; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 65 – 66.

stów. Należy uderzać nie tylko w poszczególnych zdemaskowanych przestępców, ale i w domniemanych<sup>91</sup>.

Należy stwierdzić, że z początku 1906 roku rozwój łomżyńskiej partii socjalistycznej i lewicowej został zahamowany (mimo rozprowadzania w terenie nadal dużej ilości literatury socjalistycznej), z jednej strony przez aresztowania, z drugiej zaś poprzez wyjazdy liderów. Część socjalistów opuściła Łomżę udając się m.in. w głąb Królestwa Polskiego do większych ośrodków robotniczych. Represje polityczne znacznie osłabiły w Łomżyńskim także koła SDKPiL. Aresztowani zostali m.in. W. Jastrzębski, W. Suchodolski, Eugeniusz Średnicki. Część działaczy przeniosła się również do sąsiednich, centralnych guberni Królestwa Polskiego<sup>92</sup>.

Należy zaznaczyć, że najbardziej ożywioną działalność prowadził Bund na terenie osad i miast pow. mazowieckiego. W 1905 roku aktywną działalność Bundu zauważono zwłaszcza w Mazowiecku, Sokołach, Ciechanowcu, Łapach i Tykocinie. Obecność bundowców widoczna była właściwie na terenie całej guberni, najsilniej jednak organizacja działała w sąsiedztwie ośrodka białostockiego, silny punkt znajdował się także w Grajewie, trochę słabszy w Ostrowi. Utrzymywano kontakty z Warszawą, członkami z sąsiednich guberni (np. siedleckiej), dochodziły głosy z Suwałk, Wilna i Kowna. Nielegalne wydawnictwa o charakterze socjalistycznym i wzywające do bojkotu służby rozprowadzano wśród wojska. Podejmowane były także wspólne akcje bundowców i polskich socjalistów. Łomżyńscy liderzy PPS pod przewodnictwem Mieczysława Czarneckiego wsparli Bund np. w wystąpieniach w Jedwabnem<sup>93</sup>. Aktywnością polityczną wyróżniali się również syjoniści (szczególnie w Grajewie), także grupy eserowców. Przewodził eserowcom-maksymalistom Jerzy Tabulnicki pochodzący z Białegostoku. Eserowcy skupiali się głównie na współorganizowaniu strajków wśród drobnych robotników i rzemieślników żydowskich w osadach i miasteczkach łomżyńskich<sup>94</sup>. W marcu 1906 roku nastąpiły w Łomży aresztowania rewolucjonistów żydowskich – grupy 26 bundowców, w tej liczbie starych mieszkańców Suwałk, Kiszyniowa i Kowna<sup>95</sup>.

Od początków 1906 roku oddziały bojowe PPS prowadzone były na Suwalszczyźnie przy pomocy komórek warszawskich. Władze notowały przy-

---

<sup>91</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 70 – 71; cyt. za S. Kalabińskim, F. Tychem, *Czwarte powstanie ...*, s. 395.

<sup>92</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 68, sygn. 2635, k. 223 – 257, 275 – 279, 301, sygn. 2902, k. 37, 216; R. Jabłonowski, op. cit., s. 64 – 65.

<sup>93</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 11, 30, 34, 114, 128, 129, 168 i in.; R. Jabłonowski, op. cit., s. 60 – 61.

<sup>94</sup> APŁ, Gimnazjum Żeńskie w Łomży, sygn. 22, k. 90 – 91; W. Jastrzębski, op. cit., s. 113 – 114.

<sup>95</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 68.

wództwo bojówek suwalskich za sprawą przybyłego w celach organizacyjnych studenta warszawskiego Władysława Jaszczolta o pseudonimie „Gromnica”<sup>96</sup>. Najprawdopodobniej jedną z największych wspólnych akcji bojowców z PPS i Bundu było podłożenie bomby przy ul. Bazarnej w Suwałkach w nocy z 15 na 16 czerwca 1906 roku<sup>97</sup>.

Gubernator warszawski pisał do naczelnika żandarmerii suwalskiej na temat mającego miejsce w lutym 1906 roku VIII zjazdu polskich socjalistów we Lwowie. Obradowało tam około 140 polskich przedstawicieli, dyskutowano na temat organizacji strajków, w tym strajków rolnych, itp. Dyskutowano również na zjeździe o rozbudowie oddziałów bojowych. Z powodu swojego położenia gubernia suwalska była miejscem szczególnie narażonym na działalność siatki konspiracyjnej, zajmującej się przetrzuciem pieniędzy oraz broni z i do Cesarstwa. Kilka miesięcy później zawiadomiono żandarmerię suwalską o groźbie pojawiania się na terenie guberni oddziałów bojowych. Poinformowano żandarmerię o rezolucjach przyjętych przez przedstawicieli oddziałów bojowych SD podczas konferencji 20 maja 1906 roku<sup>98</sup>.

Od września 1906 roku następowały aresztowania kadr tych oddziałów. Według wcześniejszych ustaleń, w guberni suwalskiej pod koniec 1907 roku w oddziałach bojowych PPS-Frakcji Rewolucyjnej działało około 10 osób. W porównaniu z innymi częściami Królestwa Polskiego zarówno na Suwalszczyźnie jak i w Łomżyńskim działalność sił bojowych była najłabsza<sup>99</sup>.

Wiosną i latem 1906 roku akcje rewolucyjne osłabły, ustały dostawy bibuły rewolucyjnej z Warszawy (polskiej) i Grodna (rosyjskiej). Następowaly aresztowania, rozbito siatkę konspiracyjną litewskiej partii socjaldemokratycznej, ujawniono funkcjonowanie grup socjalistów, socjalistów-rewolucjonistów, organizacji żydowskich, tj. Bundu i syjonistów-socjalistów<sup>100</sup>. Notowano także na Suwalszczyźnie obecność grup anarchistów-komunistów. Trwał nadal kolportaż zakazanej literatury (jednak o mniejszym nasileniu), a miejscem przetrzutu broszur o charakterze rewolucyjnym były nadal już wymieniane wieś Lipówka oraz Raczki na pograniczu pow. augustowskiego, także Rogożajny w pow. suwalskim<sup>101</sup>.

---

<sup>96</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 142, k. 35 – 36, 50 – 51a.

<sup>97</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 86, k. 40a.

<sup>98</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 103, k.88, 89 – 89a, 168 – 168a; AGAD, Kancelaria Pomocnika Generał-Gubernatora Warszawskiego (dalej KPGGW), sygn. 105, k. 9 – 10a, 69.

<sup>99</sup> Zob. J. Pająk, op. cit., s. 104, 117.

<sup>100</sup> Już w drugiej połowie stycznia 1906 roku za przygotowywanie materiałów wybuchowych aresztowano trzech działaczy litewskiego ruchu rewolucyjnego z guberni suwalskiej – S. Kalański, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 400.

<sup>101</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn.86, k. 40 – 41a, sygn. 214, k. 4 – 12, sygn. 212, k. 25 – 29 i in. Np. w grudniu 1906 roku odbyły się w Suwałkach procesy: ucznia gimnazjum w Mariampolu



Wydaje się, że środowiska żydowskie w porównaniu z Łomżyńskiem na Suwalszczyźnie nadal prowadziły aktywniejszą działalność polityczną. Prócz Suwałk i Augustowa, do silnych ośrodków politycznych należała osada Sopoćkinie. Bardziej ożywioną działalność prowadził Bund na obszarach litewskich, tj. przede wszystkim w Sejnach, Wiłkowyszkach, Mariampolu, Władysławowie. Np. w początkach marca 1906 roku ostrzegano naczelnika suwalskiej żandarmerii o siatce żydowskich agentów rewolucyjnych przybyłych z powiatów wiłkowyskiego i władysławowskiego na teren augustowskiego. Suwalscy działacze żydowscy utrzymywali kontakty nie tylko z działaczami z innych powiatów, także z Grodnem, Wilnem, notowano nawet kontakty z Petersburgiem<sup>102</sup>. Suwalscy bundowcy współpracowali również z Warszawą, nawiązywali kontakty z rewolucjonistami litewskimi i rosyjskimi. Towarzyszył temu także przemysł literatury. Młodzi działacze organizowali zbiórki pieniędzy na funkcjonowanie partii, urządzali manifestacje. Np. w lutym 1906 roku młodzież żydowska zorganizowała zbiórkę pieniędzy na działalność Bundu w sejneńskiej synagodze. W tym samym czasie żandarmeria suwalska odkryła w Lejpunach pow. sejneńskim punkt przemytu nielegalnej literatury i kontaktów delegatów-działaczy suwalskich i zza wschodniej granicy<sup>103</sup>. W wielu przypadkach docierała jednocześnie na omawiane obszary literatura Bundu i rosyjskiej socjaldemokracji. Utrzymywała się bardzo aktywna współpraca rewolucyjnych środowisk polskich i żydowskich<sup>104</sup>.

Wspomniani wyżej syjoniści-socjaliści wspierani byli przez ośrodek wileński. Ślady głoszenia haseł i rozprowadzania broszur anarchistów-komunistów w pow. mariampolskim wiązały się także z wpływami wschodnimi. Zauważalne były również kontakty anarchistów z ośrodkiem białostockim<sup>105</sup>.

W początkach 1906 roku osłabła agitacja rewolucyjna w wojsku. Znajdowano nadal ulotki, nie powtórzyły się jednak bunty pododdziałów (Łomżyńskie). Władze carskie starały się uporządkować przebieg poboru do wojska, zaostrzyły

---

Władysława Buchowskiego za rozprowadzanie proklamacji rewolucyjnych w dniu 1 maja, Józefa Sendzika, chłopca ze wsi Filipy pow. władysławowskiego za przemyt broszur rewolucyjnych, Andrzeja Serbenta, nauczyciela szkoły w Kurpikach pow. wiłkowyskiego za głoszenie haseł antycarskich i podburzanie chłopów do niepłacenia podatków – TS 1907, nr 1, s. 7.

<sup>102</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 103, k. 78; ZŻGS, sygn. 485, k. 134, 143 – 145a; J. Pająk, op. cit., (załącznik nr 7).

<sup>103</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 66, k. 29 – 34, 53, sygn. 103, k. 52, 78, 84, 52 – 54a; ZŻGS, sygn. 260, k. 4 – 4a; Kancelaria Gubernatora Suwalskiego 1865 – 1918, f. 1010, sygn. 35, k. 1 i dalsze; AGAD, KPGGW, sygn. 102, k. 1.

<sup>104</sup> LPAHW, ZŻGS, sygn. 212, k. 25 – 26.

<sup>105</sup> AGAD, KPGGW, sygn. 132, k. 2, 14, 15, sygn. 134, k. 1 – 26; LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 115, k. 1 – 17.

dyscyplinę wewnątrz armii, zwiększyły liczbę wart, posterunków. W drugiej połowie 1906 i w początkach 1907 roku nasiliły się zaburzenia w wojskach. Przyczyną tego stanu rzeczy był najprawdopodobniej powrót do macierzystych garnizonów oddziałów wysłanych w 1905 roku do tłumienia wrzenia w centralnych rejonach Królestwa Polskiego, a także wcielenie nowych roczników, złożonych w części z mężczyzn uczestniczących wcześniej w wydarzeniach rewolucyjnych na terenie guberni rosyjskich<sup>106</sup>.

Od kwietnia 1906 roku nasilały się również strajki robotników rolnych. Tak jak w poprzednim okresie, dużą rolę propagandową odrywała PPS. Już od jesieni poprzedniego roku opracowywano żądania strajkowe, rozprawdzano ulotki, wysyłano na obszary wiejskie agitatorów. Apogeum strajków rolnych, zarówno w guberni łomżyńskiej jak i suwalskiej przypadło na lipiec. Aktywnie występowali przede wszystkim mieszkańcy pow. makowskiego i łomżyńskiego, ale znacznie aktywniejsi w tej mierze byli robotnicy rolni z pow. mariampolskiego i wiłkowskiego. Jednocześnie trwały walki (jednak mniej licznie niż w 1905 roku) o lasy i pastwiska<sup>107</sup>.

Warte podkreślenia było zaangażowanie sympatyków obozu narodowego, także reprezentacja środowiska narodowców łomżyńskich w Dumie Państwowej. Wybory do Dumy poprzedzone były licznymi wiecami w terenie. Miejscem spotkań przedwyborczych były również siedziby organizacji społecznych (np. w grudniu 1906 roku dla mieszkańców Makowa zorganizowano spotkanie przedwyborcze w straży ogniowej). Jednym z czołowych działaczy łomżyńskich był wymieniany wielokrotnie Jan Harusewicz, kilkakrotny kandydat do Dumy, bliski współpracownik Romana Dmowskiego w Kole Polskim. Agitację w sprawie Dumy, przy znaczącym wsparciu lokalnych przedstawicieli polskiej inteligencji, prowadził Harusewicz we wszystkich powiatach guberni. Hasłem przewodnim była autonomia dla Królestwa Polskiego. Często wyjeżdżał Harusewicz również do Warszawy. Dnia 3 lutego 1906 roku miała miejsce scena pożegnalna Harusewicza na stacji w Małkini, skąd udawał się do Petersburga. Jeden z żegnających życzył, aby posłowie nie wrócili z pustymi rękoma, bo znane były im przecież cierpienia zadane przez rząd (rozległy się wówczas okrzyki: „Niech żyje Polska”)<sup>108</sup>. W pamiętnikach poświęconych jego życiu,

---

<sup>106</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 69, 76.

<sup>107</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2510, k. 50, 91, 116 – 117, 133 – 134, sygn. 2511, k. 97 – 99, sygn. 2635, k. 255 – 256. „Nieporządki rewolucyjne” były okazją również do niepłacenia podatków przez chłopów – *Carat i klasy posiadające...*, s. 433 – 434. S. Kalabiński wyszczególnił w Łomżyńskiem dwa etapy strajków rolnych w 1906 roku: marzec – kwiecień i lipiec – S. Kalabiński, *Zarys wydarzeń rewolucyjnych...*, s. 25 – 27. Najaktywniejsze wystąpienia robotników rolnych Królestwa miały miejsce w guberni lubelskiej, warszawskiej i siedleckiej (1905 rok) – zob. S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 548, 645 – 651.

<sup>108</sup> AGAD, KGGW, sygn. 2902, k. 6, 36, sygn. 2636, k. 298; zob. A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 77.

w tym działalności społeczno-politycznej można przeczytać: *W tym 1906 roku okazało się co znaczy mądrze zorganizowana praca narodowa w terenie powiatu: wtedy wszystkie zarządzenia Stronnictwa Narodowo-Demokratycznego były jak najskrupulatniej wykonywane, a wybór Harusewicza na posta do Dumy czterokrotnie, to jest do wszystkich czterech Dum był bez żadnych zastrzeżeń jednogłośnie wykonywany*<sup>109</sup>.

Jana Harusewicza wspierali już wymieniani – Zofia Nowacka z Łomży, Lutosławscy z Drozdowa, Ludwik Mieczkowski i Jan Dołęga-Zakrzewski z Ostrowi, Józef Psarski, Konstanty Długoborski. Dzięki pośrednictwu dworów i kleru propaganda endecka docierała również do bardzo małych miejscowości. Efektem tych wpływów było wprowadzenie do Dumy prócz Harusewicza Aleksandra Stanisława Chrystowskiego oraz do II Dumy Mieczysława Skarżyńskiego, przedstawiciela do Rady Państwa. Działalność narodowców, zwłaszcza w małych środowiskach ograniczała się jednak do haseł bardzo ogólnych, celem których było wdrażanie tzw. endeckiego wychowania. Sytuację dodatkowo komplikował fakt zaostżenia się na terenach gmin konfliktów klasowych. Coraz wyraźniej pogłębiały się także rozbieżności pomiędzy „młodymi” (reprezentowanymi przez B. Winiarskiego i W. Supińskiego) a starymi „ugodowcami” (J. Harusewicza)<sup>110</sup>.

W sprawie reprezentacji polskich kandydatów w Dumie suwalczyńskie mieli znacznie poważniejsze trudności w porównaniu z przedstawicielami łomżyńskimi. Rywalizowano wprawdzie w tej mierze z Litwinami, Polacy pozostawali jednak bez szans. Poza tym dochodziło w tej sprawie do poważnych napięć polsko-żydowskich. W efekcie wyznawcy mojżeszowi udzieli poparcia, jak sami określili większości, czyli reprezentacji litewskiej<sup>111</sup>. Mandaty dostawali posłowie litewscy, chociaż według lokalnego tygodnika Polacy zaangażowanie i solidarnie przygotowywali akcje wyborcze.

Władze donosiły o silnej agitacji w sprawie wyborów do Dumy w Augustowie i Suwałkach, zwłaszcza w 1906 roku. W sprawie Dumy na obszarach wiejskich agitował lekarz Rechniowski, notariusz suwalski Wierzbicki i in. Do agitacji na temat Dumy włączali się również przedstawiciele administracji lokalnej<sup>112</sup>.

W przededniu wyborów apelowano do mieszkańców Suwalszczyzny o jedność w pracy organizacyjnej w celu zaprowadzenia autonomii w kraju,

---

<sup>109</sup> *Jan Harusewicz...*, s. 65; AGAD, KGGW, sygn. 2902, k. 31, sygn. 2636, k. 298.

<sup>110</sup> Na temat tzw. wychowania endeckiego – AGAD, KGGW, sygn. 2511, k. 15; zob. i por. A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 70, 77.

<sup>111</sup> APS, Komisja Powiatowa Suwalska do Spraw Wyborów do Dumy Państwowej (dalej KPSPD), sygn. 1, k. 4 – 10.

<sup>112</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 86, k. 40 – 41a, sygn. 169, k. 16 – 17, sygn. 164, k. 127 – 127a; TS 1906, nr 36, s. 7.

reform umożliwiających poprawę bytu społeczności wiejskiej i porozumienia chłopów obu narodowości. Sukcesy w wyborach reprezentacji do Dumy miało zapewnić pozyskanie ludu. Popularyzowano na łamach tygodnika potrzebę pracy nad ludem, masą stanu chłopskiego: *Praca przy uświadamianiu ludu powinna stać się hasłem wszystkich osób czujących powołanie do społecznego życia, powinna być celem owej spójni narodowej*<sup>113</sup>. Dostrzegano ujemne skutki podziału suwalskiej społeczności polskiej i litewskiej. Niektórzy przedstawiciele inteligencji suwalskiej, przede wszystkim S. Staniszewski, zdawali sobie sprawę z faktu, że szansę chociażby częściowego porozumienia mogłyby przynieść wspólne dla Polaków i Litwinów rozwiązania, dotyczące np. reformy agrarnej<sup>114</sup>.

W akcjach przedwyborczych do I Dumy<sup>115</sup> przewodził w Suwałkach adwokat Józef Białaszewicz, który zorganizował wiele zebrań przedwyborczych i wieców m.in. w suwalskiej „Lutni” i w siedzibach innych suwalskich organizacji. Wystawiono trzech polskich kandydatów: G. Zabłockiego, W. Romana, S. Rechniowskiego, największe poparcie uzyskał narodowiec Gustaw Zabłocki. Polscy kandydaci organizowali liczne wiece w mieście gubernialnym jak i w terenie. Np. w styczniu 1907 roku odbyło się spotkanie w lokalu suwalskiej Resury Obywatelskiej, gdzie mowy wygłosili wszyscy trzej kandydaci. Urządzono tam także wstępne głosowanie, mające dowiedzieć o sile poparcia polskich kandydatur. Najwięcej głosów zdobył ponownie Zabłocki. W październiku 1907 roku polską listę reprezentowali również Roman i Zabłocki, popierano także S. Staniszewskiego. Mimo starań polskiej społeczności, posłem ziemi suwalskiej w III Dumie został Andrzej Bułat, adwokat pochodzenia litewskie-

---

<sup>113</sup> TS 1906, nr 2, s. 2 – 4.

<sup>114</sup> W odezwach do wyborców Litwinów zapewniano, że przyszli posłowie litewscy w Dumie będą walczyć m.in. o reformę agrarną, zapewniającą nadanie ziemi małorolnym i bezrolnym. Rozwiązanie kwestii małorolnych i bezrolnych w swoim projekcie wysuwał S. Staniszewski – TS 1907, nr 1, s. 2 – 3. Projekt Związku Postępowych Demokratów przewidywał rozwiązanie problemu agrarnego w sposób ewolucyjny, nie naruszający interesów wielkiej własności. Część chłopów bezrolnych i małorolnych miała otrzymać od państwa w dzierżawę 10-morgowe gospodarstwa. W myśl projektu, na potrzeby nadziału ziemi miano przeznaczyć majoraty rządowe, ziemie dworskie obciążone długami oraz część zagospodarowanych nieużytków – T. Stegner, *Liberalowie Królestwa Polskiego...*, s. 78.

<sup>115</sup> Wybory do I Dumy odbywały się w tym samym czasie, co wybory do Rady Państwa. Suwalszczyznę miał reprezentować narodowiec Stanisław Gawroński – *Issledowanija po istorii polskogo obszczestwiennogo dżiwżanija XIX w. – naczala XX w.*, red. W.A. Dżakow, I.S. Miller, A.M. Orechow, Moskwa 1971, s. 363.

go<sup>116</sup>. Warto podkreślić, że w akcjach wyborczych wśród Polaków Suwalszczyzny wygrywała jedność, wspólna praca dla wyższego celu<sup>117</sup>.

Wydarzenia związane z Dumą Państwową wpływały na uaktywnienie społeczeństwa polskiego. Zwłaszcza w początkowym okresie działań Koła Polskiego, w latach 1906 – 1907 zauważalne było większe zainteresowanie poczynaniami posłów przez społeczność polską<sup>118</sup>. Wydaje się, że w późniejszym czasie, wraz z szeroko rozumianymi porażkami na forum Dumy słabły nadzieje i malało ogólne ożywienie z tym związane. W guberni suwalskiej reprezentacja litewska była ponadto dodatkowym zarzewiem pogłębiania dystansów Polaków wobec Litwinów.

Według ogólnej oceny Edmunda Zalewskiego, ucznia gimnazjum suwalskiego, miejscowe polskie społeczeństwo było w tym czasie pod silnym wpływem kleru rzymskokatolickiego i ideologii ND<sup>119</sup>. Śledztwo żandarmerii wykazało, że w Suwałkach w 1906 roku środowisko skłaniających się ku ideologii narodowej było uformowane. Do najważniejszych, czołowych działaczy stronnictwa narodowego należeli Zabłocki, Rechniowski i Roman oraz członkowie i sympatycy NZR. Notowano w tym czasie, według sprawozdań policyjnych innych członków ND, m.in. Władysława Krauze, Jana Wierzbickiego, Bolesława Łapinę, Sławomira Kosińskiego<sup>120</sup>.

Praca narodowa w terenie Suwalszczyzny prowadzona była również z inicjatywy NZR. Poważne sukcesy obozu narodowego zanotowano w tym czasie w gminie Szczebra-Olszanka. Do pracy narodowej pozyskano wielu mieszkańców tej gminy. Jako członka ND wymieniano np. Michała Kujawskiego, mieszkańca tej gminy, u którego odbywały się regularne zebrania chłopów z okolicznych terenów, czytano literaturę narodową. Aktywną działalność Kujawskiego notowano w 1906 i 1907 roku. W stałych kontaktach i we współpracy z wymienianym lekarzem Rechniowskim i Kujawskim pozostawał Leonard Rydzewski, według władz także członek ND, prowadzący agitację narodową w wymienionej gminie. Z ramienia NZR, we współpracy z Ryszardem Stefanińskim i Antonim Przybyło sympatie narodowe upowszechniał tam Feliks Chmielewski, chłop ze wsi Ateny, położonej w wymienianej gminie<sup>121</sup>. Także i inni,

---

<sup>116</sup> APS, KPSD, sygn. 1, k. 5 – 10; TS 1906, nr 2, s. 1 – 5, 1906, nr 3, s. 7, 1906, nr 4, s. 1 – 2, 4 – 5, 1906, nr 38, s. 1 – 2, 1907, nr 42, s. 1, 1907, nr 44, s. 6; Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906 – 1909*, Wrocław 1967, s. 26, 78, 129.

<sup>117</sup> Por. T. Stegner, *Liberatowie Królestwa Polskiego...*, s. 29.

<sup>118</sup> W wyborach do I Dumy wzięło udział ponad 117 tys. mieszkańców guberni łomżyńskiej i blisko 123 tys. suwalskiej – Uwagi prof. J. Łukasiewicza (Recenzja niniejszej rozprawy, rkps, 2005 r.).

<sup>119</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 6525, *Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, s. 37.

<sup>120</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 164, k. 108, 120, 124 – 124a.

<sup>121</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 164, k. 98 – 99a, 129, 157, 162 – 162a i in.

w porozumieniu z NZR, organizowali wpływy tego obozu m.in. w gminie wołowiczowskiej i Balla Wielka<sup>122</sup>. Warto podkreślić, że czasopismo „Polak” prowadzone przez mieszkańców gminy Szczebra-Olszanka docierało tam za sprawą zaangażowanego w kolportaż Franciszka Bieduta, mieszkańca wsi Nowinka, położonej w tej gminie<sup>123</sup>.

Najważniejszy człon suwalskich sympatyków nurtu liberalnego stanowili prawnicy. Postępowcy starali się głównie o rozciągnięcie wpływów na obszarach wiejskich z przewagą ludności polskiej. Za przykład może posłużyć rozprowadzanie „Polaka” z inicjatywy suwalskich postępowców na terenie m.in. gminy wołowiczowskiej. Wpływy Związku Postępowo-Demokratycznego władze notowały także wśród mieszkańców gmin Jeleniewo, Kadaryszki i Kuków pow. suwalskiego. W akcji gminnej z liderami postępowców suwalskich współpracowali również mieszkańcy zaścianka drobnoszlacheckiego Adamowicze, gminy Łabno pow. augustowskiego. Okolicznym chłopom przewodzili tam wymieniani przez władze carskie Bolesław i Franciszek Dąbrowscy<sup>124</sup>.

Pozyskaniu ludu w duchu narodowym sprzyjały koła Polskiej Macierzy Szkolnej. Pracami kół terenowych zarządzali przede wszystkim duchowni. Osiągnięcia PMS w Królestwie Polskim były znaczące. Wśród głównych pomysłodawców i założycieli był wymieniany wielokrotnie Jan Harusewicz. Do powstania pierwszego w regionie łomżyńskim oddziału Macierzy doprowadzili Aleksander Chrystowski razem z Jadwigą Nowowiejską. W sprawozdaniach pisano, że Macierz uczyła postaw antyrządowych, była organizacją polityczną, w której realizowano cele ND. Od 1906 roku koła Macierzy powstawały także na Suwalszczyźnie. Lokalna prasa donosiła o ważności zadań podjętych przez PMS, m.in. szerzenia oświaty narodowej wśród mas. Do pierwszych inicjatorów i założycieli kół Macierzy na Suwalszczyźnie należeli: Gustaw Zabłocki, Florian Skarzyński, Stanisław Rechniowski (założyciel pierwszych kół w Suwałkach oraz na obszarach unickich), Jan Wierzbicki (sekretarz suwalskiej PMS), ks. Romuald Jałbrzykowski<sup>125</sup>.

Od sierpnia 1906 roku pod wpływem endecji działalność w Łomżyńskim rozwijało towarzystwo gimnastyczne „Sokół”. Oddział łomżyński powstał

---

<sup>122</sup> LPAHW, ZZGS, sygn. 446, k. 102 – 103, sygn. 234, k. 48.

<sup>123</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 169, k. 26 – 28. Należy zaznaczyć, że na terenie Suwalszczyzny nie zaobserwowano akcji terroru kierowanych przeciwko ugrupowaniom socjalistycznym czy lewicowym. W Królestwie Polskim endecja podjęła najostrzejszą akcję terroru przeciwko ruchowi socjalistycznemu w kwietniu 1907 roku – S. Kalabiński, F. Tych, *Czwarte powstanie...*, s. 573.

<sup>124</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 142, k. 35 – 36, 50 – 50a.

<sup>125</sup> AGAD, KGGW, sygn. 7209, k. 2, sygn. 6513, s. 7; APB, KGŁ, sygn. 829, k. 3, 43 – 44, sygn. 871, k. 1, sygn. 932, k. 1; LPAHW, ZZPSAS, sygn. 164, k. 120, 126; A. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Rys informacyjny o dwudziestoleciu działalności 1905 – 1925*, Warszawa 1926, s. 17, 21; TS 1906, nr 23, s. 6, nr 25, s. 7.

z inicjatywy m.in. wymienianego Aleksandra Chrystowskiego, w Ostrowi założycielem był Harusewicz<sup>126</sup>.

Kolejną ofensywę o pozyskanie ludu w kierunku narodowym podjęło duchowieństwo rzymskokatolickie w kołach Związku Katolickiego. Działalność ZK (tak jak i w znaczącym zakresie PMS) pokrywała się w zasadzie z terenem wpływów ruchu narodowego. Odziały związku tworzyli duchowni związani w wielu przypadkach już we wcześniejszym okresie z obozem narodowym<sup>127</sup>.

W ostatniej fazie rewolucji, w końcu 1906 i w 1907 roku wzrastała aktywność ruchu ludowego. W następnych latach ludowcy podejmowali aktywne działania w ruchu zaraniarskim i organizowaniu kółek rolniczych im. Staszica. Jako jedno z pierwszych w 1906 roku powstało kółko w Błędnicy, trochę później w Małkini, miejscowościach położonych w gminie Orło pow. ostrowskim guberni łomżyńskiej<sup>128</sup>.

Nadal mało zaangażowanie ugrupowań socjalistycznych i lewicowych. Należy dodać, że do 1908 roku nie utworzono w Łomży PPS-Frakcji Rewolucyjnej<sup>129</sup>, mimo że rozłam (na Frakcję Rewolucyjną i Lewicę) dokonał się formalnie w listopadzie 1906 roku. Po zjeździe rozłamowym PPS-Lewica nadal używała jednak nazwy PPS. Właściwie można postawić wniosek, że na omawianych terenach, gdzie dominował znacząco nurt walki proletariatu, formalny rozłam był niezauważalny.

Wydaje się, że najaktywniejsi pozostawali członkowie ugrupowań żydowskich (mimo dużej emigracji Żydów za Ocean). Dotyczyło to zwłaszcza obszarów litewskich. Mała również kolportaż pism nielegalnych (zarówno narodowych, jak socjalistycznych i lewicowych).

Ruch rewolucyjny utrzymywał się dłużej na Suwalszczyźnie w porównaniu do Łomżyńskiego (co potwierdza wcześniejsze ustalenia o przenoszeniu się „fali rewolucyjnej” z obszarów łomżyńskich na polskie tereny suwalskie). Np. w lutym 1907 roku żandarmeria złożyła sprawozdanie o zaburzeniach w pow. augustowskim. W szczególności w gminie wołowiczowskiej organizowano

---

<sup>126</sup> APB, KGŁ, sygn. 828, k. 1 – 2; APŁ, ZPŁ, sygn. 167, k. 1 – 3; *Jan Harusewicz...*, s. 66; zob. szerzej J. Snopko, *Powstanie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Łomży w 1906 r.*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV, s. 205 – 224; tenże, *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867 – 1914*, Białystok 1997, s. 157 – 166. Na temat powstania „Sokoła” w Królestwie Polskim – K. Starzyński, *Geneza i dzieje „Sokoła” w Kongresówce 1905-1930*, w: *Program uroczystości złotych 25-lecia Sokolstwa dzielnicy mazowieckiej*, Warszawa 1931, s. 5 – 12.

<sup>127</sup> APB, KGŁ, sygn. 845, k. 327; zob. *Bojownicy kaptani za sprawę kościoła i ojczyzny. Dawne Królestwo Polskie. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, opr. P. Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 321.

<sup>128</sup> APB, KGŁ, sygn. 849, k. 28 – 28a; J. Kowejsza, J. Łukasiewicz, op. cit., s. 189.

<sup>129</sup> A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 75.

jeszcze pojedyncze wystąpienia w sprawie języka polskiego, a w okolicach osady Sopoćkinie chłopcy odmawiali płacenia podatków. Do ostatnich wystąpień rewolucyjnych na omawianych terenach należały m.in. strajki rolne z wiosny 1907 roku. Mimo odpływu fali wystąpień rewolucyjnych, jeszcze w grudniu 1907 roku tymczasowy generał-gubernator łomżyński postulował uzupełnienie obsady policyjnej, część miejscowości miało wydzieloną ochronę wojskową, gubernatorzy otrzymywali cotygodniowe sprawozdania o nastrojach ludności<sup>130</sup>.

Chociaż słabła propaganda socjalistyczna i lewicowa w ostatniej fazie wydarzeń rewolucyjnych, utrzymywały się jeszcze wpływy ugrupowań wśród proletariatu (w tym wiejskiego). Dotyczyły one nadal w największym stopniu przygranicznych rejonów obwodu białostockiego, w szczególności jednak obszarów litewskich. Współpraca rewolucjonistów polskich i żydowskich wzmocniła z jednej strony obóz socjalistyczny i lewicowy, z drugiej zaś prowadzić mogła do zaostrzenia walki politycznej z obozem narodowym, rozszerzenia się postaw nacjonalistycznych, antysemitycznych i tym samym również bardziej zdecydowanego skłaniania się ludności ku ideologii narodowej.

Bardzo istotną rolę w upolitycznianiu ludu nadal odrywali liderzy życia społeczno-politycznego. Na wzmocnienie pozycji lokalnych elit wśród polskiej społeczności wpływało podejmowanie przez nich, pośrednie i bezpośrednie, „spraw kraju”, związanych wówczas z Dumą Państwową. Mimo że pojawiały się coraz wyraźniejsze rozbieżności polityczne (w tym międzypokoleniowe), nie odniosło to skutków w postaci osłabienia wpływów politycznych ND na omawianych obszarach. Utrwalaniu i dalszemu rozwojowi narodowych orientacji politycznych sprzyjały różnego rodzaju organizacje społeczne, dość aktywne na badanym terenie.

---

<sup>130</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 122, k. 88 – 99; A. Dobroński, *Rewolucja 1905 – 1907...*, s. 78.



## Rozdział VI

# Wpływy polityczne przed I wojną światową

### 1. Utrzymanie wpływów narodowych

Wydarzenia rewolucji 1905 – 1907 w sposób bezpośredni wpłynęły na dalsze akcentowanie legalnych form działania w pracy narodowej wśród ludu. Na ten okres przypada także kształtowanie się nowej doktryny i taktyki politycznej Narodowej Demokracji, która polegała na tzw. orientacji na Rosję oraz większym zaakcentowaniu stanowiska antypowstańczego. Odrzucając hasło walki o niepodległość, jako w istniejących warunkach nierealne i szkodliwe bytowi narodowemu Roman Dmowski twierdził, że wyraźny kryzys w Rosji, uwidoczniiony podczas rewolucji, ułatwił organizowanie sił narodowych i stworzył lepsze warunki dla narodowej ekspansji wewnętrznej. Nowatorska wizja programowa w zetknięciu z gwałtownymi przemianami rewolucyjnymi w Rosji i na ziemiach polskich, zrodziła nową koncepcję doktrynalną ruchu. Obóz narodowy zaczął zdecydowanie podążać w kierunku orientacji antyniemieckiej. Ważną rolę odegrała również sytuacja międzynarodowa po 1905 roku. Porozumienie francusko-rosyjskie zostało dopełnione przez porozumienie Rosji z Anglią w 1907 roku. Zaczęto wiązać kwestię polską z polityką trójporozumienia w planach ND. Poza tym R. Dmowski postanowił wykorzystać napięcie międzynarodowe, angażując się w tzw. akcję neosłowiańską, z której się jednak szybko wycofano. Przyjęcie orientacji na Rosję musiało w konsekwencji prowadzić do dekompozycji obozu narodowego. Odrzucanie powstania antyrosyjskiego było zdecydowanie negowane przez młode pokolenie. Ponadto polityka „rozumnej ugody” kłóciła się z sytuacją panującą w Królestwie, gdzie od lata 1907 roku władze rosyjskie ponownie zaostrzyły kurs polityki antypolskiej<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Zob. więcej R. Wapiński, *Narodowa Demokracja 1893 – 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980, s. 104 – 108; por. W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002, s. 40.

Pojawienie się po rewolucji 1905 – 1907 większych możliwości legalnych form działania, stworzyło endecji szansę dotarcia do ludności gotowej podjąć pracę w organizacjach. To pojawienie się możliwości prowadzenia, wprawdzie ograniczonej działalności za pomocą stowarzyszeń legalnych, korespondowało ze sformułowaną wcześniej przez narodowców koncepcją położenia głównego nacisku na umacnianie pozycji w społecznościach polskich, zwane organicznictwem politycznym<sup>2</sup>.

To właśnie w terenie, gdzie do społeczeństwa docierał kierunek polityczny danej organizacji, nieznanne były szczegóły ideologii ani rozwiązania programowe, najważniejszą stała się działalność obozu narodowego za pośrednictwem organizacji nielegalnych (które we wcześniejszym okresie nierzadko były legalne), półlegalnych i jawnych. Wszystkie organizacje i różnorodne stowarzyszenia miały stać się, zdaniem narodowców, autentycznymi reprezentacjami tłumionej opinii publicznej. Praca narodowa w tych organizacjach miała wywierać wpływ na rzeczywistość (i prowokować tym samym korzystne zmiany), a także wpływać na coraz szersze pozyskiwanie różnych warstw polskiego społeczeństwa<sup>3</sup>.

W północno-wschodniej części Królestwa Polskiego, w większym stopniu w Łomżyńskim, inicjatywę walki o „rząd dusz” w kierunku narodowym podjęło duchowieństwo w kołach Związku Katolickiego. Można założyć, że aktywna działalność kół związku powodowana była z jednej strony dużym zaangażowaniem księży diecezji sejneńskiej w ich zakładanie, z drugiej zaś przede wszystkim w guberni łomżyńskiej i pow. augustowskim szerokim poparciem dla wszelkich inicjatyw społecznych organizowanych przez Kościół. Związane było to również z głęboką religijnością ludności polskiej tych terenów. Siła oddziaływania duchowieństwa zależała ściśle, o czym już wspomniano, od struktury społecznej polskiej społeczności omawianych obszarów.

Z inicjatywy m.in. ks. Antoniego Szaniawskiego, redaktora „Przeglądu Katolickiego”, pod koniec listopada 1905 roku odbyło się pierwsze, organizacyjne spotkanie powołujące Związek Katolicki. Statut związku uchwalony w styczniu 1906 roku, przez władze został zatwierdzony w marcu 1907 roku. Należy zauważyć, że nad utworzeniem związku dyskutowano zaraz po uchwaleniu manifestu hr. Wittego. Najbardziej zaangażowani w sprawę byli wówczas ci, którzy wierzyli w bliską autonomię Królestwa Polskiego. Głos zjednoczonych katolików pod przywództwem duchowieństwa, o określonych, wcześniej ujawnionych sympatiach politycznych, mógł zaważyć o utrwaleniu dotychczas-

---

<sup>2</sup> R. Wapiński, op. cit., s. 107.

<sup>3</sup> Zob. rozważania A. Chwalby, *Koncepcje podmiotowości społeczeństwa w myśli politycznej na przełomie XIX i XX wieku w zaborze rosyjskim*, „Znak” 1989, R. 41, nr 413 – 415, s. 88 – 89.

sowego układu politycznego. Pozyskani mogli być również niezdecydowani politycznie<sup>4</sup>.

Pierwsze zebranie organizacyjne ZK odbyło się pod koniec kwietnia 1907 roku. W działalności związku, przy pełnym poparciu biskupów, łączyły się od tamtej pory wcześniej rozproszone, różnego rodzaju stowarzyszenia katolickie. Najistotniejszym celem organizacji było zjednoczenie wszystkich katolików<sup>5</sup>.

Największą działalność rozwinął ZK na obszarach wiejskich, w kołach parafialnych. Podstawowe cele rozwoju życia narodowego sformułowane zostały w trzech dziedzinach: religijnej, społeczno-kulturalnej i ekonomicznej<sup>6</sup>. Zakładano w kołach parafialnych liczne biblioteki i czytelnie, szkoły, tzw. domy narodowe, dziecięce ochronki, organizowano odczyty, wystawy, itp. W północno-wschodniej części Królestwa Polskiego koła związku powstawały we współpracy (a często i z inicjatywy) lokalnych działaczy i sympatyków ND<sup>7</sup>.

Organizacji kół parafialnych podejmowali się administratorzy tych parafii. Niektórzy aktywni księża wyruszali na objazd całych diecezji, celem zmobilizowania pozostałych do podjęcia pracy w parafiach. W diecezji sejneńskiej misji takiej podjął się rektor seminarium duchownego w Sejnach ks. Romuald Jałbrzykowski, sympatyk stronnictwa narodowego<sup>8</sup>.

W wielu przypadkach księża oddawali się jednocześnie i innej pracy społecznej, m.in. w oddziałach Polskiej Macierzy Szkolnej. Naczelnik żandarmerii łomżyńskiej donosił w lipcu 1907 roku o powstających kołach w pow. szczuczyńskim, do których chętnie zapisywała się większość parafian. Z kolei miesiąc później władze żandarmerii łomżyńskiej z niepokojem donosiły o aktywności księży jeżdżących po parafiach, zachęcających do wstępowania do związku i zbierających pieniądze na działalność Macierzy Szkolnej. Księża angażowali również sołtysów niektórych wsi, próbowali zachęcać do współpracy także wójtów gmin. Taką aktywnością wykazał się np. ks. Józef Gromek z parafii Dąbrówka w pow. ostrołęckim. Władze niepokoiły się faktem, że jeszcze przed legalizacją kół ZK funkcjonowały nielegalne tego typu placówki na terenie guberni łom-

---

<sup>4</sup> S. Gajewski, *Spółeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905 – 1914*, Lublin 1990, s. 69 – 74; *Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832 – 1939*, red. C. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981, s. 228 – 236.

<sup>5</sup> J. Staszewski, *Katolickie organizacje robotnicze na ziemiach polskich w latach 1891 – 1914*, „Studia z dziejów Kościoła katolickiego” 1960, t. 1, s. 84, 94.

<sup>6</sup> Ustawa ZK – Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej APB), Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego (dalej KGŁ), sygn. 847, k. 76 – 90.

<sup>7</sup> Parafialne związki powstawały często przy udziale aktywnych miejscowych ziemian (np. ZK w Dąbrowie Wielkiej guberni łomżyńskiej powstał za sprawą działalności ks. Adama Mioduszewskiego i ziemianina Stanisława Włodka), także przy zaangażowaniu licznie mieszkającej na terenach łomżyńskich drobnej szlachty.

<sup>8</sup> Zob. S. Gajewski, op. cit., s. 76, 103 – 104.

żyńskiej, w których znajdowały się czytelnie i biblioteki z nierozpoznanym przez władze księgozbiorem<sup>9</sup>.

W sprawozdaniu za 1907 rok zanotowano, że koła ZK działały wówczas w wielu parafiach guberni łomżyńskiej, w których funkcjonowały biblioteki z czytelniami oraz tzw. domy narodowe i ochronki dla dzieci. W niektórych kołach organizowano także sklepy chrześcijańskie (np. w Poświętnem pow. mazowieckim). Funkcjonowały nawet w ramach związku kursy dla dorosłych analfabetów. Poza placówkami zarejestrowanymi odkrywano już wówczas punkty nielegalne (szkółki, biblioteki i czytelnie). I tak w pow. ostrowskim założono w tym czasie koła w sześciu parafiach: Długosiodło, Małkinia, Zaręby, Brok, Dąbrówka, Wąsewo; w pow. mazowieckim w pięciu: Poświętne, Dąbrowa Wielka, Kobylin, Płonka Kościelna, Łapy; w łomżyńskim w dwóch: Szumowo i Wizna oraz w kolneńskim także w dwóch: Zbójna i Jedwabne. Rok później liczba kół – związków powiększyła się bardzo znacząco, istniały wówczas koła w większości parafii na terenie wszystkich powiatów guberni. W 1908 roku notowano działalność łącznie 38 legalnych kół i około 15 oddziałów związków niezarejestrowanych. Liczba członków wahała się od 105 – 106 w parafii Szumowo w pow. łomżyńskim oraz Małkinia w ostrowskim do 400 w parafii Płonka Kościelna w mazowieckim<sup>10</sup>.

Pod koniec sierpnia 1909 roku warszawski generał-gubernator zwrócił się do gubernatorów Królestwa o sprawdzenie sytuacji w terenie i wnikliwe skontrolowanie oddziałów parafialnych. Urzędnicy powiatowi zobowiązani zostali do wydawania zakazów, mających na celu wstrzymanie powstawania nowych oddziałów. W 1909 roku niektóre oddziały terenowe liczyły nawet po około 500 – 600 członków, np.: w Turośli w kolneńskim – 579 członków, w Tykocinie w mazowieckim – 606, w Wąsoszy w szczuczyńskim – 520. W 1910 roku pod względem liczby członków na czoło wysunął się związek w parafii Szumowo w pow. łomżyńskim – 650 członków. W grudniu 1911 roku wydano zakaz działalności ZK. Koła funkcjonowały jednak nadal, m.in. w pow. szczuczyńskim, mazowieckim, łomżyńskim, ostrowskim i makowskim. Żandarmeria donosiła o istniejących tego rodzaju placówkach także w 1913 i 1914 roku<sup>11</sup>.

„Tygodnik Suwalski” podawał, że na początku stycznia 1908 roku staraniem miejscowego duchowieństwa odbyło się zebranie organizacyjne augu-

---

<sup>9</sup> APB, KGŁ, sygn. 843, k. 2, 5 – 15.

<sup>10</sup> APB, KGŁ, sygn. 843, k. 1, 26 – 27, 34 – 59, 72, sygn. 846, k. 5, 7 – 8; Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży (dalej APŁ), Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego 1867 – 1918 (dalej ZPŁ), sygn. 188, k. 6.

<sup>11</sup> APB, KGŁ, sygn. 843, k. 1, 5, 12 – 16, 26 – 27, 34 – 35, 37 – 38, 77 – 78, 96 – 97, 101 – 102, 105, 109, 117, 120, 148, 179, 187, 193, sygn. 845, k. 45 – 99, 205 – 254 i dalsze, sygn. 120, k. 4, 9, 14 – 16, 19 – 20, 24; *Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny, Dawne Królestwo Polskie. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, opr. P. Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933, s. 300.

stowskiego koła ZK. Zachęcano w lokalnej prasie do zapisów, argumentując, że do związku powinien należeć „każdy prawowierny katolik”. Również według tygodnika, była to nowa instytucja oświatowo-kulturalna powstająca na ruinach PMS<sup>12</sup>.

Poza kołem w Augustowie działały w tym czasie związki w pobliskich parafiach: Studzieniczna, Sztabin, Jaminy, Janówka, Szczebra-Olszanka, Krasnybór, Kalinowo, także Krasnopol niedaleko Sejn. Żandarmeria w sprawozdaniach podawała o istniejących w parafiach nielegalnych szkołkach i bibliotekach, m.in. w Studzienicznej, (koło liczące wówczas 242 członków) i Janówce, ostrzegała o zagrożeniu propagowania wśród parafian idei narodowych. Aktywnością wyróżniali się przy tym chłopcy z okolic Szczebro-Olszanki (wymieniano kasjera koła ZK Antoniego Gromadzkiego, zarządzającego biblioteką i czytelnią Konstantyna Rabczyńskiego oraz Kazimierza Puciłowskiego i Antoniego Komorackiego i in., również członków koła pochodzących z okolic Kolnicy). Koła parafialne istniały i w innych parafiach Suwalszczyzny, m.in. w Bakalarzewie (przewodził ks. Stanisław Szczęsłowicz). Należy podkreślić, że oprócz ks. Jałbrzykowskiego w działalność związku na terenie diecezji zaangażowani byli i inni księża z seminarium sejneńskiego, wspierani, podobnie jak w Łomżyńskim przez ziemian (przewodniczącym komitetu diecezjalnego ZK w 1908 roku był Bronisław Kuniat, właściciel majątku Czarnogóra koło Sejn), urzędników (sekretarzem komitetu diecezjalnego był w tym czasie Franciszek Muszyński, pracownik kancelarii seminarium sejneńskiego), a nawet i polskich nauczycieli (przykładem Antoni Sawicki, nauczyciel trzyklasowej szkoły w Sejnach). Również na Suwalszczyźnie proces zamykania kół rozpoczęto od końca 1911 roku. Poprzedzone było to wnikliwą kontrolą placówek. Np. w 1911 roku skontrolowano działalność suwalskiego oddziału ZK, w którym zauważono, że zamknięta przez władze biblioteka nadal funkcjonowała. Podejrzewano tam również odbywanie zabronionych wcześniej publicznych odczytów dla parafian<sup>13</sup>.

W raportach żandarmerii wymieniano nazwiska księży szczególnie angażujących się w pracę na rzecz rozwoju sieci kół, „nadmierną” działalność społeczną w kołach ZK. Wymieniane były nazwiska duchownych, już w przeszłości zaangażowanych na rzecz rozbudzania wśród parafian sympatii narodowych. Ks. Roszkowskiemu, założycielowi m.in. koła w Wiźnie i Łomży udowodniono przynależność do ND. Już we wcześniejszym okresie, m.in. we współpracy z organistą wiznieńskim Adamem Sadowskim (również przynależnym do narodowców) i pisarzem gminnym, głosił hasła autonomii wśród okolicznych

---

<sup>12</sup> TS 1908, nr 5, s. 6, nr 18, s. 1 – 2.

<sup>13</sup> LPAHW, Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego 1880 – 1917, f. 1006 (dalej ZZPSAS), sygn. 142, k. 13 – 16a; APB, KGŁ, sygn. 843, k. 72.

mieszkańców, angażował się w sprawę mowy polskiej<sup>14</sup>. Wobec ks. Franciszka Goryszewskiego, organizatora koła w parafii Rosochate pow. ostrowskim „złe usposobionego do wszystkiego co rosyjskie” postawiono zarzut współorganizowania tajnego nauczania w ochronkach pow. ostrowskiego<sup>15</sup>. W 1911 i 1912 roku prowadzono dochodzenia w związku z działalnością ks. Juliana Modzelewskiego i ks. Jana Rosłowicza administrujących w parafii Czyżew w pow. ostrowskim. Zbierali oni pieniądze wśród parafian na działalność ZK, zachęcali (według donosu zwłaszcza Modzelewski) do wstępowania do „wspólnoty katolickiej”. Popierani także przez okolicznych mieszkańców, głównie z gminy Dmochy Glinki zaangażowali do współpracy również innych: ks. Stanisława Mystkowskiego z parafii Nur i ks. Henryka Olszewskiego z parafii Andrzejewo. Modzelewski i Rosłowicz zaangażowani byli w tworzenie i rozprowadzanie nielegalnej literatury w terenie, na co także – argumentowały władze – potrzebowali środków. Informowano również o tajemniczych zjazdach księży u ks. Rosłowicza<sup>16</sup>. Na uwagę władz „zasługiwał” również ks. Józef Sadowski z parafii Grabowo (przybył z parafii Udromin, pow. kalwaryjskiego) „fanatyk religijny”, mający znaczny wpływ na postawy antycarskie parafian<sup>17</sup>.

W wyniku kontroli kół odkrywano przypadki prowadzenia dokumentacji w języku polskim. Np. w kole tykocińskim w 1912 roku ujawniono, że księgi protokołów prowadzone były w dwóch językach, rosyjskim i polskim. W oddziałach – bibliotekach i czytelniach od początków funkcjonowania placówek odkrywano niedozwolone tytuły. Po przeprowadzeniu kontroli biblioteki w Rajgrodzie pow. szczuczyńskim stwierdzono, że znajdują się tam zakazane tytuły gazet rozprowadzanych wśród ludności wiejskiej. Oburzenie żandarmerii spowodowała znajdująca się tam książka pt. „Demokracja Chrześcijańska”, mówiąca m.in. o znaczeniu trwania narodu polskiego. Po kontroli kół na terenie pow. szczuczyńskiego, np. u mieszkańców gminy Bełda odkryto prócz niedozwolonych książek, np. broszury pt.: „Wskazówki polityczne”, „Dla Księstwa Warszawskiego”, oraz śpiewnik z zakazanymi pieśniami (wymieniono m.in. „Boże cos Polskę” i in.)<sup>18</sup>.

Na terenie diecezji sejneńskiej związki parafialne współpracowały ze sobą. Organizowane były wspólne zebrania członków kół z całej diecezji, np.

---

<sup>14</sup> APB, KGŁ, sygn. 845, k. 286 – 288, 325 – 327.

<sup>15</sup> APB, KGŁ, sygn. 847, k. 12, 39 – 43.

<sup>16</sup> APB, KGŁ, sygn. 80, k. 1 – 6, sygn. 120, k. 5 – 5a, 26 – 27.

<sup>17</sup> APB, KGŁ, sygn. 794, k. 21, 29, 62 – 63, 72, sygn. 120, k. 4 – 20. Ks. Modzelewski przed przybyciem do parafii Czyżew zaangażowany był na terenie diecezji płockiej w „spiski” duchowieństwa, zajmował się polityczną agitacją. W 1914 roku przeniesiono księdza do parafii Naisielsk w pow. pułtuskim – sygn. 120, k. 15, 19 – 20.

<sup>18</sup> APB, KGŁ, sygn. 845, k. 253 – 254, 257, sygn. 847, k. 94 – 95.

w siedzibie „Lutni” w Łomży. Najsilniejsze wpływy miał ZK w guberni łomżyńskiej. Z wielu raportów wynika, że w szczególności w skupiskach drobno-szlacheckich, w działalność kół zaangażowanych było wielu parafian. Żandarmeria skrupulatnie notowała nazwiska członków, współorganizatorów bibliotek i czytelników, pełniących funkcje sekretarzy, kasjerów itp. Już w 1907 roku, na samym początku działalności ZK koła w parafiach z przewagą ludności drobno-szlacheckiej były najliczniejsze (za przykład mogą posłużyć punkty w Płonce Kościelnej, Waniewie, Łapach)<sup>19</sup>.

Na omawianych obszarach koła ZK spełniały prócz funkcji religijnej bardzo ważną rolę społeczno-polityczną. Większość duchownych wyraźnie sympatyzowała z ideologią obozu narodowego (lub była członkami ND). Tym samym w sposób bezpośredni i pośredni postawy księży miały wpływ na sympatie polityczne parafian. Ważnym czynnikiem wpływającym na zachowania i postawy polskiej społeczności, o czym częściowo już wspomniano, był autorytet księży rzymskokatolickich. Praca społeczno-polityczna w ZK była w pewnym stopniu kontynuacją postaw ujawnionych przez duchowieństwo w okresie wcześniejszym. Nastroje narodowe wzmacniane były poprzez narastający konflikt polsko-żydowski w sferze handlu. Ważną rolę w tym miejscu, poprzez propagowanie tzw. sklepów chrześcijańskich odgrywali księża, również inicjatorzy powstawania kół ZK<sup>20</sup>.

Na Suwalszczyźnie (prócz pow. augustowskiego) wpływy ZK były słabsze, ale jak podawał „Tygodnik Suwalski” w 1911 roku, w dużym stopniu *na filarach zbudowanych z ludu najmocniej opiera się kościół*<sup>21</sup>. Np. w sierpniu 1910 roku podczas uroczystości wyświęcenia kościoła w Sztabinie, prócz księży z pobliskich parafii gościli władze diecezjalne, przybyła ludność z okolic Augustowa i innych parafii, m.in. krasnoborskiej, lipskiej i jamińskiej. Uroczystość uświetniała orkiestra, kościół zaś, mimo zakazu władz, ozdobiono flagami z polskimi barwami oraz czerwono-białymi kwiatami<sup>22</sup>.

Sieć kół Polskiej Macierzy Szkolnej rozwinęła się zwłaszcza po 1906 roku (choć pierwsza narada odbyła się 28 kwietnia 1905 roku). Podstawowym celem organizacji była praca kulturalno-oświatowa z hasłem przewodnim *przez oświatę do wyzwolenia narodu*.<sup>23</sup> Organizacja ta powstała w Warszawie

---

<sup>19</sup> APB, KGŁ, sygn. 843, k. 26 – 27, sygn. 844, k. 40, 44, 45 – 58a, 154 – 193, 206. Według oficjalnych danych (wydaje się że zaniżonych) rozwój ZK w diecezji sejneńskiej wyglądał następująco: w maju 1908 roku – 17 kół, w grudniu 1908 roku – 46, w 1912 roku – 50. W diecezji sejneńskiej i płockiej kół było najwięcej – J. Staszewski, op. cit., s. 95, 96.

<sup>20</sup> Zob. podrozdział dotyczący stosunków polsko-żydowskich.

<sup>21</sup> TS 1911, nr 46, s. 2 – 3.

<sup>22</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 198, k. 193 – 194.

<sup>23</sup> J. Stemler, *Polska Macierz Szkolna. Rys informacyjny o dwudziestoleciu działalności 1905 – 1925*, Warszawa 1926, s. 17.

z inicjatywy Józefa Świątkowskiego, a wśród założycieli był znany narodowiec łomżyński Jan Harusewicz. Na przełomie 1906 i 1907 roku działały w guberni łomżyńskiej 62 koła PMS. Np. prezesem koła w Zambrowie był działacz endecki Julian Skarzyński, w Ostrołęce Józef Psarski, w Ostrowi Amelia Harusewiczowa (żona J. Harusewicza). Rozwinięto w tym czasie także sieć szkół elementarnych z ramienia Macierzy, m.in. w Łomży, Mazowiecku, Ostrołęce, Szczuczynie, dwie w Ostrowi i innych mniejszych miejscowościach, w sumie 22 szkoły. Od początku działalności istniały nielegalne placówki Macierzy, np. w Szczuczynie, Rajgradzie, Płoniawach, Czajkach. Już w początkach maja 1907 roku gubernator łomżyński nakazał zamknięcie szkół w Ostrowi i Małkini, w czerwcu zamknięto szkołę szczuczyńską. Do momentu decyzji o zawieszeniu działalności PMS, funkcjonowało 10 legalnych placówek. Było wówczas w guberni ponad 150 „szkół gramoty”, według szacunków gubernatora aż 54 w pow. szczuczyńskim, 48 w kolneńskim i 36 w mazowieckim<sup>24</sup>.

W sprawozdaniach pisano, że Macierz była organizacją polityczną. W związku z tym, na skutek rozporządzenia gubernatora warszawskiego z 14 grudnia 1907 roku, zawieszono działalność Macierzy Szkolnej. Akcję zamykania rozpoczęto od Łomży (w grudniu 1907 roku), później prowadzono ją w kolejnych powiatach, dopuszczając na likwidację placówek sześciotygodniowy okres. Ostatnie walne zgromadzenie PMS odbyło się 15 czerwca 1908 roku pod przewodnictwem J. Psarskiego. Część zasobów bibliotecznych Macierzy przejęły Towarzystwa Zjednoczonych Ziemianek, Towarzystwa Krajoznawcze, ZK<sup>25</sup>. Wiele szkół, ochronek, bibliotek i czytelni prowadzono nielegalnie nadal. I tak np. naczelnik pow. mazowieckiego donosił, że pod koniec stycznia 1908 roku odkryto w Mazowiecku czteroklasową szkołę – placówkę Macierzy. Z kolei z raportu naczelnika pow. ostrołęckiego wynikało, że w miejscowościach Grodzisk i Czerwin funkcjonowały dwa dziecięce oddziały szkolne z siedzibą w domach prywatnych. Tego rodzaju placówki ujawniono także w pow. łomżyńskim i ostrowskim<sup>26</sup>. W raporcie gubernatora łomżyńskiego z 1908 roku wnioskowano, że winę za szeroki zakres działalności kół Macierzy ponosi również inteligencja, zaangażowana w sprawę autonomii, przewodząca mieszkań-

---

<sup>24</sup> AGAD, KGGW, sygn. 7207, k. 19 – 20, 53 – 55, sygn. 7209, k. 8 – 8a; A. Dobroński, *Revolucja 1905 – 1907 w łomżyńskim*, w: *Z historii ruchu robotniczego w Polsce i regionie łomżyńskim*, Łomża 1982, s. 73; A. Mieczkowski, *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919 - 1930*, Łomża 1983, s. 56. W guberni siedleckiej najprawdopodobniej działało wówczas 45, w kieleckiej 63, w radomskiej 55 kół PMS – B. Szabat, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905 – 1907 w guberni kieleckiej*, Kielce 2001, s. 198 – 200.

<sup>25</sup> AGAD, KGGW, sygn. 7209, k. 2, sygn. 6513, s. 7; APB, KGŁ, sygn. 829, k. 59 – 77; A. Stemler, op. cit., s. 18 – 21; TS 1907, nr 51, s. 7.

<sup>26</sup> APB, KGŁ, sygn. 829, k. 69, 84, 87 – 90, 107 – 107a.



com wsi łomżyńskich, aktywnych także w zbiorce pieniędzy na rozwój Macierzy i w dalszej perspektywie dążących ku szerszej autonomii szkół polskich<sup>27</sup>.

Powstawały koła Macierzy także na Suwalszczyźnie. Zasięg działalności (podobnie jak i ZK) w porównaniu z gubernią łomżyńską był tam jednak słabszy. Działo w guberni suwalskiej (głównie w pow. augustowskim, suwalskim i części sejneńskiego) najprawdopodobniej 10 zarejestrowanych kół PMS. Lokalna prasa donosiła o ważności zadań podjętych przez PMS, ważności szerzenia oświaty narodowej wśród mas. Do zarządu suwalskiego koła PMS wybrani zostali znani z działalności społeczno-politycznej wcześniejszego okresu: Gustaw Zabłocki, Feliks Skarzyński, Stanisław Rechniowski. W późniejszym czasie zorganizowano także koło w Sejnach. Do zarządu weszli wymieniany ks. Romuald Jałbrzykowski, wójt gminy Krasnopol Franciszek Przewicki, urzędnik powiatowy Józef Barszczewski, z inicjatywy których otwarto dwuklasową polską szkołę w Sejnach. Działała tam także biblioteka z czytelnią, w każdą niedzielę odbywały się odczyty ludowe. Z inicjatywy ziemianki Anieli Roszkowskiej zorganizowano koło PMS w Wiżajnach. Już w pierwszych dniach listopada 1906 roku odbyło się powołanie koła w Sztabinie pow. augustowskim, w połowie tego miesiąca miało miejsce zebranie organizacyjne Macierzy w Augustowie. Najprawdopodobniej koło augustowskie było najliczniejsze (już na samym początku zapisało się tam ponad 170 osób). W listopadzie powstała tego rodzaju placówka również w Mariampolu<sup>28</sup>.

Zamknięcie Macierzy nie zakończyło jej działalności także na Suwalszczyźnie. Z początku stycznia 1908 roku odkryto w Suwałkach nielegalne kursy dla dorosłych i 6 szkół, w których odbywały się zajęcia. Szkółki z ramienia Macierzy ujawniono również w powiatach sejneńskim i kalwaryjskim. Szczególnie na wsi organizowali księża wśród parafian zbiórkę pieniędzy na działalność towarzystwa. Nielegalne placówki wspierali także członkowie i sympatycy NZR. W okresie późniejszym dążono do uaktywnienia prac PMS. W 1909 roku pojawiły się w augustowskim broszury ze wskazaniem dla organizatorów kół PMS, także egzemplarze ustawy towarzystwa. Na przełomie lutego i marca 1910 roku wyznaczono pełnomocników do odrodzenia placówek Macierzy z gmin północnej części pow. suwalskiego. Łącznie wystąpiło w tej sprawie około 50 przedstawicieli, w tym dwóch księży. Najwięcej osób zgłosiło się z gmin Huta i Jeleniewo, wymieniano mieszkańców i in. gmin: Pawłówka, Przerośl, Zaboryszki, Filipów, Sejwy, Kuków, Czostków, Kadaryszki, Wólka, Andrzejewo, Wiżajny. Do poszczególnych miejscowości pow. augustowskiego i suwalskiego rozesłano wówczas wskazówki w sprawie organizacji kół

---

<sup>27</sup> AGAD, KGGW, sygn. 7208, k. 21 – 21a.

<sup>28</sup> TS 1906, nr 23, s. 6, 1906, nr 25, s. 7 – 8, 1906, nr 27, s. 1 – 2, 1906, nr 30, s. 7, 1906, nr 34, s. 7, 1906, nr 36, s. 5 – 6, nr 37, s. 5, 1907, nr 23, s. 5 – 6.

PMS<sup>29</sup>. Pokładano duże nadzieje w placówkach Macierzy w podtrzymywaniu i rozszerzeniu polskości na terenach mieszanych narodowościowo. Działalność PMS stanowić miała również zaporę „ekspansji” litewskiej czy nawet niemieckiej (Wiżajny) na terenach suwalskich.

W latach 1907 – 1908 władze rosyjskie wykryły około 60 konspiracyjnych szkółek w Królestwie Polskim. Biblioteki PMS przejmowane były przez urzędy, a później, po selekcji książek zakazanych, trafiały często pod opiekę księży, do bibliotek parafialnych<sup>30</sup>. Osiągnięcia PMS w Królestwie Polskim były znaczące. Już przed legalizacją towarzystwo liczyło 70 kół. Następnie, w dość w krótkim czasie organizacja powiększyła się do ponad 780 kół. Według oficjalnych danych, Macierz prowadziła 681 szkół początkowych, w których uczyło się 63 tys. dzieci. Ponadto założyła 317 ochronek, 505 bibliotek i czytelni oraz Uniwersytet Latający<sup>31</sup>.

Po 1907 roku stronnictwo narodowe odnosiło z jednej strony sukcesy na polu działalności organizacji i stowarzyszeń, z drugiej zaś spotkały je rozłamy, z powodu przede wszystkim tzw. orientacji na Rosję. Kierunek prorosyjski kłócił się nie tylko z dominującą wśród aktywnej politycznie części społeczeństwa tradycją, zgodnie z którą Rosja była uznawana za głównego przeciwnika polskich dążeń niepodległościowych, lecz również z realiami ówczesnego położenia politycznego Królestwa. Z grupy 450 – 500 członków ND odeszło około 50 – 80<sup>32</sup>. Wpływy wśród chłopów od 1908 roku mogła osłabić także śmierć Ludwika Popławskiego, jednego z najaktywniejszych działaczy w wiejskim środowisku chłopskim<sup>33</sup>. Do osłabienia wpływów stronnictwa narodowego przyczynił się również brak sukcesów wynikających ze współpracy z rządem rosyjskim (na łamach Dumy) oraz oderwanie Chełmszczyzny od Królestwa w 1912 roku. Nie ukrywał tego i sam Dmowski, który po latach oceniał: *Nie przywozłem z Petersburga ani jednej zdobyczy, ani jednej ustawy, którą by można uważać za zysk polski. Natomiast, polityka moja wywołała nowe ciosy, nowe ataki na Polskę*<sup>34</sup>. Nastąpiło później ożywienie działalności administracji rosyj-

---

<sup>29</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 167, k. 47 – 47a, 49 – 50, 51 – 52a.

<sup>30</sup> APB, KGŁ, sygn. 829, k. 126, 128, 136 – 138a; AGAD, KGGW, sygn. 7208, k. 10 – 10a, 15 – 15a.

<sup>31</sup> TS 1907, nr 48, s. 6 – 7; T. Wolsza, *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887 – 1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992, s. 213 – 214; J. Molenda, *Chłopi, naród, niepodległość, Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 61 – 62.

<sup>32</sup> R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 115 – 117; T. Wolsza, op. cit., s. 226.

<sup>33</sup> T. Wolsza, op. cit. s. 227 – 228.

<sup>34</sup> R. Dmowski, *Polityka polska i odbudowa państwa*. Przedmowa i komentarz T. Wituch, t. I, Warszawa 1989, s. 119.

skiej i środowisk cerkiewnych na Chełmszczyźnie i Podlasiu. Malejące wpływy narodowe związane były również z przeniesieniem w 1912 roku prac TON-u na teren Galicji. Organizacja ta przekształciła się w Towarzystwo Obrony Kresów Wschodnich<sup>35</sup>. Osłabła najprawdopodobniej także w tym czasie i aktywność unitów augustowskich, powodowana m.in. wcześniejszym rozbiem suwalskich struktur NZR oraz dochodzącymi smutnymi wieściami na temat losów współbraci z Chełmszczyzny.

Trzeba jednak podkreślić, że na omawianych obszarach zmiany polityki endeckiej czy rozłamy odczuwalne były w małym zakresie<sup>36</sup>. Spory dotyczyły wąskiej grupy elit, a ich rzeczywista działalność polityczna prowadzona była na forum organizacji czy innych przedstawicielstw (np. w Kole Polskim). Na prowincji wygrywała jedność i raczej wspólne dążenia w dalszej pracy upolityczniania narodowego ludu. Zdawano sobie sprawę z faktu, że dyskusje ideowe i programowe można było podejmować tylko w gronie „specjalistów endeckich”. Poza tym pewne propozycje polityczne, dotyczące chociażby tzw. orientacji na Rosję w szerokich kręgach społeczności polskich byłyby nie w pełni zrozumiałe, przez co niewłaściwie z założeniami odbierane<sup>37</sup>.

Więści o poczynaniach przedstawicielstwa polskiego w Dumie docierały do szerszych kręgów omawianego obszaru przede wszystkim za pomocą prasy. Wymieniany wielokrotnie Jan Harusewicz należał do najbardziej aktywnych posłów z Królestwa Polskiego, działaczy Koła Polskiego. W przedstawicielstwie I Dumy wchodził w skład trzyosobowej Delegacji Komisji Parlamentarnej, która reprezentowała Koło na zewnątrz, w stosunkach z innymi klubami parlamentarnymi, z prezydium Dumy i rządem. Taktyka Koła miała być podporządkowana wytyczonemu celowi wywalczenia autonomii. Aby mieć widoki na jej realizację zakładano, że najwłaściwszą metodą postępowania będzie balansowanie, jako „trzecia siła”, pomiędzy prawicą a lewicą, wystrzegając się jednocześnie bliższego wiązania z rządem. Kiedy w III Dumie, po 1908 roku prezesurę w Kole przejął Harusewicz, kontynuowano kurs zmierzający do uzyskania konkretnych zdobyczy w dziedzinie gospodarczo-społecznej. Na zjeździe Stronnictwa Narodowego w 1909 roku Harusewicz dowodził, że jedyną taktyką Koła winna być taktyka umiarkowanej opozycji. Po złożeniu mandatu posel-

---

<sup>35</sup> J. Cabaj, *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918 – 1919)*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, z. 4, s. 73.

<sup>36</sup> Np. według wspomnień, po rewolucji 1905 – 1907 pogłębiły się różnice pomiędzy „nieprzejednanymi niepodległościowcami” a „ugodowcami” ze starszej generacji łomżan, żywiących nadzieję, że dzięki możliwości bronięcia swych praw na drodze parlamentarnej (Dumie) nastąpi praworządność i spokój w Polsce – W. Świdorski, *Łomża, Łomża 1925*, s. 119.

<sup>37</sup> Praca polityczna Jana Harusewicza „inaczej” wyglądała w Ostrowi Mazowieckiej niż na spotkaniach elit endeckich. Np. w listach Harusewicza do Aleksandra Lednickiego podejmowana kwestia jedności słowijskiej rzadko poruszana była na prowincji – Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów, rkps, sygn. 68/88, k. 329 – 330a.

skiego przez Dmowskiego w 1909 roku, wycofano się z ruchu słowiańskiego. Charakterystyczną cechą polityki Koła w III Dumie była taktyka obronna. Nie przyniosła ona pozytywnych rezultatów stronie polskiej. Warty podkreślenia było stworzenie projektu samorządu miejskiego w 1910 roku, odrzuconego jednak przez Radę Państwa<sup>38</sup>. Należy dodać, że projekt ten ze względu na wyraźny antyżydowski charakter stał się nowym źródłem konfliktów polsko-żydowskich w Królestwie Polskim.

Inni czołowi łomżyńscy liderzy endeccy nadal prowadzili działalność wykraczającą poza omawiane tereny. Np. Jan Lutostawski, o czym już wspomiano, poszerzał kontakty (także polityczne) w pracach, a od 1911 roku w przewodzeniu „Gazecie Rolniczej”. W terenie zaś m.in. pod wpływem autorytetu Lutostawskich (Franciszka, Józefa, Stanisława, Kazimierza) propagowano i rozwijano kulturę narodową<sup>39</sup>. Z kolei Zygmunt Gloger głosił potrzebę rozwoju idei równości narodowej i poszanowaniu praw narodowych, indywidualnego rozwoju narodów słowiańskich, ich rodzimych obyczajów, wielowiekowej kultury i piśmiennictwa. Miałoby to zapewniać siły w solidarności politycznej, w czasach zagrożenia bytu narodowego<sup>40</sup>. Większość polskich aktywnych łomżan opowiadało się za solidaryzmem narodowym. Wśród liderów trzeba wymienić i innych, m.in. posłów do Dumy: ziemianina Mieczysława Skarżyńskiego, który swoim autorytetem wzmacniał wpływy narodowe głównie na obszarach wiejskich oraz Aleksandra Chrystowskiego, pracującego nad solidaryzmem narodowym m.in. w organizacjach społecznych<sup>41</sup>. Około 1910 roku zarysował się w kryzys aktywności elit łomżyńskich. Winą obarczono ogólnikowo inteligencję i „sfery zamożne”. Niektórzy liderzy kierunku narodowego wybierali nurt bardziej ludowy i włączali się do prac zaraniarzy (np. Mikołaj Mora-

---

<sup>38</sup> Z. Łukawski, *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906 – 1909*, Warszawa 1967, s. 46 – 47, 50, 113, 169 – 170; M. Wierchowski, *Sprawy polskie w III Dumie Państwowej (1907 – 1912)*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, z. 2, s. 413 – 423; M. Harusewicz, *Za carskich czasów i po wyzwoleniu. Jan Harusewicz, Wspomnienia-dokumenty*, Londyn 1975, s. 68 – 70; A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, *Uwagi o taktyce przedstawicielstwa polskiego w II Dumie Państwowej, w: Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Studia i materiały, red. A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002, s. 175, 181; A. Achmatowicz, *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914 – 1915*, Warszawa 2003, s. 21.

<sup>39</sup> Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych (dalej BN, DzR) rkps, sygn. akc. 10230/1-2, *Eugeniusz Kłoczkowski, Garść wspomnień o redaktorze Janie Lutostawskim i o ostatnich latach istnienia „Gazety Rolniczej” (1936 – 1939)*, s. 10, 502; Archiwum Państwowe w Krakowie, Oddział I (na Wawelu), Zbiór Zygmunta Glogera 1515 – 1907, sygn. 615, k. 11 – 33.

<sup>40</sup> Z. Gloger, *Z dwóch światów słowiańskich*, Kraków 1907, s. 23 i in.

<sup>41</sup> Tzw. solidaryzm narodowy odczuwalny był w organizacjach i stowarzyszeniach – zob. podrozdział: Organizacje i stowarzyszenia (rozdział drugi).

czewski i Franciszek Hryniewicz)<sup>42</sup>. Pozycja ND na tych terenach wydawała się być jednak niezagrażona, wspierana przez ZK.

W ocenie skutków rozłamów endecji z lat 1907 – 1914 najbardziej dotkliwym było odejście „Zet”-u. Kryzys w obozie narodowym, ujawniony już w 1905 roku, dotyczył stosunku do szkoły rosyjskiej. Na przełomie 1907 i 1908 roku stosunki z Ligą Narodową zostały zawieszane. Na zjeździe zetowym, który odbył się w Krakowie w 1908 roku, z ostrą krytyką Ligi wystąpił m.in. wymieniany wielokrotnie Wiktor Supiński, pochodzący z Łomżyńskiego. Opozycja domagała się zerwania łączności „Zet”-u z LN i wydała w tej sprawie odezwę do młodzieży. Udało się jednak delegatom Ligi, przy poparciu Bohdana Winiarskiego, nie dopuścić do tego. Jako wniosek kompromisowy przyjęto zawieszenie na rok kontaktów. Na kolejnym dorocznym zjeździe ZMP w lipcu 1909 roku zapadła prawomocna uchwała zawieszająca związki tej organizacji z LN<sup>43</sup>. Warto podkreślić, że w 1908 roku „Zet” i „Pet” podjęły pełne współdziałanie, występując odtąd na zewnątrz jako Organizacja Młodzieży Narodowej. Masowo zakładano w szkołach koła, dążące do zintegrowania wszystkich uczniów, także tych, którzy z rozmaitych względów przerwali naukę. Wśród młodzieży suwalskiej powstał w tym czasie Związek Młodzieży Narodowej. Większość członków tego związku wstąpiła później do suwalskiego Związku Postępowej Młodzieży Niepodległościowej<sup>44</sup>. Część osób (władze wymieniały np. Zofię Dąbrowską, Irenę Tyszkiewicz i Zdzisława Zabłockiego) początkowo przeciwstawiała się zbytnej postępowości młodzieży niepodległościowej, wspierała działalność Macierzy Szkolnej<sup>45</sup>.

Opuszczając szeregi „Zet”-u stworzyła młodzież nową organizację, która przyjęła nazwę Niezależnej Młodzieży Narodowej. Niebawem zamieniono ją na Młodzież Niepodległościową, zwaną potocznie zarzewiacką, od nazwy organu „Zarzewie”. Była to grupa, realizująca koncepcję polegającą na podjęciu walki zbrojnej celem wywalczenia niepodległości. W działalność ruchu niepodległościowego „Zarzewia” włączył się m.in. wymieniany działacz zetowy

---

<sup>42</sup> A. Dobroński, *Łomża w latach 1866 – 1918*, Łomża-Białystok 1993, s. 196 – 197, 199.

<sup>43</sup> W. Potkański, *Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”*, „Dzieje Najnowsze” 1998, z. 4, s. 17 – 18.

<sup>44</sup> Zob. i por. J. Gwardiak, *Represje carskie w stosunku do Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej na terenie Łomży przed I wojną światową*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV, s. 147.

<sup>45</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 211, k. 96 – 97, 103 – 104, 342 – 345a, 408; W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002, s. 60 – 61; tenże, *Zawiązanie, działalność...*, s. 14 – 15; R. Wapiński, *Narodowa Demokracja...*, s. 117; W. Kiedrzyńska, *Praca wojskowa Z.W.C. w zaborze rosyjskim i Rosji*, „Niepodległość” 1933, z. 1(18), s. 81, 86.

W. Supiński<sup>46</sup>. Ideę niepodległości akceptował również powstały w Krakowie w 1908 roku Polski Związek Wojskowy, organizacja samokształcenia kadr wojskowych. Coraz większe zainteresowanie ideą walki zbrojnej w środowisku narodowym wpłynęło na potrzebę powstania nowych form działania. Rolę tę miała spełniać od końca 1910 roku powołana na miejsce PZW tajna Armia Polska i powstałe formalnie rok później jawne Drużyny Strzeleckie<sup>47</sup>.

Wojny bałkańskie 1912 – 1913 i wzrastające napięcie międzynarodowe coraz bardziej rozbudzały dążenia niepodległościowe wśród aktywnych grup młodzieży. Sprzyjało to rozwojowi stowarzyszeń paramilitarnych. Taką rolę pełnić miało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Zagrożenie istnienia w Łomżyńskim drużyn sokolich pojawiło się ponownie w 1914 roku. Gubernator łomżyński wysłał do naczelników powiatów pisma w tej sprawie, nakazał przeprowadzenie śledztwa i niezwłocznego informowania o jego wynikach<sup>48</sup>.

Narodowy Związek Robotniczy stosunkowo późno, bo dopiero w 1908 roku zaczął objawiać stanowisko krytyczne wobec polityki ND. Aż do wyborów do II Dumy włącznie, czynnie uczestniczył w kolejnych kampaniach wyborczych i akceptował politykę ND w Dumie. W końcu grudnia 1907 roku w „Kilińskim” zamieszczono artykuł, w którym ustosunkowano się do linii politycznej ND. Przytaczane tam wywody na temat spraw niepodległości, autonomii i uległości wobec zaborcy wskazywały, że nawet w kierowniczych kołach NZR zaczęły pojawiać się poważne wątpliwości co do wspólnej polityki narodowej. Od początku 1908 roku narastał dalszy konflikt w szeregach związku. Podejmowano krytykę polityki Koła Polskiego, wyodrębniła się Frakcja Niepodległościowa. Niektórzy występowali zupełnie z organizacji, obierając kierunek socjalistyczny, inni odsuwali się w ogóle od życia politycznego. W takich warunkach rozłam stał się nieunikniony. Zjazd rozłamowy odbył się we wrześniu 1908 roku, przygotowany już przed kilkoma miesiącami. Z powodu wzmożonych w tym czasie represji policyjnych na zjazd przybyło tylko 25 delegatów reprezentujących poszczególne okręgi (bez reprezentacji suwalskiej)<sup>49</sup>.

Można przypuszczać, o czym już wspomiano, że w suwalskim środowisku narodowym rozłamy były mało widoczne. Aktywna działalność związku robotników ujawniona została w wyniku fali represji, dotyczących wszystkich okręgów Królestwa Polskiego. Wśród liderów suwalskich przodowali Ryszard Ste-

---

<sup>46</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962, s. 116. Na temat „Zarzewia” zob. „Zarzewie” 1909 – 1920. *Wspomnienia i materiały*, opr. A. i A. Garliccy, Warszawa 1973.

<sup>47</sup> W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy....*, s. 65, 161 – 164.

<sup>48</sup> APB, KGL, sygn. 316, k. 1 – 4.

<sup>49</sup> Zob. T. Monasterska, *NZR w latach 1905 – 1914*, „Z pola walki” 1964, nr 1(25), s. 18 – 21; *taż*, *Narodowy Związek Robotniczy 1905 – 1920*, Warszawa 1973, s. 71 – 73; W. Potkański, *Ruch narodowo-niepodległościowy....*, s. 79 – 81.

fański (przebywający w Warszawie) i Antoni Przybyło. W dość krótkim czasie organizacja objęła zasięgiem nie tylko środowisko robotników i rzemieślników suwalskich, docierano z agitacją i literaturą na tereny wiejskie pow. augustowskiego, suwalskiego, szczuczynskiego (guberni łomżyńskiej), części sejneńskiego. W przypadku terenu okolic Augustowa kierowano literaturę w szczególności do grekokatolików. Np. w 1909 roku ujawniono w suwalskiej siedzibie związku kilkuset egzemplarzy literatury wydanej przez Towarzystwo Opieki nad Unitami. Prócz tych broszur rozprowadzono razem inną bibułę o charakterze narodowym. Odkryty skład zakazanej literatury zawierał również około 240 egzemplarzy gazety „Polska”, zawierających informacje m.in. na temat działań Dumy, zagrożeń związanych z międzynarodową polityką pruską i in.<sup>50</sup>

W lutym i marcu 1909 roku spadła na NZR wzmozona fala represji. Aresztowano wówczas członków Zarządu Głównego. Zatrzymano w ciągu kilku dni 70 osób, w tym członków Zarządu Okręgowego. Represje dotknęły także organizacje terenowe w Łodzi i Zagłębiu. Nowa fala aresztowań nastąpiła w sierpniu i we wrześniu w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu. Kontynuowano akcje w październiku. W Warszawie zatrzymano wówczas 41 osób, w Łodzi 21. Aresztowania powtórzono w Warszawie w styczniu i listopadzie 1910 roku<sup>51</sup>.

W tym samym czasie, także od lutego 1909 roku do stycznia 1910 roku trwały rewizje i aresztowania w siatce suwalskiej. Głównym miejscem spotkań suwalskiego NZR pozostawała siedziba Towarzystwa Samokształcenia Rzemieślników. Odbywały się tam narady członków pod pozorem organizowania tzw. wieczornic. Wśród suwalczan prym wiedli pozostający w kontaktach z Ryszardem i Józefem Stefańskim wymieniany A. Przybyło i inni rzemieślnicy (w większości krawcy) i niżsi urzędnicy: Edward Butman, Konstantyn i Gabriel Blechman, Józef Bednarek, Stanisław Midak, Paweł Rauksza, Leonard Rydzewski, Zygmunt Jemielity. Wspierani byli przez inteligencję z kręgu ND, tj. kamienicznika Adama Podbielskiego, wymienianego kilkakrotnie lekarza Rechniowskiego, notariusza Jana Wierzbickiego, Władysława Krauze (szlachcica z Suwałk), Sławomira Kosińskiego, Gustawa Zabłockiego i mieszczanina pochodzącego z Augustowa Wiktora Suchockiego. Wśród kobiet zasłużyły na uwagę pracujące w suwalskim rzemiośle: Stefania Brzezińska, Felicja Sliżewska, Felicja Miller. Pośród mieszkańców wsi wymieniała żandarmeria podejrzania wobec pochodzących z gminy Szczebra-Olszanka, tj. Piotra Foleja ze wsi Olszanka, księdza Jana Augustynowicza z Józefowa i Feliksa Chmielewskiego z Aten. Z suwalskimi liderami współpracowali także chłopci pochodzący z gminy Kuków, m.in. Piotr Żukowski oraz Franciszek Burakiewicz z gminy Przerośl pow. suwalskiego – rzemieślnik pracujący w Suwałkach, członek Towarzystwa Krawców. Wśród ludności gminy Huta rozprowadzaniem literatury

---

<sup>50</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 164, k.164 – 164a.

<sup>51</sup> Zob. T. Monasterska, *NZR w latach 1905 – 1914*, „Z pola walki” 1964, nr 1(25), s. 23 – 24.

i agitacją zajmował się Adam Izbicki. Władze zanotowały także działalność Stanisława Siemdo ze wsi Szypliszki gminy Zaboryszki pow. suwalskiego, członka NZR, agitującego we wcześniejszym okresie również na terenie gminy Pawłówka<sup>52</sup>.

W wyniku wielu rewizji ujawniono przechowywanie dużej ilości literatury. Np. u A. Przybyło prócz korespondencji z Ryszardem Stefańskim na temat działalności politycznej, znaleziono broszury dotyczące spraw niepodległości, współpracy robotników, egzemplarze gazety „Polska”, proklamacje pt. „Bracia unicy”, wskazania w sprawie działalności PMS, wskazówki do pracy wśród młodzieży i ludności wiejskiej i in. Z kolei u Gabriela Blechmana odkryto ponad 120 broszur, najwięcej „Kuriera Narodowego”, egzemplarz ustawy PMS, listę wpłat na odrodzenie Macierzy. W związku z rewizją u Konstantyna Blechmana odkryto: ponad 60 pism „Kurier Narodowy”, broszury na temat obrony języka polskiego, śpiewniki z zakazanymi pieśniami. Natomiast u Edwarda Butmana znalazły się broszury opisujące polskich bohaterów narodowych, „Zapiski Jana Kilińskiego” i in. Bardzo duże zasoby o różnorodnej tematyce narodowej zostały odkryte w wyniku najprawdopodobniej kilku rewizji u A. Izbickiego na przełomie lutego i marca 1910 roku. Skonfiskowano tam m.in. „Polaka”, egzemplarze gazety „Kiliński” i „Praca Polska”, broszury pt. „Polska i Rosja”, „Głos robotnika narodowego...”. Była również literatura dotycząca autonomii Królestwa Polskiego, ustawy PMS, wskazania do zakładania kół Macierzy Polskiej i in.<sup>53</sup>. Z przeglądu bibuły rozprowadzanej przez działaczy i sympatyków suwalskiego NZR wynikało, że w terenie rozpowszechniano bardzo szeroką gamę literatury narodowej. Wydaje się, że wydarzenia rozłamowe docierały tam z opóźnieniem, nie decydowały także o zaprzestaniu współpracy „starych” narodowców z sympatykami nowych prądów narodowych. W terenie zaś, podobnie jak i we wcześniejszym okresie, wygrywała jedność w sprawie propagowania bardziej ogólnego nurtu politycznego.

Represje lat 1909 – 1910 wobec NZR pozbawiły działalności najbardziej aktywnych członków i sympatyków. Kierownictwo związku najprawdopodobniej zastosowało wówczas politykę tworzenia zakonspirowanych grup, rezygnując z organizacji masowej. Spowodowało to bardzo duże osłabienie działalności NZR w Królestwie Polskim. Materiały trzech zjazdów NZR z lat 1909, 1913 i 1914 wskazywały na istnienie organizacji m.in. w Warszawie, Łodzi, Zagłębiu

---

<sup>52</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 164, k. 22 – 164a, sygn. 167, k. 2 – 57, sygn. 169, k. 44 – 55; Zarząd Żandarmerii guberni Suwalskiej 1832 – 1917, f. 930, sygn. 446, k. 5 – 103; *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1909 god. Komisariat po Litowskim Dielom*, nr 56, Woroneż 1918, s. 12 – 13 (w zasobach Rosyjskiej Biblioteki Narodowej w Petersburgu) (Rossijskaj Nacjonalnaj Bibliotekie w Sankt-Pieterburgie).

<sup>53</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 164, k. 2 – 5, 16 – 17, 60 – 60a, 90 – 91a, 101 – 101a, 121, sygn. 167, k. 2 – 3, 47 – 47a, 56 – 57 i in.



Dąbrowskim, także w Kielcach i Lublinie. W 1913 roku stwierdzono ślady obecności związku w Suwałkach, w marcu tego roku pojawiły się tam proklamacje NZR<sup>54</sup>.

Powstała między czerwcem a październikiem 1908 roku „Fronda” pociągnęła za sobą straty wśród członków i sympatyków endecji na wsi Królestwa Polskiego. W znacznym stopniu przyczynił się do tego cieszący się w tym środowisku dużym autorytetem Aleksander Zawadzki. Występujący z LN założyli własne pismo „Myśl Wszechpolska”. Nazwa miesięcznika nie była przypadkowa, gdyż grupa „Frondy” świadomie deklarowała się jako kontynuatorka dawnego, patriotyczno-niepodległościowego programu LN, a nawet Ligi Polskiej. Działacze skupieni we „Frondzie” zauważyli jednocześnie osłabienie pracy narodowej na gruncie ludowym. Ich zdaniem dawne zasługi na tym polu stronictwa narodowego, łącznie z zasadą „pracy u podstaw” zostały zaniechane. Na przełomie 1907 i 1908 roku z szeregów LN wystąpili również późniejsi działacze Narodowego Związku Chłopskiego, związani z pracą wśród ludu. Warto podkreślić, że jeszcze wcześniej, na przełomie 1905 i 1906 roku wystąpili z Ligi m.in. Tomasz Nocznicki i Stefan Brzeziński. Znaleźli się oni w ruchu ludowym, który dał początek „Zaraniu”<sup>55</sup>. Wśród wybitnych działaczy „Frondistów” zaangażowanych w pracę na rzecz chłopów należy wymienić reprezentującego środowisko łomżyńskie Adama Chętnika. Jesienią 1912 roku utworzony został z inicjatywy A. Zawadzkiego NZCh. Związek ten propagował ideologię wyznawaną jeszcze w okresie przynależności do obozu narodowego, jednak aktywnie włączył się w przygotowania militarne poprzedzające wybuch I wojny światowej. Duchową odnowę połączono niebawem z elementarnym uświadczeniem wojskowym, w ramach powstających w Królestwie Drużyn Strzeleckich. Z NZCh połączone było młodzieżowe pismo „Drużyna”, którego założycielem był Aleksander Bogusławski i wymieniany A. Chętnik<sup>56</sup>.

Zdaniem Tadeusza Wolszy, władze LN na czele z Dmowskim nie kwapiły się po śmierci Popławskiego do podjęcia nowej pracy na wsi polskiej i w miarę możliwości odbudowania utraconej pozycji wśród ludu<sup>57</sup>. Na omawianych obszarach, o czym już wspomniano, część poprzednich sympatyków obozu narodowego odebrał ruch zaraniarski. Dotyczyło to w szczególności mieszkańców rejonów z osadnictwem chłopskim, ludność drobnoszlachecka pozostała wierna ideałom narodowym. Nie doszło natomiast do współpracy działaczy związa-

---

<sup>54</sup> LPAHW, ZŻPSAS, sygn. 246, k. 7 – 9; T. Monasterska, *NZR w latach...*, s. 29.

<sup>55</sup> W. Potkański, *Wystąpienie „Frondy” z obozu Narodowo-Demokratycznego oraz jej działalność w latach 1908 – 1912*, „Studia Historyczne” 2003, z. 2. s. 127 – 131; tenże, *Ruch narodowo-niepodległościowy...*, s. 70, 73 – 74.

<sup>56</sup> Zob. szerzej W. Potkański, *Wystąpienie „Frondy”...*, s. 140 – 142.

<sup>57</sup> Zob. T. Wolsza, op. cit., s. 226 – 228.

nych z „Froną” z ludową formacją „Zarania”. Obie organizacje zabiegały o wpływy w tych samych grupach społecznych. „Frondyści” propagowali podejmowanie działalności nielegalnej, krytykowali nawoływanie zaraniarzy do walki z klerem<sup>58</sup>.

W 1911 roku stronnictwo narodowe postanowiło podjąć nowy program działania. Wysuwało postulat wszechstronnego podźwignięcia ludu polskiego, wskazywano na rozwinięcie wzmożonej działalności w obronie języka polskiego. Można założyć, że narodowcy opracowali program zgodny z zapotrzebowaniem społecznym<sup>59</sup>. Cechą charakterystyczną programu z 1911 roku było to, iż akcentowano w nim wyłącznie legalne środki i metody działania. Na łamach „Tygodnika Suwalskiego” Stanisław Staniszewski pisał: *Marzenia narodu polskiego o szkolnictwie, odpowiadającym jego potrzebom, znalazłoby choć częściową ulgę w pozwoleniu na otwarcie szkół w języku wykładowym ojczystym. Młodzież wychowana na tradycjach przeszłości, wpatrzone w obraz dawnej szkoły, skorzysta skwapliwie z tego pozwolenia, a lepsze siły w narodzie dążeniu temu starają się dać jak najobszerniejsze ujście*<sup>60</sup>. Zamierzali narodowcy wykorzystywać prace parlamentu i lokalnego samorządu gminnego. W tym ostatnim przypadku skłaniano się w kierunku całkowitej samodzielności najniższego ogniwa administracji. Przypominano wówczas w prasie suwalskiej o roli samorządu, który mógłby zapewnić samodzielność społeczną i polityczną miejscowej społeczności. Wiele uwagi poświęcono sprawom szkolnictwa ludowego. Postulowano o zachowanie polskiego charakteru szkół wiejskich, apelowano o dalszy rozwój szkolnictwa prywatnego. Całokształt tych poczynań miał zapewnić młodym pokoleniom wychowanie i edukację w duchu narodowym. Z programu Narodowych Demokratów wynikało jednocześnie, iż przemilczali oni hasło walki o niepodległość. Tymczasowo zadawali się postulatem autonomii Królestwa Polskiego<sup>61</sup>.

Podobnie jak w Łomżyńskim, również na Suwalszczyźnie wśród aktywnych Polaków nadal wygrywał solidaryzm narodowy: *Interes narodu ponad wszystkie interesy klasowe, wyznaniowe, korporacyjne, dzielnicowe i miejscowe* – pisano w 1910 roku w „Tygodniku Suwalskim”<sup>62</sup>. Według Gustawa Zabłoc-

---

<sup>58</sup> Zob. W. Potkański, *Wystąpienie „Frondy”* ..., s. 139.

<sup>59</sup> W 1912 roku gubernator łomżyński pisał do naczelników powiatów guberni łomżyńskiej o organizowaniu się polskiej młodzieży (należącej do „Koronnej Sekcji Narodowo-Demokratycznej Młodzieży”) w sprawie wspierania polskich szkół i bojkotu rosyjskich. Ostrzegł, że polska szkoła jest krokiem Polaków do niepodległości. Informował również naczelników o organizowaniu wakacyjnych kursów dla ludu wiejskiego przez polską młodzież – APŁ, ZPŁ, sygn. 35, k. 17.

<sup>60</sup> TS 1911, nr 27, s. 2.

<sup>61</sup> T. Wolsza, op. cit., s. 228 – 229; TS 1911, nr 16, s. 2, 1912, nr 16, s. 1 – 2.

<sup>62</sup> TS 1910, nr 18, s. 1 – 2.

kiego to właśnie samorząd miał stać się szkołą polityczną ludu. Dostrzegano jednak, podobnie jak w Łomżyńskim, pewne oznaki zniechęcenia, zaniedbań odpowiedzialnych za kierunki szeroko rozumianej działalności społecznej: *ze smutkiem należy przyznać, że ogarnęło nas kategoryczne lenistwo myśli i walki, że zaniedbujemy najważniejsze dziś zadanie uświadamiania politycznego ludu. Przez swe lenistwo zapomnieliśmy o pracy w gminie, w której lud musi wyrabiać swoją samodzielność społeczną i polityczną...*<sup>63</sup>. Korespondent S. Staniszewski pisał, że nieliczne ziemiaństwo nie szczędziło pracy dla miejscowej ludności. Gorzej oceniał inteligencję miejską, która poza jednostkami, zainteresowana była głównie sprawami osobistymi. Według jego opinii odpowiedzialność za niezrozumienie przez ogół społeczności kwestii związanych z pracami samorządu ponosiła sama ND, bowiem *nie widzi za swój obowiązek zaznajamiać nas z tymi sprawami* [projektem samorządu – M.D.], zarzuty kierował również w stronę postępowej prasy, która *rzeczy zdaje się nie dostrzegać, zajęta myślą o wyższości wolnej myśli nad klerykalizmem*<sup>64</sup>.

Mimo różnego rodzaju niewątpliwych „ciosów”, jakich doznał obóz narodowy po 1907 roku, np. rozłamy, porażki polityczne w Dumie, aresztowania, pozycja polityczna narodowców wydawała się być nadal dominującą na omawianych terenach. Wpływy nadal umacniali liderzy (poprzez pracę społeczną i polityczną). Najważniejszą rolę we wzmacnianiu i rozszerzaniu politycznych orientacji narodowych odegrała działalność duchowieństwa katolickiego. Wydaje się, że w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej większość społeczności polskiej guberni łomżyńskiej (na czele z drobną szlachtą) w mniejszym stopniu, ale także części Suwalszczyzny, angażując się w prace ZK czy PMS, opowiadała się za narodową myślą polityczną. Dotkliwe w skutkach okazało się na Suwalszczyźnie zaprzestanie działalności NZR. Przyniosło to przede wszystkim efekt w postaci osłabienia procesu unaradawiania ludności unickiej w pow. augustowskim, zmniejszania wpływów narodowych wśród polskiej społeczności pow. suwalskiego.

Kampania antygermańska ND wzmocniła zaś prawdopodobnie nastroje narodowe na terenach sąsiadujących z koloniami niemieckimi. Ważną kwestią wpływającą na pobudzenie nastrojów narodowych (również antysemitycznych) pozostawała tzw. kwestia żydowska.

---

<sup>63</sup> TS 1911, nr 16, s. 2.

<sup>64</sup> TS 1912, nr 12, s. 1 – 2.

## 2. Ludowcy i ruch zaraniarski

W programie wysuwali ludowcy hasła wolności politycznej łącznie z wyzwoleniem chłopów oraz całego narodu polskiego. Polski Związek Ludowy w 1905 roku wydał kilka ulotek i broszurę o polityce rządowej, nawołujące do bojkotu zarządzeń władz. Według Heleny Brodowskiej, PZL nie zdołał jednak zdobyć steru i pokierować walką chłopską, rozbudził natomiast w części chłopów aspiracje prowadzenia niezależnej polityki ludowej. Zdobyczą chłopów w czasie rewolucji 1905 – 1907 było rozbudzenie świadomości politycznej, co ujawniało się w odchodzeniu od ND, zainteresowaniach socjalizmem i tworzeniu terenowych kół PZL oraz innych chłopskich organizacji<sup>1</sup>. Pozytywną rolę w rozwoju świadomości ludności chłopskiej odegrała oświata rolnicza<sup>2</sup>.

Akcją polityczną ludowców o większym zasięgu były wybory do II Dumy (z guberni łomżyńskiej udało się wybrać Piotra Kaczyńskiego z Dylewa). W maju 1907 roku policja carska rozbiła związek i dokonała aresztowań. Zatrzymano wówczas m.in. wymienianych wcześniej Zygmunta Nowickiego i Stanisława Najmołę<sup>3</sup>.

Po likwidacji PZL jego zadania przejęło najpierw pismo „Siewba”, na łamach którego korespondencje zamieszczali m.in. byli działacze związku. Toczyła się tam polemika na temat sposobów rozwiązywania konfliktów społeczno-ekonomicznych wsi, informowano o rządowych i obszarniczych sposobach rozwiązywania kwestii rolnych. Od 1908 roku, po likwidacji „Siewby” działalność rozpoczął ruch zaraniarski (nazwę przyjęto od gazety „Zaranie”). Hasło „sami sobie” było symbolem ruchu zaraniarskiego, zmierzającego do wyzwolenia chłopów spod zależności ziemiaństwa i Kościoła. Wpływy ruchu nie ograniczały się jedynie do prenumeratorów pisma. Najsilniej z „Zaraniem” związane były osoby korespondujące z redakcją. Największa liczba korespondentów pochodziła z trzech guberni: warszawskiej, lubelskiej i kieleckiej. Szczególnie aktywni byli zaraniarze na polu gospodarczym, w organizacji kółek rolniczych im. Staszica i popieraniu spółdzielczości. Stopniowo narastał również konflikt między gazetą i jej czytelnikami a hierarchią kościelną. Do walki z zaraniarzami włączył się również Związek Katolicki. Coraz bardziej ograniczało to możliwości szerszego działania zaraniarzy. Według wcześniejszych ustaleń, ruch zara-

---

<sup>1</sup> Pierwsza odezwa programowa Polskiego Związku Ludowego z 3 V 1905 r. – S. J. Brzeziński, *Polski Związek Ludowy. Materiały i dokumenty*, wyboru dokonał i wstępem opatrzył C. Wycech, Warszawa 1957, s. 237 – 241; H. Brodowska, *Chłopi o sobie i Polsce*, Warszawa 1984, s. 141 – 142; zob. R. Wapiński, *W sprawie rozumienia pojęcia ruch ludowy*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1986, nr 26, s. 7 – 8.

<sup>2</sup> Zob. na ten temat podrozdział dotyczący oświaty i strajków szkolnych.

<sup>3</sup> A. Łuczak, *Powstanie i działalność ruchu ludowego na Mazowszu i Podlasiu*, w: *Ruch ludowy na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1975, s. 32.

niarski najslabiej rozwinął się na terenach, na których silne wpływy rozciągał ZK, m.in. w diecezji sejneńskiej<sup>4</sup>.

W guberni łomżyńskiej było najprawdopodobniej 12 ośrodków zaraniarskich: w pow. ostrołęckim – 6, łomżyńskim – 2, ostrowskim – 2, szczuczyńskim – 1, kolneńskim – 1. Trzeba dodać, że aktywni w czytelnictwie tego pisma byli zwłaszcza mieszkańcy pow. ostrowskiego. Najwięcej prenumeratorów było w następujących miejscowościach: Brańszczyk, Długosiodło, Poręba, Uderzynek, Nagoszewo, Nur, Komorowo. Zasięg oddziaływania tego ruchu mierzony był również liczbą korespondentów czasopisma. W guberniach łomżyńskiej i suwalskiej liczba korespondentów była najniższa w Królestwie Polskim: kolejno 12 i 3. Na łamach prasy lokalnej pojawiały się także informacje, że na tereny Suwalszczyzny docierał tygodnik „Zaranie” z dodatkiem „Młodzi Idą”<sup>5</sup>. „Zaranie” było tygodnikiem ludowym, podejmującym tematykę społeczno-polityczną i kulturalno-oświatową<sup>6</sup>. Redaktorem czasopisma był Maksymilian Malinowski, w okresie wcześniejszym redaktor „Zorzy”. Na łamach tygodnika pisali łomżanie, m.in. Józef Stolnicki – „Kurpik”, Stefan Szymański z Bronowa. Autor z okolic Łomży zamieścił w gazecie następujące stwierdzenie: *My nic więcej od Panów nie chcemy, jeno żeby dla miłości Ojczyzny uznawali chłopca za równego sobie, ale pod każdym względem*. Wymieniany wcześniej Mikołaj Moraczewski zerwał kontakty z „Gazetą Świąteczną” i „Zorzą”, odrzucił zasadę solidaryzmu narodowego i stał się zaraniarzem. „Korespondent z nad Narwi” krytycznie oceniał postawę rzekomych opiekunów chłopów polskich, dbających przede wszystkim o własne interesy i zainteresowanych w utrzymaniu ciemnoty na wsi<sup>7</sup>. Do wyjątków należało angażowanie w ruchu zaraniarskim ziemian, nielicznym przykładem był wspomniany wcześniej Józef Jabłoński z Pniewa koło Łomży<sup>8</sup>. Do czołowych działaczy ruchu zaraniarskiego w Łomżyńskim

---

<sup>4</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego*, Warszawa 1956, s. 64 – 65, 167; zob. także tenże, *Idee agrarne ugrupowań politycznych w Królestwie Polskim w latach 1892 – 1918*, Łódź 1992, s. 127 – 137; H. Brodowska, op. cit., s. 158 – 159; zob. M. Przeniosło, *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914 – 1918*, Kielce 2003, s. 226 – 227.

<sup>5</sup> A. Łuczak, op. cit., s. 37; W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego...*, s. 64 i dalsze; zob. D. Olszewski, *Kościół katolicki a ruchy społeczne na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX w.*, w: *Spółczesność polskie XVIII i XIX w.*, Warszawa 1987, t. VIII, s. 257 – 258; TS 1912, nr 17, s. 1.

<sup>6</sup> Np. Z *Towarzystwa Kótek Rolniczych im. Staszica*, „Zaranie” 1912, nr 40, s. 1000 – 1001; T. Nocznicki, *W sprawie nauczania powszechnego parę słów bezstronnej prawdy*, „Zaranie” 1913, nr 22, 567 – 568.

<sup>7</sup> Cyt. za A. Dobrońskim, *Łomża w latach 1866 – 1918...*, s. 195 – 196.

<sup>8</sup> BN, DzR, rkps, sygn. akc. 9296, *Jabłoński Jerzy, Kronika mego życia 1900 – 1967*, s. 24.

należeli chłopci z pow. makowskiego i ostrowskiego<sup>9</sup>. Jednym z dodatków miesięcznych „Zarania” było wspomniane pismo dla młodzieży wiejskiej „Świt-Młodzi Idą”, pierwszy jego numer ukazał się w 1911 roku. Zasadą czasopisma było rozbudzanie samokształcenia. Skoordynowało ono częściowo młodzież chłopską aktywną we wcześniejszym okresie. Inicjatorami kół zaraniarskich byli również nauczyciele szkół rolniczych (np. Wacław Grabowski, który założył koło w Krasnosielcu w pow. makowskim)<sup>10</sup>.

Na Suwalszczyźnie, w porównaniu z Łomżyńskiem, ruch zaraniarski był znacznie słabszy. Objął tereny pow. augustowskiego, najsilniej rozwinął się w okolicach Sztabina<sup>11</sup>. Wpływ na początek i rozwój radykalnego ruchu ludowego w tych okolicach miała zapewne wcześniejsza działalność Karola Brzostowskiego<sup>12</sup>. Można przyjąć, że ruch zaraniarski zapoczątkowany w okolicach Sztabina przesunął się stopniowo na północ. Źródła podają o istniejących w 1914 roku kółkach staszicowskich w gminie Dowspuda pow. augustowskim, o zarejestrowanym w tym czasie kółku w miejscowości Janówka. W raportach żandarmerii pojawiły się również pojedyncze informacje na temat istniejących na Suwalszczyźnie kółek rolniczych im. Staszica, według oceny władz, znajdujących się pod wpływem ideologii socjalistycznej. Raport żandarmerii powstał w styczniu 1913 roku, natomiast w tym samym roku na łamach „Zarania” Józef Dąbrowski (Grabiec)<sup>13</sup> wystąpił z projektem programu społecznego, przeciwwagi dla znacznych wpływów endecji i duchowieństwa w Królestwie Polskim. Stosunek zaraniarzy do religii i Kościoła J. Grabiec określał jako oparty na wzajemnej tolerancji. Według opinii Grabca, rozwój kultury i oświaty miałyby roz-

---

<sup>9</sup> A. Łuczak, op. cit., s. 38 – 39; zob. A. Kołodziejczyk, *Przywódcy ruchu ludowego na terenie Północnego Mazowsza*, w: *Wieś – chłopci – ruch ludowy na Północnym Mazowszu w XX wieku*, Ciechanów 1996, s. 135 – 141.

<sup>10</sup> A. Łuczak, op. cit., s. 39; Z. Kmiecik, *Działalność oświatowo-społeczna ludowców w Królestwie Polskim w latach 1900 – 1914*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1961, nr 3, s. 16 – 17 i dalsze.

<sup>11</sup> P. Halicki, *Mój życiorys na tle dziejów*, s. 14 (msn w zasobach Muzeum Ziemi Augustowskiej).

<sup>12</sup> Karol Brzostowski – posiadacz blisko 13 tys. ha majątku. W 1824 roku zniósł pańszczyznę w swoich „dobrach sztabińskich”, chłopom wydzierzawił ziemię. Zakładał szkółki wiejskie, sklepy włościańskie, kasę pożyczkową, hutę szkła, fabrykę odlewów żelaznych, maszyn rolniczych. Zmarł w Paryżu w 1854 roku. W 1908 roku „dobra sztabińskie” wystawione zostały przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie na licytację – liczne informacje na temat postaci w „Tygodniku Suwalskim”; „Wieś Ilustrowana” 1910, z. 1, s. 9 – 10; BS 1993, cz. I, s. 10 – 12.

<sup>13</sup> Józef Dąbrowski (Grabiec) w 1913 roku przygotował pracę pt. „O ludowcach, idei ludowej i polityce narodowej ludowców”, która według B. Jakubowskiej napisana była w imieniu zaraniarzy. Aktywność polityczna Grabca, związana we wcześniejszym okresie z ruchem socjalistycznym „przekształciła się” około 1913 roku w aktywność związaną z ruchem ludowym – B. Jakubowska, *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 roku)*, Warszawa 1995, s. 42.

wijać się niezależnie od Kościoła i kleru. Podobnie program ideowy odnośnie Kościoła określał M. Malinowski: *Zaraniarze szanowali wiarę ojców, pragnęli wszakże żyć, działać i rozwijać się pod wpływem i za wskazówkami wiedzy i nauki. Temu celowi miała służyć praca społeczna, której treścią było: samodzielni, „sami sobie”, gospodarować jak najlepiej*<sup>14</sup>.

W. Piątkowski podaje, że na Suwalszczyźnie w pow. augustowskim funkcjonowało jedno kółko staszycowskie<sup>15</sup>. W okolicach Suwałk i Sejn przeważały zdecydowanie, prężnie działające kółka rolnicze powstałe z inicjatywy Towarzystwa Rolniczego. Znacznie więcej kółek staszycowskich powstało w guberni łomżyńskiej. Ustalono, że powstało tam do 1914 roku 6 tego typu kółek: w pow. ostrołęckim – 2, łomżyńskim – 1, ostrowskim – 1, szczuczyńskim – 1, kolneńskim – 1. Placówek tego rodzaju prawdopodobnie było więcej. Np. w pow. ostrowskim funkcjonowały kółka we wsi Małkinia w gminie Orło, ostrołęckim – w Wólka Brzezińska w gminie Goworowo, w łomżyńskim – Bronowo w gminie Bożejewo, w kolneńskim – Dobrzyjałowo i Rogienice, w szczuczyńskim – Radziłów<sup>16</sup>. W ramach kółek rolniczych organizowano kursy celem podniesienia oświaty wiejskiej. Przybywali tam organizatorzy kursów również z guberni lubelskiej i płockiej<sup>17</sup>. Największy zasięg ruchu zaraniarskiego notowany był w ostatnich trzech latach przed I wojną światową. Zanotowano wówczas także najwięcej funkcjonujących kółek im. Staszica<sup>18</sup>.

Wysuwany przez księży argumentem w sporach z zaraniarzami był m.in. zarzut, że niniejszy ruch ludowy był przedstawicielem Postępowej Demokracji na wsi. Księża obawiali się przeniesienia na wieś antyklerykalizmu, głoszonego często przez tych działaczy<sup>19</sup>. Wydaje się jednak, że na omawianych obszarach nie miało duchowieństwo powodów do obaw w tej mierze. Przedstawiciel Postępowej Demokracji na Suwalszczyźnie – Stanisław Staniszewski zaangażowany był w organizowanie kółek z ramienia TR. Nie miał szans powodzenia również antyklerykalizm. Wydaje się, że zasadniczym sporem pomiędzy du-

---

<sup>14</sup> Cyt. za D. Olszewskim, op. cit., s. 258.

<sup>15</sup> LPAHW, Suwalski Zarząd Gubernialny 1838, 1851, 1861 – 1910, f. 1009, sygn. 1133, k. 9 – 10; ZŻPSAS, sygn. 362, k. 1; Z. Kmiecik, op. cit., s. 26; W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego...*, s. 81.

<sup>16</sup> APB, KGŁ, sygn. 849, k. 3 – 24, 28 – 37, 51 i in.

<sup>17</sup> APB, KGŁ, sygn. 849, k. 39; zob. M. Bednarzak-Libera, *Ruch zaraniarski a oświata rolnicza do 1915 roku*, w: *Wieś – chłopi...*, s. 143 – 153.

<sup>18</sup> W. Piątkowski, *Dzieje ruchu zaraniarskiego...*, s. 79 – 81; Z. Kmiecik, op. cit., s. 38. Potwierdzeniem może być również fakt zwiększania się w poszczególnych latach korespondencji kierowanej do redakcji „Zarania” – zob. więcej M. Krisań, *Listy do gazety „Zaranie” z lat 1909 – 1915*, „Dzieje Najnowsze” 1998, z. 4, s. 21 – 28.

<sup>19</sup> S. Gajewski, *Spółeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905 – 1914*, Lublin 1990, s. 178 – 180.

chowieństwem a zaraniarzami było głoszenie przez tych ostatnich hasła „sami sobie”, negującego tym samym opiekę księży (i ziemiaństwa) i prowadzenie działalności własnymi siłami, a także powiązania zaraniarzy z socjalizmem. Księża uważali, że angażując się w pracę społeczną mieli do spełnienia misję prowadzenia ludu w chrześcijańskim, także i narodowym kierunku. Krytyczny stosunek duchowieństwa do zaraniarzy ujawnił się za sprawą biskupów Królestwa Polskiego. Wydawano okólniki i pisano listy kierowane przeciw pismu i w ogóle ruchowi zaraniarskiemu. Pierwszy taki okólnik wydano w październiku 1908 roku, a jego twórcą był administrator diecezji sejneńskiej ks. Józef Antonowicz<sup>20</sup>.

Zdarzały się także postawy księży, świadczące o chęci zażegnania konfliktu. Przykładem był wymieniany ks. Kazimierz Lutostawski. Pod pseudonimem „Dziecię Łomży” w łomżyńskim tygodniku „Wspólna Praca” nawoływał do umiarkowania i przyznawał chłopom prawo do krytyki duchowieństwa, które bynajmniej nie stanowiło monolitu bez skazy<sup>21</sup>.

O wpływy z „Zaraniem” od 1912 roku konkurował nielegalny Narodowy Związek Chłopski. W jego szeregach znaleźli się m.in. Antoni Piątkowski, Aleksander Bogusławski, Błażej Stolarski<sup>22</sup>, współpracował ze związkiem ks. Wacław Bliźniński. Sukcesy NZCh były stosunkowo niewielkie, wpływy związku notowano w południowych rejonach pow. łomżyńskiego. Do zwolenników próbowano docierać głównie poprzez prasę i akcje ulotkowe. Wśród ludności łomżyńskiej, zwłaszcza kurpiowskiej, „Drużynę” popularyzował wcześniejszy działacz narodowy Adam Chętnik. Czasopismo „Drużyna” docierało także na Suwalszczyznę<sup>23</sup>. Strukturę organizacyjną NZCh dostosowano do podziału administracyjnego Królestwa Polskiego. Prace w powiatach koordynowali wyznaczeni przez Zarząd Główny tzw. starostowie, tym z kolei podlegać mieli działający w gminach wójtowie. Na czele najniższych ogniw organizacyjnych NZCh stali sołtysi (mogli kierować nimi również wójtowie)<sup>24</sup>.

---

<sup>20</sup> Zob. więcej D. Olszewski, op. cit., s. 259, 261.

<sup>21</sup> S. Gajewski, op. cit., s. 187.

<sup>22</sup> Szerzej na temat działacza chłopskiego – B. Perzyna, *Błażej Stolarski droga do awansu cywilizacyjnego chłopca polskiego w latach 1900 – 1918*, „Acta Universitatis Lodziensis” Folia Historica 1997, z. 60, s. 3 – 6 i dalsze.

<sup>23</sup> M. Przeniosło, op. cit., s. 224 – 225; A. Łuczak, op. cit., s. 40 – 41; *Wieś wzorcowa. Projekty młodzieży ludowej skupiającej się przy „Drużynie”*, opr. A. Chętnik, Warszawa 1917, s. 56. Pisano w lokalnej gazecie: *Poziom oświaty naszego ludu podniósł się. Pewien brak usunęła „Drużyna”, która w przedmowie zaznacza, że nie należąc do żadnej partii pragnie jako młodzież ludowa przemawiać do swej braci przez pismo, przedstawiające jej dążenia, ideały, czyny* – TS 1912, nr 17, s. 1.

<sup>24</sup> M. Przeniosło, op. cit., s. 225.



Próba oddziaływania PPS na tereny wiejskie było utworzenie z początku 1912 roku Związku Chłopskiego. Możliwości dotarcia tej organizacji do środowiska chłopskiego były bardzo ograniczone. W drukach wydawniczych, których rozprowadzanie uważano za podstawową działalność, koncentrowano się głównie na potrzebie tworzenia formacji legionowych, oparcia na państwach centralnych i w walce z Rosją, co nie mogło przynieść szerszych wpływów wśród chłopów. Czynnikiem, który mógł to ułatwić, były dosyć poprawne stosunki z zaraniarzami. Utrzymującym te kontakty działaczom ZCh chodziło prawdopodobnie o wykorzystanie wpływów ruchu zaraniarskiego. Według ustaleń Jana Molendy związek miał pewne, choć ograniczone, wpływy jedynie w Lubelskiem, Piotrkowskiem i Kieleckiem, także w Łomżyńskim<sup>25</sup>.

O wpływy w środowisku chłopskim z ruchem ludowym konkurowało stronnictwo narodowe. Mimo starań ludowców (najpierw poprzez zakładanie kół PZL, później w ruchu zaraniarskim) przeważały nadal w środowisku wiejskim wpływy narodowe. Złożyło się na to szereg czynników, wśród najważniejszych należy wymienić w szczególności: pozycja narodowców została ugruntowana wśród ludu już we wcześniejszym okresie, przed powstaniem reprezentacji chłopskiej; inicjatywy społeczno-gospodarcze (kółka rolnicze) były zdominowane przez narodowców, najsilniej rozwijane na terenach „zagrożonych” powstawaniem organizacji tego typu z przeznaczeniem dla chłopów. Najważniejszym jednak czynnikiem wydawała się praca na rzecz obozu narodowego (i w opozycji do ruchu zaraniarskiego) duchowieństwa rzymskokatolickiego.

### 3. Załamanie struktur socjalistycznych i lewicowych. Nowe układy i procesy

Po 1907 roku osłabły struktury związane z obozem socjalistycznym i lewicowym<sup>26</sup>. Działalność tych partii, o czym już wspomiano, zahamowana została także przez aresztowania. Część liderów opuściło Łomżyńskie, wybierając emigrację lub inne tereny Królestwa Polskiego o większych skupiskach robotniczych. Możliwości rozwoju działalności politycznej stwarzał ośrodek krakowski. Dzięki autonomii narodowej i wpływom polskim w Wiedniu Galicja

---

<sup>25</sup> J. Molenda, *Piłsudzczycy a narodowi demokraci*, Warszawa 1980, s. 63 – 64; zob. M. Przeniosło, op. cit., s. 226.

<sup>26</sup> W Królestwie Polskim nastąpił okres stagnacji wśród partii socjalistycznych i lewicowych, wzmocniły się wpływy Narodowej Demokracji. Pisze na ten temat również S.D. Corrsin, *Warsaw before the first World War: Poles and Jews in the third city of the Russian Empire 1880 – 1914*, New York 1989, s. 81 – 82.

mogła stać się centrum działań niepodległościowych. Stworzono tam możliwości działalności młodemu pokoleniu o różnorodnym rodowodzie politycznym<sup>27</sup>.

W 1908 roku powstał we Lwowie Związek Walki Czynnej, który stał się platformą dla rozwoju ruchu socjalistyczno-niepodległościowego. Postulat samodzielnego czynu zbrojnego (fakt współpracy kierownictwa ZWC z wywiadem austriackim przeciwko Rosji nie był ogółowi znany) oraz konkretne działania polegające na organizowaniu w Galicji od 1910 roku Strzelca i Związku Strzeleckiego mogły liczyć na popularność młodego pokolenia. Pozytywny odzew budziła również perspektywa walki z Cesarstwem Rosyjskim. Od 1912 roku przystąpiono również do tworzenia tajnych grup ZWC w Królestwie Polskim<sup>28</sup>. Zbiegło się to właściwie z ożywieniem nastrojów, związanych z możliwością wybuchu wojny europejskiej, w tym konfliktu austriacko-rosyjskiego.

Jeszcze przed rewolucją na teren Pułtuskiego wyjechał Włodzimierz Dąbrowski, najpierw w 1907 roku do Płocka, a później do Warszawy Wincenty Jastrzębski, do Krakowa Roman Jabłonowski, Antoni Dąbrowski (brat Władysława), Witold Suchodolski, Celestyn Szczucki. Poza Łomżyńskiem pracę polityczną kontynuowano, poszerzano kontakty. Np. wymieniany R. Jabłonowski, działacz PPS-Lewicy należał do bardzo czynnych członków tej partii, angażował się m.in. w rozprowadzanie literatury w Warszawie, podejmował kontakty polityczne w innych miejscach Królestwa Polskiego<sup>29</sup>.

W 1910 roku żandarmeria łomżyńska zestawiała listy osób podejrzanych o przynależność do partii politycznych. Nie było na nich nazwisk działaczy z Łomży poza osobami związanymi z PPS-Frakcją Rewolucyjną. Jako członek PPS-Lewicy figurował Henryk Butkiewicz. Wpisano natomiast łomżan na listę SDKPiL. I tak np. Witolda Grodzkiego podano zarówno przy SDKPiL jak i w wykazie członków Bundu. Zamieszczono również nazwiska osób, które wcześniej wyjechały z Łomży. Z kolei Edward Ciborowski figurował w tym spisie jako komunista, podobnie również Leon Jakubowski. W następnym wydaniu list wszystkich ich pominięto. Nie zdołano wpaść na ślady bytności anarchistów i członków Palej-Syjon, uznano również, że Bund opuścił już miejscowy przywódca Motel (Moszek) Biały, nadal natomiast trwało kilku rzemieślników w tej orientacji politycznej, z przewodniczącym stolarzem Jonele Rotszyldem. Te niepełne i mało wiarygodne informacje dowodziły słabej pracy służb

---

<sup>27</sup> Po 1905 roku nastąpił wzmożony napływ do Krakowa młodzieży z Królestwa Polskiego, co wiązało się ze strajkiem szkolnym i bojkotem uczelni warszawskich. Ponadto Kraków pełnił funkcję integracyjną dla trójzaborowej młodzieży polskiej – zob. szerzej na ten temat R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław 1994, s. 98 – 99, 132.

<sup>28</sup> W. Kiedrzyńska, *Praca woskowa Z.W.C. w zaborze rosyjskim i Rosji*, „Niepodległość” 1933, z. 1(18), s. 56 – 57, 61.

<sup>29</sup> R. Jabłonowski, *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962, s. 93, 112, 127 – 132; W. Jastrzębski, *Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966, s. 162 i dalsze.

inwigilacyjnych. W innych raportach, jeszcze w 1909 roku informowano o istniejących kołach syjonistów-terytorialistów na terenie Łomżyńskiego, m.in. w Zambrowie, w 1910 roku o anarchistach-komunistach. W dokumentach żandarmerii z 1910 roku zawarto twierdzenie, że zanikła na terenie guberni działalność partii politycznych z wyjątkiem Bundu, powstał zaś Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej<sup>30</sup>.

Z kolei w protokołach kancelarii gubernatora łomżyńskiego z 1912 roku zanotowano o oddaniu na okres dwóch lat pod nadzór policyjny Jana Truchela, mieszkańca wsi Pęczratka gminy Szumowo pow. łomżyńskiego. Dowodzone mu przynależność do PPS-Lewicy. W tym samym czasie wpływów socjalistów dopatrywano się w północno-wschodnich powiatach guberni, na terenie niektórych gmin pojawiły się tam druki o treściach socjalistycznych, co wiązano również z nielegalną emigracją. Z kolei we wrześniu 1912 roku naczelnik pow. szczuczyńskiego powiadomił kancelarię gubernatora łomżyńskiego o aresztowaniu w Grajewie bundowca Lejzora Jankiela Gutmana. Znalaziono przy nim nielegalne pisma o charakterze politycznym<sup>31</sup>.

Po 1908 roku wpływy socjalistów w guberni łomżyńskiej dotyczyły w szczególności PPS-Frakcji Rewolucyjnej. W 1908 roku powstał Związek Młodzieży Postępowej. Opowiadał się on, wzorem swych poprzedników z okresu rewolucji, za kontynuowaniem bojkotu szkół z językiem rosyjskim, przeciwstawiał wyjazdom młodzieży polskiej na studia do Cesarstwa, postulował utworzenie funduszu stypendialnego dla niezamożnych uczniów. Uznawano w związku z tym solidarność z ruchem rewolucyjnym, chociaż formalnie organizacja pozostawała bezpartyjną. Dlatego też znaleźli się tam zarówno zwolennicy SDKPiL, jak i PPS-Lewicy, PPS-Frakcji Rewolucyjnej. W związku z podejmowaniem haseł wojskowego przygotowania młodzieży przez PPS-Frakcję Rewolucyjną dotychczasowa współpraca zaczęła się załamywać. Między młodzieżą ożyły spory o priorytety niepodległości i socjalizmu. W konsekwencji, w kwietniu 1910 roku młodzież niepodległościowa opuściła szeregi ZMP i powołała Związek Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Organizacja ta współpracowała z PPS-Frakcją Rewolucyjną i wywodzącym się z niej Związkiem Walki Czynnej<sup>32</sup>.

W czerwcu 1910 roku ZMPN podjął działalność w Szkole Handlowej w Łomży. Na początku działalności do pracy konspiracyjnej włączyło się kilkudziesięciu uczniów, głównie klas starszych, sześciu robotników – rzemieślników, jeden student i nauczycielka szkoły prywatnej. Utrzymywano kontakty

---

<sup>30</sup> APB, KGŁ, sygn. 857, k. 15, 17, 20; APŁ, ZPŁ, sygn. 121, k. 26 – 27; A. Dobroński, op. cit., s. 198.

<sup>31</sup> APB, KGŁ, sygn. 127, k. 1 – 7, sygn. 148, k. 1 – 26, 30, 44.

<sup>32</sup> J. Gwardiak, op. cit., s. 147 – 148.

z kolegami w Krakowie i Warszawie. Korzystając z pośrednictwa wymienianego Romana Jabłonowskiego nawiązano łączność z kołem w Suwałkach. Według raportów żandarmerii, od stycznia 1911 roku zaczęto organizować zebrania w różnych punktach miasta, rozdawano ulotki, czasopisma. Zbiegło się to z przyjazdem do Łomży przewodniczącego związku, członka PPS-Frakcji Rewolucyjnej Jana Cynarskiego. Przez kilka miesięcy żandarmeria obserwowała rozwój organizacji. W dniu 1 maja 1911 roku, w związku z szóstą rocznicą strajku szkolnego, młodzi przygotowali strajk w niektórych fabrykach i warsztatach. Według policyjnych kartotek aresztowano wówczas następujących członków organizacji: uczniów – Adama Wysokiego, Romana Grochowskiego, Stanisława Krajewskiego, Czesława Modzelewskiego, Władysława Mieczkowskiego, Benedykta Mecha, Ludwika Prosińskiego, Feliksa Sałubę, Mieczysława Steczewicza, Adolfa Choromańskiego, Mieczysława Kurelskiego, Henryka Lamprechta, rzemieślników – Edwarda Karwowskiego, Wacława Mioduszewskiego, Witolda Grodzkiego, Antoniego Świńskiego oraz nauczycielkę Jadwigę Jabłonowską. U niektórych znaleziono nielegalne wydawnictwa, broszury. Kolejne dwie akcje policji nastąpiły jeszcze w tym samym miesiącu, aresztowano wówczas m.in. studenta Politechniki Lwowskiej Gracjana Henryka Stypułkowskiego. Łącznie zatrzymano 23 osoby, o przynależność do związku podejrzewano jeszcze 15 osób. Zostali oni osadzeni w więzieniu łomżyńskim. Niespodziewanie, po przeszło trzech miesiącach uwolniono więźniów i zastosowano nad nimi nadzór policyjny. Żandarmeria nadal jednak kontynuowała śledztwo. Gubernator łomżyński wystąpił wówczas do warszawskiego generał-gubernatora o zastosowanie kar wobec winnych, nie tylko wcześniej więzionych. Proponował m.in. kary zesłania w głąb Imperium, zakaz zamieszkiwania w Królestwie Polskim (na okres 1 – 2 lat), poddania jawnemu nadzorowi. Realizacja kar nie przebiegła zgodnie z ustaleniami. Nikt nie został zesłany do Cesarstwa. Niektórzy w obawie przed zesłaniem opuścili Królestwo, w tym m.in. Adolf Choromański wyjechał do Belgii, Adam Wysocki do Krakowa<sup>33</sup>.

W początkach 1914 roku podjęto próbę odbudowy ZPMN. Inicjatywę podjął Antoni Stanisław Polak, pochodzący z pow. kolneńskiego, student Politechniki Lwowskiej, członek Drużyn Strzeleckich i Związku Walki Czynnej. Już we wcześniejszym okresie, po pierwszych aresztowaniach, podejmował się próby odbudowy organizacji. Podczas rewizji w mieszkaniu jego matki znaleziono pismo „Walka”, opisy przebiegu demonstracji 1-majowych we Lwowie i inne pisma, związane z np. rocznicami, zapiski na temat stacjonujących w Królestwie wojsk rosyjskich. Żandarmeria uznała, że dzięki rewizji i odkrytych tam różnorodnym dokumentom można było prześledzić przebieg działalności Polaka

---

<sup>33</sup> APB, KGŁ, sygn. 71, k. 1 – 15, 27, 30 – 45; A. Gwardiak, op. cit., s. 15 – 152.

i jego współtowarzyszy od 1912 roku. Pod koniec stycznia aresztowano Polaka, natomiast w czerwcu skazano go na dwa lata zsyłki w głąb Imperium<sup>34</sup>.

Czołowi polscy sympatycy i działacze socjaliści Suwalszczyzny, podobnie jak w Łomżyńskim, pracę polityczną kontynuowali poza rodzinnymi terenami. Np. Adam i Leon Kocowie sympatie polityczne pogłębiali podczas studiów w Krakowie i Lwowie. Obaj należeli do Związku Walki Czynnej i Związku Strzeleckiego. Na studia do Kijowa wyjechał także socjalista Michał Budkiewicz. W obawie przed aresztowaniem, już w czasie wcześniejszym, emigrację do Stanów Zjednoczonych wybrał Aleksander Gwiazdorski, najaktywniejszy gimnazjalista-socjalista z okresu przedrewolucyjnego. Z pow. kalwaryjskiego pochodził również Aleksander Sulkiewicz, współpracownik Józefa Piłsudskiego, po 1907 roku organizator kursów dla Wydziału Spiskowo-Bojowego w ośrodku krakowskim i w Zakopanem. Nie można pominąć również urodzonego w Suwałkach Henryka Minkiewicza, członka Organizacji Bojowej PPS, później również Związku Walki Czynnej. W 1910 roku Minkiewicz został dowódcą oddziału ZWC w Krakowie, zaś w 1912 roku komendantem oddziału Strzelca w Zakopanem. Wśród miejscowych, podejrzanych o sympatie socjalistyczne należy wymienić Zygmunta Gąsiorowskiego, w 1912 roku usuniętego za „nieprawomyślność” z funkcji dyrektora suwalskiej Szkoły Handlowej<sup>35</sup>.

Sprawozdanie na temat obrazu politycznego guberni suwalskiej za 1909 rok nie uwzględnia działalności polskich socjalistów na tych terenach (ujmuje jedynie wpływy narodowe, również na terenach wiejskich). Z wpływami partii politycznych wiązano również organizowanie co jakiś czas strajków wśród robotników. Np. na wiosnę 1908 roku ujawniono agitację wśród polskich robotników i rzemieślników suwalskich, a w terenie, w gminie Kuków, mniej więcej w tym samym czasie odkryto skład broni i kontakty z Wilnem. W 1910 roku ostrzegano o pojawieniu się propagandy represjonistów wśród pracowników kolei. W lipcu 1912 roku w wyniku agitacji dwóch delegatów partii robotniczej zorganizowano strajk w Suwałkach. Według oceny władz policyjnych, od pracy odstąpiło wówczas 20 robotników. Aktywnością wyróżniali się działacze żydowscy, grupujący się w Bundzie. Żandarmeria uznała, że w guberni suwalskiej ożywił się ponownie ruch bundowców skupiających robotników fabryki szczotek z Wiłkowyszek. Wyraźne uaktywnienie robotników nastąpiło w 1908 roku, w znaczącej liczbie sympatyków i członków Bundu. Wśród czołowych agitatorów żandarmeria wymieniała Lejzora Gutmana i Icka Fridmana (działających w tym czasie również w Mariampolu). Wymieniano i inne miejscowości wpły-

---

<sup>34</sup> APB, KGŁ, sygn. 354, k. 1 – 5, 20 – 23, 39 – 39a, 49.

<sup>35</sup> Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów, rkps, sygn. 1741, mf. 7963, *Pamiętnik Karola Świdy. Młodość i czasy litewskie do roku 1926*, s. 4d; BS 1993, cz. II, s. 54 – 56, 82 – 83; *Łączyła ich wspólnota. Zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, red. Z. Fałtynowicz, Z. Filipowicz, Suwałki 2003, s. 34 – 36.

wów Bundu, prócz Wiłkowyszek m.in. Kalwarię, zapisano o kontaktach z gubernią witebską. Potwierdzały się informacje współpracy robotniczych środowisk żydowskich z Wilnem, również z Petersburgiem. Według doniesień policji, osłabła w tym czasie na Suwalszczyźnie działalność syjonistów. Żandarmeria pisała także o działalności przedstawicieli narodowości litewskiej, skupionych w litewskiej SD, będących w ścisłych kontaktach z robotnikami guberni kowieńskiej i wileńskiej. Zasięg działalności tej partii był dosyć znaczący na Suwalszczyźnie, za rozprowadzanie literatury odpowiedzialni byli działacze, którym podporządkowane były poszczególne rejony (np. rejon mariampolski, tzw. popruski, gdzie przerzucano literaturę na tereny przygraniczne i pruskie). Warto podkreślić, że literatura rewolucyjnych organizacji litewskich pojawiała się aż na terenie pow. szczuczynskiego. Np. w maju 1911 roku żandarmeria zatrzymała w Grajewie mieszkańca pow. kalwaryjskiego, przy którym znaleziono zakazane litewskie książki. W dokumentach policyjnych notowano informacje o kontaktach robotników suwalskich z członkami rosyjskiej SDRP<sup>36</sup>.

Związek Postępowej Młodzieży Niepodległościowej powstał w Suwałkach również w 1910 roku. Początkowo, przed formalnym założeniem związku jednoczyła się tam młodzież o sympatiach narodowych jak i socjalistycznych oraz niepodległościowych. ZPMN wykryty został najprawdopodobniej już w styczniu 1911 roku. Od początku maja tego roku następowały rewizje i aresztowania. Aresztowano 16 członków organizacji suwalskiej. Wśród zatrzymanych żandarmeria wymieniała uczennice prywatnej pensji: Zofię i Marię Dąbrowskie, Henrykę Widelską, Irenę Tyszkiewicz, Alicję Pstrokońską oraz uczniów Szkoły Handlowej: Stanisława Dąbrowskiego, Mariana Staniszewskiego (syna Stanisława), Zdzisława Zabłockiego (syna Gustawa), Zygmunta Milewskiego, Ignacego Warzyńskiego, Czesława Łapińskiego, Stefana Sienkiewicza, Włodzimierza Borowskiego, Henryka Antoniego Szymanowskiego, Feliksa Siemiona, Piotra Bieniewskiego. Po dwumiesięcznym śledztwie młodzież zwolniono. W wyniku rewizji znaleziono wiele zakazanych broszur, literatury, protokołów ze spotkań, korespondencji z ośrodkiem w Krakowie, i innej dokumentacji świadczącej o działalności młodzieży. Organizacja założona zastała z inicjatywy Bolesława Dąbrowskiego, członka ZWC, pochodzącego z Suwalszczyzny (brata Zofii, Marii i Stanisława), który latem 1910 roku przybył z Krakowa w rodzinne strony i poprzez nawiązanie kontaktów z młodzieżą suwalską wpłynął na zawią-

---

<sup>36</sup> *Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1909 god...*, s. 4 – 10; APB, KGL, sygn. 77, k. 1 – 2; LPAHW, ZZPSAS, sygn. 226, k. 42 – 42a; sygn. 149, k. 11 – 13, sygn. 150, k. 1 – 15, sygn. 158, k. 141 – 142, 207 – 207a, sygn. 332, k. 1, 14 – 15, sygn. 326, k. 48 – 48a, 77 – 78, sygn. 333, k. 7 – 7a, 13 – 26a.

zanie ZPMN. Odpowiadał także (przynajmniej początkowo) za kolportaż literatury z Krakowa. Wykrycie i aresztowania załamały działalność związku<sup>37</sup>.

Najprawdopodobniej około 1906 roku zawiązało się w Suwałkach Koło Niepodległościowe, skupiające młodzież gimnazjalną. Przez kilka pierwszych lat koło miało charakter samokształceniowy i nie przejawiało dużej aktywności. Założycielami byli Józef Turczyński, Marceli Porowski, Piotr Łankiewicz, Andrzej Gawędzki. Początkowo skupiali się w kole uczniowie klas starszych, a już w latach 1912 – 1914 reprezentanci wszystkich klas. W ramach koła prowadzono również tajną bibliotekę, w której przechowywano bibułę. Mieściła się ona najprawdopodobniej w mieszkaniu Turczyńskich. W 1913 roku czytano egzemplarze „Przedświtu” pisanego (i przepisywanego) ręcznie, obchodzono rocznice powstań i świąt narodowych. Na tajnych spotkaniach dyskutowano o historii i literaturze, analizowano broszury sprowadzane z Galicji. Z czasem koło nawiązało kontakty z wymienianym Bolesławem Dąbrowskim oraz Henrykiem Rodziewiczem, absolwentem suwalskiej Szkoły Handlowej, który wyjechał do Krakowa. Zaczęto wówczas kolportować bibułę, zapoznano się m.in. z programem Polskich Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych. Sprowadzono również kwestionariusze do zbierania pieniędzy na Skarb Wojskowy. Utrzymywano także najprawdopodobniej kontakty ze starszymi kolegami studiującymi w Cesarstwie: Józefem Turczyńskim, Marcelem Porowskim i in. Wydaje się, że pracę koła przerwał dopiero wybuch wojny światowej<sup>38</sup>.

Nowe układy i procesy tworzyło pokolenie młodych polskich działaczy, uczące się pierwszej aktywności politycznej w organizacjach samokształceniowych. Pokolenie młodych niepodległościowców nierzadko miało różny rodowód polityczny (np. niektórzy wyrastali w duchu narodowych sympatii politycznych). Również z powodu ograniczeń dotyczących działalności politycznej podjęło ono nowe wyzwania, współorganizując ruch niepodległościowy poza granicami Królestwa Polskiego.

Ogólnie można stwierdzić, że na zmiany orientacji politycznych Polaków w tamtym czasie wpływały przede wszystkim zmiany pokoleniowe, a także korzystna dla sprawy polskiej sytuacja międzynarodowa. Załamanie wpływów organizacji socjalistycznych i lewicowych wśród polskiej ludności omawianych terenów wiązało się z aresztowaniami i wyjazdami liderów, z drugiej zaś strony ewolucją części członków i sympatyków tych ugrupowań w kierunku niepodległościowym.

---

<sup>37</sup> LPAHW, ZZPSAS, sygn. 211, k. 96 – 97, 103 – 104, 342 – 345, 408; W. Kiedrzyńska, op. cit., s. 86.

<sup>38</sup> W. Turczyński, *Historia Koła Niepodległościowego uczniów Polaków gimnazjum rosyjskiego w Suwałkach w latach 1906 – 1914*, opr. K. Skłodowski, w: *Łączyła ich wspólnota...*, s. 9 – 11; zob. W. Potkański, *Próby współdziałania formacji zbrojnych tworzących polską irredentę przed 1914 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2003, z. 1, s. 34 i dalsze.





## Zakończenie

Problematyka dotycząca orientacji politycznych mieszkańców Polski zajmuje ważne miejsce w naukach historycznych, socjologicznych, politologicznych. Poznanie sympatii politycznych społeczności polskiej w trudnym okresie braku samodzielnego państwa, przy uwzględnieniu różnic zaborowych, regionalnych itp. wymaga dalszych badań. Wiedza na temat orientacji politycznych mieszkańców danego obszaru z przełomu XIX i XX wieku pomaga z kolei socjologom i politologom w badaniach współczesnych procesów politycznych.

Dotychczasowe historyczne opracowania naukowe głównie poświęcone były badaniom rozwoju poszczególnych stronnictw politycznych. O silnej pozycji na tzw. scenie politycznej danego obozu decydowała nie liczba członków partii, ale sympatie polityczne mieszkańców, wyrażane częściej w sposób pośredni niż bezpośredni.

Podjmując temat orientacji politycznych ludności polskiej północno-wschodniej części Królestwa Polskiego analizie poddano również pewne zagadnienia mające wpływ na kształtowanie orientacji politycznych, będące jednocześnie punktem wyjścia dla szerszych, kompleksowych badań nad daną problematyką, np. zagadnienia ruchliwości społeczno-terytorialnej.

Przedstawione w niniejszej pracy problemy wyjaśniają wiele istotnych kwestii związanych z wewnątrz regionalnym układem stosunków społecznych, narodowościowych, kulturalnych, politycznych. Badane obszary są również przykładem nierównomierności rozwoju w skali regionalnej. Szeroko rozumiane zapóźnienie gospodarcze tych terenów wywierało wpływ na rzeczywistą aktywność i wybory polityczne polskiej ludności. Analiza procesów związanych ze stosunkami narodowościowymi i uwarunkowaniami kształtowania świadomości narodowo-politycznej Polaków przybliżyła z pewnością zrozumienie stopnia zasięgu wpływów poszczególnych stronnictw politycznych w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego.

Na przełomie XIX i XX wieku w północno-wschodniej części omawianych ziem wzrastała liczba ludności, chociaż wskaźnik wzrostu w guberni łomżyńskiej i suwalskiej był niższy w porównaniu do Królestwa Polskiego. Omawiane obszary były najślabiej zaludnione w Królestwie Polskim, występowały również dysproporcje pomiędzy Łomżyńskiem a Suwalszczyzną. Słabe zaludnienie guberni suwalskiej tłumaczono również dużą powierzchnią jezior, większym niż przeciętna zalesieniem pow. augustowskiego oraz sejneńskiego, również, zwłaszcza pod koniec XIX i w pierwszych latach XX wieku nasileniem emigra-

cji oraz migracji na tereny uprzemysłowione. Pod względem ludności niestała w ogóle mieszkańców, pozytywniej wypadła gubernia łomżyńska, co świadczyło również o przodownictwie tych terenów pod względem rozwoju społeczno-gospodarczego. Łomża była pewnego rodzaju ośrodkiem centralnym życia społeczno-gospodarczego ziem północno-wschodnich, łączącym Suwalszczyznę z bardziej rozwiniętymi gospodarczo częściami Królestwa Polskiego.

Struktura narodowościowa mieszkańców danego obszaru w znacznym stopniu rzutowała na rozwój orientacji politycznych ludności (np. na obszarach wiejskich Łomżyńskiego i części Suwalszczyzny dominowała ND, w miastach rozwijały się różne opcje polityczne, w osadach i ośrodkach robotniczych ugrupowania socjalistyczne oraz lewicowe polskie i żydowskie, na tzw. obszarach litewskich partie tworzone również dla dominujących tam narodowości – Litwinów i Żydów). Ważna była również tzw. siła postaw politycznych (silniejsze postawy w miastach, słabsze na obszarach wiejskich) gdzie uaktywnianie polityczne wzmagało tzw. współżycie pomiędzy poszczególnymi narodowościami<sup>1</sup>. Z kolei na terenach polskich, jednorodnych narodowościowo (Kurpie) rozwoju szeroko rozumianej świadomości „nie zakłócały” inne narodowości.

Na przełomie XIX i XX wieku stanowe podziały funkcjonowały, w szczególności żywo wśród polskich mieszkańców wsi, co potwierdzało się w zawieraniu małżeństw we własnej grupie społecznej. Przestrzegano tego w większym stopniu w drugiej połowie i pod koniec XIX wieku. Związki mieszane zawierane były częściej w niższych warstwach społecznych, w większym stopniu z upływem czasu, w wieku XX. Zasady klasyfikacji stanowej bardziej przestrzegano w guberni łomżyńskiej, chociaż zmiany powodowane rozwojem kapitalizmu docierały tam szybciej. O przestrzeganie znaczenia pochodzenia dbała przede wszystkim drobna szlachta łomżyńska, co było również dowodem „prostszych” podziałów stanowych występujących na Suwalszczyźnie. Warto podkreślić, że przywiązanie do stanu przekładało się w znacznym stopniu na niezmienną postaw politycznych.

W porównaniu z warstwą chłopską drobna szlachta mieszkająca w guberni łomżyńskiej (najwięcej w pow. mazowieckim i łomżyńskim) wyróżniała się przede wszystkim silniejszą świadomością społeczno-narodową, co rzutowało także na mobilność terytorialną<sup>2</sup>. Mieszkańcy Łomżyńskiego w porównaniu do

---

<sup>1</sup> Taką zależność zaobserwowano również na wiejskich obszarach łomżyńskich (zwłaszcza drobnoszlacheckich). Mieszkali tam dosyć licznie również Żydzi (11%, na Suwalszczyźnie tylko 6% mieszkańców), co wpływało pozytywnie na aktywność społeczno-polityczną mieszkańców.

<sup>2</sup> Kształtowanie świadomości jest długotrwałym procesem, co trafnie ujmują socjologowie wyróżniając w świadomości narodowej etap niższy: „ojczyzny prywatnej”, „małej ojczyzny” i „ojczyzny lokalnej” i wyższy „ojczyzny ideologicznej” – S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 26. Zob. rozważania na temat rozwoju świadomości S. Kieniewicz, *Rzecz o polskiej świadomości narodowej w XIX w.*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, t. I, Warszawa 1968, s. 259 – 284; J. Molenda, *O kształtowaniu się świadomości*

ludności rejonów suwalskich byli bardziej ruchliwi. Poza tym chętniej przemieszczała się także ludność polska w porównaniu do litewskiej. Od początków XX wieku wzrastało większe zainteresowanie dalszymi rejonami (migracje do ośrodków gubernialnych). „Podróże” bliższe i dalsze wpływały pozytywnie na ogólną aktywność, w tym również polityczną. Polscy mieszkańcy Suwalszczyzny przemieszczali się w kierunku Łomżyńskiego i centrum Królestwa, natomiast Litwini wychodzili ku zwartemu osadnictwu litewskiemu. Dowodziło to również ścisłego przestrzegania więzi społeczno-narodowościowych. Natomiast wybywanie ludności (emigracja stała i czasowa, w tym ucieczki przed służbą wojskową), zwłaszcza aktywniejszych jednostek, przynosiło negatywne skutki dla rozwoju regionu i co się z tym wiąże, sprzyjało „bierności politycznej” na tych obszarach. Zauważalne było to w przypadku wiejskich rejonów graniczących z Prusami (pow. kolneński, suwalski).

Innym spojrzeniem na strukturę społeczną była struktura zawodowa (zawód ściśle wiązał się z pochodzeniem). Pod względem ludności czynnej zawodo Suwalszczyzna przodowała w rolnictwie, handlu i finansach, drobnym przemyśle i rzemiośle. Zwłaszcza jeśli chodzi o drobny przemysł i rzemioło oraz handel, „przodownictwo” Suwalszczyzny w porównaniu z Łomżyńskiem potwierdzało się w większej aktywności politycznej środowisk związanych z wymienionymi sektorami (Narodowy Związek Robotniczy). Łomżyńskie lokowało się przed gubernią suwalską w sektorach administracji i wolnych zawodów, komunikacji i służbie domowej. W związku z tym gubernia łomżyńska wyprzedzała suwalską pod względem liczby inteligencji i kadry urzędniczej (co wpływało z kolei na aktywność społeczno-polityczną grup) czy rozwoju gospodarczego (wiązało się to również z większą siecią dróg).

Niejednolita warstwa inteligencji miejskiej i wiejskiej nadawała ton ogółowi życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego, politycznego. Działalność tej grupy i zarazem oddziaływanie na miejscowe społeczeństwo nie były jednolite. Na miano autorytetów zasługiwali wyróżniający się wiedzą, odwagą i uczciwością oraz podejmujący społeczną pracę pozazawodową. Sytuację i tak zapóźnioną pod względem ogólnego rozwoju północno-wschodniej części Królestwa Polskiego pogarszał fakt odpływu z prowincji „najzdolniejszych”, udających się ku ośrodkom stwarzającym szersze możliwości pracy społecznej, politycznej (np. do Warszawy, Krakowa). To właśnie przedstawiciele autorytetów w sposób pośredni i bezpośredni wpływali na rodzaj i stopień aktywności politycznej mieszkańców tych terenów. W poważnej mierze dzięki pracy polskiej

---

*mości narodowej w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, nr 2, s. 321 – 327; tenże, *Chłopi, naród, niepodległość. Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999, s. 209 – 215.

inteligencji największe sukcesy w Łomżyńskim oraz na części Suwalszczyzny odniósł obóz narodowy.

Znaczącą większość drobnomieszczaństwa stanowiła ludność żydowska, wśród Polaków tej grupy przeważała związana z rolnictwem. W skład drobnomieszczaństwa wchodził również niższy polscy urzędnicy. Pochodzący z tej grupy trafiali do różnych ugrupowań politycznych (m.in. rozciągającego szerokie wpływy na Suwalszczyźnie NZR). W tej grupie właśnie występowały najsilniejsze zachowania antysemickie, czemu sprzyjała narastająca konkurencja ekonomiczna pomiędzy Polakami a Żydami, tzw. walka o byt.

Z kolei większość nielicznego na tych ziemiach proletariatu polskiego i litewskiego byli to wychodźcy wiejscy do miast, z rodzin rzemieślniczych i drobnych handlarzy napływali do zakładów przemysłowych głównie Żydzi. Pozycja proletariusza fabrycznego cieszyła się niską pozycją społeczną w opinii Polaków. Brak zainteresowania sprawami rodzącego się proletariatu ze strony miejscowych elit chrześcijańskich powodowała m.in., że grupa ta silnie ulegała wpływom zewnętrznym (np. w pow. mazowieckim – białostockim, w Wiłkowyszkach – wschodnim).

Stosunek do administracji carskiej zmieniał się na omawianych terenach wolniej niż w guberniach rozwiniętych gospodarczo. Ogólnie przyjęto, że kryzys zaufania wsi datuje się na lata dziewięćdziesiąte XIX wieku, kiedy do głosu doszło popowstaniowe pokolenie synów chłopskich. Można założyć, że rewizja stosunku chłopów do caratu na obszarach peryferyjnych omawianych terenów nastąpiła dopiero w początkach XX wieku, ostatecznie zakończona w 1905 roku, kiedy to chłopcy wzięli czynny udział w akcji gminnej.

W północno-wschodniej części Królestwa Polskiego polityka rosyjska w poważnym stopniu utożsamiana była z postępowaniem administracji carskiej różnych szczebli. Na stosunek Polaków do szeroko rozumianej grupy rosyjskiej wpływało również postrzeganie postaw wojska. Niejednokrotnie, z powodu przede wszystkim niekompetencji, władze administracyjne ulegały polskiej, niższej kadrze urzędniczej, dobrze zorientowanej w sprawach lokalnych. W związku przede wszystkim z brakiem wykwalifikowanej kadry rosyjskiej Polacy sprawowali znaczącą część posad, wpływali tym samym na całokształt realizacji różnych zadań służbowych. Do bardzo aktywnych urzędników należeli pisarze gminni, pochodzący często z miejscowego społeczeństwa (w Łomżyńskim w dużej mierze z warstwy drobnoszlacheckiej). Na Suwalszczyźnie można było odczuć również faworyzowanie w zatrudnianiu w administracji urzędników litewskiego pochodzenia. W najniższych organach administracji – gminach, w powierzaniu stanowisk wójtów popierano przedstawicieli stanu chłopskiego, z drugiej zaś strony problemy powodowane analfabetyzmem sprawujących te funkcje prowadziły do obejmowania stanowisk przez „inne stany”. W guberni łomżyńskiej odsetek wójtów szlacheckiego (drobnoszlacheckiego)

kiego) pochodzenia musiał być wyższy w porównaniu do innych regionów Królestwa Polskiego.

W społeczeństwie polskim dominowała atmosfera wyobcowania Rosjan. Polacy nie włączali się do życia społecznego organizowanego przez społeczność rosyjską, zawiodły próby tworzenia przez Rosjan wspólnego życia społeczno-kulturalnego. Łatwiej tolerowano mieszkających od dawna na danym terenie, podejmujących kontakty ze społecznością polską, „przychylnych” rozwojowi regionu, itp. Przypadki sympatii wobec środowiska rosyjskiego były jednak bardzo rzadkie. Z drugiej strony ogólny bojkot ludności rosyjskiej nie wykluczał u niektórych grup czerpania korzyści z racji istnienia skupisk Rosjan, a także przejmowania od nich nie najlepszych wzorów. Codzienne kontakty polsko-rosyjskie sprzyjały także uleganiu ludności rosyjskiej wpływowi polskiemu.

Ważne miejsce zajmowała kwestia unicka. Mimo likwidacji kościoła grekokatolickiego, unicy w większości nie przyjmowali prawosławia, pozostali po przyjęciu wyznania prawosławnego powszechnie bojkotowali cerkiew. Ogromne zasługi w sprawie podtrzymywania polskości ludności unickiej miała postawa księży rzymskokatolickich. Skutki w zachowaniach i postawach grekokatolików odniosły działania grup związanych z obozem narodowym i Towarzystwem Opieki nad Unitami. Masowe wręcz przechodzenie od 1905 roku (np. mieszkańców parafii Balla z pow. augustowskiego) do Kościoła rzymskokatolickiego traktowane było przez grekokatolików jako powrót do polskości. Można założyć, że aktywna ludność unicka z okolic Augustowa w walce z prawosławiem i polityką rusyfikacyjną od końca XIX wieku przechodziła gwałtowny proces uświadomienia narodowego.

Pod względem liczby elementarnych placówek rządowych obszary północno-wschodnich ziem lokowały się na końcu w Królestwie Polskim. Warto podkreślić, że na terenach o zwartym osadnictwie drobnoszlacheckim więcej dzieci podejmowało naukę elementarną. Dochodziło również do przypadków bojkotu placówek szkolnych w gminach szlachecko-chłopskich i najprawdopodobniej także w mieszanych narodowościowo polsko-litewskich. Bojkot szkoły carskiej zrodził zapotrzebowanie na tajną oświatę. Trudno jest ustalić rozmiary oświaty utajnionej, tym niemniej wydaje się, że Łomżyńskie wyprzedzało w tym względzie Suwalszczyznę. Z jednej strony decydowała o tym postawa ogółu ludności łomżyńskiej (większa świadomość narodowa społeczności polskiej guberni łomżyńskiej, bardziej zdecydowane zachowania antycarskie), z drugiej zaś większe zaangażowanie łomżan tworzących tajne szkółki (np. księży rzymskokatolickich, innych przedstawicieli pracy społecznej – grup aktywniejszych na terenach łomżyńskich w porównaniu z suwalskimi).

Wątpliwości budzą wyniki spisu powszechnego z 1897 roku. W świetle tych danych stopień analfabetyzmu w guberni łomżyńskiej był wyższy niż w suwalskiej (w guberni suwalskiej był niższy niż w Królestwie Polskim). Niskie wymagania stawiane podczas spisu (tylko umiejętność czytania) nie prze-

kładały się w pełni na sytuację odzwierciedlającą stan oświaty na danym obszarze. W szczególności na obszarach wiejskich wpływ na ograniczenie analfabetyzmu miały działania oświatowe podejmowane wobec dorosłych. Poważne zasługi w „oświecaniu” mas przypisuje się Kołu Oświaty Ludowej i Towarzystwu Oświaty Narodowej oraz innym organizacjom społecznym.

Czołowe miejsca wśród szkół łomżyńskich i suwalskich zajmowały gimnazja męskie. W przypadku dziewcząt wybierano również kształcenie domowe i prywatne pensje. Uaktywnienie młodzieży gimnazjalnej następowało od lat osiemdziesiątych XIX wieku, zawiązywały się wówczas w szkołach tajne organizacje samokształceniowe, które stopniowo przybierały charakter polityczny. To właśnie ówczesni gimnazjaliści stali się podstawowym członem pokolenia „młodych”, podejmujących działalność polityczną w różnych stronnictwach politycznych, tworzących nowe nurty polityczne.

Apogeum bojkotu szkoły rosyjskiej nastąpiło w 1905 roku, w czasie organizacji i przebiegu strajku szkolnego, inspirowanego przez organizacje uczniowskie w porozumieniu ze środowiskiem studentów warszawskich. Gimnazjaliści byli nierzadko inspiratorami akcji podejmowanych w szkołach elementarnych. Dokładnego zakresu protestów szkolnych podczas rewolucji 1905 – 1907 nie da się ustalić, jednak walka o szkołę polską dotyczyła większości szkół Łomżyńskiego i polskich powiatów Suwalszczyzny. W przypadku guberni suwalskiej najintensywniejsze protesty dotyczyły szkół pow. augustowskiego.

Do dużych sukcesów „ustępstw rewolucyjnych” należała możliwość powstawania polskiego szkolnictwa prywatnego z polskim językiem nauczania. Na podkreślenie zasługuje zwłaszcza powstanie siedmioklasowych szkół handlowych w Łomży i Suwałkach, w których podejmowali kształcenie późniejsi młodzi działacze niepodległościowi. Okres porewolucyjny sprzyjał powstawaniu oświaty rolniczej (na czoło wysuwały się kursy w Krzyżewie i Śniadowie w guberni łomżyńskiej). Imponująco zapowiadała się szkoła rolnicza w Krzyżewie koło Mazowiecka. Z inicjatywy Kół Ziemianek powstawały kursy oraz szkółki dla kobiet wiejskich. W lokalnym środowisku suwalskim aktywnością wyróżniała się prywatna pensja dla dziewcząt.

Ogromną rolę w uaktywnianiu społeczeństwa odgrywały różnego rodzaju organizacje społeczne, kulturalne, gospodarcze. Szerszą działalność podjęto po 1905 roku, kiedy to nastąpiła ogólna liberalizacja stosunków społecznych w Królestwie Polskim. Mimo oporu zaborcy przeciw aktywności Polaków, niektóre tego rodzaju organizacje przybrały charakter masowy. Przewodzili w nich, w ramach pracy pozazawodowej, przedstawiciele miejscowej inteligencji. Działalność taka sprzyjała poczuciu opieki oraz przewodnictwa nad innymi, niższymi warstwami społecznymi. Współdziałanie, nawet tylko na polu zawodowym, sprzyjało zasadzie solidaryzmu narodowego. Poza tym na łamach tych towarzystw i stowarzyszeń w sposób pośredni (i bezpośredni) ujawniały się sympatie polityczne liderów, co rzutowało na postawy szeregowych członków.

To właśnie działalność obozu narodowego, także w znacznym stopniu na omawianych terenach, objawiała się za pośrednictwem szerokiej gamy organizacji społecznych. Założyciele i czołowi działacze tych organizacji w większości byli członkami lub sympatykami obozu narodowego.

Stosunki polsko-żydowskie stały się bardziej złożone po przybyciu na omawiane tereny tzw. Litwaków, co zakłóciło w znacznym stopniu dotychczasowe współżycie Polaków i Żydów. Żydzi ze wschodu postrzegani byli jako rusyfikatory, poza tym obawiano się ich przedsiębiorczości, ruchliwości, pewności siebie. Burzyło to w świadomości Polaków pewien wielowiekowy ład, w którym było również miejsce dla funkcjonowania „swoich” Żydów. Trudno było wówczas dostrzec podziały wewnątrz ludności żydowskiej, łatwiej przychodziły ogólne oceny, ujednolicanie tzw. kwestii żydowskiej. Trudności ekonomiczne dotyczące ogół społeczności omawianego obszaru, związana z tym migracja także polskiej społeczności wiejskiej do miast, wzrost ruchliwszej ludności żydowskiej powodowały narastanie napięć polsko-żydowskich. Walka ekonomiczna dotyczyła również obszary wiejskie, do poważniejszych konfliktów dochodziło na terenach, na których prócz Polaków mieszkaly dosyć liczne i mobilne grupy żydowskie. Nie bez wpływu na stosunki narodowościowe pozostawał coraz szerszy rozwój świadomości narodowej społeczności polskiej, związany z tym udział w życiu społecznym i co się z tym wiąże, większa aktywność w przyjmowaniu określonych orientacji politycznych. W szczególności w Łomżyńskim, w mniejszym stopniu także na Suwalszczyźnie w rozwijającym się ruchu bojkotu handlu żydowskiego społeczeństwo polskie wspierane było przez Kościół rzymskokatolicki, co przysparzało dodatkowych, trwałych napięć. Na wzrost antagonizmów polsko-żydowskich wpływał również rozwój nacjonalizmu żydowskiego, niepokój wśród Polaków budziły dążenia do odmiany dotychczasowego żydowskiego życia, głoszone przez syjonistów. Spory towarzyszące atmosferze zagrożenia powodowały skłanianie się coraz szerszych grup ku myśli narodowej, również niestety śmielsze zachowania antysemityczne. Z drugiej strony emigracja i migracje (np. do ośrodków przemysłowych) ludności żydowskiej powodowały zmniejszanie ich liczebności na omawianych terenach, co mogło wpływać na łagodzenie postaw. Polem wspólnej działalności były organizacje socjalistyczne i lewicowe, ale i to mogło być zarzewiem dodatkowych napięć, ujawnianych w walce politycznej ze stronnictwem narodowym.

W stosunkach polsko-litewskich dominującą była problematyka związana z litewskim odrodzeniem narodowym<sup>3</sup>. Początkowe aspiracje narodowe ludno-

---

<sup>3</sup> Stosunki polsko-litewskie miały inne uwarunkowania i inny charakter w porównaniu do polsko-żydowskich. Poza tym Litwini, również we wcześniejszym okresie, traktowani byli w porównaniu do Żydów jako bardziej „swoi”. Według dotychczasowych ustaleń, do kryteriów wyróżniających obcych należały: nietutejszość, inna religia (nie mające odniesienia w stosunku do ludności litewskiej) oraz przynależność do innej warstwy społecznej czy wykonywanie innego

ści litewskiej postrzegane były przez społeczność polską jako przeciwstawienie się polityce rusyfikatorskiej. Z upływem czasu, w miarę wzmocnienia litewskiego ruchu odrodzenia narodowego traktowany był on przez Polaków jako nieuzasadniony, właściwie niezrozumiały. Szczególnie inteligencję polską zadziwiał fakt aktywnych aspiracji narodowych coraz liczniejszego młodego pokolenia Litwinów. Dominacja języka polskiego lub litewskiego była jednym z najważniejszych elementów podkreślania polskości lub litewskości, co ujawniało się także w skrajnej postaci na obszarach mieszanych narodowościowo. Były i polskie głosy przychylnie litewskim dążeniom, także litewskie opinie pozytywnie oceniające wspólną przeszłość historyczną. Litewski proces narodotwórczy przebiegał w opozycji do dominującej od wieków kulturowo i ekonomicznie społeczności polskiej. Uaktywnienie aspiracji narodowych „młodszych braci” Litwinów było nieuniknione, a konflikt polsko-litewski wpłynął na przyspieszenie procesu kształtowania narodu litewskiego i dalej, formowania litewskich organizacji politycznych. Ogólne ożywienie zarówno Litwinów jak i Polaków przyspieszyło również konkretne wybory polityczne przez stronę polską.

Na akceptację społeczności polskiej zasługiwali spolonizowani przedstawiciele mniejszości niemieckiej, swoją postawą również popierający szeroko rozumiane sprawy polskie. Negatywnie postrzegane były przez Polaków poprawne stosunki osadników niemieckich z administracją carską, a także ich niechętny stosunek do polskich zrywów niepodległościowych. Stosunek Polaków do kolonistów niemieckich pogarszał się wraz ze zmianą sytuacji międzynarodowej i zbliżającą się wojną. Swoją rolę odegrała w tym miejscu agitacja ND, wroga germanizmowi. Najprawdopodobniej nastąpił wówczas zwiększony odpływ ludności niemieckiej do Prus Wschodnich. Do aktywniejszych zachowań i postaw antyniemieckich i tym samym wzmocnienia sympatii narodowych wśród Polaków mogło dochodzić na terenach zwartych skupisk Niemców (zwłaszcza w okolicach Wiżajn w pow. suwalskim), nie poddających się asymilacji z polską ludnością miejscową<sup>4</sup>.

Już od lat sześćdziesiątych i początków siedemdziesiątych XIX wieku niektóre formy postaw patriotycznych traktowane były przez władze carskie jako

---

zawodu. Warto dodać, że w przypadku Litwinów czy Żydów ogólnie akceptowano te narodowości jako współmieszkańców terytoriów polskich. Z kolei na odmiennosc stosunków polsko-rosyjskich wpływał fakt, że Rosjanie, z małymi wyjątkami, obecni byli w krajobrazie polskim tylko jako zaborcy – kryteria wyróżniające „obcych” zob. L. Stomma, *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986, s. 63; zob. więcej R. Wapiński, *Polska i małe ojczyzny Polaków*, Wrocław 1994, s. 101, 85 – 86.

<sup>4</sup> Poza zakres tematyczny niniejszego opracowania wykraczają stosunki niemiecko-litewskie (Suwalszczyzna). Być może rzutowały one w jakimś zakresie na postrzeganie Niemców i Litwinów przez stronę polską.



zwiastun przyszłych zachowań politycznych. Ważną rolę w rozbudzaniu i podtrzymywaniu patriotyzmu wśród ludności odgrywało duchowieństwo rzymskokatolickie, jednak zagrożenie porządku carskiego widziano w zachowaniach różnych grup, m.in. inteligencji, młodzieży. Zarówno w Łomżyńskim jak i na części Suwalszczyzny ludność polska ujawniała zachowania patriotyczne w podtrzymywaniu polskości i języka ojczystego, religii rzymskokatolickiej, hołdowaniu tradycji i obyczajom. Głównie pamięć o powstaniach narodowych była najważniejszym, bezpośrednim „powodem” działalności patriotycznej, uwidacznianej m.in. w obchodach rocznic, czczeniu bohaterów powstań, przechowywaniu pamiątek, śpiewaniu pieśni religijno-narodowych i in. Wartości patriotyczne przekazywane i utrwalane były w domach rodzinnych (o co głównie dbały kobiety), w kościele, kołach samokształceniowych, organizacjach społecznych. W znacznym zakresie działalność patriotyczna (żywiej prowadzona w Łomżyńskim w porównaniu do Suwalszczyzny) była punktem wyjściowym do kształtowania pracy politycznej.

Początkom ożywienia politycznego lat osiemdziesiątych towarzyszyła mgławicowość ideowo-polityczna. Wówczas to pojawiły się pierwsze głosy docierania na tereny północno-wschodniej części Królestwa Polskiego idei narodowych i socjalistycznych. Wyraźniejsza krystalizacja w poglądach narodowców i socjalistów nastąpiła od połowy lat dziewięćdziesiątych.

Hasła stronnictwa narodowego dotarły najwcześniej na omawiane obszary. Można założyć, że utrwalona we wcześniejszym okresie atmosfera patriotyczno-narodowa przede wszystkim skierowana została w kierunku narodowym. Sympatie narodowe wzmogła najpierw akcja oświatowa poprowadzona przez polskie tygodniki, inicjatywę pozyskania ludu przejęły następnie struktury działające pod patronatem narodowców, tj. Koło Oświaty Ludowej i Towarzystwo Oświaty Narodowej. Najsilniejsze wpływy osiągnęły organizacje w guberni łomżyńskiej (skąd pochodzili także centralni przywódcy tych organizacji), powstałe na bazie TON-u Towarzystwo Opieki nad Unitami działalność podjęło w pow. augustowskim.

W ostatnich latach XIX i pierwszych XX wieku działalność polityczną podjęło młode pokolenie gimnazjalistów łomżyńskich, w dużym stopniu późniejszych liderów politycznych. Początkowo przeważały wśród nich sympatie narodowe, od pierwszych lat XX wieku coraz więcej zwolenników znajdował ruch socjalistyczny. Dużą rolę w rozwijaniu horyzontów politycznych młodych działaczy odegrał patronat lokalnych liderów narodowych, również wpływ ideowy Warszawy oraz docierająca do nich nielegalna bibuła polityczna. Działalność samokształceniową, zabarwioną treściami socjalistycznymi podjęli gimnazjaliści suwalscy, do których docierały również wieści z Wilna i rozwijających się tam kółek samokształceniowych. Mniej więcej w tym samym czasie zawiązała się w Suwałkach grupa skupiona wokół Związku Młodzieży Rzemieślni-

czej im. Jana Kilińskiego, podbudowa późniejszego Narodowego Związku Robotniczego.

Pierwsze wpływy narodowe umacniali (i wdrażali) swoim autorytetem przedstawiciele elit łomżyńskich, wśród których przewodzili należący także do ścisłego grona ówczesnych elit endeckich Królestwa Polskiego (wśród najważniejszych wymienić należy Jana i Kazimierza Lutosławskich, Jana Harusewicza). Od początku pracy narodowej w terenie, zdawali oni sprawę z faktu, że trwałość wpływów politycznych może zapewnić rozbudzenie ducha narodowego wśród polskiej miejscowej społeczności.

Początkowe przyjmowanie sympatii socjalistycznych na terenach łomżyńskich nie było powodowane pobudkami ideowymi, wiązało się raczej z krytyką obozu narodowego. Zawiązanie formalnej organizacji socjalistycznej poprzedzone było kontaktami z ośrodkami centralnymi oraz kolportacją dużej ilości druków socjalistycznych.

Również na Suwalszczyźnie wśród liderów inteligencji, w tym ziemiaństwa przeważały w tym czasie sympatie narodowe, chociaż pod wpływem ideowym niektórych przedstawicieli tej warstwy w kierunku socjalistycznym pracę rozwijali aktywni gimnazjaliści. Hasła narodowe dotarły tam później i znalazły mniejszą liczbę sympatyków w porównaniu z regionem łomżyńskim.

Przyjmowaniu sympatii narodowych sprzyjała postawa i działalność młodego pokolenia duchowieństwa rzymskokatolickiego, będącego pod wpływem ideologii narodowej. Znaczenie miał również fakt, że duchowieństwo rzymskokatolickie, w szczególności w łomżyńskim świecie drobnoszlacheckim cieszyło się bardzo dużym autorytetem. Ogromna rola spoczywała na barkach księży w „unaradawianiu” ludności unickiej. Ważną funkcję w uświadomieniu narodowym ludności spełnił „Polak”, rozprowadzany w dużych ilościach zwłaszcza na terenach łomżyńskich, także w pow. augustowskim, w mniejszym stopniu na innych polskich obszarach Suwalszczyzny.

Należy zauważyć, że jeszcze w początkach XX wieku sympatycy ruchu narodowego i socjalistycznego współpracowali ze sobą zarówno w zakresie działalności społecznej jak i politycznej. Podział sympatii politycznych pod względem ideologicznym następował od pierwszych lat XX wieku.

Do końca 1904 roku wzrastał „duch polski” w akcji gminnej. Tzw. ruch gminny, organizowany przez endecję na terenach łomżyńskich, z mniejszym nasileniem także w pow. augustowskim przybrał w 1904 roku poważne rozmiary. Dochodziło do żywiołowych wystąpień antycarskich, wzrosło czytelnictwo „Polaka”, wśród grekokatolików pojawiało się coraz więcej ulotek Towarzystwa Opieki nad Unitami. Sympatycy socjalizmu i ruchu narodowego podejmowali także wspólne akcje, skierowane przeciwko porządkowi carskiemu.

Pod koniec 1904 roku zauważono większą aktywność środowisk związanych z socjalizmem na Suwalszczyźnie. Na podstawie zasięgu kolportacji druków socjalistycznych należy sądzić, że większy odbiór broszur kierowanych do

robotników notowano w guberni suwalskiej w porównaniu z łomżyńską. Do przodujących należały punkty w Suwałkach i na obszarach litewskich, w drugim przypadku związane przede wszystkim z narastającymi wpływami wschodnimi.

Około 1904 roku przedstawiciele inteligencji suwalskiej skupili się również w kole Polskiej Partii Postępowej (prym wiódł Stanisław Staniszewski). Sympatyzowali oni z ideologią narodową. Z ich inicjatywy młodzież suwalska zawiązała także kółko niepodległościowe.

W przebiegu rewolucji 1905 – 1907 uaktywniły się wszystkie grupy społeczne i ich sympatie polityczne. Akcji gminnej i protestom szkolnym przewodzili lokalni liderzy narodowi: ziemianie, inteligencja miejska, przedstawiciele drobnej szlachty, księża, młodzież. Z większym nasileniem powtarzały się apele przedstawicieli warstw „uprzywilejowanych” nawołujące do odpowiedzialności w sprawie budowania solidaryzmu narodowego. Można założyć, że akcja gminna na teren Suwalszczyzny przenosiła się z obszarów Łomżyńskiego. Już w początkowej fazie rewolucji narodowcy ponieśli pewne straty w związku z zawiązaniem się ruchu ludowego. W pierwszych miesiącach 1905 roku zaczęły kształtować się główne zasięgi wpływów poszczególnych obozów politycznych: narodowego – na większości terenów łomżyńskich (ze szczególnym uwzględnieniem centralnych) oraz rejonu augustowskiego, socjalistycznego i lewicowego – w pobliżu ośrodka białostockiego i na terenach litewskich guberni suwalskiej. Najbardziej rozbudzeni politycznie byli mieszkańcy miast (najbardziej żywiołowe wystąpienia, funkcjonowanie różnych nurtów politycznych).

Okres jesienno-zimowy 1905 roku to czas największego ożywienia rewolucyjnego. Wpłynęły na to również wydarzenia zewnętrzne (manifest Wittego). Nastąpiło apogeum ożywienia socjalistów, ku ostatniej fazie zmierzały wystąpienia gminne i szkolne. Warto podkreślić, że najbardziej dojrzała walka o język polski wystąpiła na terenach zwartej osadnictwa drobnoszlacheckiego guberni łomżyńskiej i w pow. augustowskim. Miała miejsce w tym czasie i walka polityczna, dokonała się dalsza krystalizacja zasięgu wpływów ugrupowań robotniczych i podział na wpływy warszawskie i wschodnie.

Od 1906 roku następował powolny odwrót rewolucji, za początek końcowej fazy przyjmuje się miesiące wiosenno-letnie (ustawała dostawa bibuły, następowały aresztowania w strukturach socjalistycznych, lewicowych, wyjazdy przywódców). Utrzymywały się nadal wpływy socjalistów wśród proletariatu (co przejawiało się również w wiosennych i letnich strajkach rolnych). Ruch rewolucyjny utrzymywał się dłużej na Suwalszczyźnie w porównaniu do Łomżyńskiego (co potwierdza wcześniejsze ustalenia o przenoszeniu się fali rewolucyjnej z obszarów łomżyńskich na tereny suwalskie). Mimo coraz wyraźniejszych podziałów („młodzi” a „starzy”) w obozie narodowym, następowało dalsze utrwalanie wpływów narodowych dzięki m.in. silnej roli autorytetów i rozwojowi organizacji społecznych, również pod wpływem liderów narodowych.

Należy dodać, że mimo dosyć prężnie działającego grona socjalistów łomżyńskich i docierającej na te obszary sporej ilości bibuły socjalistycznej ruch ten, tak jak i lewicowy, nie osiągnął tam dużych sukcesów. Główny powód niepowodzeń socjalistów należy widzieć w strukturze społecznej polskiego społeczeństwa łomżyńskiego, tradycji, antysocjalistycznej postawie duchowieństwa. Pewne wpływy wśród młodego pokolenia żydowskiego rozciągnął Bund, silniejsze jednak na Suwalszczyźnie, zwłaszcza na obszarach litewskich.

Z jednej strony po 1907 roku endecję spotkały rozłamy, z drugiej zaś nastąpiło dalsze umacnianie ruchu, zwłaszcza w środowisku wiejskim, głównie za pośrednictwem organizacji, w tym kół Związku Katolickiego. Również zmiany polityki endeckiej (tzw. orientacja prorosyjska), taktyka posłów w Dumie Państwowej czy wspomniane rozłamy odczuwane były tam w małym zakresie. Poza tym kampania antyniemiecka ND, o czym już wspomniano, wzmocniła zaś prawdopodobnie nastroje narodowe na terenach sąsiadujących z koloniami niemieckimi. Bardzo ważną kwestią wpływającą na wzmacnianie nastrojów narodowych (również antysemitycznych) pozostawała nadal tzw. kwestia żydowska.

Pod przywództwem duchowieństwa utrwał się nie tylko dotychczasowy układ polityczny, pozyskani zostali częściowo dotychczas niezdecydowani politycznie. ZK, PMS zyskiwały czynne i bierne poparcie dla całego obozu narodowego.

Okolo 1910 roku pewne zaburzenia przyniósł kryzys aktywności elit łomżyńskich, niektórzy liderzy wybrali wówczas np. nurt bardziej ludowy, włączając się do prac zaraniarzy. W suwalskim środowisku narodowym kryzys ujawnił się wcześniej, bolesnym w skutkach okazało się rozpracowanie siatki NZR. Po 1909 roku apatia towarzyszyła suwalskim działaczom organizacji, załamały się niektóre formy pracy społecznej. Z drugiej strony coraz częściej również na Suwalszczyźnie wysuwano hasła solidaryzmu narodowego. Mimo trudności pozycja ruchu narodowego wydawała się być niezagrożona, wspierana przez aktywność duchowieństwa rzymskokatolickiego.

O wpływy wśród chłopów konkurował z narodowcami najpierw PZL, później ruch zaraniarski. Jednak w guberni łomżyńskiej i suwalskiej liczba kół i korespondentów „Zarania” była najniższa w Królestwie Polskim. Właściwie w przypadku Suwalszczyzny wpływy zaraniarzy były znikome, natomiast w Łomżyńskim pewne sukcesy notowano w pow. ostrowskim i makowskim. Być może związane były one z położeniem tych rejonów, sąsiadujących z powiatem pułtuskim, na którym ruch chłopski osiągał w tym czasie poważne rozmiary. Małe szanse powodzenia na omawianych obszarach mieli zaraniarze również z powodu ich postaw antyklerykalnych, wcześniej „zajętych terenów” przez obóz narodowy.

W północno-wschodniej części Królestwa Polskiego na załamanie struktur związanych z polskim obozem socjalistycznym i lewicowym wpłynęły aresztowania i wyjazdy liderów do więznych ośrodków robotniczych Królestwa oraz

na tereny stwarzające możliwości aktywnej pracy politycznej, a także ewolucja niektórych, przede wszystkim młodych w kierunku niepodległościowym. Ograniczenia działalności politycznej w Królestwie Polskim oraz narastająca atmosfera konfliktu między zaborcami powodowały, że młodzież podjęła nowe wyzwanie współorganizacji ruchu niepodległościowego w autonomicznej Galicji (zarzewiacy, Związek Walki Czynnej). Było to pokolenie o różnych pierwszych doświadczeniach politycznych, które łączyła gotowość podjęcia czynu niepodległościowego. Ich postawy rzutowały później na decyzje młodych, zasilających m.in. szeregi Polskiej Organizacji Wojskowej w okresie odzyskiwania niepodległości.

W omawianym okresie przełomu XIX i XX wieku można było wyszczególnić dwa pokolenia ideowe młodych: niepokornych, których wyróżniał dystans wobec przegranej powstania styczniowego oraz pokolenie 1905 roku, w porównaniu z poprzednim wyróżniające się większą niecierpliwością i bezkompromisowością. Jednak to niepokorni odegrali główną rolę w tworzeniu masowych ruchów politycznych, w wytyczaniu koncepcji walki o odbudowę państwa polskiego, a następnie w jego organizacji. W walce o odzyskanie niepodległości i w życiu społeczno-politycznym II Rzeczypospolitej brało udział częściowo i drugie pokolenie – 1905 roku. „Udział polityczny” tego pokolenia zaznaczył się jednak wyraźniej w okresie późniejszym<sup>5</sup>.

Aktywność polityczna mieszkańców badanych terenów przejawiała się w bezpośredniej i pośredniej działalności politycznej, podejmowaniu akcji patriotycznych, w pracy społecznej, solidaryzmie narodowym czy czytelnictwie określonej prasy. Niektórzy wstępowali do partii, nawet tworzyli propozycje programowe, ale nie oni decydowali o sukcesach danego stronnictwa. O zasięgu wpływów obozu politycznego decydowała przede wszystkim siła, jaką zapewnić mogli sympatycy danego nurtu politycznego.

Przed wybuchem I wojny światowej dokładnych szacunków upolitycznienia społeczeństwa polskiego omawianych terenów nie da się ustalić. Wydaje się jednak, że wyborom politycznym (ze zróżnicowaną świadomością polityczną) ulegała inteligencja miast i wsi, większość ogółu społeczności drobnoszlacheckiej, znacząca część ludności unickiej (z pow. augustowskiego) i warstwy chłopskiej. „Zorientowanymi politycznie” byli także w większości nieliczni robotnicy miast i miasteczek. Należy dostrzec różnice postaw politycznych poszczególnych społeczności. Największą aktywnością polityczną charakteryzowała się większość inteligencji, w tym ziemiaństwa oraz młodego pokolenia (uczniów szkół średnich, studentów), w znacznym zakresie przywódców politycznych po odzyskaniu niepodległości. Z kolei wydaje się, że zainteresowania polityczne proletariatu wiejskiego ustały wraz z zakończeniem rewolucji 1905 – 1907. Nie można pominąć, o czym już wspomniano, różnic w postawach poli-

---

<sup>5</sup> Zob. R. Wapiński, *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991, s. 9 – 11.

tycznych pomiędzy miastem (silniejsze), a obszarami wiejskimi (słabsze). Bardziej „upolitycznione” były także tereny łomżyńskie niż suwalskie.

Największe sukcesy polityczne w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego rozciągnął obóz narodowy. Wśród najważniejszych czynników decydujących o sukcesie narodowców należy wymienić strukturę społeczną omawianych obszarów (tj. przede wszystkim liczebność drobnej szlachty i jej pozycję społeczną). Narodowi Demokraci odwoływali się do wielowiekowej symboliki, tradycji, religii, polskości, czyli wartości, którym hołdowała większość ówczesnej polskiej społeczności. W propozycjach narodowców schronienie przed polityką rządową znalazła również ludność unicka. Sympatyków pozyskiwało stronnictwo narodowe wśród szerokich grup społeczeństwa (inteligencji, drobnej szlachty, chłopów, robotników). O powodzeniu narodowców działających w dużym zakresie za pomocą filiacji zdecydowało również ich „pierwszeństwo” na tych terenach, postawa polityczna liderów. Ruch narodowy rozciągnął wpływy, wprowadzając z różnym nasileniem, ale na większości terenów guberni łomżyńskiej i polskich obszarów Suwalszczyzny (najwięcej zwolenników tej orientacji skupiały kolejno: pow. augustowski, suwalski i na końcu sejneński). W kierunku sympatii narodowych skłaniali się również szerzący pracę organiczną, a także suwalscy przedstawiciele nurtu liberalnego.

Wydaje się, że także w pierwszych latach XX wieku socjaliści nie byli przygotowani do bieżących działań konkretnych. W późniejszym okresie, mimo poczynionych starań powodem ich głównych niepowodzeń była właśnie „nieodpowiednia” struktura społeczno-zawodowa polskiej społeczności omawianych terenów, znaczenie miała także silna pozycja duchowieństwa rzymskokatolickiego. Ograniczone wpływy, prócz miast i miasteczek PPS i SDKPiL osiągnęły w pobliżu ośrodka białostockiego. Socjalistyczny nurt rewolucyjny, w małym zakresie polski, w znacznym żydowski i litewski „rozwinął skrzydła” na obszarach litewskich guberni suwalskiej. Wydaje się, że na omawianych terenach kierunek myśli powstańczej był pomijany przez ogół socjalistów pokolenia niepokornych. Pojawiały się natomiast pewne głosy sympatyków tego nurtu w środowisku młodzieży (także w ostatnich latach XIX i pierwszych XX wieku).

Ograniczone grono sympatyków pozyskał ruch ludowy w środowisku chłopskim guberni łomżyńskiej oraz w znikomym stopniu polskiej Suwalszczyzny. Ku myśli ludowców skłaniała się część sympatyków narodowych sprzed 1905 roku, tzw. niestałych politycznie oraz chłopów, których świadomość społeczno-polityczna rozwinęła się właśnie za sprawą środowiska związanego z ruchem ludowym.

Po upadku rewolucji 1905 – 1907 głównie wśród młodego pokolenia uczniów szkół średnich i studentów zwolenników odnajduje nurt niepodległościowy, w tym narodowo-państwowy.

Pojedyncze przypadki sympatii notowano dla myśli ugodowej. Nie da się natomiast zmierzyć ilości tzw. biernych polityczne.

Podejmowaną w niniejszej rozprawie problematykę orientacji politycznych należy kontynuować. Dalszych analiz wymagają sympatie polityczne poszczególnych grup narodowościowych, społeczno-zawodowych, itd. Konieczne są np. badania porównawcze z innymi częściami Królestwa Polskiego. Jest również potrzeba kontynuacji szczegółowych ustaleń odnośnie oddziaływań politycznych sąsiednich zaborów, w kwestii kształtowania i trwałości sympatii politycznych Polaków, mieszkańców poszczególnych części Królestwa Polskiego.

Wnikliwych badań historycznych nadal wymaga problematyka dotycząca trwałości sympatii i zachowań politycznych Polaków od początków kształtowania się masowych ruchów politycznych po czasy współczesne<sup>6</sup>.

---

<sup>6</sup> Współcześni badacze sympatii politycznych społeczeństwa polskiego dowodzą, że najbardziej trwałe są właśnie sympatie prawicowe. Również zachowania polityczne uwarunkowane są historycznie. Np. na obszarach zwartego osadnictwa drobnoszlacheckiego obserwuje się „odwieczne” i niezmiennie (w dwudziestoleciu międzywojennym, jak i po 1989 roku) poparcie dla prawej strony politycznej – zob. np. T. Żukowski, *Wybory parlamentarne '91*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1, s. 46. Brak swobód politycznych w okresie PRL miał za zadanie wypracować jednotorowość polityczną, a przyczynił się paradoksalnie do zahamowania pewnych przemian kulturowych i politycznych – zob. *Czas XX wieku – nie tylko w polskiej perspektywie*, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000, s. 12.





## Summary

Problems of political trends among Polish residents of the former Russian territories are in the center of attention not only of historians but also of sociologists and politicians. Discovering and understanding political sympathies of the Polish community in the difficult times when Poles were deprived of their independent state, taking into consideration regional differences, seem to be of utmost importance and require further research. The knowledge of the subject may be of great help to modern sociologists and politicians while analyzing contemporary political processes.

Previous historical studies were mostly concerned with particular political parties and groupings; it should be mentioned, that it was not the number of party members but mostly political preferences of the common residents (expressed either directly or, more often, indirectly) which determined the position of a certain party on the political scene.

Political activeness of the Polish residents in the North Eastern part of the former Polish Kingdom revealed itself in direct and incidental political activity, patriotic endeavors, community work, national solidarity acts as well as reading of the certain kind of press. Some people joined parties and took part in the formation of their programs, but they were not the decisive force in the success of a definite grouping. The range of influence of a party depended to a larger extent upon the support of its adherents among common people.

Unfortunately it is impossible to be precise while defining the level of political awareness in the Polish society of the abovementioned territories before World War I. But we may surmise that political choices of different orientations were made by intelligentsia, petty gentry and some of the peasantry. Some of the working class people of small towns were also politically conscious. We should also keep in mind the diversity of political positions in particular social communities. Intelligentsia was the most politically active group, the next come gentry and young people (students of secondary schools and universities). A lot of them became political leaders after the independence was gained. Political consciousness of the proletariat seem to have desisted after the failure of the 1905 – 1907 revolution. We cannot but mention the difference between the more prominent political attitudes of the people in towns and definitely less obvious political stance of people in villages. More politically involved were people of Lomza district as compared to Suwalki region.

The National Camp was the most politically successful in the North Eastern part of the Polish Kingdom. The most important factor of its success was the social structure of the abovementioned territories. National Democrats appealed to the ancient national symbols, traditions, religion and Polish nationalism that were valued by the majority of Polish society.

The adherents of the Uniate Church were also among the supporters of the National Democrats. The success of the National Democrats was to a large extent due to their domination in the region as well as the political bearing of their leaders. National Democrats extended their influences ( although not equally) to the most of the Lomza district as well as to the territories with Polish residents in Suwalki region. The most of their supporters were concentrated in Augustovo, Suwalki and Seiny regions. A small number of Liberal Movement representatives showed interest in national democratic ideas.

As for socialists of the beginning of the XX century, they were not ready to undertake any real activity. They couldn't attain any visible successes in spite of all their efforts because of the improper social structure of the Polish society in North Eastern Poland at that period. Small influences of Social Democrats of Poland and Lithuania were to be observed not far from Bialystok Socialist revolutionary movement, which was mostly Jewish and Lithuanian and to a lesser degree Polish, was widely spread in Lithuanian territories of Suwalki region. It should be mentioned that socialists of that period were far from being rebellious. They were only single voices of those who sympathized with the ideas among young people at the end of the 19<sup>th</sup> century and the beginning of the 20<sup>th</sup> century.

Only a small number of the national movement followers could be heeded among the peasantry of Lomza district and even less in the Polish part of Suwalki Region. They were mostly those people who became politically conscious before the 1905 – 1907 revolution and later were called “politically unstable”, as well as some peasants who became involved in national movement.

After the failure of the 1905 – 1907 revolution, the independence movement was initiated mainly by younger generation consisting mostly of secondary schools and university students.

Some people were sympathetic with the idea of national unity notwithstanding different political positions, but the number of politically indifferent was too large to be estimated.

Most of the problems touched upon in the present dissertation need further research. Some additional examination of political tendencies in particular people's groupings and social and professional associations is obviously of great importance. Parallel studies of political trends taking into consideration different parts of the Polish Kingdom should be conducted. We should also keep in mind and further explore the development and extension of certain po-

litical trends that endured to our times and may be traced in contemporary political life.

Further insight into problems of political tendencies and practices of the Polish people starting with the time of their formation and up to the moment when they became mass political movements of contemporary period, seems to be essential.

*translated by Nadzieja Monachowicz*

## Bibliografia

### Źródła archiwalne

#### Archiwa Państwowe

Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Litetuvos Valstybės Istorijos Archyvas)

Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego 1880 – 1917, f. 1006.

Kancelaria Gubernatora Suwalskiego 1865 – 1918, f. 1010.

Zarząd Żandarmerii Guberni Suwalskiej 1832 – 1917, f. 930.

Zarząd Policmajstra Suwalskiego 1864 – 1917, f. 1013.

Urząd Naczelnika Wojskowego Guberni Augustowskiej. Oddział Augustów 1857 – 1867, f. 1020.

Suwalski Zarząd Gubernialny 1839, 1851, 1861 – 1918, f. 1009.

#### Archiwum Główne Akt Dawnych

Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego.

Kancelaria Pomocnika Generał-Gubernatora Warszawskiego.

Zbiór Kartograficzny.

#### Archiwum Państwowe w Białymstoku

Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego.

Rząd Gubernialny Łomżyński.

Łomżyński Komitet Gubernialny do Spraw Drobного Kredytu.

Zarządu Żandarmerii Powiatu Łomżyńskiego, Mazowieckiego i Szczuczynskiego Guberni Łomżyńskiej.

Mapy administracyjno-gospodarcze.

#### Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży

Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego 1867 – 1918.

Gimnazjum Żeńskie w Łomży.

Organizacje Społeczne powiatu łomżyńskiego 1846 – 1916.

Naczelnik Straży Ziemskiej Powiatu Łomżyńskiego.

Naczelnik Straży Ziemskiej Powiatu Mazowieckiego.

Akta stanu cywilnego parafii rzymskokatolickich.

#### Archiwum Państwowe w Suwałkach

Zarządy Powiatowe: Augustowski, Suwalski i Sejneński 1867 – 1918.

Komisja Powiatowa Suwalska do Spraw Wyborów do Dumy Państwowej.

Akta Miasta Suwałk.

Akta Stanu Cywilnego wyznania rzymskokatolickiego.

Akta parafii rzymskokatolickiej w Augustowie. Księgi Małżeństw.

#### Archiwum Państwowe w Suwałkach, Oddział w Ełku

Zarząd Powiatowy Szczuczynski 1867 – 1917.

#### Archiwum Państwowe w Krakowie

Zbiór Zygmunta Glogera 1515 – 1907.

#### Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

Lipiński T., *Ruchliwość społeczno-zawodowa mieszkańców Łomży w latach 1849 – 1876 na podstawie akt stanu cywilnego*, Łomża 1986 (msn pracy doktorskiej).

#### Archiwa Urzędów Stanu Cywilnego

#### Urząd Stanu Cywilnego w Piątnicy

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Drozdowie z lat 1909 – 1911.

Urząd Stanu Cywilnego w Rutkach

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Rutkach z lat 1908 – 1910.

Urząd Stanu Cywilnego w Wiźnie

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Wiźnie z lat 1903 – 1905,  
1912 – 1914.

Urząd Stanu Cywilnego w Śniadowie

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Szczepankowie z lat 1908 –  
1910.

Urząd Stanu Cywilnego w Łomży

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Łomży z lat 1908 – 1910.

Urząd Stanu Cywilnego w Augustowie

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Augustowie z lat 1900 – 1903.

Urząd Stanu Cywilnego w Suwałkach

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Suwałkach z lat 1908 – 1910.

Urząd Stanu Cywilnego w Sejnach

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Sejnach z lat 1908 – 1910.

Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickiej w Berżnikach z lat 1903 – 1904,  
1909 – 1910.

Archiwa Kościelne

Archiwum Diecezjalne w Łomży

Akta Metrykalne Dawne.

Archiwum Diecezjalne w Płocku

Akta Wizytacji Dekanatów.

## Zbiory specjalne bibliotek

Litewska Akademia Nauk. Dział Rękopisów (Litvos Tsr Mokslų Akademijos Centr. Bibliotekos Rankraščių Skyrius)

sygn. F. 43. 27498.

sygn. F. 163 – 213.

sygn. BF 769.

sygn. BF 1611 F 9 – 1611.

sygn. BF 2238.

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk (Lietuvos Mokslu Akademijos Biblioteka)

*Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1903 – 1904 gg. Komisariat po Litowskim Dietom*, nr 62, Woroneż 1918.

Rosyjska Narodowa Biblioteka w Sankt-Petersburgu (Rossijskaja Nacjonalnaja Bibliotieka w Sankt-Pieterburgie)

*Polityczeskoj obzor po suwalskoj guberni za 1909 god. Komisariat po Litowskim Dietom*, nr 56, Woroneż 1918.

Biblioteka Narodowa, Oddział Zbiorów Specjalnych

*Chętnik Adam, Pod niemiecko-radzieckim obuchem, cz. I, Wspomnienia, opowiadania i materiały spod okupacji niemieckiej w Polsce (1940 – 1941), cz. II, Pamiętniki, wspomnienia notatki*, Warszawa 1942 – 44, rkps, sygn. III 7925.

*Jabłoński Jerzy, Kronika mego życia 1900 – 1967*, rkps, sygn. akc. 9296.

*Kłoczowski Eugeniusz, Garść wspomnień o redaktorze Janie Lutostawskim i o ostatnich latach istnienia „Gazety Rolniczej” (1936 – 1939)*, rkps, sygn. akc.10230/1 – 2.

*Pamiętnik dr Eugeniusza Römera*, rkps, sygn. akc. 11855.

*Pamiętnik Józefa Fedorowicza*, rkps, sygn. akc. 11400, nr mf. 70675.

*Pamiętniki Edmunda Zalewskiego*, t. I, rkps, sygn. akc.6525.

*Postanie do wszystkich Polaków na ziemi polskiej*, rkps, sygn. III. 10091.

*Lasocka Janina, Gawędy i wspomnienia*, Warszawa 1967, msn, sygn. akc. 12771.

*Listy czytelników do redakcji Gazety Świątecznej*, rkps, sygn. 5978, nr mf. 63703.

*Odpowiedź na zaproszenie do wzięcia udziału w wiecu „Spójni Narodowej” 7XI 1905*, rkps, sygn. IV. 5921.

#### Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, Gabinet Rękopisów

*Pamiętnik Karola Świdry. Młodość i czasy litewskie do 1926 roku*, rkps, sygn. 1741, nr mf. 7963.

#### Biblioteka Jagiellońska, Dział Rękopisów

*Korespondencja Aleksandra Lednickiego*, rkps, sygn. 68/88.

*Korespondencja Stanisława Szczepanowskiego*, rkps sygn. 101/97.

*Lutostawski Jan*, rkps, sygn. 160/83.

*Wykaz podający wiadomość o przestrzeni i dobroci majątków ziemskich, sporządzony na zasadzie deklaracji złożonych w roku 1865 celem dokonania rozdziału podatków dworskich*, t. 3, rkps, sygn. 5991.

#### Pamiętniki

Chętnik A., *Jak się lud budził. Przyczynek do dziejów naszej oświaty narodowej. Wspomnienia z lat 1904 – 1906*, Warszawa 1919.

Dąbrowski W., *Wspomnienia z lat 1900 – 1918*, „Z pola walki” 1958, nr 2.

Dzikowski S., *Ze smutnej ziemi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 29 – 32.

Glinka W., *Pamiętnik z wielkiej wojny*, t. I, *Narew-Berezyna*, Warszawa 1927.

Harusewicz M., *Za carskich czasów i po wyzwoleniu. Jan Harusewicz, Wspomnienia – dokumenty*, Londyn 1975.

Jabłonowski R., *Wspomnienia 1905 – 1928*, Warszawa 1962.

Jabłoński T., *Młodość mego pokolenia*, Warszawa 1977.

Jastrzębski W., *Wspomnienia 1885 – 1919*, Warszawa 1966.

*Jan Harusewicz. Lekarz i polityk*, Warszawa 1935.

*Józefa Kisielnicka ze Skórzewskich „Esteja”*. *Pamiętniki (1903 – 1934)*, red. C. Brodzicki, Warszawa 2000.



- Majewski D., *Wspomnienia nauczyciela z lat 1893 – 1945*, Wrocław 1959.
- Pamiętniki emigrantów 1878 – 1958*, Warszawa 1960.
- Rutkowski P., Pokoniewski W., Klimek K., *Wspomnienia ze strajku szkolnego w 25 rocznicę walki o szkołę polską*, „Przegląd Łomżyński” 1930, nr 11, 12, 13, 14.
- Rychterówna M., *Pierwsze słowo honoru (Strajk gimnazjum żeńskiego w Łomży)*, w: *Walka o szkołę polską. W 25-lecie strajku szkolnego*, Warszawa 1930.
- Suchodolski W., *Strajk szkolny w gimnazjach łomżyńskich*, w: *Nasza walka o szkołę polską 1901 – 1917*, t. 1, Warszawa 1932.
- Turczyński W., *Historia Koła Niepodległościowego Uczniów Polaków gimnazjum rosyjskiego w Suwałkach w latach 1906 – 1914*, w: *Łączyła ich wspólnota. Zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, Suwałki 2003.
- Winiarski B., *Nad Pissą, Wisłą i Narwią. Podróż sentymentalna*, Kraków 1965.

## Ważniejsze pozostałe zbiory

- Czarnecki M., *Pamiętnik* (msn w zasobach Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży).
- Kalabiński S., *Zarys wydarzeń rewolucyjnych na terenie guberni łomżyńskiej w latach 1905 – 1907*, Łomża 1967 (msn w zasobach Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów w Łomży).
- Halicki P., *Mój życiorys na tle dziejów* (msn w zasobach Muzeum Ziemi Augustowskiej w Augustowie).
- Majątki ziemskie Ziemi Łomżyńskiej według zapisów Kazimierza Antosiewicza, dyrektora Banku Ziemian w Łomży i delegata na Ziemię Łomżyńską Towarzystwa Kredytowego w Łomży do 1938 roku, tj. jego śmierci* (msn w zasobach własnych).
- Książka wkładów do szepietowskiej kasy pożyczkowo-oszczędnościowej 1907 – 1909* (udostępnione ze zbiorów prywatnych).
- Księga Pamiątkowa na 75-lecie „Gazety Rolniczej” 1861 – 1935. Księga wsi polskiej, źródła, dzieje i kierunek jej kultury*, red. J. Lutosławski, t. 1, Warszawa 1938 (w zasobach Centralnej Biblioteki Rolniczej).
- Sternicki J., *Tradycja powstańcza a wizja niepodległości w polskiej myśli historyczno-politycznej (1864 – 1918)*, Białystok 2004 (msn pracy dok-

torskiej w Bibliotece Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku).

Waleszczak R., *Parafie ewangelicko-augsburskie w Łomżyńskim w XIX i XX wieku*, (msn złożony do druku w materiałach z konferencji naukowej pt. *Ewangelicy na Mazowszu północno-wschodnim*, zorganizowanej przez Łomżyńskie Towarzystwo Naukowe im. Wagów w Łomży w dniu 8 października 2004 r.).

Wieczorkiewicz P.P., *Polityka rosyjska wobec Królestwa Polskiego w latach 1909 – 1914*, Warszawa 1976 (msn pracy doktorskiej w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego).

Zabłocka N., *Małżeństwa mieszane wyznaniowo w Łomży w latach 1840 – 1914*, Gdańsk 2004 (msn pracy mgr napisanej w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego).

## Materiały statystyczne, sprawozdawcze, raporty

*Carat i klasy posiadające w walce z rewolucją 1905 – 1907 w Królestwie Polskim*. Materiały archiwalne, opr. S. Kalabiński, Warszawa 1956.

Jaśkiewicz L., *Litwini, Polacy i Rosja w memoriale Generała-Gubernatora Wileńskiego, ks. Piotra Światopętka-Mirskiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1995, z. 2.

Jaśkiewicz L., *Tajna instrukcja ministra spraw wewnętrznych Dymitra Sipiagina*, „Przegląd Historyczny” 1999, z. 3.

Jaśkiewicz L., *Sipiagin i Plehwe wobec polskości na „ziemiach zabranych”*, „Przegląd Historyczny” 1999, z. 3.

Kosztuski S., *Rozwój ekonomiczny Królestwa Polskiego w ostatnim trzydziestoleciu (1870 – 1900)*, Warszawa 1905.

*Narastanie rewolucji w Królestwie Polskim w latach 1900 – 1904*, opr. H. Rappaport, Warszawa 1960.

*Pamiętnyje książki suwalskiej guberni za 1887 – 1901 god*, Suwałki 1887 – 1901

*Pierwaja wsieobszczaja pieriepis nasilenija Rossijskoj Imperii 1897 g.*, t. 54, 59, Sankt-Petersburg 1904.

*Prawo u urzędzeniu włościan z 3 marca 1864 r.*, w: S. Śreniowski, *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego*, Wrocław 1965.

- Prawo o stowarzyszeniach, związkach i zgromadzeniach publicznych.* Zestawił W. Makowski, Warszawa 1913.
- Radziszewski H., *Statystyka szkolnictwa początkowego w Królestwie Polskim ( r. 1903/1904)*, Warszawa 1908.
- Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1913*, opr. W. Grabski, Warszawa 1914.
- Rocznik Statystyczny Królestwa Polskiego. Rok 1914*, opr. W. Grabski, Warszawa 1915.
- Krzyżanowski A., Kumaniecki K., *Statystyka Polski*, Kraków 1915.
- Rutkowski J., *Uwagi krytyczne o badaniach Warszawskiego Statystycznego Komitetu nad własnością ziemską w Królestwie Polskim*, Warszawa 1922.
- Spis obywateli ziemskich Królestwa Polskiego*, Warszawa 1905.
- Sytuacja polityczna Królestwa Polskiego w świetle tajnych raportów naczelników warszawskiego okręgu żandarmerii z lat 1867 – 1872 i 1878*, opr. S. Wiech i W. Caban, Kielce 1999.
- Szulc S., *Wartość materiałów statystycznych dotyczących stanu ludności b. Królestwa Polskiego*, Warszawa 1920.
- Trudy Warszawskiego Statystycznego Komitetu 1890 – 1907.*
- Wakar W., *Rozwój terytorialny narodowości polskiej, cz. II, Statystyka narodowościowa Królestwa Polskiego*, Warszawa 1917.
- Wasiutyński B., *Ludność żydowska w Polsce w wiekach XIX i XX. Studium statystyczne*, Warszawa 1930.

## Prasa, wydawnictwa ciągle, periodyki

- Aneks 1985.
- Biblioteka Warszawska 1908.
- Biografie Suwalskie 1993 – 2002.
- Biuletyn Historii Pogranicza 2002.
- Dzieje Najnowsze 1976, 1983, 1987, 1998, 2003, 2004.
- Dziś 2002.
- Echa Płockie i Łomżyńskie 1898 – 1904.
- Echa Płockie i Włocławskie 1904 – 1905.
- Ekonomista 1913.

Gazeta Świąteczna 1907.  
Głos 1889, 1890.  
Kalendarz Łomżyński 1903.  
Kiliński 1937.  
Kontakty 1980.  
Krajobrazy 1985.  
Kronika Rodzinna 1891.  
Kwartalnik Historii Kultury Materialnej 1962.  
Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 1984, 1986.  
Kwartalnik Historyczny 1955, 1956, 1957, 1960, 1963, 1968, 1973, 1977,  
1978, 1992, 1994, 1995, 1999, 2000.  
Naród i Państwo 1936.  
Nasza Przeszłość 1999.  
Nowa Szkoła 1952.  
Niepodległość 1930/31, 1933, 1936.  
Polityka 1972.  
Praca Polska 1906.  
Przegląd Historyczny 1953, 1965, 1968, 1974, 1983, 1989, 1990, 1991,  
1995, 1996, 1998, 1999.  
Przegląd Historyczno-Oświatowy 1973.  
Przegląd Humanistyczny 1981, 1995, 2003.  
Przegląd Narodowy 1912.  
Przegląd Łomżyński 1930.  
Przegląd Powszechny 1986, 1989.  
Przegląd Wschodni 2000, 2002.  
Przegląd Wszechpolski 1895, 1896, 1902, 1924.  
Przegląd Zachodni 1999.  
Reforma 1885.  
Rocznik Augustowsko-Suwalski 2003.  
Rocznik Białostocki 1976, 1991.  
Rocznik Suwalsko-Mazurski 1991.  
Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego 1961, 1986, 1995.  
Roczniki Nauk Społecznych 1979.

Roczniki Teologiczne 1987.  
Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 1987.  
Rozprawy z dziejów oświaty 1996.  
Sprawy Narodowościowe – Seria Nowa 1997, 1998.  
Słowo 1906.  
Studia Historyczne 1981, 1989, 1991, 2003.  
Studia Filozoficzne 1967.  
Studia i materiały do historii wojskowości 1979, 1991.  
Studia Łomżyńskie 1989 – 2004.  
Studia Podlaskie 2001.  
Studia Polityczne 1992.  
Studia Socjologiczne 1963.  
Studia Teologiczne 1990, 1995.  
Studia z dziejów Kościoła katolickiego 1960.  
Tygodnik Ilustrowany 1913.  
Tygodnik Suwalski 1906 – 1912.  
Wieś Ilustrowana 1910.  
Więź 1998.  
Zaranie 1912, 1913.  
Zeszyty Historyczne 1968, 1980, 1991.  
Znak 1988, 1989.  
Zorza 1900, 1905.

## Ważniejsze opracowania

- Achmatowicz A., *Polityka Rosji w kwestii polskiej w pierwszym roku Wielkiej Wojny 1914 – 1915*, Warszawa 2003.
- Alekksandravičius E., Kulakauskas A., *Pod władzą carów. Litwa w XIX w.*, przełożyła B. Kołęba, Kraków 2003 (Aleksandravičius E., Kulakauskas A., *Carrų valdžioje XIX amžiaus Lituva*, Vilnius 1996).
- Bartkowski J., *Tradycja i polityka. Wpływ tradycji kulturowych polskich regionów na współczesne zachowania społeczne i polityczne*, Warszawa 2003.

- Baczko B., *Wyobrażenia społeczne. Szkice o nadziei i pamięci zbiorowej*, Warszawa 1994.
- Bartys J., *Kółka rolnicze w Królestwie Polskim*, Warszawa 1974.
- Białecki I., *Przemiany ruchliwości społecznej w Polsce*, Warszawa 1986.
- Białecki I., *Struktura społeczno-zawodowa a ruchliwość społeczna*, Warszawa 1989.
- Biernacka M., *Wsie drobnoszlacheckie na Mazowszu i Podlasiu. Tradycje historyczne i współczesne przemiany*, Wrocław 1966.
- Bojownicy kapłani za sprawę kościoła i ojczyzny, Dawne Królestwo Polskie. Materiały z urzędowych świadectw władz rosyjskich, archiwów konsystorskich zakonnych i prywatnych*, opr. P. Kubicki, cz. 1, t. III, Sandomierz 1933.
- Brodowska H., *Chłopi o sobie i Polsce*, Warszawa 1984.
- Brodowska H., *Kierunki rozwoju świadomości społecznej i narodowej chłopów polskich w procesie kształtowania się nowoczesnego narodu, w: XI Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Toruniu*, Toruń 1974.
- Brodowska H., *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864 – 1904*, Warszawa 1967.
- Brożek A., *Świadomość polskiej grupy etnicznej w Stanach Zjednoczonych w latach 1854 – 1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, z. 2.
- Buchowski K., *Sejny i Sejneńszczyzna – narodziny konfliktu polsko-litewskiego*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Memła, Supraśl 2002.
- Buras S., *Zamach na Naczelnika Dyrekcji Naukowej Włodzimierza Afanasjewa w Kielcach*, „Kiliński” 1937, nr 4.
- Bułhak W., *Dmowski – Rosja a kwestia polska. U źródeł orientacji rosyjskiej obozu narodowego 1886 – 1908*, Warszawa 2000.
- Cabaj J., *Postawy ludności Chełmszczyzny i Podlasia wobec kwestii przynależności państwowej swych ziem (1912, 1918 – 1919)*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, z. 4.
- Caban W., *Niemieccy koloniści wobec polskich walk narodowowyzwoleńczych w XIX wieku*, w: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999.
- Caban W., *Pobór rekruta z Królestwa Polskiego do armii carskiej po upadku powstania styczniowego. Sposób na unifikację czy system represji?*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na*

- przełomie XIX i XX wieku. Studia i materiały*, red. A. Szwarc i P. Wiczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Caban W., *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831 – 1873*, Warszawa 2001.
- Cała A., *Asymilacja Żydów w Królestwie Polskim (1864 – 1897). Postawy, konflikty, stereotypy*, Warszawa 1989.
- Čepėnas P., *Naujujų laikų Lietuvos istorija*, t. 1, Vilnius 1992.
- Chimiak Ł., *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863 – 1915. Szkic do portretu zbiorowego*, Wrocław 1999.
- Chomać R., *Struktura agrarna Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1970.
- Chwalba A., *Imperium korupcji w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861 – 1917*, Kraków 1995.
- Chwalba A., *Koncepcje podmiotowości społeczeństwa w myśli politycznej na przełomie XIX i XX wieku w zaborze rosyjskim*, „Znak” 1989, nr 413 – 415.
- Chwalba A., *Polacy w służbie moskali*, Warszawa-Kraków 1999.
- Chwalba A., *Religijność robotników w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: „Bund Łódzki” 1892 roku. *Studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego*, red. P. Samuś, Łódź 1993.
- Corrsin S.D., *Warsaw before the first World War: Poles and Jews in the third city of the Russian Empire 1880 – 1914*, New York 1989.
- Czas XX wieku – nie tylko w polskiej perspektywie*, red. R. Wapiński, Gdańsk 2000.
- Czepulsi R., *Uwarstwienie społeczne Królestwa Polskiego w świadomości współczesnych*, w: *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego*, t. I, Warszawa 1965.
- Dajnowicz M., *Aktywność społeczno-kulturalna a działalność polityczna w początkach XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 2004, z. 4.
- Dajnowicz M., *Czy Narew była granicą wpływów politycznych w Łomżyńskiem w początkach XX wieku?*, w: *Narew w dziejach i współczesności Mazowsza i Podlasia*, red. A. Dobroński i H. Grębecka, Łomża 2004.
- Dajnowicz M., *Drobna szlachta ziemi łomżyńskiej na przełomie XIX i XX*, Łomża 2002.

- Dajnowicz M., *Działalność oświatowa w guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Polszczyzna Mazowska i Podlasia*, cz. 8. *Antropo-nimia i toponimia Mazowska i Podlasia*, red. H. Sędzia, Łomża 2004.
- Dajnowicz M., *Oblicze polityczne polskiej Suwalszczyzny w początkach XX wieku*, „Rocznik Augustowsko-Suwalski” 2003, t. III.
- Dajnowicz M., *Stosunki polsko-żydowskie w Łomżyńskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Świat niepożegnany. Żydzi na dawnych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej w XVIII – XX wieku*, red. K. Jasiewicz, Warszawa 2004.
- Dajnowicz M., *Zanikająca kultura szlachecka wsi mazowiecko-podlaskiej*, „Przegląd Humanistyczny” 2003, nr 4.
- Dajnowicz M., *Ze stosunków polsko-żydowskich w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego przed 1914 r.*, w: *Polska i jej sąsiedzi w XX wieku*. Studia i materiały, red. H. Konopka i D. Boćkowski, Białystok 2004.
- Dajnowicz M., *Z badań nad ruchliwością terytorialną i społeczną mieszkańców Łomżyńskiego na przełomie XIX i XX wieku*, „Studia Łomżyńskie” 2004, t. XV.
- Dajnowicz M., *Życie społeczności żydowskiej w zaściankach łomżyńskich w: Żydzi i stosunki polsko-żydowskie w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. M. Gnatowski, Łomża 2002.
- Dembiński H., *Dziennik 1907 – 1915*, opr. S. Rudnicki, Warszawa 2000.
- Dobroński A., *Gimnazjum męskie w Łomży (1862 – 1914)*, „Studia Łomżyńskie” 1989, t. I.
- Dobroński A., *Infrastruktura społeczna i ekonomiczna guberni łomżyńskiej i obwodu białostockiego (1866 – 1914)*, Białystok 1979.
- Dobroński A., *Liczebność i skład inteligencji łomżyńskiej w XIX/XX w.*, „Studia Łomżyńskie” 1991, t. III.
- Dobroński A., *Łomża w latach 1866 – 1918*, Łomża- Białystok 1993.
- Dobroński A., *O kulturze ludowej historycznie*, w: *Czy zmierzch kultury ludowej?*, Łomża 1997.
- Dobroński A., *O stosunku drobnej szlachty do oświaty*, w: *Zeszyty Naukowe Filii UW w Białymstoku* 1977, z. 13.
- Dobroński A., *Pobór do armii rosyjskiej i służba w niej żołnierzy z Królestwa Polskiego (1907 – 1914)*, „Studia i materiały do historii wojskowości” 1979, t. 22.



- Dobroński A., *Rewolucja 1905 – 1907 w łomżyńskim*, w: *Z historii ruchu robotniczego w Polsce i regionie łomżyńskim*, Łomża 1982.
- Dobroński A., *Walory wojskowe guberni łomżyńskiej przed I wojną światową*, „Rocznik Białostocki” 1976, t. 13.
- Domańska J., *Sytuacja unitów w Królestwie Polskim w XIX w.*, w: *Unia brzeska i jej następstwa*, red. T. Stegner, Gdańsk 1991.
- Drozdowska B., *Życie rodzinne i towarzyskie Rosjan w Królestwie Polskim w latach 1864 – 1894*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. A. Szwarz i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Dzięciołowski S., *Centralne Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim i jego program w latach 1906 – 1908*, „Przegląd Historyczny” 1968, t. 59.
- Dzikowski S., *Ze smutnej ziemi*, „Tygodnik Ilustrowany” 1913, nr 29 – 32.
- Dmowski R., *Myśli nowoczesnego Polaka*, Warszawa 1989.
- Dmowski R., *Wychodźstwo i osadnictwo polskie*, cz. I, Lwów 1900.
- Eberhardt P., *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998.
- Falkowicz S., *Wspólna walka rewolucyjna proletariatu Rosji i Polski (1907 – 1912)*, Warszawa 1982.
- Feldman W., *Dzieje polskiej myśli politycznej 1864 – 1914*, Warszawa 1933.
- Filipowicz S., *Ocena źródeł do powstania styczniowego w guberni augustowskiej w zasobie Litewskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Wilnie*, w: *Pogranicze polsko-litewsko-białoruskie. Źródła historyczne stan badań*, red. M. Kietliński, Białystok 2003.
- Filipowicz Z., *Gimnazjum Suwalskie w latach 1839 – 1866*, „Rocznik Suwalsko-Mazurski” 1991, t. 1.
- Filipowicz Z., *Towarzystwo Oszczędnościowe w Suwałkach*, w: *100 lat Banku Spółdzielczego w Suwałkach*, red. S. Kulikowski, Suwałki 2000.
- Filipowicz Z., *Tradycje postępu rolniczego i pierwsze formy współdziałania wsi na Suwalszczyźnie w XIX wieku*, w: *Ziemia ta sama*, red. A. Gawędzki, Warszawa 1989.
- Gajewski S., *Spółeczna działalność duchowieństwa w Królestwie Polskim 1905 – 1914*, Lublin 1990.
- Gieysztorowa I., *Badania demograficzne na podstawie metryk parafialnych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1962, nr 1 – 2.

- Gloger Z., *Z dwóch światów słowiańskich*, Kraków 1907.
- Głębocki H., *Fatalna sprawa. Kwestia polska w rosyjskiej myśli politycznej (1856 – 1866)*, Kraków 2000.
- Gorizontow L., *Paradoksy impierskiej polityki: Polaki w Rosji i Rusckije w Polsce (XIX – naczęto XX w.)*, Moskwa 1999.
- Groniowski K., *Robotnicy rolni w Królestwie Polskim 1971 – 1914*, Warszawa 1977.
- Grott B., *Religia, kościół, etyka w ideach i koncepcjach prawicy polskiej. Narodowa Demokracja*. Wybór tekstów z komentarzem autora, Kraków 1993.
- Gruchęła J., *Stosunek Narodowej Demokracji do Austro-Węgię w końcu XIX i na początku XX wieku*, „Studia Historyczne” 1981, z. 1.
- Gucka A., *Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych*, „Sprawy Narodowościowe-Seria Nowa”, Poznań 1998, z. 2.
- Gwardiak J., *Represje carskie w stosunku do Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej na terenie Łomży przed I wojną światową*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV.
- Gwardiak J., *W gronie najstarszych szkół rolniczych. Szkoła rolnicza dziewczęczy Stefanię Karpowiczówny w Krzyżewie (1913 – 2003)*, Łomża 2002.
- Hass L., *Inteligencji polskiej dole i niedole. XIX i XX wiek*, Łowicz 1999.
- Hass L., *Pokolenia inteligencji Królestwa Polskiego*, „Przegląd Historyczny” 1974, z. 2.
- Historia katolicyzmu społecznego w Polsce 1832 – 1939*, red. C. Strzeszewski, R. Bender, K. Turowski, Warszawa 1981.
- Issledowanija po istorii polskiego obszczestwiennogo dwizanija XIX w. – naczęto XX w.*, red. W.A. Dijakow, I.S. Miller, A.M. Orechow, Moskwa 1971.
- Jabłoński H., *Ze studiów nad początkami Narodowej Demokracji*, „Przegląd Historyczny” 1953, z. 4.
- Jakubowska B., *Ruch ludowy wobec przeszłości narodowej (do 1939 r.)*, Warszawa 1995.
- Jakubowska U., „Przegląd Narodowy” 1908 – 1914, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1984, z. 3.

- Jaskólski M., *Problem legitymizacji ideologii w konserwatyźmie i nacjonalizmie polskim przed 1914 rokiem*, w: *Mysł polityczna, od historii do współczesności*, red. B. Stoczevska, M. Jaskólski, Kraków 2000.
- Jaškiewicz L., *Polityka narodowościowa caratu w świetle raportów generałów-gubernatorów wileńskich z początku XX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1998, z. 3.
- Jaškiewicz L., *Carat i sprawy polskie na przelomie XIX i XX wieku*, Pułtusk 2001.
- Jaškiewicz L., *Carat i kwestia polska na początku XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1995, z. 1.
- Jaškiewicz L., *Warszawskie Koło Oświaty Ludowej w okólnikach policji carskiej*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1995, nr 29.
- Jaškiewicz L., *Z dziejów PPS: wileńskie reperkusje „wpadki” łódzkiej*, „Przegląd Historyczny” 1996, z. 4.
- Jedlicki J., *Szlachta*, w: *Przemiany społeczne w Królestwie Polskim 1815 – 1864*, Wrocław 1979.
- Jemielity W., *Duchowieństwo katolickie w szkolnictwie elementarnym Królestwa Polskiego*, „Studia Podlaskie” t. XI, Białystok 2001.
- Jemielity W., *Kościół ewangelicko-augsburski w Łomżyńskim 1795 – 1940*, w: *Na przelomie stuleci. Naród – kościół – państwo w XIX i XX wieku*, red. M. Piotrkowski, Lublin 1997.
- Jemielity W., *Mianowanie i przenoszenie księży w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 1987, t. 34, z. 4.
- Jemielity W., *Przylączenie wiosek do innych parafii w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej 1866 – 1915*, „Studia Teologiczne” 1995, z. 13.
- Jemielity W., *Szkoły powszechne w powiecie łomżyńskim w latach 1864 – 1914*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. III.
- Jurkiewicz J., *Rozwój polskiej myśli politycznej na Litwie i Białorusi w latach 1905 – 1922*, Poznań 1983.
- Juryńska J., *Inteligencja w poglądach endecji do roku 1905*, „Roczniki Nauk Społecznych” 1979, t. VII.
- Kaczyńska E., *Gubernia suwalska w świetle oficjalnych danych statystycznych w latach 1866 – 1914*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.

- Kaczyńska E., *Partie polityczne a masowy ruch robotniczy w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku. Badania historyczne – ich krytyka i propozycje*, „Przegląd Historyczny” 1990, z. 1 – 2.
- Kaczyńska E., *Pejzaż miejski z zaściankiem w tle*, Warszawa 1999.
- Kaczyńska E., *Spółeczeństwo i gospodarka północno-wschodnich ziem Królestwa Polskiego w okresie rozwoju kapitalizmu*, Warszawa 1974.
- Kaczyńska E., *O drobnomieszczaństwie ziem polskich w XIX i na początku XX w.*, „Dzieje Najnowsze” 1976, z. 1.
- Kaczyńska E., *Tłum i margines społeczny w rewolucji 1905 r.*, „Dzieje Najnowsze” 1983, z. 1 – 2.
- Kancewicz J., *Masowe akcje polityczne w Królestwie Polskim*, w: *Historia XIX i XX wieku. Studia i szkice*, Wrocław 1979.
- Kancewicz J., *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1892 – 1896*, Warszawa 1984.
- Kalabiński S., Tych F., *Podstawowe cechy i znaczenie rewolucji lat 1905 – 1907 na ziemiach polskich*, w: *Rewolucja 1905 – 1907 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1968.
- Kalabiński S., Tych F., *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905 – 1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976.
- Kalabiński S., Tych F., *Walki chłopów Królestwa Polskiego w rewolucji 1905 – 1907*, t. I, Warszawa 1958.
- Kalabiński S., Tych F., *Walki mas chłopskich w Królestwie Polskim w rewolucji 1905 – 1907*, „Kwartalnik Historyczny” 1955, z. 4 – 5.
- Katelbach T., *Szlachetny-wspomnienie o Adamie Kocu*, „Zeszyty Historyczne” 1969, z. 16.
- Katelbach T., *ZET*, „Zeszyty Historyczne” 1968, z. 13.
- Katilius A., *Konflikty polsko-litewskie o język nabożeństw w mieszanych (polsko-litewskich) parafiach na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Sirutavičius, Kraków 1999.
- Kawalec K., *Myśl polityczna Romana Dmowskiego*, „Przegląd Zachodni” 1999, nr 3.
- Kiedrzyńska W., *Prasa wojskowa Z.W.C. w zaborze rosyjskim i Rosji*, „Niepodległość” 1933, t. VIII, z. 1(18).
- Kieniewicz S., *Problem ugody w Polsce w XIX wieku*, „Przegląd Powszechny” 1986, z. 10.

- Kieniewicz S., *Przegrupowania stronnictw w przededniu wojny światowej*, w: *Dziedzictwo zaborów*, Warszawa 1983.
- Kieniewicz S., *Rozwój polskiej świadomości narodowej w XIX w.*, w: *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie*, t. I, Warszawa 1968.
- Kessler W., *Niemieccy koloniści w Królestwie Polskim 1815 – 1915. Przyczynek do historii badań i historiografii w Niemczech*, w: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999.
- Kmieciak Z., *Działalność oświatowo-społeczna ludowców w Królestwie Polskim w latach 1900 – 1904*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1961, nr 3.
- Kmieciak Z., *Ruch oświatowy na wsi. Królestwo Polskie 1905 – 1914*, Warszawa 1963.
- Kmieciak Z., „*Gazeta Świąteczna*” za redaktora „*Promyka*”, Warszawa 1973.
- Kmieciak Z., *Polska prasa w zaborze rosyjskim w latach 1905 – 1916*, w: *Prasa warszawska w latach 1905 – 1908*, Warszawa 1982.
- Kmieciak Z., *Udział chłopów w tajnym ruchu oświatowym w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1973, nr 2.
- Kmieciak Z., *Oblicze społeczno-polityczne „Głosu” (1886 – 1899)*, „Przegląd Humanistyczny” 1981, nr 10 – 12.
- Komorowska T., *Gloger – opowieść biograficzna*, Warszawa 1985.
- Konieczny W., *Narodowa Demokracja wobec niepodległości i kształtu odrodzonego państwa polskiego*, „Studia Historyczne” 1989, z. 3.
- Korman Ż., *Odezwy Proletariatu z lat 1882 – 1885*, „Niepodległość” 1936, t. IV, z. 1.
- Kołodziejczyk A., *Przywódcy ruchu ludowego na terenie Północnego Mazowsza*, w: *Wieś – chłopi – ruch ludowy na Północnym Mazowszu w XX wieku*, Ciechanów 1996.
- Koprucki A., *Aktywność narodowa ziemian lubelskich w latach 1867 – 1904*, w: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX – XX wieku*, red. W. Caban i M. Markowski, Kielce 1994.
- Kosicka-Pajewska A., *Zachowawcza myśl polityczna w Galicji w latach 1864 – 1914*, Poznań 2002.

- Kowejsza J., Łukasiewicz J., *Powiat Ostów Mazowiecka w latach 1867 – 1914*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1974.
- Kozicki S., *Historia Ligi Narodowej*, Londyn 1964.
- Kozicki S., *Towarzystwo Oświaty Narodowej (1902 – 1906)*, „Przegląd Wszepolski 1924, nr 2.
- Kozłowski J., *Realizacja reformy administracyjnej w Królestwie Polskim w latach 1867 – 1875*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 2.
- Kozłowski J., *Urzędnicy polscy w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym (do 1880 r.)*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. A. Szwarc i P. Wiczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Kozłowski J., *Wyżsi urzędnicy gubernialni i powiatowi w Królestwie Polskim w latach 1867 – 1875*, „Przegląd Historyczny” 1996, z. 4.
- Kowalska S., *Badania struktury społecznej Warszawy na podstawie akt stanu cywilnego*, w: *Społeczeństwo Królestwa Polskiego. Studia o uwarstwieniu i ruchliwości społecznej*, red. W. Kula, Warszawa 1965.
- Kowalska-Glikman S., *Małżeństwa mieszane w Królestwie Polskim. Problemy asymilacji i integracji społecznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1977, nr 2.
- Kowalska-Glikman S., *Ruchliwość społeczna i zawodowa mieszkańców Warszawy w latach 1845 – 1861 na podstawie akt stanu cywilnego*, Wrocław 1971.
- Krajewski S., *Chrześcijananie czy Żydzi – cele dialogu z żydowskiej perspektywy*, „Znak” 1988, nr 5 – 6.
- Krawczak T., *Kształtowanie świadomości narodowej wśród ludności wiejskiej Podlasia w latach 1863 – 1918*, Biała Podlaska 1982.
- Krawczak T., *W szlacheckim zaścianku*, Warszawa 1993.
- Krisań, M., *Listy do gazety „Zaranie” z lat 1909 – 1915*, „Dzieje Najnowsze” 1998, z. 4.
- Krzywobłocka B., *Chadecja 1918 – 1937*, Warszawa 1974.
- Kukulski J., *Sądy gminne w Królestwie Polskim. Studium społeczno-historyczne*, Kielce 1995.
- Kumor B., *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772 – 1918)*, Kraków 1980.

- Kula M., *Porozmawiajmy jeszcze raz, spokojnie o syjonizmie*, „Dzieje Najnowsze” 1987, z. 2.
- Kwestia litewska*, „Przegląd Wszechpolski” 1895, nr 19.
- Kwestionariusz w sprawie żydowskiej*, „Głos” 1890, nr 32.
- Laurinavičius Č., *Michał Römer, czyli jeszcze raz o problemie litewskiego dziedzictwa obywatelskiego*, w: *Pozostawione historie. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Sirutavičius, Kraków 1999.
- Leczyk M., *Historia żywa*, Warszawa 1983.
- Lewalski K., *Stosunek kościoła prawosławnego w Królestwie Polskim do kwestii żydowskiej w świetle „Chełmsko-Warszawskiego Jeparchialnego Wiestnika” (1877 – 1915)*, w: *Między Odrą a Dnieprem. Wyznania i Narody*, cz. 2, red. T. Stegner, Gdańsk 2000.
- Lewin S., *Żydowska młodzież szkolna w strajku szkolnym 1905 r.*, Warszawa 1996.
- Lichten J., *Uwagi o asymilacji i akulturacji Żydów w Polsce w latach 1863 – 1943*, „Znak” 1988, nr 5 – 6.
- Ładyka T., *Polska Partia Socjalistyczna (Fracja Rewolucyjna) w latach 1906 – 1914*, Warszawa 1972.
- Łagoda M., *Dmowski, naród i państwo. Doktryna polityczna „Przeglądu Wszechpolskiego” (1895 – 1905)*, Poznań 2002.
- Łączyła ich wspólnota. Zrzeszenia i zjazdy suwalczan*, red. Z. Fałtynowicz, Z. Filipowicz, Suwałki 2003.
- Łossowski P., *Po tej i tamtej stronie Niemna. Stosunki polsko-litewskie 1883 – 1939*, Warszawa 1985.
- Łukasiewicz J., Nierychlewska D., *Miasta w dorzeczu środkowej Wisły w latach 1810 – 1865*, w: *Wisła w dziejach i kulturze Polski. Studia nad ośrodkami miejskimi środkowej Wisły*, red. J. Łukasiewicz, Warszawa 1996.
- Łukawski Z., *Koło Polskie w rosyjskiej Dumie Państwowej w latach 1906 – 1909*, Wrocław 1967.
- Łuczak A., *Powstanie i działalność ruchu ludowego na Mazowszu i Podlasiu*, w: *Ruch ludowy na Mazowszu, Kurpiach i Podlasiu*, Warszawa 1975.
- Maciejewski J., *Stereotyp Rosji i Rosjanina w polskiej literaturze i świadomości społecznej*, „Więź” 1998, nr 2.
- Majchrowski J.M., *Polska myśl polityczna XIX i XX wieku. U źródeł nacjonalizmu: myśl wszechpolska*, cz. 1, Kraków 1990.

- Matusiewicz A., *Ochotnicza Straż Pożarna w Suwałkach 1880 – 2000*, Suwałki 2000.
- Matusiewicz A., *Suwaliński Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego 1907 – 1913*, w: *Dziewięćdziesięciolecie Oddziału Suwalińskiego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego*, red. Z. Fałtynowicz, M. Pawłowska, Suwałki 1997.
- Mazowiecki M. [L. Kulczyki], *Historia polskiego ruchu socjalistycznego w zaborze rosyjskim*, Kraków 1903.
- Mędrzecki W., *W społecznościach lokalnych i w parafii. Kobiety w życiu publicznym wsi polskiej na przelomie wieków*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.
- Miasteczko polskie w XIX – XX wieku jako zjawisko kulturowo-obyczajowe*, red. M. Meducka i R. Renz, Kielce 1998.
- Miąso J., *Stowarzyszenie Kursów dla Analfabetów Dorosłych (1905 – 1908)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1961, nr 4.
- Mich W., *Obcy w polskim domu. Nacjonalistyczne koncepcje rozwiązania problemu mniejszości narodowych 1918 – 1939*, Lublin 1994.
- Michalska-Bracha L., *Powstanie styczniowe w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego w okresie zaborów*, Kielce 2003.
- Mieczkowski A., *Oblicze polityczne regionu łomżyńskiego w latach 1919 – 1930*, Łomża 1983.
- Miknys R., *Historiografia litewska wobec problemów narodowościowych w pierwszej połowie XX wieku*, w: *Historycy polscy, litewscy i białoruscy wobec problemów XX wieku. Historiografia polska, litewska i białoruska po 1989 roku*, red. K. Buchowski, W. Śleszyński, Białystok 2003.
- Miknys R., *Wilno a problem nowoczesnej państwowości na początku XX wieku*, w: *Pozostawione historii. Litwini o Polsce i Polakach*, red. K. Korzeniewska, V. Sirutavičius, Kraków 1999.
- Monasterska T., *Narodowy Związek Robotniczy 1905 – 1920*, Warszawa 1973.
- Monasterska T., *Narodowy Związek Robotniczy*, „Z pola walki” 1964, z. 1.
- Molenda J., *Chłopi, naród, niepodległość, Kształtowanie się postaw narodowych i obywatelskich chłopów w Galicji i Królestwie Polskim w przededniu odrodzenia Polski*, Warszawa 1999.
- Molenda J., *Piłsudczycy a narodowi demokraci 1908 – 1918*, Warszawa 1980.



- Molenda J., *Uwagi w sprawie kształtowania się świadomości narodowej w pierwszym dwudziestoleciu XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1978, z. 2.
- Najnowsze dzieje Żydów w Polsce w zarysie (do 1950 roku)*, red. J. Tomaszewski, Warszawa 1993.
- Nałęcz T., *Irredenta polska. Myśl powstańcza przed I wojną światową*, Warszawa 1991.
- Naruszewicz T., *Dzieje społeczności żydowskiej w latach 1800 – 1914, w: Sztetł – wspólne dziedzictwo. Szkice z dziejów ludności żydowskiej Europy Środkowo-Wschodniej*, red. A. Markowski, W. Śleszyński, Białystok 2003.
- Nasalski M., *Wspomnienia, rewizje, uwięzienie, zesłanie, stosunek władz moskiewskich do duchowieństwa katolickiego 1893 – 1914*, Częstochowa 1935.
- Niedziałkowska Z., *Ostrołęka. Dzieje miasta*, Ostrołęka 2002.
- Nietyksza M., *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865 – 1914*, Warszawa 1986.
- Nietyksza M., *Tradycyjne i nowe formy aktywności publicznej kobiet w warunkach zaborów, w: Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994.
- Nowacki T.W., *Szkice do dziejów ZET-u, w: ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996.
- Okołowicz J., *Wychodźstwo i osadnictwo polskie przed I wojną światową*, Warszawa 1920.
- Olejnik T., *Towarzystwa Ochotniczych Straży Pożarnych w Królestwie Polskim*, Warszawa 1996.
- Ordyński A. P., *Żyd w wiosce*, „Głos” 1889, nr 5.
- Olszewski D., *Kościół katolicki a ruchy społeczne na ziemiach polskich w końcu XIX i na początku XX w., w: Społeczeństwo polskie XVIII i XIX wieku, Studia o aktywności społecznej oraz jej politycznym uwarunkowaniu*, red. J. Leskiewiczowa, t. VIII, Warszawa 1987.
- Olszewski D., *Polska kultura religijna na przelomie XIX i XX wieku*, Warszawa 1996.
- Pawłowski I., *Geneza i działalność organizacji Spiskowo-Bojowej PPS 1904 – 1905*, Wrocław 1976.

- Opacki Z., *Boris Cziczerin wobec kwestii polskiej w polityce rosyjskiej w drugiej połowie XIX wieku i początku XX wieku*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. A. Szwarz i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Ossowski S., *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.
- Paczoska E., *Głos z prowincji. Prasa prowincjonalna Królestwa Polskiego drugiej połowy XIX wieku o literaturze*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987.
- Pająk J., *Organizacje bojowe partii politycznych w Królestwie Polskim 1904 – 1911*, Warszawa 1985.
- Paruch W., *Między dziedzictwem a współczesnością, czyli o podstawach ideologicznych myśli politycznej obozu piłsudczykowskiego (1926 – 1939)*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1998, Secito K, vol. 5.
- Paruzel E., *Ideal wychowawczy Narodowej Demokracji i próby jego realizacji na przełomie XIX i XX wieku*, Toruń 1993.
- Pawłowski I., *Geneza i działalność Organizacji Spiskowo-Bojowej PPS 1904 – 1905*, Wrocław 1976.
- Perzyna P., *Błażej Stolarski. Droga do awansu cywilizacyjnego chłopca polskiego w latach 1900 – 1918*, „Acta Universitatis Lodzianensis”. Folia Historia 60, 1997.
- Piątkowski W., *Dzieje ruchu zaraniarskiego*, Warszawa 1956.
- Piątkowski W., *Idee agrarne ugrupowań politycznych w Królestwie Polskim w latach 1892 – 1918*, Łódź 1992.
- Popławski J.L., *Żyd w wiosce*, „Głos” 1889, nr 4.
- Potkański W., *Próby współdziałania formacji zbrojnych tworzących polską irredentę przed 1914 r.*, „Dzieje Najnowsze” 2003, z. 1.
- Potkański W., *Ruch narodowo-niepodległościowy w Galicji przed 1914 rokiem*, Warszawa 2002.
- Potkański W., *Wystąpienie „Frondy” z obozu Narodowo-Demokratycznego oraz jej działalność w latach 1908 – 1912*, „Studia Historyczne” 2003, z. 2.
- Potkański W., *Zawiązanie, działalność oraz wystąpienie Związku Młodzieży Polskiej z Narodowej Demokracji w 1909 r. i utworzenie „niezależnego Zetu”*, „Dzieje Najnowsze” 1998, z. 4.

- Pobóg-Malinowski W., *Narodowa Demokracja 1887 – 1928*, Warszawa 1933.
- Przeniosło M., *Chłopi Królestwa Polskiego w latach 1914 – 1918*, Kielce 2003.
- Puchłowski N., *Polskoje rabocznoje dwiżenije 1890 – 1904 gg*, Moskwa 1977.
- Radzik R., *Procesy narodowe na Kresach Wschodnich w okresie zaborów*, „Przegląd Powszechny” 1989, z. 6.
- Rakowski J., *Zetowcy i Piłsudczycy*, „Zeszyty Historyczne” 1980, nr 54.
- Rewolucja 1905 – 1907 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1968.
- Rokicki C., *O ruchu wychodźczym z Lubelskiego*, „Ekonomista” 1913, t. IV.
- Ruśkiewicz T., *Tajny Związek Młodzieży Polskiej w latach 1887 – 1893*, Warszawa 1926.
- Rykiel Z., *Przemiany struktury społeczno-przestrzennej miasta a świadomość terytorialna jego mieszkańców*, Wrocław 1999.
- Rybicki C., *Powstanie Łomżyńskiego Towarzystwa Wioślarskiego*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV.
- Rzeczniowski L., *Dawana i terażniejsza Łomża*, Warszawa 1861.
- Sadowski L., *Polska inteligencja prowincjonalna i jej ideowe dylematy na przełomie XIX i XX wieku (na przykładzie guberni łomżyńskiej, suwalskiej i Białegostoku)*, Warszawa 1988.
- Samuś P., *Łódź – mała ojczyzna Polaków, Niemców, Żydów*, w: *Polacy, Niemcy, Żydzi w Łodzi*, red. P. Samuś, Łódź 1997.
- Sarapata A., *Uwagi o przedmiocie, problematyce i metodzie socjologii ruchu społecznej*, „Studia Socjologiczne” 1963, z. 1.
- Skarzyński R., *Historia myśli politycznej w ujęciu politologicznym. Zarys koncepcji*, „Studia Polityczne” 1992, nr 1.
- Skłodowski K., *Dzisiaj ziemia wasza jest wolną*, Suwałki 1999.
- Snopko J., *Powstanie Towarzystwa gimnastycznego „Sokół” w Łomży w 1906 r.*, „Studia Łomżyńskie” 1993, t. IV.
- Snopko J., *Oblicze ideowo-polityczne „Sokoła” galicyjskiego w latach 1867 – 1914*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, nr 2.
- Snopko J., *Polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Galicji 1867 – 1914*, Białystok 1997.
- Sobczak J., *Walki rewolucyjne w latach 1905 – 1907 na Mazowszu*, w: *Rewolucja 1905 – 1907 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1968.

- Srocki B., *Rola historyczna „Zetu”, „Naród i Państwo” 1936*, nr 43.
- Starzyński K., *Geneza i dzieje „Sokoła” w Kongresówce 1905 – 1930*, w: *Program uroczystości zlotowych 25-lecia Sokolstwa dzielnicy mazowieckiej*, Warszawa 1931.
- Staszewski J., *Katolickie organizacje robotnicze na ziemiach polskich w latach 1891 – 1914*, „*Studia z dziejów Kościoła katolickiego*” 1960, t. 1, nr 1.
- Stawarz A., *Mazowsze w latach 1905 – 1914. Rozwój aktywności społeczno-kulturalnej a idea niepodległości*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794 – 1920*, red. A. Koseski i A. Stawarz, Warszawa 2001.
- Stoczevska B., *Źródła i główne idee nacjonalizmu polskiego*, „*Przegląd Wschodni*” 2000, z. 1.
- Stronnictwa polityczne w Królestwie Polskim*, Kraków 1904.
- Słabek H., *Inteligencja – postawy – zachowania*, „*Dzieje Najnowsze*” 1998, z. 4.
- Stegner T., *Cerkiew prawosławna w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, *Studia i materiały*, red. A. Szwarz i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Stegner T., *Liberatowie Królestwa Polskiego 1904 – 1914*, Gdańsk 1990.
- Stegner T., *Liberatowie Królestwa Polskiego wobec kwestii żydowskiej na początku XX wieku*, „*Przegląd Historyczny*” 1989, z. 1.
- Stegner T., *Rola kościoła ewangelickiego w życiu kolonistów niemieckich w Królestwie Polskim*, w: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999.
- Stemler J., *Polska Macierz Szkolna. Szkic historyczno – sprawozdawczy w 20 – lecie działalności 1905 – 1925*, Warszawa 1926.
- Stomma L., *Antropologia kultury wsi polskiej XIX w.*, Warszawa 1986.
- Szabat B., *Spółeczne akcje oświatowe w Kielcach na rzecz dorosłych na przełomie XIX i XX wieku*, w: *Nauka i oświata a społeczność lokalne na ziemiach polskich w XIX i XX wieku*, red. W. Caban, Kielce 2003.
- Szabat B., *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905 – 1907 w guberni kieleckiej*, Kielce 2001.
- Szumski J., *Chłopi a gmina w guberni łomżyńskiej w latach 1867 – 1914*, „*Studia Łomżyńskie*” 1993, t. IV.

- Szumski J., *Uwłaszczenie chłopów w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego 1846 – 1871*, Białystok 2002.
- Szumski J., *Z problematyki świadomości społecznej chłopów na Suwalszczyźnie w okresie przeduwłaszczeniowym*, „Rocznik Białostocki” 1991, t. XVII.
- Szwarc A., *Czynniki kształtujące aktywność społeczną i kulturalną inteligencji prowincjonalnej Królestwa Polskiego po powstaniu styczniowym. Przegląd problematyki*, w: *Geografia literacka a historia literatury. Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim drugiej połowy XIX wieku*, cz. II, red. S. Frybes, Wrocław 1987.
- Szwarc A., *Inteligencja czy „warstwy oświecone”? Działalność społeczno-kulturalna pracowników umysłowych i ziemiaństwa w Kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Inteligencja polska XIX i XX wieku*, t. 5, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1987.
- Szwarc A., *Od Wielopolskiego do Stronictwa Polityki Realnej*, Warszawa 1996.
- Szwarc A., *Postawy polityczne ziemiaństwa w Kaliskiem po powstaniu styczniowym*, w: *Ziemiaństwo a ruchy niepodległościowe w Polsce XIX-XX wieku*, red. W. Caban, M. Markowski, Kielce 1994.
- Szwarc A., Wieczorkiewicz P., *Uwagi o taktyce przedstawicielstwa polskiego w II Dumie Państwowej*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*, Studia i materiały, red. A. Szwarc, P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Śliwa M., *Polska myśl polityczna w I połowie XX wieku*, Wrocław 1993.
- Śreniowski S., *Studia nad prawem i stosunkami agrarnymi Królestwa Polskiego*, Wrocław 1965.
- Świdorski W., *Łomża*, Łomża 1925.
- Tobera M., *Z archiwum Warszawskiego Komitetu Cenzury*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, z. 1.
- Tobera M., *Cenzura czasopism w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Przegląd Historyczny” 1989, z. 1.
- Totorajtis J., *Litvos atgijimas*, Chicago 1921.
- Trembicka K., *Problem autonomii Królestwa Polskiego w myśli politycznej Róży Luksemburg*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska Lublin – Polonia” 1998, Secito K, vol. 5.
- Ustrzycki M., *Postawy polskich ziemian na kresach wobec Rosji i Rosjan po powstaniu styczniowym (w świetle pamiętników)*, „Przegląd Wschodni” 2002, z. 1.

- Waldenberg M., *Narody zależne i mniejszości narodowe w Europie Środkowo-Wschodniej. Dzieje konfliktów i idei*, Warszawa 2000.
- Waldenberg M., *Uwagi o roli czynnika narodowego w Europie Środkowo-Wschodniej*, „Sprawy Narodowościowe-Seria Nowa”, Poznań 1997, z. 1.
- Waleszczak R., *Parafie ewangelicko-augsburskie w XIX i początkach XX w. na północnym Mazowszu na przykładzie Łomży i Przasnysza*, w: *Miasta i miasteczka w regionie łomżyńskim w XIX i XX wieku*, red. A. Dobroński, Łomża 2003.
- Walicki A., *Naród i terytorium. Obszar narodowy w myśli politycznej Dmowskiego*, „Dziś” 2002, nr 7.
- Walicki A., *Philosophy and Romantic Nationalism*, Oxford 1982.
- Walicki A., *Tradycje polskiego patriotyzmu*, „Aneks”, 1985, z. 40.
- Walicki A., *Trzy patriotyzmy. Trzy tradycje polskiego patriotyzmu i ich znaczenie współczesne*, Warszawa 1991.
- Wandycz P., *Rola powstań w dziejach nowożytnych Polski*, „Kwartalnik Historyczny” 1994, z. 4.
- Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794 – 1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa 2001.
- Wapiński R., *Elita endecka. Przyczynki do dziejów kształtowania się grup przywódczych polskich partii politycznych*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, nr 543, Wrocław 1981.
- Wapiński R., *Historia polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku*, Gdańsk 1997.
- Wapiński R., *Narodowa Demokracja 1893 – 1939. Ze studiów nad dziejami myśli nacjonalistycznej*, Wrocław 1980.
- Wapiński R., *Pokolenia Drugiej Rzeczypospolitej*, Wrocław 1991.
- Wapiński R., *Polska i matkę ojczyzny Polaków*, Wrocław 1994.
- Wapiński R., *Polska na styku narodów i kultur. W kręgu przeobrażeń narodowościowych i cywilizacyjnych w XIX i XX wieku*, Gdańsk 2002.
- Wapiński R., *Problemy kształtowania się elit politycznych II Rzeczypospolitej*, w: *Spółczesność polskie XVIII i XIX wieku*, red. J. Leskiewiczowa, t. 7, Warszawa 1982.
- Wapiński R., *Świadomość polityczna w Drugiej Rzeczypospolitej*, Łódź 1989.
- Wapiński R., *W sprawie rozumienia pojęcia ruch ludowy*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1986, nr 26.

- Wapiński R., *Z dziejów tendencji nacjonalistycznych. O stanowisku Narodowej Demokracji wobec kwestii narodowej w latach 1893 – 1939*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, z. 4.
- Waskan J., *Myśl polityczna Narodowej Demokracji na przełomie XIX i XX wieku w stosunku do mniejszości narodowych na kresach wschodnich*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia z Nauk Społecznych, 1999, z. 14.
- Wasiutyński B., *Administracja lokalna Królestwa Polskiego (1807 – 1905) wobec samorządu ziemskiego*, Warszawa 1906.
- Wątor A., *Chrześcijaństwo-narodowi. Z dziejów nurtu politycznego do 1928 roku*, Szczecin 1999.
- Wędzki A., *Kultura i nauka na Suwalszczyźnie w XIX stuleciu*, w: *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.
- Wiech S., *Chłopi Królestwa Polskiego wobec polityki władz carskich w świetle tajnych raportów żandarmerii (1864 – 1904)*, w: *Wieś polska wobec wyzwań, przełomów i zagrożeń (XIX i XX w.)*, red. M. Przeniosło, S. Wiech, Kielce 2002.
- Wiech S., *Projekt organizacji rosyjskich służb agenturalnych w Królestwie Polskim w 1897 r. skierowanych do walki z polskim ruchem narodowym i robotniczym*, „Przegląd Historyczny” 1998, z. 4.
- Wiech S., *Rola i udział żandarmerii w walce z kościołem rzymskokatolickim w Królestwie Polskim w latach 1864 – 1905*, „Kwartalnik Historyczny” 2000, z. 1.
- Wiech S., *Rosyjski korpus administracyjny w dziele likwidacji odrębności Królestwa Polskiego (1866 – 1896)*, w: *Między Odrą i Dnieprem. Wyznania i Narody*, cz. 2, red. T. Stegner, Gdańsk 2000.
- Wiech S., *Rządy warszawskiego generała-gubernatora Piotra Albidyńskiego – lata nadziei, lata złudzeń*, w: *Unifikacja za wszelką cenę. Sprawy polskie w polityce rosyjskiej na przełomie XIX i XX wieku*. Studia i materiały, red. A. Szwarc i P. Wieczorkiewicz, Warszawa 2002.
- Wiech S., *Rzemieślnicy małych miasteczek guberni kieleckiej 1870 – 1914*, Kielce 1995.
- Wiech S., *Rzemieślnicy i przedsiębiorcy niemieckiego pochodzenia na prowincji Królestwa Polskiego 1815 – 1914. Problem akceptacji prawnej i społecznej*, w: *Niemiecy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999.

- Wiech S., *Spółeczeństwo Królestwa Polskiego w oczach carskiej policji politycznej (1866 – 1896)*, Kielce 2002.
- Wiech S., *Walka o dusze czy narodowość? Polityka rosyjska wobec Kościoła greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864 – 1905*, „Nasza Przeszłość” 1999, t. 92.
- Wiech S., *Walka o wpływy na tajną policję i agenturę Królestwa Polskiego w latach 1866 – 1900*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, z. 2.
- Wierciński H., *Niemcy w Królestwie Polskim* „Biblioteka Warszawska” 1908, t. III, nr 2.
- Wierzchowski, M., *Sprawy polskie w III Dumie Państwowej (1907 – 1912)*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, z. 2.
- Wieś – chłop – ruch ludowy na Północnym Mazowszu w XX wieku, Ciechanów 1996.
- Wieś wzorcowa. Projekty młodzieży ludowej skupiającej się przy „Drużynie”, opr. A. Chętnik, Warszawa 1917.
- Więcej niż Niepodległość. Polska myśl polityczna 1918 – 1939, red. J. Jachymek, W. Paruch, Lublin 2001.
- Witkowski J., *Migracje a ruchliwość społeczna ludności w Polsce*, Warszawa 1985.
- Witkowski J., *Struktura społeczno-zawodowa a ruchliwość społeczna*, Warszawa 1989.
- Wojtasik J., *Idea walki zbrojnej o niepodległość Polski 1864 – 1907. Koncepcje i próby ich realizacji*, Warszawa 1987.
- Wojtasik J., *Spółeczeństwo polskie a wojsko w II połowie XIX wieku*, „Dzieje Najnowsze” 1983, z. 3.
- Wojtasik J., *Warszawa w ruchu niepodległościowym w latach 1864 – 1904*, w: *Warszawa i Mazowsze w walce o niepodległość kraju w latach 1794 – 1920*, red. A. Koseski, A. Stawarz, Warszawa 2001.
- Wolsza T., *Narodowa Demokracja wobec chłopów w latach 1887 – 1914. Programy, polityka, działalność*, Warszawa 1992.
- Woźniak K., *Niemieckie osadnictwo rolne w Królestwie Polskim (1815 – 1918). Przyczynek do historii badań i historiografii w Polsce*, w: *Niemieccy osadnicy w Królestwie Polskim 1815 – 1915*, red. W. Caban, Kielce 1999.
- Wroczyński R., *Dzieje oświaty polskiej 1795 – 1945*, Warszawa 1980.
- Wrzesiński W., *Sąsiad. Czy wróg? Ze studiów nad kształtowaniem obrazu Niemca w Polsce w latach 1795 – 1939*, Wrocław 1992.



- Załużska J., *Koło Oświaty Ludowej 1894 – 1898*, „Przełąd Wszehpolski” 1924, nr 3.
- Zarzewie 1909 – 1920. *Wspomnienia i materiały*, wybór i opr. A. i A. Garliccy, Warszawa 1973.
- ZET w walce o niepodległość i budowę państwa. *Szkice i wspomnienia*, red. T.W. Nowacki, Warszawa 1996.
- Zimand R., *Uwagi o teorii narodu na marginesie analizy nacjonalistycznej teorii narodu*, „Studia Filozoficzne” 1967, nr 4.
- Żarnowska A., *Prywatna sfera życia rodzinnego i zewnętrzny świat życia publicznego – bariery i przenikanie (przełom XIX i XX wieku)*, w: *Kobiety i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 1994.
- Żarnowska A., *Zasięg, wpływ i baza społeczna PPS w przededniu rewolucji 1905 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1960, nr 2.
- Żarnowska A., *O składzie narodowościowym klasy robotniczej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1973, nr 4.
- Żurawicka J., *Lud w ideologii „Głosu” 1886 – 1894*, „Kwartalnik Historyczny” 1956, nr 4 – 5.
- Żydzi jako mniejszość narodowa. *Materiały w sprawie żydowskiej w Polsce*, red. I. Grunbaum, Warszawa 1919.

## Ważniejsze skróty

AGAD	– Archiwum Główne Akt Dawnych
ArŁm	– Archiwum Diecezjalne w Łomży
AMD	– Akta Metrykalne Dawne
APB	– Archiwum Państwowe w Białymstoku
APŁ	– Archiwum Państwowe w Białymstoku, Oddział w Łomży
APS	– Archiwum Państwowe w Suwałkach
BJ	– Biblioteka Jagiellońska
BS	– Biografie Suwalskie
Bund	– Ogólny Żydowski Związek Robotniczy
DzR	– Dział Rękopisów
EPŁ	– Echa Płockie i Łomżyńskie
EPW	– Echa Płockie i Włocławskie
KGŁ	– Kancelaria Gubernatora Łomżyńskiego
KGGW	– Kancelaria Generał-Gubernatora Warszawskiego
KM	– Księgi Małżeństw
kop.	– kopie je k
KOL	– Koło Oświaty Ludowej
LAN	– Litewska Akademia Nauk
LN	– Liga Narodowa
LPAHW	– Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie
ND	– Narodowa Demokracja
NZCh	– Narodowy Związek Chłopski
NZR	– Narodowy Związek Robotniczy
OB	– Oddział Bojowy
PMS	– Polska Macierz Szkolna
pow.	– powiat
PPP	– Polska Partia Postępowa
PPS	– Polska Partia Socjalistyczna
PSL	– Polskie Stronictwo Ludowe
rb.	– rubli
SD	– Socjaldemokracja
SDKPiL	– Socjaldemokracja Królestwa Polskiego i Litwy
SPR	– Stronictwo Polityki Realnej
TON	– Towarzystwo Oświaty Narodowej
TR	– Towarzystwo Rolnicze
TS	– Tygodnik Suwalski
TWSK	– Trudy (Prace) Warszawskiego Statystycznego Komitetu
USC	– Urząd Stanu Cywilnego

- ZK – Związek Katolicki
- ZMP – Związek Młodzieży Polskiej
- ZPMN – Związek Postępowej Młodzieży Niepodległościowej
- ZPŁ – Zarząd Policmajstra Łomżyńskiego
- ZWC – Związek Walki Czynnej
- ZŻPSAS – Zarząd Żandarmerii Powiatu Suwalskiego, Augustowskiego i Sejneńskiego

## Spis tabel

Tabela 1. Wzrost ludności guberni łomżyńskiej i suwalskiej w latach 1890 – 1913.....	31
Tabela 2. Ludność guberni łomżyńskiej i suwalskiej w 1890 i 1906 roku w tys. ....	33
Tabela 3. Ludność cywilna północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w 1897 roku.....	34
Tabela 4. Skład narodowościowy mieszkańców północno-wschodniej części Królestwa Polskiego łącznie z wojskiem w 1897 roku w %.....	37
Tabela 5. Skład stanowy posiadaczy ziemi guberni łomżyńskiej i wybranych powiatów guberni suwalskiej w 1891 roku.....	45
Tabela 6. Ludność cywilna, czynna zawodowo w guberni suwalskiej w 1897 roku w % .....	63
Tabela 7. Pochodzenie terytorialne mieszkańców w świetle akt małżeństw wybranych parafii guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku .....	82
Tabela 8. Pochodzenie terytorialne mieszkańców w świetle akt małżeństw wybranych parafii guberni suwalskiej na przełomie XIX i XX wieku .....	89
Tabela 9. Analfabeci w guberni łomżyńskiej i suwalskiej według wieku w 1897 roku w % .....	128
Tabela 10. Analfabeci w północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w ujęciu stanowym 1897 roku .....	129

## Spis rysunków

Rysunek 1. Ludność guberni łomżyńskiej w 1890 i 1906 roku w tys. ....	351
Rysunek 2. Ludność guberni suwalskiej w 1890 i 1906 roku w tys.....	351
Rysunek 3. Ludność cywilna północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w 1897 roku w % .....	352
Rysunek 4. Skład narodowościowy północno-wschodniej części Królestwa Polskiego łącznie z wojskiem w 1897 roku w % .....	353
Rysunek 5. Kierunki ruchliwości polskich mieszkańców północno-wschodniej części Królestwa Polskiego (na podstawie wybranych parafii rzymskokatolickich) .....	354

## Aneksy

Aneks 1. Małżeństwa według grup społeczno-zawodowych wybranych parafii guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku

Pochodzenie, zawód	Małżeństwa zawarte w parafiach w %																	
	Drozdowo		Wąsewo		Rutki		Wizna		Szumowo		Szczepankowo		Łomża					
	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II	I	II				
I	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15				
Chłopi	28,0	-	70,0	57,0	16,0	-	24,0	22,0	43,0	-	24,0	-	-	-				
Chłopi bezrolni	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	11,0	-	-	-				
Drobna szlachta	35,0	-	8,0	11,0	64,0	29,0	12,0	-	25,0	28,0	51,0	-	-	-				
Służba (wyrobnicy)	8,0	15,0	6,0	7,0	-	-	-	-	13,0	2,0	6,0	-	2,0	2,0				
Robotnicy (w tym rolni)	-	-	-	-	-	5,0	23,0	19,0	-	8,0	-	6,0	10,0	15,0				
Ogrodnicy	-	6,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-				
Gospodarze-rolnicy	-	45,0	-	-	-	51,0	8,0	32,0	-	32,0	-	80,0	26,0	31,0				
Rzemieślnicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-				
Urzędnicy	-	-	1,0	-	1,0	-	-	1,0	-	-	-	-	-	3,0				
Mieszczanie	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1,0	32,0				
Ziemiańskie	-	-	-	-	-	-	0,5	-	2,0	2,0	-	1,1	0,3	0,3				
Oficjaliści	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0,3				
Obywatele miejscy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1,0	-	2,0				
Kamienicznicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0,3	1,0				
Chłopi bezrolni/służba	14,0	-	6,0	5,0	2,0	-	-	-	12,0	-	-	-	-	-				
Chłopi/mieszczanie	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-				
Drobna szlachta/chłopi	10,0	-	2,0	7,5	4,0	-	8,0	-	2,0	-	-	-	5,0	-				
Drobna szlachta/gospodarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6,7	-				
Drobna szlachta/służba	-	-	-	-	2,0	-	-	-	-	-	-	-	2,0	-				

Mażeństwa według grup społeczno-zawodowych wybranych parafiach guberni łomżyńskiej na przełomie XIX i XX wieku (c.d.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Drobna szlachta/rzemieślnicy	-	-	-	-	1,0	-	1,0	-	-	-	-	-	-	-
Drobna szlachta/robotnicy	-	-	-	-	-	1,0	2,0	-	3,0	5,0	-	-	-	-
Drobna szlachta/mieszczanie	-	-	-	-	-	3,0	0,5	-	-	-	1,0	-	-	-
Służba/ogrodnicy	-	12,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Robotnicy/chtopi	-	-	-	2,0	-	-	-	10,0	2,5	-	-	-	-	-
Robotnicy/służba	3,0	13,0	-	-	10,0	1,0	-	-	-	-	-	-	34,0	-
Robotnicy/rzemieślnicy	-	-	-	-	-	1,0	-	-	-	-	-	-	0,5	-
Gospodarze/chtopi	-	-	-	-	-	-	9,0	17,0	-	-	-	-	-	-
Gospodarze/ogrodnicy	-	3,0	-	-	-	-	-	-	-	1,2	-	-	-	-
Gospodarze/robotnicy	-	3,0	-	-	-	7,0	0,5	4,5	-	12,0	-	9,0	5,0	1,5
Gospodarze/urzędnicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1,2	-	-	-	-
Gospodarze/mieszczanie	-	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2,0	1,0	7,0
Gospodarze/służba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Gospodarze/rzemieślnicy	-	1,0	-	-	-	1,0	-	1,0	-	2,0	-	-	-	-
Rzemieślnicy/chtopi	-	-	2,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Rzemieślnicy/mieszczanie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3,0	2,0
Rzemieślnicy/służba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	4,0	-
Urzędnicy/chtopi	-	-	-	-	-	-	-	1,0	-	-	-	-	-	-
Urzędnicy/ogrodnicy	-	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Urzędnicy/mieszczanie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6,0	-
Urzędnicy/wolne zawody	-	-	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Mieszczanie/służba	-	-	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1,0	-
Mieszczanie/robotnicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2,0	-
Oficjaliści/gospodarze	-	-	-	-	-	-	0,5	-	-	2,0	-	-	0,3	-

Małżeństwa według grup społeczno-zawodowych wybranych parafiach guberni łomżyńskiej na przetomie XIX i XX wieku (c.d.)

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
Kamienicznicy/służba	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Kamienicznicy/gospodarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	0,5	-
Żołnierze/służba	-	-	-	2,0	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Żołnierze/chlopi	-	-	3,0	7,5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Żołnierze/gospodarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2,0	-	-
Żołnierze/rzemieślnicy	-	-	-	1,0	-	1,0	-	-	-	-	-	-	-	-
Żołnierze/mieszczanie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1,0	1,5
Żołnierze/urzędnicy	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Wolne zawody/gospodarze	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
Wolne zawody/mieszczanie	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2,0	1,0
Razem	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100	100

Drozdowo: I – 1895 – 1897, II – 1909 – 1911; Wąsewo: I – 1897 – 1899, II – 1910 – 1912; Rutki: I – 1890 – 1892, II – 1908 – 1910; Wizna: I – 1903 – 1905, II – 1910-1912; Szumowo: I – 1894 – 1896, II – 1909 – 191; Szczepankowo: I – 1890 – 1892, II – 1908 – 1910; Łomża: I – 1890 – 1892, II – 1908 – 1910.

Źródło: Oprac. na podst. Archiwum Państwowe Białystok, Oddział w Łomży, Akta Stanu Cywilnego parafii rzymskokatolickiej w Drozdowie 1895 – 1897, sygn. 2, k. 73 – 123a, w Rutkach 1890 – 1892, sygn. 1, k. 1 – 69, sygn. 2, k. 69 – 86, sygn. 3, k. 93 – 109, w Szumowie, sygn. 5, k. 48 – 67, sygn. 6, k. 63 – 90, sygn. 7, k. 63 – 78, w Szczepankowie, sygn. 2, k. 115 – 143, w Łomży, sygn. 2, k. 141 – 198a, sygn. 3, k. 141 – 199, sygn. 4, k. 152 – 202; Archiwum Diecezjalne w Łomży, Akta Metrykalne Dawne, sygn. 2536B (Wąsewo), k. 1 – 28a – 167a; Urząd Stanu Cywilnego, Księgi Małżeństw parafii rzymskokatolickich w Piątnicy (Drozdowo) z lat 1909 – 1911, w Rutkach z lat 1908 – 1910, w Wiznie z lat 1903 – 1905, 1912 – 1914, w Szumowie z lat 1909 – 1911, w Sniadowie (Szczepankowo) z lat 1908 – 1910, w Łomży z lat 1908 – 1910.



Aneks 2. Małżeństwa według grup społeczno-zawodowych wybranych parafii guberni suwalskiej na przełomie XIX i XX wieku

Pochodzenie, zawód małżonków	Małżeństwa zawarte w parafiach w %									
	Augustów		Suwałki				Sejny			
	I	II	I*	II	I	II	I	II		
1	2	3	4	5	6	7				
Chłopi	58,0	-	49,0	-	60,0	-				
Chłopi bezrolni	-	-	-	-	6,0	-				
Służba (w tym wyrobniczy)	17,0	-	13,0	21,0	15,0	17,0				
Robotnicy (w tym rolni)	-	0,6	-	3,0	-	5,0				
Ogrodnicy	-	-	-	1,0	-	6,0				
Gospodarze (rolnicy)	-	50,0	17,0	35,0	-	28,0				
Rzemieślnicy	-	-	-	0,5	-	-				
Urzednicy	8,0	0,6	-	1,0	0,5	9,0				
Mieszczanie	-	15,0	3,0	11,0	9,0	-				
Ziemiańskie	-	0,6	0,2	-	0,5	1,0				
Chłopi/służba	-	-	4,0	-	-	-				
Chłopi bezrolni/służba	6,0	-	-	-	-	-				
Chłopi/mieszczanie	1,0	-	-	-	4,0	-				
Służba/ogrodnicy	-	-	-	0,2	-	2,0				
Robotnicy/służba	-	-	-	0,5	-	-				
Robotnicy/mieszczanie	-	-	-	0,2	-	-				
Gospodarze/służba	-	0,6	-	4,0	-	6,0				
Gospodarze/ogrodnicy	-	-	-	0,2	-	11,0				
Gospodarze/rzemieślnicy	-	-	-	2,0	-	5,0				
Gospodarze/mieszczanie	-	9,0	3,0	2,0	-	-				
Rzemieślnicy/służba	-	-	-	1,0	-	7,0				
Rzemieślnicy/ogrodnicy	-	-	-	-	-	2,0				

Małżeństwa według grup społeczno-zawodowych wybranych parafii guberni suwalskiej na przełomie XIX i XX wieku (c.d.)

1	2	3	4	5	6	7
Rzemieśnicy/mieszczanie	-	-	-	4,0	-	-
Urzędnicy/ogrodnicy	-	-	-	0,2	-	-
Urzędnicy/gosudarze	-	1,0	-	1,0	-	-
Urzędnicy/mieszczanie	2,0	0,6	0,5	4,0	-	-
Mieszczanie/służba	2,0	3,0	10,0	5,0	5,0	-
Mieszczanie/robotnicy	-	6,0	-	-	-	-
Kamienicznicy/służba	-	-	-	1,0	-	-
Kamienicznicy/gosudarze	-	-	-	0,2	-	-
Wolne zawody/gosudarze	-	-	-	0,2	-	1,0
Wolne zawody/mieszczanie	3,0	0,6	-	1,0	-	-
Żołnierze/służba (wyrobnicy)	3,0	0,6	-	-	-	-
Żołnierze/gosudarze	-	7,0	-	-	-	-
Żołnierze/mieszczanie	-	5,0	-	0,5	-	-
Żołnierze/urzędnicy	-	-	-	0,2	-	-
Razem	100	100	100	100	100	100

\* brak danych dla 1883 roku

Augustów: I – 1855 – 1857, II – 1900 – 1902; Suwałki: I – 1881 – 1882, 1884, II – 1908 – 1910; Sejny: I – 1881 – 1883, II – 1908 – 1910.

Źródło: Oprac. na podst. Archiwum Państwowe w Suwałkach, Akta parafii rzymskokatolickiej w Augustowie. Księgi Matrzeństw, sygn. 4/12; Akta stanu cywilnego wyznania rzymskokatolickiego w Suwałkach. Akta urodzeń, matrzeństw i zgonów, sygn. CS 930, CS 931, CS 932 (Suwałki), sygn. CS 921, 922, 923 (Sejny); Urząd Stanu Cywilnego, Księgi Matrzeństw parafii rzymskokatolickich w Augustowie z lat 1900 – 1903, w Suwałkach z lat 1908 – 1910, w Sejnach z lat 1908 – 1910.

## Indeks nazwisk

- Abłamowicz Józef, 146  
Achmatowicz A., 21, 103, 262, 311  
Afanasjew Włodzimierz, 138, 312  
Albiedynski Piotr, 100, 101, 192, 329  
Aleksandravičius E., 168, 171, 311  
Antoniewicz Józef, 20, 27, 51, 125, 317, 329  
Antosiewicz Kazimierz, 52, 307  
Arcimowicz Wiktor, 105  
Augustajtis, 117  
Augustynowicz Jan, 265  
Baczko B., 189, 312  
Bakinowski Piotr, 145  
Balicki Zygmunt, 200  
Bańkowski Piotr, 217  
Baranowski Wincenty, 222  
Barszczewski Józef, 259  
Bartkowski J., 311  
Bartoszewicz Kazimierz, 217  
Bartyś J., 25, 148, 312  
Basowow, 113  
Bednarek Józef, 229, 265  
Bender R., 253, 316  
Berg Fiodor, 98, 104, 118, 182, 187  
Białecki I., 66, 312  
Biały Motel (Moszek), 276  
Bielicki Romuald, 201, 229, 232  
Biedut Franciszek, 134, 248  
Bieniewski Piotr, 280  
Biernacka M., 57, 312  
Bilda Józef, 216  
Blechman Gabriel, 265, 266  
Blechman Konstantyn, 265, 266  
Bogusławski Aleksander, 267, 274  
Borowski Włodzimierz, 280  
Brodowska H., 25, 189, 270, 271, 312  
Brodzicki C., 139, 306  
Brożek A., 312  
Brzezińska Stefania, 229, 265  
Brzeziński Stefan, 267  
Brzosko Henryk, 217  
Brzostowski Karol, 272  
Brzozowski Stanisław, 222  
Buchowski K., 170, 173, 312, 322  
Buchowski Władysław, 243  
Bułat Andrzej, 246  
Bułhak W., 24, 101, 209, 312  
Burakiewicz Franciszek, 265  
Burakiewicz Wincenty, 217  
Buras S., 138, 312  
Butkiewicz Henryk, 276  
Butman Edward, 265, 266  
Bzura Stanisław, 229  
Cabaj J., 117, 261, 312  
Caban W., 21, 23, 111, 118, 119, 130, 167, 178, 183, 186, 200, 309, 312, 313, 319, 326, 327, 329, 330  
Cała A., 22, 156, 313  
Čepėnas P., 23, 174, 313  
Chętnik Adam, 18, 161, 196, 201, 202, 219, 240, 267, 274, 305, 306, 330  
Chimiak Ł., 21, 101, 103, 104, 313  
Chłudziński Władysław, 145  
Chmielewski Feliks, 247, 265  
Cholewiński, 187  
Chomać R., 31, 94, 95, 313  
Choromański Adolf, 278  
Chrystowski Aleksander, 139, 142, 143, 144, 149, 232, 245, 248, 249, 262

- Chrzanowski Adolf, 107  
 Chwalba A., 21, 22, 99, 106, 107,  
 109, 111, 120, 152, 231, 252,  
 313  
 Ciborowski Edward, 276  
 Cieślak Jan, 223  
 Corrsin D. Stephen, 23, 25, 141,  
 156, 159, 164, 165, 166, 275,  
 313  
 Czarnecki Mieczysław, 18, 204,  
 217, 224, 225, 234, 241, 307  
 Czarnowski Julian, 203  
 Czepulis R., 22, 46, 47, 80, 152,  
 313, 327  
 Czepulis-Rastenis R., 22, 152, 327  
 Czertkow Michał, 101, 102, 194  
 Cziczerin Boris, 101, 102, 324  
 Czyżewski Władysław, 204, 224,  
 226  
 Dajnowicz M., 20, 29, 41, 46, 57,  
 72, 73, 80, 88, 114, 124, 130,  
 145, 151, 160, 164, 189, 205,  
 239, 313, 314  
 Dąbrowska Maria, 214, 280  
 Dąbrowski Andrzej, 148  
 Dąbrowski Antoni, 204, 231, 276  
 Dąbrowski Bolesław, 248, 280  
 Dąbrowski Franciszek, 248  
 Dąbrowski Józef, 135, 192, 210,  
 272  
 Dąbrowski Marian, 204  
 Dąbrowski Stanisław, 217  
 Dąbrowski Włodzimierz, 18, 276,  
 306  
 Dąbrowskia Zofia, 214, 280  
 Dembiński H., 103, 314  
 Dijakow W. A., 26, 246, 316  
 Długoborski Konstanty, 132, 195,  
 218, 245  
 Dmowski Roman, 24, 93, 95, 96,  
 101, 196, 209, 238, 244, 251,  
 260, 262, 267, 312, 315, 318,  
 321, 328  
 Dobroński Adam, 11, 20, 21, 29,  
 31, 32, 40, 42, 44, 46, 48, 49,  
 53, 56, 57, 59, 62, 65, 72, 73,  
 76, 80, 91, 94, 97, 106, 112,  
 113, 114, 119, 121, 124, 125,  
 128, 129, 130, 131, 132, 136,  
 139, 142, 143, 144, 145, 151,  
 159, 160, 161, 164, 176, 178,  
 179, 183, 195, 198, 201, 204,  
 216, 221, 222, 223, 225, 226,  
 231, 232, 233, 234, 236, 238,  
 239, 240, 241, 244, 245, 249,  
 250, 258, 263, 271, 277, 313,  
 314, 315, 328  
 Dołęga-Zakrzewski Jan, 196, 245  
 Domańska J., 315  
 Dombrowicz Karol, 146  
 Downar, 116  
 Drogoszewski A., 218  
 Drozdowska B., 22, 75, 80, 112,  
 113, 315  
 Dziekański Stanisław, 148  
 Dzieciołowski S., 147, 315  
 Dzikowski S., 162, 175, 306, 315  
 Eberhardt P., 315  
 Engelhardt Aleksander, 105  
 Essen Roman, 105  
 Falkowicz S., 26, 237, 315  
 Fałtynowicz Z., 150, 279, 321, 322  
 Fedorowicz Józef, 170, 305  
 Feldman W., 315  
 Felkner, 105  
 Filipowicz S., 106, 315  
 Filipowicz Z., 20, 131, 132, 145,  
 147, 149, 151, 279, 321  
 Folej Piotr, 265  
 Fridman Icek, 279  
 Frybes S., 22, 48, 120, 152, 187,  
 195, 324, 327

Gajewski S., 54, 137, 148, 202,  
 253, 273, 274, 315  
 Garliccy A. i A., 264, 331  
 Gawędzki A., 147, 315  
 Gawędzki Andrzej, 281  
 Gawroński, 149  
 Gawroński Stanisław, 246  
 Gawroński Władysław, 139  
 Gąsiorowska Helena, 140  
 Gąsiorowski Zygmunt, 149, 150,  
 151, 236, 279  
 Gervais Piotr, 104  
 Gieysztorowa I., 67, 315  
 Glinka Antoni, 146, 183, 306  
 Glinka Józef, 146  
 Glinka Władysław, 211, 218  
 Gloger Jan, 49  
 Gloger Zygmunt, 16, 49, 50, 52, 57,  
 111, 150, 159, 164, 175, 201,  
 262, 303, 316, 319  
 Głębocka Wiktoria, 144, 201  
 Głębocki H., 21, 109, 114, 121,  
 156, 167, 316  
 Gołowinow Sergiej, 105  
 Gorizontow L., 26, 100, 101, 104,  
 106, 108, 120, 316  
 Goryszewski Franciszek, 256  
 Górski Piotr, 111, 135, 139, 146,  
 149, 151, 205, 215, 220  
 Grabowski Waclaw, 272  
 Grabski W., 20, 28, 39, 93, 94, 122,  
 309  
 Gracjan Henryk, 278  
 Grądzki Feliks, 201  
 Grochowski Roman, 278  
 Grodzki Witold, 276, 278  
 Gromadzki Antoni, 255  
 Gromek Józef, 253  
 Groniowski K., 316  
 Grott B., 115, 316  
 Gruchała J., 316  
 Grunbaum I., 157, 331  
 Grzymała Jan, 216  
 Gucka A., 316  
 Gumowski Bolesław, 219  
 Gutman Lejzor Jankiel, 277, 279  
 Guzikowski Adam, 222  
 Gwardiak J., 139, 263, 277, 278,  
 316  
 Gwiazdowski Aleksander, 205  
 Halicki P., 19, 137, 205, 206, 211,  
 227, 237, 272, 307  
 Harusewicz Jan, 18, 50, 103, 111,  
 112, 142, 144, 196, 200, 201,  
 211, 238, 244, 245, 248, 249,  
 258, 261, 262, 306  
 Harusewicz M., 18, 103, 200, 262  
 Harusewiczowa Amelia, 258  
 Hass L., 47, 48, 316  
 Hilferiding Aleksander, 155  
 Hryniewicz Franciszek, 144, 198,  
 263  
 Hurko Józef, 100, 101, 104  
 Ibiański Cezary, 105  
 Imerytyński Aleksander, 101, 104,  
 111  
 Izbicki Adam, 266  
 Jabłonowska Jadwiga, 278  
 Jabłonowski Roman, 18, 97, 108,  
 181, 198, 201, 202, 204, 212,  
 224, 226, 231, 234, 241, 264,  
 276, 278, 306  
 Jabłoński H., 316  
 Jabłoński Jerzy, 204, 271, 305  
 Jabłoński T., 18, 179, 180, 183,  
 186, 195, 203, 306  
 Jachymek J., 10, 330  
 Jakubowska Barbara, 25, 222, 272,  
 316  
 Jakubowska U., 316  
 Jakubowski Leon, 276  
 Jałbrzykowski Romuald, 137, 248,  
 253, 255, 259  
 Janiszewski, 105

Jaroszewicz Michał, 149  
 Jasinowski Justyn, 230  
 Jaskólski M., 9, 317  
 Jastrzębski Wincenty, 18, 112, 179,  
 180, 187, 203, 204, 211, 212,  
 224, 226, 241, 276, 306  
 Jaszczółt Władysław, 242  
 Jaśkiewicz L., 21, 101, 118, 168,  
 172, 194, 196, 206, 308, 317  
 Jaźwiński Ignacy, 198  
 Jaźwiński Marian, 196  
 Jedlicki J., 317  
 Jemielity W., 81, 91, 114, 116, 117,  
 123, 125, 179, 317  
 Jemielity Zygmunt, 265  
 Jurkiewicz J., 317  
 Juryńska J., 24, 49, 53, 317  
 Juskiewicz Maria, 182  
 Kaczyńska E., 11, 20, 24, 27, 28,  
 30, 34, 35, 52, 54, 55, 56, 57,  
 61, 74, 125, 141, 159, 166, 180,  
 192, 212, 225, 230, 235, 317,  
 318  
 Kaczyńska J., 72, 88  
 Kaczyński Piotr, 222, 270  
 Kalabiński S., 25, 134, 214, 216,  
 217, 221, 223, 228, 229, 232,  
 233, 234, 237, 238, 239, 241,  
 242, 244, 248, 307, 308, 318  
 Kancewicz J., 24, 192, 318  
 Karłowicz Jan, 171  
 Karpowicz Bronisława, 138  
 Karpowicz Stefania, 139, 316  
 Karwowski Edward, 278  
 Karwowski Piotr, 211  
 Katelbach T., 205, 318  
 Katilius A., 169, 174, 318  
 Kawalec K., 318  
 Kazimierski S., 93  
 Kessler W., 178, 319  
 Kiedrzyńska W., 263, 276, 281,  
 318  
 Kiedrzyński Stanisław, 210  
 Kieniewicz S., 112, 113, 152, 284,  
 318, 319  
 Kierzkowski Stanisław, 218  
 Kiliński Jan, 189, 195, 199, 229,  
 266, 292  
 Kisielnicka Józefa, 139, 306  
 Kisielnicki Kazimierz, 146, 201  
 Kisielnicki Wiktor, 49  
 Klimek K., 133, 222, 307  
 Kłownowski Jan, 224  
 Kłoczkowski Eugeniusz, 50, 262,  
 305  
 Kmiecik Z., 126, 127, 149, 195,  
 196, 272, 273, 319  
 Koc Adam, 135, 137, 199, 205,  
 217, 279, 318  
 Koc Leon, 199, 217, 279  
 Koc Włodzimierz, 205  
 Kolankiewicz Leon, 134, 230  
 Kolendo Stanisław, 135  
 Kołęba B., 168, 311  
 Kołodziejczyk A., 272, 319  
 Kołowicz Paweł, 220  
 Komoracki Antoni, 255  
 Komornicki Stanisław, 198  
 Komorowska T., 201, 319  
 Konieczny W., 319  
 Kopruckownik A., 200, 319  
 Korf Siemion, 102, 106, 112, 234  
 Korman Ż., 194, 319  
 Korniejew Michaił, 131  
 Korzeniewska K., 23, 169, 318,  
 321, 322  
 Korzeniewska M., 139  
 Koseski A., 214, 326, 328, 330  
 Kosicka-Pajewska A., 120, 319  
 Kosiński Sławomir, 229, 247, 265  
 Kosiński Wiesław, 217, 229  
 Kosztuski S., 27, 308  
 Kotowski I., 73  
 Kotzebue Paweł, 100

Kowalska Stefania, 22, 65, 68, 70,  
 179, 320  
 Kowalska-Glikman S., 22, 65, 179,  
 320  
 Kowalski M., 8  
 Kowejsza J., 30, 222, 249, 320  
 Kozicki S., 126, 148, 196, 200, 229,  
 320  
 Kozłowski J., 21, 100, 104, 106,  
 107, 108, 320  
 Krajewski Piotr, 49  
 Krajewski Stanisław, 278, 320  
 Kraszewski Józef Ignacy, 171  
 Krauze Władysław, 247, 265  
 Krawczak T., 54, 57, 196, 320  
 Krisań M., 273, 320  
 Królikowski Stefan, 224  
 Krukowski Jan, 211  
 Kryszyn Jan, 239  
 Krzywicki Ludwik, 191  
 Krzywobłocka B., 202, 320  
 Krzyżanowski A., 20, 30, 43, 309  
 Kuberski Antoni, 146  
 Kuberski Czesław, 133, 210  
 Kubicki P., 54, 116, 249, 254, 312  
 Kucharzewski Jan, 196  
 Kujawski Michał, 247  
 Kukulski J., 110, 320  
 Kula M., 157, 321  
 Kulakauskas A., 168, 171, 311  
 Kulczyki L., 322  
 Kulesza Oama, 203  
 Kulikowski S., 20, 145, 315  
 Kumaniecki K., 20, 30, 43, 309  
 Kumor B., 114, 320  
 Kuniat Bronisław, 255  
 Kurelski Mieczysław, 278  
 Lalewicz Stanisław, 143  
 Lamprecht Henryk, 278  
 Lasocka Janina, 139, 305  
 Lasocki Stanisław, 111, 146  
 Laurinavičius Č., 176, 321  
 Leczyk M., 190, 321  
 Lednicki Aleksander, 261, 306  
 Leskiewiczowa J., 197, 236, 323,  
 328  
 Lewalski K., 161, 321  
 Lewin S., 137, 166, 321  
 Lichten J., 157, 162, 321  
 Linczewski Abraham, 206  
 Lipiński Tadeusz, 22, 56, 65, 66,  
 73, 74, 79, 80, 83, 86, 87, 303  
 Londyński Zdzisław, 143  
 Luksemburg Róża, 9, 327  
 Lutosławska Maria, 138  
 Lutosławski Franciszek, 49, 201,  
 245, 262, 292  
 Lutosławski Jan, 49, 50, 200, 262,  
 292, 305, 306, 307  
 Lutosławski Józef, 49, 201, 245,  
 262, 292  
 Lutosławski Kazimierz, 200, 262,  
 274, 292  
 Lutosławski Stanisław, 146, 201,  
 262, 292  
 Ładyka T., 321  
 Łagoda M., 24, 196, 321  
 Łankiewicz Piotr, 281  
 Łapina Bolesław, 247  
 Łapiński Czesław, 280  
 Łaskowski Józef, 211  
 Łossowski Piotr, 23, 26, 170, 171,  
 172, 176, 321  
 Łuczak A., 222, 223, 270, 271, 272,  
 274, 321  
 Łukasiewicz J., 26, 30, 35, 41, 222,  
 247, 249, 320, 321  
 Łukawski Z., 103, 247, 262, 321  
 Maciejewski H., 107  
 Maciejewski J., 111, 321  
 Maj E., 10  
 Majchrowski J.M., 191, 321  
 Majecki H., 8  
 Majewski D., 307

Majewski Wojciech, 134  
 Makowski Bronisław, 204, 224  
 Makowski Stanisław, 229  
 Makowski W., 141, 309  
 Malinowski M., 271, 273  
 Markowski A., 160, 323  
 Markowski M., 111, 200, 319, 327  
 Matusiewicz A., 8, 20, 137, 143,  
 150, 322  
 Mazowiecki M., 187, 322  
 Mech Benedykt, 278  
 Meducka M., 23, 159, 322  
 Memła M., 170, 312  
 Mędrzecki W., 139, 322  
 Miąso J., 130, 150, 322  
 Mich W., 23, 157, 164, 322  
 Michalewicz Sergiusz, 131  
 Michalska-Bracha L., 189, 190, 322  
 Mickiewicz Adam, 105, 187, 232  
 Midak Stanisław, 265  
 Mieczkowski Antoni, 8, 26, 258,  
 322  
 Mieczkowski Ludwik, 196, 245  
 Mieczkowski Władysław, 278  
 Mienkin Wasilij, 105  
 Miknys R., 172, 176, 322  
 Mikulski Kacper, 181, 182  
 Milewski Zygmunt, 149  
 Miller Felicja, 265  
 Miller I.S., 26, 246, 316  
 Milutin Nikołaj, 120, 121, 155,  
 167, 185  
 Minkiewicz Henryk, 279  
 Mioduszewski Adam, 149, 253  
 Mioduszewski Ignacy, 144, 148  
 Mioduszewski Waclaw, 278  
 Mochnacki Maurycy, 155  
 Modzelewski Czesław, 278  
 Modzelewski Joachim, 220  
 Modzelewski Julian, 256  
 Molenda J., 25, 60, 189, 221, 222,  
 223, 260, 275, 284, 322, 323  
 Monasterska T., 24, 264, 265, 267,  
 322  
 Montwiłł-Mirecki Józef, 234  
 Moraczewski Mikołaj, 195, 271  
 Murawiew, 57  
 Muszyński Franciszek, 255  
 Mystkowski Stanisław, 256  
 Najmoła Stanisław, 222, 270  
 Nałęcz T., 323  
 Naruszewicz T., 160, 323  
 Nasalski M., 54, 116, 323  
 Niedziałkowska Z., 140, 229, 233,  
 323  
 Niedźwiecki Teofil, 211  
 Nierychlewska D., 35, 41, 321  
 Nietyksza Maria, 25, 28, 35, 41, 42,  
 60, 61, 63, 126, 188, 323  
 Nikielewski Tomasz, 138  
 Nocznicki Tomasz, 267, 271  
 Noniewicz Teofil, 142, 143, 144,  
 145, 149, 150  
 Noniewicz Zofia, 151  
 Nosek Stanisław, 222  
 Nowacka Zofia, 245  
 Nowacki T.W., 198, 199, 323, 331  
 Nowicki Zygmunt, 222  
 Nowowiejska Jadwiga, 198, 248  
 Nowowiejski Franciszek, 144  
 Nurczyk Franciszek, 234  
 Okołowicz J., 93, 323  
 Olejnik T., 142, 143, 188, 323  
 Olszewski D., 112, 236, 271, 274,  
 323  
 Olszewski Henryk, 256  
 Ołdakowski Zenon, 148  
 Opacki Z., 22, 75, 102, 324  
 Ordyński A., 323  
 Orechow A.M., 26, 246, 316  
 Osepko Władysław, 201  
 Paczoska E., 195, 324  
 Pająk J., 24, 234, 235, 242, 243,  
 324



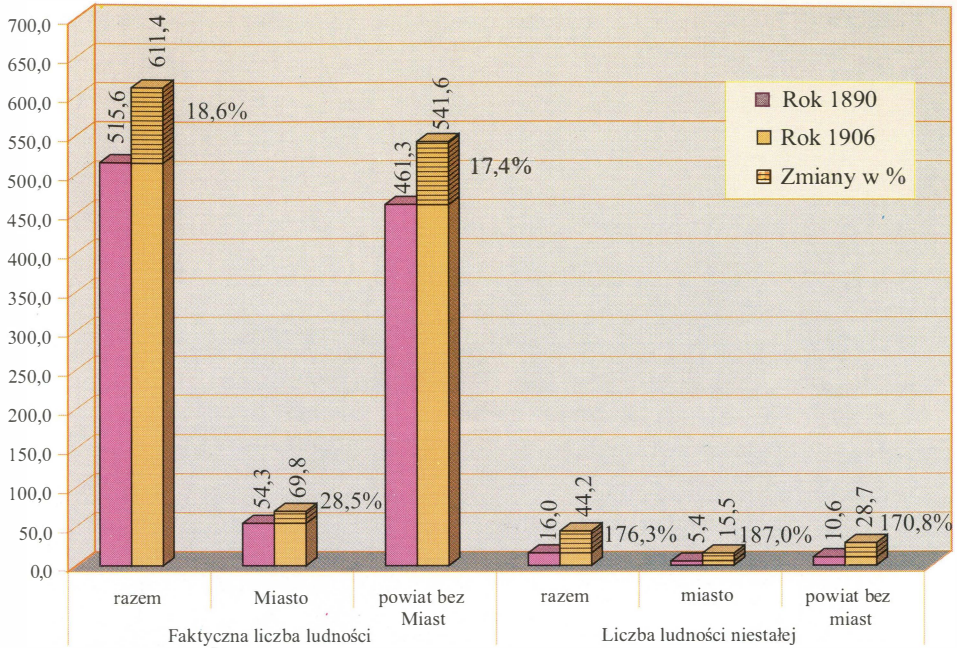
Paruch W., 7, 10, 324, 330  
 Paruzel E., 24, 209, 324  
 Pawłowicz Józef, 146  
 Pawłowska M., 20, 150, 205, 322  
 Pawłowski I., 214, 323, 324  
 Perzyna P., 274, 324  
 Piasecki Bolesław, 201  
 Piątkowski Antoni, 274  
 Piątkowski W., 25, 223, 271, 273,  
 324  
 Piekarski Stefan, 198, 204  
 Pieńkowski Aleksander, 210  
 Piltz Erazm, 111  
 Piłsudski Józef, 182, 199, 205, 235,  
 279  
 Pobóg-Malinowski W., 325  
 Podbielski Adam, 265  
 Pokoniewski W., 133, 307  
 Popławski Jan Ludwik, 191, 260,  
 267, 324  
 Porowski Marcei, 281  
 Potkański W., 23, 191, 198, 217,  
 251, 263, 264, 267, 268, 281,  
 324  
 Potocki Antoni, 195  
 Potocki Tomasz, 135, 139, 148  
 Prosiński Ludwik, 278  
 Przeniosło M., 25, 59, 117, 271,  
 274, 275, 325, 329  
 Przewicki Franciszek, 259  
 Przybyło Antoni, 229, 247, 265,  
 266  
 Psarski Józef, 144, 196, 245, 258  
 Pstrokońska Alicja, 280  
 Puchłow N., 26, 194, 214, 325  
 Puciłowski Kazimierz, 255  
 Putra Aleksander, 135, 137, 217  
 Rabczyński Konstantyn, 255  
 Raczyński, 187  
 Radzik R., 325  
 Radziszewski H., 20, 122, 123, 124,  
 125, 309  
 Rajski, 105  
 Rakowski J., 325  
 Rappaport H., 204, 211, 308  
 Rauksza Paweł, 265  
 Rechniowski Stanisław, 196, 205,  
 220, 245, 246, 247, 248, 259,  
 265  
 Rembeliński Eugeniusz, 49  
 Renz R., 23, 159, 322  
 Rodziewicz Henryk, 281  
 Rokicki C., 96, 325  
 Roman Natalia, 151  
 Roman Walery, 143, 145, 152, 220,  
 238, 246, 247  
 Römer Eugeniusz, 169, 170, 176,  
 305  
 Römer Michał, 176, 321  
 Rosłowicz Jan, 256  
 Roszkowska Aniela, 259  
 Roszkowski, 255  
 Rotszyl d Jonele, 276  
 Russocki S., 30, 222, 320  
 Ruśkiewicz T., 197, 325  
 Rutkowski J., 27, 76, 309  
 Rutkowski Leon, 196  
 Rutkowski P., 133, 307  
 Rybicki C., 144, 325  
 Rychterówna M., 136, 217, 307  
 Rydzewski Leonard, 247, 265  
 Rykiel Z., 66, 325  
 Rzecznowski L., 127, 325  
 Rzentkowski Teodor, 146  
 Sadowski Adam, 255  
 Sadowski Bolesław, 148, 203, 219  
 Sadowski Józef, 256  
 Sadowski Lesław, 22, 48, 51, 325  
 Sałuba Feliks, 278  
 Sałyga Władysław, 223  
 Samuś P., 161, 231, 313, 325  
 Sarapata A., 68, 325  
 Sasinowski Michał, 210  
 Sawicki Antoni, 255

Sendzik Józef, 243  
 Serbent Andrzej, 243  
 Sibierski Antoni, 216  
 Siemdo Stanisław, 134, 230, 266  
 Siemion Feliks, 280  
 Sienkiewicz, 232  
 Sienkiewicz Stefan, 280  
 Sirutavičius V., 23, 169, 318, 321, 322  
 Skałon Georgij, 101, 103  
 Skarzyński R., 218, 325  
 Skarzyński Antoni, 211  
 Skarzyński Feliks, 259  
 Skarzyński Florian, 205, 248  
 Skarzyński Julian, 218, 258  
 Skarzyński Mieczysław, 245, 262  
 Skarzyński Roman, 133  
 Skarzyński Władysław, 210  
 Skłodowski K., 19, 143, 199, 205, 281, 325  
 Sliżewska Felicja, 265  
 Słabek H., 326  
 Snopko J., 151, 249, 325  
 Sobczak J., 222, 325  
 Sobolewski, 57  
 Sochaczewski Roman, 196  
 Sokołowski Ignacy, 146  
 Spasowicz Włodzimierz, 9  
 Srocki B., 198, 326  
 Staliūnas D., 23  
 Staniszevska Anna, 140, 151  
 Staniszewski Marian, 280  
 Staniszewski Stanisław, 139, 145, 146, 152, 217, 220, 246  
 Staniszki Witold, 198, 199  
 Staniukinas, 173  
 Starzeński Henryk, 146  
 Starzyński K., 249, 326  
 Staszewski J., 253, 257, 326  
 Stawarz A., 214, 326, 328, 330  
 Steczewicz Mieczysław, 278  
 Stefański Józef, 265  
 Stefański Ryszard, 229, 247  
 Stegner T., 20, 21, 22, 106, 117, 161, 181, 210, 215, 246, 247, 315, 321, 326, 329  
 Stemler J., 248, 257, 258, 326  
 Sternicki J., 190, 307  
 Stoczewska B., 9, 158, 162, 172, 176, 317, 326  
 Stolarski Błażej, 274, 324  
 Stolnicki Józef, 271  
 Stołypin Piotr, 103  
 Stomma L., 290, 326  
 Strzeszewski C., 253, 316  
 Suchocki Wiktor, 265  
 Suchodolski Witold, 136, 204, 217, 224, 226, 231, 234, 241, 276, 307  
 Sulkiewicz Aleksander, 279  
 Sumarcewicz Antoni, 135  
 Supiński Henryk, 224, 226  
 Supiński Wiktor, 198, 217, 218, 225, 245, 263, 264  
 Szabat B., 130, 138, 211, 221, 258, 326  
 Szczepanowski Stanisław, 306  
 Szczęsnowicz Stanisław, 255  
 Szczęsny Wacław, 201  
 Szczucki Celestyn, 276  
 Szelażek S., 97  
 Sztuka Jan, 228  
 Szulc S., 19, 20, 27, 28, 31, 309  
 Szumański Wiktor, 142, 144  
 Szumski J., 58, 59, 66, 80, 81, 92, 108, 110, 146, 326, 327  
 Szwarz A., 21, 22, 36, 48, 75, 100, 103, 111, 112, 119, 120, 126, 152, 187, 188, 200, 262, 313, 315, 320, 322, 323, 324, 326, 327, 329, 331  
 Szymański Stefan, 271  
 Śleszyński W., 160, 322, 323  
 Śliwa M., 7, 327

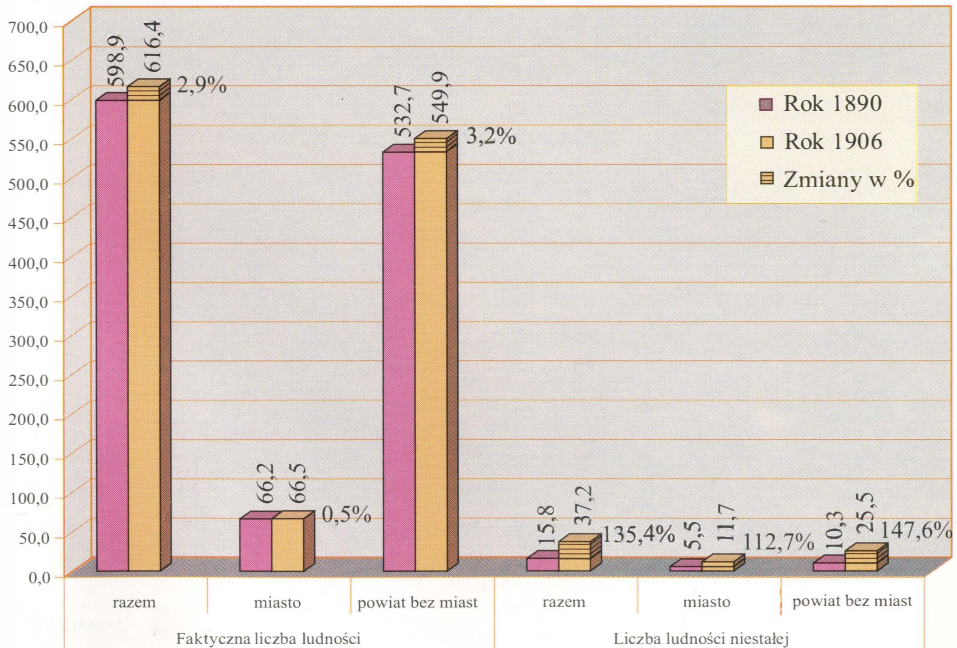
Śmiarowski Kazimierz, 113  
 Śmiarowski Marian, 142, 143, 144,  
 145, 153  
 Średnicki Eugeniusz, 241  
 Śreniowski S., 57, 308, 327  
 Świątkowski Józef, 258  
 Świda, 49  
 Świda Adolf, 146, 151, 205  
 Świda Karol, 114, 116, 130, 131,  
 137, 204, 205, 206, 217, 279,  
 306  
 Świdzki Władysław, 112, 201,  
 204, 234, 261, 327  
 Świętochowski Aleksander, 149,  
 190, 215  
 Świgoński Antoni, 278  
 Tabulnicki Jerzy, 241  
 Tański Henryk, 146  
 Tobera M., 99, 327  
 Tock Ludwik, 142  
 Tołstoj Dymitr, 156  
 Tomaszewski J., 22, 156, 323  
 Totorajtis J., 327  
 Trembicka K., 9, 327  
 Truchel Jan, 277  
 Turczyński Józef, 281  
 Turczyński Włodzimierz, 19, 307  
 Turowski K., 253, 316  
 Tych F., 25, 214, 216, 221, 223,  
 228, 229, 233, 237, 238, 239,  
 242, 244, 248, 318  
 Tysza Kazimierz, 148  
 Tyszkiewicz Irena, 263, 280  
 Ustrzycki M., 327  
 Vilešite B., 23  
 Wakar W., 19, 28, 41, 42, 46, 132,  
 309  
 Waldenberg M., 166, 328  
 Waleszczak R., 179, 181, 308, 328  
 Walicki A., 9, 10, 172, 191, 328  
 Wandycz P., 328  
 Wapiński R., 8, 9, 10, 23, 25, 120,  
 126, 147, 155, 156, 157, 158,  
 161, 166, 177, 191, 197, 200,  
 209, 218, 251, 252, 260, 263,  
 270, 276, 290, 295, 297, 313,  
 328, 329  
 Warzyński Ignacy, 280  
 Wasilewski Antoni, 135  
 Wasilewski Zygmunt, 195, 200  
 Wasiutyński B., 98, 156, 309, 329  
 Waskan J., 155, 329  
 Wądołowski Marcin, 135  
 Wątor A., 24, 197, 198, 329  
 Wejgelt Stanisław, 149, 150  
 Wędzki A., 20, 51, 61, 329  
 Widelska Henryka, 280  
 Wiech S., 21, 52, 59, 99, 100, 104,  
 106, 107, 109, 111, 112, 113,  
 115, 116, 117, 118, 120, 161,  
 167, 180, 182, 186, 187, 188,  
 193, 194, 230, 309, 329, 330  
 Wieczorkiewicz P.P., 21, 22, 75,  
 100, 102, 103, 262, 308, 313,  
 315, 320, 324, 326, 327, 329  
 Wielopolski Aleksander, 21, 111,  
 112, 155, 327  
 Wierciński H., 178, 179, 330  
 Wierciński Henryk, 179  
 Wierzbicka Eleonora, 151  
 Wierzbicki Franciszek, 138  
 Wierzbicki Jan, 151, 245, 247, 248,  
 265  
 Wierzchowski M., 103, 262, 330  
 Winiarski B., 18, 99, 107, 108, 112,  
 114, 198, 201, 202, 204, 217,  
 218, 232, 245, 263, 307  
 Witkowski J., 66, 330  
 Witte, 231, 252, 293  
 Wituch T., 260  
 Włodek Stanisław Tomasz, 133,  
 148, 218  
 Wojczyński Jan, 106

Wojtasik J., 119, 190, 214, 330  
Wolsza T., 23, 197, 203, 209, 260,  
267, 268, 330  
Woczyński Stanisław, 49, 144,  
146, 198, 211, 226, 232  
Woczyński Stefan, 146  
Woźniak K., 178, 179, 183, 330  
Wroczyński R., 138, 330  
Wrześciński W., 183, 330  
Wysocki Adam, 278  
Wyszomirski Onufry, 203  
Zabłocka N., 75, 308  
Zabłocki Gustaw, 51, 129, 139,  
145, 150, 152, 153, 187, 196,  
204, 217, 220, 246, 247, 248,  
259, 265, 269  
Zabłocki Zdzisław, 263, 280  
Zagrzejewski Antoni, 107  
Zalewski, 55  
Zalewski Edmund, 159, 199, 205,  
215, 217, 247, 305  
Załużska Jan, 126, 144, 195, 196,  
197, 238, 331  
Zambrzycki Włodzimierz, 211  
Zaniewski C., 91  
Zareba Hipolit, 210  
Zawadzki Aleksander, 267  
Zdancewicz Sylwester, 134  
Zimand R., 209, 331  
Żarnowska A., 24, 36, 126, 188,  
193, 213, 322, 323, 331  
Żukowski Piotr, 230, 265  
Żukowski T., 297  
Żulińska Kazimiera, 140, 150  
Żurawicka J., 331

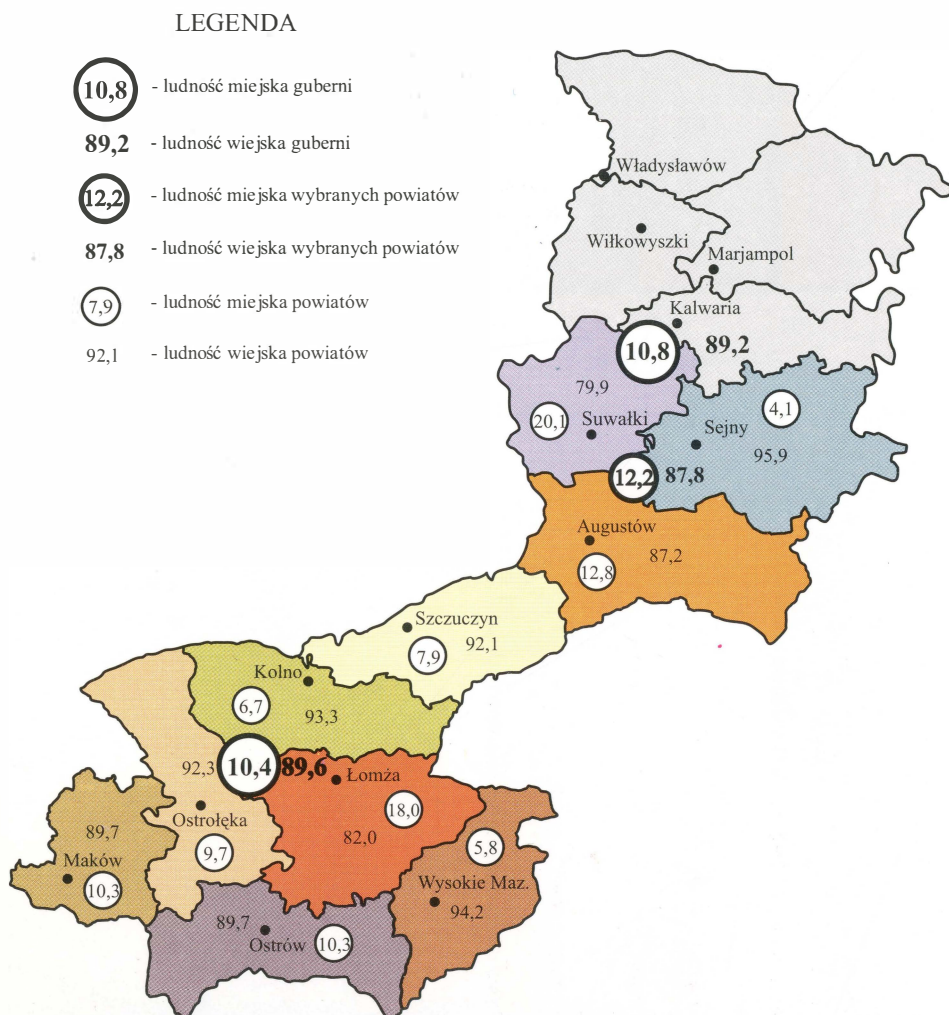
Rysunek 1. Ludność guberni łomżyńskiej w 1890 i 1906 roku w tys.



Rysunek 2. Ludność guberni suwalskiej w 1890 i 1906 roku w tys.



Rysunek 3. Ludność cywilna północno-wschodniej części Królestwa Polskiego w 1897 roku w %



Rysunek 4. Skład narodowościowy mieszkańców północno-wschodniej części Królestwa Polskiego łącznie z wojskiem w 1897 roku w %

